

**UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO
W WARSZAWIE**

WYDZIAŁ NAUK HISTORYCZNYCH

Michał Korwin-Szymanowski

**Tworzenie elit regionalnych aktywnej politycznie szlachty zachodniego Mazowsza w
XVIII wieku**

Rozprawa doktorska

Przygotowana pod kierunkiem dr. hab. Dariusza Makieły

Warszawa 2022

Spis treści

Wykaz skrótów	3
Wstęp.....	4
Rozdział 1. Szlacheckie elity lokalne zachodniej części Mazowsza nobilitowane do senatu z województwa rawskiego w XVIII wieku - aspekty teoretyczne.....	18
1.1. Czym są elity.....	18
1.1.1. Elita elit – magnateria.....	19
1.1.2. Uwarunkowania i wyznaczniki	26
1.2 Szlacheckie rodziny Mazowsza, prezentacja	30
1.2. Mazowiecki obszar aktywności politycznej analizowanych rodzin w perspektywie geograficznej, demograficznej i społecznej.....	38
Rozdział 2. Czynniki warunkujące awans	55
2.1. Szlacheckie szkoły - miejsca integracji elit	55
2.2. Majątki rodzin jako źródła ich siły i zaplecze do aktywności.....	71
2.3. Aktywność polityczna – władza, urzędy, klientela.....	117
2.3.1 Czasy Augusta II	118
2.3.2 Czasy Augusta III.....	162
2.3.3. Aktywność polityczna w czasach Stanisława Augusta.....	214
Rozdział 3. Czynniki potwierdzające awans.....	257
3.1. Prezentacja siedzib rodowych - przegląd dworów i pałaców Mazowsza.	257
3.2 Aktywność fundacyjna względem kościoła katolickiego – autopromocja czy sposób na zbawienie, prezentacja fundacji.....	275
3.2. Małżeństwa - o relacjach rodzinnych łączących regionalne elity.	291
Zakończenie – podsumowanie wyników badań.....	333
Bibliografia	349
Spis tabel.....	391
Spis ilustracji.....	392

Wykaz skrótów

cz. – część

Il. – Ilustracja

KH – Kwartalnik Historyczny

PH – Przegląd Historyczny

PNH – Przegląd Nauk Historycznych

PSB – Polski Słownik Biograficzny

publ. – publikacja

r. – rocznik

red. – redakcja

rkps. – rękopis

s. – strona

ser. – seria

sygn.– sygnatura

t. – tom

Tab. – Tabela

z. – zeszyt

Wstęp

Obserwując wzrastające w ostatnich latach zainteresowanie szeroko pojętymi elitami władzy¹, uwagę zwraca nieznaczna liczba opracowań analizujących ten temat w perspektywie historycznej dla obszaru Mazowsza. Mazowieckie elity regionalne okresu XVIII wieku nie doczekały się jak dotąd opracowań, które analizowałyby czynniki wyznaczające przynależność do nich, ich skład, wzajemne relacje między nimi, jak i z elitami innych regionów Rzeczypospolitej.

Ze względu na specyfikę Mazowsza będącego najmłodszą częścią Korony, a przy tym znacznie wewnątrznie zróżnicowaną, warto bliżej przyjrzeć się rodzinom tworzącym elity działające w kasztelaniach jego zachodniej części. Lokalne elity wykazywały liczne podobieństwa pod kątem struktury, zamożności i sposobów działania co elity szlacheckie z kasztelani Wielkopolski i Małopolski, które sąsiadowały z Mazowszem. Dlatego też wnioski z analizy prezentowanego tematu mogą być reprezentatywne także dla sąsiednich krain historyczno-geograficznych.

Istniejące w obiegu naukowym opracowania, nawet jeżeli dotyczą poszczególnych rodzin, a nie wyróżniających się z nich jednostek, zazwyczaj skupiają się na rodzinach, które ze względu na posiadane wpływy możemy uznawać za elitę ponadregionalną, nazywaną w pracy magnaterią. Pomijają zaś rodziny o lokalnym, mazowieckim zasięgu oddziaływania. To wszystko doprowadziło do istnienia niszy w nauce i zapotrzebowania na badania rodzin średniej szlachty, jej aktywności politycznej i etapów awansu do elit lokalnych². Do dziś problematyka kształtowania i funkcjonowania lokalnych elit zachodnich kasztelani Mazowsza

¹ Nie sposób nie zauważyć popularności stron internetowych zajmujących się poszukiwaniem i opisywaniem genealogii poszczególnych rodzin (<https://szukajprzodka.pl>, www.familysearch.org, <https://www.myheritage.pl>) oraz relacjami rodzinnymi pomiędzy zmarłymi członkami krajowych elit, czego przykładem może być działalność Jerzego Marka Minakowskiego i jego serwisu internetowego www.wielcy.pl. Od strony naukowej na uwagę zasługuje aktywność Zakładu Badań Elit i Instytucji Władzy PAN, która skupia się na współczesnych elitach. Dla średniowiecznego Mazowsza, przydatna jest praca Jana Piętki, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975, omawiająca elity zarówno ze względu na ich genealogie, prozopografię i sytuacje majątkową. Jej ustalenia mogą uzupełniać badania Kazimierza Pacuskiego, z których wymienić można: *Możnowładztwo i rycerstwo ziemi gostyńńskiej w XIV i XV wieku: studium z dziejów osadnictwa i elity władzy na Mazowszu średniowiecznym*, Warszawa 2009, oraz *O rodzie Wężyków na Mazowszu w XIV-XV wieku*, [w:] *Venerabiles nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. Andrzej Radziminski, Anna Supruniuk, Jan Wroniszewski, Toruń 1997.

² S. Szybkowski, *Studia z genealogii i prozopografii polskiej szlachty średniowiecznej*, Gdańsk 2003 – jak zauważa autor we wstępie swojej pracy: *Dostrzegając brak opracowań dotyczących rodzin szlacheckich należących co najwyżej do elity partykularnej, postanowiłem zebrać w większą całość kilka studiów genealogicznych*, s. 13.

nie doczekała się bardziej dogłębnych analiz, które omawiałyby poszczególne rodziny jak i sam proces awansu do elity.

W pracy podjęto próbę opisanie i określenia działań warunkujących awans rodzin szlacheckich do elit lokalnych oraz czynników wyznaczających osiągnięty awans, szczególnie skupiając się na aktywności politycznej jako kluczowym czynnikiem pozwalającym na tworzenie elit politycznych i udział w nich członków poszczególnych rodzin szlacheckich.

Dokonano również próby odpowiedzi na pytanie dotyczące tego, czy istniało podobieństwo dróg awansu rodzin szlacheckich, które w XVIII wieku dostały się do senatu jako wojewodowie i kasztelanowie rawscy. Ówczesne elity, podobnie jak i dzisiaj, miały decydujący wpływ na życie społeczności lokalnych poprzez swoje działania³.

Pytaniami pobocznymi, na które praca starała się dać właściwe odpowiedzi, są pytania o relacje pomiędzy elitami lokalnymi obszaru objętego badaniem a elitą ogólnokrajową – magnaterią.

W tym kontekście istotne jest pytanie, czy elita szlachecka obszaru objętego badaniem była spowinowacana z rodzinami magnackimi i jeżeli wystąpiły takie związki, to czy i jaki miały wpływ na rozwój poszczególnych rodzin. Relacje te były istotnym wyznacznikiem charakteru życia politycznego, w których związki między elitami lokalnymi a ogólnokrajowym wyznaczały miejsce elit lokalnych w całości ówczesnego systemu politycznego.

Na potrzeby pracy przyjęto, iż mianem elity określa się kategorię osób znajdujących się najwyżej w hierarchii społecznej pod względem prestiżu, edukacji i władzy oraz przez to wyróżniających się z ogółu społeczeństwa szlacheckiego⁴.

Analizując zagadnienie awansu do elit lokalnych wzięto pod uwagę te kategorie działań, które warunkowały awans, a więc aktywność ekonomiczną, wyrażającą się akumulacją majątków, zdobyte wykształcenie, aktywność polityczną. W dalszej kolejności biorąc pod uwagę inne wyznaczniki awansu, do których zaliczono dokonywane przez rodziny fundacje, zagadnienie wznoszenia i posiadania budynków o charakterze reprezentacyjnym i wreszcie politykę matrymonialną. Powyższe wyznaczniki posłużyły do określenia tego, czy poszczególne rodziny będące pierwotnie rodzinami szlacheckimi awansowały do lokalnych elit politycznych.

³ K. Chłapowski (Pracownia Atlasu Historycznego IH PAN Warszawa) *Kasztelanowie i starostowie liwscy w czasach Wazów*, <http://liw-zamek.pl/wp-content/uploads/2021/01/ROCZNIK-LIWSKI-T4.pdf>, stan z dnia 26.04.2021.

⁴ C. Znamierowski: *Elita i demokracja*, Warszawa 1991, por J. Sztumski, *Elity ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice 2007, s. 8-19.

Praca została oparta na analizie tych rodzin związanych z ziemiami zachodnich kasztelanii Mazowsza, których awans do senatu z ziemi rawskiej województwa rawskiego nastąpił dopiero w okresie po elekcji Augusta II, gdy Rzeczpospolita stopniowo traciła suwerenność na rzecz Austrii, Prus i Rosji. Warto zaznaczyć, iż wojewoda rawski oraz kasztelan rawski byli na omawianym terenie najważniejszymi urzędnikami. Wybór województwa rawskiego został podyktowany jego wyjątkową, centralną pozycją pośród ziem zachodniej części Mazowsza oraz specyficznymi cechami geograficznymi i społecznymi, które zaprezentowane zostały w pierwszym rozdziale.

W pracy skupiono się na prezentacji aktywności politycznej i wynikającej z niej posiadanej władzy jako najbardziej istotnym wyznaczniku przynależności do elity⁵. Wymiernym znakiem posiadanej władzy było, jak przyjęto na potrzeby pracy, zajmowanie urzędów wojewodów i kasztelanów, będących stanowiskami uprawniających do zasiadania w senacie oraz posiadanie wieloletniego wpływu na regionalną politykę, co było realizowane poprzez sejmiki ziemskie. Na pozycję senatorów w społeczności lokalnej wpływała częściowo tradycja reprezentowania władcy, ale bardziej sam fakt zasiadania w senacie i wynikająca z niego możliwość redystrybucji.

Stosunkowo liczna grupa rodzin zajmujących stanowiska uprawniające do zasiadania w senacie z województwa rawskiego spowodowała koncentrację na rodzinach spełniających następujące kryteria, których dobór wyjaśniam w dalszej części pracy:

- 1) awans do senatu miał metrykę XVIII wieczną,
- 2) posiadanie swoich szeregach wojewodów lub kasztelanów rawskich,
- 3) pozostawanie w wielopokoleniowym związku z zachodnią częścią Mazowsza,
- 4) członkowie rodziny wykazywali się stałą, intensywną aktywnością polityczną na XVIII wiecznym zachodnim Mazowszu,
- 5) awans do lokalnych elit nastąpił w wieku XVIII, do pierwszego rozbioru i nie był kontynuacją wcześniejszych, XVII-wiecznych, karier w senacie.

Powyższe warunki spełniało jedynie kilka rodzin, na których skupiono się w pracy, były to rodziny: Granowskich, Łuszczewskich, Nakwaskich, Szymanowskich, Świdzińskich i Walickich.

Historia rodzin, które wydały w XVIII wieku wojewodów oraz kasztelanów rawskich to historia awansu przedstawicieli średniej szlachty do elit lokalnych. W okresie tym wspomniane rodziny rozwinęły się, z rodzin niewiele znaczących urzędników ziemskich

⁵ Wyjaśniam to w pierwszym rozdziale, prezentując poglądy badaczy, dotyczące wyznaczników przynależności do elity.

posiadających kilka wsi, poprzez wyższe urzędy ziemskie, aż po dygnitarstwa z urzędem wojewody włącznie. XVIII wiek, okres postępującego upadku życia politycznego Rzeczypospolitej, który wyrażał się zrywaniem sejmów i stale zwiększającym się uzależnieniem do państw ościennych, był jednocześnie czasem osiągnięcia przez przedstawicieli wymienionych rodzin szczytowych wpływów, które pozwoliły im na promocję swoich rodzin. Taka sytuacja byłaby niemożliwa, gdyby nie odpowiednie zaplecze finansowe oraz budowane układy klientalne, działalność fundacyjna, wznoszenie budynków o charakterze reprezentacyjnym, przywiązanie do edukacji, efektywnie zawierane małżeństwa.

Inaczej pod tym kątem wyglądała sytuacja innych niż wymienione rodziny, których członkowie również pełnili godności senatorskie w kasztelani i województwie rawskim. W ich przypadku z jednej strony mamy do czynienia z rodzinami niezwiązanymi z Mazowszem, dla których kasztelania lub województwo rawskie były jedynie stopniem w karierze, z drugiej z rodzinami o sięgających XVII wieku tradycjach senatorskich, dla których objęcie stanowiska senackiego w województwie rawskim było kontynuacją zaczętych w XVII stuleciu karier.

W celu weryfikacji przyjętych problemów badawczych zastosowano szereg metod badawczych. Podstawową była metoda indukcyjna, polegająca na bezpośrednim ustalaniu faktów i w oparciu o nie wyciąganiu wniosków. W pracy zastosowano jednak także elementy wnioskowania dedukcyjnego, jak i metody analitycznej, co miało miejsce szczególnie w przypadku badania czynników warunkujących awans i przynależność do elit. Z racji wybranego tematu metodą używaną do analizy danych zbiorczych dotyczących przedstawicieli elit politycznych była prosopografia jako nauka, która zajmuje się analizą jednostki w społeczeństwie, badaniem jej związków rodzinnych oraz towarzyskich w kontekście sukcesu służącego osiągnięciu władzy⁶. W ustalaniu związków rodzinnych pomiędzy szlachtą badanego obszaru przydatna była metoda genealogiczna. W części pracy dotyczącej zagadnienia aktywności politycznej zastosowano metodę opisową, która narzuciła rygor chronologii opisywanych zdarzeń⁷.

Obszarem terytorialnym, na którym koncentrowała się aktywność wymienionych rodzin były ziemie, które obejmowały całe ówczesne województwo rawskie, w tym głównie kasztelanie sochaczewską i rawską, oraz w mniejszym stopniu gostyńską, zaś w województwie mazowieckim: kasztelania czerska, warszawska, wyszogrodzka. Pomimo

⁶ J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2005, s. 88-89.

⁷ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 377-444.

lokalizacji części terytoriów ziemi warszawskiej i czerskiej na wschodnim brzegu Wisły, należy zaznaczyć, iż życie polityczne wymienionych ziem koncertowało się na zachód od rzeki Wisły w zachodnim Mazowszu. Podobnie ma się sprawa z kasztelanią wyszogrodzką, która, choć w sensie geograficznym była na północ względem ziemi sochaczewskiej (na wschodnim brzegu Wisły), to jednak pod kątem wielu czynników (jakość gleb, struktura własności, gęstość zaludnienia) może być nazwana zbiorczym mianem zachodniego Mazowsza rozumianego bardziej w ujęciu kulturowo-społecznym niż geograficznym. Ponieważ członkowie rodzin ujętych w pracy często pozostawali aktywni politycznie w innych kasztelaniami wchodzących w skład historycznego Mazowsza i z nim sąsiadujących, opracowanie zawiera także, tam gdzie jest to uzasadnione, informacje dotyczące ziemi ciechanowskiej, zakroczymskiej, płockiej, radomskiej, sieradzkiej.

Chronologiczne ramy pracy tworzą dwa wydarzenia kluczowe dla analizy historii Rzeczypospolitej XVIII wieku: elekcja Augusta II po śmierci Jana III Sobieskiego i sejm rozbiorowy z lat 1773-1775. Choć analizowane w pracy zagadnienia dotyczą sytuacji na Mazowszu, to zdecydowano się potraktować kluczowe wydarzenia historii Rzeczypospolitej w XVIII wieku jako ramy dla niniejszej pracy, zakładając, że integracja ziem Mazowsza była w XVIII wieku na tyle daleko posunięta, że wydarzenia te oddziaływały w stopniu znacznym na ścieżki awansu rodzin szlacheckich do elit lokalnych oraz na rodzaj i charakter realizowanej przez nie aktywności politycznej.

Bezkrólewie, które nastąpiło po śmierci Sobieskiego, poprzedzające objęcie tronu przez dynastię saską, można traktować umownie – jako swoistą cezurę końca XVII wieku w Rzeczypospolitej⁸. Choć sam rok 1697 nie stanowił przełomu w historii rodzin mazowieckich, to jednak z racji następującego po nim panowania Augusta II i wynikających z niego zmian w sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej przyjęto go w pracy jako datę początkową okresu objętego badaniem. Panowanie Augusta II, będące czasem zmian w składzie lokalnych elit Mazowsza, było początkiem rozwoju wielu mazowieckich rodzin, których aktywność na licznych polach była reprezentowana w działaniach najbardziej eminentnych ówczesnie polityków: Michała Szymanowskiego, Stanisława Świdzińskiego, Franciszka Granowskiego.

Wydarzeniem wyznaczającym datę skrajną opracowania stanowił sejm zatwierdzający I rozbiór (1773-1775), jako wprowadzający Radę Nieustającą i stawiający elity wojewódzkie w nowej, trudnej dla nich sytuacji. Choć formalnie Rzeczpospolita istniała jeszcze 23 lata, do

⁸ J. Staszewski, *Sposób życia na przełomie epok [w:] Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz i S. Archemczyk, Olsztyn 1996, s. 12.

III rozbioru, to jednak I rozbiór stanowił początek pewnej nowej rzeczywistości, w której nastąpiło pojawienie się nowego ośrodka kreacji elit w postaci Rady Nieustającej. Częściowe zamknięcie możliwości awansu i aktywności politycznej dla mazowieckich rodzin, spowodowane postępującym uzależnieniem dworu królewskiego od woli Petersburga, ograniczało funkcjonowanie demokracji szlacheckiej, nawet jeżeli ta formalnie dalej działała⁹.

Prezentowana praca wpisuje się w nurt nauki szczególnie dynamicznie rozwijającej się po roku 1989, związanej z badaniem szlachty i elit szlacheckich. W ostatnim 25-leciu powstało wiele książek będących monografiami poszczególnych rodzin szlacheckich i magnackich¹⁰. Część z nich dotyczyła rodzin senatorskich¹¹, część – zamożnej szlachty¹². Dynamicznie rozwijały się badania genealogiczne oraz opracowania poświęcone historii rodów w średniowieczu¹³. W niewielkim jednak stopniu wchodzono jednocześnie w zagadnienia sięgające historii XVII i XVIII

Na celowość badania elit lokalnych oraz mechanizmów i chronologii ich powstawania wskazywali między innymi Jan Dziegielewski¹⁴ i Sobiesław Szybkowski¹⁵. Temat autokreacji elit lokalnych był poruszany w nauce polskiej od wielu lat, często w kontekście budowy klienteli¹⁶. Nie badano go jednak na XVIII-wiecznym Mazowszu. W literaturze o politycznej

⁹ A. Czaja, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim, z dziejów Rady Nieustającej 1786-1789*, Warszawa 1988, M. Krzymkowski, *Wybory członków Rady Nieustającej*, [w:] *Studia z dziejów Państwa i Prawa Polskiego*, t. 16, 2016, s. 119-129, A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005.

¹⁰ Nie sposób wymienić wszystkich prac dotyczących tematu, stan na rok 2001 zawiera praca A. Celeja, *Bibliografia genealogii i heraldyki polskiej za lata 1980–2001*, Warszawa 2007.

¹¹ Między innymi: M. Antoniewicz, *Protoplaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011; *Radziwiłowie: obrazy literackie, biografie, świadectwa historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003; K. Karolczak, *Dzieduszyccy. Dzieje rodu*, Kraków 2000; S. Cynarski, *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XVI do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu społecznego*, Warszawa – Kraków 1996; I. Czamańska, *Wiśniowiccy. Monografia rodu*, Poznań 2007; podstawowa lektura to T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997 – tam dalsza literatura.

¹² J.A. Jemiołkowski, *Historia genealogiczna Jemiołkowskich*, Białystok 2011; *Dzieje rodziny Ciechanowieckich h. Dąbrowa (XVI–XXI wieku)*, red. A. Rachuba, Warszawa 2013; ciekawie opracowanie K. Mycielski, *Mycielscy. Zarys monografii*, Warszawa 1998; P. Biliński, *Moszczyńscy. Studium z dziejów łoniowskiej linii w XIX wieku*, Kraków 2006; M. Wolski, *Trzeciescy herbu Strzemie*, Kraków 2005.

¹³ Nie do przecenienia jest praca J. Bieńka, *Polskie rycerstwo średniowieczne*, Kraków 2002, zawierająca omówienie stanu badań, a także wskazówki bibliograficzne do dalszych badań. Patrz także: A. Szweda, *Ród Grzymalitów w Wielkopolsce*, Toruń 2001; T. Sławiński, *Kretkowsy i ich dzieje od połowy XIV wieku*, Warszawa – Skrzyszew 2011; S. Szybkowski, *Ród Cielepalów: studium genealogiczne*, Gdańsk 1999 – tam wymieniona obszerna literatura tematu; A. Szymczakowa, *Nobiles Siradienses. Rody Porajów, Pomianów, Gryfów, Kopaczów i Pobogów*, Warszawa 2011; B. Nowak, *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*, Kraków 2009.

¹⁴ J. Dziegielewski, *Możnowładcy mazowieccy wobec konfliktów wewnętrznych w Rzeczypospolitej w latach 1587–1608*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 467 i nn.

¹⁵ S. Szybkowski, *Studia z genealogii...*, dz. cyt. s. 13.

¹⁶ Temat klienteli cieszy się znacznym zainteresowaniem ze strony badaczy, wśród prac możemy wymienić: A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie, wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986; tenże, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994; tenże, *Nierówna*

działalności szlacheckich rodzin zachodnich ziem Mazowsza wspomniano głównie przy okazji badań nad działaniem sejmików mazowieckich czy też aktywnością polityczną rodzin magnackich na terenie objętym opracowaniem. Z prac omawiających funkcjonowanie sejmików mazowieckich należy wymienić artykuły Jolanty Choińskiej-Miki¹⁷ i J. Dziegielewskiego¹⁸, Witolda Filipczaka¹⁹, Wojciecha Szczygielskiego²⁰, które jednak w niewielkim stopniu analizowały interesujący nas przedział czasu.

Wśród historyków zajmujących się tematem autokreacji elit i klienteli w kontekście realiów XVIII-wiecznych należy wymienić między innymi Zofię Zielińską²¹, Wojciecha Tygielskiego²², Marię Czepe²³, Urszulę Augustyniak²⁴, Katarzynę Kuras²⁵, Agnieszkę Słabą²⁶, Monikę Josupivic²⁷ oraz szereg prac Antoniego Mączaka, traktujących już bardziej ogólnie na temat problematyki klienteli²⁸.

przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej, Wrocław 2003. Na temat klientelizmu w Wielkim Księstwie Litewskim patrz: U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001; tenże, *Specyfika patronatu magnackiego w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII w. Problemy badawcze*, [w:] Kwartalnik Historyczny, (dalej KH), R. CX, 2002, z. 1, s. 97-110; onaż *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004; onaż, *Klientelizm w wojsku litewskim pierwszej połowy XVII wieku. Problemy dyskusyjne*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 11-21, dalsza literatura: A.A. Majewski, *Marszałek wielki litewski Aleksander Hilary Połubiński (1626-1679). Działalność polityczno – wojskowa*, Warszawa 2014, s. 4.

¹⁷ J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie...*, dz. cyt.

¹⁸ J. Dziegielewski, *Możnowładcy mazowieccy wobec konfliktów wewnętrznych w Rzeczypospolitej w latach 1587–1608*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 467 i nn.

¹⁹ W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000, tenże, *Sejmiki województwa płockiego 1780–1786*, [w:] *Przegląd Nauk Historycznych*, (dalej PNH) 2009, t. 8, nr 2, s. 24; tenże, *Sejmiki ziemi czerskiej 1780–1786*, [w:] PNH, 2010, R. IX, nr 1, s. 140–141, tenże, *Sejmiki ziemi nurskiej 1780–1786*, [w:] PNH, 2014, R. XIII, nr 1, s. 25, tenże, *Sejmiki ziemi zakroczymskiej 1778-1786*, [w:] PNH, 2015, R. XIV, nr 2, s. 85-120.

²⁰ Szczygielski Wacław, *Krajewski Jan Chryzostom*, [w:] PSB, t. XV, s. 109-111, tenże, *Krasiński Adam Stanisław*, [w:] PSB, t. XV, s. 160-166, tenże, *Krasiński Michał Hieronim*, [w:] PSB, t. XV, s. 188-190, tenże, *Lasocki Józef*, [w:] Internetowy PSB, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-h-dolega-lasocki>, stan z dnia 10.02.2018, tenże, *Seweryn Malewski*, [w:] Internetowy PSB, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/seweryn-h-jastrzebiec-malewski>, stan z dnia 20.01.2018, tenże, *Mikorski Feliks*, [w:] PSB, t. XXI, s. 162, tenże, *Nakwaski Cyprian*, [w:] PSB, t. XXII, s. 480-481, tenże, *Nakwaski Józef h. Prus*, [w:] PSB, t. XXII, s. 483-484, tenże, *Nakwaski Franciszek Józef h. Prus*, [w:] PSB, t. XXII, s. 481-483, tenże, *Podoski Józef Antoni*, [w:] PSB, t. XXVII, s. 164, tenże, *Podoski Mikołaj*, [w:] PSB, t. XXVII, s. 1647, tenże, *Potkański Aleksander*, [w:] Internetowy PSB, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/aleksander-h-brochwicz-potkanski>, stan z dnia 13.01.2018.

²¹ Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752*, Warszawa 1983, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, [w:] *Przegląd Historyczny* (dalej PH), t. 62, z. 3, 1971, s. 397–419.

²² W. Tygielski, *Stronnictwo, które nie mogło przegrać*, [w:] PH, 1985, t. 86, z. 2, s. 216–217.

²³ M. Czepe, *Kamaryla Pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1998.

²⁴ U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001.

²⁵ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.

²⁶ A. Słaby, *„Rządzicha oleszycka”. Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Kraków 2014.

Brakuje jednak monografii poszczególnych rodzin Mazowszan. Istnieją jedynie nieliczne publikacje, które marginalnie traktują o aktywności poszczególnych członków tych rodzin, co stwarza przestrzeń do dalszej eksploracji tematu²⁹.

Problem braku monografii i artykułów przyczynkowych dotyczy aktywności politycznej takich rodzin jak: Granowscy, Łuszczewscy, Nakwascy, Świdzińscy, Waliccy. Również najbardziej aktywni politycznie przedstawiciele tychże rodzin nie doczekali się w zasadzie swoich biografii³⁰. Biogramy w Polskim Słowniku Biograficznym (dalej: PSB), choć często stanowiące cenną wskazówkę do dalszych badań źródłowych, niestety nie obejmują wszystkich rodzin tworzących elitę zachodniego Mazowsza. Nadto należy zauważyć, iż nie wszystkie z wymienionych rodzin doczekały się swoich haseł w PSB, co wynika z harmonogramu opracowywania i wydawania kolejnych tomów słownika. Przykładowo jeszcze niedawno nie były dostępne hasła rozpoczynające się od litery „Sz” dotyczące takich Mazowieckich rodzin jak Szydłowscy, Szymanowscy³¹, Świdzińscy³², Waliccy, Wesslowie. Jednak nawet te hasła, które istnieją, szczególnie te dawniej opracowane, przykładowo dotyczące Granowskich i Nakwaskich, ze względu na słownikowy charakter wydawnictwa nie wyczerpują interesującego nas tematu oraz często jedynie pobieżnie prezentują opracowywane osoby.

Materiał, którym dysponujemy, to w przeważającej części artykuły wspominające jedynie na marginesie o aktywności rodzin mazowieckich w XVIII wieku³³. Tym cenniejsze są artykuły choćby częściowo traktujące o aktywności politycznej poszczególnych polityków

²⁷ Odnosnie Litwy praca M. Josupivić, *Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku, Działalność polityczna rodziny Zabejllów w latach 1733-1795*, Warszawa 2014.

²⁸ Między innymi A. Mączak, *Rządcy i rządeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 2002, tenże, *Klientela, Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI-XVIII wieku*, Warszawa 2006, tenże, *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historyczne*, Wrocław 2003.

²⁹ J. Choińska-Mika, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998.

³⁰ Inna sytuacja dotyczy rodzin Załuskich i Krasińskich. Obydwie z rodzin działały na Mazowszu jednak z racji wpływów możemy je określić już jako magnaterię i jako takie nie wchodzi one w zakres opracowania.

³¹ Przykładowo spośród Szymanowskich aktywnych w XVIII wieku biogramu doczekali się: J. Kordel, *Szymanowski Dominik*, [w:] PSB, t. L, s. 50, M. Getka-Kenig Mikołaj, *Szymanowski Melchior*, [w:] PSB, t. L/1, z. 204, s. 94, A. Haratym, M. Korwin-Szymanowski, *Szymanowski Dyzma*, [w:] PSB, t. L, s. 53-54, owi, *Szymanowski Jan*, [w:] PSB, t. L, s. 67-68, A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej Michał*, [w:] PSB, t. L, s. 89-91, U. Kosińska, *Szymanowski Michał*, [w:] PSB, t. L, s. 96, M. Sokalski, *Szymanowski Jan Kazimierz*, [w:] PSB, t. L, s. 65-66, Z. Zielińska, *Szymanowski Michał*, [w:] PSB, t. L, s. 89 - 90,.

³² U. Kosińska, *Świdziński Ignacy*, [w:] PSB t. LI, s. 209, s. 281-282, onaż, *Świdziński Michał*, [w:] PSB, t. LI, s. 289-192, *Świdziński Stanisław August*, [w:] PSB, t. LI, s. 296-7.

³³ Znacznie bogatsza literatura dotyczy aktywności mazowieckich ziemian w XIX wieku. Możemy tu przede wszystkim wymienić pracę ośrodka ciechanowskiego, wydawane przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie w formie materiałów pokonferencyjnych. W serii *Ziemianie Mazowsza*, ukazały się między innymi następujące tomy: *Aktywność kulturalno-oświatowa mazowieckich ziemian z XIX i XX wieku*, red. B. Umińska, Ciechanów 2007, *Spuścizna duchowa i materialna mazowieckich ziemian XVIII-XX wieku*, red. B. Umińska, Ciechanów 2011, *Działalność społeczno-gospodarcza mazowieckich ziemian z okresie od XVIII wieku do XX wieku*, red. B. Umińska, Ciechanów 2014, *Ziemianie mazowieccy wobec obronności Ojczyzny. Od konfederacji barskiej po II wojnę światową*, red. B. Umińska, Ciechanów-Łódź 2015.

mazowieckich, wymienić tu możemy artykuły: Sławomira Jakubczaka³⁴, Łukasza Grzegorzycy³⁵, Michała Korwin-Szymanowskiego³⁶, Piotra Mysłakowskiego³⁷, Andrzeja Rola-Stężyckiego³⁸, Andrzeja Sikorskiego³⁹, Jacka Sikory⁴⁰, Aliny Sokołowskiej⁴¹.

Pojedyncze informacje na temat aktywności członków poszczególnych rodzin możemy znaleźć w monografiach miejscowości, których byli oni właścicielami, lub z którymi pozostawali blisko związani. W tym miejscu możemy wymienić między innymi prace na temat: Kask, Izdebną Kościelną, Leszna, Krzynowłogi, Góry Kalwarii, Warszawy⁴².

W analizie powiązań rodzinnych szczególnie cenne okazały się dane zawarte w bazie Marka Jerzego Minakowskiego. Jego baza, stanowiąca kompilację danych zawartych w herbarzach Bonieckiego, Kaspra Niesieckiego czy Seweryna Uruskiego, a także danych z PSB i danych metrykalnych z ksiąg parafialnych oraz wielu innych źródeł, stanowiła podstawę w szybkiej identyfikacji osób i relacji rodzinnych pomiędzy nimi⁴³.

Biorąc pod uwagę powyższe informacje można stwierdzić, że jak dotąd historycy nie poświęcali zbyt wiele uwagi biografom członków rodzin zaangażowanych politycznie Mazowszan w XVIII wieku ani analizie mechanizmów ich awansu i związków pomiędzy poszczególnymi rodzinami.

Uzupełnieniem powyższego szeregu publikacji są wydane drukiem źródła, spośród których istotne są dyariusze sejmowe, często zawierające informacje o aktywności posłów

³⁴ S. Jakubczak, *Krasińskich ze Zgierza stawanie nie tylko w wojennej ojczyźnie potrzebie w XVIII i XIX wieku*, [w:] *Ziemiańskie Mazowsze IV, Ziemiańskie mazowieccy wobec obronności Ojczyzny. Od konfederacji barskiej po II wojnę światową*, Ciechanów-Łódź 2015, s. 123-136.

³⁵ Ł. Grzegorzycy, *Konstanty ze szlacheckiego rodu Świdzińskich*, <http://www.klwow.pl/asp/pliki/aktualnosci/12.pdf>, stan z dnia 1.10.2016.

³⁶ M. Korwin-Szymanowski, *Józef Szymanowski XVIII wieczny humanista jako polityk, karnista i poeta*, [w:] *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 3, 2016, *Jak Michał (Korwin) Szymanowski starostwo wyszogrodzkie objął* [w:] *Nasze Korzenie*, nr 8, 2015, s. 34-35, tenże., *Nakwasy, drzewo genealogiczne*, [w:] *Zasłużone osoby i rody z gminy Mała Wieś*, red. M. Korwin-Szymanowski, Warszawa 2015

³⁷ P. Mysłakowski, *Wojewoda płocki Mikołaj Jan Podoski h. Junosza (1676-1762) i jego rodzina*, [w:] *Notatki Płockie*, 1998, t. 43, nr 2/175, s. 7-16.

³⁸ A. Z. Rola-Stężycki, *Waliccy z Walisk herbu Łada z linii małowiejskiej (i nie tylko), na tle rodzin skoligaconych i ich związki z grójeczną*, [w:] *PRO MEMORIA*, nr 2 (11) marzec 2004, tenże., *Świdno i Świdzińscy herbu Półkozic*, www.institut-genealogii.com.pl/publikacje/Swidno/swidno.html, stan z dnia 15.08.2009.

³⁹ A. Sikorski, *Rodzina Wessłów w konfederacji barskiej*, [w:] *Ziemiańskie Mazowsze wobec obronności Ojczyzny. Od konfederacji barskiej po wojnę II światową*, Ciechanów-Łódź 2015. S11-25.

⁴⁰ J. Sikora, *Józef Szymanowski i jego działalność w latach 1788-1794*, [w:] *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego*, nr 950, 1998, s. 41-48.

⁴¹ A. Sokołowska, *Bazyli Walicki i założenie Walicowa w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] *PH*, t. XLIX, z. 4, 1958, s. 761-772.

⁴² J. Gmurski, *Zarys dziejów Izdebną 1504-1989*, Warszawa 2008; tegoż, *Z dziejów Kask i okolic w latach 1383-2003*, Warszawa 2006; Ł. Janecki, *Dzieje parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szymanowie*, Szymanów 2009, W. Wojdecki, *Dzieje Leszna i Puszczy Kampinoskiej*, Warszawa 1999; M. Grzybowski, *Krzynowłoga Wielka: szkic z dziejów parafii*, Płock 2003; T. Ingot, *Karty z dziejów Słociny*, Rzeszów 2011; I. Fac, *Parafia św. Rocha Rzeszów - Słocina*, Rzeszów 2010.

⁴³ Baza dostępna pod adresem www.wielcy.pl.

mazowieckich i zajmowanych przez nich stanowiskach na sejmach⁴⁴. Wydane w 2017 roku lauda ziemi rawskiej⁴⁵ posłużyły do rekonstrukcji budowy układów klientalnych na Mazowszu oraz analizy aktywności szlacheckich polityków w województwie rawskim. W publikacji tej po raz pierwszy zostały opublikowane kompletne spisy urzędników ziemskich i dygnitarzy. Przygotowana edycja źródeł o wielorakiej proveniencji stanowi obecnie najpełniejszą tego typu publikację odnoszącą się do Mazowsza i pozostaje nam jedynie żałować, iż nie posiadają podobnej edycji laudów inne części województwa rawskiego, a także pozostałe kasztelanie zachodniej części Mazowsza.

Z drukowanych źródeł wykorzystywanych w pracy należy wymienić gazety z okresu XVIII wieku, przykładowo *Gazetę Warszawską*, *Kuryer Polski*, zawierające dane dotyczące ślubów, pogrzebów i wydarzeń towarzyskich, których lektura umożliwia nam poznanie relacji rodzinnych, jak i towarzyskich pomiędzy poszczególnymi rodzinami.

Pojedyncze informacje dotyczące interesującego nas problemu przynoszą pamiętniki i drukowane zbiory listów czołowych polityków Rzeczypospolitej XVIII wieku, w których przewijają się nazwiska rodzin objętych opracowaniem. Zwraca uwagę fakt, że są to informacje pojedyncze i zazwyczaj nieliczne. Jedynie dziennik Franciszki Krasieńskiej w większym stopniu dostarcza nam informacji o rodzinie Świdzińskich.

Drukowane źródła z epoki nie wystarczają jednak do zrekonstruowania historii aktywności i awansu rodziny. Dlatego też w celu zbadania wskazanych we wstępie tematów wykorzystany został szereg dokumentów rękopiśmiennych z archiwów krajowych. Kwerenda archiwalna pozwoliła na znalezienie wielu materiałów, z których korzystano w niniejszym opracowaniu.

Do analizy aktywności politycznej, ekonomicznej jak i powiązań rodzinnych pomiędzy poszczególnymi członkami rodzin objętych opracowaniem zostały użyte dokumenty wytworzone przez różnorodne podmioty działające w I Rzeczypospolitej. Najwięcej dokumentów odnaleźć można w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD). Niezwykle cenne w analizie chronologii awansu badanych są dane dotyczące

⁴⁴ Przykładowo: *Diariusz sejmku konwokacyjnego 1668 roku*, red. K. Przybroś, Kraków 2009, *Diariusz sejmku walnego warszawskiego 1701–1702*, wyd. P. Smolarek, Warszawa 1962, *Dyaryjusz sejmowe z wieku XVIII*, t. 1, 2, 3, wyd. W. Konopczyński, Warszawa 1911-1912, *Diariusz sejmku walnego ordynaryjnego warszawskiego sześćniedzielnego roku pańskiego 1778, dnia 5 października odprawiającego się*, wyd. S. Sokołowski, Warszawa 1779, *Diariusz sejmku wolnego ordynaryjnego warszawskiego sześćniedzielnego roku pańskiego 1780 dnia 2 października odprawiającego się*, wyd. S. Badeni, Warszawa b.d, *Diariusz sejmku wolnego ordynaryjnego grodzieńskiego sześćniedzielnego roku pańskiego 1784 dnia 4 października odprawiającego się*, wyd. M.T. Nielubowicz, Warszawa 1785, *Diariusz sejmku grodzieńskiego roku 1793*, wyd. H. Olszewski.

⁴⁵ *Lauda ziemi rawskiej i województwa rawskiego 1583-1793*, red. M. Nagielski, Warszawa 2017.

rodzaju i czasu obejmowania stanowisk ziemskich i centralnych. Znajdujemy je w Metryce Koronnej⁴⁶, Księgach Pieczętnych⁴⁷, Księgach Kanclerskich⁴⁸.

Informacje dotyczące aktywności Szymanowskich oraz Nakwaskich zawdzięczamy danym zawartym w Księgach Wyszogrodzkich Grodzkich Wieczystych i Relacyjnych. Niestety materiały te nie były dostępne w takim zakresie dla ziemi sochaczewskiej i warszawskiej.

Szczególnie cenne dane genealogiczne zawierały zbiory Wojciecha Wielądka znajdujące się w zasobie AGAD⁴⁹. Materiały te były zbierane do herbarza, który w zamyśle stanowił kontynuację i uzupełnienie pracy Kaspra Niesieckiego, jednak ostatecznie, Wielądek zrezygnował z tego zamiaru, tworząc dzieło tuszujące niezręczności w pochodzeniu części rodzin⁵⁰. Pomimo pewnych przekłamań, które zawiera praca W Wielądka⁵¹ jego ustalenia dotyczące genealogii, oparte na księgach ziemskich i grodzkich, oraz danych z Metryki Koronnej wydają się wiarygodne. Potwierdziła je przeprowadzona kwerenda.

Wielu istotnych danych dotyczących rozwoju rodziny Walickich, ale i jej związków ze spowinowaconymi rodzinami Łuszczewskich, Nieborskich, Szymanowskich, dostarczają informacje pozyskane z Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi⁵². W skład tego zespołu wchodzi dokumenty związane z aktywnością Bazylego Walickiego i jego rodziny. Zbiór z Małej Wsi, z czasem został wzbogacony o kolejne dokumenty dotyczące rodzin, które posiadały majątek po Walickich, w tym Lubomirskich. Ze względu na przyjęty w pracy temat szczególnie interesujące były te dokumenty, które zawierały listy dotyczące spraw gospodarczych, intercyzy przedślubne oraz dokumenty majątkowo dokumentujące relacje ekonomiczno-rodzinne oraz rozwój pozycji rodziny Walickich w XVIII wieku. Ich wartość wydaje się nie do przecenienia, gdyż Walicy, jako jedyna ze wspomnianych wcześniej

⁴⁶ AGAD, dalej cyt. MK; 54, 64, 218, 224, 227, 261.

⁴⁷ AGAD, dalej cyt. S; 14, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 29, 32, 34, 39.

⁴⁸ AGAD, dalej cyt. KK; 21, 37, 47, 50 cz.1, 52, 55 cz. I.

⁴⁹ AGAD, Materiały Genealogiczne Wojciecha Wielądka, sygn. 58 oraz Archiwum Rodziny Korwin-Szymanowskich, W. Wielądko, *Genealogia rodu Szymanowskich z Szymanowa h. Ślepowron*. rkps.

⁵⁰ W latach 1792–1798 ukazało się w Warszawie pięć tomów jego pracy pod tytułem *Heraldyka, czyli opisanie herbów w jakim który jest kształcie oraz familie rodowitej szlachty polskiej i W.X. Litewskiego z ich herbami*. W tym miejscu należy skupić się na wiarygodność przekazu autora. Wojciech Wincenty Wielądko, syn stolnika kijowskiego, urodził się w 1745 na Ukrainie. Młode lata spędził na dworze kanclerza Młodziejowskiego studiując historię i badając genezę wielu domów szlacheckich. Błędy i przekłamania w jego pracy piętnowało wielu genealogów. Jego praca była odpisem z Niesieckiego poszerzonym o informacje uzyskane od zainteresowanych rodzin. Fakt odpłatnego fałszowania genealogii przez Wielądka sprawia, że jego informacje stanowią, w części dotyczącej aktywności politycznej członków poszczególnych rodzin, wiele mitów i przekłamań. Z. Roguski, *Wojciech Wincenty Wielądko vel Wielądek (ok. 1744–1822) – heraldyk, wydawca i tłumacz Kucharza doskonałego*, [w:] *Zeszyty Korytnickie*, 2011, t. 4, s. 9 i nn, W. Dworzaczek, *Genealogia*, ss. 113-114.

⁵¹ A. Kulikowski, *Wielki herbarz rodów polskich*, Warszawa 2005, s. 38.

⁵² AGAD, Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi (ALMW), II A/l, 57, 58, 59, 173, 870, 916 a, 1481, 1485.

rodzin, dysponowali rodowym archiwum⁵³, podczas gdy zbiory pozostałych omawianych rodzin mazowieckich uległy w większości rozproszeniu i zniszczeniu⁵⁴.

Spośród materiałów przechowywanych w Warszawie istotnym i ciekawym polem do badań okazały się zbiory znajdujące się w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Znajdujące się wśród nich dokumenty rodzin Świdzińskich i Szymanowskich były szczególnie pomocne przy rekonstrukcji wzajemnych relacji pomiędzy rodzinami. Wśród dokumentów znajdują się interczyzy małżeńskie oraz listy członków rodziny. Zawarte pod interczyzami podpisy świadków możemy z jednej strony interpretować, jako listy przyjaciół, ale zarazem wskazówki dotyczące klientów i patronów wyżej wymienionych rodzin⁵⁵.

W analizie edukacji oraz relacji towarzyskich pomiędzy członkami poszczególnych rodzin cenne okazały się materiały Ludwika Chmaja w Archiwum Państwowej Akademii Nauk w Warszawie⁵⁶. Zawierają one listy uczniów Collegium Nobilium z XVIII wieku i wraz z wydanyymi drukiem listami absolwentów Akademii w Luneville⁵⁷ posłużyły one do ustalenia faktów dotyczących wspólnego doświadczenia nauki w wymienionych prestiżowych szkołach przez członków analizowanych rodzin.

Nie do przecenienia w poszukiwaniach danych na temat aktywności poszczególnych rodzin były zbiory rękopiśmienne z instytucji naukowych z Krakowa: Biblioteki i Archiwum Książąt Czartoryskich⁵⁸, Biblioteki Jagiellońskiej⁵⁹, Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności⁶⁰. Teki Pawińskiego przechowywane w tej ostatniej były kluczowe w rekonstrukcji aktywności politycznej rodzin mazowieckich. W pracy korzystałem z materiałów Adolfa Pawińskiego odnośnie ziem warszawskiej, wyszogrodzkiej, zakroczymskiej, województwa mazowieckiego oraz ziemi sochaczewskiej województwa rawskiego.

Utrudnienie w badaniach stanowiło zniszczenie części zbiorów ksiąg ziemskich z terenu Mazowsza oraz archiwów rodzinnych, do którego doszło po 1914 roku, a następnie po 1939 roku. Niestety, nigdy się nie dowiemy, ile istotnych informacji dla rekonstrukcji

⁵³ Na temat zasobu tego podworskiego archiwum pisała, J. Milewska, *Korespondencja prywatna w archiwum małowiejskim 1744-1938*, [w:] *Archeion*, t. 72, 1981, s. 97 i nn.

⁵⁴ Zbiory Nakwaskich i Szymanowskich spłonęły w 1915 roku wraz ze spalaniem Pałacu w Nakwasinie.

⁵⁵ Biblioteka Narodowa, rkps. 5751/IV.

⁵⁶ Arch. PAN, Materiały L. Chmaja, *Catalogus convictorum Collegii Nobilium Varsoviensis Scholarum Piarum*, III-76/60.

⁵⁷ S. Gaber, *Polacy na dworze Stanisława Leszczyńskiego w Lunéville 1737-1766*, wstęp i red. nauk. A.J. Zakrzewski, tłum. A.J. Zakrzewski, A. Skwara, Częstochowa 1998.

⁵⁸ Biblioteka i Archiwum Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps. 196, 202, 574, 587, 648, 731, 795, 869, 928, 1131, 1132, 1172, 1176, 1961, 3053, 3841, 3852, 11329.

⁵⁹ Biblioteka Jagiellońska, rkps. 7841 IV, 7853 IV, 7859, 7860 IV, 7865 IV.

⁶⁰ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps. 1142, 2220, 8319, 8346, 8347, 8348, 8349, 8352, 8353.

aktywności politycznej rodzin mazowieckich przepadło, choćby w trakcie spalenia Biblioteki Ordynacji Krasińskich. Tragiczne dla archiwów szlacheckich były jednak nie tylko lata okupacji hitlerowskiej i sowieckiej, ale również czas zaborów i pierwszej wojny światowej. Przykładowo w wyniku działań wojennych w 1915 roku spalone zostały w większości zbiory archiwalne rodzin Nakwaskich i Szymanowskich. Tym bardziej cenne są te archiwa rodowe, które zachowały się do dzisiaj, przykładowo Moszczyńskich⁶¹, Walewskich⁶², czy też, co szczególnie dla nas ważne, wspomnianych już Walickich.

Z racji przyjętego w pracy tematu zdecydowano się prezentowane zagadnienie omawiać w podziale na trzy rozdziały z których pierwszy pełni rolę wprowadzenia do analizowanego tematu, drugi analizuje czynniki warunkujące osiągnięcie awansu, trzeci zajmuje się prezentacją i omówieniem czynników potwierdzających osiągnięcie pozycji elit lokalnych.

Rozdział pierwszy zawiera prezentacje definicji terminu *elita* oraz *magnateria* istniejących w nauce. W rozdziale podjęto próbę zdefiniowania czym były elity w realiach Rzeczypospolitej oraz Mazowsza. Zaprezentowano dotychczasowe badania, jak również przedstawiono i omówiono komponenty przyjętej definicji, stanowiące punkt wyjścia do badań nad elitami szlacheckimi XVIII wiecznego Mazowsza. W dalszej części została przedstawiona różnica pomiędzy elitami lokalnymi i ogólnokrajowymi (magnaterią) oraz zaprezentowane zostały wyznaczniki, których spełnienie pozwala uznać daną rodziną za elitę. W dalszej części rozdziału znajduje się analiza terytorium kasztelani objętych aktywnością badanych rodzin. Zaprezentowano ich charakterystykę geograficzną, społeczną i demograficzną badanego obszaru oraz dokonano prezentacji rodzin, na przykładzie których dokonywana została analiza zjawiska awansu.

Rozdział drugi skupia się na omówieniu czynników, które były konieczne do osiągnięcia awansu. Skupiono się na odbytej edukacji jako okazji do nabycia kompetencji, ale również znajomości przydatnych w życiu dorosłym, posiadanych majątkach – stanowiących konieczne zaplecze finansowe działania oraz aktywności politycznej – będącej w swej istocie sposobem na wyniesienie rodziny. Aktywność polityczna badanych rodzin omawiana została w trzech częściach w porządku chronologicznym z podziałem na podpunkty, wynikające z okresów panowania kolejnych władców na tronie Rzeczypospolitej.

⁶¹ Archiwum Moszczyńskich, zachowało się bez strat do czasów współczesnych. Jak zaznacza autor pracy na temat rodziny, było ono podstawą źródłową rozprawy na ich temat – zob. P. Biliński, *Moszczyńscy...*, dz. cyt., s. 14 i nn.

⁶² Archiwum rodzinne Walewskich stanowiło jedno z podstawowych źródeł w pracy na ich temat – zob. M. Kobierecki, *Walewscy herbu Kolumna w XVII–XVIII wieku. Genealogia, majątność, działalność publiczna*, Łódź 2008, s. 9–10.

Pierwsza część analizy aktywności obejmuje okres od elekcji Augusta II do jego śmierci w 1733 roku. Panowanie Augusta II było czasem początków aktywności politycznej wielu mazowieckich polityków, przyszłych wojewodów i kasztelanów, ale jednocześnie okresem budowania zaplecza gospodarczego oraz nawiązywania relacji towarzyskich pomiędzy lokalnymi politykami a czołowymi politykami Rzeczypospolitej występującymi w roli patronów politycznych.

Druga część odwołuje się do dziejów rodzin mazowieckich pomiędzy elekcją Augusta III a elekcją Stanisława Augusta Poniatowskiego. Związki ze stronnictwami Potockich, Czartoryskich i z partią dworską dawały stopniowy, acz stały rozwój majątków i wpływów rodzin mazowieckich. W okresie tym rozpoczęło swoją aktywność polityczną kolejne pokolenie mazowieckich polityków. Doszło do dalszej kumulacji majątków oraz zacieśnienia relacji pomiędzy mazowieckimi rodzinami zarówno na niwie towarzyskiej, przez wspólną naukę w szkołach, jak i rodzinnej poprzez – małżeństwa.

Trzecia część objęła lata panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego na tronie Rzeczypospolitej do sejmu zatwierdzającego pierwszy rozbiór. W okresie tym analizowane rodziny doszły do maksimum poziomu swoich możliwości pod kątem zakresu sprawowanej władzy.

W pracy znajdziemy także liczne tabele, porządkujące informacje o aktywności politycznej analizowanych rodzin, tablice genealogiczne służące lepszemu odnalezieniu się w powiązaniach rodzinnych oraz mapy prezentujące lokalizację majątków rodzin objętych opracowaniem.

Zanim przejdę do analizowania tematu pracy chciałbym jeszcze, wypełniając jakże miły obowiązek, podziękować wszystkim osobom, które pomogły mi w napisaniu tejże pracy. Na wstępie chciałbym podziękować prof. dr hab. Janowi Dziegielewskiemu, który był pierwszym czytelnikiem niniejszej pracy. Za serdeczne słowa wsparcia dziękuję panu Januszowi Rohozińskiemu, Dziekanowi Wydziału Polonistyki Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku, który zachęcał mnie do wytrwałości w pisaniu pracy. Za życzliwe zainteresowanie moją pracą pragnąłbym podziękować także prof. dr hab. Urszuli Kosińskiej z Uniwersytetu Warszawskiego, która wykazała się cierpliwością i wyrozumiałością wzbogacając pracę o liczne uwagi, a także prof. dr hab. Zofii Zielińskiej za rozmowy na temat definiowania magnaterii. Na końcu chciałbym podziękować mojemu promotorowi prof. dr hab. Dariuszowi Makille, który prowadził mnie w trakcie pisania pracy, uzupełniając ją o cenne wskazówki i uwagi.

Rozdział 1. Szlacheckie elity lokalne zachodniej części Mazowsza nobilitowane do senatu z województwa rawskiego w XVIII wieku - aspekty teoretyczne

1.1. Czym są elity

Dokonując refleksji nad zagadnieniem elit mazowieckich w XVIII wieku stajemy wobec konieczności zdefiniowania samego terminu *elita*. Słowa tego nie znajdziemy w najstarszych słownikach języka polskiego. Termin *elita*, stosowany jest w nauce od około dwustu pięćdziesięciu lat. Wywodzi się z łacińskiego słowa *eligere*, co oznacza wybierać lub ze starofrancuskiego *eslite*, które także oznaczało wybór, wybieranie. Jego zaistnienie w świadomości społecznej wiąże się z określonym etapem historii Francji, gdy panował w niej absolutyzm oświecony⁶³.

W potocznym rozumieniu słowo *elita* definiowane może być przez słowa: wybór, wybierać, wybrany. Jak przytacza Henryk Sztumski, według Merriam-Webster Dictionary „*elita to lepsza część społeczeństwa, albo grupa osób, które z racji pozycji lub edukacji posiadają dużo władzy lub wywierają znaczący wpływ na społeczeństwo*”⁶⁴. Na potrzeby niniejszej pracy mianem elity określam grupę społeczną znajdującą się najwyżej w hierarchii społecznej pod względem prestiżu, wykształcenia, pozycji ekonomicznej oraz posiadanej władzy, która wyróżnia się z ogółu społeczeństwa szlacheckiego⁶⁵.

W związku z powyższą definicją *elity*, należy jeszcze wyjaśnić samo znaczenie pojęcia *grupy społecznej*, które przyjmuję za Janem Szczepańskim. Wedle badacza jest to pewna liczba osób, powiązana systemem stosunków formalnych lub nieformalnych i oddzielonych od innych zbiorowości wyraźną zasadą odrębności, mająca poczucie wspólnoty i przynależności do grupy⁶⁶.

Akces do elity, rozumiany jako osiągnięcie wyjątkowej, wyróżniającej jednostkę lub rodzinę pozycji spośród ogółu ludzi, możliwy był jedynie w wypadku posiadania pewnego zaplecza początkowego, umożliwiającego inicjację aktywności politycznej, stanowiącej

⁶³ A. Nowak, *Wieczór Autorski prof. Andrzeja Nowaka - O elitach dawnych i współczesnych (Klub Ronina)*, <https://www.youtube.com/watch?v=GhUrhDne6eE>, stan z dnia 24.06.2019.

⁶⁴ W. Sztumski, *Czym jest elita*, http://www.sprawynauki.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=3493:czym-jest-elita&catid=288&Itemid=30, stan z dnia 29.09.2016.

⁶⁵ C. Znamierowski: *Elita i demokracja*, Warszawa 1991, por J. Sztumski, *Elity ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice 2007, s. 8-19, oraz A. Kersten, *Warstwa magnacka, kryterium przynależności*, [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, red. W. Czapliński, A. Kersten, Toruń 1974, ss. 8-14, J. Sztumski, *Systemowa analiza społeczeństwa*, wyd. Śląsk, Katowice 2013, s. 89.

⁶⁶ Jan Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1973, s. 92-93.

podstawowe źródło awansu. Przyjrzyjmy się zagadnieniu elit w kontekście szlachty żyjącej w XVIII - wiecznej Rzeczypospolitej.

1.1.1. Elita elit – magnateria

Elitą stanu szlacheckiego obejmującą swoimi wpływami cały kraj była *magnateria*. Zrozumienie tego czym była *magnateria* jest dla nas pomocne w kontekście tematu pracy dotyczącego elit szlacheckich z terenu części Mazowsza graniczącej z Wielkopolską i Małopolską⁶⁷.

Badając kwestię definiowania magnaterii spotykamy się z szeregiem wyznaczników decydujących o przynależności do tej grupy, które proponowane są przez osoby zajmujące się tematem. Wyznaczniki te w zależności od okresu i terytorium, jakiego dotyczyły, także zmieniały swoją wagę⁶⁸. W nauce od wielu lat toczy się dyskusja na temat elit władzy i magnaterii, która doczekała się bogatej literatury⁶⁹.

⁶⁷ Dość oczywistym wyznacznikiem tego, czy dana rodzina była magnacka, czy nie, wydaje się fakt, iż była za taką uważana. Stąd należałoby szukać informacji o statusie danej rodziny w listach, pamiętnikach i wspomnieniach z epoki. Ten sposób identyfikowania rodzin z zachodnich kasztelani Mazowsza, wobec braków w materiale źródłowym, nie wydał się jednak najlepszy, albowiem jest wybiórczy i uzależniłby naszą analizę od stanu zachowania materiału z epoki.

⁶⁸ J. Dziegielewski, *Magnaci a senat w Rzeczypospolitej końca XVI pierwszej połowy XVII wieku*, [w:] *Władza i prestiż...*, dz. cyt., s. 23-45.

⁶⁹ Szczególnie cennych bo przekrojowych wiadomości dostarczają, wydane zbiory artykułów pokonferencyjnych z ośrodka białostockiego: *Patron i dwór. Magnateria. Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, pod red. Ewy Dubas-Urwanowicz i Jerzego Urwanowicza, Warszawa. 2006, *Fundator i mecenas : magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, pod red. Ewy Dubas-Urwanowicz i Jerzego Urwanowicza, Białystok 2011, *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI-XVIII wieku*, Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz, Kraków 2012, D. Rolnik, *Kasztelan krakowski Antoni Jabłonowski i inni „możnowładcy”*. *O roli politycznej magnaterii w czasach panowania Stanisława Augusta*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria XVI-XVIII wiek*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz, Kraków 2012, ss. 207-233, Z starszych prac: H. Litwin, *Magnateria polska 1454-1648: kształtowanie się stanu*, [w:] PH, t. LXX, z. 3, 1983, s. 451-470, W. Fałkowski, *Badania nad elitą władzy w Polsce w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, [w:] PH, t. LXXVI, 1985, s. 131-138; A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesno nowożytnej*, Warszawa 1986, szczególnie strony 123-181, J. Maciszewski, *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1986, s. 35-37; A. Kersten, *Warstwa magnacka, kryterium przynależności*, [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, red. W. Czapliński, A. Kersten, Toruń 1974, ss. 8-14; tegoż, *Les magnats: élite de la société nobiliere*, [w:] *Acta Poloniae Historica*, t. XXXVI, 1977; W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII w.*, Warszawa 1976, s. 9; I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979, s. 286 i nn., Z niepublikowanych prac na ten temat warto wymienić następujące: rozprawę doktorską H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII w.*, Warszawa 1984 (maszynopis w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego), Z nowszych prac: S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1990, M. Majewski, *Granice uzależnienia szlachty od magnaterii w XVI-XVIII w.*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI-XIX wieku*, red. S.K. Kuczyński, Białystok 1991, s. 113-115, K. Pacuski, *Możnowładztwo i rycerstwo ziemi gostyńskiej w XIV i XV wieku : studium z dziejów osadnictwa i elity władzy na Mazowszu średniowiecznym*, Warszawa 2009, A. Słaby, *„Rządząca oleszycka”*. *Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Kraków 2014, s. 65 i nn., M. Jusupović, *Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku*,

Część badaczy odwołuje się do koncepcji siedziby jako czynnika determinującego przynależność jednostki lub rodziny do grupy magnatów. Jak sądzę można to kryterium uogólnić, sprowadzając je do kwestii zamożności danej rodziny. Takie ujęcie tematu, najprostsze i najbardziej intuicyjne, zaproponował Franciszek Bujak, widząc w magnaterii najbogatszą część szlachty⁷⁰, po nim zaś podobnie określał tę kwestię Zbigniew Anusik⁷¹.

W literaturze przedmiotu pojawiały się propozycje kryterium ilościowego w ocenie majątku. Włodzimierz Dworzaczek proponował, aby w odniesieniu do Wielkopolski, spośród ogółu szlachty wyodrębnić kilka podgrup, w zależności od posiadanego majątku. Pierwszą z nich była magnateria, czyli grupa posiadająca ponad 20 wsi na jednego członka rodu, szlachta bogata posiadała od 11 do 20 wsi, szlachta zamożna od 6 do 10, zaś szlachta średnia od 1 do 5 wsi⁷².

Z. Anusik, omawiając z kolei strukturę województwa braclawskiego, zaproponował ilość dymów jako kryterium podziału szlachty. W rezultacie średnia szlachta miała posiadać od 50 do 500 dymów, zaś powyżej 500 dymów, miała zaczynać się magnateria⁷³. Obserwowana rozbieżność wynikała z różnej struktury własności wymienionych terytoriów.

Na władzy jako wyróżniku przynależności do warstwy magnatów skupiła się Teresa Zielińska w swojej pracy o magnaterii epoki saskiej⁷⁴, w której zdefiniowała ten stan poprzez kryterium zasiadania w senacie. Jak wskazywała autorka: *Miejsce urzędów senatorskich w ramach ustroju pozwala przypuszczać, że gromadziły one ówczesną elitę władzy, przynajmniej w zakresie formalnych uprawnień*⁷⁵. Rodziny szlacheckie reprezentowane w senacie automatycznie zajmowały wyższą pozycję w społecznej hierarchii. Tak chętnie podkreślana równość wszystkich *nobilitas* była jednak do pewnego stopnia fikcją. Oprócz

Działalność polityczna rodziny Zabiellów w latach 1733-1795, Warszawa 2014, o roli elit, i przekształcaniu się magnaterii oraz tym jak była odbierana pisał D. Rolnik, *Obraz "nowej" i "dawnej" magnaterii polsko-litewskiej w polskiej literaturze pamiętnikarskiej końca XVIII i początków XIX wieku*, [w:] *Wiek Stary i Nowy*, 2014, t. 6(11), s. 58-83. Odmiennie od większości badaczy do definicji elit podeszła M. Profaska, która wychodząc z definicji elit zawartej w: *Podręcznym Słowniku Języka Polskiego*, opr. E. Sobol, Warszawa 2000, s. 191, widzi jako elitę w XVIII wieku grupę ludzi wyróżniającą się poprzez bezpośrednie lub pośrednie zaangażowanie w bieżącą politykę. M. Profaska, *Stosunek polskich elit do rosyjskiej polityki wobec Rzeczypospolitej w latach 1788-1792*, Katowice 2008, wydruk komputerowy, s. 4.

⁷⁰ F. Bujak, *Studia historyczne i społeczne*, Lwów 1924, s. 195.

⁷¹ Z. Anusik, *Struktura społeczna szlachty braclawskiej w świetle taryfy podymnego z 1624 roku*, [w:] PH, t. LXXVI, z. 1-2, 1985, s. 235.

⁷² W. Dworzaczek, *Skład społeczny wielkopolskiej reprezentacji sejmowej w latach 1572-1655*, [w:] *Roczniki Historyczne*, t. XXIII, s. 281-309, por. S. Szybkowski, *Kujawska szlachta...*, dz. cyt., s. 259-260, por. W. Dworzaczek, *Uwagi o genezie magnaterii*, [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, red. W. Czapliński, A. Kersten, Toruń 1974, s. 3-8, gdzie sam krytykuje kryterium ilościowe wskazując na władzę i tradycje jej sprawowania jako kluczowe wyznaczniki.

⁷³ Z. Anusik, *Struktura społeczna...*, s. 244-245.

⁷⁴ T. Zielińska, *Magnateria Polska epoki saskiej: funkcje urzędów i królewskich w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977, s. 6.

⁷⁵ Tamże, s. 7.

czysto politycznego znaczenia senatu trzeba uwzględnić także jego prestiż społeczny, który był bardzo wysoki, pozwalający na zajęcie naczelnego miejsca w systemie wartości politycznych jakie mogły zaspokoić ambicje ówczesnego szlachcica⁷⁶. Jak wskazywała T. Zielińska, w określeniu przynależności do magnaterii konieczne jest użycie przynajmniej kilku wyznaczników. W ten sposób autorka nawiązywała do poglądów Adama Kerstena, które zostaną przedstawione w dalszej części pracy. W magnatach T. Zielińska widziała: *zbiorowość rodów szlacheckich obdarzonych dużym majątkiem, dominującą rolę w życiu publicznym, powiązanych między sobą węzłami koligacji*⁷⁷. Według autorki istnienie tych czynników miało szereg skutków w zakresie stylu życia, co z kolei tworzyło zbiór złożony z różnych części składowych, ale obdarzonych podstawowymi cechami wspólnymi, które pozwalały ówczesnym na rozpoznanie przynależności do danej warstwy społecznej. Dodatkowo przywoływana badaczka postawiła tezę iż sprawdzeniem magnackiego statusu rodu była obecność w nim w niedługich odstępach czasu przynajmniej kilku senatorów i dygnitarzy, połączona z odpowiednią zamożnością⁷⁸.

Podobnie do T. Zielińskiej sprawę ujmowali Henryk Olszewski⁷⁹, Władysław Czapliński⁸⁰ oraz J. Dziegielewski⁸¹, który utożsamiał magnaterię z oligarchią, wskazując na posiadaną władzę i możliwość jej egzekwowania jako na wyznacznik potwierdzający przynależność do stanu⁸².

W kontekście wniosków J. Dziegielewskiego, który możliwość samodzielnego kreowania polityki w regionie oceniał jako wyznacznik przynależności do magnaterii (elity władzy)⁸³, możemy zadać sobie pytanie, czy i na ile rodziny należące do zamożnej szlachty mazowieckiej były w stanie realizować własne wizje polityczne w oderwaniu od krajowych decydentów.

Na pytanie to odpowiadam w części pracy dotyczącej aktywności części mazowieckich elit badanych w pracy. Kolejne pytanie, które się nasuwa dotyczy tego, czy badać partykularnie poszczególnych członków rodu, czy też powinno się raczej rozpatrywać ich aktywność w szerszym kontekście - jako część działań politycznych, linii politycznej

⁷⁶ Tamże, s. 12.

⁷⁷ Tamże, s. 194.

⁷⁸ Tamże, s. 193-4, por. J. Maciszewski, *Szlachta polska...*, dz. cyt., s. 21; tam także postawienie nacisku na występowanie w niedługim okresie czasu senatorów jako wskaźnik przynależności do magnaterii.

⁷⁹ H. Olszewski, *Oligarchia a prawo w dawnej Polsce*, [w:] *Z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Opole 1988, 141-159.

⁸⁰ W. Czapliński, *Rządy oligarchii w Polsce nowożytnej*, [w:] PH, t. LII, z. 3, 1961, s. 130-153.

⁸¹ J. Dziegielewski, *Możliwość polityczna mazowieccy...*, dz. cyt., s. 467 i nn.

⁸² Tamże, s. 130-153.

⁸³ Tamże, s. 467 i nn.

realizowanej przez daną rodzinę, tak jak miało to wielokrotnie miejsce w rodzinach magnackich.

Takim przykładem rodzin mazowieckich, a nie jedyne osób, których działalność pozwalała widzieć w nich elity o znaczeniu ogólnokrajowym, były rodziny Radziejowskich, Załuskich (bardziej elita intelektualna niż finansowa), Krasińskich i Wesslów⁸⁴.

Prawdopodobnie najszerszej do zagadnienia magnaterii podszedł wspomniany już A. Kersten⁸⁵. Zaproponował pięcioelementową definicję, na którą składały się: majątek; sprawowane funkcje, które możemy wiązać z zakresem posiadanej władzy; splendor rodu wyrażający się tradycją, starodawnością i koneksjami rodzinnymi; zewnętrzne oznaki prestiżu, takie jak: fundacje kościelne i posiadane rezydencje oraz wykształcenie⁸⁶. Zaproponowane wyznaczniki pozwalają na wyjątkowo szerokie i dokładne opisanie rzeczywistości elit szlacheckich⁸⁷.

Podobnie do A. Kerstena zagadnienie klasyfikacji magnaterii ujął Henryk Litwin, wymieniając takie wyróżniki przynależności do magnaterii jak: majątek, koligacje, potencjał władzy, prestiż związany z prowadzeniem dworu i własną siłą wojskową⁸⁸.

Jarema Maciszewski zwracał z kolei uwagę na znaczenie posiadłości ziemskich, ich rozległość oraz wartość. Choć interpretował je jako wyznaczniki przynależności do stanu, uważał jednak, że nie powinno się zapominać także o innych kryteriach, takich jak możliwość utrzymania własnej milicji, typ zamieszkiwanej rezydencji, posiadanie kilku senatorów wśród przodków⁸⁹. W ujęciu J. Maciszewskiego magnatem była osoba, która łączyła w swojej osobie majątek z władzą. Sam urząd senatorski nie był konieczny, aby być uznawanym za magnata. Kluczowy był majątek, którego istotną składową stanowiły nadania królewskie. To

⁸⁴ Szczególnie interesująca jest ostatnia z tych rodzin, która z racji na obco brzmiące nazwisko nie od razu kojarzy nam się z Mazowszem. Tymczasem rodzina ta (pierwotnie używająca formy nazwiska Wyszlowie) przez przeszło sto pięćdziesiąt lat, w wieku XVII-XVIII, zasiadała w senacie, posiadając zarówno w swych szeregach senatorów (siedmiu) jak i dygnitarzy. Awans, którego doświadczyła rodzina Wesslów nie stał się jednak w równej mierze awansem wszystkich jej członków. Sukces dotyczył tylko jednej z linii rodziny. Twórcą potęgi rodziny był Wojciech Wessel (1679-1758), który rozpoczynając swoją drogę posiadał zaledwie 8 wsi na północnym Mazowszu, a doszedł do stanowiska w senacie, będąc kasztelanem warszawskim. Jak sądzę, w karierze pomógł mu związek z kasztelanką rawską Teresą Załuską. Największy sukces w tej rodzinie odniósł Teodor Wessel, będący jednym z czołowych polityków Rzeczypospolitej jako podskarbi koronny w czasach Augusta III. A. Sikorski, *Rodzina Wesslów w konfederacji barskiej*, [w:] *Ziemianie Mazowieccy wobec obronności Ojczyzny. Od konfederacji barskiej po wojnę II światową*, Ciechanów - Łódź 2015. s. 12 i nn.

⁸⁵ Podobnie szerokie podejście zaprezentowała profesor dr hab. E. Dubas-Urwanowicz podczas dyskusji na konferencji *Wobec sejmików. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, która odbyła się w maju 2022 w Ciechanowcu. E. Dubas-Urwanowicz zaproponowała następujące wyznaczniki przynależności do magnaterii: pokoleniowość, posiadane dobra, wpływy polityczne, udział we władzy oraz koligacje.

⁸⁶ A. Kersten, *Warstwa magnacka...*, dz. cyt., s. 10-12.

⁸⁷ Definicja Kerstena została przyjęta w całości przez część badaczy. Przykładowo J.R. Murray, *Żydzi pańscy: stosunki magnacko-żydowskie w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Warszawa 2005, s. 10-11.

⁸⁸ H. Litwin, *Magnateria polska 1454-1648...*, dz. cyt., s. 450-451.

⁸⁹ J. Maciszewski, *Szlachta polska...*, dz. cyt., s. 20-21.

on determinował udział we władzy niezależnie od oficjalnie posiadanego urzędu, stanowiska⁹⁰. Według J. Maciszewskiego wzrost znaczenia magnaterii wystąpił w pierwszym dziesięcioleciu rządów Zygmunta III Wazy. Wówczas fundamenty pod swój rozwój położył szereg rodów: Lubomirscy, Potoccy, Koniecpolscy, Sobiescy czy Sapiehowie⁹¹.

Ciekawe podejście zaprezentował Mariusz Kowalski, proponując podział szlachty ze względu na sposób zaangażowania szlachcica w zarząd majątku. Pierwszą grupę stanowi w tym podziale szlachta zagrodowa, która sama uprawiała ziemię. Wyższa grupa to szlachta cząstkowa, która posiadała od jednej do kilku rodzin chłopskich zobowiązanych do pracy w polu, przy jednoczesnym wykonywaniu części obowiązków gospodarskich. Kolejna grupa to szlachta folwarczna - ta organizowała prace w podległych sobie folwarkach. Sama nie była zmuszona już do pracy fizycznej w polu. Warstwę najwyższą wyróżniało wyznaczanie zarządców do organizowania pracy w podległych sobie folwarkach⁹². M. Kowalski zwraca jednocześnie uwagę na znaczenie sprawowanej władzy przez magnaterię nad resztą szlachty⁹³.

Szerokie podejście, podobne do A. Kerstena, zaproponował Janusz Kurtyka, wskazując jako główne kryteria przynależności do magnaterii: bogactwo, władzę, ostentację, wpływy, a także związki małżeńskie zawierane w ramach tejże samej grupy⁹⁴.

Odmienne podejście przedstawił Leszek Kieniewicz, który swoją propozycję elity krajowej oparł na charakterystyce typów zachowań w sferze politycznej. Pisał: *Proponuję zatem nową definicję magnaterii, rozumianej jako fenomen polityczny. (...) poprzez postawę magnacką rozumiem polityczne współdziałanie pojedynczego senatora ze szlachtą przeciwko królowi*⁹⁵. Podobnym tropem poszedł Antoni Mączak, definiując magnatów jako wielkich właścicieli ziemskich prowadzących samodzielną politykę⁹⁶.

Jak widać, propozycji wyjaśnienia terminu *magnateria* opisującego grupę rodzin będących elitą elit - jest wiele. W zasadzie wszystkie definicje wskazują na władzę i majątek jako dominujący warunek przynależności do grupy. Możemy powiedzieć w świetle powyższych definicji, iż magnateria jest terminem węższym niż elita, który mogła mieć wymiar regionalny a nie krajowy. Można by przyjąć, że magnateria to elita elit. Pozostaje

⁹⁰ Tamże, s. 184-7.

⁹¹ Tamże, s. 196.

⁹² M. Kowalski, *Księstwa Rzeczypospolitej. Państwo magnackie jako region polityczny*, Warszawa 2013, s. 246.

⁹³ Tamże, s. 115 i nn.

⁹⁴ J. Kurtyka, *Małopolskie rodziny możnowładcze XVI-XVII wiek*, [w:] *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej - ciągłość czy zmiana?*, red. C. Kuklo, Warszawa 2013, s. 55-77.

⁹⁵ L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000, s. 5 i nn.

⁹⁶ A. Mączak, *Struktura władzy Rzeczypospolitej XVII w.*, [w:] *Polska XVI i XVII wieku*, Warszawa 1986, s. 25.

jednak pytanie co stanowi granicę między nimi. Według Z. Zielińskiej - i to wyjaśnienie przyjmuję w niniejszej pracy - różnica dotyczyła skali wpływów. Magnat był osobą, która oddziaływała w skali ponadregionalnej, natomiast członkiem elity można było być jedynie na poziomie powiatu lub ziemi. Dopiero członek elity wojewódzkiej, którego wpływy zaczynały być widoczne w skali kraju stawał się magnatem⁹⁷. Rodziny będące lokalnymi elitami skutecznie dominując daną ziemię często nie miały możliwości samodzielnego kreowania polityki na poziomie ponadregionalnym - krajowym.

Warto podkreślić, że stan magnacki nie był grupą sformalizowaną i domkniętą, co było wynikiem między innymi polityki Stefana Batorego oraz ruchu egzekucyjnego względem senatu⁹⁸. Dodatkowo musimy pamiętać o tym, że zmieniały się wyróżniki statusu rodziny możnowładczej od wieku XVI do XVIII. Sama magnateria nie była jednolita, obok rodzin o zasięgu ogólnopolskim, jak Radziwiłłowie czy Czartoryscy, istniało wiele rodzin, które pomimo sprawowania urzędów centralnych były raczej decydentami w skali województwa. Były to rodziny, które można uznać raczej za elity regionalne. Co istotne, było ich znacznie więcej niż rodzin zaliczających się do magnaterii ogólnokrajowej⁹⁹.

Istotne było również, że stosunkowo niewielu rodzinom udawało się utrzymać status magnaterii dłużej niż przez cztery - pięć pokoleń. Poza wymieraniem całych rodzin magnackich, czego przykładem były rodziny Wiśniowieckich (1744) czy Sieniawskich (1726), niektóre rodziny traciły wpływy. Inne w wyniku rozrodzenia się, w części zachowywały swą rangę, a w części spadały do pozycji drobnej szlachty¹⁰⁰. Cały czas do stanu przychodziły nowe osoby i nowe rodziny, przy czym drogi awansu były różne. Stopniowo malało znaczenie kariery wojskowej jako drogi awansu¹⁰¹. Kluczowe było poparcie dworu królewskiego jako instytucji władnej do rozdawania wakatów i dzierżaw, co miało bezpośredni wpływ na kształtowanie elit¹⁰². W uproszczeniu możemy powiedzieć, iż królewszczyzny były drogą do awansu rodziny, ale i jego potwierdzeniem. Zdarzały się także przykłady błyskotliwych karier, kiedy poszczególni członkowie rodu stawali się senatorami, nie zapewniając jednak swoim rodzinom trwałego awansu do stanu magnackiego. Możemy wymienić tu szereg polityków z rodzin mazowieckich, których osobisty awans do elit władzy

⁹⁷ Rozmowa z prof. dr hab. Zofią Zielińską z 20 lipca 2014.

⁹⁸ Patrz L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2003.

⁹⁹ K. Syta, *Archiwa magnackie od XVI do XVIII wieku, możliwości i kierunki badawcze*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 679-680.

¹⁰⁰ Tamże, s. 679-680

¹⁰¹ Przykład Potockich opisany przez K. Kościelniaka, *Przez pole bitwy do magnaterii. Przyczynek do kariery społecznej w Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Wobec króla...*, dz. cyt., s. 757 i nn.

¹⁰² T. Zielińska, *Magnateria Polska...*, dz. cyt., s. 7.

nie wystarczał do zapewnienia danej rodzinie wejścia do elit ogólnokrajowych na dłużej. Z XVIII wiecznego Mazowsza takimi przykładami mogą tu być osoby Andrzeja Mokronowskiego, wojewody mazowieckiego¹⁰³, Bazylego Walickiego, wojewody rawskiego¹⁰⁴ oraz Macieja Szymanowskiego, kasztelana rawskiego¹⁰⁵.

Podsumujmy dotychczas zaprezentowane wiadomości. Nie ma w nauce jednej obowiązującej definicji elity ogólnokrajowej - magnaterii. W nauce istnieje wiele spojrzeń na to zagadnienie; istnieje przy tym konsensus dotyczący znaczenia posiadanej i sprawowanej władzy jako warunku koniecznego do uznania danej rodziny za magnacką. Dlatego można uznać, że większy zakres posiadanej władzy przyczyniał się do wyższego miejsca na drabinie społecznej elit, na szczycie której znajdowali się magnaci.

Spośród wielu istniejących definicji, wydaje się, że podejście A. Kerstena, które najbardziej całościowo ujmuje to zagadnienie. Stąd też jego definicję przyjęto jako punkt wyjścia do dalszych analiz nad zjawiskiem elit. Definicja A. Kerstena odwołująca się do majątku, posiadanej władzy, koneksji rodzinnych, fundacji kościelnych, posiadanych rezydencji oraz wykształcenia¹⁰⁶, jako obejmująca najszerszy zakres aktywności, wydaje mi się najtrafniej opisywać zjawisko elit zarówno w perspektywie szerokiej (elity regionalne), jak i wąskiej (elita elit – magnateria).

Wśród przedstawionych przez A. Kerstena komponentów definicji możemy wyróżnić dwie grupy. Pierwszą stanowiły elementy warunkujące osiągnięcie awansu, takie jak aktywność polityczna determinująca zakres posiadanej władzy (z kluczowym elementem związanym z obecnością w senacie) oraz wielkość posiadanego majątku, bez których awans do elit nie mógł się dokonać. Do drugiej grupy czynników należały te, które wyznaczały osiągniętą już pozycję, to jest: realizowane fundacje kościelne, reprezentacyjny charakter siedzib, odbyta edukacja, koligacje małżeńskie z innymi rodami stanowiącymi elity regionalne. Stąd w kontekście przyjętej definicji możemy mówić o czynnikach warunkujących osiągnięcie awansu i wyznaczających osiągnięty awans. Przedstawiony klucz posłuży do opisu elit mazowieckich, co wyjaśniam w dalszej części rozdziału¹⁰⁷.

Należy zaznaczyć, że ogromny wpływ na czynniki pojawiające się w definicji A. Kerstena, do której się odwołuję w próbie zdefiniowania pozycji rodzin szlacheckich zachodniej części Mazowsza wchodzących do senatu z województwa rawskiego, miał ich

¹⁰³ E. Rostworowski, *Mokronowski Andrzej*, [w:] PSB, t. 21 s. 585.

¹⁰⁴ A. Sokołowska, *Bazyli Walicki...*, dz. cyt., s. 764.

¹⁰⁵ A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej...*, dz. cyt., s. 89-90.

¹⁰⁶ A. Kersten, *Warstwa magnacka...*, dz. cyt., s. 10-12.

¹⁰⁷ Tamże, s. 10 i nn.

potencjał ekonomiczny różnicujący możliwości oddziaływania na politykę w skali regionalnej i ponadregionalnej, a który był zależny między innymi od warunków geograficznych takich jak żyzności ziem, czy istnienie rzek nadających się do spławu zboża. Elity lokalne bardzo zamożne rody Mazowsza miały ledwie ułamek wielkości takiego majątku, co rody posiadające dobra na wschodzie Rzeczypospolitej.

W podobnej sytuacji majątkowej co szlachta zamieszkująca zachodnią część Mazowsza znajdowała się szlachta sąsiadujących z Mazowszem kasztelani Wielkopolski. Tamtejszej szlachty, również nie charakteryzowało tak daleko idące rozwarstwienie majątkowe, jak w województwach wschodnich. Dobra magnackie należały do rzadkości, a tym samym te rodziny, które uzyskały status lokalnej lub krajowej elity, wyróżniały się na tle dość jednolitego ogółu. Brak posiadania olbrzymich dóbr, położonych we wschodniej części Rzeczypospolitej nie zamykał drogi do awansu do elit. Przykładem może być familia Leszczyńskich h. Wieniawa. Choć ich dobra nie były tak obszerne jak magnatów kresowych, to jednak rodzina stanowiła elitę na terenie Wielkopolski, wykraczającą zaangażowaniem i wpływami poza teren tej jednej dzielnicy. Sprawne gospodarowanie majątkami dziedzicznymi i dzierżawami pozwalało im uzyskać poziom majątku umożliwiający realizowanie własnej polityki jak w przypadku wielu innych rodzin magnackich. Na marginesie możemy zadać pytanie, czy kariera gospodarcza stymulowała polityczną, czy też było odwrotnie.

1.1.2. Uwarunkowania i wyznaczniki

Podjęcie do problematyki przynależności do elit prezentowane przez A. Kerstena¹⁰⁸, który wymienia wyznaczniki przynależności do elit, stało się źródłem inspiracji podczas refleksji nad kategoriami działań, które determinowały sam awans. Zgodnie z poglądami A. Kerstena, aby być uważanym za elitę należało spełniać określone warunki, takie jak: odpowiednie wykształcenie, reprezentacyjny charakter siedzib, koligacje z innymi rodami o wpływach ponadlokalnych, realizowanie patronatu względem kościoła oraz posiadany majątek i zakres sprawowanej władzy. Samo jednak spełnienie tych warunków wiązało się z pewnymi mającymi wpływ na ich powstanie okolicznościami. Aby zdobyć prestiż poprzez wznoszenie fundacji sakralnych i reprezentacyjnych siedzib należało zgromadzić odpowiednio wysoki majątek, a z kolei aby posiadać władzę i stać się senatorem należało

¹⁰⁸ Tamże, s. 10 i nn.

wykazać się aktywnością w ramach instytucji władzy Rzeczypospolitej, takich jak sejmiki, sejmy.

Często ciężko jest jednoznacznie stwierdzić, co było czynnikiem wyznaczającym awans, a co czynnikiem go warunkującym. Przykładowo edukacja była źródłem awansu oraz określonych relacji towarzyskich rzutujących na możliwości aktywności politycznej będąc równocześnie potwierdzeniem przynależności do elity. Podobnie trudności sprawia ustalenie czy małżeństwa bardziej uwarunkowywały awans czy też wyznaczały awans już osiągnięty. Dobrze zawarte małżeństwo wymagało odpowiedniego majątku, posiadania bazy towarzyskiej, której budowie sprzyjał proces edukacji, ale i posiadania pewnej władzy nabywanej poprzez wykazywaną aktywność polityczną. W wielu wypadkach to, czy dana dziedzina aktywności była uwarunkowaniem czy też skutkiem powinno być indywidualnie rozpatrywane. Na potrzeby pracy zdecydowano się jednak na przyjęcie pewnych hipotez, zgodnie z którymi dokonywana została analiza zagadnienia awansu do elit lokalnych.

Zgodnie z definicją przedstawioną w Słowniku Języka Polskiego PWN mianem *uwarunkowania* nazywamy mającą wpływ na coś okoliczność¹⁰⁹. Odwołując się do tematu przewodniego niniejszej pracy możemy stwierdzić, iż istniało kilka uwarunkowań awansu rodzin szlacheckich w XVIII wieku do elit regionalnych, wśród których majątek i posiadany zakres władzy wydają się najbardziej oczywiste. Dodać do nich można edukację rozumianą jako proces, podczas którego następowała socjalizacja i budowana była sieć kontaktów towarzyskich.

W warunkach XVIII-wiecznego Mazowsza istniały trzy dostępne drogi kariery dla szlachty: droga kościelna, wojskowa i działalność polityczna, spośród których ta ostatnia była wiodąca i dominująca. Poprzez aktywność wykazywaną na poziomie polityki lokalnej, sejmikowej oraz ogólnokrajowej na sejmie, szlachcic miał możliwość wykreowania siebie i swojej rodziny – wejścia do elity lokalnej, a czasem i ogólnokrajowej.

Działalność polityczna rozumiana jako aktywne branie udziału w sejmach i sejmikach umożliwiała budowę układów klientalnych oraz rozwój bazy towarzyskiej w grupie zaangażowanej politycznie szlachty i magnaterii. Klientela, czyli grupa szlachty będąca wsparciem dla swojego patrona, w zamian za pełnione przez niego funkcje opiekuńcze, była zapleczem koniecznym do bycia politykiem. Istotnym elementem budowania układów patron - klient poza kwestią zapewnienia możliwości awansu swoim klientom, była troska o budowę odpowiedniego prestiżu i splendoru wokół własnej osoby. Takie działania jak fundacje

¹⁰⁹ M. Getka-Kenig, *Trzy pałace Hilarego Szpilowskiego a problem elitarności wśród szlachty na Mazowszu w XVIII wieku* [w:] *Biuletyn Historii Sztuki*, t. 77, 2015, nr 2, s. 275-302.

kościółów, budowa pałaców, celebrowanie świąt rodowych w sposób ostentacyjnie wystawny, były tego przejawem.

Dla realizacji aktywności politycznej konieczne były zasoby finansowe, które mogły dać ziemie posiadane dziedzicznie lub królewskorzynny. Jak zauważał Mikołaj Getka-Kenig względna równość ekonomiczna całej szlachty mogła powodować, iż jeżeli któraś z rodzin szlacheckich zaczynała się zbyt wyróżniać, przestawała być traktowana jako członek lokalnej społeczności i podlegała alienacji¹¹⁰. Jak sądzę jednak, w realiach XVIII - wiecznej Rzeczypospolitej, gdzie dominowały już układy klient-patron, nie miało to już miejsca. W XVIII wieku liczył się majątek przekładający się na możliwość awansu w niezwerbalizowanej hierarchii szlacheckiej oraz określone korzyści jakie można było uzyskać z racji uznania kogoś za swojego patrona. Egalitaryzm rzesz szlacheckich tak popularny w okresie renesansu był już w tym czasie przeszłością.

Jak twierdzi A. Mączak, sama gospodarka folwarczna nie stwarzała na terenie Korony możliwości awansu rodzinie szlacheckiej do lokalnej elity lub do senatu z racji jej niewystarczającej rentowności. Możemy tu mówić o rzeczywistości życia w świecie ograniczonych zasobów. Awans mogła przynieść kolonizacja terenów na kresach wschodnich (szczególnie w XVII wieku) oraz służba wojskowa, bardziej skuteczna w XVII wieku i pierwszej dekadzie XVIII wieku niż po sejmie niemym z lutego 1717 roku. Innym rozwiązaniem była protekcja patrona, który mógł dać pracę w obrębie swych własnych dóbr, przekazać ziemię w dzierżawę lub zapewnić poparcie polityczne. Nawet startując w wyborach sejmikowych ważne było wsparcie możnego patrona. Konkurencja pomiędzy szlachtą danej ziemi czy powiatu utrudniała osobie bez koneksji wśród magnatów uzyskanie awansu osobistego, a w efekcie podniesienie statusu rodziny¹¹¹.

Tworzenie klienteli łączy się w pewien sposób z rozwojem zaplecza towarzyskiego. Szeroka grupa znanej i zaprzyjaźnionej szlachty, niekoniecznie będącej klientami szlachcica, ułatwiała realizowanie interesów gospodarczych, co przekładało się na efektywność podejmowanych działań politycznych. Same jednak znajomości nie byłyby wystarczające, gdyby nie władza płynąca z działań politycznych. Władza, o której mówimy, w wypadku posła ziemskiego wynikała z mandatu i prestiżu jakim cieszyły się osoby posługujące, a nie z rzeczywistych prerogatyw względem ogółu szlachty. Co istotne, działania polityczne budowały prestiż osoby, ale samo ich rozpoczęcie wymagało pewnego początkowego kapitału zaufania. Nieznana i nieciesząca się zaufaniem sąsiadów osoba, która nie posiadała zaplecza

¹¹⁰ Tamże, s. 275-302.

¹¹¹ A. Mączak, *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław 2003, s. 189-191.

majątkowego i rodzinnego, nie mogła liczyć na wejście do polityki.

Kaptowanie stronników na sejmikach ziemskich oraz budowanie bazy klientalnej były działaniami, które - choć kosztowne - dawały realne przełożenie na możliwości polityczne, z jednej strony zapewniając obieralność na kolejne sejmy, z drugiej zaś pozwalając na bycie zauważonym przez królewski dwór, który potrzebował stronników wśród zamożnej, popularnej i wpływowej szlachty w poszczególnych regionach kraju. Samo starożytnie pochodzenie i tradycje władzy, tak jak i same pieniądze, nie były jednak rękojmią awansu do elity. Konieczna była także budowa splendoru rodu i to realizowana na wielu poziomach, od małżeństw, przez fundacje na rzecz kościoła, po posiadane rezydencje.

Ostatnim z elementów warunkujących awans była edukacja. W tym wypadku należy analizować edukację nie przez pryzmat zdobywanej wiedzy, co bardziej przez okazję do budowania bazy znajomości, które następnie były przydatne w życiu politycznym, w aktywności gospodarczej i przy zawieraniu małżeństw.

Analiza przebiegu kształcenia członków rodzin objętych badaniem wskazuje na znaczenie jakie przykładano do nauki i socjalizacji młodych szlachciców, oraz pośrednio informuje nas o zamożności ich rodzin. Analiza list studentów pozwala zauważyć fakt wspólnego podejmowania nauki przez osoby, które w wieku dorosłym współdziałały i konkurowały politycznie na terenie zachodnich ziem Mazowsza. Okres szkoły był nie tylko czasem nabywania kompetencji, ale i okresem, gdy zawierali oni znajomości, budowali swój kapitał towarzyski, który w przyszłości mógł mieć wpływ na ich skuteczność jako polityków, a na pewno miał wpływ na fakt zawierania związków małżeńskich pomiędzy ich rodzinami, co zostanie zaprezentowane w dalszej części pracy.

Po omówieniu czynników, które warunkowały awans do elity, przejdźmy do zagadnienia wyznaczników determinujących fakt przynależności do elity regionalnej, w pewien sposób występujących wtórnie jako efekt już podjętych działań, powstałych okoliczności. Także w tym wypadku przydatna jest definicja A. Kerstena¹¹², która - choć dotyczyła magnaterii – elity krajowej - pozwala na podjęcie stosunkowo wszechstronnych rozważań nad tematyką elit ze względu na szerokie spektrum zmiennych uwzględnionych w jej ramach. Takie podejście wydaje się być adekwatne do badania rodzin elit lokalnych.

W świetle definicji A. Kerstena, aby stać się częścią ówczesnych elit, należało spełniać określone warunki takie jak: odpowiednie wykształcenie, posiadanie koligacji z innymi rodami o wpływach ponadlokalnych, reprezentacyjny charakter siedzib oraz realizowanie

¹¹² Tamże, s. 10 i nn.

patronatu względem kościoła.

Ważnym elementem potwierdzającym posiadaną pozycję było zawieranie małżeństw z innymi rodzinami przynależącymi do elity rozumianej jako *grupa społeczna*. Hermetyczny charakter elity jako grupy powodował, iż małżeństwa, do których dochodziło w jej obrębie były zazwyczaj kalkulowane pod kątem wpływu na wzrost prestiżu rodziny i wpływu nabywanych koligacji łączących się rodzin. Związki małżeńskie zawierane były w ramach ograniczonego kręgu. Przynależność do niego determinowana była sąsiedztwem oraz statusem społecznym rodzin małżonków. To zaś z kolei powodowało, iż wszystkie rodziny objęte analizą były bliżej lub dalej spokrewnione tworząc przywołaną wcześniej koncepcję *szerokiej rodziny*.

Jednym ze świadectw osiągniętej pozycji była prowadzona działalność inwestycyjna ukierunkowana na wznoszenie budynków o charakterze reprezentacyjnym. Budowane rezydencje miały z jednej strony znaczenie reprezentacyjne, z drugiej stanowiły miejsca sprawowania władzy, gdzie szlacheccy klienci mogli osobiście spotykać się ze swoimi patronami. Powstawanie budynków było uwarunkowane posiadanymi już zasobami finansowymi. W tym miejscu należy znowu zaznaczyć, iż budynki wnoszone przez szlachtę mazowiecką aspirującą do pozycji elity były cieniem rezydencji rodzin o utrwalonej pozycji magnackiej, co także wynikało z potencjału finansowego.

Innym czynnikiem odróżniającym elity od ogółu społeczeństwa szlacheckiego była działalność fundacyjna polegająca na renowacji i fundowaniu obiektów kultu religijnego. Rodziny Łuszczewskich, Granowskich, Nakwaskich Szymanowskich, Świdzińskich, Walickich na miarę swoich możliwości starały się zaznaczać swoją wyróżniającą się pozycję na tle pozostałej szlachty, choć skala ich działalności była inna niż u rodzin magnackich, co wynikało z ograniczeń finansowych.

1.2 Szlacheckie rodziny Mazowsza, prezentacja

Zanim zajmiemy się szczegółowym omówieniem czynników wyznaczających i warunkujących awans rodzin do elit regionalnych w XVIII wieku na terenie zachodniej części Mazowsza, przyjrzyjmy się rodzinom objętym opracowaniem.

W pracy przedmiotem analizy stały się całe rodziny, a nie jedynie ich członkowie, którzy dostali się do senatu. Zjawisko awansu do elit było zazwyczaj rozłożone w czasie i stanowiło efekt wysiłku i działań wielu osób często żyjących na przestrzeni kilku pokoleń.

Dlatego też na tyle, na ile pozwalał zebrany materiał źródłowy, starano się zaprezentować aktywność rodzin w jak najszerszym spektrum aktywności oraz na jak najszerszym tle.

W celu dobrania reprezentatywnej grupy badawczej konieczne było wyabstrahowanie z grona rodzin, które w okresie objętym opracowaniem posiadały w swych szeregach wojewodów lub kasztelanów rawskich, tych rodzin, których przedstawiciele byli senatorami pełniącymi urząd wojewody lub kasztelana rawskiego w okresie objętym opracowaniem, od początku XVIII wieku do 1774 roku i sejmu rozbiorowego.

Kolejnym kryterium było posiadanie majątku i realizacja części aktywności politycznej na terenie zachodnich ziem Mazowsza. Innym ważnym czynnikiem była XVIII-wieczna metryka awansu do senatu, wykluczająca rody o XVII tradycjach sprawowania urzędów centralnych, co miało na celu wybranie rodzin, których awans dokonał się w zbliżonych realiach politycznych. Ostatnim elementem warunkującym przynależność do grupy uznałem fakt istnienia relacji rodzinnych z rodzinami, działającymi lokalnie i posiadającymi w swych szeregach członków lokalnych elit władzy. Fakt związków małżeńskich zawieranych lokalnie z innymi przedstawicielami elit, jest jak sądzę jednym z najbardziej jaskrawych przejawów przynależności do grupy i zintegrowania się z szlachtą danego regionu.

Takie założenia miały na celu zapewnienie reprezentatywnej i jednolitej grupy badawczej o porównywalnej pozycji, służącej do przedstawienia uniwersalizmu podejmowanych działań.

Województwo rawskie posiadało w sumie czterech senatorów: wojewodę rawskiego oraz kasztelanów: rawskiego, sochaczewskiego i gostyńskiego, z których urząd kasztelana rawskiego, z racji tego, iż kasztelania rawska zaliczała się jako jedyna z wymienionych do kasztelani większych, wiązał się z największym splendorem. Województwo rawskie znajdowało się w hierarchii sejmowej na ostatnim miejscu, po mazowieckim i płockim. W okresie przez nas omawianym składało się z trzech ziem: gostyńskiej, rawskiej i sochaczewskiej. Najważniejsza z nich, rawska, miała wojewodę, który zajmował 28 miejsce w senacie i kasztelana (64 miejsce). Pozostałe dwie ziemie miały jedynie kasztelanów, z czego sochaczewski był 110, a gostyński zajmował 112 miejsce w senacie¹¹³.

W interesującym nas okresie urząd wojewody rawskiego sprawowali kolejno: Andrzej Załuski 1693-1720, Andrzej Głęboki 1720-1735, Stanisław Jabłonowski 1735-1754, Stanisław Świdziński 1754-1757, Kazimierz Granowski 1757-1774, Bazyli Walicki 1774-

¹¹³ H. Litwin, D. Maciak, *Sejm polski w połowie XVII wieku. Organizacja i działanie systemu parlamentarnego dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983, s. 59-60.

1802¹¹⁴, co razem dało sześć rodzin. Z powyższych rodzin, wymienione wyżej kryteria spełniały trzy rodziny: Świdzińscy, Granowscy i Waliccy. Były to rodziny o silnych związkach z Mazowszem zarówno ze względu na posiadane majątki ziemskie, jak i obszar realizowanej aktywności politycznej, nie będące przed XVIII wiekiem elitą lokalną, ani krajową, posiadającą miejsca w senacie. Z pozostałych rodzin, dwie z nich; Załuscy i Jabłonowscy - to rodziny posiadające tradycje senackie sięgające XVII wieku, Głęboccy zaś byli rodziną o proveniencji kujawskiej nie związaną aktywnością, majątkami i pochodzeniem z terenami województwa rawskiego i rodami działającymi na Mazowszu.

W interesującym nas okresie urząd kasztelana sprawowany był kolejno przez przedstawicieli ośmiu rodzin: Jana Załuskiego 1693-1718, Wacława Trzcńskiego 1718-1744, Józefa Nakwaskiego 1744-1749, Felicjana Trzcńskiego 1750-1766, Józefa Siemianowskiego 1763-1769, Macieja Szymanowskiego 1769-1772, Bazylego Walickiego 1772-1774, Macieja Łuszczewskiego 1774-1791¹¹⁵. Z powyższych rodzin, szczególnie interesujący byli dla nas przedstawiciele rodziny Łuszczewskich, Nakwaskich, Szymanowskich i Walickich, ze względu na spełnienie przyjętych w pracy kryteriów oraz względne podobieństwo karier ich członków. W wypadku Józefa Siemianowskiego oraz braci Wacława i Felicjana Trzcńskich i ich rodzin znaczne ograniczenie dostępnego materiału źródłowego nie pozwoliło na zrekonstruowanie aktywności politycznej i gospodarczej obydwu rodzin w reprezentatywnym wymiarze.

Zanim zaczniemy analizę czynników warunkujących awans do elity lokalnej takich jak majątek oraz ujęta chronologicznie aktywność polityczno-społeczna przyjrzymy się poszczególnym rodzinom tworzącym elity zachodnich ziem Mazowsza i przedstawimy pokrótce podstawowe informacje na ich temat. Rodziny te omówione zostaną w kolejności alfabetycznej, ze względu na miejsce pochodzenia oraz ślady aktywności wykazywanej przed XVIII wiekiem. Znaczna liczba aktywnych politycznie członków omawianych rodzin powoduje, iż w tym miejscu prezentuję jedynie tych najważniejszych i najbardziej.

Rodzina Granowskich pieczętowała się herbem Leliwa. Najstarsze wzmianki dotyczące tej rodziny związane są z XV wiekiem i wskazywałyby na Wielkopolskę jako jej pierwotne miejsce pochodzenia. Z czasem, prawdopodobnie w XVII wieku, Granowscy weszli w posiadanie dóbr ziemskich na kresach Rzeczypospolitej¹¹⁶. W XVIII wieku za panowania Augusta II rodzina ta zdobyła przyczółek na południowym Mazowszu. Już

¹¹⁴ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 291-2.

¹¹⁵ Tamże, s. 295-6.

¹¹⁶ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. IV, 1839, s. 274-275.

w początkach XVIII wieku Granowscy stali się właścicielami Nowego Miasta nad Pilicą, co opisuję szczegółowo w rozdziale na temat majątku jako kategorii warunkującej przynależności do elity. Związek z pograniczem województwa rawskiego i sandomierskiego stał się punktem wyjścia do zaangażowania w życie polityczne ziemi rawskiej z siedzibą w Rawie Mazowieckiej, która posiadała wielowiekowe tradycje polityczne, jako ośrodek władzy tej części Mazowsza. W okresie przed XVIII wiekiem nie znajdujemy informacji o sprawowaniu przez Granowskich urzędów senatorskich. Jak można sądzić należeli do średniozamożnej szlachty, typowej dla tego terenu.

Jednym z wyróżniających się przedstawicieli tej rodzin był Wincenty Granowski (1630-1696), będący twórcą zaplecza majątkowego umożliwiającego karierę kolejnym pokoleniom. Spośród synów Wincentego Granowskiego do aktywnych polityków należeli Franciszek Hieronim (1670-1735), starosta inowłodzki i gostyński¹¹⁷, Ludwik Andrzej (1670-1742), starosta żytomierski¹¹⁸ oraz Stanisław Leopold (1680-1726), starosta jabłonowski i perejesławski¹¹⁹. Spośród nich w kolejnych latach najaktywniejszym politykiem był Franciszek Hieronim Granowski (ok. 1670-1735)¹²⁰ oraz jego syn Kazimierz Granowski (1721-1774)¹²¹, który został wojewodą rawskim w 1757 roku. Pomiędzy potomkami Franciszka Hieronima Granowskiego, obok wspomnianego już Kazimierza wyróżniał się jego brat Teodor (1720-1750¹²²) oraz syn Teodora, Stefan (ok. 1740-1822)¹²³. Spośród potomków po pozostałych synach Wincentego Granowskiego uwagę zwraca aktywność syna Stanisława Leopolda, Antoniego (1720-1779), starosty tarnogórskiego i generała armii koronnej, oraz syna Antoniego, Michała Antoniego, posła na sejmy¹²⁴.

Z racji tematu pracy szczególnie interesująca będzie dla nas aktywność tych z Granowskich, którzy działali na terenie Mazowsza, a więc Franciszka Hieronima, jego syna Kazimierza Granowskiego. O innych członkach tejże rodziny jako nie działających na terenie Mazowsza będę wspominał jedynie o tyle, o ile ich aktywność miała wpływ lub zajął się z aktywnością mazowieckiej linii tejże rodziny.

Na uwagę zasługują koligacje Granowskich z rodzinami posiadającymi przedstawicieli w senacie - Lipskimi oraz Świdzińskimi - które zostaną omówione w części

¹¹⁷ J. Gierowski, *Granowski Franciszek Hieronim*, [w:] PSB, t. VIII, s. 547.

¹¹⁸ M.J. Minakowski, *Granowski Ludwik Andrzej*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=7.53.105>, stan z dnia 20.05.2013.

¹¹⁹ J. Gierowski, *Granowski Stanisław*, [w:] PSB, t. VIII, s. 550-551.

¹²⁰ J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 547.

¹²¹ W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz*, [w:] PSB, t. VIII, s. 548.

¹²² J. Pachoński, *Granowski Stefan*, [w:] PSB, t. VIII, s. 551.

¹²³ Tamże, s. 551.

¹²⁴ J. Jankowska, *Granowski Michał*, [w:] PSB, t. VIII, s. 550.

pracy dotyczącej małżeństw zawieranych przez lokalne elity szlacheckie.

Inną rodziną rozrodzoną i wpływową na Mazowszu XVIII-wiecznym była rodzina Łuszczewskich herbu Roch (Pierzchała), później (w drugiej połowie XVIII wieku używająca także herbu Korczak)¹²⁵. Wywodzili się oni z Łuszczewa w ziemi sochaczewskiej, województwa rawskiego. Pierwsze wzmianki o politycznym zaangażowaniu Łuszczewskich pojawiają się u Niesieckiego w związku z osobą Stanisława Łuszczewskiego, żyjącego około 1531 roku¹²⁶. Rodzina ta zamieszkiwała ziemię sochaczewską, choć ślady jej aktywności na polu politycznym możemy też znaleźć w sąsiadujących z nią ziemiach.

Łuszczewscy, ze względu na posiadany majątek zaliczali się do średniej szlachty. Do znaczenia doszli w czasach Augusta II, wchodząc do senatu poprzez uzyskanie kasztelani w ziemiach województwa rawskiego. Poprzez swoich przedstawicieli wykazywali znaczną aktywność polityczną w XVIII wieku. Do ich największych sukcesów należało dwukrotne objęcie sochaczewskiej kasztelani w województwie rawskim oraz objęcie urzędu wojewodzińskiego.

W XVIII wieku na terenie Mazowsza działały dwie linie rodziny Łuszczewskich wywodzące się od synów żyjącego w początkach XVII wieku Erazma Łuszczewskiego: Stanisława i Stefana Łuszczewskich. Spośród wyróżniających się aktywnością polityków mazowieckich XVIII wieku możemy wymienić potomków Stanisława Łuszczewskiego: Walentego Łuszczewskiego (1670–1760)¹²⁷, starostę sochaczewskiego, Michała Łuszczewskiego (1680-1734)¹²⁸, Macieja Józefa (1720-1791)¹²⁹, starostę łęczyckiego, kasztelana sochaczewskiego, następnie rawskiego oraz Waleriana Łuszczewskiego (1720-1784)¹³⁰, starostę sochaczewskiego. Wśród potomków Stefana możemy wskazać Waleriana Łuszczewskiego (1680-1737)¹³¹, kasztelana sochaczewskiego, nominowanego na stanowisko w grudniu 1720 roku¹³² i Józefa (1720-1787)¹³³, sędziego ziemi sochaczewskiej i posła¹³⁴. Na

¹²⁵ Wd. Niesieckiego używali także Korczaka i Grabi. K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t.VI, 1841, s. 291- 2.

¹²⁶ Tamże, s. 291- 2.

¹²⁷ M.J. Minakowski, *Walenty Łuszczewski*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.230>, stan z dnia 20.05.2013.

¹²⁸ Tenże, *Michał Łuszczewski*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.252>, stan z dnia 20.05.2013.

¹²⁹ Tenże, *Maciej Józef Łuszczewski*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.264>, stan z dnia 20.05.2013.

¹³⁰ Tenże, *Walerian Łuszczewski*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.265>, stan z dnia 20.05.2013.

¹³¹ Tenże, *Walerian Łuszczewski*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.97>, stan z dnia 20.05.2013.

¹³² AGAD, S. 19, s. 347.

¹³³ M.J. Minakowski, *Józef Antoni Łuszczewski*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.109>, stan z dnia 20.05.2013.

¹³⁴ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t.VI, 1841, s. 291, *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 298-299.

uwagę zasługują koligacje tej mocno rozrodzonej rodziny z innymi członkami lokalnych elit aktywnych w województwie rawskim i przyległych do niego ziemiach: Czosnowskimi, Nieborskimi, Szymanowskimi i Walickimi, o czym piszę w rozdziale dotyczącym małżeństw elit szlacheckich zachodniej części Mazowsza.

Inna niż Łuszczewskich była pozycja rodziny Nakwaskich, herbu Prus¹³⁵, pochodzących z Nakwasina w ziemi wyszogrodzkiej, gdyż rodzina ta pozostawała aktywna głównie w ziemi wyszogrodzkiej i nie posiadała większych zespołów dóbr w innych ziemiach mazowieckich. Pierwsze informacje o tej rodzinie pochodzą z XIV wieku. Przez długie stulecie Nakwascy nie wyróżniali się spośród ogółu średnioszlacheckich rodzin Mazowsza sprawując urzędy ziemskie w ziemi wyszogrodzkiej¹³⁶.

Na wiek XVIII przypada aktywność szeregu członków tej rodziny, która była główną konkurencją dla rodzin Szymanowskich i Lasockich w ziemi wyszogrodzkiej. Za największy sukces polityczny tej rodziny możemy uznać przyznanie kasztelani rawskiej w 1744 roku¹³⁷ Józefowi Nakwaskiemu, synowi Hieronima i Anny z Broniewskich¹³⁸. Poza jego osobą wyróżniali się swą działalnością Franciszek Józef Nakwaski (1700-1765)¹³⁹ oraz Klemens Nakwaski (1720-1801)¹⁴⁰, obydwoj podkomorzowie wyszogrodzcy.

Rodzina Szymanowskich, herbu Jezierza¹⁴¹ (od drugiej połowy XVIII wieku używająca także herbu Ślepowron)¹⁴² pochodziła prawdopodobnie z Wielkopolski i dopiero w XV wieku zasiedliła Mazowsze¹⁴³, pierwotnie ziemię sochaczewską i rawską, z czasem warszawską, czerską i sochaczewską. Po XVI wieku kiedy rodzina ta miała przedstawiciela w senacie, przyszedł wiek XVII w którym Szymanowski nie udało się objąć żadnej

¹³⁵ J. Chwalbińska, *Prusowie w wiekach średnich*, Toruń 1948, s. 32.

¹³⁶ M. Korwin-Szymanowski, *Nakwascy, drzewo genealogiczne*, [w:] *Zasłużone osoby i rody z gminy Mała Wieś*, red. M. Korwin-Szymanowski, Warszawa 2015, s. 100 i nn.

¹³⁷ AGAD, S. 26, k. 163.

¹³⁸ AGAD, Wyszogrodzkie Grodzkie Wieczyste (dalej Wyszogród gr.), ks. 55, s. 441 i nn.

¹³⁹ W. Szczygielski, *Nakwaski Franciszek Józef...*, dz. cyt., s. 480-481.

¹⁴⁰ M. Korwin-Szymanowski, *Nakwascy...*, dz. cyt., s. 106-109.

¹⁴¹ ARKS, Skrypt dłużny, Piotrków 1559, rkps., B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 707. W części opracowań i materiałów archiwalnych jako herbu podawany Ślepowron, przykładowo: ARKS, W. Wielądko, *Genealogia rodu Korwin-Szymanowskich*, s. 1-3 oraz AGAD, *Materiały Genealogiczne...*, dz. cyt., k. 59, K. Niesiecki, *Herbarz polski*, dz. cyt., t. VIII, 1841, s. 645; o sytuacji używania dwóch herbów równolegle w rodzinach szlacheckich J.S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI - XVIII*, t. 1, Warszawa 1994, s. 187.

¹⁴² Herb ślepowron pojawia się w materiale ikonograficznym od lat 80-tych XVIII wieku, patrz: M. Korwin-Szymanowski, *Wizerunki Strarodawnej rodziny Szymanowskich*, Warszawa 2020, s. 21.

¹⁴³ Ł. Janecki, *Dzieje parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szymanowie*, Szymanów 2009, A. Pawiński, *Mazowsze*, t. V, Warszawa 1895, s. 140, 152, St. Kozierowski, *Studia nad Pierwotnym rozsiedleniem rycerstwa Wielkopolskiego, Ród Przasnów*, Poznań 1917, s. 30-33.

kasztelani¹⁴⁴. Na przestrzeni XVI-XVIII wieku Szymanowscy wydali szereg polityków związanych z ziemią zachodniej części Mazowsza. Większość z nich stanowili lokalni działacze szlacheccy, posługujący na sejmach¹⁴⁵, ze względu na majątek dający się zaliczyć do średniej szlachty.

Listę aktywnych politycznie członków rodziny w XVIII wieku otwierał Michał Szymanowski (1670/5-1731), starosta wyszogrodzki¹⁴⁶, syn Jana Kazimierza (1641-1697)¹⁴⁷. Kariera polityczna Michała Szymanowskiego nie byłaby jednak możliwa, gdyby nie poprzedzająca ją aktywność jego ojca - polityka zaangażowanego zarówno na poziomie lokalnym jak i krajowym, będącego posłem. Spośród jego potomków działalnością polityczną wyróżniali się jego trzej synowie: Maciej Michał (po 1701-1772)¹⁴⁸, kasztelan rawski, Melchior (1718-1788), starosta klonowski¹⁴⁹, oraz Dyzma (1719-1784)¹⁵⁰, a także synowie Macieja Michała Szymanowskiego: Michał (1737-1789), starosta wyszogrodzki¹⁵¹, Franciszek (1743-1789), starosta kaski¹⁵², Józef (1748-1801)¹⁵³. Warto zwrócić uwagę na koligacje Szymanowskich z innymi rodzinami tworzącymi lokalne elity władzy: Czosnowskimi, Łuszczewskimi, Nieborskimi, Świdzińskimi, Walickimi.

Następną po Szymanowskich rodziną, która posłużyła nam do badania problemu awansu polityków szlacheckich do elit, była rodzina Świdzińskich. Świdzińscy herbu Półkozic pojawiają się w Świdnie w ziemi rawskiej pod koniec XV wieku. Członkowie rodziny, już od XV wieku zajmowali urzędy ziemskie w województwie rawskim, nie dostępując jednak zaszczytu zasiadania w senacie¹⁵⁴. Pierwszym członkiem rodziny, o którym znajdujemy informacje, był Mikołaj ze Świdna, wymieniany w aktach ziemskich krakowskich

¹⁴⁴ AGAD, MK 54, k. 71, AGAD, MK 64, k. 74, por. R. Zieliński, *Senatorowie Płoccy*, [w:] Notatki Płockie, 1960, t. 5, nr 2/16, s. 2-16.

¹⁴⁵ I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja sejmowa z czasów Zygmunta Augusta 1548-1572*, Kraków 1974, s. 46, 71, *Posłowie ziemscy koronni 1493-1600*, red. I. Kamińska, Warszawa 2013, s. 114, ARKS, *Extract N.419/28, uchwały w przedmiocie inskrypcji N. 810 z dnia; 5 grudnia 1928 dotyczącej w. urodzonego IMC. Pana Porucznika W.P. Stefana - Ludwika Korwin - Szymanowskiego herbu Ślepowron*, s. 4.

¹⁴⁶ U. Kosińska, *Szymanowski Michał...*, dz. cyt., s. 96.

¹⁴⁷ Tamże, por. ARKS: W. Wieladko, *Genealogia...*, dz. cyt. W opracowaniu pojawia się data 1641 z dopiskiem „urodził się”. Najstarszy odnaleziony dokument pochodzi z 1660 roku: Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Zygmunta w Słomczynie, *Liber Copulatorum*, par. Ciecieszew, 1660-1717, s. 2, akt 4, 6 września 1660. Przed 1670 żonaty z Praksedą Turowską, s. 71, akt 10.

¹⁴⁸ A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej...*, dz. cyt., s. 89-90.

¹⁴⁹ M. Getka-Kenig, *Szymanowski Melchior*, [w:] PSB, t. L, s. 94. Data urodzin wd. Parafia Żukow, liber Baptisatorum, 1646-1725, akt 19 z 1718.

¹⁵⁰ A. Haratym, M. Korwin-Szymanowski, *Szymanowski Dyzma*, [w:] PSB, t. L, s. 53.

¹⁵¹ A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej...*, dz. cyt., s. 89.

¹⁵² J. Kordel, *Szymanowski Franciszek*, [w:] PSB, t. L, s. 60.

¹⁵³ M. Korwin-Szymanowski, *Józef Szymanowski XVIII wieczny humanista jako polityk, karnista i poeta*, [w:] *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, (3) 2016, 97-119.

¹⁵⁴ A. Z. Rola-Stężycki, *Świdno i Świdzińscy herbu Półkozic*, [w:] www.institut-genealogii.com.pl/publikacje/Swidno/swidno.html, stan z dnia 15.08.2009.

w XV wieku¹⁵⁵. Członkowie rodziny od samego początku swojego związku z Mazowszem obejmowali stanowiska urzędnicze, angażowali się także zbrojnie podczas licznych wojen XVII wieku¹⁵⁶. Dobra dziedziczne Świdzińskich, pierwotnie związane z ziemiami rawską i czerską, w XVIII wieku zostały poszerzone o dobra na Braclawszczyźnie oraz w kasztelani radomskiej województwa sandomierskiego.

Listę działających politycznie członków rodziny Świdzińskich w XVIII wieku otwierał kasztelan gostyński Wawrzyniec Świdziński (ok 1660-1725)¹⁵⁷, pierwszy senator w tej rodzinie. Swój sukces zawdzięczał, jak możemy przypuszczać, nie tylko osobistym cechom, ale i dobrze zawartym małżeństwom, co było zresztą *modus operandi* dla wszystkich omawianych w pracy rodzin. Zdobyte przez niego majątki i wpływy wśród szlachty ziem zachodniej części Mazowsza oraz znajomości wśród współczesnych mu elit stanowiły zaplecze dla przyszłej działalności jego synów. Na szczególną uwagę zasługuje aktywność jego potomków: Stanisława (1685-1761), kasztelana braclawskiego, następnie rawskiego¹⁵⁸, Michała (1736-1788), kasztelana radomskiego¹⁵⁹ i Ignacego (1732-1788), starosty lityńskiego¹⁶⁰. Rodzina ta poprzez zawierane małżeństwa pozostawała spokrewniona i spowinowacana z Granowskimi, Krasickimi, Szymanowskimi, Lanckorońskimi, które to rodziny posiadały znaczne wpływy na Mazowszu.

Ostatnią z rodzin, których ścieżki awansu do elity regionalnej omawiam w pracy jest rodzina Walickich, herbu Łada. Rodzina pochodziła z Walisk w ziemi czerskiej. Początki tej rodziny sięgają jednak podobnie jak w większości szlacheckich rodzin mazowieckich okresu średniowiecza. Jak podaje K. Niesiecki, pierwotne związki Walickich z ziemią czerską potwierdzał dokument z 1436 roku nadający wieś antenatom Bazylego Walickiego¹⁶¹. U zarania swej historii rodzina używała nazwiska Kopańscy, z czasem zmienionego na Waliccy¹⁶².

Rodzina Walickich pomimo znacznego rozrodzenia nie odgrywała większej roli w historii ziemi czerskiej. Jej czasy prosperity związane były dopiero z XVIII wiekiem.

¹⁵⁵ Tamże.

¹⁵⁶ K. Hoffmanowa, *Dziennik Franciszki Krasieńskiej*, [w:] <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/dziennik-franciszki-krasinskiej.html>, stan z dnia 12.01.2015.

¹⁵⁷ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 296.

¹⁵⁸ Tamże, s. 296.

¹⁵⁹ U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., s. 289.

¹⁶⁰ U. Kosińska, *Świdziński Ignacy...*, dz. cyt., s. 209, s. 281.

¹⁶¹ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. IX, 1842, s. 219, J. Waniewska, *Portrety rodziny Walickich*, [w:] *Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie*, t. XX, s. 121.

¹⁶² Z. Rola-Stężycki, *Waliccy z Walisk herbu Łada z linii małowiejskiej (i nie tylko), na tle rodzin skoligaconych i ich związki z grójeczczyzną*, <http://www.institut-genealogii.com.pl/index.php?mod=artykuly&id=2&itemid=100>, stan z dnia 29.03.2014.

Drogę do awansu Walickich otwierała działalność polityczna Kazimierza Walickiego (1700-1750)¹⁶³, podczaszego rawskiego¹⁶⁴. Wybitnymi postaciami w dziejach tejże rodziny byli Aleksander Walicki (XVII-po 1726) oraz jego syn Bazyli Walicki (1728-1802)¹⁶⁵, kolejno kasztelan sochaczewski, rawski i ostatecznie wojewoda rawski. Rodzina ta poprzez swe małżeństwa znalazła się w kręgu rodzinnym z Krasickimi, Łuszczewskimi, Nieborskimi oraz Szymanowskimi.

Podsumowując, możemy zauważyć, iż wymienione i analizowane w pracy rodziny stanowiły dość jednorodną grupę. Elementami wspólnymi łączącymi wyżej wymienione rodziny było pochodzenie ze średniej szlachty oraz związki z częścią Mazowsza charakteryzująca się podobnymi warunkami geograficznymi i demograficznymi, co analizuje w dalszej części pracy. Badane rodziny zdecydowanie wyróżniały się na tle ówczesnej szlachty mazowieckiej. Wszystkie z omawianych rodzin posiadały wieloletnie tradycje sprawowania urzędów w ramach samorządu ziemskiego. Członkowie omawianych rodzin nie zasiadali w senacie w XVII wieku, co oznacza, iż ich awans do senatu w XVIII wieku nie może być traktowany jak powrót do stanu senatorskiego. Wymienione rodziny pozostawały spokrewnione tworząc, to co możemy nazwać, *wielką rodziną*. Wejście do senatu omawianych w pracy rodzin należy rozpatrywać jako awans do elity, a nie kontynuację udziału w niej.

1.2. Mazowiecki obszar aktywności politycznej analizowanych rodzin w perspektywie geograficznej, demograficznej i społecznej.

Obszar terytorialny objęty aktywnością omawianych w pracy rodzin stanowiły ziemie kasztelani: czerskiej, gostyńskiej, rawskiej, sochaczewskiej, warszawskiej, wyszogrodzkiej, spośród których to Rawa, stolica województwa, była najważniejsza, dając dostęp do senatu z krzesła wojewody¹⁶⁶. Ziemie te leżące w granicach Mazowsza historycznego¹⁶⁷ możemy określić zbiorczym mianem ziem zachodniej części Mazowsza ze względu na umiejscowienie ich centrów władzy oraz fakt, iż życie polityczne wymienionych ziem koncentrowało się na

¹⁶³ M.J. Minakowski, *Aleksander Walicki*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=4.37.640>, stan z dnia 29.03.2019...

¹⁶⁴ Następnie skarbnik, podczaszy ziemi rawskiej, AGAD, ALMW, sygn. IA/22, IA/31,

¹⁶⁵ M.J. Minakowski, *Bazyli Walicki*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=5.371.48>, stan z dnia 29.03.2016.

¹⁶⁶ Nie należy utożsamiać znaczenia Warszawy jako stolicy i miasta będącego rezydencją króla i magnaterii a przez to będącej centrum władzy ze znaczeniem ziemi warszawskiej jako jednej z kilku kasztelani województwa Mazowieckiego. Pełnienie urzędów ziemskich przez szlachtę w ziemi Warszawskiej nie wiązało się z większym prestiżem, wpływami i bogactwem niż w sąsiednich ziemiach.

¹⁶⁷ B. Dymek, *Mazowsze do 1247*, Warszawa 1995, s. 15-18.

zachodnim brzegu Wisły, ciągnąc do ośrodka władzy w Rawie.

Określone cechy geograficzne, demograficzne i historyczne terytorium wyróżniały wymienione ziemie spośród ogółu ziem Mazowsza i wpływały na tkankę społeczną, co z kolei rzutowało na aktywność szlachty i jej możliwości działania.

Za historyczne ziemie Mazowsza możemy uznać terytoria wchodzące w skład trzech województw koronnych: płockiego, mazowieckiego, rawskiego. Aktywność polityczna i gospodarcza rodzin objętych opracowaniem odbywała się w ziemiach sochaczewskiej i rawskiej województwa rawskiego, w której też kasztelanami i wojewodami byli członkowie omawianych rodzin. Analizowane rodziny działały politycznie i ekonomicznie także w innych ziemiach mazowieckich. Przykładowo Łuszczewscy działali poza ziemią sochaczewską w ziemi warszawskiej, Nakwasy działali poza ziemiami województwa rawskiego w ziemiach wyszogrodzkiej (głównie), ciechanowskiej i zakroczymskiej województwa mazowieckiego, Szymanowscy wchodzili swoją aktywnością do ziemi wyszogrodzkiej, warszawskiej i czerskiej województwa mazowieckiego; podobnie Świdzińscy obejmowali swym zainteresowaniem - poza ziemiami województwa rawskiego - ziemie czerską, warszawską i radomską. Zdarzało się także, iż okresowo aktywność poszczególnych rodzin znajdowała przestrzeń do działania poza obszarem Mazowsza, jak w przypadku rodziny Świdzińskich i ich wieloletniego związku z województwem braclawskim i sandomierskim, czy w przypadku Łuszczewskich i ich aktywności w województwie łęczyckim.

Analizę charakteru ziem objętych aktywnością wymienionych rodzin zaczniemy od przedstawienia ich XVIII-wiecznej struktury administracyjnej oraz skróconej historii. Województwo rawskie posiadało powierzchnię około 5070 km². Dzielilo się na trzy ziemie: rawską o powierzchni około 1850 km², sochaczewską 1606 km² i gostyńską 1615 km², a każda z nich składała się z dwóch powiatów. Rawska miała powiaty rawski i bielski, sochaczewska: sochaczewski i mszczonowski, a gostyńska: gostyński i gąbiński¹⁶⁸.

Tereny województwa stanowiły przed włączeniem do Korony Księstwo Rawskie, które było częścią domeny Piastów z linii mazowieckiej. W roku 1462 po śmierci księcia Władysława II, król Kazimierz Jagiellończyk wcielił ziemie rawską i gostyńską do Korony, zaś w 1476 roku sochaczewską. Tereny dawnego księstwa zamienione na województwo rawskie w swoich pierwotnych granicach dotrwały do trzeciego zaboru¹⁶⁹. Tereny podporządkowane ośrodkowi centralnemu w Rawie stanowiły historycznie część Mazowsza,

¹⁶⁸ M.J. Minakowski, *Elita łęczycka i rawska, Elita Rzeczypospolitej*, t. XIII, Kraków 2015, s. 7 i nn., Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1903, s. 125, A. Pawiński, *Polska w XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, Mazowsze*, t. VI, Warszawa 1895, s. 4.

¹⁶⁹ A. Gieysztor, H. Samsonowicz, *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, Warszawa 1994, s. 228 i nn.

choć administracyjnie bywały zaliczane zarówno do Mazowsza, jak i do Wielkopolski¹⁷⁰.

Północną granicę województwa rawskiego stanowiła Wisła, która płynąc południkowo przez ziemie kasztelani czerskiej i warszawskiej na wysokości Zakroczymia zmienia swój bieg i płynie równoleżnikowo. Granica województwa rawskiego biegła wzdłuż Wisły na odcinku od Zakroczymia do granicy województwa brzesko-kujawskiego, zaczynającej się u ujścia Skrwy. Na kierunku północnym, po drugiej stronie Wisły, leżały ziemie województwa płockiego oraz ziemie wyszogrodzka, ciechanowska i zakroczymska należące do województwa mazowieckiego. Od wschodu granica ziemi rawskiej i sochaczewskiej przebiegała przez tereny Równiny Warszawskiej rozdzielając ziemie województwa rawskiego od ziemi warszawskiej i czerskiej województwa mazowieckiego. Na tej granicy w kierunku południa płynęła rzeczka Mogielanka, wpadająca do Pilicy pod Przybyszewem. Południową granicę oddzielającą od województwa sandomierskiego stanowiła rzeka Pilica na przestrzeni od Przybyszewa do Brzegu, a od Brzegu do Brzezin graniczył od południa powiat brzeziński województwa łęczyckiego. Część tej granicy stanowiła Leśnica, dopływ Pilicy. Od zachodu granica pomiędzy ziemiami sochaczewską a gostyńską biegła Bzurą, następnie granicę z województwem łęczyckim stanowiła rzeka Przysowa (od wsi Trębiska aż do połączenia się z Bzurą). Zachodnią ścianę od miasteczka Soboty aż do rzeki Pilicy pod Brzegiem stanowiło województwo łęczyckie¹⁷¹.

Województwo mazowieckie, znacznie większe od rawskiego, składało się z 10 ziem i 5 powiatów. Spośród ziem, w których spotykamy się z aktywnością rodzin opisywanych w pracy, największa była ziemia czerska o powierzchni 4095 km², która składała się z powiatów: czerskiego, garwolińskiego, grójeckiego i wareckiego, ziemia warszawska o powierzchni 2769 km² składała się z powiatu warszawskiego, błońskiego i tarczyńskiego, zaś ziemia wyszogrodzka, najmniejsza z opisywanych tu ziem o powierzchni 563 km², składała się z jednego powiatu - wyszogrodzkiego¹⁷².

W średniowieczu Czersk stanowił konkurencyjny względem Płocka ośrodek władzy. Województwo Mazowieckie w granicach, którego znajdowały się ziemie czerska, warszawska i wyszogrodzka, było największym z trzech województw historycznego Mazowsza wchodzących w skład Rzeczypospolitej¹⁷³. Były to dawne ziemie Księstwa

¹⁷⁰ M. Kobierecki, *Aktywność parlamentarzystów rawskich na sejmach za panowania Wazów w latach 1587-1668*, [w:] PNH, 2006, r. 5, nr 1, s. 75-77.

¹⁷¹ Z. Gloger, *Geografia historyczna...*, dz. cyt., s. 125.

¹⁷² J. Kijewski, *Podziały administracyjne na Mazowszu od XVI wieku do chwili obecnej, z szczególnym uwzględnieniem regionu Ostrołęckiego*, [w:] Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, nr 14, 2000, s. 22-33, Z. Gloger, dz. cyt., Kraków 1903, s. 125

¹⁷³ M.J. Minakowski, *Elita północnomazowiecka, Elita Rzeczypospolitej*, t. I, Kraków 2011, s. 10.

Mazowieckiego w granicach z roku 1526, które po śmierci ostatniego księcia mazowieckiego Janusza III w 1526 roku stały się częścią I Rzeczypospolitej. Należy stwierdzić, iż w XVIII wieku ziemie Mazowsza, w których spotykamy się z aktywnością analizowanych rodzin, były od około 200 lat częścią Rzeczypospolitej. Szlachta tych ziem czuła się częścią społeczności szlacheckiej ciesząc się tymi samymi prawami co szlachta w pozostałych województwach. W XVIII wieku, jak możemy sądzić, procesy integracyjne były na tyle zaawansowane, iż nie było mowy o partykularyzmie Mazowszan względem reszty szlachty Rzeczypospolitej.

Warto zwrócić uwagę na granice jakie miały wymienione wyżej ziemie Mazowsza. Ziemia wyszogrodzka, istotna ze względu na znaczącą aktywność w niej rodzin Nakwaskich i Szymanowskich, znajdowała się naprzeciw ziemi sochaczewskiej na wschodnim brzegu Wisły, choć warto zaznaczyć, że wsie takie jak Kamion, będące już na zachodnim brzegu, także były do niej zaliczane¹⁷⁴. Granica zachodnia tej niewielkiej ziemi biegła wzdłuż rzeki Mołtawy, następnie od północy granicę stanowiła rzeka Płonka - dopływ Wkry, od wschodu granica z ziemią ciechanowską przebiegała od ujścia Żórawianki do rzeki Płonki, wzdłuż Żórawianki na południe, by na wysokości Bodzanowa odbić ku wschodowi i oprzeć się o Wisłę kawałek za Czerwińskiem¹⁷⁵.

Ziemie warszawska i czerska od zachodu ograniczone były granicą ziemi rawskiej i sochaczewskiej, granicę północną ziemi warszawskiej stanowiła od północy Wisła i Narew od wschodu zaś bieg rzeki Rządzy i Cienki. Ziemię czerską oddzielała od warszawskiej rzeka Jeziorka na zachodnim brzegu Wisły, na wschodnim zaś granica przebiegała od rzeki Cienki na wysokości miasta Stanisławowa do Wisły. Na południu granice ziemi czerskiej stanowiły rzeka Pilica oraz Radomka. Wschodnia granica ziemi czerskiej jest znacznie trudniejsza do określenia, gdyż nieoparta o ciekę wodną przebiegała lasami¹⁷⁶.

Miasta będące siedzibami kasztelani opisywanych ziem: Gostynin, Sochaczew, Rawa, Czersk, znajdowały się na zachodnim brzegu Wisły. Tereny na wschodnim brzegu należące do ziemi czerskiej i warszawskiej pozostawały w cieniu ośrodków centralnych tychże ziem. Zagrożenie ziem Mazowsza najazdami litewskimi było jeszcze w XVIII wieku widoczne w gęstości zaludnienia, ilości miast i lasów ziem na wschód od rzeki Wisły; prawidłowość ta nie dotyczyła ziemi wyszogrodzkiej jako bardziej oddalonej od litewskiego zagrożenia.

¹⁷⁴ Wł. Pałucki, *Atlas historyczny Polski, Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2, Wrocław 1974, s. 40, *Mapy Historyczne, Województwo Mazowieckie XVI-XVIII wiek*, <https://regionyhistoryczne.exgeo.pl/korona/wojewodztwo-mazowieckie-xvi-xviii-w-mapy>, stan z dnia 20.04.2019.

¹⁷⁵ *Mapy Historyczne, Województwo Mazowieckie XVI-XVIII wiek*, <https://regionyhistoryczne.exgeo.pl/korona/wojewodztwo-mazowieckie-xvi-xviii-w-mapy>, stan z dnia 20.04.2019.

¹⁷⁶ Wł. Pałucki, *Atlas historyczny...*, dz. cyt., s. 44-45, por. *Z ziemi Płockiej pod Grunwald*, Płock 2010, s. 48.

Przyjrzyjmy się geografii ziem objętych opracowaniem. Ziemie dawnych województw rawskiego i mazowieckiego rozpościerają się na terenie Niziny Środkowomazowieckiej. Są to tereny równinne, obejmujące obszar przede wszystkim współczesnego województwa mazowieckiego oraz fragmenty łódzkiego. Pod kątem geologicznym ziemie województwa rawskiego tworzyły następujące regiony fizycznogeograficzne: ziemia gostyńska to przede wszystkim Kotlina Warszawska oraz częściowo Równina Kutnowska, ziemia sochaczewska to Kotlina Warszawska i Równina Łowicko-Błońska, ziemia rawska to głównie Wysoczyzna Rawska oraz Równina Warszawska¹⁷⁷. Przechodząc do ziem województwa mazowieckiego, ziemia wyszogrodzka to Wysoczyzna Płońska, ziemia warszawska to Równina Warszawska, Kotlina Warszawska i Równina Wołomińska, zaś ziemia czerska to tereny Równiny Warszawskiej i Garwolińskiej rozdzielone Doliną Środkowej Wisły¹⁷⁸.

Całość terenu znajdowała się w zlewni Wisły, a głównymi rzekami spławnymi były: Wisła, Bzura, Pilica. Sieć rzeczną zagęszczały i uzupełniały ich liczne prawe dopływy, takie jak Rawka, Mrowa, Gałolina - będące dopływami Bzury, Mogielanka - dopływ Pilicy, Rządza, Czarna, Długa - dopływy Bugu zasilające liczne młyny w potrzebne źródło energii.

Tereny działania badanych w pracy rodzin, w XVIII wieku, nie były pozbawione większych obszarów leśnych. Na północy ziemi sochaczewskiej i warszawskiej znajdowała się Puszcza Kampinoska oraz oddzielony od niej pasem ornych ziem zespół leśny Puszczy Korabiewskiej¹⁷⁹, nazywanej także Bolimowską i Jaktorowską¹⁸⁰, pierwotnie stanowiących jeden zespół z Kampinosem. Znacznie większą lesistością cechowały się za to tereny na wschodnim brzegu Wisły należące do ziem warszawskiej i czerskiej nazywane Polesiem¹⁸¹, natomiast najmniej obszarów leśnych znajdowało się w ziemi wyszogrodzkiej¹⁸².

Choć gleby Mazowsza zaliczane są w większości do mało urodzajnych, to jednak dotyczy to bardziej północnego Mazowsza. Pod kątem rodzajów gleb zauważyć należy, iż doliny większych rzek zajmują mady. Gleby bagienne występują w dolinach rzecznych, szczególnie w ziemiach warszawskiej i gostyńskiej. Zarówno mady, które są zazwyczaj żyzne, jak i gleby bagienne, szczególnie nadają się pod uprawę zbóż. Stosunkowo nieliczne żyzne czarnoziemy, podobne do kujawskich, występują nad środkową Bzurą pomiędzy

¹⁷⁷ *Atlas Polski*, red. R. Mydela, J. Balon, t. 2, Kraków 2002, s. 139.

¹⁷⁸ K. Kozłowski, *Czersk, Statystyczne i historyczne opisanie*, Warszawa 1858, s. 7.

¹⁷⁹ Karol Perthees, *Mapa Szczególna Województwa Rawskiego*, 1792.

¹⁸⁰ J. Tyszkiewicz, *Geografia historyczna Polski w średniowieczu*, Warszawa 2003, s. 59.

¹⁸¹ Ł. Stanaszek, *Historia i tożsamość*, <https://urzecze.pl/historia/>, stan z dnia 5.01.2021.

¹⁸² *Mapy Historyczne, Województwo Mazowieckie...* dz. cyt., H. Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny ziemi wyszogrodzkiej*, Warszawa 1823, s. 7.

Łowiczem i Sochaczewem oraz w kierunku wschodnim w okolicach Błonia i Grójca¹⁸³, także nadając się do uprawy zbóż. Szczególnie korzystnie pod kątem gleb wyglądała sytuacja ziemi wyszogrodzkiej zlokalizowanej na Wysoczyźnie Płońskiej, która miała stosunkowo największą ilość ziem wysokiej jakości¹⁸⁴. W swym opisie Mazowsza Jędrzej Świącicki pisał: *Ziemia wyszogrodzka zamykająca się w szczupłych granicach jako bardzo tłusta gleba odznacza się rzeczywiście wyjątkową urodzajnością i przynosi szczególnie obfity plon w jęczmieniu*¹⁸⁵. Dobre gleby znajdowały się także w zlokalizowanej na zachód od Wisły części ziemi czerskiej¹⁸⁶. Pozostałe tereny miały słabo urodzajne gleby bielcowe.

Tereny wymienionych wyżej dawnych ziem województwa rawskiego i mazowieckiego do dziś uznawane są za wyróżniające się ze względu na potencjał rolniczy w odniesieniu do pozostałych terenów Mazowsza¹⁸⁷. Stosunkowo dobre gleby tej części Mazowsza przekładały się zapewne na wysokość plonów, co w połączeniu z dobrze rozwiniętą siecią rzeczną przekładało się na dochody lokalnej szlachty. Szkuty wiślane mogły transportować do 100 ton towarów¹⁸⁸ na swoich prawie 40 metrowych pokładach. Szkuty umożliwiały spław zboża aż do portu gdańskiego, gdzie zakupione przez holenderskich kupców zboże było dalej eksportowane do Europy Zachodniej.

Zastanawiając się nad specyfiką części Mazowsza objętej aktywnością opracowywanych rodzin należy się odnieść do zagadnienia handlu. Podstawą dochodu szlachty od wieku XVI był folwark szlachecki. Jednym z jego głównych źródeł dochodu była z kolei produkcja i handel zbożem, którego rentowność systematycznie spadała przez wiek XVII i XVIII¹⁸⁹.

W realiach Rzeczypospolitej wyjątkowo ważny był dostęp do rzek spławnych¹⁹⁰, który pozwalał na łatwe zbycie wyprodukowanych płodów rolnych. Mazowsze dzięki stosunkowo dobrze rozwiniętej sieci wodnej i dostępowi do Wisły, głównej rzeki spławnej Rzeczypospolitej, umożliwiało stosunkowo licznej grupie szlachty bezpośrednią sprzedaż.

¹⁸³ J. Tyszkiewicz, *Geografia historyczna...*, dz. cyt., s. 59.

¹⁸⁴ *Strategiczne obszary życielskie w województwie mazowieckim*, [https://www.mbp.pl/user_uploads/image/PRAWE_MENU/WYDAWNICTWA/MAZOWSZE.%20Analizy%20i%20Studia/Zeszyt%20\(33\)2012/MaiS2\(33\)_2012.pdf](https://www.mbp.pl/user_uploads/image/PRAWE_MENU/WYDAWNICTWA/MAZOWSZE.%20Analizy%20i%20Studia/Zeszyt%20(33)2012/MaiS2(33)_2012.pdf), stan z dnia 20.05.2020.

¹⁸⁵ S. Pazyra, *Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Świącickiego*, Warszawa 1974, s. 172.

¹⁸⁶ *Strategiczne obszary życielskie...*, dz. cyt., s. 9.

¹⁸⁷ Tamże, s. 9.

¹⁸⁸ To tyle co 4 współczesne tiry. Wyliczenia własne autora.

¹⁸⁹ R. Grodecki, *Początki gospodarki folwarcznej w Polsce, Studia z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1949, s. 67-70, por. A. Wyczański, *Folwark szlachecki w Polsce w wieku XVI*, [w:] KH, R. LXI 1954, z. 4, s. 181, tenże, *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500-1580*, Warszawa 1960, J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, Poznań 1946, t. 1 s. 132.

¹⁹⁰ J. Tyszkiewicz, *Mazowsze jako kraina historyczna*, [w:] *Przyroda Mazowsza i jej antropogeniczne przekształcenia*, red. A. Richling, Pułtusk 2003, s. 9-25.

Taka sytuacja powodowała, iż nie doszło na Mazowszu do zmonopolizowania pośrednictwa w handlu przez kilka rodzin, tak jak to miało miejsce w Wielkim Księstwie Litewskim oraz w ziemiach przyłączonych do Korony po Unii Lubelskiej¹⁹¹.

Warto także zwrócić uwagę na stopień urbanizacji i gęstość zaludnienia analizowanego terenu. Dane, które mogą nam pomóc w określeniu liczby ludności związane są z drugą połową XVIII wieku. Rejestry podatku podymnego z lat 1775-1776 umożliwiają szacunkowe wyliczenia dotyczące ludności tych terenów. I tak Mazowsze jako całość składające się z województw rawskiego, mazowieckiego i płockiego liczyło razem 101 656 dymów, w tym województwo mazowieckie 74 033, rawskie 15 805, płockie 11 818. Dla porównania województwo poznańskie liczyło 49 825 dymów, łęczyckie 11 920, a braclawskie 105 074 dymów¹⁹². Przy założeniu, iż jeden dym, rozumiany jako samodzielna jednostka gospodarczo-społeczna, zamieszkały był przez 6-osobową rodzinę, otrzymujemy następujące liczby ludności: Mazowsze ujmowane jako całość liczyło razem 609 936 osób, w tym: województwo mazowieckie 444 198, rawskie 94 830, płockie 70 908, poznańskie 298 950, łęczyckie 71 520, zaś braclawskie 630 444¹⁹³. Liczba ludności zamieszkująca poszczególne województwa

Tereny o największym zagęszczeniu wsi tworzyło kilka skupisk rozdzielonych zespołami lasów. Pierwsze skupisko, umownie nazwane warszawsko-sochaczewskim, zlokalizowane było na zachodnim brzegu Wisły w ziemi warszawskiej, ciągnąc się szerokim pasem aż do Sochaczewa. Kolejnym miejscem o zwiększonej liczbie wsi były okolice Łowicza oraz pas ziem pomiędzy Łowiczem a Rawą. Inne, gęściej zamieszkane rejony, znajdowały się wokoło Grójca i Tarczyna, a także wzdłuż Pilicy i Wisły w dolinach rzecznych. Ostatnim gęsto zamieszkanym terenem były ziemie kasztelani wyszogrodzkiej. Obszary o najmniejszej liczbie wsi były zlokalizowane na wschód od Wisły, były to tereny ziemi warszawskiej, częściowo czerskiej oraz tereny zwartych obszarów leśnych¹⁹⁴.

Na analizowanych terenach największym miastem, o znaczeniu ponadregionalnym, pozostawała stołeczna Warszawa będąca rezydencją królewską, miejscem odbywania się sejmów i zwoływania rad senatu. Innymi wyróżniającymi się miastami na terenie interesującej nas części Mazowsza były Błonie i Nadarzyn w ziemi warszawskiej, Czersk

¹⁹¹ A. Mączak, *Nierówna przyjaźń...* dz. cyt., s. 189.

¹⁹² *Zarys historii Polski w liczbach*, Warszawa 2012, s. 108-109.

¹⁹³ Wyliczenia własne na podstawie *Zarys historii...*, dz. cyt., s. 108-109.

¹⁹⁴ *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku* [w:] *Atlas historyczny Polski - Polska Akademia Nauk. Instytut Historii. Mapy szczegółowe XVI wieku*, W. Pałucki, cz. 1, Warszawa 1973.

i Grójec w ziemi czerskiej, Wyszogród w ziemi wyszogrodzkiej¹⁹⁵, Rawa, Sochaczew i Gostynin, będące siedzibami kasztelani oraz Gąbin, Mszczonów, Łowicz, Skierniewice, Nowe Miasto oraz Biała na terenie województwa rawskiego¹⁹⁶. Co zwraca uwagę to fakt, iż wszystkie z wymienionych miast znajdowały się na zachodnim brzegu Wisły.

Należy zwrócić także uwagę, że na terenie województwa rawskiego nie znajdowały się miasta o ponad wojewódzkim znaczeniu, a większość wymienionych ośrodków miejskich nie przekraczała liczebnością około 3-5 tysięcy mieszkańców¹⁹⁷, choć wiele z nich mogło mieć poniżej tysiąca mieszkańców. Przykładowo Wyszogród w 1764 roku zamieszkiwało około 900 osób zaś według statystyki pruskiej z 1793 roku w Wyszogrodzie mieszkało 1588 osób, z czego 636 stanowili Polacy, a 952 - Żydzi¹⁹⁸. Według klasyfikacji wielkości miast opracowanej przez Marię Bogucką i Henryka Samsonowicza na Mazowszu w XVIII wiek (lata 70-te) było jedno miasto powyżej 10 000 (0,8% procentowy udział w ogólnej liczbie miast mazowieckich), spośród miast o ludności w przedziale od 2000 do 10 000 znajdowały się 3 ośrodki (2,9%), 46 miast w kategorii od 600 do 2000 mieszkańców (44,3%), zaś o ludności poniżej 600 osób - 54 (52%)¹⁹⁹.

Stosunek powierzchni ziemi w kilometrach kwadratowych na jedno miasto wynosił w rawskim 268 km² w 1600 roku, a 270 km² w 1784, dla województwa mazowieckiego 349 km² w 1600, 316 km² w 1784, dla płockiego 299 km² w 1600, 347 km² w 1784, jak widzimy zatem w województwach rawskim i płockim zmniejszeniu uległa ilość miast pomiędzy końcem XVI wieku, a końcem XVIII, przybyło ich zaś w województwie mazowieckim. Podobna tendencja wystąpiła między innymi w Wielkopolsce, gdzie w 1600 roku było 219 km² na jedno miasto a w 1784 na jedno miasto, przypadało 188 km²⁰⁰. Spadek liczby miast w województwach płockim i rawskim, na przestrzeni XVII-XVIII wieku wiązałbym ze skutkami wojen XVII i XVIII wieku oraz z ogólną postępującą zapaścią gospodarczą kraju.

Spośród wymienionych miast część stanowiły miasta szlacheckie. W 1772 roku na 1075 miast położonych w Królestwie Polskim, 67,7% należało do właścicieli szlacheckich. Zobaczmy jak sytuacja ta wyglądała na Mazowszu. W XVI wieku na Mazowszu jedynie 37%

¹⁹⁵ H. Gawarecki, *Opis topograficzno-historyczny ziemi wyszogrodzkiej*, Warszawa 1823, s. 43, A. Pawiński, *Polska w...*, dz. cyt., s. 19.

¹⁹⁶ Tamże, s. 37.

¹⁹⁷ Tamże, s. 19.

¹⁹⁸ R. Polak, *Położenie geograficzne, ludność i handel Wyszogrodu od XVII do XVIII wieku*, [w:] *Szkice Podlaskie* 9, 2001, s. 123-140.

¹⁹⁹ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 371-379. Dane dla XVI wieku dla Mazowsza powyżej 10 tys. -1 (0,9%), 2-10 tys. -27 (25,2%), 0,6-2 tys.-35 (37,7%), 600-44 (41,2%).

²⁰⁰ *Zarys historii Polski w liczbach*, Warszawa 2012, s. 106 i nn.

miast było w rękach szlachty, co zwiększyło się w początkach XVIII wieku do 52%. Inaczej sprawa wyglądała w Małopolsce i Wielkopolsce gdzie miasta, których właścicielami była szlachta stanowiły odpowiednio 71% i 70,3% wszystkich miast²⁰¹. Niewielka w stosunku do innych części Korony liczba miast szlacheckich to potencjalna informacja o braku wyróżniających się zamożnością rodzin szlacheckich. Głównymi inwestorami były zazwyczaj rodziny magnackie stanowiące elity ponadregionalne. Niewielki procentowy udział miast szlacheckich w ich łącznej liczbie to wskazówka o braku występowania na tym terenie rodzin magnackich, co stanowiło szansę na odegranie swojej roli przez lokalne elity szlacheckie.

Inna ciekawa obserwacja dotyczy struktury własności na analizowanym terenie. Największa liczba dóbr kościelnych była zlokalizowana wokoło Łowicza w ziemiach gostyńskiej, sochaczewskiej i rawskiej, jedynie pojedynczo występując w ziemiach czerskiej, warszawskiej i wyszogrodzkiej. Ciekawie wyglądała także kwestia dóbr królewskich. Ich nagromadzenie obserwujemy w powiecie garwolińskim ziemi czerskiej, który też odróżniał się tym od reszty analizowanego obszaru.

Widząc potencjał tkwiący w glebach mazowieckich warto zwrócić uwagę na strukturę własności tych terenów w kontekście szlachty zagrodowej zasiedlającej te tereny. Szlachta zagrodowa jako biedniejsza, często osobiście zajmowała się pracą na roli. Spośród regionów Korony to na Mazowszu występowała największa liczba szlachty zagrodowej. Podczas gdy w Małopolsce średnia liczba łąnów w posiadaniu szlachty zagrodowej na mile kwadratową²⁰² wynosiła 1,3 a w Wielkopolsce 2, to na Mazowszu średnia ta wynosiła 20²⁰³.

Warto zwrócić uwagę, iż stopień zasiedlenia ziem Mazowsza przez najuboższą część szlachty był zróżnicowany. Przykładowo w ziemi nurskiej, aż 89 łąnów na milę było w posiadaniu szlachty zagrodowej, podczas gdy w ziemi wyszogrodzkiej 17, w rawskiej 9, sochaczewskiej 5, warszawskiej 5, gostyńskiej 3,5, a czerskiej 3 łąny²⁰⁴.

Choć co do zasady szlachta mazowiecka była wyjątkowo liczna w porównaniu ze szlachtą innych regionów kraju, to prawidłowość ta w mniejszym stopniu dotyczyła terenów wymienionych ziem objętych aktywnością badanych rodzin. Według informacji pozyskanych z uchwalonego w 1789 roku spisu, szlachta stanowiła 8% ludności kraju. Liczbę rodzin herbowych na Mazowszu można szacować na 13%, choć różnie to wyglądało w poszczególnych ziemiach. Przykładowo, w późniejszym departamencie płockim szlachta

²⁰¹ C. Kukło, *Struktury demograficzne i etniczne miast prywatnych w Koronie w XVI–XVIII wieku : Uwagi wstępne*, [w:] *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, t. 77, 2016, s. 319-356.

²⁰² Mila² wynosiła 72,25 km².

²⁰³ A. Pawiński, *Polska w XVI wieku pod kontem geograficzno-statystycznym, Mazowsze*, t. V, Warszawa 1895, s. 67.

²⁰⁴ Tamże, s. 67.

stanowiła około 17% ludności, a w warszawskim jedynie 7%²⁰⁵.

Podsumowując należy zwrócić uwagę, że wymienione ziemie: rawska, sochaczewska, gostyńska, czerska czy warszawska, były ziemiami o najniższej w skali trzech tworzących Mazowsze województw liczbie łań należących do szlachty zagrodowej na milę kwadratową. Spośród 30 powiatów tworzących Mazowsze w sześciu powiatach o najniższej liczba łań szlachty zagrodowej aż pięć to powiaty, w których aktywnością polityczną i ekonomiczną wykazywały się analizowane w pracy rodziny wojewodów i kasztelanów rawskich. Jedynie ziemia wyszogrodzka cechowała się wyższą liczbą drobnej szlachty, choć i ta lokuje tę ziemię poniżej średniej mazowieckiej, sytuując ją na 18 miejscu na Mazowszu pod względem liczby łań szlachty zagrodowej na milę kwadratową.

Z powyższych danych możemy wyciągnąć wniosek, iż ziemie, na których działały analizowane rodziny, zarówno pod kątem politycznym jak i ekonomicznym, były zasiedlone przez najbogatszą część mazowieckiej szlachty, a ich struktura własności bardziej przypominała Wielkopolskę i Małopolskę niż ubogie regiony Mazowsza północnego i wschodniego.

Niewielka liczba szlachty zagrodowej podatnej na wpływy finansowe szlacheckich elit wpływała na polityczne życie wymienionych ziem. Lokalna szlachta będąc na podobnym poziomie ekonomicznym musiała w toku dyskusji i konsensu dochodzić do wspólnego stanowiska, będąc pozbawiona możliwości wygrywania sejmików w drodze kupna głosów szlacheckiej biedoty. Wpływało to na ogólnie wysoki poziom kompetencji politycznych lokalnych działaczy szlacheckich.

Zaprezentowana struktura własności była zapewne wynikiem dawnego osadnictwa rycerskiego. To, co zwraca uwagę to fakt, iż żadna z wymienionych wyżej ziem nie była ziemią graniczną dla Mazowsza, stąd nie było potrzeby rozwijania w nich osadnictwa wojskowego gwarantującego bezpieczeństwo, które z czasem przełożyło się na istnienie licznej grupy niezamożnej szlachty.

Tak jak historia omawianej części Mazowsza wpłynęła na brak rozwoju ilościowego szlachty zagrodowej, tak brak znacznej liczby starostw stanowił ograniczenie dla rozwoju ekonomicznego lokalnych rodzin. Na interesującym nas terenie znajdowały się następujące starostwa mające po kilka przynależnych wsi: rawskie 11 wsi, sochaczewskie 9 wsi, wyszogrodzkie 7 wsi, czerskie 8 wsi, warszawskie 16 wsi²⁰⁶. Niewielka liczba starostw powodowała, iż rodzina, której członek uzyskiwał starostwo, niejako z automatu stawała się

²⁰⁵ M. Rozbicka, *Siedziby średniej i drobnej szlachty na północno-zachodnim Mazowszu*, Warszawa 1999, s. 16.

²⁰⁶ A. Pawiński, *Polska w...*, dz. cyt., s. 50.

lokalną elitą ekonomiczną.

Podsumowując rozważania na temat specyfiki ziem objętych aktywnością analizowanych rodzin i ich wpływu na sytuację szlachty należy zauważyć znaczne podobieństwo wymienionych ziem. Obszar podstawowej aktywności analizowanych rodzin szlacheckich stanowiły trzy podobszary, pierwszy ulokowany nieopodal Wyszogrodu, drugi między Sochaczewem a Warszawą, a trzeci w dolinie Pilicy. Tereny te łączył ich rolniczy charakter, większa niż w pozostałej części Mazowsza ilość urodzajnych gleb, brak występowania surowców naturalnych, dostęp do spławnych rzek, większa gęstość zaludnienia i podobna struktura własności.

Należy dodać, iż województwo rawskie i przyległe do niego ziemie wyszogrodzka, warszawska, czerska były najbogatszymi częściami Mazowsza. Stosunkowo najmniejszą część szlachty stanowili w nim szlachecy nieposesjonaci i szlachcice zagrodowi, ale też na terenach tych nie występowały rodzime fortuny magnackie. Analiza dostępnego materiału źródłowego nie wykazała jednak, aby w realiach XVIII wieku kler determinował wybory polityczne i aktywność polityczną lokalnej szlachty. Powyższy fakt wskazuje na odmiennność wymienionych ziem zachodniej części Mazowsza od jego pozostałego obszaru.

Największym właścicielem ze względu na powierzchnię terytorialną posiadanych ziem był kościół katolicki. W zachodniej części Mazowsza znajdowały się ogromne i poniekąd suwerenne dobra arcybiskupów gnieźnieńskich (prymasów) zwane umownie *księstwem łowickim*, z dwoma punktami centralnymi: Łowiczem w ówczesnym powiecie sochaczewskim - rezydencja kapituły - i Skierniewicami w powiecie rawskim, gdzie znajdował się pałac prymasów.

Żyzne gleby oraz dostęp do rzek spławnych powodowały istnienie stosunkowo licznej grupy średniozamożnej oraz zamożnej a więc niezależnej szlachty. Prawdopodobnie szlachta z analizowanego obszaru była w dalszym ciągu mniej zasobna niż szlachta z województw poznańskiego czy sieradzkiego, jednak bogatsza niż na północnym i wschodnim Mazowszu. Ilość posiadanych i uprawianych ziem była wyznacznikiem zamożności i przekładała się na możliwości realizowania własnej polityki, w konsekwencji przekładało się na aktywność polityczną.

Zamożna szlachta, czyli taka, która posiadała po kilkanaście wsi, stanowiła jedynie niewielką część ogółu, co tym bardziej podnosiło jej prestiż w oczach reszty szlachty. Jak zauważa A. Mączak pozycja magnatów wynikała z dwóch czynników: siły i poparcia na dworze królewskim oraz siły przyjaciół - klientów. Wedle cytowanego badacza, sam posiadacz wielkiego majątku nie byłby jeszcze pełnym magnatem, gdyby nie określone

wpływy. Tak długo zatem jak rodziny mazowieckie nie tworzyły własnych dworów skupiających rzesze okolicznej szlachty, nie mogły być uznawane za graczy ponadregionalnych. Taki rozwój rodzin był jednak możliwy dopiero po uzyskaniu majątku koniecznego do opłacenia klientów i osiągnięciu stanowisk w senacie lub na dworze zapewniających możliwość wynagrodzenia członków własnego obozu politycznego - co nie było łatwe²⁰⁷.

Trudności w budowaniu własnego zaplecza politycznego i pozycji elity na Mazowszu mogły wynikać z kilku powodów. Jednym z nich była omawiana już stosunkowo jednolita struktura majątkowa szlachty i wynikająca z tego konkurencja. Kolejnym problemem, z którym musiała mierzyć się szlachta dążąca do budowy własnego zaplecza politycznego, był brak wystarczających środków finansowych i to pomimo, że ziemie objęte działaniem opisywanych rodzin były wyjątkowo zamożne jak na Mazowsze. Kolejnym utrudnieniem była niewielka odległość od ośrodka centralnego - Warszawy – miejsca odbywania sejmów, okresowego przebywania dworu królewskiego i rezydowania członków wielu najważniejszych rodzin w Rzeczypospolitej.

Ziemia: rawska, sochaczewska, warszawska, wyszogrodzka, zakroczymska czy czerska były naturalnym zapleczem stołecznej Warszawy, co powodowało, iż wpływy królewskie były w tych ziemiach wyjątkowo mocne, szczególnie, gdy władca więcej przebywał w Warszawie.

Nie zapominajmy o tym, że magnat – przedstawiciel elity krajowej, który był zazwyczaj senatorem, posesorem dóbr, w tym królewskich, był przede wszystkim osobą posiadającą własny dwór będący źródłem prestiżu i potwierdzeniem bogactwa. Dwór, czyli zbiór urzędów, miejsce zatrudnienia dla szlachty pozostającej w układach klientalnych z patronem²⁰⁸, ale też dwór pojmowany jako centrum władzy, personifikację siły, majestatu i niezależności patrona-magnata. Tak opisany dwór miał szczególnie dużą siłę oddziaływania na szlachtę, gdy był jedynym tego typu ośrodkiem na danym terytorium.

Przez pracę na dworze magnackim można było stworzyć relację owocującą wsparciem patrona w karierze²⁰⁹. Pierwotnie bycie dworzaniem królewskim wiązało się z największym prestiżem. Z czasem jednak następowało przesunięcie w kierunku struktury zdecentralizowanej, w której obok dworu królewskiego istniały równolegle dwory na

²⁰⁷A. Mączak, *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław 2003, s. 192 i nn., A. Mączak, *Klientela, Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI-XVIII wiek*, Warszawa 200, s. 124 - 132.

²⁰⁸A. Marchwińska, *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta*, Toruń 2008, s. 7.

²⁰⁹A. Mączak, *Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986, s. 225-231.

peryferiach, prowadzone przez magnackie rodziny²¹⁰, które dawały miejsce lokalnej szlachcie²¹¹. Służba na dworze magnata poza wachlarzem funkcji typowo dworskich umożliwiała karierę w jego prywatnych jednostkach wojskowych, zostanie przedstawicielem dyplomatycznym magnata w innym kraju lub uzyskanie części majątku do samodzielnego zarządu. Jak jednak wiemy magnackich ośrodków kultury dworskiej na Mazowszu nie było, a lokalne elity, nie miały możliwości prowadzenia dworów o podobnej sile oddziaływania co elita krajowa.

O ile na kresach Rzeczypospolitej magnateria tworzyła quasi niezależne księstwa tworząc konglomerat wielu niezależnych pseudopaństw²¹², to na Mazowszu taka sytuacja nie miała miejsca, na co wpływ miały wymienione wcześniej czynniki²¹³. Grupa lokalnych silnych ekonomicznie elit szlacheckich - choć nie rodzin magnackich - dominowała te tereny nie wytwarzając jednocześnie typowo magnackich instytucji ustrojowych.

W interesującej nas części Mazowsza, w przeciwieństwie do innych dzielnic Rzeczypospolitej, nie dochodziło do klasycznego konfliktu pomiędzy peryferiami a dworem. Taki konflikt był często bodźcem rozwoju magnaterii jako grupy, wokół której zbierała się uboższa, słabsza szlachta szukając ochrony lub możliwości awansu²¹⁴. Ośrodki lokalnej władzy zyskiwały na peryferiach charakter konkurencyjny lub wręcz zastępczy wobec dworu królewskiego znajdującego się w odległej Warszawie. Województwo rawskie i mazowieckie z przyczyn geograficznych nie mogło aspirować do funkcji peryferii w klasycznym znaczeniu²¹⁵. Rodzima szlachta, jak i elity lokalne, miała zbyt blisko do stolicy, by szukać wokół siebie alternatywy dla ośrodka warszawskiego, a nawet gdyby chciała, to rodzin o magnackim statusie i ponadregionalnych wpływach wśród opisywanych kasztelanów

²¹⁰ S. Roszak, *Geografia kultury Rzeczypospolitej*, [w:] *Między Barokiem a Oświeceniem*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1997, s. 72-73; tenże, *Dwór warszawski a dwory prowincji: między konfrontacją a potrzebą adaptacji* [w:] *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Roćko, Warszawa 2005, s. 9.

²¹¹ A. Mączak, *Nierówna przyjaźń...* dz. cyt., s. 171.

²¹² Z teorią Rzeczypospolitej jako zbioru quasi państw magnackich nie zgadzał się A. Kersten, *Problem władzy w Rzeczypospolitej czasu Wazów*, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplinskiemu w 60 rocznicę urodzin*, J. Gierowski (red.), Warszawa 1965, s. 23-36.

²¹³ J. Woliński, *Rok 1740 jako początek zagrożenia zewnętrznego Rzeczypospolitej. Magnateria w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich*, Warszawa 1954, t. I. s. 336, Według A. Zajączkowskiego może być traktowana jako federacja małych ojczyzn, co ostatecznie doprowadziło do jej upadku. A. Zajączkowski, *Szlachta Polska struktura i kultura*, Warszawa 1993.

²¹⁴ A. Mączak, *Klientela...* dz. cyt., s. 132-134, tenże, *Urzędy centralne Rzeczypospolitej, kilka refleksji i propozycji*, [w:] *Urzędy dworu monarszego dawnej Rzeczypospolitej i państw ościennych*, red. A. Gąsiorowski, Kraków 1996, ss.13-19.

²¹⁵ A. Mączak, *Country Society, I szlachta wojewódzka w XVI wieku*, [w:] *Parlament, prawo, ludzie*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 170-175.

i wojewodów nie było²¹⁶.

Działalność patronalna lokalnych elit szlacheckich w warunkach Rzeczypospolitej musiała mieć w związku z tym trochę inne oblicze. Możemy widzieć w niej kontrolę sprawowaną nad sejmikami ziemskimi i wpływ na wybory urzędników ziemskich, przejawiała się także przez promowanie swoich klientów na posłów na sejm krajowy.

Brak konkurencji wśród magnaterii dla rodzimych elit Mazowsza do przewodzenia szlachcie mazowieckiej, powodował wciąganie Mazowszan do układów klientalnych tworzonych przez elitę ogólnokrajową. Szczególnie ze względu na odgrywaną przez Mazowszan rolę w elekcjach, grupa ta była w orbicie zainteresowań magnaterii ogólnokrajowej, która starała się budować sieć swoich wpływów w centralnych województwach. Wchodzenie w układy z rodzinami magnackimi było dla mazowieckich rodzin szansą na realizację swoich aspiracji, nie tylko w sferze zakresu władzy, ale i prestiżu²¹⁷, rodziną magnackim dawało zaś wpływy wśród rozrodzonej szlachty mazowieckiej. Choć obecność Mazowszan na elekcjach nie była tak powszechna jak by się mogło wydawać, to jednak jako osoby mające stosunkowo najbliżej do Warszawy, mieszkańcy województw rawskiego i mazowieckiego mieli ułatwiony udział w elekcjach.

²¹⁶ Można się oczywiście spierać czy funkcji ośrodka lokalnej władzy nie mógł pełnić ośrodek łowicki związany z prymasem. Jednak także w tym w wypadku na jego niekorzyść działa peryferyjność ośrodka względem centrum Mazowsza oraz specyficzna forma układów klientalnych budowanych przez prymasów z racji, obieralności na to stanowisko.

²¹⁷ Możemy w tym miejscu zastanowić się, na ile podobna sytuacja występowała w innych krajach. Jeżeli popatrzymy na królestwo Anglii, to możemy zobaczyć analogię pomiędzy tamtejszymi układami klient - patron, a tymi, które istniały w Rzeczypospolitej. Zarówno brytyjskie, jak i nasze rodziny magnackie posiadały wyjątkową władzę w zakresie redystrybucji dóbr na terenie, który dominował. Różnica pomiędzy Rzeczypospolitą a Anglią polegała na tym, że w Anglii samodzielność lokalnych ośrodków zakończyła się pod koniec XVI wieku, a w Rzeczypospolitej zaś lokalne układy klientalne trwały w najlepsze co najmniej po koniec XVIII wieku. A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1988, s. 234 i nn., A. Mączak, *Nierówna przyjaźń...* dz. cyt., s. 116-122.

Tab. 1. Kasztelanowie i wojewodowie rawscy z lat 1693-1775, pogrubiono członków rodzin objętych analizą.

Lata	województwo rawskie	kasztelanowie rawscy	
1696	Aleksander Załuski od 1693-1720	Jan Załuski od 1693-1714	
1697-1713			
1714		Mikołaj Boski 1714-1718	
1715			
1716			
1717			
1718		Wacław Trzeciński 1718-1744	
1719			
1720		Andrzej Głębowski 1720-1735	
1721			
1722-1734			
1723			
1724			
1725			
1726			
1727			
1728			
1729			
1730			
1731			
1732			
1733			
1734			
1735	Stanisław Jabłonowski 1735-1754		
1736			
1737			
1738			
1739			
1740			
1741			
1742			
1743			
1744			Józef Nakwaski (1700-1765), wojewoda 1744-1749

1745		
1746		
1747		
1748		
1749		
1750		Felicjan Trzeciński 1750-1763
1751		
1751		
1753		
1754	Stanisław Świdziński (1685-1761), wojewoda 1754-1757	
1755		
1756		
1757	Kazimierz Granowski (1721- 1774), wojewoda 1757-1774	
1758		
1759		
1760		
1761		
1762		
1763		Józef Siemianowski 1763-1766
1765		
1766		
1767		
1768		
1769		Maciej Szymanowski (po 1701- 1772), kasztelan 1769-1772
1770		
1771		
1772		Bazyli Walicki (1728-1802), kasztelan 1772-1774
1773		
1774	Bazyli Walicki (1728-1802), wojewoda 1774-1795	Maciej Łuszczewski (1720-1791), kasztelan 1774-1791

Rozdział 2. Czynniki warunkujące awans

2.1. Szlacheckie szkoły - miejsca integracji elit

Kolejnym elementem aktywności warunkującym przynależność do elit było posiadane wykształcenie. Na znaczenie wykształcenia jako jednego z determinantów przynależności do elit wskazywał A. Kersten²¹⁹. Warto jednak określić, jakie aspekty procesu edukacyjnego były kluczowe dla potwierdzania przynależności do elit. Uważam, że w mentalności szlacheckiej równie istotne było zdobywanie wiedzy, co nabywanie kompetencji, (przykładowo prowadzenia dyskusji) oraz nawiązywanie relacji z uczestnikami procesu edukacyjnego²²⁰. Ten ostatni element procesu edukacyjnego szczególnie mocno rzutował na późniejsze kariery polityków szlacheckich. Nacisk na edukację obecny był w rodzinach szlacheckich niezależnie, czy były to rodziny o wpływach ogólnokrajowych, wojewódzkich, czy ograniczających się do jednej kasztelani. Pomimo powszechnego konsensusu dotyczącego konieczności nabycia pewnych kompetencji w procesie edukacji, z racji różnych potencjałów ekonomicznych, proces nauczania przebiegał odmiennie wśród średniej szlachty i elit. Im rodzina była zamożniejsza, tym młody człowiek miał większe szanse na zagraniczne podróże i edukację w zagranicznych ośrodkach naukowych. Szczególnie w bogatszych domach chętnie wyjeżdżano za granicę w celu kontynuowania nauki. W XVI-XVII wieku *grand tour* stało się wręcz obowiązkowym elementem dopełniającym edukację elit szlacheckich, zarówno tych wywodzących się z magnaterii, jak i najzamożniejszej części stanu szlacheckiego. Podróż traktowano jako okazję do pogłębienia wiedzy i nabycia praktycznych umiejętności. W okresie od XVI-XVII wieku na szesnastu kasztelanów krakowskich ponad połowa miała za sobą podróże po Europie²²¹. Młodzi, zamożni synowie szlacheccy jak i przedstawiciele innych stanów, finansowani przez bogatych protektorów, zgodnie z utrwaloną tradycją chętnie ruszali na studia do zagranicznych ośrodków uniwersyteckich: Padwy, Rzymu, Paryża, Lowanium.

²¹⁹ A. Kersten, *Warstwa...*, dz. cyt., s. 10-12. Na znaczenie edukacji, jako elementu definiującego magnaterię wskazywał także K. Puchowski w recenzji pracy D. Rolnika: *Portret szlachty czasów stanisławowskich epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*. K. Puchowski, *Recenzje Dariusz Rolnik, Portret szlachty czasów stanisławowskich epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Wrocław 2009, [w:] *Rozprawy z Dziejów Oświaty*, 2010, t. 47, s. 252.

²²⁰ Tamże, s. 10.

²²¹ M. Kunicki-Goldinger, *Sebastiana Gawareckiego relacja z europejskiej podróży Jana i Marka Sobieskich 1646-1648*, [w:] *Sebastian Gawarecki, Diariusz drogi, Podróży Jana i Marka Sobieskich po Europie 1646-1648*, Wilanów 2013, s.7-9.

Spośród członków mazowieckich rodzin objętych opracowaniem, przez pewien czas uczył się we Francji Bazyli Walicki. Jak przypuszcza Mikołaj Getka-Kenig właśnie edukacja zagraniczna i zdobyte we Francji obycie zapewniło Walickiemu awans do elit lokalnych i umożliwiło rozwój kariery²²². Wykształcenie zdobyte we Francji było elementem mody i osoby, które je uzyskiwały, miały ułatwiony start, co jest faktem. Jak sądzę jednak nie należy przeceniać faktu zagranicznej edukacji, gdyż z racji tego, że stać było na nią jedynie najbogatszych, a co za tym idzie najbardziej wpływowych ludzi, ciężko jest stwierdzić, na ile ich późniejsze sukcesy były wynikiem edukacji i „obycia zdobytego w świecie”, a na ile finansów i wpływów rodziców, które zdobycie tego obycia umożliwiły. Możemy wręcz powiedzieć, iż koszty związane z podróżą zagraniczną ograniczały w XVIII wieku ten rodzaj edukacji do jedynie najzamożniejszej części społeczeństwa, a tym samym, że podróż edukacyjna potwierdzała posiadaną przez rodzinę pozycję.

Zagraniczne wyjazdy służyły nie tylko zdobywaniu wiedzy i kompetencji koniecznych do aktywności politycznej w Rzeczpospolitej, ale i służyły poznaniu zagranicznych metod zarządzania państwem i prowadzenia wojen. Czasami w trakcie podróży szkolono się w fachu wojskowym wstępując do obcych armii. Przykładowo, młody Franciszek Hieronim Granowski około 1690 roku służył we Francji w muszkietarach królewskich pod komendą markiza de Monpertui²²³. Innym Mazowszaninem, który odniósł osobisty sukces wejścia do elit krajowych, a który służył w armii francuskiej, był Andrzej Mokronowski, późniejszy wojewoda mazowiecki²²⁴.

Korzyścią z nauki w prestiżowych, zagranicznych, a z czasem i krajowych placówkach, były także znajomości, które młody człowiek nabywał w trakcie nauki. Czas studiowania sprzyjał zawiązywaniu przyjaźni z innymi studentami z Rzeczpospolitej, osobami z rodzin o podobnym potencjale ekonomicznym i politycznym, przyszłymi działaczami politycznymi²²⁵.

Stopniowo w XVIII wieku zwyczaj studiowania za granicą zaczęto poddawać surowej krytyce. Synowie szlacheccy mieli zdobywać wykształcenie i nabierać oglądy na dworach

²²² M. Getka-Kenig, *Trzy pałace Hilarego Szpiclowskiego a problem elitarności wśród szlachty na Mazowszu w XVIII wieku*, [w:] *Biuletyn Historii Sztuki*, t. 77, 205, nr 2, s. 282.

²²³ J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 547.

²²⁴ E. Rostworowski, *Mokronowski Andrzej...* dz. cyt., s. 593.

²²⁵ E. Dubas-Urwanowicz, *Warunki umożliwiające budowę struktur klientalnych w karierze Jana i Tomasza Zamoyskich. Podobieństwa i różnice*, [w:] *Rocznik Tomaszowski*, 2013, t. 10 (2021), s. 101-125.

magnackich w Rzeczypospolitej²²⁶. Taki otwarty dom prowadzili między innymi Czartoryscy w Puławach, gdzie uczył się młody Józef Szymanowski, syn Macieja Szymanowskiego.

Popularna była także edukacja domowa, zwłaszcza w pierwszych latach życia dziecka, jako poprzedzająca i przygotowująca do wysłania do szkół klasztornych. Maciej Szymanowski, późniejszy kasztelan rawski, był osobą przywiązującą znaczną wagę do nauki swych dzieci. Jak pisał w 1801 roku Stanisław Kostka Potocki o jego synu: (...) *w szlachetnym wychowany domu, pod oczyma świątłych i szlachetnych rodziców, przykład ich zawczasu w nim zaszczepił zawiązki słodyczy, obyczajności, rozsądku i cnoty, które z wiekiem w nim tak bujnie wyrosły. (...) Czuli te prawdę świątli Szymanowskiego rodzice i dobrze przygotowane początkową edukacją, powierzyli dalsze wychowanie cnotie świątli i przyjaźni Konarskiego*²²⁷. Ta bardzo pozytywna ocena wystawiona blisko 50 lat później Szymanowskim przez jednego z czołowych działaczy polskiego oświecenia, może być potwierdzeniem tego, iż nawet po wielu latach doceniano trud wnoszony przez rodziców w naukę dzieci.

Podczas edukacji domowej nauczycielami zazwyczaj bywali księża i zakonnicy uczący młodych szlachciców podstaw pisania i czytania. Na takie rozwiązanie zdecydował się między innymi Franciszek Szymanowski, dziedzic wsi Kaski, który zatrudnił dla swoich synów Józefa i Michała, guwernera, proboszcza kaskiego, księdza Mikołaja Manugiewicza. Późniejszy biskup był absolwentem kolegium Jezuitów w Złoczowie, potem w Zamościu. Pracując z synami Franciszka Szymanowskiego posiadał już tytuł doktora nauk wyzwolonych i filozofii, wiedzę teologiczną nabywał podczas studiów w Rzymie, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie. Jak widzimy z powyższej prezentacji osoba zatrudniona przez Franciszka Szymanowskiego posiadała wiedzę daleko przekraczającą wymogi edukacyjne nauczyciela podstaw czytania i pisania²²⁸. Warto dodać, iż wspomniany wyżej Józef Szymanowski uczył się następnie w dworskiej szkole w Puławach²²⁹. Nauka na dworze Czartoryskich finansowana przez rodzinę książęcą miała w jej zamyśle formować umysły młodego pokolenia klientów książęcych i integrować ich wzajemnie. Ucząc się na dworze w Puławach przedstawiciele przyszłych szlacheckich elit intelektualnych mogli nawiązywać relacje towarzyskie między sobą, tak istotne dla skutecznego działania politycznego w życiu dorosłym. Przykładowo, wśród kolegów z ławy szkolnej Michała możemy wymienić między

²²⁶ A. Wojciechowska, *Edukacja w Polsce w XVI i XVII wieku*, http://www.wilanow-palac.pl/edukacja_w_polsce_w_xvi_i_xvii_wieku.html, stan z dnia 1.03.2016.

²²⁷ S.K. Potocki, *Pochwała Józefa Szymanowskiego*, Warszawa 1801, s. 13.

²²⁸ XSJ, *Magnuszewicz Mikołaj Jan*, [w:] *Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedii*, wyd. M. Nowodworskiego, Warszawa 1880, t. 13, s. 384.

²²⁹ A.J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne, 1776-1809*, Warszawa 1986, s.95.

innymi Franciszka Sapiehę, syna kanclerza litewskiego²³⁰. Najpowszechniejsza pozostawała jednak edukacja odbywana w szkołach klasztornych. Rozbudowana sieć szkół pijarskich i jezuickich oraz przystępne ceny za czesne przyczyniały się do popularności szkół klasztornych wśród średniej szlachty.

Warto chwilę zatrzymać się przy zagadnieniu edukacji w szkołach zakonnych pijarskich. Pijarzy, zakon założony przez Świętego Józefa Kalasantego, byli obok jezuitów najbardziej zasłużonym na polu edukacji zakonem w dziejach I Rzeczypospolitej²³¹. W XVIII wieku w osobie Stanisława Konarskiego doczekali się wizjonerskiego pedagoga, który doprowadził do reformy edukacyjnej. Ta zaś wpłynęła na ukształtowanie nowego pokolenia obywateli Rzeczypospolitej. Reforma była realizowana poprzez stworzenie nowego ośrodka edukacyjnego. Jego powstanie nie mogłoby dojść do skutku, gdyby nie zaangażowanie ekonomiczne jednej z rodzin objętych opracowaniem.

Pijarzy do stworzenia planowanego przez siebie ośrodka naukowo-wychowawczego potrzebowali odpowiednio obszernej działki, która mogłaby go pomieścić. W orbicie ich zainteresowań znalazły się ziemie pod Warszawą, należące do Szymanowskich. Starania o uzyskanie parceli prawdopodobnie nie trwały długo. Zakonnicy zwrócili się bezpośrednio do Melchiora Szymanowskiego: *znajdując się w potrzebie placu, tak na dom i ogród dla wygody i rozrywki [...] w czasie wakacji przezacnej młodzi szlachetnej w tymże kolegium edukującej się, jako też na skład drzewa i inne potoczne domowego gospodarstwa rzeczy, uczyniło w 1757 roku odezwę do Imć Pana Szymanowskiego, [...] aby część jaką z obszernych, a pustych wówczas pól, które pod Warszawą dziedziczy, temuż kolegium [...] udzielić raczył*²³². Melchior Szymanowski pozytywnie odniósł się do prośby zarządców Collegium Nobilium i samodzielnie wyznaczył część swoich gruntów umiejscowionych na warszawskiej skarpie oraz spisał umowę zawartą finalnie 20 sierpnia 1757 roku. Jednym z elementów umowy było prawo do zwolnionej z opłat nauki dla członków rodziny Szymanowskich.

²³⁰ Z. Gołębiowska, *Oświata i wychowanie w Puławach oraz kluczu końskowolskim w czasach Czartoryskich*, Puławy 2006, s. 28.

²³¹ J. M. Marszałska, W. Graczyk, *Zakony na Mazowszu od XVI do końca XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Mazowsza 1527-1794*, t. 2, red. J. Tyszkiewicz, Pułtusk 2015, s. 389.

²³² Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej PAN PAU), syg. 2220, *Education Nationale. Materiały dotyczące KEN z lat 1773-1774, Collegium Nobilium i Uniwersytetu Warszawskiego*, t. 1, k. 396, por. R. Mączyński, *Żoliborski Konwikt Pijarów*, [w:] *Analekta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki*, 1994, 3/1 (5) s. 7-71.

Celem przyświecającym Konarskiemu przy powołaniu Collegium było odrodzenie umysłowe i podniesienie kultury społeczeństwa²³³. Jego pomysły, będące kalką założeń zachodnioeuropejskich z początków XVIII wieku, stanowiły na gruncie Rzeczypospolitej nowość, którą pierwotnie ciężko było zaakceptować współbraciom z zakonu²³⁴.

Sytuacja zmieniła się dopiero po roku 1748. Objęcie stanowiska prymasa przez Adama Komorowskiego, który popierał reformy Konarskiego, nadało sprawom bieg. W 1749 roku Konarski wyjechał do Rzymu, uzyskując zgodę na przeprowadzenie koniecznych zmian w programach kolegiów pijarskich. Środkiem, którym Konarski postanowił się posłużyć w celu wprowadzenia zmian w mentalności, było założenie szkoły. Collegium stawiało na elitarność, a liczba wychowanków była odgórnie ograniczona do 60. Opłata w wysokości 80 dukatów za rok dodatkowo odcinała od szkoły niezamożną szlachtę²³⁵.

W szkole na każdych trzech lub czterech chłopców był zatrudniony lokaj mówiący obowiązkowo płynnie po niemiecku i francusku. Sypialnie dla uczniów były dwuosobowe, przy czym unikano standaryzacji w wykończeniu pokoi. Te miały być dostatnio wyposażone. Szkoła prenumerowała gazety polityczne francuskie i polskie. Młodzież nosiła jednakowe mundury²³⁶. W chwilach wolnych od zajęć wychowankowie mieli zapewnione przebywanie na dworze królewskim oraz w rezydencjach magnackich w celu nauczania się swobody w obcowaniu z wielkimi osobistościami. Niechętnie natomiast patrzono na jakiegokolwiek samodzielne wyjazdy uczniów, w tym wakacyjne. Po Warszawie uczniowie Collegium mogli się poruszać jedynie pod opieką wychowawcy.

Collegium, chociaż było szkołą pijarską, w swych priorytetach znacznie się różniło od tego, co zwykle kojarzy się ze szkołami zakonnymi. Oczywiście uczono religii i historii kościoła, ale nacisk był położony przede wszystkim na rozbudzenie w uczniach poczucia honoru i umiłowania sprawiedliwości. Wychodząc z filozofii Locke'a, Konarski wierzył w możliwość uniknięcia kar cielesnych jako poniżających i zabijających godność ludzką. Zamierzał u przyszłej elity kraju wyrobić wiele cnót, z których za najważniejszą uznawał posłuszeństwo. Od najmłodszych lat należało, według Konarskiego, tłumaczyć chłopcom, że należy słuchać poleceń przełożonych, by później umieli podporządkować się władzy. Drugą cnotą pod względem ważności była sprawiedliwość - wychowankowie Collegium mieli umieć

²³³ *Ustawy Konarskiego dla Collegium Nobilium*, rozdz. IV, [w:] *Czasy saskie, wybór źródeł*, opr. J. Feldman, Wrocław 2004, s. 206.

²³⁴ S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1996, s. 370 i nn.

²³⁵ Na jeden dukat wchodziło około 500 groszy, siła nabywcza 1 grosza wynosiła około 0,7 współczesnego złotego. Zatem roczny koszt szkoły wynosił około 28 tysięcy współczesnych złotych. Wyliczenia własne autora, por. A i G Wójtowicz, *Historia monetarna Polski*, Warszawa 2003, s. 110.

²³⁶ S. Kot, *Historia...* dz. cyt., s. 372-373.

reagować na wszelkie przejawy niesprawiedliwości bez względu na miejsce osoby poszkodowanej w hierarchii społecznej. Nad wszystkimi cnotami miała górować miłość do ojczyzny.

Duży nacisk kładziono na naukę języków nowożytnych (francuskiego i niemieckiego), która odbywała się nie tylko poprzez konwersacje, ale obejmowała też czytanie francuskich i niemieckich gazet. Dodatkowo nauka języka francuskiego łączyła się z teatrem Collegium Nobilium. Teatr co roku na zapusty wystawiał jedną tragedię w języku polskim i jedną komedię w języku francuskim. Występy teatru miały na celu szerzenie postępowych idei politycznych. Trzeba podkreślić, że wychowankowie szkoły mieli zakaz uczęszczania do teatrów warszawskich. Dla Konarskiego niezmiernie ważna była nauka języka polskiego w Collegium. Bez niej prawdopodobnie nie powstałaby późniejsza twórczość Józefa Szymanowskiego, wybitnego rokokowego poety piszącego po polsku. Język polski w pierwszej klasie odgrywał rolę języka pomocniczego. W klasie drugiej uczono w tym języku historii ojczystej, a w trzeciej stawał się językiem równorzędnym łacinie. W najwyższych klasach język polski zastępował łacinę jako język główny. Ostatnim etapem nauki była dwuletnia klasa filozofii, w której oprócz prac scholastyków Konarski polecał czytać dzieła najbardziej postępowych filozofów nowożytnych, takich jak Franciszek Bacon, Descartes, Locke, Spinoza i inni. W drugim roku tej klasy nauczano matematyki, fizyki, anatomii, biologii, astronomii i geologii, a także tańca, musztry wojskowej i jazdy konnej²³⁷.

Dzięki zawartej przez Melchiora Szymanowskiego umowie z pijarami wielu męskich przedstawicieli rodziny Szymanowskich skorzystało z nauki w szkole Konarskiego: np. synowie Macieja Szymanowskiego, starosty wyszogrodzkiego: Michał w latach (1747-1755), Franciszek (1751-1759), Jan (1753-1762), Józef (1761-1765) i Dominik (1761-1769); synowie Melchiora Szymanowskiego: Antoni (1761-1763), Walenty (1766-1770), Stanisław (1766-1770) oraz synowie Dyzmy Szymanowskiego: Teodor (1767-1773), Jędrzej (1774-1782), Adam (1774-1782)²³⁸.

Młodzi szlachcice, przyszłe elity regionalne, ucząc się w Collegium mieli możliwość poznania swoich sąsiadów oraz członków innych rodzin mazowieckich, z którymi w swoim życiu nie raz przyszło im się spotykać jako z konkurentami i sojusznikami w działaniach na arenie politycznej. Wymieńmy kilku z nich. W roku szkolnym 1740/41 do szkoły został zapisany Ignacy Świdziński, syn wojewody braclawskiego Stanisława, absolwent kolegium

²³⁷ Tamże s. 379 i nn.

²³⁸ Arch. PAN, Materiały L. Chmaja, *Catalogus convictorum Collegii Nobilium Varsoviensis Scholarum Piarum*, III-76/60, k. 6 - 17.

jezuickiego w Braniewie²³⁹, a w przyszłości starosta lityński, spokrewniony z Szymanowskimi poprzez ślub swoich córek, które wyszły za członków rodziny Szymanowskich²⁴⁰. W kolejnym roku do szkoły został zapisany Ignacy Walicki, syn wojskiego rawskiego Aleksandra²⁴¹, a brat Bazylego Walickiego kasztelana i wojewody rawskiego, jednego z czołowych działaczy mazowieckich czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego²⁴². W roku 1743 do szkoły zapisano Michała Świdzińskiego²⁴³, w przyszłości kasztelana radomskiego²⁴⁴. Od 1749 uczniem szkoły był Dezyderiusz Boski²⁴⁵, syn Michała Boskiego kasztelana rawskiego z lat 1714²⁴⁶-1718²⁴⁷. W kolejnym roku do szkoły Konarskiego przybył Seweryn Szydłowski, syn Teodora, będącego wówczas sędzią warszawskim²⁴⁸, od 1768 roku kasztelanem warszawskim, a od 1779 roku wojewodą plockim²⁴⁹ spowinowaconym z Szymanowskimi. Od roku 1752 w szkole Konarskiego uczył się Wojciech Nakwaski, syn Feliksa Nakwaskiego chorążego wyszogrodzkiego²⁵⁰ i Kunegundy Łempickiej, który był kuzynem Klemensa Nakwaskiego podkomorzego wyszogrodzkiego i głównego konkurenta Szymanowskich w ziemi wyszogrodzkiej. Około 1763 roku nauki w Collegium pobierał Tadeusz Młocki, przyszły starosta zakroczymski, syn Józefa Młockiego starosty zakroczymskiego²⁵¹. Po roku 1772 do szkoły został zapisany Jan Paweł Łuszczewski, po matce Szymanowski, późniejszy sekretarz Stanisława Augusta Poniatowskiego²⁵². Część spośród wyżej wymienionych przedstawicieli młodej elity mazowieckiej kontynuowała następnie naukę w Akademii Rycerskiej w Lunéville, o której znaczeniu dla formacji umysłowej i towarzyskiej Mazowszan jeszcze wspomnę.

Charakter szkoły, jak i długotrwały związek członków rodzin Nakwaskich, Szymanowskich, Świdzińskich oraz Walickich z Collegium nie pozostały, jak możemy sądzić, bez wpływu na ich kariery. Nauka u Konarskiego dawała szansę na poznanie przedstawicieli czołowych rodów Rzeczypospolitej, jak i przyszłych konkurentów

²³⁹ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 296-7

²⁴⁰ U. Kosińska, *Świdziński Ignacy...*, dz. cyt., s. 281-282.

²⁴¹ Arch. PAN, III-76/60, k. 1-8, K. Stępnik, *Radziwiłłowie: obrazy literackie, biografie, świadectwa historyczne*, Lublin 2000, s. 376.

²⁴² AGAD, KK 52 cz. I, s. 75-76.

²⁴³ Arch. PAN, III-76/60, k. 3-10.

²⁴⁴ U. Kosińska, *Świdziński Michał...* dz. cyt., s. 289-292.

²⁴⁵ Arch. PAN, III-76/60, k. 8.

²⁴⁶ AGAD, S 18, s. 95.

²⁴⁷ AGAD, S 19, s. 118.

²⁴⁸ Arch. PAN, III-76/60, k. 9.

²⁴⁹ A. Sikorski, *Szydłowski...*, dz. cyt., s. 620.

²⁵⁰ Arch. PAN, III-76/60, k. 11.

²⁵¹ St. Grzybowski, *Młocki Tadeusz*, [w:] PSB, t. XXI, s. 410.

²⁵² *Ukończenie opisu pogrzebu i życia zmarłego J. W. Jana Pawła Łuszczewskiego ministra spraw wewnętrznych i religijnych*, [w:] Gazeta poznańska, nr 59, s. 4, (z dnia 22 lipca 1812).

w mazowieckim teatrze politycznym. Fakt wieloletniego związku z najbardziej elitarną szkołą Rzeczypospolitej był wyrazem zamożności i pozycji rodziny. Nie każdy syn nawet zamożnej szlachty uczył się w Collegium. Możemy wręcz zaryzykować tezę, iż nauka w tej szkole była nie tyle dyplomem do dalszej kariery, ale potwierdzeniem już osiągniętej pozycji.

Inną niezwykle prestiżową szkołą, o której należy powiedzieć w kontekście jej funkcji w procesie edukacyjnym oraz w budowaniu zaplecza politycznego była Akademia w Lunéville. Została założona przez Stanisława Leszczyńskiego w 1737 roku, a zatem przed powołaniem Collegium Nobilium czy Szkoły Rycerskiej przez Stanisława Augusta Poniatowskiego²⁵³. Była ona szkołą w duchu oświeceniowym, współkształtowaną przez myśl Jakuba Rousseau i Monteskiusza, jedną z nielicznych tego typu placówek w ówczesnej Europie. Cieszyła się znaczną popularnością w kraju, dlatego też część polskich rodzin czyniła starania umożliwiające swym młodym pobyt w Lotaryngii i studia w prestiżowej Akademii Rycerskiej. Wielu słuchaczy pochodziło z rodzin sprzymierzonych niegdyś z Leszczyńskim, jednak o miejsce dla dzieci zabiegali również politycy z obozu saskiego²⁵⁴.

Kiedy wiadomość o polsko-lotaryńskiej szkole w Lunéville dotarła do kraju, szlachta zaczęła posyłać tam swoich synów, aby - jak pisał Hugo Kołłątaj - *widzieć mogli króla Stanisława, którego oświecenie i cnoty były wówczas największą Polski chlubą*²⁵⁵.

Nauka w Lunéville była jedną z najlepszych rekomendacji towarzyskich. Uczniom Akademii przypisywano ogładę, znajomość języków, otwartość umysłu i dobre maniere towarzyskie²⁵⁶. O absolwentach pisała Franciszka Krasieńska w swoim dzienniku: (...) *nie ma dla młodego kawalera lepszej rekomendacji jak powiedzieć o nim można: edukował się w Lunéwilu, był w Paryżu. Już na ten czas pewnie grzeczny, umie po francusku i z gracją tańcuje menueta i kontredanse. Wszyscy też kawalerowie z Francji [Lunéville] przybyli, wielki, zwłaszcza u białych głów mają sukces*²⁵⁷. Jak jednak w życiu bywa, prawda okazała się mniej atrakcyjna od oczekiwań. Gdy doszło do spotkania Krasieńskiej z 30-letnim Michałem Świdzińskim, absolwentem Akademii, ta nie kryła rozczarowania o czym świadczy następujący cytat: *Przyjechali wczoraj po obiedzie, nie mogę powiedzieć, żeby byli zupełnie tak, jakem ich sobie wystawiła, zwłaszcza pan starosta. Jam myślała, że zobaczę jakiegoś młodego, wysmukłego trefnisia, podobnego do księcia Cheri (tak ślicznie wystawionego przez panią de Beaumont [guwernantkę]), który nie inaczej, tylko po francusku mówić będzie; a pan*

²⁵³ K. Mrozowska, *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego, 1765-1794*, Wrocław 1961, s. 5-6.

²⁵⁴ M. Durbas, *Szkoła kadetów w Lunéville. Rys historyczny*, [w:] *Edukacja patriotyczna młodzieży. Przyszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, 2015, t. XIV, s. 441.

²⁵⁵ H. Kołłątaj, *Stan Oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III*, Wrocław 2003, s. 138-139.

²⁵⁶ M. Durbas, *Szkoła kadetów...* dz. cyt., s. 440.

²⁵⁷ K. Hofmanowa (dalej K. Hofmanowa), *Dziennik Franciszki Krasieńskiej*, e-book, 2013, s. 31.

*starosta już niemłody, ma lat trzydzieści, dosyć otyły, tańcować nie lubi i nawet nie wiem, jak mówi po francusku, bo się ani razu z francuszczyzną nie odezwał; łacinę tak miesza jak i ojciec jego*²⁵⁸.

Choć pobyt w Akademii Stanisława Leszczyńskiego był bezpłatny, znacznym jednak kosztem była sama podróż do Lotaryngii i utrzymanie się na odpowiednio wysokiej stopie życia na miejscu. Nawet dla średniozamożnej szlachty był to niejednokrotnie zbyt wysoki wydatek. Dużym obciążeniem finansowym dla rodzin był także kilkudniowy pobyt kadetów w Paryżu i Wersalu, będący ukoronowaniem studiów. Konieczne były środki przesyłane im przez rodziców. Przykładowo podstolina sandomierska dla swego syna, Antoniego Granowskiego, wysłała aż 1000 dukatów²⁵⁹. Niestety nie znamy kosztów podróży i pobytu w szkole pozostałych uczniów, w tym tych najbardziej dla nas interesujących - przyszłych członków mazowieckiej elity władzy: Bazylego Walickiego, braci Świdzińskich, Macieja i Waleriana Łuszczewskich, Michała Szymanowskiego, i innych²⁶⁰.

Gdy analizujemy nazwiska blisko 170 absolwentów Akademii zwraca uwagę niewielka ilość przedstawicieli czołowych rodzin senatorskich o znaczeniu ogólnokrajowym co możemy tłumaczyć tym, iż w tych rodzinach w XVIII wieku preferowano raczej edukację w ramach własnych dworów będących lokalnymi ośrodkami władzy, a w późniejszym okresie w Collegium Nobilium. Choć na liście absolwentów możemy znaleźć nazwiska Zamoyskich i Lanckorońskich, należy jednak podkreślić, iż w tym okresie rodziny te nie były demiurgami polityki krajowej.

Analizując powyższe informacje możemy stwierdzić, że wielu przyszłych kreatorów mazowieckiej polityki miało za sobą etap edukacji w Akademii Leszczyńskiego. Proponuję byśmy przyjrzeni się ich osobom, pochodzeniu, przyszłym karierom i związkom małżeńskim. Choć tematowi małżeństw, jako czynnikowi potwierdzającemu osiągniętą pozycję poświęcam osobny podrozdział, to jak sądzę warto prześledzić relacje rodzinne omawianych członków elit lokalnych.

Jako pierwszy z przyszłych polityków Mazowsza, do Akademii w Luneville zapisany został 4 września 1738 roku Antoni Granowski, najprawdopodobniej syn Stanisława Leopolda Granowskiego, brat stryjeczny Kazimierza Granowskiego wojewody rawskiego. W szkole uczył się trzy lata, do 1741 roku²⁶¹. Choć nie mamy bezpośrednich dowodów, iż

²⁵⁸ Tamże, s. 31 i nn.

²⁵⁹ St. Ludwik Krowicki, *Akademia Stanisława Leszczyńskiego w Lunéville (1737-1766)*, [w:] Przegląd Historyczno-Oświatowy, rok LIII, 3-4 (209-210) 2010, s. 5-18.

²⁶⁰ S. Gaber, *Polacy na dworze...*, dz. cyt., s. 192-6.

²⁶¹ S. Gaber, *Polacy na dworze...*, dz. cyt., s. 193.

jego edukacja miała przełożenie na karierę polityczną, warto jednak wziąć to pod uwagę. Obycie, którego młody człowiek mógł nabyć w Akademii przekładało się na sukces osobisty, co z kolei wpływało na pozycję całej rodziny. Granowski w życiu dorosłym zdecydował się na wojskową ścieżkę kariery, do której przygotowała go Akademia. Wybór ten wydaje się zrozumiały, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zarówno jego ojciec Stanisław, jak i stryj Franciszek Hieronim byli związani z armią koronną²⁶². W 1772 roku Antoni Granowski został generałem majorem, a w 1773 roku generałem lejtnantem wojsk koronnych. Dochód dawało mu starostwo tarnogórskie uzyskane w 1748 roku²⁶³. Co dla nas istotne, jego bratem stryjecznym był Kazimierz Granowski, późniejszy wojewoda rawski²⁶⁴.

Kolejnym Mazowszaniec w Akademii Leszczyńskiego był Ignacy Czosnowski, syn Ignacego Piotra Czosnowskiego kasztelana wyszogrodzkiego²⁶⁵. W szkole uczył się od października 1741 roku, kończąc edukację w stopniu podbrigadiera po trzech latach nauki²⁶⁶. W dorosłości był starostą winnickim i salnickim²⁶⁷, szambelanem królewskim, działaczem politycznym. W Rzeczypospolitej kontynuował karierę wojskową, zostając generałem majorem w wojsku koronnym²⁶⁸. Był on dalekim krewnym Józefa Czosnowskiego podczaszego warszawskiego, żonatego z Barbarą Szymanowską, córką Michała i Katarzyny z Wołczyńskich²⁶⁹. Dla badań nad aktywnością polityczną szlachty i jej wchodzeniem do regionalnych elit istotna jest również analiza małżeństw, mających w istocie charakter umów zawieranych pomiędzy rodzinami, którą szerzej omawiam w osobnym podrozdziale. Warto jednak zwrócić uwagę na relacje rodzinne łączące Czosnowskich z innymi graczami regionalnymi. Małżonką Ignacego Czosnowskiego była Marianna Załuska. Pochodziła ze starego rodu mazowieckiego, była córką Jana Prospera kuchmistrza Wielkiego Litewskiego i Wiktorii Szoldrskiej wojewodzianki poznańskiej²⁷⁰, a wnuczką Hieronima Załuskiego kasztelana rawskiego od 1693²⁷¹ do 1714²⁷², a także krewną braci Andrzeja i Józefa

²⁶² J. Gierowski, *Granowski Franciszek...* dz. cyt., s. 547-548, tenże, *Granowski Stanisław...*, dz. cyt., s. 551.

²⁶³ S. Konarski, *Kanonicy...*, dz. cyt., s. 158.

²⁶⁴ W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz*, [w:] PSB, t. VIII, s. 548.

²⁶⁵ K. Niesiecki, *Herbarz Polski, powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dokumentów urzędowych przez Jana Nepomucena Bobrowicza*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. IV, Lipsk 1839, s. 273-274.

²⁶⁶ S. Gaber, *Polacy na dworze...*, dz. cyt., s. 194.

²⁶⁷ F.M. Sobieszański, *Salińce*, [w:] Encyklopedia powszechna, t. 22, Warszawa 1866, s. 838.

²⁶⁸ W. Kozłowska, „*Otto*” *Corneillea w adaptacji Konarskiego*, [w:] Zeszyty naukowe Wydziału Humanistycznego: Prace historycznoliterackie, t. 8-9, Gdańsk 1985, s. 17.

²⁶⁹ AAW, Parafia rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Jana (kościół katedralny w Warszawie), Liber Matrimoniorum, 1711-1730, (10 II)/1726, s. 283.

²⁷⁰ M. Zwierzykowski, *Szoldrski Ludwik*, [w:] PSB, t. 48 s. 516.

²⁷¹ *Lauda Ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 294.

²⁷² B.Czart., rkps. 1132, s. 366.

Załuskich²⁷³. Można więc powiedzieć, iż pochodziła z jednej z nielicznych rodzin mazowieckich o wpływach ogólnokrajowych. Józef Załuski nazywał Czosnowskiego *swoim szczególnym przyjacielem*²⁷⁴. Postać Załuskiego jest o tyle istotna, iż jako osoba bliska Leszczyńskiemu, służył jako pośrednik wprowadzający szlachtę mazowiecką do Akademii i w tym kontekście jego postać pojawia się zarówno przy Świdzińskich, jak i przy Granowskich, Walickich czy Szymanowskich²⁷⁵.

1 stycznia 1740 roku do szkoły zapisał się Fabian Młocki, syn Michała starosty zakroczymskiego²⁷⁶. Fabian Młocki w dorosłości posłował na sejmy i był aktywnym politykiem w ziemi zakroczymskiej. Spokrewniony był z Szymanowskimi przez bratanka żonatego z Teresą Szymanowską, córką Dyzmy Szymanowskiego i Marianny Szydłowskiej²⁷⁷.

W trzy dni po nim, 4 stycznia 1740 roku, do szkoły zapisał się Kazimierz Granowski późniejszy wojewoda rawski i zięć Stanisława Świdzińskiego²⁷⁸ (podbrygadier w Lunéville od 31 października 1741 roku)²⁷⁹. Wraz z nim do szkoły tego samego dnia zapisali się bracia Łuszczewscy: Maciej i Walerian. Byli oni dziećmi Michała i Cecylii z domu Zembrzuskiej. Walerian Łuszczewski w przyszłości związał się poprzez małżeństwo z Szymanowskimi, biorąc za żonę Józefę, córkę Macieja Szymanowskiego i Anny z Łuszczewskich²⁸⁰. O ile Maciej został kasztelanem sochaczewskim, a następnie rawskim w latach 1774²⁸¹- 1791 roku²⁸², to Walerian Łuszczewski, został starostą sochaczewskim²⁸³. Ścieżki ich aktywności politycznej w rawskim nieraz krzyżowały się w następnych latach z Szymanowskimi. Tego samego dnia co Łuszczewski do szkoły zapisał się także Mikołaj Garczyński²⁸⁴ kasztelan inowłodzki, syn Stanisława Garczyńskiego i Katarzyny z Załuskich²⁸⁵ (córki Hieronima kasztelana rawskiego (1693-1714) i starosty inowłodzkiego²⁸⁶), żonaty z Konstancją Zboińską²⁸⁷. Młodzi szlachcice mazowieccy wyruszyli w podróż do Lunéville nietypowo, bo nie drogą lądową przez Saksonię i inne księstwa niemieckie, a przez Bałtyk z Gdańska

²⁷³ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. IV, 1902, s. 21.

²⁷⁴ W. Kozłowska, „*Otto*” *Corneillea*..., dz. cyt., s. 17.

²⁷⁵ Z. Zielińska, A. Haratym, *Szymanowski Maciej*..., dz. cyt., s. 89-91.

²⁷⁶ A. Sowa, *Młocki Michał*, [w:] PSB, t. XXI, str. 407.

²⁷⁷ A. Haratym, M. Korwin-Szymanowski, *Szymanowski Dyzma*, dz. cyt., s. 54.

²⁷⁸ W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz*..., dz. cyt., s. 548.

²⁷⁹ S. Gaber, *Polacy na dworze*..., dz. cyt., s. 194.

²⁸⁰ Daleki krewny Waleriana syna Teodora Łuszczewskiego.

²⁸¹ AGAD, KK 52, cz. I, s. 76, S 32, k. 264.

²⁸² AAW, Par. Św. Andrzeja w Warszawie, LM 1774-1812, s. 258.

²⁸³ M. Mateufflowa, *Jan Paweł Łuszczewski*, [w:] PSB t. XVIII, s. 584.

²⁸⁴ S. Gaber, *Polacy na dworze*..., dz. cyt., s. 194.

²⁸⁵ K. Niesiecki, *Herbarz polski*..., dz. cyt., s. t. IV, 1839, s. 69.

²⁸⁶ *Lauda ziemi rawskiej*..., dz. cyt., s. 294.

²⁸⁷ K. Niesiecki, *Herbarz polski*..., dz. cyt., s. t. IV, 1839, s. 69.

w lipcu 1739 roku²⁸⁸. We wspólnej podróży czterech młodzieńców moglibyśmy widzieć ślad relacji łączącej ich ojców. Nie sposób sądzić, iż podróż odbywała się bez woli i wsparcia finansowego rodzin, dlatego też ich ojcowie powinni stać się również przedmiotem analizy, mowa o; Franciszku Granowskim, Michale Łuszczewskim i Hieronimie Garczyńskim. Kiedy jednak zaczynamy badać powyższe postacie naszą uwagę zwraca fakt, iż w momencie wyjazdu do Akademii nie żył już żaden z nich. Franciszek Hieronim Granowski zmarł wkrótce po elekcji 1735 roku²⁸⁹, Stanisław Garczyński, kasztelan inowrocławski, zmarł w 1737²⁹⁰, zaś Michał Łuszczewski w 1735 roku²⁹¹.

Kto zatem podjął decyzję o wysłaniu Granowskiego, Łuszczewskich i Garczyńskiego do Akademii i co z tego wynika? W wypadku Granowskiego decyzja mogła zostać podjęta przez matkę, któregoś ze stryjów, przykładowo Stanisława Leopolda²⁹² lub Ludwika Andrzeja. Kazimierz Granowski, jak pamiętamy, nie był pierwszym członkiem rodziny Granowskich, który został posłany do Akademii. Być może dobre opinie o szkole przesądziły o wysłaniu 19-letniego młodzieńca. Podobnie u Łuszczewskich decyzję mogła podjąć rodzina. W rodzinie Mikołaja Garczyńskiego, istotna w podjęciu decyzji mogła być wola wpływowego krewnego ze strony matki, Józefa Załuskiego, utrzymującego relacje z Lotaryńskim dworem króla Polski.

Jest również inna możliwość, bardziej romantyczna, w której sąsiedzi z województwa rawskiego, czterech młodzieńców wchodzących w dorosłość, postanawiają wspólnie wyjechać do Europy na naukę kunsztu wojskowego. Co mogło nimi kierować? Jeżeli przychylilibyśmy się do hipotezy o dominującym wpływie ich rodzin na podjętą decyzję o wyborze Lunéville, wówczas można ją interpretować jako chęć złożenia deklaracji politycznej i zapewnienia najlepszego dostępnego wykształcenia. Taka, jak sądzę, była podstawowa motywacja Stanisława Świdzińskiego, na ten czas wojewody braclawskiego, który wysłał do Lunéville swoich synów. Pewnym dowodem na opozycyjność wyżej wymienionych rodzin, może być fakt antysaskich poglądów ojca Franciszka Granowskiego, czy też ojca braci Świdzińskich. Jeżeli jednak założymy, co jest możliwe, iż był to własny wybór 20-letnich młodzieńców, wskazywałby on wówczas na znaczną samodzielność i inteligencję ówczesnych elit szlacheckich, nawet tych bardzo młodych, co samo w sobie nie dziwi, choć stoi w sprzeczności z mitem ciemnych czasów saskich. Młodzi wybrali

²⁸⁸ *Korespondencja Andrzeja Józefa Załuskiego*, [w:] *Źródła do Dziejów Nauki i Techniki*, Tom 5, 1967, s. 636.

²⁸⁹ J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 550.

²⁹⁰ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. V, 1902, s. 369.

²⁹¹ M. J. Minakowski, *Rawska Elita*, <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.252>, stan z dnia 20.10.2016.

²⁹² J. Gierowski, *Granowski Stanisław...*, dz. cyt., s. 551.

prestiżową szkołę uczącą rzemiosła wojennego, dając świadectwo zrozumienia znaczenia edukacji dla ich przyszłych karier.

Wspólna podróż, a następnie wspólna trzyletnia nauka w Akademii, zaowocowały bliskimi relacjami pomiędzy późniejszymi czołowymi działaczami szlacheckimi na Mazowszu. Nie wiemy, czy byli przyjaciółmi, jednak nie ulega wątpliwości fakt, że pozostały między nimi relacje, nawiązane przy okazji wspólnej nauki w Akademii. Niestety nie jesteśmy w stanie stwierdzić, w jaki sposób wspomnienia ze wspólnego pobytu wpływały na ich działania polityczne w życiu dorosłym z racji niewystarczającego materiału źródłowego. Nie mniej jednak prawdopodobna wydaje się wizja, w której tak wielu późniejszych decydentów z zachodniej części Mazowsza była kolegami ze szkoły lub klasy, a przy tym krewnymi bądź powinowatymi.

W trzy lata potem, w 1744 roku, do szkoły zapisał się Bazyli Walicki, wspominany już przyszły kasztelan, następnie wojewoda rawski²⁹³. Spowinowacony był z Szymanowskimi poprzez rodzinę Nieborskich. W szkole przebywał od 13 marca 1744 roku, kształcił się w niej przez dwa lata i dziewięć miesięcy²⁹⁴, by następnie udać się w podróż do Paryża²⁹⁵. W Lunéville nie zastał już swoich krajanów z Mazowsza, jednak nie wolno nam wykluczyć, iż to ich przykład przekonał jego rodziców do wysłania syna do Akademii Rycerskiej.

2 grudnia 1749 roku do szkoły zapisał się syn Stanisława Świdzińskiego, Ignacy²⁹⁶. Wraz z nim do szkoły wstąpiły jeszcze dwie osoby. Pierwszą z nich był Piotr Małachowski, prawdopodobnie syn Adama Małachowskiego krajczego koronnego, przyszłego starosty oświęcimskiego²⁹⁷, a w latach 60-tych aktywnego polityka w rawskim. Drugą był Adam Niszczycycki²⁹⁸, zapewne z Niszczycyckich herbu Prawdzic, rodziny mogącej się wylegitymować wieloma mazowieckimi działaczami, w tym i kasztelanami²⁹⁹.

Warto wrócić tu do kwestii przyczyn, dla których Świdziński mógł wysłać swoich synów do szkoły Leszczyńskiego. W decyzji widziałbym chęć wprowadzania synów na międzynarodowe salony, a także pozostałość po dawnej sympatii łączącej go z Leszczyńskim, o której wspomina Krasińska³⁰⁰. Kadeci wywodzący się z rodzin, które poparły

²⁹³ AGAD, KK 50, cz. I, s. 12-13.

²⁹⁴ S. Gaber, *Polacy na dworze...*, dz. cyt., s. 197.

²⁹⁵ A. Z. Rola - Steżycki, *Waliccy z Walisk herbu Łada z linii małowiejskiej (i nie tylko), na tle rodzin skoligaconych i ich związki z grójeczną*, <http://www.institut-genealogii.com.pl/index.php?mod=artykuly&id=2&itemid=100>, stan z dnia 29.03.2004.

²⁹⁶ S. Gaber, *Polacy na dworze...*, dz. cyt., s. 196.

²⁹⁷ AGAD, ALMW, sygn. 916a, s. 31-41.

²⁹⁸ S. Gaber, *Polacy na dworze...*, dz. cyt., s. 196.

²⁹⁹ R. Zieliński, *Województwo płockie w czasie bezkrólewia i na elekcjach, część II*, [w:] *Notatki Płockie*, 1959, t. 4, nr 11/12, s. 14, K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, dz. cyt., t. VII, 1841, s. 569-571.

³⁰⁰ por. U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 296-7.

Leszczyńskiego w elekcji 1733 roku, mieli być przyjmowani na prywatnej audiencji u ex króla. Przykładowo w 1753 roku Michał Świdziński całe dwa dni spędził w obecności Stanisława Leszczyńskiego, jako syn dawnego zwolennika³⁰¹. Warto dodać, iż Urszula Kosińska w biogramach Ignacego i Michała publikowanych w *Polskim Słowniku Biograficznym* wskazuje na protekcję wuja³⁰², Aleksandra Dziulego, koniuszego Stanisława Leszczyńskiego, co miało być powodem przyjęcia Świdzińskich do szkoły³⁰³.

3 listopada 1753 roku do Akademii zapisał się Michał Świdziński, mąż Franciszki Świdzińskiej z Kasińskich, a ostatecznie kasztelan radomski³⁰⁴. W szkole pozostawał przez trzy lata, prawdopodobnie do jesieni 1756 roku³⁰⁵. Wtedy też zapewne spotkał swojego sąsiada, kolegę z Collegium Nobilium³⁰⁶ i przyszłego zięcia, wspomnianego już Michała Szymanowskiego, syna Macieja Szymanowskiego. Ten wpisał się na listę uczniów 18 maja 1756 roku. Nie wiemy jednak, jak długo uczył się w Akademii³⁰⁷. O ile o przyczynach znalezienia się Świdzińskich w Luneville już wspominałem, o tyle pozostaje sprawa przyczyn, dla których zapisano do niej Michała Szymanowskiego. Kwestie sympatii politycznych jako motywu akcesu do Akademii możemy oddalić ze względu na znane nam prosaskie nastawienie jego ojca, starosty wyszogrodzkiego. Pozostaje w takim wypadku renoma szkoły jako najlepszej i najbardziej życzliwej dla Polaków Akademii Rycerskiej w ówczesnej Europie.

Osoby wymienione nie wyczerpują jednak liczby polityków mazowieckich związanych z Lunéville. Spośród blisko 170 absolwentów szkoły rycerskiej udało się określić ze znacznym prawdopodobieństwem mazowieckie pochodzenie prawie jednej szóstej z nich.

Podsumowując, należy zaznaczyć, iż choć wielu spośród synów szlacheckich uczyło się w szkołach pijarskich i jezuickich, to jedynie bardzo mała ich część przeszła przez szkołę Konarskiego w Warszawie i Akademię w Lotaryngii. Nauka w obydwu wymienionych szkołach miała charakter elitarny i w wielu przypadkach stanowiła przepustkę do kariery w życiu dorosłym. Absolwentami szkoły w Lunéville było wielu późniejszych polityków mazowieckich, którym w przyszłości przyszło współpracować ale i konkurować.

Uważam, że sama wiedza zdobywana w procesie edukacji w omawianych szkołach nie była niezbędna w życiu przyszłych polityków. Kluczowe natomiast były nabywane,

³⁰¹ M. Durbas, *Szkoła kadetów...*, dz. cyt., s. 441.

³⁰² U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., s. 289.

³⁰³ Tamże, s. 289.

³⁰⁴ Tamże, s. 290.

³⁰⁵ S. Gaber, *Polacy na dworze...*, dz. cyt., s. 196.

³⁰⁶ Arch. PAN, III-76/60, k. 1-8.

³⁰⁷ S. Gaber, *Polacy na dworze...*, dz. cyt., s. 196.

niejako przy okazji umiejętności praktyczne, kompetencje oraz zawiązywane w Luneville relacje towarzyskie i poczucie przynależności do stosunkowo małej grupy absolwentów, które przekładały się na sukcesy w życiu osobistym. Możliwości wylegitymowania się obecnością w elitarniej szkole oraz rola zdobywanych znajomości ułatwiały przyszłą karierę.

Akademia była sposobem na wprowadzenie młodego szlachcica w dorosły świat. Nauka w niej stanowiła dopełnienie edukacji krajowej w Collegium Konarskiego i skutkowała rozwojem znajomości z przedstawicielami wpływowych (choćby lokalnie) i zamożnych rodzin Rzeczypospolitej. Znaczne koszty nauki zapewniały elitarność grupy studentów. Obecność w szeregach uczniów Akademii skutkowała nabyciem znajomości, wśród młodzieży z innych rodzin, przydatnych w życiu dorosłym, co przekładało się na możliwości awansu jednostki, a w efekcie i jej rodziny. Należy jednak pamiętać, iż sam fakt bycia absolwentem Lunéville nie gwarantował nominacji senatorskiej w życiu dorosłym, gdyż to zależało od wielu różnych czynników związanych nie tylko z wykształceniem czy znajomościami, ale i z aktywnością polityczną i wpływami wśród szlachty.

W nauce w Akademii możemy zobaczyć element integrujący młodych przedstawicieli przyszłej elity zachodniej części Mazowsza. Znajomości zaciągnięte w czasie szkolnym procentowały zapewne w życiu dorosłym. Szkoła dawała możliwość synom przedstawicieli lokalnych elit, czy też zamożniejszej szlachty, nawiązać kontakty z synami pierwszych rodzin Rzeczypospolitej. Przykładowo możemy przywołać tu Klemensa Nakwaskiego, którego zażyłość z czasów szkolnych ze Stanisławem Poniatowskim, późniejszym królem, zaowocowała promowaniem do urzędów jego syna Cypriana Nakwaskiego³⁰⁸.

Mając na uwadze wszystkie okoliczności związane z nauką w zaprezentowanych placówkach, możemy postawić tezę, iż edukacja w obydwu elitarnych szkołach była istotnym elementem wchodzenia do elit towarzyskich. Oczywiście z racji kosztów finansowych, które przesądzały o tym, że nauka w nich była dostępna jedynie dla wąskiego grona zamożnej szlachty, możemy widzieć w niej świadectwo już uzyskanej pozycji ekonomicznej, przez rodziny uczniów. Reasumując należy stwierdzić, iż edukacja w obydwu elitarnych placówkach była bardziej czynnikiem warunkującym awans do elit lokalnych zachodniej części Mazowsza niż potwierdzającym przynależność do elity.

³⁰⁸ W. Szczygielski, *Nakwaski Cyprian...*, dz. cyt., s. 480-481.

Tab. 2. Nauka w Collegium Nobilium oraz Akademii w Luneville członków elit lokalnych zachodniego Mazowsza. Rok w lewej kolumnie oznacza datę zapisania do szkoły. Na szarym tle nazwiska i imiona przyszłych senatorów.

Lata	Collegium Nobilium	Luneville
1738		Granowski Antoni
1739		Granowski Kazimierz, Łuszczewski Walerian, Łuszczewski Maciej
1740	Świdziński Ignacy	
1741		
1742	Walicki Ignacy	
1743	Świdziński Michał	
1744		Walicki Bazyli
1745		
1746		
1747	Szymanowski Michał	
1748		
1749		Świdziński Ignacy
1750		
1751	Szymanowski Franciszek	
1752	Nakwaski Wojciech	
1753	Szymanowski Jan	Świdziński Michał
1754		
1755		
1756		Szymanowski Michał
1757		
1758		
1759		
1760		
1761	Szymanowski Dominik	

2.2. Majątki rodzin jako źródła ich siły i zaplecze do aktywności.

Zgodnie z przyjętą w pracy definicją, posiadanie wyróżniającego się pod względem wielkości majątku było jednym z warunków awansu rodziny szlacheckiej do elity. Majątek oddziaływał na posiadaną władzę i wpływy, co miało swoje odzwierciedlenie w skutecznie prowadzonej aktywności politycznej. Jego znaczenie jest nieocenione w analizie elit szlacheckich, w tym elit ziem zachodniej części Mazowsza z ziemiami rawską i sochaczewską na czele. W związku z powyższym niniejszy rozdział podejmuje problematykę majątku jako jednego z warunków awansu. Pierwsza część rozdziału obejmuje opis dóbr ziemskich w posiadaniu poszczególnych badanych rodzin. Druga zaś – opis starostw z uwzględnieniem przychodów, które generowały, jak i okoliczności ich pozyskania przez członków poszczególnych rodzin objętych opracowaniem.

Co wydaje się oczywiste członkowie społeczeństwa szlacheckiego biorąc udział w życiu politycznym na szczeblu krajowym i powiatowym osiągnęli różnorodne korzyści. Z jednej strony utwierdzali oni swoją dotychczasową pozycję, z drugiej stale ją rozwijali i wzmacniali, przygotowując dalszy awans swoich rodzin. Jak zauważył H. Olszewski, analizując zasady funkcjonowania ówczesnych instytucji politycznych oraz prowadzenia działalności politycznej znaczny wysiłek finansowy, jaki wiązał się z posłowaniem na sejm, zazwyczaj nie był rekompensowany zwrotem poniesionych kosztów. Powodowało to, iż na przyjęcie mandatów godzili się tylko ci, których stać było, ze względu na posiadany majątek własny i rodzinny, na pokrycie kosztów posłowania – dojazdu na sejm, wynajmu kwatery, utrzymania z dala od domu, bez oglądania się na wyborców i protektorów³⁰⁹. Brak majątku w zasadzie zamykał drogę do aktywności politycznej, a tym samym przesądzał o braku możliwości odniesienia sukcesu w postaci awansu w społecznej hierarchii.

W związku z powyższym w celu realizacji aktywności politycznej konieczne było posiadanie pewnego kapitału finansowego wyrażającego się w majątnościach ziemskich: wsiach, miasteczkach, łąkach pól ornych, które zabezpieczając byt finansowy rodzin umożliwiały także rozpoczęcie szerszych działań politycznych, takich jak budowa obozu klientów – potencjalnych wyborców, stronników. Choć umiejętność budowania obozu klientów była istotna to jednak była wtórna w stosunku majątku będącego środkiem do budowania klienteli³¹⁰.

³⁰⁹ H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii magnackiej 1652-1763*, Poznań 1966, s. 102.

³¹⁰ J. Urwanowicz, *Zamoyscy i Żółkiewscy w XVI/XVII w. Meandry zależności*, [w:] *Rocznik Tomaszowski*, t. 10, (2021), s. 127-164.

Elementem aktywności politycznej był udział w sejmach krajowych, które odbywały się w Warszawie oraz w Grodnie. O ile koszty związane z udziałem w sejmiku ziemskim zazwyczaj były niewielkie, gdyż często miejsce sejmiku znajdowało się w zasięgu jednego dnia drogi konno, choć i tu były wyjątki, to już udział w zazwyczaj odległym i przede wszystkim długotrwałym sejmie krajowym wiązał się ze znacznymi kosztami, na które nie każdego szlachcica było stać.

Pod tym względem za uprzywilejowanych mogli uchodzić ci, którzy posiadali majątki w sąsiedztwie miejsc odbywania sejmów, w niedalekiej odległości od Warszawy. Członkowie rodzin Łuszczewskich, Szymanowskich, Świdzińskich, Walickich i innych, posiadających majątki w ziemiach graniczących z ziemią warszawską lub od niej nieodległych, ponosili mniejsze koszty z faktu partycypacji w życiu politycznym. W ich wypadku aktywność polityczna była łatwiejsza niż chociażby elit regionalnych z terenu chociażby Podola lub Pomorza. Bliskie względem Warszawy położenie dóbr ziemskich decydowało, iż obecność w Warszawie nie powodowała konieczności pozostawiania majątku na długo i umożliwiała częste odwiedziny w stolicy będącej miejscem przebywania władcy.

Samo położenie majątku ziemskiego na Mazowszu nie było jednak gwarancją sukcesu. Kluczowa była jego wielkość przekładająca się na osiągnięte zyski, które stanowiły zaplecze ekonomiczne do działalności politycznej. W rozdziale pierwszym pisałem o glebach Mazowsza, znacznym rozroddeniu szlachty oraz innych czynnikach powodujących, iż w zasadzie nie występowała na nim rodzima magnateria, a funkcję patrona szlacheckiego spełniały trzy ośrodki: dwór królewski w Warszawie, dwór prymasowski w Łowiczu i Skierniewicach oraz dwór biskupa płockiego dla szlachty zamieszkującej na terenach diecezji płockiej.

Wśród badanych rodzin istniały dwie główne drogi akumulacji majątku, które szlachta wykorzystywała w miarę możliwości. Pierwsza polegała na zwiększaniu obszaru dóbr ziemskich, czy to poprzez skupowanie ziem za gotówkę uzyskaną ze sprzedaży płodów rolnych, czy też korzystnie zawierane związki małżeńskie. Druga - polegała na dzierżawieniu królewskich niegrodowych oraz starostw grodowych. Starostwa grodowe wraz z przypisanymi do nich wsiami generującymi dochody, umożliwiały realizację własnej polityki i jako takie stanowiły niezwykle ważny obszar aspiracji szlacheckich³¹¹. Biorąc pod uwagę, iż istotnym źródłem pieniądza w gotówce była sprzedaż zboża poprzez sieć rzeczną do faktorii kupców holenderskich w Gdańsku można dostrzec jak ważne było posiadanie

³¹¹ Ustalenia te jak sądzę mają charakter uniwersalny i możemy je rozciągnąć na całą zamożną szlachtę Mazowsza.

rentownego majątku.

Dodatkowo musimy pamiętać, iż szlachta prowadziła ostentacyjnie konsumpcyjny styl życia, chętnie sprowadzając importowane dobra luksusowe, co utrudniało akumulację kapitałów. Oczywiście słabość gleb, przestarzały sposób gospodarowania na roli, brak etosu oszczędzania nie były jedynymi problemami utrudniającymi budowę siły ekonomicznej szlachty. Równie mocną była słabość systemu bankowego oraz brak polityki gospodarczej państwa. Zdobycie majątku wystarczającego do podjęcia aktywności politycznej posła w tych okolicznościach nie było prostym zadaniem. Jednak dopiero osiągnięcie pewnego pułapu finansowego dawało narzędzia do zaangażowania się w politykę na szczeblu krajowym, co z kolei przekładało się na możliwość szybszego wzbogacenia się poprzez nadania ze strony królewskiej; starostwa oraz królewszczyzny. Uzyskany majątek dawał szansę na dalszy rozwój aktywności politycznej. Innymi słowy możemy powiedzieć o wzajemnym współoddziaływaniu majątku i działalności politycznej.

Członkowie omawianych w pracy rodów, startując z pułapu średniozamożnych rodzin, podczas XVIII wieku doszli do pozycji lokalnych elit między innymi ze względu na posiadane majątki. Fragmentaryczny stan zachowania materiałów źródłowych uniemożliwia nam obserwację pełnego procesu przyrostu majątku na przestrzeni całego omawianego okresu u analizowanych rodzin, a także dokładne zdefiniowanie majątności ziemskich poszczególnych członków rodów. Tam jednak, gdzie jest to możliwe, przyjrzymy się majątkom rodzin omawianych w pracy oraz ich przyrostowi na przestrzeni lat.

Rodzina Granowskich, z której wywodził się Kazimierz Granowski (1721-1772)³¹², wojewoda rawski w latach 1757-1774³¹³, w XVII wieku nie dysponowała dobrami ziemskimi zlokalizowanymi w województwie rawskim, ponieważ była związana z Wielkopolską. Przedstawicielem rodziny, który stworzył fundamenty jej wpływów w województwie rawskim, budując podstawy ekonomiczne do dalszego rozwoju, był Franciszek Hieronim Granowski (ok. 1670-1735)³¹⁴, syn Wincentego Granowskiego (ok. 1630-1696)³¹⁵ i Barbary z Potockich. Ojciec Franciszka Hieronima był zamożnym szlachcicem posiadającym w Wielkopolsce wsie: Granówek, Kurów, Dalekie³¹⁶, Drożdżyce i Rożkowa³¹⁷. Franciszek Hieronim Granowski zawdzięczał pozycję w województwie rawskim związkowi z żoną

³¹² W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz*, [w:] PSB, t. VIII, s. 548-550.

³¹³ *Lauda Ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 291-292.

³¹⁴ J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 547-550.

³¹⁵ M. J. Minakowski, Wincenty Granowski, [w:] <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=7.53.75>, stan z dnia 15.10.2021.

³¹⁶ W. Dworzaczek: *plik GEDCOM*, [w:] *Teki Dworzaczka*, Biblioteka Kórnicka PAN, płyta CD, Kórnik 1997, (dalej cyt. Teki...) *Akta Grodzkie i ziemskie*, Poznań, Inskrypcje, 6177 (Nr 1143 I), 1703 r., k, 80.

³¹⁷ Tamże, *Zapiski Trybunału Piotrkowskiego*, 11 (Nr 38), 1701 r.

rodziną Lipskich poprzez małżeństwo z Marianną z Lipskich, która była córką zmarłego kilka lat wcześniej Aleksandra Lipskiego (ok. 1650-1702)³¹⁸, kasztelana inowłodzkiego³¹⁹, członka rodziny związanej z terenami zachodniego Mazowsza, poprzez majątki i wieloletnie sprawowanie urzędów senackich w województwie rawskim. Franciszek Hieronim Granowski w momencie ślubu był członkiem filofrancuskiego zakonu Rycerzy Najświętszej Marii Panny z Góry Karmelu i świętego Łazarza Jerozolimskiego. Stały dochód zapewniała mu wysoka pozycja w armii koronnej i wynikająca z niej pensja. W 1711 roku jako generał służący pod hetmanem Sieniawskim otrzymywał wynagrodzenie 4 tysięcy złotych³²⁰. W 1717 roku został regimentarzem pułku dragonii, co wiązało się z pensją ponad 5 tysięcy polskich złotych. Kwota ta była wyższa niż dochód z niejednego starostwa. Następnie zaś, po awansie na generalnego inspektora piechoty, uposażenie Granowskiego wzrosło do prawie 29 tysięcy złotych polskich³²¹, co było znaczną kwotą na tamte czasy, równą dochodom pobieranym z bogatych starostw³²². Niezależnie od zysków związanych ze służbą w armii Granowski miał prawa do dóbr po ojcu. W świetle powyższej informacji należy rozpatrywać atrakcyjność matrymonialną Granowskiego. W wyniku małżeństwa, jeszcze przed 1711 rokiem, Granowski wszedł w posiadanie części Nowego Miasta nad Pilicą, będącego posagiem jego małżonki, o której koligacjach więcej piszę w części dotyczącej małżeństw lokalnych elit³²³. Z czasem wykupił pozostałe części miasta od dzierżawców stając się wyłącznym właścicielem³²⁴.

Posiadanie miasta zlokalizowanego nad Pilicą jest dość istotnym faktem, którego nie możemy przeoczyć. Miasto przynosiło znaczny dochód wynikający z faktu umiejscowienia na szlaku lądowym, który łączył w Rzeczpospolitej obszary między Morzem Czarnym a Bałtykiem i północną Europą przez Lwów, Kraków, Warszawę, Toruń, kończąc się w Gdańsku. W mieście zlokalizowanym przy brodzie rzeczonym zatrzymywali się kupcy. Tutaj dochodziło do targów skupiających ludność okolicznych ziem. Nie mniej istotna jest kwestia samej rzeki. Pilica będąca lewym dopływem Wisły była rzeką spławną. Historycznie rzeka

³¹⁸ J. Staszewski, *Lipski Feliks Aleksander*, [w:] PSB, t. XVII, s. 418.

³¹⁹ Ł. Ćwikła, *Walerian Olszowski herbu Prus II (zm. 1650), ojciec prymasa Andrzeja Olszowskiego i dobrodziej rodziny w pamięci potomstwa wyrażonej na nagrobku ojca w Stolcu*, [w:] Acta Universitatis Lodziensis folia Historica, 98, 2017, s. 17-19., M.J. Minakowski, *Lipska Marianna*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=14.438.84>, stan z dnia 13.04.2019.

³²⁰ A. Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podstarości wielki koronny (1703-1729)*, Kraków 2004, s. 130.

³²¹ Ceny i wynagrodzenia pojawiające się w pracy podawane są domyślnie w złotych polskich.

³²² J. Gierowski, *Granowski Franciszek Hieronim...*, dz. cyt., s. 547.

³²³ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., *Akta Grodzkie i ziemskie*, Kościan, Inskrypcje, 8960 (Nr 310), 1711 r. poz. 415.,

³²⁴ UCHWAŁA Nr III/10/2010RADY MIEJSKIEJ W NOWYM MIEŚCIE NAD PILICĄ z dnia 10 grudnia 2010 r. w sprawie przyjęcia Gminnego programu opieki nad zabytkami dla Gminy Nowe Miasto nad Pilicą na lata 2010 –2014, http://g.ekspert.infor.pl/p/_dane/akty_pdf/U73/2011/5/223.pdf, stan z dnia 13.04.2019.

stanowiła granicę pomiędzy północnymi rubieżami oddziaływania małopolskiego ośrodka władzy a terenami Mazowsza z siedzibą pierwotnie w Czersku, następnie w Rawie, ostatecznie zaś w Warszawie. W XVIII wieku w jej środkowym biegu znajdowała się granica między województwem sandomierskim a rawskim. Umieszczenie dóbr ziemskich w pobliżu Pilicy przekładało się na dobre urodzajne gleby, co wpływało na wielkości zbiorów zbóż. Lokalizacja majątków przy spławnej rzece dawał tani i łatwy dostęp do arterii komunikacyjnej wiodącej do portu w Gdańsku, ułatwiający transport zboża, co wpływało na rentowność produkcji rolnej. Jak istotne było skomunikowanie ze spławną rzeką może świadczyć przykładowo fakt upadku znaczenia Czerska w XIV-XV wieku, gdy linia brzegowa Wisły odsunęła się od skarpy wiślanej, na której usadowione było miasto i zamek³²⁵.

Niestety nie udało się znaleźć kompletnych informacji na temat dóbr ziemskich należących do wojewody Kazimierza Granowskiego syna Franciszka Hieronima Granowskiego. Wiemy, że należał do niego Granówek w Wielkopolsce, który zakupił około 1760 roku skupując części wsi od kilkunastu przeróżnych spadkobierców³²⁶. Z czasem Granowski stał się właścicielem kilku starostw, co omówię w dalszej części pracy. W latach 70-tych XVIII wieku, po śmierci Kazimierza Granowskiego, który nie pozostawił potomstwa, jego majątek uległ rozproszeniu. Do części dóbr po zmarłym wojewodzie zgłaszała pretensje rodzina jego żony - Świdzińscy. Śmierć Granowskiego skończyła okres wpływów rodziny Granowskich na Mazowszu rawskim. Choć dalsi krewni zmarłego wojewody posiadali nadal pewne ziemie na Mazowszu, przykładowo Antoni Granowski posiadał wsie Siwek, Cegielnię, Owczarnię, oraz miasto Radzymin w ziemi warszawskiej³²⁷, to jednak nie odgrywali oni roli aktywnych lokalnie polityków.

Inna sytuacja miała miejsce w rodzinie Łuszczewskich. Do ich majątku na przestrzeni XVIII wieku zaliczane były m.in. Łuszczew, Leszno, Grądy, Pawłowice, Skotniki, Mikołajew, Adamki, Kawęczyn, Łodygów, Dziergów, Strugi, Jeźówka, Wyczółki i Strapiączka³²⁸. Rodzina ta miała szczęście polegające na znacznej ilości męskich potomków, którzy zdecydowali się na prowadzenie kariery politycznej na gruncie lokalnym. Rodzina ta na przestrzeni XVIII wieku poszerzała stale swoją bazę majątkową, nie dochodząc jednak do sytuacji wielopokoleniowego czerpania zysku z jednego starostwa, co zawsze przekładało się na stabilną podstawę majątkową rodziny.

³²⁵ B. Dymek, *Historia i kultura Mazowsza do 1526*, Warszawa, 2005, s. 105.

³²⁶ *Granowko*, <http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/5825/Granowko/>, stan z dnia 1.03.2015.

³²⁷ F. Czaykowski, *Regestr diecezjów, czyli właściciele ziemscy w koronie 1783-84*, red. S. Górzyński, Warszawa 2006, s. 611.

³²⁸ A. Turczyk, *Historie Sochaczewskie*, Sochaczew 2001, s. 20 i nn.

W oparciu o dostępne źródła kościelne możemy stwierdzić, iż w latach 1778-1780 do Łuszczewskich należał szereg wsi zlokalizowanych na Mazowszu. Prawdopodobnie największą liczbę wsi spośród członków tej rodziny posiadał Jan Nepomucen Łuszczewski (ok. 1750-1812)³²⁹, sędzia ziemski sochaczewski, syn Józefa Antoniego Łuszczewskiego (ok. 1720 - zm. 1787)³³⁰, także sędziego ziemskiego sochaczewskiego i Franciszki z Szymanowskich, powinowaty kasztelana rawskiego Macieja Szymanowskiego. Do Jana Nepomucena Łuszczewskiego należały w ziemi sochaczewskiej województwa rawskiego wsie: Bieniewice, Odrzywół, część Dziwnowoli³³¹, Paprotnia, Pawłowice (w części)³³², Jeżowa Wola, Sterpiączka³³³, Dzięglew, Wola Żelazowa³³⁴, Chodakówek³³⁵, oraz prawdopodobnie Wola Łuszczewska i Żelazna, zakupione przez Łuszczewskich od kasztelana rawskiego Felicjana Trzcńskiego³³⁶. Z wymienionych wsi, Pawłowice były w rękach Łuszczewskich co najmniej od czasów Walentego Łuszczewskiego, podkomorzego sochaczewskiego³³⁷.

Do Macieja Józefa Łuszczewskiego (ok. 1720-1791)³³⁸, starosty łęczyckiego, kasztelana sochaczewskiego, a następnie rawskiego, a dalekiego krewnego wspomnianego Antoniego Józefa Łuszczewskiego, należały wsie: Orła, Wilczkowice, Dzierzbiewów, Kowalewice, Parzyce, Błonie, Ostrów i Krzeszew w województwie łęczyckim³³⁹. Do jego brata Waleriana Łuszczewskiego (ok. 1720-1784)³⁴⁰, starosty sochaczewskiego, męża Józefy z Szymanowskich, córki Macieja Szymanowskiego, należały wsie w ziemi sochaczewskiej: Kawęczyn, Łodygow, Strugi, Jeżówka, Skotniki, Pawłowice, Kawęczyn, Łuszczew, Mikołajew (przynależny do starostwa sochaczewskiego, gdzie znajdowała się parafia³⁴¹) oraz Skotniki, gdzie narodził się jego syn Jan Paweł Łuszczewski³⁴².

³²⁹ M.J. Minakowski, *Łuszczewski Jan Nepomucen*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.129>, stan z dnia 20.10.2021.

³³⁰ M.J. Minakowski, *Łuszczewski Józef Antoni...*, dz. cyt.

³³¹ F. Czaykowski, *Regestr diecezjów...*, dz. cyt., s. 695.

³³² Tamże, s. 701.

³³³ Tamże, s. 808.

³³⁴ Tamże, s. 808.

³³⁵ Tamże, s. 811-812.

³³⁶ AGAD, S 27, s. 148, por. *Historia wsi Żelaznej*, http://rzdzelazna.cem.sggw.pl/?page_id=110, stan z dnia 20.07.2018.

³³⁷ <http://www.parafiapawlowice.waw.pl/historia-parafii>, stan z dnia 11.01.2020.

³³⁸ M. J. Minakowski, *Łuszczewski Maciej Józef ...*, dz. cyt.

³³⁹ *Księgi referendarii koronnej 1768-1780*, Wyd. A. Keckowa i W. Pałucki, t. 1, Warszawa 1955, s. 93.

³⁴⁰ M. J. Minakowski, *Łuszczewski Walerian...*, dz. cyt.

³⁴¹ *Pałac w Strugach*, <http://www.sochaczew.pl/home/www/1607?title=Zabytki&filterId=3&tabId=58>, stan z dnia 07.11.2016.

³⁴² Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, Oddział w Grodzisku Mazowieckim, Hipoteka w Sochaczewie, *Zbiór dokumentów do księgi hipotecznej Dobra Ziemskie Skotniki 1826-1874*, 337, t. I, s. 260, M. Mateufflowa, *Jan Paweł Łuszczewski*, [w:] PSB t. XVIII, s. 584-586.

W odmienny sposób przebiegał rozwój podstaw majątkowych Nakwaskich. Aktywność Nakwaskich w XVIII wieku była kontynuacją tradycji zaangażowania społecznego sięgających XVII wieku. Członkowie tej rodziny biorąc udział w życiu politycznym w ziemi wyszogrodzkiej wybierani byli wielokrotnie na posłów do sejmiku Rzeczypospolitej, o czym piszę więcej w części pracy dotyczącej aktywności politycznej. O pozycji Nakwaskich może świadczyć zdominowanie przez nich na przeszło trzy pokolenia podkomorstwa ziemi wyszogrodzkiej, będącego najważniejszą funkcją w ziemskiej hierarchii urzędniczej³⁴³. Partycypacja w krajowym życiu politycznym zapewne wiązała się z istniejącą już bazą majątkową. Silna pozycja w ziemi wyszogrodzkiej nie mogłaby zaistnieć, gdyby nie posiadane zasoby finansowe.

Członkiem rodziny Nakwaskich, który osiągnął największy sukces zawodowo-prestiżowy, mierzony wejściem do senatu, był Józef Nakwaski (ok. 1680-1749)³⁴⁴, będący kasztelanem rawskim w latach 1744-1749³⁴⁵, za czasów panowania Augusta III. Niestety informacje o jego majątku, którymi dysponujemy, wydają się wyjątkowo skromne. Prawdopodobnie był on właścicielem rodzinnego gniazda – Nakwasina - oraz okolicznych wsi. Do Józefa Nakwaskiego od 1728 roku należały wsie Rogózno i Korniaktów w ziemi przemyskiej, które wniosła mu w posagu trzecia żona, zmarła w 1736 roku Magdalena z Jelców. O ile po śmierci kasztelana Józefa Nakwaskiego w 1749 roku Rogózno przeszło na rzecz jego córki - Salomei i zięcia - Macieja Sołtyka, to Korniaktów pozostał w kolejnych latach w rękach rodziny Nakwaskich zapewne przechodząc w ręce potomków Jana Nakwaskiego, chorążego wyszogrodzkiego, brata kasztelana Józefa Nakwaskiego³⁴⁶.

Więcej informacji o majątkach Nakwaskich posiadamy z czasów panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, kiedy to należało do nich ponad 20 wsi. Większość z nich położona była w ziemi wyszogrodzkiej, nieopodal Wisły, co ułatwiało spław zboża, a tym samym przekładało się na możliwość pomnażania majątku.

Stan posiadania Nakwaskich w XVIII wieku możemy odtworzyć dzięki źródłom kościelnym. W latach 80-tych XVIII wieku, w miarę pojawiania się pomysłów opodatkowania dóbr kościelnych, w kręgu duchownych dojrzała myśl zinwentaryzowania faktycznego stanu posiadłości kościoła. Przy tej okazji powstał tak zwany *Regest diecezjów*, który zawiera szereg ciekawych informacji dotyczących własności poszczególnych wsi,

³⁴³M. Korwin-Szymanowski, *Nakwascy, drzewo genealogiczne*, [w:] *Zasłużone osoby gminy Mała Wieś*, Warszawa 2015, s. 104, 107, 109.

³⁴⁴W. Szczygielski, *Nakwaski Józef...*, dz. cyt., s. 483-484.

³⁴⁵*Lauda Ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 295-6.

³⁴⁶Archiwum Państwowe w Przemyślu, sygn. 56-158-50. Rogózno.

głównie centralnych terenów Korony Polskiej w latach 1783-84. Jego niewątpliwym minusem jest jednak fakt, iż nie zawiera danych odnośnie całej Rzeczypospolitej, a jedynie dotyczy diecezji chełmskiej, gnieźnieńskiej, krakowskiej, płockiej, poznańskiej i wrocławskiej, wedle stanu na lata 1783-1784 innym jej minusem jest fakt, iż jej powstanie wykracza o około 10 lat poza okres objęty opracowaniem.

Niemniej jednak w wypadku rodzin mazowieckich rejestry kościelne ułatwiają analizę większości posiadanego majątku. Zdając sobie sprawę, iż rodziny tworzące lokalne elity posiadały też wsie na terenach nieobjętych wzmiankowanymi spisami, przyjąłem, iż ich zaplecze ekonomiczne znajdowało się na terenie województw tworzących Mazowsze. Choć registr opisuje okres wykraczający poza ramy chronologiczne przyjęte w temacie, to jednak nie należy skreślać go jako źródła informacji. Jak możemy przypuszczać, jedynie stosunkowo niewielka część wymienionych w regeście dóbr została zakupiona pomiędzy rokiem 1775, będącym cezurą w przyjętej pracy, a 1783 rokiem, kiedy powstał registr.

Dzięki informacjom zawartym w *Regeście Diecezjów* wiemy, iż do Klemensa Nakwaskiego (1720-1801)³⁴⁷ - podkomorzego wyszogrodzkiego, syna Jana Nakwaskiego, chorążego wyszogrodzkiego³⁴⁸, w ziemi wyszogrodzkiej województwa mazowieckiego należały wsie: Neksyno, Gałki³⁴⁹, Mała Wieś³⁵⁰, Wronino³⁵¹, Borzewo³⁵², w ziemi Płockiej: Kępa Polska, część Białobrzegów³⁵³, oraz niezidentyfikowane Świniolas i Olędry.

Kolejnym politykiem z rodziny Nakwaskich, o którego majątku mamy informacje, był Wincenty Nakwaski (ok. 1720-1790)³⁵⁴, brat Klemensa Nakwaskiego - skarbnik wyszogrodzki, a następnie co najmniej od 1769 roku miecznik wyszogrodzki³⁵⁵. Należały do niego wsie: Święcice Kaski³⁵⁶, Święcice Ruski³⁵⁷, Rakowo³⁵⁸ w ziemi wyszogrodzkiej oraz Jabłonna w województwie sandomierskim³⁵⁹, usytuowane około 2 kilometrów na wschód od Klwowa Świdzińskich. Innym właścicielem ziemskim spośród rodziny Nakwaskich był

³⁴⁷ M. Korwin-Szymanowski, *Nakwascy...*, dz. cyt., s. 106-109.

³⁴⁸ Tamże, s. 689.

³⁴⁹ F. Czaykowski, *Registr diecezjów...*, dz. cyt., s. 429.

³⁵⁰ Tamże, s. 432.

³⁵¹ Tamże, s. 573.

³⁵² Tamże, s. 617.

³⁵³ Tamże, s. 564.

³⁵⁴ M. Korwin-Szymanowski, *Nakwascy...*, dz. cyt., s. 109, por. M. J. Minakowski, *Wincenty Nakwaski*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=le.2465.2.1>, stan z dnia 15.10.2021.

³⁵⁵ M. Korwin-Szymanowski, *Nakwascy...*, dz. cyt., s. 109.

³⁵⁶ F. Czaykowski, *Registr diecezjów...*, dz. cyt., s. 432.

³⁵⁷ Tamże, s. 432.

³⁵⁸ Tamże, s. 689.

³⁵⁹ Tamże, s. 151.

Wojciech Józef Nakwaski (zm. po 1770)³⁶⁰, pisarz wyszogrodzki, daleki krewny wspomnianego Klemensa i Wincentego Nakwaskich. Należały do niego wsie: Liwin, Nakwasin³⁶¹, Grodkowo³⁶², Zakrzewo³⁶³. Spośród królewskich wsi wedle stanu z lustracji z lat 1764-65 należały do niego: wójtostwo w Rembowie dające 1000 zł polskich rocznego przychodu oraz dzierżawa Radzikowo w ziemi zakroczymskiej z kwartą na poziomie 765 zł, co dawałoby około 3000 zł przychodu³⁶⁴.

Ostatnim z Nakwaskich, którego przedstawię jako ostatniego z racji okresu jego działalności który nastąpił poza ramami przyjętym w pracy jest Cypriana Nakwaski (1748-1827)³⁶⁵, od 1788 roku starosta wyszogrodzkiego. Ten pierwotny syn Klemensa Nakwaskiego i Zuzanny z Gembartów, posiadał stosunkowo niewielki majątek własny w odniesieniu do swojego znaczenia na Mazowszu. Do Cypriana Nakwaskiego na przełomie 1783 i 1784 roku należały cztery wsie w powiecie orłowskim i części w piątej wsi (łącznie 60 dymów)³⁶⁶, a także 3 wsie w powiecie łęczyckim: Drogusia, Oszkowice, Wola Gosławska w województwie łęczyckim³⁶⁷. Jeżeli weźmiemy pod uwagę jego zaangażowanie na arenie politycznej ziemi wyszogrodzkiej i ciechanowskiej może nam się wydawać, iż ziemie przez niego posiadane nie odpowiadały jego znaczeniu politycznemu w warunkach lokalnych.

Nakwascy posiadali także dobra w ziemi warszawskiej, które były istotne ze względu na ich lokalizację w pobliżu Warszawy, a które zakupili w I połowie XVIII wieku, przed 1725 rokiem³⁶⁸. Pierwszym właścicielem dóbr Wołomin, Krempe oraz Lipiny był zapewne Józef Nakwaski, kasztelan rawski, po nim zaś jego krewniak Jan Nakwaski, chorąży wyszogrodzki. Następnie posiadał je jego syn Klemens Nakwaski, podkomorzy wyszogrodzki, a trzecim z kolei był syn Klemensa, podkoniuszy królewski, Franciszek Salezy Nakwaski, młodszy brat Cypriana Nakwaskiego szambelana Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wołomin pozostawał w rękach Nakwaskich do 1794 roku, kiedy to został sprzedany. Dłużej Nakwascy posiadali wieś Lipiny, która pozostała w ich rękach najprawdopodobniej do powstania

³⁶⁰ M. J. Minakowski, *Wojciech Józef Nakwaski*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=15.431.562>, stan z dnia 15.10.2021.

³⁶¹ Tamże, s. 432.

³⁶² Tamże, s. 689, por. *Grodkowo*, <http://www.dwory.net/Plock,%20powiat/grodkowo.html>, stan z dnia 20.07.2018.

³⁶³ Tamże, s. 689, P. Mazurkiewicz, *Zakrzewo Kościelne – kościół p.w. św. Piotra i Pawła*, <http://www.drewnianemazowsze.pl/zakrzewo-koscielne-kosciol/>, stan z dnia 20.07.2018.

³⁶⁴ K. Czemyryński, *O dobrach...*, dz. cyt., s. 87.

³⁶⁵ W. Szczygielski, *Nakwaski Cyprian...*, dz. cyt., s. 480-481.

³⁶⁶ M. Kobierecki, *Dobra szlacheckie i ich właściciele w powiecie orłowskim w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] PNH, 2017, R. XVI, nr 2, s. 129.

³⁶⁷ W. Szczygielski, *Nakwaski Cyprian...*, dz. cyt., s. 480-481.

³⁶⁸ M. Kossakowski, *Kościół i parafia w Radzyminie*, [w:] *Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej*, nr 6, 1916, s.189.

listopadowego³⁶⁹.

Znacznie liczniejsze na tle omówionych dotychczas rodzin wydają się dobra Szymanowskich. Zaczynając kumulację majątków ziemskich od czasów panowania króla Jana Kazimierza Wazy, Szymanowscy doszli za czasów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do trzech starostw: kaskiego, klonowskiego, wyszogrodzkiego oraz szeregu wsi. Jeszcze po śmierci króla Jana III Sobieskiego stan posiadania nie wyglądał imponująco. Jan Kazimierz Szymanowski (1641-1697)³⁷⁰ zostawił swoim potomkom kamienicę i dwór w Warszawie³⁷¹. W jego posiadaniu było także kilka wsi. W ziemi warszawskiej były to Radowice (Radonice), w województwie rawskim: Zimnice, Piekary, Kowiesy, części Gemb i części Białej Wioski, w ziemi czerskiej: Brzeście, znaczne części Kawęczyna, Łubnej i Rybałt, z których majątki w ziemi czerskiej możemy uznać za odziedziczone³⁷².

Podsumowując Jan Kazimierz Szymanowski był na warunki mazowieckie zamożnym szlachcicem, posiadającym w całości lub w części przeszło dziesięć wsi. Posiadana baza majątkowa, częściowo odziedziczona, częściowo wypracowana zapewniała mu możliwość realizowania się w polityce na szczeblu sejmików ziemskich, jak i ogólnokrajowym, poprzez wspomniany udział w sejmach.

Zobaczmy dla porównania jak wyglądały majątki wiejskie Szymanowskich pod koniec analizowanego okresu. W czasach króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, kiedy powstał *Regest Diecezjów*, najwięcej wsi posiadał Melchior Szymanowski (1718-1788)³⁷³, starosta klonowski, syn Michała Szymanowskiego, a wnuk Jana Kazimierza Szymanowskiego. *Regestr Diecezjów* wymienia jako dobra Melchiora Szymanowskiego w województwie sieradzkim wsie: Błota Bogus, Cielece Pustkowie, Depa Pustkowie, Dzik Pustkowie, Kiełbasa Pustkowie, Kiełbasy Pustkowie, Klonowa Pustkowie, Lipice Pustkowie, Moraść Pustkowie, Pilarz Pustkowie, Soyska Pustkowie, Tanioch Pustkowie, Świętki Pustkowie, Szala Pustkowie, Tomanik Pustkowie, Trzeciak Pustkowie, Zgorniak Pustkowie, Klonow, Kuźnica Zagrzebska, Leliwa³⁷⁴. Do synów Melchiora Szymanowskiego, Walentego, Stanisława, Teofila, Antoniego, należały wsie w ziemi ciechanowskiej województwa mazowieckiego: Krzywonoga Mała, Mostowe, Paczuski³⁷⁵, w ziemi warszawskiej

³⁶⁹ L. Podchorodecki, *Dziedzice Wołomina*, [w:] *Wieści Podwarszawskie*, 1993, R. III, nr 29, s. 4, tenże: *Wołomin końca XVIII w. w pamiętniku Franciszka Nakwaskiego*, [w:] *Wieści Podwarszawskie*, 1999, R. IX, nr 13, s. 6.

³⁷⁰ ARKS: W. Wielądko, *Genealogia...*, dz. cyt., M. Sokalski, *Szymanowski Jan...*, dz. cyt., s. 65.

³⁷¹ *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX pijarów w Warszawie od roku 1732 do 1793*, t. 5, Petersburg 1860, s. 186.

³⁷² M. Sokalski, *Szymanowski Jan...*, dz. cyt., s. 65.

³⁷³ M. Getka-Kenig, *Szymanowski Melchior...*, dz. cyt., s. 94.

³⁷⁴ F. Czaykowski, *Regestr diecezjów...*, dz. cyt., s. 204-205.

³⁷⁵ Tamże, s. 579.

województwa mazowieckiego: Piętrówek Mały, Bronisze³⁷⁶, w ziemi gostyńskiej województwa rawskiego: Michowice, Wicemin, Burzycza, Dułki, Niewieście, Sady, Świniary, Węgierka, częściowo Rybaki³⁷⁷. Co istotne, nie wszystkie z majątków Melchiora Szymanowskiego były jednakowo dochodowe. Jak możemy przypuszczać, część z nich była pustkami przygotowanymi dopiero do zasiedlenia, na co wskazywałyby liczne określenia *pustkowie* przy kolejnych, wymienionych nazwach wsi.

Do Dyzmy Szymanowskiego (1719-1784)³⁷⁸, podczaszego warszawskiego, najmłodszego syna Michała Szymanowskiego, należały wsie w ziemi warszawskiej województwa mazowieckiego: Cygów, Góral Młyn, Laskowizna Młyn, Poświętne, Turze, Wola Cygowska³⁷⁹, Kłodno, Milanówek, Tłusy³⁸⁰, zaś w ziemi rawskiej województwa rawskiego: Kokolowa³⁸¹.

Znaczne ziemie posiadali także synowie Macieja Michała Szymanowskiego (1710-1772)³⁸². Do Michała Macieja Szymanowskiego (1737-1789)³⁸³, starosty wyszogrodzkiego, najstarszego syna Macieja, należały następujące wsie: w województwie mazowieckim, w ziemi wyszogrodzkiej: Orszymowo³⁸⁴, Pruszczyn, Kamion, Przesławice oraz miasto Wyszogród, będące siedzibą starostwa grodowego³⁸⁵. Michał Szymanowski posiadał także wsie w ziemi sochaczewskiej: część Dziwnowoli, Gole, Izdebno, gdzie znajdowała się jego siedziba³⁸⁶, oraz być może części wsi Kąty oraz Gawartową Wolę³⁸⁷.

Do brata Michała Macieja Szymanowskiego, Franciszka Szymanowskiego (1743-1789)³⁸⁸, regenta kancelarii koronnej i cześnika rawskiego, należały wsie związane z dzierzonym przez niego starostwem kaskim, znajdującym się w ziemi sochaczewskiej województwa rawskiego: Baranów, Gogolina, Jaktorowskie Budy, Kaski, Olędry, Zosinów³⁸⁹, Jaktorów³⁹⁰. Na własność zaś posiadał wsie w ziemi warszawskiej: Kopczawizna Kątniki, Papiernia Młyn³⁹¹, w ziemi ciechanowskiej województwa mazowieckiego Radzików³⁹²,

³⁷⁶ Tamże, s. 707.

³⁷⁷ Tamże, s. 721.

³⁷⁸ A. Haratym, M. Korwin-Szymanowski, *Szymanowski Dyzma*, dz. cyt., s. 53.

³⁷⁹ F. Czaykowski, *Regestr diecezjów...*, dz. cyt., s. 635-6.

³⁸⁰ Tamże, s. 703.

³⁸¹ Tamże, s. 695.

³⁸² A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej...*, dz. cyt., s. 89.

³⁸³ A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Michał...*, dz. cyt., s. 96.

³⁸⁴ F. Czaykowski, *Regestr diecezjów...*, dz. cyt., s. 432.

³⁸⁵ Tamże, s. 809.

³⁸⁶ Tamże, s. 698.

³⁸⁷ Tamże, s. 812, 813.

³⁸⁸ J. Kordel, *Szymanowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 60.

³⁸⁹ F. Czaykowski, *Regestr diecezjów...*, dz. cyt., s. 810.

³⁹⁰ Tamże, s. 695.

³⁹¹ Tamże, s. 636.

a w ziemi rawskiej Grzybień³⁹³.

Kolejny z synów Macieja Szymanowskiego, Jan Szymanowski (1745-1800)³⁹⁴, pułkownik wojsk koronnych, był właścicielem wsi w ziemi sochaczewskiej: Białut, Czarnowa (w połowie), Grądów i Leszna³⁹⁵. Posiadał on także znaczne kapitały w formie gotówki. U bankiera Prota Potockiego miał ulokowane 153 tysiące złotych na procent, które przepadły po bankructwie i upadłości Prota Potockiego³⁹⁶. Ostatni z synów Macieja Szymanowskiego posiadał najmniejszy majątek. Dominik Szymanowski (1750-1818)³⁹⁷, szambelan Stanisława Augusta Poniatowskiego, miał wsie Plewniak, Powązki oraz Wąsy³⁹⁸.

Jak możemy przypuszczać, wymienione wsie, należące do synów Macieja Szymanowskiego pierwotnie znajdowały się w jego rękach. Tym samym możemy stwierdzić, iż w okresie budowania swojej pozycji politycznej w czasach Augusta III dysponował on majątkiem, na który składało się ponad 20 wsi, w tym ziemie dwóch starostw. Czyniło go to osobą niezwykle majątną jak na warunki Mazowsza. Posiadane zaplecze majątkowe jest dla nas pośrednim wyjaśnieniem przejawianej przez Szymanowskiego aktywności politycznej.

Regest Diecezjów wymienia także szereg innych wsi należących do Szymanowskich w ziemi czerskiej: Baniochę, Brzeszcz, Kawęczyn, Łubną, Turowice-Kawęczyn. Ich właścicielami byli członkowie młodszej linii Szymanowskich, po Stefanie Szymanowskim, bracie Michała Szymanowskiego, a synu Jana Kazimierza Szymanowskiego.

Choć nie jest to bezpośrednim tematem pracy, należy zwrócić uwagę na akumulację majątku rodziny Szymanowskich w czasie rządów Wettynów na tronie Rzeczypospolitej. Szymanowscy znacznie poszerzyli swoją bazę materialną zarówno dzięki uzyskaniu starostw niegrodowych, jak i pozyskaniu wsi wokół Warszawy, które weszły jako wiano żony Michała Szymanowskiego, Krystyny Wołczyńskiej³⁹⁹.

Powyższe zestawienie wsi należących do Szymanowskich nie daje nam jednak pełnego obrazu ich zamożności. Warto przyjrzeć się nieruchomością położonym w Warszawie. Jak przypuszczam, właśnie majątek posiadany w Warszawie był źródłem przewagi Szymanowskich nad wieloma rodzinami szlacheckimi Mazowsza. Należy pamiętać, że nieruchomości w Warszawie, poza wartością materialną, stanowiły także doskonałe zaplecze do działań politycznych. W Warszawie odbywała się ponad połowa sejmów. Tu

³⁹² Tamże, s. 702.

³⁹³ Tamże, s. 695.

³⁹⁴ J. Kordel, A. Haratym, *Szymanowski Jan*, [w:] PSB, t. L, s. 68.

³⁹⁵ Tamże, s. 698-699.

³⁹⁶ AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego, pułdo 88/11-12, k. 91v (143v).

³⁹⁷ J. Kordel, *Szymanowski Dominik*, [w:] PSB, t. L, s. 52.

³⁹⁸ F. Czaykowski, *Regestr diecezjów...*, dz. cyt., s. 698-699.

³⁹⁹ U. Kosińska, *Szymanowski Michał...*, dz. cyt., s. 98.

rezydował król i rada senatu. Tu wreszcie można było spotkać polityków o znaczeniu ponadregionalnym i pozyskać patronów do dalszego wzrostu.

W początkach XVIII wieku Szymanowscy reprezentowani przez Jana Kazimierza Szymanowskiego posiadali w Warszawie trzy budynki określane mianem dworów. Pierwszy, na Nowym Świecie, drugi, w podwarszawskiej wsi Solec, który na mocy laudum sejmiku generalnego mazowieckiego z 15 maja 1676 roku był zwolniony z podatków miejskich (obie nieruchomości były bowiem wyłączone spod władzy rajców miejskich⁴⁰⁰). Trzeci natomiast z dworców znajdował się na ulicy biegnącej od Pałacu Kazimierzowskiego w kierunku ulic Oboźnej i Kopernika⁴⁰¹. Warto podkreślić, że rejon późniejszych ulic Kopernika, Tamki i Nowego Świata były najchętniej zabudowywane przez szlachtę związaną z Warszawą⁴⁰². Posiadanie nieruchomości w ówczesnych modnych miejscach wskazuje na zamożność Szymanowskich niezbędną do politycznego istnienia rodziny.

Z czasem ilość posiadanych dóbr uległa zwiększeniu dzięki małżeństwu Michała Szymanowskiego (1670/5-1731)⁴⁰³ z Krystyną Wołczyńską. Grunty Szymanowskich ciągnęły się od ulicy Inflanckiej do Taniej i Żółwiej oraz od Wisły do granicy z Powązkami. Obszar ten sami Szymanowscy zwali Szymanowem lub Szymanowszczyzną i powołując się na dokumenty z 1738 roku erygujące na ich gruntach jurydękę, odmawiali płacenia podatków miastu⁴⁰⁴. Stan prawny jurydyki nie był jednak uregulowany. W istocie była to jedna z tak zwanych „*nielegalnych jurdyk*” tzn. nie mająca aktu erekcyjnego. W projekcie lustracji z 1765 roku wśród wymienionych właścicieli, którzy uchylali się od płacenia podatków, wymienieni są Szymanowscy. Obradująca pod przewodnictwem Bazylego Walickiego komisja *boni ordinis* uznała jurydękę Szymanów za nielegalną. W 1766 roku komisja stwierdziła brak podstaw prawnych do uchylania się od obowiązków podatkowych na rzecz miasta⁴⁰⁵. Wedle ustaleń komisji Szymanowscy nie posiadali swojego gruntu na prawie ziemskim, tak więc zarówno oni sami, jak i ich czynszownicy podlegali prawu miejskiemu, co stwierdziła komisja porządkowa z 21 kwietnia 1766 roku⁴⁰⁶. Decyzją

⁴⁰⁰ *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX pijarów w Warszawie od roku 1732 do 1793*, t. 5, Petersburg 1860, s. 186.

⁴⁰¹ *Rewizja gospód Starej i Nowej Warszawy z 1699*, [w:] *Źródła do dziejów Warszawy*, red. S. Herbst, Warszawa 1964, s. 250.

⁴⁰² A. Kersten, *Warszawa Kazimierzowska...*, dz. cyt., s. 40-43.

⁴⁰³ U. Kosińska, *Szymanowski Michał...*, dz. cyt., s. 96.

⁴⁰⁴ T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII wieku*, Łódź 1987, s. 23, 36.

⁴⁰⁵ A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, *Obraz kartograficzny terytoriów przedmiejskich Warszawy z XVII-XVIII wieku*, [w:] *Rocznik Warszawski*, t. XXXVII, 2012, s. 89-90.

⁴⁰⁶ „...*jurystycy miejskiej z gruntów i placów podatków miejskich podług przepisu przywilejów i konstytucji koronnych podejmować nie chcą (...) także gdy wielmożny Szymanowski Podstoli ziemi warszawskiej gruntów między miastem i kozarami (...) zwanych dziedzić, żadnego prawa takiego, które by wspomniane grunta od*

komisji pozostawiono Szymanowskiemu prawo sprzedaży i dzierżawy działek, lecz jednocześnie postanowiono, iż mieszkańcy tych terenów będą mieli podlegać jurysdykcji miejskiej i płacić podatki miastu⁴⁰⁷. Według spisów z 1790 roku jurydyka Szymanowski był drugą co do wielkości w Warszawie, zawierając 121 posesji⁴⁰⁸. Warto w tym miejscu nadmienić, że tereny stanowiące własność rodziny Szymanowskich graniczyły od zachodu z Powązkami, gdzie znajdowała się rezydencja Czartoryskich z parkiem utrzymanym w stylu sentymentalnym. O przebieg granic dochodziło do sporów między obu rodzinami⁴⁰⁹.

Stan posiadania nieruchomości przez Szymanowskich wewnątrz samej Warszawy zmieniał się na przestrzeni lat. Wedle wymiaru podatku łokciowego przedmieść starej Warszawy z 1743 roku Szymanowscy płacili podatki od następujących nieruchomości: domu, spichlerza znajdujących się na ulicy między Gnojną Górą a Brzozową pod nr. 209 oraz od pałacu starosty wyszogrodzkiego Macieja Szymanowskiego na ulicy Miodowej⁴¹⁰. Jedenaście lat późniejszy spis mieszkańców i nieruchomości Warszawy z 1754 roku nazywany *Lustracją Dawidsona* wskazuje dodatkowo kamienice Szymanowskich na ulicy Bugaj oraz spichlerze należące prawdopodobnie do Macieja Szymanowskiego⁴¹¹, od których to nieruchomości płacono podatki. Kolejnym źródłem do poznania stanu posiadania Szymanowskich jest *Taryfa posesji Warszawy z 1770 roku*, która ujmuje także posesje Szymanowskich na terenie ich jurydyki, co było prawdopodobnie wynikiem wdrażania postanowień komisji *boni ordinis*. W wyniku podziału majątku pomiędzy synami Michała Szymanowskiego: Maciejem Michałem, Melchiorowi i Dyzmą, jurydyka przypadła Melchiorowi Szymanowskiemu. W taryfie pojawiają się następujące nieruchomości należące do Melchiora Szymanowskiego: ulica Bugaj – spichlerz⁴¹², ulica Szymanowska – karczma, ulica Żytńia – dwór⁴¹³, ulica Bonifraterska – pałac, ulica Kłopot – dom Szymanowskiego, ulica Franciszkańska – dwór Szymanowskiego.

Jak widzimy z powyżej zaprezentowanych informacji Szymanowscy, poza licznymi wsiami zlokalizowanymi na Mazowszu, posiadali także znaczne posiadłości wewnątrz

jurysdykcji, podatków, składów miejskich i podległości prawu chełmińskiemu wylądzać miało nie posiadał” AGAD, Księgi miejskie Warszawa — Ekonomiczne (WE), sygn. 6, s. 148, por. A. Wejnert, *Starożytności warszawskie*, t. 2, Warszawa 1848, s. 22.

⁴⁰⁷ D. Kosacka, *Północna Warszawa w XVIII wieku*, Warszawa 1970, s. 70-74.

⁴⁰⁸ T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele...*, dz. cyt., s. 75.

⁴⁰⁹ AGAD, WE, sygn. 554, s. 58, Archiwum m.st. Warszawy, Teki Przyborowskiego, VIII, s. 140; XXI, s. 2.

⁴¹⁰ *Źródła do dziejów Warszawy*, red. St. Herbest, t. 1, Warszawa 1963, s. 328, 441, 442.

⁴¹¹ Tamże, s. 441.

⁴¹² Tamże, s. 465.

⁴¹³ Tamże, s. 489.

Warszawy, czym wyróżniali się na tle omawianych rodzin. Jurydyka, jak i inne działki znajdujące się w Warszawie mogły stanowić bazę majątkową do działań politycznych w ziemiach województwa mazowieckiego i rawskiego. Nadto, posiadane przez nich budynki o charakterze mieszkalnym, wspomniane w źródłach dworki, umożliwiały w trakcie sejmów zatrzymanie się w komfortowych warunkach, bez generowania dodatkowych kosztów. Choć w latach 70-tych XVIII wieku większość nieruchomości miejskich w Warszawie należała do Melchiora Szymanowskiego, to możemy przyjąć, iż także pozostali aktywni w tym czasie Szymanowscy posiadali swoje dwory w stolicy⁴¹⁴.

Kolejną rodziną, której stan materialny chciałbym opisać jest rodzina Świdzińskich. Świdzińscy akumulowali majątki nie tylko na Mazowszu, ale i na terenie województw wschodnich Rzeczypospolitej⁴¹⁵. Rodzina ta przez małżeństwa, jak i interesy ekonomiczne związana była z opisaną już rodziną Granowskich oraz Szymanowskich. To, co zwraca uwagę, gdy analizujemy karierę Świdzińskich w XVIII wieku, był fakt ich skuteczności w działaniu, objawiający się w ponawiającej się obieralności na sejmy oraz obecnością w senacie przez okres trzech pokoleń, co jest sytuacją niebywałą u innych opisywanych w pracy rodzin mazowieckich.

Zbudowanie pozycji politycznej Świdzińskich na Mazowszu zarówno w województwie rawskim, jak i w północnym skraju województwa sandomierskiego, nie byłoby możliwe, gdyby nie zaplecze finansowe w postaci posiadanych trzech starostw. Dwa z nich usytuowane były na terenie dalekiej Ukrainy w województwie braclawskim, starostwa braclawskie i lityńskie, jedno zaś na terenie geograficznego Mazowsza, administracyjnie w północnej części województwa sandomierskiego – radomskie. Początki pozycji ekonomicznej Świdzińskich nie były jednak imponujące.

Stanisław Świdziński (1685-1761)⁴¹⁶ odziedziczył po ojcu Wawrzyńcu wsie Świdno, Michałowice, Stryków, Skarbkową Wolę i Lipno⁴¹⁷. Majątki te poszerzył o królewsczyzny: wójtostwo Gołębiowskie w sandomierskim, Komorów i Paulin w rawskim oraz dobra w województwie podolskim⁴¹⁸. Źródłem dochodów było dla Świdzińskiego starostwo braclawskie i związane z nim interesy. Starosta zarabiał między innymi na hodowli wołów, które sprzedawał na Śląsk, skąd były dalej eksportowane do Europy zachodniej. W celu zwiększenia rentowności sprzedaży zabiegał o zwolnienia celne u podskarbiego wielkiego

⁴¹⁴ M. Kwiatkowski, *Architektura pałacowa i willowa w Warszawie XVIII wieku*, [w:] Studia Warszawskie, t. 22, Warszawa 1972, s.113.

⁴¹⁵ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław August...*, dz. cyt., s. 293.

⁴¹⁶ Tamże, s. 296.

⁴¹⁷ Tamże, s. 296.

⁴¹⁸ Tamże, s. 296.

koronnego, Adama Przebendowskiego. Przykładowo w 1725 został zwolniony z cła od sprzedaży 160 wołów⁴¹⁹, a 1 lipca 1727 roku otrzymał od podskarbiego kontrakt na dzierżawę komór celnych na Ukrainie za sumę 100 tysięcy złotych polskich, co świadczyłoby, iż już w roku 1727 był niezwykle bogaty jak na standardy mazowieckie, jeżeli był w stanie uzbierać taką kwotę, niezależnie od tego, czy ją pożyczył, czy też wygenerował jako dochód na handlu zbożem. Część kapitałów mogła pochodzić ze starostwa braławskiego, jednak część mógł Świdziński pożyczyć, być może od swego patrona, hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego⁴²⁰. Możliwe także, że ze względu na brak szczegółów umowy, transakcja ta była rozłożona na raty.

W 1732 roku Stanisław Świdziński zakupił miejscowości Klwów i Odrzywół w województwie sandomierskim, znajdujące się na południowym brzegu Pilicy⁴²¹. W 1731 roku, od teściowej Zofii Dziuli z Czerwińskich otrzymał Sulgostów, znajdujący się na południe od Klwowa, wraz z kluczem okolicznych wsi⁴²².

Podobnie jak Szymanowscy, Świdzińscy posiadali nieruchomości w Warszawie. Świdziński był właścicielem kamienicy przy rynku Starego Miasta, nazywaną kamienicą Troperowską⁴²³. Weszła ona w posiadanie rodziny prawdopodobnie w wyniku związku Świdzińskiego z Boną Baryczką, gdyż wcześniej przez ponad 100 lat kamienica ta należała do rodziny Baryczków⁴²⁴. Można więc postawić tezę, iż wejście kamienicy do majątku tej rodziny nastąpiło po 1731 roku, kiedy to doszło do małżeństwa, zaś zbycie przypadałoby na okres przed 1769 rokiem, kiedy kolejny właściciel Andrzej Byczkowski dokonał jej przebudowy, dodając dwie kondygnacje i zmieniając fasadę⁴²⁵.

Zaskakujące jest to, że nie znajdujemy informacji o budynkach o charakterze reprezentacyjnym posiadanych przez Świdzińskich w Warszawie, poza epizodem związanym z posiadaniem pałacu na ulicy Senatorskiej, który nabył Świdziński od Ludwiki Marii z Morsztynów Bielińskiej w 1733 roku, by w tym samym roku sprzedać go za 30 tysięcy złotych Stanisławowi Jabłonowskiemu⁴²⁶.

⁴¹⁹ A. Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski...*, dz. cyt., s. 260.

⁴²⁰ Tamże, s. 293.

⁴²¹ AGAD, S 28, k. 414.

⁴²² U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 292-7.

⁴²³ *Źródła do dziejów Warszawy: rejestry podatkowe i taryfy nieruchomości, 1510-1770*, t. 1, red. St. Herbst, Warszawa 1963, s. 328.

⁴²⁴ *Kamienica Troperowska*, [http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/26257,warszawa-kamienica-troperowska-\(properowska\).html](http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/26257,warszawa-kamienica-troperowska-(properowska).html), stan z dnia 10.01.2019.

⁴²⁵ Tamże.

⁴²⁶ F.M. Sobieszczański, *Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu Warszawy, od najdawniejszych czasów, aż do 1847*, Warszawa 1848, s. 252, błędnie podane imię Świdzińskiego (figuruje jako Antoni a nie Stanisław).

Po śmierci Stanisława Świdzińskiego starszy z jego synów, Ignacy (1732-1788)⁴²⁷, odziedziczył po nim rodowe Świdno i Odrzywół. W wyniku korzystnie zawartego małżeństwa stan posiadania Ignacego Świdzińskiego około 1760 roku powiększył się o Koczobijów na Podolu wart 100 tys. złotych, sprzedany w 1777 roku Antoniemu Lipińskiemu⁴²⁸. Z czasem, około 1775-1776 roku, Ignacy Świdziński zakupił od spadkobierców po szwagrze – Kazimierzu Granowskim za 1 050 tysięcy Nowe Miasto nad Pilicą wraz z okolicznymi wsiami: Górą, Zdżarkami, Pobiedną, Wołą Pobiedzińską, Wołą Gostomską, Wola Magierową, Ostrowem, Kowalewką, Parczewem⁴²⁹. Kwota ta była jak na ówczesne realia ogromna i posiadanie jej może budzić zdziwienie. Nawet wysokie dochody czerpane ze starostwa lityńskiego nie wyjaśniają nam sposobu zgromadzenia takiej fortuny. Być może dokonując zakupu wspierał się pożyczką.

Młodszy brat Ignacego, Michał Świdziński (1736-1788)⁴³⁰, otrzymał od ojca wieś Michałowice i klucz Klwowski. Ojciec przekazał mu je w latach 1752-1759. Po ojcu odziedziczył także Kłudno i Głuszynę. Z czasem Michał Świdziński przekazał wieś Michałowice bratu Ignacemu. Perłą w koronie jego majątności były dobra klwowskie oraz Sulgustów, gdzie został zbudowany lub przebudowany pałac, będący jego siedzibą. Powiększenie majątku przyniosło mu małżeństwo z Barbarą z Krasickich. Małżonka wniosła mu Nową Wieś koło Węgrowa oraz zapewne znaczne kapitały. Do Michała Świdzińskiego należały w województwie sandomierskim wsie: Borowa Wola, Brzyski, Drażno, Klwowa Wola, Sułków, Sułkowa Wola, Zameczek, a także części innych wsi. Poza wsiami Świdziński posiadał także dworek na ulicy Świętojańskiej w Warszawie, który sprzedał w 1781 roku⁴³¹.

Wspominając o majątkach Świdzińskich na wschodzie warto wspomnieć także o kluczu dóbr zwanym Granowszczyzną. Dobra te pierwotnie należały do Sieniawskich, u których Świdzińscy byli dzierżawcami. Relacja pomiędzy rodami będąca efektem służby wojskowej - Stanisława Świdzińskiego u boku hetmana Sieniawskiego - pozwala nam postrzegać w przekazaniu im Granowszczyzny w dzierżawę element budowy klienteli przez Sieniawskich. Jak przypuszcza U. Kosińska koniec dzierżawy przyniosła śmierć Sieniawskiego i przejęcie jej przez Czartoryskich w 1726 roku. Nieprzedłużenie dzierżawy miało być jednym z powodów rozbratu Świdzińskich z Czartoryskimi⁴³². Jak jednak wiemy z korespondencji Świdzińskiego, zabiegi o Granowszczyznę ponawiał w kolejnych latach

⁴²⁷ U. Kosińska, *Świdziński Ignacy...*, dz. cyt., s. 281.

⁴²⁸ Tamże, s. 282.

⁴²⁹ U. Kosińska, *Świdziński Ignacy...*, dz. cyt., s. 281.

⁴³⁰ U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., s. 290.

⁴³¹ Tamże, s. 290.

⁴³² W. Antonowicz, *Stare Dzieje Kijowszczyzny* [w:] Kijowska Starina, 1888, nr 1/3, s. 75-93.

i była ona przedmiotem rozmów z Czartoryskimi, wedle których miała stanowić rodzaj wynagrodzenia za przejście do ich obozu⁴³³.

W świetle informacji z *Regestru diecezjów* w przededniu Sejmu Wielkiego do Świdzińskich należały wsie: Odrzywół w województwie sandomierskim, należące do Ignacego Świdzińskiego⁴³⁴; Borowa Wola, Brzysk, Drażno, Głoszyna, Kadz, Klwów, Kłudno, Zapole, Zameczek⁴³⁵ należące do Michała Świdzińskiego⁴³⁶ oraz Zakrzew należący do cześnika rawskiego, być może Feliksa Świdzińskiego⁴³⁷. Uwagę w powyższym zestawieniu zwraca brak Nowego Miasta nad Pilicą należącego do Ignacego Świdzińskiego oraz stosunkowo niewielka ilość posiadanych wsi. Brak wymienienia Nowego Miasta jest niezrozumiały dla nas. Miejscowość w tym okresie powinna należeć do Świdzińskich, gdyż ci sprzedali je rodzinie Małachowskich dopiero w 1795 roku⁴³⁸. Musimy jednak pamiętać, iż poza wsiami posiadanymi dziedzicznie Świdzińscy posiadali także starostwa, które omawiam w dalszej części rozdziału.

Kolejną rodziną przynależną do elit zachodniej części Mazowsza, o której majątkach należy wspomnieć, byli Waliccy. Pozycja majątkowa tej rodziny była wynikiem senatorskiej godności Bazylego Walickiego (1728-1802)⁴³⁹, wojewody rawskiego z lat 1774-1789. Początki dynamicznego rozwoju ekonomicznego rodziny Walickich sięgają jednak osoby ojca Bazylego Walickiego - Kazimierza Walickiego (XVII-1726).⁴⁴⁰ Ojciec wojewody był twórcą podstaw rozwoju ekonomicznego swojej rodziny Walickich, wszedł w posiadanie Małej Wsi, Belska Starego i Nowego w początkowym okresie panowania Augusta II. Wszystkie te wsie leżą nieopodal miasteczka Grójca i ówczesnie przynależały do ziemi czerskiej województwa mazowieckiego. Mała Wieś miała stanowić w zamyśle Walickiego centrum klucza dóbr oraz nową rodową siedzibę. Dlatego też wkrótce przeniósł się z Walisk do Małej Wsi i zbudował drewniany dwór⁴⁴¹. Inaczej wyglądała sprawa nieodległego Belska. Sprawa nabycia pełni praw Walickich do Belska ciągnęła się w latach 1741-1745. W 1774 roku Kazimierz Walicki zawarł umowę kupna, w wyniku której nabył te części Belska, które nie należały jeszcze do niego⁴⁴².

⁴³³ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 103

⁴³⁴ F. Czaykowski, *Regestr diecezjów...*, dz. cyt., s. 112, 127.

⁴³⁵ Tamże, s. 122.

⁴³⁶ Tamże, s. 148-149.

⁴³⁷ Tamże, 123.

⁴³⁸ Historia nowego miasta nad Pilicą, <http://www.nowemiasto.pl/art,106,historia.html>, stan z dnia 11.09.2015.

⁴³⁹ M.J. Minakowski, *Bazyli Walicki...*, dz. cyt.

⁴⁴⁰ Tamże.

⁴⁴¹ J. Waniewska, *Portrety rodziny Walickich*, [w:] *Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie*, t. XX, s. 125-126.

⁴⁴² AGAD, ALMW Ia/125.

Wzrost majątku rodziny przyniosło małżeństwo zawarte pomiędzy Bazylim Walickim, synem Kazimierza a Różą z Nieborskich, córką Michała Nieborskiego, które skutkowało wejściem w powinowactwo z Szymanowskimi i Łuszczewskimi, co analizuję w rozdziale poświęconym zagadnieniu małżeństw. W wyniku ślubu Waliccy weszli w posiadanie dóbr Nacpolsk, które znajdowały się na granicy ziemi wyszogrodzkiej z ciechanowską, około 14 kilometrów w kierunku północnym sąsiadując niemalże od zachodu z majątkami Nakwaskich, zaś od południa z wsiami starostwa wyszogrodzkiego, będącego w zarządzie Szymanowskich. W krótkim czasie po ślubie Bazyl Walicki rozpoczął organizowanie zarządu swoimi dobrami⁴⁴³, przekazując je z czasem w dzierżawę. Odmiennie wyglądała sytuacja jego dóbr zlokalizowanych w ziemiach rawskiej i czerskiej.

W kręgu zainteresowań Bazylego Walickiego leżały także inne wsie w pozostałych ziemiach Mazowsza. Powszechność zjawiska dzierżawy powodowała, iż warto było nabyć dobra ziemskie w okazyjnej cenie, nawet gdy te znajdowały się w znacznej odległości od pozostałych wsi, aby następnie wydzierżawić je i czerpać z tego zysk. W roku 1760 Walicki uzyskał prawo do wykupu szlacheckiej wsi Gnatowice w ziemi sochaczewskiej, którą następnie kupił częściowo od Jana Zawiszy, częściowo zaś od dominikanek sochaczewskich. W rok później w 1761 roku dokupił sąsiadujące z Gnatowicami dobra Jeziora i Zawady od Michała Wyszynskiego. Z czasem klucz wsi w sochaczewskim został wzbogacony o dobra po Annie z Nieborskich Łuszczewskiej: Paski Stamiroskie i Paski Grzywińskie.

Bazyl Walicki interesował się także miejscowościami w nieodległym województwie sandomierskim. W 1778 zakupił od Cystersów z Sulejowa miasteczko Mogielnica wraz z wsiami Otałąż, Otałążka, Miechowice, Popowice⁴⁴⁴. Konwent z Sulejowa zgadzał się na wymianę powyższych wsi na dobra w województwie sandomierskim, znajdujące się bliżej klasztoru. Wartość klucza dóbr Cystersi z Sulejowa wycenili na 120 tys. złotych i tyleż samo miały być warte wsie ofiarowane klasztorowi przez Walickiego⁴⁴⁵. Warunkiem finalizacji transakcji była ze strony klasztoru zgoda nuncjusza, ze strony wojewody Walickiego zgoda sejmu. O ile Cystersi nie mieli problemów z uzyskaniem zgody, to Walicki uzyskał taką dopiero w 1790 roku. Zakup ten nie wyszedł mu jednak zbyt dobrze i w kolejnych latach musiał brać udział w licznych procesach wytaczanych mu przez mieszczan skarżących się na zbyt wysokie czynsze⁴⁴⁶.

⁴⁴³ J. Waniewska, *Portrety...*, dz. cyt., s. 146.

⁴⁴⁴ AGAD, ALMW Ia/125, BUW rkps. 1848, Copia documentatorium in Causa Mogielnica, contra Walicki.

⁴⁴⁵ J. Józefacki, *Przejęcie miasta Mogielnic z rąk kościelnych w szlacheckie (1778-1790)*, [w:] Rocznik Mazowiecki, t. 14, (2002), s. 222.

⁴⁴⁶ Tamże, s. 222.

Ciekawym uzupełnieniem wiadomości o majątkach ziemskich Walickich mogą być dane z cytowanego już *Regestu Diecezjów*. Zgodnie z nimi Waliccy posiadali w roku 1783 następujące wsie: w województwie rawskim: Ługowiec⁴⁴⁷, Gnatowice, Paski, Wymysłów⁴⁴⁸, Zawady⁴⁴⁹, Kęsa, Pasikowska Wola⁴⁵⁰, Ułow⁴⁵¹, Stomiłowo⁴⁵², w województwie mazowieckim - Witkowo⁴⁵³, Belsk, Dabowskie, Małą Wieś, Starą Wieś, części wsi Goloszy⁴⁵⁴. Nadto posiadał dobra Rosochów, Miechowice, Popowiec, Otałaż, Łęczeszyce, Tomczyce, Ułów w powiecie radomskim województwa sandomierskiego, dobra Krzynowłoga Mała w powiecie przasnyskim, województwa mazowieckiego⁴⁵⁵. W powyższym zestawieniu zastanawiający jest brak majątków należących do innych członków rodziny Walickich niż wymienieni, co może wskazywać na dwie rzeczy. Być może posiadali oni dobra na terenach nie objętych spisem albo Bazyli Walicki i jego najbliższa rodzina byli w tym momencie jedynymi żyjącymi, względnie posiadającymi majątek, a tym samym mającymi zdolność do udziału w polityce członkami rodziny Walickich.

Poza licznymi dobrami ziemskimi Walicki posiadał także domy i działki w Warszawie. Zawdzięczał je uzyskanym w latach 1765-1770 nadaniom od Henryka Brühla⁴⁵⁶. W XVIII wieku wraz z wzrostem znaczenia Warszawy, posiadanie w jej okolicy gruntów stało się wyjątkowo atrakcyjne. Domy, kamienice, dworki w Warszawie wynajmowane na mieszkania i pokoje dawały wysokie dochody, co było związane z dynamicznym rozwojem miasta, które szybko powiększało liczbę mieszkańców. Tylko pomiędzy 1764 rokiem a 1792 rokiem liczba mieszkańców stolicy wzrosła z 30 do 115 tysięcy, co wymuszało zabudowywanie pustych parceli i przebudowywanie już istniejących. Jak podaje Alina Sokołowska powszechna praktyką miało być wynajmowanie wewnątrz pałacowych⁴⁵⁷. Przykładowo pałac Sanguszków przy ulicy Senatorskiej zamieszkiwało w 1792 roku 429 Żydów, zaś pałac Pocijów z oficynami, także przy ulicy Senatorskiej, podzielony był na kilkadziesiąt mieszkańek i sklepików w większości zajętych przez Żydów⁴⁵⁸. Majątek Walickiego zajmujący zasadniczo zwarty obszar, zlokalizowany był w na terenie dzisiejszej warszawskiej dzielnicy

⁴⁴⁷ F. Czaykowski, *Regestr diecezjów...*, dz. cyt., s. 127.

⁴⁴⁸ Tamże, s. 700-701.

⁴⁴⁹ Tamże, s. 813.

⁴⁵⁰ Tamże, s. 809.

⁴⁵¹ Tamże, s. 149.

⁴⁵² Tamże, s. 409.

⁴⁵³ Tamże, s. 676.

⁴⁵⁴ Tamże, s. 729-730.

⁴⁵⁵ A. Sokołowska, Bazyli Walicki..., dz. cyt. s. 765.

⁴⁵⁶ J. Waniewska, *Portrety rodziny...*, dz. cyt., s. 148 i nn, AGAD, ALMW I, A, k. 173.

⁴⁵⁷ A. Sokołowska, *Bazyli Walicki...*, dz. cyt. s. 762 i nn.

⁴⁵⁸ AGAD, WE 15, *Protokół rewizji miasta wolnego Warszawy 1792*.

Wola. Teren ten czasami nazywany jest niesłusznie jurydyką – niesłusznie, gdyż nie ma dokumentu, który poświadczałby powołanie jurydyki o takiej nazwie. Podstawą rzekomej jurydyki były ziemie starostwa warszawskiego, które Walicki wydzierżawił wieczyście w 1763 roku⁴⁵⁹. W tamtym czasie teren ten był jeszcze nieurbanizowany i dopiero zarysowywała się na nim sieć ulic. Miała kształt prostokąta, którego krótszy bok oparty został o drogę wolską, obecnie nazwaną Chłodną. W 1767 roku wytyczono pierwsze działki i ulice. Wydzierżawioną od miasta działkę Walicki podzielił na 30 parceli, które w 1784 roku otrzymały numerację⁴⁶⁰. Wkrótce teren został zagospodarowany i zamieszkały, przez co przynosił dochód Walickiemu.

Będąc w Warszawie, Bazyli Walicki zatrzymywał się zazwyczaj w swojej kamienicy na ulicy Bielańskiej (nr 604), zwanej Białą. Walicki nabył ją za sumę 51 057 zł i 7 gr w 1774 roku wraz ze znacznym placem w czasie likwidacji majątku pojezuickiego. Drugą kamienicę Walicki posiadał przy ul. Senatorskiej (nr 478), obok posesji pałacu prymasowskiego⁴⁶¹. Zbyć ją musiał przed rokiem 1792, gdyż wtedy jej właścicielem był już niejaki Dąbrowski⁴⁶².

Bazyli Walicki posiadał jednak więcej działek w Warszawie niż te dotąd opisane. Przykładowo, był właścicielem posesji na gruncie czynszowym miejskim przy ulicy Czerniakowskiej. Na działce tej stał magazyn oraz dworek ze stajniami, wozowniami i dziedzińcem. W 1768 roku Bazyli Walicki, będąc już wojewodą rawskim, kupił dwór na Pradze od rodziny Kowalskich, a następnie kolejny dwór stojący w sąsiedztwie pierwszego⁴⁶³. Obydwa budynki przeznaczono najprawdopodobniej na dzierżawę. Walicki dzięki swej wyjątkowej przedsiębiorczości oraz korzystnie zawartemu małżeństwu zgromadził pokaźny majątek. Należały do niego nie tylko liczne wsie, ale i nieruchomości w stołecznej Warszawie. Dodać można, iż sukces majątkowy jego rodziny będący efektem pracy dwóch pokoleń Walickich został wykorzystany przez jego potomków do zawarcia korzystnych ze względu na koligację małżeństw.

Choć posiadane przez rodziny dobra ziemskie przekładały się na zamożność, a tym samym wpływały na możliwości i rozmach realizowanej polityki, to jednak nie wyczerpują one tego, co nazywamy majątkiem. Spośród wymienionych przy poszczególnych rodzinach wsi część z nich została zakupiona, część weszła w posiadanie poszczególnych rodzin dzięki korzystnie zawartym małżeństwom. Część z nich stanowiły jednak dobra królewskie, które

⁴⁵⁹ A. Sokołowska, *Bazyli Walicki...* dz. cyt., s. 768-9.

⁴⁶⁰ Tamże, s. 768-772.

⁴⁶¹ Tamże, s. 766.

⁴⁶² Tamże, s. 766.

⁴⁶³ Tamże, s. 766-267.

jako wchodzące w uposażenie starostów, przekładały się na dochód i dalej na pozycję polityczną poszczególnych członków rodzin.

Możemy wręcz powiedzieć, iż awans opisywanych w pracy rodzin nie byłby możliwy, gdyby na pewnym etapie swojej historii nie objęły one starostw. Sytuacja ta była spowodowana brakiem występowania wielkiej własności ziemskiej na Mazowszu. Objęcie urzędu starościńskiego, którego uposażenie stanowiło zwykle kilka wsi, dawało stałe źródło dochodów, jak i poważny wpływ na miejscową szlachtę. Choć w XVIII wieku urząd starościński miał funkcję głównie honorową i nie łączył się z faktycznie sprawowaną władzą, tak jak to miało miejsce pierwotnie, to dawał wymierne korzyści majątkowe i budował prestiż⁴⁶⁴, był wręcz kluczowy dla możliwości budowania własnego obozu klientów⁴⁶⁵. Należy także pamiętać, że był to punkt wyjścia do awansu do urzędów wojewodzińskich i kasztelańskich. W realiach XVII wieku, spośród osób rozpoczynających awanse od starostwa grodowego, ponad 53% osób osiągało stanowiska wojewodów i ministrów, z kolei w XVIII wieku, którego dotyczy opracowanie, współczynnik ten był jeszcze wyższy⁴⁶⁶. Zjawisko to wiązało się z opanowaniem większości starostw grodowych przez grupę określaną przez T. Zielińską jako senatorsko-dygnitarską⁴⁶⁷. Szczególnie w warunkach Mazowsza, gdzie nie było wielkiej własności ziemskiej, objęcie starostwa lub wejście do senatu dawało awans do ścisłej elity regionalnej oraz otwierało perspektywy awansu do elity krajowej.

Urzędy starościńskie przynosiły wysokie dochody z racji dzierżaw przypisanych do nich. Podatek wnoszony przez starostów wynosił jedynie 25% przychodu, była to tak zwana kwarta. O wysokości przychodu osiąganego przez poszczególne starostwa informują nas ich lustracje. Przykładowo, w początkowych latach panowania Stanisława Augusta, spośród królewskich ziem sochaczewskiej: starostwo guzowskie, należące do Ogińskich a następnie Bielińskich, płaciło 3411 zł podatku⁴⁶⁸, starostwo kaskie, należące do Szymanowskich, płaciło 1764 zł podatku⁴⁶⁹, sochaczewskie, należące okresowo do Łuszczewskich, 1535 zł podatku⁴⁷⁰, co daje odpowiednio 10233zł, 5292zł, 4605zł dochodu

⁴⁶⁴ Sytuację tę zmieniła dopiero konstytucja z 1775 roku wprowadzająca reformę emfiteutyczną starostw. Odebrała starostom prawo zarządu nad dobrami. Kończyła także z nominowaniem na urząd starosty, wprowadzając ich wybór przez sejmiki ziemskie, analogicznie jak w wypadku innych urzędów ziemskich, tzn. poprzez przedstawienie królowi czterech kandydatów do wyboru z zaznaczeniem, który z nich cieszy się największym poparciem.

⁴⁶⁵ E. Dubas Urwanowicz, *Warunki umożliwiające...*, dz. cyt.

⁴⁶⁶ S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze...*, dz. cyt., s. 38.

⁴⁶⁷ T. Zielińska, *Rody urzędami zaszczycone. Próba sondażu*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. II, red. A. Wyczański, Warszawa 1979, s. 205.

⁴⁶⁸ K. Czernyński, *O dobrach...*, dz. cyt., s. 93.

⁴⁶⁹ Tamże, s. 94.

⁴⁷⁰ Tamże, s. 93.

dla posesorów starostw. Dla porównania, starostwo wyszogrodzkie, które było praktycznie cały XVIII wiek w rękach Szymanowskich, dawało 3359 zł kwarty, czyli 10077 zł dochodu⁴⁷¹.

Posiadanie starostw było jednak nie tylko drogą do osiągnięcia pozycji elity, ale i jednocześnie potwierdzeniem wyróżniającej się pozycji danego rodu. Starostwa były nadawane senatorom, ministrom, hetmanom, ale i lokalnym działaczom szlacheckim lub osobom zasłużonym, które w ten sposób dwór królewski wynagradzał i związywał ze sobą. W rodzinach magnackich często się zdarzało, iż jedna osoba posiadała kilka starostw, z których czerpała dochody, a w sprawowaniu władzy na danym terenie była reprezentowana przez podstarościego albo podwojewodziego, który był jej formalnym zastępcą. Objęcie urzędu starościńskiego stanowiło często stopień do dalszej kariery senatorskiej. Według obserwacji T. Zielińskiej wielu senatorów spośród kasztelanów większych, jak i drażkowych, zaczynało swoje kariery od starostw grodowych⁴⁷².

Warto w tym miejscu dokonać refleksji na temat kulisów objęcia starostw przez poszczególne rodziny analizowane w pracy. Należy także pokrótce wymienić starostwa, które budowały podstawy siły ekonomicznej mazowieckich rodzin i opisać je, zachowując przy tym - na ile to możliwe - układ chronologiczny. Należy podkreślić, że rodziny objęte opracowaniem nie posiadały starostw przed okresem panowania Augusta II. Możemy powiedzieć zatem, że łączył te rodziny start z podobnego pułapu. Inną sprawą pozostaje to, dlaczego jedne rodziny dłużej musiały czekać na tę oznakę łaski monarchy, a inne krócej.

Nominacje na starostwa możemy analizować w kontekście sytuacji politycznej w jakiej znalazł się król August II w drugiej dekadzie swoich rządów. August II od początku swojego panowania poprzez realizowaną politykę rozdawniczą próbował stworzyć stronnictwo polityczne oparte na nowych ludziach. Jak zauważa Jarosław Poraziński, prerogatywa rozdawnicza króla była jedną z najważniejszych kompetencji władcy, który wykorzystywał ją do działań politycznych i gospodarczych w czasie sprawowania rządów⁴⁷³. Wnioski z okresu elekcji Stanisława Leszczyńskiego i konfederacji tarnogrodzkiej zmusiły Augusta II do zwiększenia kontroli nad sposobem przyznawania przywilejów. Okazało się bowiem, iż dotychczasowy system był nieefektywny, dlatego aby go usprawnić, postanowiono, że wszelkie dokumenty, które wymagały podpisu królewskiego, przedstawiano najpierw sekretarzowi królewskiemu (wówczas Sebastianowi Dembowskiemu), który

⁴⁷¹ Tamże, s. s. 87.

⁴⁷² T. Zielińska, *Magnateria polska...*, dz. cyt., s. 48 i nn.

⁴⁷³ J. Poraziński, *Sejm Lubelski...*, dz. cyt., s. 19.

dokonywał ich wstępnej selekcji pod kątem merytorycznym i formalnym. Pismo zaakceptowane do przedłożenia królowi było następnie zapisywane w rejestrze, gdzie pojawiały się takie rubryki, jak nazwisko petenta, nazwisko rekomendującego, nazwiska członków rodziny i przyjaciół rekomendowanego, jego zasługi oraz ewentualne profity dla dworu wynikające z faktu poparcia danej osoby. Tak przygotowany rejestr trafiał w ręce Jakuba Fleminga, który dokonywał ostatecznej rekomendacji, potem dokument trafiał do króla. System ten, choć ustalił się po około 1716 roku, istniał już znacznie wcześniej, choć w sposób niesformalizowany. Dlatego tak ważną sprawą, której nie powinniśmy przeoczyć analizując pozycję poszczególnych rodzin mazowieckich jest kwestia obejmowanych przez nie starostw⁴⁷⁴.

Jako pierwsza, chronologicznie weszła w posiadanie starostwa rodzina Szymanowskich. Fakt ten jest istotny, gdyż Michał Szymanowski jako pierwszy z pokolenia aktywnych w tym czasie polityków, osiągnął starostwo, wyprzedzając działaczy szlacheckich z rodzin Granowskich, Łuszczewskich, Nakwaskich, Świdzińskich oraz Walickich.

Ziemie niegrodowego starostwa kaskiego w rękach rodziny znalazły się na mocy cesji z 21 maja 1698 roku dokonanej na rzecz Michała Szymanowskiego, syna Jana Kazimierza Szymanowskiego, przez podkomorzego koronnego Kazimierza Bielińskiego⁴⁷⁵. W sierpniu 1729 roku, Michał Szymanowski, starosta wyszogrodzki, zdecydował przekazać starostwo niegrodowe klonowskie synowi Franciszkowi Szymanowskiemu⁴⁷⁶, a następnie objął je (być może po śmierci Franciszka Szymanowskiego) jego kolejny syn Maciej Szymanowski⁴⁷⁷, który na mocy przywileju królewskiego z 31 grudnia 1771 roku scedował je 5 kwietnia 1773 w grodzie sochaczewskim na swojego syna Franciszka, regenta kancelarii koronnej⁴⁷⁸. W tym samym roku Franciszek Szymanowski uzyskał pozwolenie na zbiór „towarów leśnych” w borach dzierżawy kaskiej⁴⁷⁹. 7 maja tego samego roku, za osobistym przywilejem króla, nadano prawa do starostwa na 50 lat Zofii z Górskich Szymanowskiej (małżonce Franciszka). Starostwo kaskie płaciło 1764 zł podatku⁴⁸⁰, zatem 5292 zł dochodu i to z tendencją do wzrostu, gdyż jak wskazuje lustracja z 22 VII 1789 roku, dochód po opłaceniu podatku wynosił już 7322 zł⁴⁸¹. Do dzierżawy Kaski należały wsie: Kaski

⁴⁷⁴ H. Palkij, *Polityka rozdawnicza Augusta II z perspektywy kancelarii Jana Szembeka, zarys problematyki*, [w:] *Dwór a kraj między centrum a peryferiami władzy*, red. Ryszard Skowron, Kraków 2003, s. 534.

⁴⁷⁵ AGAD, MK 218, s. 359-360.

⁴⁷⁶ U. Kosińska, *Szymanowski Michał...*, dz. cyt., s. 97.

⁴⁷⁷ AGAD, Arch. Skarbu Kor. Dz. XLVI nr 158 k. 42v-5.

⁴⁷⁸ AGAD, KK 37, s. 405-406.

⁴⁷⁹ AGAD, KK 52, s. 325-326.

⁴⁸⁰ K. Czemeryński, *O dobrach...*, dz. cyt., s. 94.

⁴⁸¹ *Lustracja województwa rawskiego 1789*, wyd. Z. Kędzierska, Wrocław 1971, s. 144. Co istotne, kwota ta w

(z przysiółkami Gągoliną, Strumianami i Wyczułkami), Buszyce, Baranów, Holendry, Jaktorów, folwark Pułapina i osada Grzybek oraz częściowo lasy Puszczy Jaktorowskiej⁴⁸². Głównym bogactwem starostwa kaskiego, jak i klucza dóbr z siedzibą w Lesznie należącego do Łuszczewskich, a następnie do Szymanowskich, były jednak nie ziemie orne, ale rozciągające się przy nich lasy Puszczy Kampinoskiej. Tak samo jak i inne rodziny Szymanowscy oraz wcześniej Łuszczewscy starali się poszerzać swoje włości trzebiąc lasy tam, gdzie to było możliwe, sprzedając drewno lub paląc je na węgiel drzewny. Przeciwno rabunkowej gospodarce leśnej protestowali starostowie kampinoscy, z urzędu opiekunowie kampinoskiej puszczy, którzy skarżyli się, że: *poprzez wdzieranie się do lasów, z dawna do Kampinosa należących [szkody] niemałe poczyniono*⁴⁸³. Opisane powyżej starostwo było jednak w pewien sposób nietypowe. Choć nominalnie było ono starostwem i dawało określony dochód wpływający na pozycjonowanie rodziny w regionie i jej możliwości czynienia polityki, to jednak nie szedł za nim taki splendor jak za starostwem grodowym, w którym urząd starosty nadal cieszył się pewnym prestiżem wśród szlachty. Prestiż ten wydaje się, że był szczególnie silny na Mazowszu, gdzie wobec braku wielkiej własności ziemskiej starości urastali do roli lokalnych potentatów majątkowych.

Kolejnym starostwem, do którego prawa posiadali Szymanowscy, było starostwo grodowe wyszogrodzkie. Wpis w księgach informujący o przekazaniu Michałowi Szymanowskiemu starostwa opatrzony został datą 17 lipca 1715 roku⁴⁸⁴. Starania o urząd zostały przez niego rozpoczęte jednak zapewne wcześniej. Jak wspomina w liście z 3 lipca 1715 roku Jadwiga Rafałowiczowa do Elżbiety Sieniawskiej: *Po zmarłym jegomościu panu Lasockim, staroście wyszogrodzkim, Jegomości panu Szymanowskiemu starostwo wyszogrodzkie także oddano już*⁴⁸⁵, co wskazuje, iż decyzja musiała zapaść wcześniej, być może pod koniec czerwca. Na majątek starostwa składały się, poza miastem Wyszogrodem, wsie Kamion, Przeclawice, Orszymowo, Rembowo, Więżów vel Wiążówka, Morgi, Grodkowo oraz zapewne Pruszczyn. Według danych z roku 1769 kwarta wynosiła 3605 zł⁴⁸⁶. Akt nominacji był ze strony monarchy przemyślaną decyzją polityczną związaną z pozyskiwaniem zwolenników i budowaniem własnego obozu politycznego⁴⁸⁷. Jedną

dużym przybliżeniu miała siłę nabywczą obecnych 250 000 złotych - wyliczenia własne na podstawie A i G. Wójtowicz, *Historia...*, dz. cyt., s. 110.

⁴⁸² *Lustracja województwa rawskiego...*, dz. cyt., s. 91 i nn.

⁴⁸³ *Lustracja województwa...*, dz. cyt., s. 91.

⁴⁸⁴ AGAD, S 18, s. 158.

⁴⁸⁵ J. Rafałowiczowa, *Jadwiga Rafałowiczówna, z Warszawy nowiny te. Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710-1720*, List 73 z 3 sierpnia 1715, Kraków 2000, s. 102.

⁴⁸⁶ AGAD, Wyszogród gr., 27, k. 411 i nn.

⁴⁸⁷ H. Palkij, *Polityka rozdawnicza...*, dz. cyt., s. 534. Autor podaje 8 września 1715 jako datę nominacji na

z zachowanych pamiątek objęcia starostwa jest zachowany łaciński penegiryk wydany w Warszawie 3 października 1715, zachwalający postać nowego starosty i jego ród⁴⁸⁸.

Tereny starostwa przekazane Szymanowskiemu były zniszczone, gdyż w okresie działań zbrojnych wojny północnej stacjonowały tu wojska Augusta II, a także sprzymierzone z nim oddziały rosyjskie. Wojska rujnowały dorobek mieszczan i szlachty dopuszczając się grabieży, a nawet zabójstw⁴⁸⁹. Z czasem jednak dochód ze starostwa wyszogrodzkiego rósł, by stać się jednym z największych na Mazowszu, porównywalny do tego, jaki dawało starostwo płockie. Lustracja z 1762 roku wykazała dochód na poziomie 14420 złotych polskich⁴⁹⁰. Posiadane starostwo stanowiło w kolejnych latach zaplecze do realizacji działań politycznych na terenie województwa rawskiego i sąsiednich ziem zlokalizowanych w zachodniej części Mazowsza.

Starostwo wyszogrodzkie należało w kolejnych latach do Michała Szymanowskiego, który zrezygnował z urzędu na rzecz swojego najstarszego syna Macieja Szymanowskiego, co dokonało się w maju roku 1730⁴⁹¹. Następnie należało do syna Macieja Szymanowskiego, Michała Macieja Szymanowskiego, który od 1754 roku, był przygotowywany przez ojca Macieja Szymanowskiego do objęcia starostwa wyszogrodzkiego. Świadczyłyby o tym niezrealizowany konsens z 5 grudnia 1754 roku⁴⁹². Ostatecznie dopiero w 1762 roku Maciej Szymanowski przekazał prawa do starostwa wyszogrodzkiego Michałowi Maciejowi⁴⁹³, który w roku 1765 dokonał w listopadzie uroczystego objęcia starostwa i złożenia przysięgi⁴⁹⁴.

Michał Szymanowski pozostał starostą do końca swojego życia. Po jego śmierci (15 sierpnia 1789)⁴⁹⁵, pomimo prób utrzymania starostwa przez przyznanie go synowi - Ignacemu

podstawie dokumentów z kancelarii Augusta II, J. Kurek, *Obejmowanie urzędów i godności w Rzeczpospolitej u schyłku panowania Augusta II. Przyczynek do problemu*, [w:] *Dyplomacja, Polityka, Prawo. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Panic, Katowice 2001, s. 124 i nn., patrz też, tegoż, *Parlamentarzyści za Augusta II i Augusta III Sasów*, [w:] *Parlamentarzyści polscy od XVI do XX wieku*, red. J. Serebryńska, D. Kurpiers-Schreiber, Opole 1999, s. 35–50.

⁴⁸⁸ *Fida statio honoris in gentilitiae statione Crucis stantis supra heroam cruce[m] aviti Corvini illustrissimae domus Szymanowskianae sub ausp. Wyssogrodensis capitaneatus ingressum Mich. Szymanowski, capit. Wyssogrodensis, a Soc. Jesu Varsav. Dimensa*, Warszawa 1715.

⁴⁸⁹ R. Polak, *Położenie geograficzne, ludność i handel Wyszogrodu od XVI do XVIII wieku*, [w:] *Szkice Podlaskie* 9, 2001, s. 129.

⁴⁹⁰ AGAD, Wyszogrodzkie Grodzkie Wieczyste relacyjne (dalej Wyszogrodzkie rel.), 27, k. 411-418, wd. K. Czemyrnińskiego, *O dobrach koronnych...*, dz. cyt., s. 93, 87. starostwo wyszogrodzkie dawało 3605 zł kwarty, czyli 10815 zł dochodu, kwota ta w dużym przybliżeniu miała siłę nabywczą obecnych 370 000 złotych - wyliczenia własne na podstawie A i G. Wójtowicz, *Historia...*, dz. cyt., s. 110.

⁴⁹¹ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., *Kurier Polski*, 1730 r., nr 20.

⁴⁹² Informacja od pana A. Haratyma z maja 2014 r.

⁴⁹³ AGAD, Wyszogrodzkie rel., ks. 27, k. 411, Lustracja miasta Wyszogrodu.

⁴⁹⁴ AGAD, Wyszogrodzkie gr., ks. 66, k. 671, Intromisja Michała syna Macieja na starostwo wyszogrodzkie, *Gazety Wileńskie* 1765 r., nr XLVIII oraz *Wiadomości Warszawskie* 1765 r., nr 88 supl.

⁴⁹⁵ AGAD, ZMRP, 303, s. 229.

Izydorowi⁴⁹⁶ lub bratu Franciszkowi⁴⁹⁷, starostwo wyszło z rąk Szymanowskich. Fakt ten może być wskazówką o osłabieniu się ich pozycji politycznej w tym kresie. Ostatnim starostą przed drugim rozbiorem został Cyprian Nakwaski, syn Klemensa Nakwaskiego⁴⁹⁸. Ziemie związane ze starostwem zostały jednak w rękach Szymanowskich. Na takie rozdzielenie urzędu od dóbr starościńskich pozwalała bowiem reforma prawa wprowadzona konstytucjami w 1775 roku.

W 1718 roku Franciszek Hieronim Granowski, którego teść był kasztelanem inowłodzkim, wystarał się u Augusta II o konsens na wykup starostwa inowłodzkiego. Dość szybko jednak, jak możemy sądzić na prośbę królewską, zrzekł się praw do tegoż starostwa na rzecz Jana Kantego Moszczyńskiego. Konsens na zamianę starostwa inowłodzkiego na gostyńskie uzyskał Granowski 8 maja 1726⁴⁹⁹. Dokument oblatowano 15 maja tegoż samego roku w metryce koronnej⁵⁰⁰. Granowski w zamian za starostwo inowłodzkie uzyskał starostwo gostyńskie w województwie rawskim i przychylność króla, zgodnie z którego wolą doszło do wymiany. Starostą pozostał do swojej śmierci w 1735 roku⁵⁰¹. Królewska zgoda na wejście w posiadanie starostwa inowłodzkiego, a następnie objęcie za wolą króla starostwa gostyńskiego, to jak sądzę próby nagrodzenia tego lojalnego wobec króla wojskowego za dotychczasową służbę. Uzyskanie starostwa przez Granowskiego - generalnego inspektora piechoty, jest dla nas świadectwem jego zaradności, przedsiębiorczości oraz faktu, iż był osobą rozpoznawalną i obecną w kalkulacjach dworu królewskiego.

Także wspomniana wyżej rodzina Nakwaskich w początku XVIII wieku objęła swoje pierwsze starostwo. Józef Nakwaski, chorąży wyszogrodzki, był starostą ciechanowskim od marca 1720 roku⁵⁰² do 1733 roku, kiedy to odstąpił starostwo kasztelanicy płockiemu Antoniemu Nieborskiemu, synowi Michała Nieborskiego⁵⁰³. Uzyskanie starostwa przez Nakwaskiego powinniśmy widzieć w kontekście postawy prokrólewskiej, prezentowanej przez Nakwaskiego na sejmach, co omawiam w rozdziale dotyczącym aktywności politycznej.

⁴⁹⁶ BN IV/5751, k. 103. Ignacy Izydor Szymanowski określany jako starosta emfiteutyczny, zmarły przed październikiem 1790 r.

⁴⁹⁷ Listy Józefa Szymanowskiego do Anieli ze Świdzińskich Szymanowskiej, z jesieni 1796. J. Szymanowski, *Listy do starościńcy...*, dz. cyt., s. 94-95.

⁴⁹⁸ W. Szczygielski, *Nakwaski Cyprian...*, dz. cyt., s. 480, AGAD, Wyszogród gr., t. 83, k. 3.

⁴⁹⁹ AGAD, S 21, k. 81.

⁵⁰⁰ AGAD, MK, 224, s. 20.

⁵⁰¹ J. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie Polscy w XVIII wieku*, Petersburg 1856, t. 2, s. 124.

⁵⁰² B. Bielasta, Ulica 3 maja w Ciechanowie, cz. 2, <http://ciechanowskienotatki.pl/ulica-3-maja-w-ciechanowie-cz-2/>, stan z dnia 23.10.2019.

⁵⁰³ Kurier Polski, 1733 r., nr 159, k. 2. Nowy starosta w styczniu miał dokonać wjazdu na starostwo, stad cesja mogła zostać zatwierdzona już w roku 1729., por. AGAD, ALMW, sygn. 1485, tam data 1740.

W momencie objęcia przez Józefa Nakwaskiego starostwa ciechanowskiego została przeprowadzona lustracja dóbr, która przynosi ona informacje o ich słabym stanie⁵⁰⁴. Co warte zaznaczenia, starostwo ciechanowskie, podobnie jak i inne ziemie mazowieckie, dopiero podnosiło się w tym czasie po zniszczeniach doby wojny północnej oraz wcześniejszej wojnie ze Szwecją. Poza przemarszami wojsk Ciechanów w początkach XVIII wieku dotknęła zaraza, która doprowadziła do spadku ludności miasta do zaledwie kilku osób. Z czasem miasto zaczęło się odbudowywać. Ciechanów znajdował się na szlaku handlowym łączącym Mazowsze z terenem Prus Książęcych, co generowało dodatkowe dochody oraz mogło wpływać na atrakcyjność miasta dla kupców⁵⁰⁵. W drugiej połowie XVIII wieku starostwo ciechanowskie przynosiło posesorom już prawie 6000 zł., co jednak stanowiło mniejszy dochód niż starostwa wyszogrodzkie czy kaskie⁵⁰⁶.

Rodziną, która w ujęciu chronologicznym jako kolejna objęła swoje pierwsze starostwo, byli Świdzińscy. Stanisław Świdziński został posesorem starostwa braclawskiego przywilejem z 18 stycznia 1719 roku. Wejście w posiadanie starostwa braclawskiego było znaczącym sukcesem Świdzińskiego w kierunku budowy podstaw pozycji finansowej, osobistej i rodzinnej. Do fizycznego objęcia starostwa doszło dopiero w 1721 roku⁵⁰⁷. Nie udało się ustalić jaki wpływ na uzyskanie starostwa miał fakt, iż na ten czas kasztelanem braclawskim był Karol Oborski, ex kasztelan gostyński, którego ustąpienie z kasztelanii gostyńskiej umożliwiło otrzymanie jej przez Wawrzyńca Świdzińskiego, ojca wspomnianego wyżej Stanisława Świdzińskiego⁵⁰⁸.

Starostwo braclawskie było pierwszym starostwem w rękach tej rodziny, jednak okoliczności jego uzyskania wydają się inne niż w wypadku pozostałych rodzin mazowieckich. Decyzja o przekazaniu Stanisławowi Świdzińskiemu starostwa braclawskiego mogła być podyktowana faktem konieczności zabezpieczenia wojskowego tej wysuniętej na południowy wschód rubieży Rzeczypospolitej. Świdziński poznał te tereny podczas trwającej od 1709 roku służby wojskowej na tym terenie⁵⁰⁹. Obserwując działalność polityczną Świdzińskiego w okresie przed i po uzyskaniu starostwa widzimy, iż silne związki Świdzińskiego z hetmanami były przyczyną jego skonfliktowania z obozem królewskim, co jednak nie przeszkodziło w przekazaniu mu starostwa wobec, jak sądzę, znacznego

⁵⁰⁴ AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/10/28 (Rachunki, inwentarze i akta dotyczące królewszczyzn w woj. mazowieckiem), k. 1-3.

⁵⁰⁵ J. Kazimiński, D. Warecka-Kosacka, *Studium historyczne miasta Ciechanowa*, [w:] Notatki Płockie, 1957, t. 2, nr 2/5, s. 12-15.

⁵⁰⁶ K. Czernyński, *O dobrach koronnych...*, dz. cyt., 87. Kwarta wynosiła 1951 zł i 22 grosze.

⁵⁰⁷ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 293.

⁵⁰⁸ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 301-302.

⁵⁰⁹ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 294.

doświadczenia wojskowego.

Charakteryzując kresowe starostwo należy podkreślić, iż w początkowych latach XVIII wieku jego ziemie nosiły ślady ponad 70 lat wojen, zniszczeń dokonanych przez wojska Kozaków, Tatarów, Turków, Rosjan i Rzeczpospolitej. Ziemie województwa braclawskiego znajdowały się pod okupacją kozacką od 1648 do 1668 roku, następnie turecką od 1672 do 1699 roku, by w XVIII wieku ucierpieć w wyniku Wojny Północnej. Starostwo znajdowało się na wschodzie Rzeczpospolitej pomiędzy Dniestrem a Bohem, mogąc stanowić zaporę na szlaku pomiędzy tureckim Jedysanem, tatarskim Krymem a ziemiami Podola i Wołynia należącymi do Korony. Taka lokalizacja starostwa miała zarówno plusy jak i minusy. W czasach wojny nieustające zagrożenie najazdem wstrzymywało rozwój tych terenów. W wypadku pokoju lokalizacja na szlaku handlowym pomiędzy basenem Morza Czarnego a Europą centralną mogła stanowić atut i źródło bogactwa. Dobre skomunikowanie przekładało się na czerpane zyski z handlu. Aby móc korzystać z tego korzystnego geopolitycznie pogranicza wschodu z zachodem musiała istnieć odpowiednia koniunktura polityczna. Tej jednak od czasów panowania Władysława IV w zasadzie nie było i przynieść ją miała dopiero pacyfikacja części basenu Morza Czarnego przez Petersburg w drugiej połowie XVIII wieku.

W momencie, gdy Świdziński zostawał starostą, tereny te były wyludnione i wyniszczone wieloletnimi walkami. Niespokojne sąsiedztwo Kozaków i Tatarów sprzyjało powstawaniu band hajdamackich, często składających się z wielonarodowego towarzystwa, łupiących wieś i miasteczka. Świdziński, jako regimentarz partii ukraińskiej i starosta miał wystawiać własną chorągiew do obrony tych ziem⁵¹⁰.

Warto przypomnieć, że prywatne oddziały magnackie, często wielotysięczne, wypełniały lukę związaną z dysfunkcją armii koronnej⁵¹¹. Pomimo pokojowych relacji z sąsiadami Rzeczpospolitej zapomina się często, że w tym czasie sytuacja w województwach wschodnich była co najmniej niebezpieczna i niestabilna. Jak wspomina J. Kitowicz miało tam stale dochodzić do walk z hajdamakami i podpaleń dworów. Po Ukrainie poruszały kilkusetosobowe zagony kozackie grabiące i niszczące wszystko na swojej drodze. Przeciwwagą wobec nich, poza nieliczną armią koronną pełniącą funkcje policyjne⁵¹², były

⁵¹⁰ J. A. Rolle, *Sylwetki historyczne*, seria VIII, Kraków 1892, s. 163.

⁵¹¹ T. Ciesielski, *Milicje magnackie...*, dz. cyt., por. K. Dębski, *Wojska nadworne magnatów polskich w XVI i XVII wieku*, [w:] *Zeszyty naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza*, Historia, 1956, nr 1.

⁵¹² Ciesielski T., *Sejmiki wobec kwestii bezpieczeństwa za Augusta III. Milicje wojewódzkie*. [w:] *Po unii sejmiki szlacheckie w Rzeczpospolitej*, Siedlce 2013, ss. 319-331, s. 319-320.

oddziały prywatne oraz militaryzacja tych ziem⁵¹³. Osadnictwo szlachty miało tam charakter wojskowy. Jeszcze w latach 50. XVIII wieku zdarzały się niepokoje. Jak wspomina „Kuryer Polski” w 1749 roku, a zatem wówczas, gdy Świdzińscy mieli tam starostwo lityńskie, a Stanisław Świdziński był wojewodą braclawskim, doszło do zrabowania przez hajdamaków miasta Braclawia z zamkiem, miasta Krasne i kilku wsi⁵¹⁴.

Jak można dostrzec z powyższego omówienia nominacja na starostę w tej dzikiej części Rzeczypospolitej wiązała się z całkiem inną rzeczywistością niż w wypadku starostwa ciechanowskiego, sochaczewskiego czy wyszogrodzkiego. Możemy wręcz powiedzieć, iż tam – na wschodnim skraju Ukrainy, przy Dzikich Polach - starostwo było wyzwaniem.

Wiemy również, że Świdziński jako były wojskowy potrafił sobie poradzić w tej niełatwej okolicy. W czasach jego działalności dokonywała się rekolonizacja tych terenów⁵¹⁵. Obsadzenie wojskowego, jako starosty, miało prawdopodobnie zapewnić bezpieczeństwo i dać szansę na ponowny rozwój tych ziem. Podsumowując, możemy powiedzieć, iż za nadaniem Świdzińskiemu starostwa braclawskiego stały nie doraźne cele polityczne, a konieczność obsadzenia na tym stanowisku kompetentnego człowieka, który będzie w stanie zapewnić bezpieczeństwo szlakowi handlowemu znad Morza Czarnego, jak i wschodnim terenom państwa dając im szansę na rozwój.

Urząd starosty, poza niewielkimi obowiązkami, wiązał się z pewnymi benefitami. Z jednej strony generował stały dochód, z drugiej, przez oddziaływanie na lokalną szlachtę, dawał szansę na budowę klienteli, która z kolei przekładała się na obieralność w wyborach do sejmu. Dlatego też w kolejnych latach widzimy Świdzińskiego jako posła z województwa braclawskiego. Starostwo pozostawało w rękach Świdzińskiego do roku 1756, kiedy to 19 czerwca zrezygnował z niego. Kolejnym posiadaczem starostwa został Krzysztof Chłapowski⁵¹⁶. Wedle lustracji z lat 1764-65, gdy należało już do kolejnego dzierżyciela, Michała Jełowickiego, dawało ono 21459 zł dochodu⁵¹⁷. Czy Świdziński starał się o przekazanie starostwa synom, tego nie udało się stwierdzić.

Innym zespołem dóbr usytuowanym w województwie braclawskim należącym do Świdzińskich było starostwo niegrodowe lityńskie. Starostwo to weszło w zależność od Świdzińskich poprzez związek Stanisława Świdzińskiego z Marianną Dziulanką, która po

⁵¹³ Tamże, s. 209 i nn.

⁵¹⁴ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., Kuryer Polski, 1749 r., nr 837 (z dnia 10 czerwca 1749), por. T. Ciesielski, *O Hajdamczyźnie w latach 1733 - 1763*, [w:] *Kręgu Hadziacza A.D. 1658 Od historii do literatury*, red. P. Borek, Kraków 2008, ss. 181-198.

⁵¹⁵ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 294.

⁵¹⁶ *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565-1795 Materiały źródłowe*, Warszawa 2017, s. 325.

⁵¹⁷ K. Czemyński, *O dobrach koronnych...*, dz. cyt., s. 53.

pierwszym mężu, Józefie Brzuchowskim, wniosła Świdzińskiemu w posagu starostwo lityńskie. Przekazanie praw do starostwa nastąpiło w 1731⁵¹⁸. Starostwo to stanowiło zaplecze ekonomiczne dla działań politycznych Świdzińskich.

W 1757 roku Stanisław Świdziński zrzekł się starostwa lityńskiego na rzecz syna Ignacego. Jego decyzja była zapewne podyktowana dorastaniem synów⁵¹⁹. Sprawa przekazania praw do starostwa nie była jednak tak prosta, jak mogłoby się wydawać. Pierwsza zgoda na cesję pochodzi z marca 1739 roku, kiedy to Stanisław Świdziński uzyskał królewski konsens na cesję starostwa lityńskiego wraz z okolicznymi wsiami na rzecz syna Ignacego. Do cesji jednak nie doszło, a z 29 lipca 1744 roku pochodzi kolejny konsens potwierdzony zgodą monarchy. W trzynastcie lat później, bo 17 grudnia 1754 roku, przygotowano dokument zrzeczenia się starostwa na rzecz Kazimierza Granowskiego, zięcia Stanisława Świdzińskiego, w zamian za zrzeczenie się przez niego starostwa radomskiego na rzecz Michała Świdzińskiego, syna Stanisława Świdzińskiego, co jednak również nie doszło do skutku⁵²⁰. Ostatecznie Ignacy Świdziński objął starostwo lityńskiego w dniu 12 maja 1757, kiedy to oblatowano cesję w grodzie winnickim⁵²¹.

Posiadane przez Ignacego Świdzińskiego starostwo niegrodowe lityńskie, po licznych inwestycjach z czasów zarządu jego ojca, wedle lustracji z 1764-65 roku dawało 19875 zł⁵²² dochodu rocznego, czyli ponad dwa razy więcej niż radomskie. Starostwo obejmowało poza Lityniem z zamkiem także wieś, między innymi Sosenkę, Nowosielicę. Między lustracją w 1765 a 1789 roku dochód ze starostwa podniósł się do kwoty 32611 zł⁵²³.

Przyjrzyjmy się trzeciemu ze starostw, starostwu radomskiemu, należącemu do omawianej rodziny. Świdzińscy weszli w posiadanie starostwa radomskiego 15 kwietnia 1730 roku, kiedy to August II przekazał je Stanisławowi Świdzińskiemu⁵²⁴. 9 stycznia 1745 roku Stanisław Świdziński uzyskał konsens królewski na przekazanie starostwa radomskiego swojemu zięciowi Kazimierzowi Granowskiemu. Ten dokonał uroczystego wjazdu na starostwo w marcu 1748 roku⁵²⁵. W latach 50-tych Stanisław Świdziński rozpoczął starania o odzyskanie starostwa radomskiego dla swojego syna. Ostatecznie 17 grudnia 1754 roku uzyskał konsens królewski na starostwo radomskie Michała Świdzińskiego, zaś 15 grudnia

⁵¹⁸ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 296.

⁵¹⁹ Tamże., s. 296.

⁵²⁰ U. Kosińska, *Świdziński Ignacy...*, dz. cyt., s. 281.

⁵²¹ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 294, 296.

⁵²² K. Czernyński, *O dobrach koronnych...*, dz. cyt., s. 53.

⁵²³ U. Kosińska, *Świdziński Ignacy...*, dz. cyt., s. 282.

⁵²⁴ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 293.

⁵²⁵ J. Bartoszewski, *Kazimierz Granowski*, [w:] *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*, t. 10, Warszawa 186s. 578.

1757 doszło do cesji praw do starostwa w zamian za stanowisko wojewody rawskiego, z którego zrezygnował Stanisław Świdziński⁵²⁶. W 1757 roku Stanisław Świdziński złożył rezygnację z urzędu wojewody rawskiego prosząc króla o przekazanie go Kazimierzowi Gronowskiemu. Wtedy też Gronowski przekazał Michałowi Świdzińskiemu, szwagrowi, starostwo grodowe radomskie, za starostwo lityńskie⁵²⁷. Michał Świdziński dokonał uroczystego objęcia starostwa 2 stycznia 1758 roku. Obejmując starostwo zdecydował o utrzymaniu dotychczasowych urzędników grodzkich⁵²⁸. W roku 1765, wedle lustracji, starostwo obejmowało poza miastem i zamkiem także szereg wsi: Dzieszków, Gołubiów, Wolę Gołębiowską, Waków, Maków, Makowiec i przynosiło 5967 zł dochodu (1989 złotych podatku kwarcianego)⁵²⁹. Michał Świdziński, jako starosta, próbował odbudować miejscowy zamek, jednak bez sukcesu⁵³⁰. Starostwo w rękach Michała Świdzińskiego pozostało do listopada roku 1772, kiedy to zrzekł się go na rzecz Aleksandra Potkańskiego w zamian za kasztelanię radomską⁵³¹.

Starostwem w rękach Granowskich było starostwo tarnogórskie w województwie ruskim, którego pierwszym właścicielem spośród rodziny Granowskich był Antoni, bratanek Franciszka Hieronima Granowskiego, a brat stryjeczny Kazimierza Granowskiego. Po Antonim, który wydał w 1771 roku rodzaj ordynacji dla miasta Tarnogóry⁵³², prawa do starostwa nabył jego syn Michał Granowski⁵³³.

Z kolei stosunkowo późno objętym przez Szymanowskich starostwem, bo dopiero w czasach Augusta III, było starostwo niegrodowe klonowskie, gdzie znajdowała się siedziba Melchiora Szymanowskiego. Pierwsza data łącząca starostwo z Szymanowskimi pochodzi z 19 września 1744 roku, kiedy to Melchior Szymanowski uzyskał je dzięki cesji wykonanej przez brata Macieja Szymanowskiego⁵³⁴. Posiadane starostwo stanowiło źródło stałego wysokiego dochodu. Mogło ono stanowić bazę do budowy klienteli w ziemi sieradzkiej. Tak się jednak nie stało. Klonowa nie była łatwym starostwem do zarządu.

Melchior Szymanowski przez blisko 30 lat prowadził batalie sądowe z miejscową

⁵²⁶ U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., s. 289.

⁵²⁷ AGAD, S. 28, k. 53.

⁵²⁸ U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., s. 289.

⁵²⁹ Tamże, s. 290.

⁵³⁰ Tamże, s. 291.

⁵³¹ Tamże, s. 290.

⁵³² W. Ćwik, *Miasta królewskie lubelszczyzny w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1968, s. 43.

⁵³³ *Materiały do polskiego herbarza samorządowego*, red. H. Seroka, K. Skupieński, Lublin 1995, s. 46.

⁵³⁴ *Chronologia najstarszych odnotowanych wydarzeń w historii gminy Klonowa, do roku 1950, Klonowa i okolice powiatu*, [w:] *Prace i materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Sieradz - Łódź* 1960. Wypis na stronie http://www.spgk.republika.pl/Historia_Klonowej.htm, stan z dnia 12.02.2013. Przekazanie starostwa odbyło się za konsensem królewskim z 4 VIII 1744 za: M. Getka-Kenig, *Szymanowski Melchior...*, dz. cyt., s. 94.

ludnością. Kolejne procesy pomiędzy posesorem starostwa a mieszkańcami stanowią ciekawe źródło do badań nad mentalnością ówczesnych ludzi, ukazując nam genezę niechęci na linii wieś - dwór. Wieloletnie sprawy sądowe zaangażowały Melchiora Szymanowskiego powodując (być może) wycofanie się z polityki i najprawdopodobniej spadek popularności wśród lokalnej szlachty. Do złożenia pierwszych skarg na niego przez chłopów z jego dóbr doszło już w roku 1748. Skargi przedłożono przed sądem królewskim, zarzucając Melchiorowi niezgodne z prawem przesunięcia granic działek i okrucieństwo względem chłopów. W roku 1749 August III powołał komisję, której celem było zbadanie sprawy na miejscu, jednak z powodu niesprowadzenia geometrów przez Szymanowskiego nie mogła ona podjąć działań i ograniczyła się do stwierdzenia, iż jeden z poddanych zmarł na skutek pobicia z polecenia starosty. Szymanowski, wraz z ekonomem zostali skazani zaocznie na karę banicji⁵³⁵. W 1753 roku został ogłoszony kolejny dekret sądu, który nakazywał wydalenie ekonomy oraz skazywał posesora starostwa na banicję, nie był on jednak egzekwowany. W 1759 roku zapadł wyrok sądu referendarskiego polecający staroście zwrot nadebranych czynszów, kosztów procesowych i wynagrodzenia pobitego chłopu Żurawskiego, pod groźbą utraty łaski królewskiej. Melchior jednak nie podporządkował się wyrokowi. W 1762 roku zapadł nowy dekret referendarski nakazujący staroście zwrot nadebranych czynszów (4 000 zł.) pod groźbą utraty starostwa. Starosta, nie zważając na wyrok, nadal zmuszał chłopów do nadmiernych powinności, a opornych bił kijami i kańczugami. Kolejna komisja, która przybyła do Klonowej 27 lipca 1763 roku nakazała podział gruntów folwarcznych i gromadzkich oraz oddanie chłopom 12 000 zł. tytułem nadpłaconych czynszów i poniesionych wydatków sądowych, co stanowiło znaczną na ten czas kwotę.

Choć dalsze dzieje sporu wytyczają poza ramy chronologiczne przyjęte w pracy to jednak przyjrzyjmy się mu w kolejnych latach. W roku 1777 został sporządzony dekret sądu komisarskiego, w którym wymienia się wszystkie krzywdy chłopów klonowskich (uciążliwe i nadmierne powinności, pobicia, zabójstwa), przedstawia się ich katów - dozorców klonowskich, których skazano na karę śmierci. Zażądano wówczas pozbawienia Melchiora starostwa klonowskiego. 9 maja 1781 sąd referendarski wydał kolejny dekret pozbawiający go starostwa, skazujący na karę więzy oraz nakazujący wydalenie dozorców, jednocześnie przekazując starostwo jego małżonce Bogumile Szymanowskiej. Melchior Szymanowski kary

⁵³⁵ *Księgi referendarji koronnej z czasów Saskich, Sumariusz 1735-1763*, t. 2, Warszawa 1970, s. 40 i nn. Akt. 1267 Reakcja publikaty banicji Melchiora Szymanowskiego łowczego ziemi warszawskiej starosty klonowskiego

nie odbył (zapewne wobec ogólnego problemu z egzekucją wyroków sądów wobec szlachty w Rzeczpospolitej), zaś w kolejnych latach procesy dalej trwały, jednak stroną w nich stał się syn Melchiora - Antoni, ostatecznie także skazany na karę więzy⁵³⁶. Pamięć o okrucieństwach obu Szymanowskich była przekazywana w ludowych opowieściach⁵³⁷. Na obronę Melchiora możemy jedynie powiedzieć, iż chłopci ze starostwa prowadzili podobne procesy już ze wcześniejszymi posesorami starostwa. Melchior w kolejnych procesach bronił się zarzucając chłopom: kradzież drewna, niszczenie pól starościńskich, nieodrabianie pańszczyzny i agresywną postawę względem dworskich nadzorców. Jego postawa względem poddanych była źle oceniana przez ówczesne elity. Przykładowo, wiosną 1754 roku Maciej Szymanowski musiał usprawiedliwiać swojego brata przed referendarzem koronnym Józefem Andrzejem Załuskim, który z urzędu zajmował się sprawami konfliktów pomiędzy chłopami a posesorami starostw⁵³⁸.

Z powyższych informacji możemy wyciągnąć wniosek, iż starostwo okazało się dla Szymanowskiego w rezultacie obciążeniem, a nie szansą, jak w wypadku wielu innych przedstawicieli rodzin, tworzących elitę mazowiecką. Zarówno Melchior, jak i jego potomkowie na wiele lat uwikłali się w bardzo negatywny pod kątem wizerunkowym konflikt. W jego wyniku potencjał wypracowany przez pozostałych członków rodziny nie mógł być w pełni wykorzystany.

Niestety znacznie mniej wiemy o okolicznościach politycznych, które towarzyszyły objęciu starostw przez członków rodziny Łuszczewskich. Terenem, w którym koncentrowała się ich aktywność polityczna i społeczna, były okolice Sochaczewa nad Bzurą, siedziba ziemi sochaczewskiej, wchodząca w skład województwa rawskiego. To tu rodzina Łuszczewskich posiadała największe majątki i wpływy, co powodowało, iż starostwo sochaczewskie stanowiło dla tej rodziny naturalne zaplecze i miejsce do ekspansji. Starostwo sochaczewskie z racji dobrego skomunikowania, poprzez dopływy Bzury z Bałtykiem, umożliwiało łatwą i dochodową sprzedaż płodów rolnych, co zapewniało stałe dochody.

Wybór starosty praktycznie zawsze był podyktowany przeprowadzaną przez monarchę kalkulacją, w której znaczną wagę miały zarówno koneksje i wpływy w regionie kandydata, jak i możliwości włączenia go w orbitę swoich wpływów. Jak możemy sądzić wskutek rozrodzenia i posiadanych majątków w ziemi sochaczewskiej, Łuszczewscy mogli się

⁵³⁶ *Księgi referendarzów koronnych z czasów Saskich*, Warszawa 1970, s. 114 i nn., por. *Lustracja Województw Wielkopolskich i Kujawskich 1789*, Toruń 2004, t. 1, cz. 2, ss. 64-77, M. Getka-Kenig, *Szymanowski Melchior*, dz. cyt., s. 95.

⁵³⁷ J.P. Dekowski, *Strzygi i Topieluchy, Opowieści Sieradzkie*, Warszawa 1987, s. 213.

⁵³⁸ A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej...*, dz. cyt., s. 89.

wydawać efektywnym zapleczem dla władzy monarszej w tej części województwa rawskiego. Dlatego też nie powinno nas dziwić, iż Łuszczewscy podczas XVIII wieku kilkakrotnie zajmowali starostwo w Sochaczewie. Z powodu braku szczegółowych monografii rodziny Łuszczewskich oraz pełnej listy starostów sochaczewskich w XVIII wieku jesteśmy skazani na poruszanie się po omacku w dość dużej ilości danych dostarczanych przez poszczególne publikacje. Wiemy, iż spośród rodziny Łuszczewskich starostami byli: Walenty Łuszczewski, Walerian Łuszczewski, Maciej Józef Łuszczewski

Walenty Łuszczewski, syn Stanisława Łuszczewskiego, był podkomorzym sochaczewskim, a następnie starostą sochaczewskim od około 1737 do co najmniej 1764 roku⁵³⁹. Starostą sochaczewskim był także inny jego krewniak, Walerian Stanisław Łuszczewski syn Michała Łuszczewskiego, a ojciec Jana Pawła Łuszczewskiego. Walerian Łuszczewski był starostą sochaczewskim w latach 1775-1784, po jego śmierci ziemie starostwa znalazły się w rękach Jana Pawła Łuszczewskiego. Choć fakt ten wybiega już poza zarysowany zakres chronologiczny pracy, to należy dodać, iż gdy w 1784 stanęła przed królem sprawa obsadzenia starostwa, to kandydatem rekomendowanym przez sekretarza królewskiego, Antoniego Okęckiego do starostwa sochaczewskiego był Józef Szymanowski⁵⁴⁰, powinowaty Łuszczewskiego. Ostatecznie jednak na dworze królewskim zwyciężyły wpływy wojewody rawskiego - Bazylego Walickiego, którego syn Kazimierz Walicki został wybrany nowym starostą⁵⁴¹. Jak widzimy, po raz kolejny, grupa rodzin, których wpływy ścierały się w analizowanej części Mazowsza była mocno ograniczona.

Innym starostwem należącym do Łuszczewskich było starostwo łęczyckie, którym zarządzał Maciej Józef Łuszczewski, syn Michała Łuszczewskiego. W lipcu 1748 roku za 100 tysięcy złotych polskich uzyskał on cesję praw do starostwa łęczyckiego od Antoniego Gajewskiego⁵⁴². Po uzyskaniu zgody królewskiej na cesję w marcu 1749 uzyskał on konsens na starostwo łęczyckie. Wydarzenie to uświetnił uroczysty wjazd do Łęczycy, w którym poza nowym starostą wzięła udział jego rodzina w osobach Walentego Łuszczewskiego podkomorzego sochaczewskiego, Waleriana Łuszczewskiego starosty sochaczewskiego, brata rodzzonego nominata oraz Józefa Antoniego Łuszczewskiego pisarza ziemskiego sochaczewskiego⁵⁴³. Przekazanie Łuszczewskiemu starostwa zlokalizowanego w Wielkopolsce było prawdopodobnie dla Łuszczewskich mniej korzystne, niż gdyby takowe

⁵³⁹ K. Czernyński, *O dobrach koronnych...* dz. cyt., s. 65.

⁵⁴⁰ B. Czart., rkps. 928, s. 537. Antoni Onufry Okęcki do króla z 4 III 1784.

⁵⁴¹ https://wielcy.pl/boniecki/pl/ind_urz/raw.xml#pow_8.41, stan z dnia 20.05.2017.

⁵⁴² W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., Grodzkie i ziemskie, Konin, 14010 (Nr78) 148.

⁵⁴³ Tamże, Kuryer Polski, 1749 r., nr 834.

uzyskał w samym województwie rawskim, gdzie ich wpływy były tradycyjnie silne. Sąsiedzka lokalizacja starostwa Łęczyckiego względem „opanowanej” przez Łuszczewskich ziemi sochaczewskiej niwelowała jednak zapewne niewygodę związaną z oddaleniem terenów starostwa od ziem objętych tradycyjnymi wpływami Łuszczewskich. Nie wiemy co zaważyło na decyzji królewskiej, czy niechęć do wprowadzania zmian na obsadzonym już w tym czasie starostwie sochaczewskim, czy też chęć obsadzenia w Łęczycy przychylnego sobie polityka. Starostwo łęczyckie dawało 2941 złotych kwarty, czyli 8823 rocznego dochodu⁵⁴⁴. Maciej Józef Łuszczewski dzierżył starostwo łęczyckie do swojej śmierci w roku 1791.

Kolejnym mazowieckim starostwem, okresowo kontrolowanym przez Łuszczewskich, było starostwo mszczonowskie, położone w ziemi rawskiej województwa rawskiego. Było to starostwo niegrodowe. Konstytucja z 1774 roku przeznaczała je dla Józefa Antoniego Łuszczewskiego, sędziego ziemskiego, jako nagrodę za dotychczasowe starania i zaangażowanie na rzecz szlachty sochaczewskiej. W związku z objęciem starostwa doszło do konfliktu z racji protestów wnoszonych przez spadkobierców rodziny Radziejowskich, do których starostwo poprzednio należało - Prażmowskich. W konflikcie za Łuszczewskim wstawili się posłowie rawscy podczas sejmu 1778 roku⁵⁴⁵. Ostatecznie starostwo zostało przy Eligiuszu Prażmowskim, a ziemie przynależne do niego przy Łuszczewskich⁵⁴⁶.

Podsumowując zaprezentowane informacje na temat majątków rodzin analizowanych w pracy możemy zauważyć kilka prawidłowości. Po pierwsze, skala majątków rodzin tworzących omawiane elity jest co do zasady podobna. Na posiadane majątki składało się od kilku do kilkunastu, sporadyczne kilkudziesięciu wsi oraz nieliczne miasteczka lub ich części. Majątki posiadane przez opisywane mazowieckie familie, choć stawiały je w rzędzie lokalnych elit, były wyraźnie mniejsze w porównaniu z majątkami rodzin o wpływach ogólnokrajowych – magnatów.

Na uwagę zasługuje także fakt, iż większość majątków zlokalizowana była na obszarach o najlepszych glebach, bądź w ziemiach znajdujących się na zachód od linii Wisły bądź w ziemi wyszogrodzkiej.

Inną obserwacją natury ogólnej jest kwestia koncentracji majątków szlacheckich, którą możemy zaobserwować na załączonych mapach. Większość dóbr znajdowała się w trzech regionach w pasie między Warszawą a Sochaczewem (dobra Łuszczewskich,

⁵⁴⁴ K. Czernyński, *O dobrach koronnych...*, dz. cyt., s. 71.

⁵⁴⁵ AGAD, ALMW, rkps. 916, k. 31-41.

⁵⁴⁶ AGAD, Zb. Pop. 125, k. 235 i nn. Według K. Niesieckiego, w 1781 roku Łuszczewski odstąpił starostwo Małachowskiemu. *Herbarz Niesieckiego*, t XIX, s. 149, Warszawa 1913.

Szymanowskich, a z czasem Walickich) oraz na południu nad Pilicą (Granowscy, Świdzińscy, Walicy), oraz w ziemi wyszogrodzkiej (Nakwasy, Szymanowscy). Na uwagę zwraca fakt, iż omawiane rodziny szlacheckie były sąsiadami, a ich majątki znajdowały się często blisko siebie, co prawdopodobnie wpływało na istnienie relacji towarzyskich.

Patrząc na rodziny tworzące mazowieckie elity władzy w XVIII wieku przez pryzmat posiadanych przez majątków, powinniśmy postawić tezę o ich wyróżniającej się pozycji na tle innych szlacheckich rodzin mazowieckich w wieku XVIII. Ich pozycja finansowa była właściwa dla rodzin stanowiących elity lokalne, choć odbiegała od poziomu rodzin nazywanych magnackimi.

W świetle zebranych informacji mogłoby wydawać się, iż największy majątek, spośród analizowanych rodzin ze względu na liczbę wsi zebrała rodzina Szymanowskich, kontrolująca także największą jednocześnie liczbę starostw. Wpływ na to miały, jak możemy przypuszczać, nie tylko ich zdolności pomnażania majątku, ale i znaczna liczba aktywnych w tej rodzinie jednostek. Patrząc jednak na wartość majątków, a nie ilość wsi, posiadanych przez poszczególne osoby widzimy, iż wyjątkowo silna była pozycja Bazylego Walickiego oraz Świdzińskich, posiadających poza wsiami i nieruchomościami miejskimi także znaczne kwoty w gotówce.

W tym miejscu warto także zwrócić uwagę na zauważalny paradoks, iż znaczna liczba dzieci powodowała konieczność dzielenia majątku rodziców, co przyczyniało się do podziału fortun zgromadzonych przez rodziców a w efekcie względne biednienie kolejnego pokolenia. Sposobem przeciwdziałania temu zagrożeniu było ustanawianie ordynacji, co jednak było praktykowane jedynie w najzamożniejszych, magnackich rodzinach. Z drugiej jednak strony rozrodzenie męskich przedstawicieli rodziny, mogło stanowić dla rodziny szansę na zgromadzenie większego majątku, zajęcie większej liczby urzędów, zdobycie większych wpływów o ile stawali się oni w życiu dorosłym aktywnymi uczestnikami życia politycznego i społecznego,.

Kolejne zagadnienie, które zwraca uwagę, to podobny poziom ekonomiczny, na którym znajdowały się analizowane rodziny w początkach panowania Augusta II. Zaczynając od kilku wsi w początku XVIII wieku dochodziły one za rządów Stanisława Poniatowskiego do znacznych majątków.

Inną prawidłowością łączącą omawiane rodziny był brak tradycji posiadania starostw i większych majątków w okresie przed XVIII wiekiem. Ich następujący na przestrzeni rządów Augusta II, Augusta III i Stanisława Augusta rozwój ekonomiczny postępował łącznie z rozwojem aktywności politycznej i zaangażowania w życie społeczne. Jak się wydaje,

posiadanie choćby niewielkiego majątku było konieczne, aby rozpocząć aktywne działania na scenie politycznej pierwotnie na sejmiku ziemskim, a z czasem na sejmie krajowym. Dlatego możemy stwierdzić, iż pierwotnie to majątek determinował skalę aktywności politycznej, był zatem czynnikiem warunkującym awans. Dopiero z czasem, stopniowo sytuacja ulegała odwróceniu i to aktywność polityczna oraz społeczna stawała się źródłem wzrostu majątku. To nowe zjawisko było szczególnie widoczne w świetle naszej wiedzy o kulisach przyznawania starostw.

Ostatnim zagadnieniem, na które jak sądzę należy zwrócić uwagę, jest kwestia starostw, będących zazwyczaj podstawą siły finansowej opisywanych rodzin. Uwagę zwraca stosunkowo znaczny udział wsi przynależnych do poszczególnych starostw w ogólnej liczbie wsi kontrolowanych przez poszczególne rodziny. Ilość wsi posiadanych prawem własności była zazwyczaj mniejsza niż tych przynależnych do starostw. Fakt ten, łatwy do pominięcia, pokazuje, iż pozycja ekonomiczna elit mazowieckich była w gruncie rzeczy budowana na relacjach z dworem królewskim jako podmiotem decyzyjnym w sprawie starostw. Warto też zwrócić uwagę, iż podobnie jak Szymanowscy na starostwie wyszogrodzkim, tak Nakwascy na ciechanowskim, Świdzińscy na radomskim od 1730, Granowscy na gostyńskim od 1726⁵⁴⁷, wypromowali swoje rodziny, zapewniając sobie akces do elit lokalnych, co dodatkowo potwierdza znaczenie starostw dla budowania obozu klientalnego⁵⁴⁸.

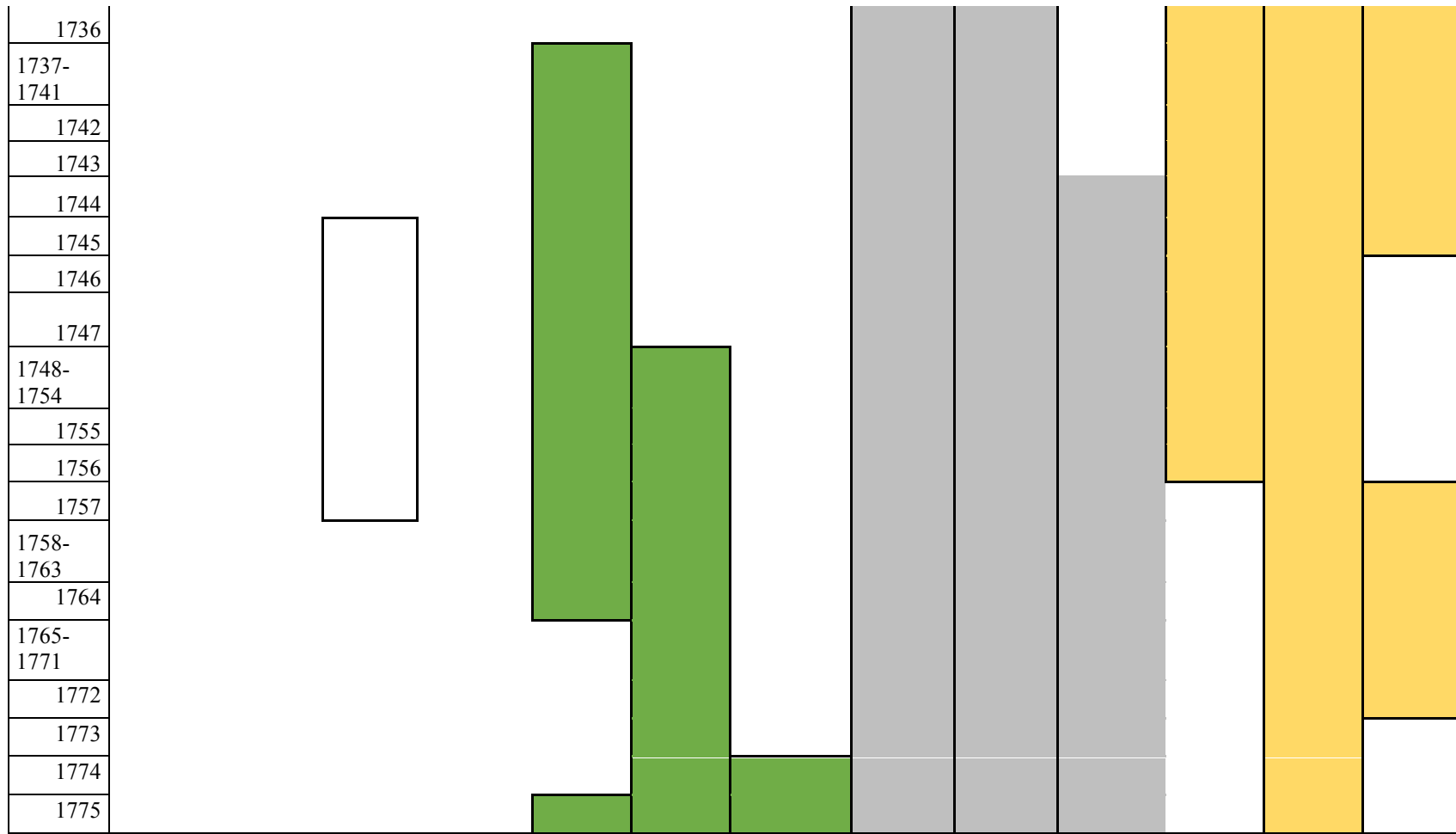
Skumulowane w rękach omawianych w pracy rodzin majątki pozwoliły im na prowadzenie polityki o zasięgu lokalnym, pozyskiwanie stronników, zapewne także budowanie układów klientalnych. Posiadane wsie były zatem zasobem, który warunkował awans analizowanych rodzin do elit politycznych. Moglibyśmy postawić tezę o dwuetapowym rozwoju rodzin, gdzie pierwszy etap wiązały się z osiągnięciem pozycji elity ekonomicznej a drugi dopiero dawał pozycję elity politycznej i elity opinii szlacheckiej.

⁵⁴⁷ J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 547, U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 293.

⁵⁴⁸ Inną rodziną, związaną z północnym Mazowszem, której dzieje przypominają historię wyżej analizowanych rodzin byli Młoccy. Młoccy kontrolowali starostwo zakroczymski przez prawie cały XVIII wiek, St. Grzybowski, *Młocki Tadeusz*, [w:] PSB, t. XXI, s. 410., A. Sowa, *Młocki Stanisław*, [w:] PSB, t. XXI, s. 408-409, tenże, *Młocki Michał...*, dz. cyt., 407.

Tab. 3. Starostwa w posiadaniu rodzin objętych opracowaniem. Kolumna po lewej stronie oznacza kolejne lata.

Starostwa	Granowscy			Nakwascy	Łuszczewscy		Szymanowscy			Świdzińscy			
	inowłodzkie	gostyńskie	radomskie	ciechanowskie	sochaczewskie	jęczyckie	mszczonowskie	kaskie	wyszogrodzkie	klonowazkie	bracławskie	liwskie	radomskie
1698													
1699-1714													
1715													
1716-1717													
1718													
1719													
1720													
1721-1725													
1726													
1727													
1728													
1729													
1730													
1731													
1732													
1733													
1734													
1735													





MAPPA
SZCZEGULNA
WOJEWÓDZTWA
RAWSKIEGO

ZRZĄDZONA
Z INNYCH WIELU MAPP MIEJSCOWYCH TAK DAWNIEJ
JAK I SWIEŻO ODRYSOWANYCH TUDzież GOSCIŃCOWYCH
I NIEWĄPLIWYCH WIADOMOŚCI
WSZYSTKO WEDŁUG REGUL GEOGRAFICZNYCH
I OBSERWACJI ASTRONOMICZNYCH
PRZEZ
KAROLA DE PERTHÉES
Pułkownika Wiosek Koronnych
J. K. M. Geografa.

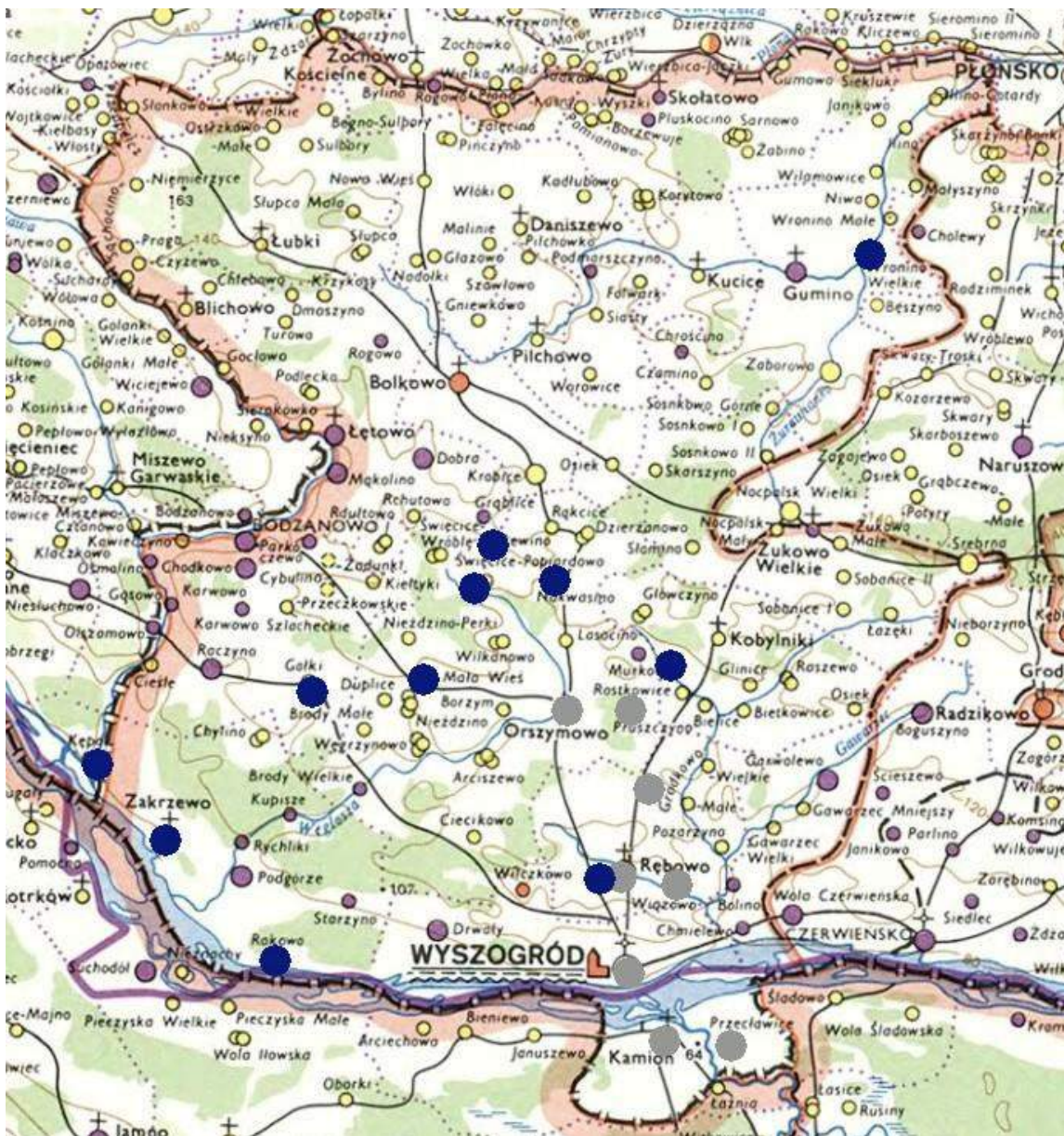
WYKŁAD ZNAKÓW

● Miasto	○ Miasto	○ Miasteczko	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma
○ Miasteczko	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma	○ Wioska i Karczma

- Miejscowości w rękach rodzin objętych opracowaniem w XVIII wieku w województwie rawskim i ziemiach sąsiednich
- majątki rodziny Granowskich
 - majątki rodziny Luszczyńskich
 - majątki rodziny Nakwaskich
 - majątki rodziny Szymanowskich
 - majątki rodziny Świdzińskich
 - majątki rodziny Walickich

Gravé d'après l'original au Dépôt des Cartes de sa M. J. de toutes les Russies... l'An 1780.

II. 3. Majątki rodzin objętych opracowaniem w ziemi wyszogrodzkiej na przestrzeni XVIII wieku¹



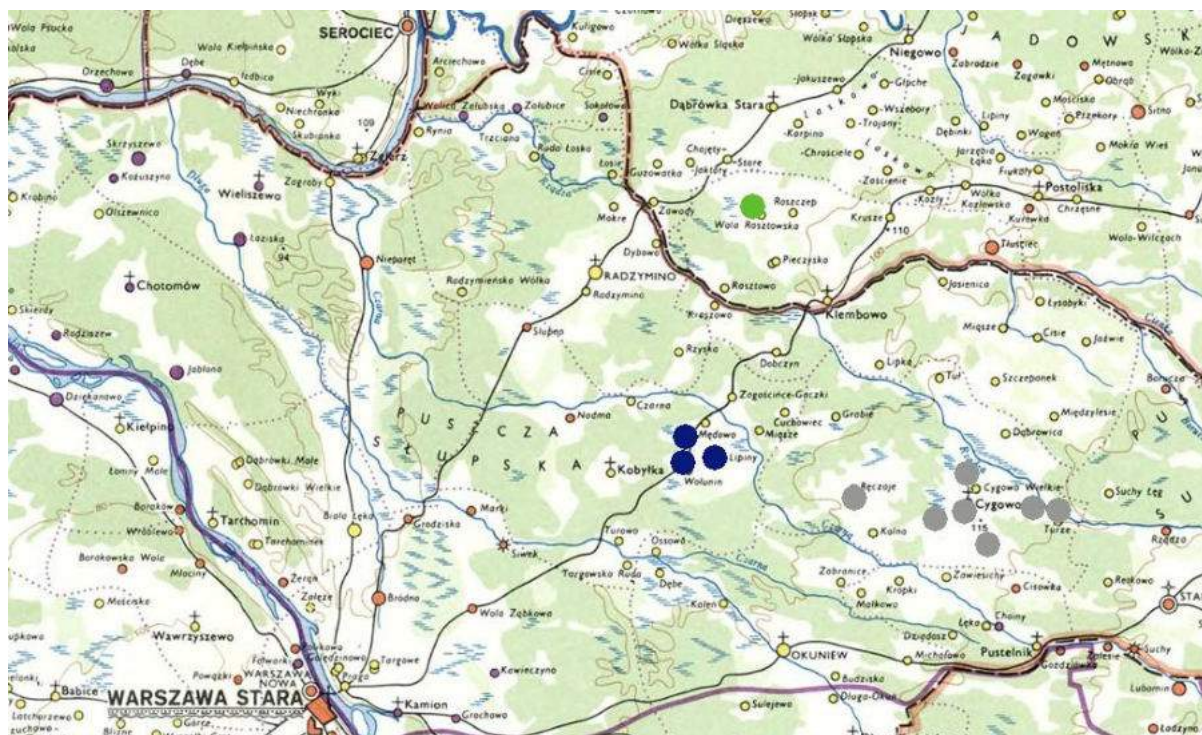
Legenda:

Nakwasy – miejscowości zaznaczone w kolorze granatowym

Szymanowscy – miejscowości zaznaczone w kolorze szarym

¹ Oprac. własne na podstawie mapy: *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku [w:] Atlas historyczny Polski - Polska Akademia Nauk. Instytut Historii. Mapy szczegółowe XVI wieku*, W. Pałucki, cz. 1, Warszawa 1973.

II. 4. Majątki rodzin objętych opracowaniem w wschodniej części ziemi warszawskiej oraz jej sąsiedztwie na przestrzeni XVIII wieku².



Legenda:

Łuszczewscy – miejscowości zaznaczone w kolorze zielonym

Nakwasy – miejscowości zaznaczone w kolorze granatowym

Szymanowscy – miejscowości zaznaczone w kolorze szarym

² Oprac. własne na podstawie mapy: *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku [w:] Atlas historyczny Polski - Polska Akademia Nauk. Instytut Historii. Mapy szczegółowe XVI wieku*, W. Pałucki, cz. 1, Warszawa 1973.

2.3. Aktywność polityczna – władza, urzędy, klientela

Ustrój Rzeczypospolitej dawał szansę na awans do elit kilkoma równoległymi drogami: przez posiadaną władzę i wpływy (wynikające z majątku i aktywności politycznej), przez karierę duchownego oraz służbę wojskową. Ta część pracy zostanie poświęcona aktywności politycznej pozwalającej członkom stanu szlacheckiego na odniesienie sukcesu, polegającego na uzyskaniu wyższej pozycji ponad ogół obywateli szlacheckiej civitas pod kątem majątku, koligacji i wpływów.

Zazwyczaj pierwszym etapem na drodze do kariery politycznej była służba publiczna w ramach samorządu ziemskiego. Udział w życiu społeczności lokalnej wyrażający się sprawowaniem w dużej części honorowych urzędów był warunkiem koniecznym zaistnienia w świadomości większej liczby szlachty. Pozwalał on na wyjście ze zbiorowości szlacheckiej, dawał rozpoznawalność. Bez etapu aktywności na poziomie sejmiku ziemskiego przedstawiciel średniej szlachty nie posiadający zaplecza w postaci wpływowej rodziny patronującej mu w zasadzie nie mógł przejść do kolejnego etapu, którym był udział w polityce na szczeblu krajowym, wyrażający się w posłowaniu na sejmy. Absolutnym zwieńczeniem marzeń szlacheckich były dygnitarstwa, stanowiska w senacie dostępne jedynie dla wąskiego kręgu rodzin, będące źródłem splendoru, sposobem na wywyższenie się ponad inne rodziny.

Przeanalizujemy, jak aktywność polityczna, sprawowane urzędy i zaangażowanie w sprawy lokalne przekładały się na pozycję rodzin szlacheckich i proces ich akcesu do elit władzy. Przyjrzyjmy się w tym celu aktywności politycznej przedstawicieli rodzin wojewodów rawskich: Kazimierza Granowskiego 1757-1774, Macieja Łuszczewskiego 1774-1791 oraz kasztelanów rawskich: Józefa Nakwaskiego 1744-1749, Stanisława Świdzińskiego 1754-1757, Macieja Michała Szymanowskiego 1769-1772, Bazylego Walickiego 1774-1802⁴, w okresie od bezkrólewia po śmierci króla Jana III (1796-1797), aż do I rozbioru Rzeczypospolitej (1772) pod kątem jej wpływu na osiągnięcie przez ich rody wiodącej roli w województwie rawskim.

Na potrzeby pracy, jak zaznaczyłem to we wstępie i pierwszym rozdziale, przyjęto, iż akces do lokalnej elity objawiał się odpowiednio wysokim, lecz nie definiowanym poziomem aktywności, którego namacalnym wyznacznikiem skuteczności było posiadanie przedstawiciela w senacie.

⁴ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 291-2.

2.3.1 Czasy Augusta II

Momentem przełomowym dla demokracji szlacheckiej był każdorazowo wybór nowego władcy. Okres pomiędzy śmiercią monarchy a koronacją przyszłego władcy był czasem dynamicznych zmian. Dawał on szansę na podjęcie decyzji politycznych i określenie taktyki postępowania w nowej sytuacji, umożliwiał zmianę popieranego stronnictwa dla wielu biorących udział w polityce rodzin. Organizował życie polityczne na kolejne lata. Elekcja każdorazowo stanowiła moment przesilenia w polityce krajowej, na którym rody miały szansę zyskać lub stracić. Wszystko zależało od tego, czy postawi się na odpowiedniego kandydata. Sekwencja zdarzeń rozpoczynana ogłoszeniem interregnum przez prymasa, a kończąca się sejmem koronacyjnym, trwała z reguły około roku.

Choć elekcja Augusta II przypadała chronologicznie jeszcze na wiek XVII, niemniej jednak - jak wyjaśniam we wstępie pracy - będzie ona rozpatrywana jako wydarzenie otwierające wiek XVIII. Śmierć króla Jana III 17 czerwca 1696 roku, uruchomiła maszynę sejmową, która miała przygotować wybory nowego monarchy. Po ogłoszeniu przez prymasa Radziejowskiego bezkrólewia, ustalono na 27 lipca sejmiki przedsejmowe, zaś na 29 sierpnia początek obrad sejmu konwokacyjnego.

W poszczególnych sejmikach zwoływanych uniwersałami w zachodnich ziemiach Mazowsza, brali udział liczni szlacheccy politycy, których rodziny w niedalekiej przyszłości miały współtworzyć to, co nazywamy *elitami regionalnymi*. Różny był zakres zaangażowania politycznego poszczególnych rodzin szlacheckich, ale zawsze uzależniony był on od posiadanych zasobów finansowych, które przekładały się na możliwość „robienia” polityki – brania udziału w sejmikach i sejmach, kaptowania stronników.

Kwerenda dotycząca informacji na temat rodzin objętych opracowaniem podczas pierwszego z opisywanych bezkrólewi, ujawniła jedynie fragmentaryczne dane dotyczące zaangażowania poszczególnych rodzin. Stosunkowo najwięcej informacji przynoszą nam źródła na temat rodziny Szymanowskich. Członkowie tej rodziny na przełomie XVII i XVIII wieku brali udział w życiu politycznym zachodniej części Mazowsza, przede wszystkim ziem warszawskiej i czerskiej, które należały do województwa mazowieckiego. Wypracowana przez Szymanowskich pozycja, przekładająca się zapewne na majątek, którym dysponowali, dopiero z czasem skutkowała rozszerzeniem ich aktywności na ziemie województwa rawskiego.

W sejmikach przedsejmowych ziemi warszawskiej brał udział zarówno Jan Kazimierz Szymanowski, wojski ziemi warszawskiej, jak i jego syn, Michał Szymanowski⁵, dla którego były to w zasadzie pierwsze kroki w polityce na poziomie regionalnym. Michał Szymanowski sprawował wówczas urząd podstolego warszawskiego, który uzyskał 3 grudnia 1688 roku w wyniku cesji dokonanej przez swego ojca⁶.

17 lipca 1696 roku Michał Szymanowski, młody podstoli został wysłany, jako poseł ziemi warszawskiej do prymasa Michała Radziejowskiego, podczas gdy jego ojciec - Jan Kazimierz Szymanowski - został wybrany do sądów kapturowych ziemi warszawskiej, a następnie został wybrany drugim posłem na konwokację⁷. Wybór Michała Szymanowskiego na posła był zapewne efektem popularności jego ojca. Jan Kazimierz Szymanowski w tym czasie kończył swoją aktywność polityczną, a wpływy i klientelę przejmował po nim syn Michał. Warto przez chwile pochylić się nad osobą Jana Kazimierza Szymanowskiego, gdyż jego aktywność przygotowała grunt pod debiut polityczny jego syna. Szymanowski był wielokrotnie wybierany posłem, między innymi w latach: 1677⁸, 1678/9⁹, 1683¹⁰, 1688¹¹, 1690¹²; 1695¹³.

Należy zaznaczyć, że Jan Kazimierz Szymanowski przede wszystkim działał na lokalnej scenie politycznej, będąc jednym z bardziej zaangażowanych obywateli ziemi warszawskiej, biorąc czynny udział w wielu sejmikach ziemskich¹⁴. Jego pozycję materialną wzmacniało nadanie mu przez marszałka Stanisława Herakliusza Lubomirskiego dochodów z kar orzekanych przez sąd marszałkowski¹⁵, w czym widziałbym próbę związania Szymanowskiego z obozem Lubomirskiego. W deputacji do spraw podatku szelężnego pracował w latach 1684, 1685, 1691, 1693, 1694 i 1698¹⁶. Tak częsty udział w deputacji może wskazywać z jednej strony na jego profesjonalizm doceniany przez szlachtę ziemi warszawskiej z drugiej zaś strony na popularność tego polityka szlacheckiego.

⁵ U. Kosińska, *Szymanowski Michał...*, dz. cyt., s. 96.

⁶ AGAD, S. 14, s. 147. Jego ojciec był podstolim od 6.05.1667. ARKS, Dokument nominacji na podstolstwo warszawskie, Warszawa dnia 6.05.1667.

⁷ PAN PAU Kr., rkps.8348, k. 421.

⁸ M. Sokalski, *Szymanowski Jan...*, dz. cyt., s. 65.

⁹ *Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana III*, wyd. K. Waliszewski, t. 2 - *Lata od 1677 do 1679*, vol. V, Kraków 1881 (Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia). oraz *Volumina Legum*, t. V, s. 326. Por. K. Matwijowski, *Sejm Grodzieński 1678-1679*, Acta Universalia Wratislaviensis, no 909, historia LXI, Wrocław 1988, s. 112, por. PAN PAU Kr., rkps.8348, k. 338.

¹⁰ M. Sokalski, *Szymanowski Jan...*, dz. cyt., s. 66.

¹¹ PAN PAU Kr., rkps. 8348, k. 338-339.

¹² Tamże, k. 356-358 i nn.

¹³ Tamże, k. 395 i nn.

¹⁴ PAN PAU Kr., rkps. 8348, k. 247, 256-263.

¹⁵ M. Sokalski, *Szymanowski Jan...*, dz. cyt., s. 65.

¹⁶ PAN PAU Kr., rkps. 8348, k. 257-394.

Podsumowując, możemy powiedzieć, że w latach 1667-1695 Jan Kazimierz brał udział w 14 sejmach, co stanowiło 100% wszystkich odbytych sejmów w tym okresie¹⁷, a także w około 25 sejmikach ziemskich warszawskich oraz czerskich, co także wskazywało na jego wybitną aktywność¹⁸. W świetle tych danych Szymanowski jawi się nam jako quasi-zawodowy polityk – występujący często jako trybun szlachecki. Wielokrotny wybór Jana Kazimierza Szymanowskiego na posła nie da się inaczej wyjaśnić, jak tylko jego wyjątkową popularnością i wpływami w regionie. To był punkt wyjścia do dalszego rozwoju tejże rodziny. Aby obraz sytuacji Szymanowskich był jednak kompletny winniśmy dodać, iż Jan Kazimierz Szymanowski został wybrany marszałkiem przedkonwokacyjnego sejmiku generalnego mazowieckiego z lipca 1696 roku. W tym przypadku tym możemy z jednej strony widzieć efekt wpływów własnych, jednak głównie efekt woli patrona S. H. Lubomirskiego, który desygnował Jana Kazimierza na tę funkcję¹⁹.

Tytuł marszałka był wyróżnieniem dla szlachcica i jego rodziny spośród ogółu szlachty, jednak wymagał on pewnego kapitału początkowego w postaci popularności politycznej i rozpoznawalności wśród lokalnych działaczy lub poparcia ze strony możnego magnata. Badania prowadzone przez Józefa Andrzeja Gierowskiego na temat pochodzenia marszałków wykazały, iż marszałków generału mazowieckiego zazwyczaj wybierano spośród członków rodzin senatorskich. Jak zwraca uwagę badacz, wybierano najzamożniejszych szlachciców w województwie, będących blisko dworu, czasami zasłużonych wojskowych²⁰. Choć formalnie każdy szlachcic mógł zostać marszałkiem generału to faktycznie funkcja ta była zastrzeżona dla wąskiego grona elity regionalnej. Sam koszt dojazdu na generał mazowiecki i przebywania w Warszawie był dla członków wielu rodzin zbyt wysoki. Rodziny stanowiące elitę lokalną poszczególnych ziem Mazowsza, przybywając do Warszawy niejednokrotnie były zmuszone ustąpić miejsca rodzinom o wpływach już ogólnokrajowych (Bielińskim, Krasieńskim). Desygnacja Jana Kazimierza Szymanowskiego na marszałka była więc z pewnością potwierdzeniem jego wysokiej pozycji na Mazowszu, ale wskazywała również na bliskie więzy łączące Szymanowskiego z marszałkiem Lubomirskim.

¹⁷ Na 12 sejmów z lat 1674-1695 Szymanowski brał udział bądź jako poseł, bądź jako członek komisji we wszystkich, por. R. Kołodziej, *Ostatni wolności naszej klejnot. Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Warszawa 2014.

¹⁸ Na części sejmików występował z braćmi rodzonymi i stryjecznymi, kilkakrotnie wybierany był marszałkiem sejmiku. PAN PAU Kr., rkps. 8348, 8349, 8319, Akta sejmikowe ziemi warszawskiej i czerskiej.

¹⁹ R. Kołodziej, *Ostatni ...*, dz. cyt., s. 56-57, K. Wiśniewski, *Działalność marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego w bezkrólewiu po śmierci Jana III Sobieskiego*, [w:] *Rocznik Warszawski*, t. XXX, 2001, s. 21.

²⁰ J.A. Gierowski, *Sejmik Generalny Księstwa Mazowieckiego*, Wrocław 1948, s. 51 -52, 56 i nn.

W trakcie bezkrólewia chciano wybrać Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, Marszałka Wielkiego Koronnego, marszałkiem generału mazowieckiego. Jego kandydaturę zgłosił kasztelan czerski Stanisław Morsztyn, a wybór miał odbyć się jednomyślnie. S. H. Lubomirski odmówił jednak przyjęcia funkcji, proponując jednocześnie Jana Kazimierza Szymanowskiego, wojskiego i posła warszawskiego w swoim zastępstwie, na co wyrażono zgodę²¹. Decyzja S. H. Lubomirskiego o odrzuceniu proponowanej mu funkcji marszałka sejmiku była prawdopodobnie motywowana prowadzoną przez niego kampanią polityczną w której funkcja marszałka generału byłaby mu zawadą²².

Przyjęcie funkcji marszałka sejmiku generalnego mazowieckiego spowodowałoby konieczność większego zaangażowania na Mazowszu, podczas gdy wystarczyło wyznaczyć osobę zaufaną, co pozwalało na swobodę działania w pozostałych województwach. Sam fakt namaszczenia Szymanowskiego jest - jak sądzę - istotną przesłanką pozwalającą widzieć w nim członka klienteli rodziny Lubomirskich.

W związku z powyższym warto pochylić się nad relacją łączącą Jana Kazimierza Szymanowskiego z S. H. Lubomirskim jako przejawem typowej relacji klientalnej. Zagadnienie roli magnatów w kształtowaniu elit rodzin szlachty mazowieckiej oraz układów klient-patron na Mazowszu wydaje się ciekawym, wartym refleksji zagadnieniem.

W układzie klientalnym zamożny szlachcic z Mazowsza wykonywał wolę swojego patrona zyskując jednocześnie prestiż i poważanie wśród mas szlacheckich. Jego patron dając wsparcie konieczne do objęcia stanowiska zyskiwał lojalnego wykonawcę swoich interesów, liczącego się już na lokalnej scenie politycznej²³. W analizowanym przypadku Szymanowski zyskiwał wyniesienie ponad ogół szlachty i możliwość wejścia w relacje z rodziną tworzącą elitę krajową. Jak widzimy zatem, pozycja i popularność Jana Kazimierza Szymanowskiego pozwala nam wyjaśnić fakt wyznaczenia jego syna, Michała Szymanowskiego posłem do prymasa.

Wróćmy jednak do zagadnienia elekcji, będącej okresem przesilenia politycznego, który dla wielu polityków, także tych lokalnych, mazowieckich, był szansą na zaistnienie w wielkiej polityce. Przypomnijmy, iż 29 sierpnia 1696 roku zebrał się sejm konwokacyjny. Spośród zagranicznych kandydatów największe szanse miał Franciszek Ludwik de Burbon (książę Conti), popierany przez Ludwika XIV oraz rodzinę Lubomirskich i spokrewnionych

²¹ K. Wiśniewski, *Działalność marszałka...*, dz. cyt., s. 21 i nn.

²² Tamże, s. 21.

²³ A. Mączak, *Nierówna przyjaźń...* dz. cyt., s. 192 i nn., por., A. Mączak, *Klientela, Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI-XVIII wieku*, Warszawa 2004, s. 124 - 132.

z nimi Sieniawskich²⁴. Na sejmie tym Jan Kazimierz Szymanowski zabierał głos, jako poseł z ziemi warszawskiej, żądając wpisania do aktu konfederacji instrukcji poselskich. Będąc przedstawicielem szlachty został wybrany do rady przy prymasie Michale Radziejowskim²⁵, co świadczyłoby o posiadanej przez niego charyzmie i doświadczeniu. Niestety nie znamy poglądów Szymanowskich ani innych rodzin objętych opracowaniem, które mogłyby wybrzmieć w czasie sejmu konwokacyjnego.

28 września 1696 roku sejm został zerwany przez posła Łukasza Horodyńskiego. Pomimo zerwania konwokacji, co było zjawiskiem bez precedensu, jej uczestnicy podpisali akt konfederacji koronnej i konwokacji. Wśród sygnatariuszy mazowieckich znajdziemy posłów rawskich: Adama Stanisława Trzcńskiego²⁶, Franciszka Boskiego²⁷; posłów sochaczewskich: Michała Lasockiego, podkomorzego wyszogrodzkiego, Mikołaja Grudzińskiego, starostę guzowskiego²⁸. Wymienione osoby były przedstawicielami zamożnej szlachty związanej z ziemią rawską, spośród których część z nich weszła w XVIII wieku do senatu. Jan Kazimierz Szymanowski reprezentował na konfederacji ziemię warszawską²⁹. Na podpisanie konfederacji zdecydowali się także senatorowie związani z Mazowszem, prymas, kardynał Michał Radziejowski, biskup płocki; Andrzej Załuski, wojewoda rawski; Hieronim Załuski, kasztelan rawski; Hieronim Załuski oraz kasztelan sochaczewski; Stanisław Jarzyna³⁰. Warto nadmienić, iż Załuscy byli przykładem rodziny mazowieckiej pochodzącej z województwa rawskiego, która weszła do elity ogólnokrajowej, poprzez karierę duchownych, wielu z jej przedstawicieli zdobyło stanowiska biskupów kościoła katolickiego³¹.

Jak widzimy w gronie aktywnych polityków w okresie konwokacji w ziemi warszawskiej oraz rawskiej nie widzimy poza Szymanowskimi rodzin ujętych w opracowaniu. W województwie rawskim aktywni pozostawali członkowie rodzin Boskich, Jarzynów, Trzcńskich, Lasockich, z którymi z czasem poprzez swoje małżeństwa związały się rodziny będące przedmiotem analizy.

Na sejmie elekcyjnym, który rozpoczął się 15 maja 1697 roku, aktywnie działały niektóre z rodzin objętych opracowaniem³². Na sejm ten posłował Michał Szymanowski, jako

²⁴ M. Affek, *Adam Mikołaj Sieniawski wobec polityki Augusta II w latach 1701-1705*, [w:] PH, t. LXXX, z. 3, 1989, s. 439-440.

²⁵ M. Sokalski, *Szymanowski Jan...*, dz. cyt., s. 67.

²⁶ Rodzina obejmowała dwukrotnie w XVIII wieku kasztelaninę rawską. AGAD, S. 19, s. 118, S. 27 s.148.

²⁷ Rodzina obejmowała w XVIII wieku kasztelaninę sochaczewską i rawską. AGAD, S. 19, s. 95.

²⁸ *Volumina Legum...*, dz. cyt., t. V, s. 846-860.

²⁹ E. Gąsior, *Sejm konwokacyjny w okresie bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*, Warszawa 2017.

³⁰ *Volumina Legum...*, dz. cyt., t. V, s. 846-860.

³¹ M. Banacka, *Biskup Marcin Załuski. Kobyłczanin z przeznaczenia i wyboru*, [w:] *Towarzystwo Przyjaciół Miasta Kobyłka, Kobyłka 2004*.

³² W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493-1793*, Kraków 1948, s. 139.

poseł z ziemi warszawskiej³³. 17 czerwca prymas Radziejowski, będący zwolennikiem Sobieskich, a tym samym oponentem Lubomirskich, wyznaczył trzech senatorów, a marszałek Hieronim Lubomirski 12 posłów po czterech z każdej prowincji jako sędziów sądu kapturowego. Wśród nich znalazł się wojski warszawski, Jan Kazimierz Szymanowski³⁴. Przeciwko jego wyznaczeniu do sądu kapturowego wystąpiła część posłów argumentując, iż ten *ex vi officii sui* powinien być obecny na zamku w Warszawie w związku ze sprawowaną przez siebie funkcją podstolego warszawskiego³⁵. Pomimo oporu posłów, wskutek perswazji – jak się możemy domyślać – ze strony marszałka S. H. Lubomirskiego, Jan Kazimierz Szymanowski został ostatecznie sędzią kapturowym³⁶. Pojawia się w tym miejscu pytanie, na ile zarzut stawiany Szymanowskiemu był elementem walki politycznej, mającym na celu odsunięcie zwolennika Lubomirskiego, a na ile zaś wynikał ze sprzeciwu wobec naruszenia zasad zwyczajowych. Niezależnie od odpowiedzi możemy stwierdzić, że wybranie Michała Szymanowskiego posłem na elekcję, a następnie jego ojca na sędziego kapturowego były wyznacznikami popularności Szymanowskich w ziemi warszawskiej oraz świadectwem ich zaangażowania, które mogło wynikać zarówno z koniunkturalizmu, jak i z poczucia obowiązku względem szlacheckiej *civitas*.

Wspomniana funkcja posła, sprawowana przez Michała Szymanowskiego, nie wyczerpywała jego zaangażowania w sprawy społeczne podczas bezkrólewia, był on bowiem także deputantem z powiatu błońskiego do sądu kapturowego województwa rawskiego³⁷. Nie wiemy czy nastąpiło to z powodu jego osobistej popularności, czy też jego wybór miał miejsce ze względu na znajomości ojca i być może wpływ stojącego za Szymanowskimi patrona. Fakt obrania Michała Szymanowskiego sędzią z powiatu błońskiego, który leżał na terenie województwa rawskiego oznaczał, iż w tym okresie Szymanowscy posiadali majątki w ziemi rawskiej, a ich aktywność, która musiała warunkować zakres posiadanej władzy wykraczała poza ziemię warszawską na sąsiednie tereny.

26 czerwca 1697 roku zebrana na Woli szlachta rozpoczęła elekcję³⁸, a 27 czerwca 1697 roku część spośród zgromadzonej szlachty okrzyknęła Augusta II Sasa królem Polski,

³³ U. Kosińska, *Szymanowski Michał...*, dz. cyt., s. 96.

³⁴ PAN PAU Kr., rkps. 8348, k. 440.

³⁵ AGAD, Archiwum Radziwiłłów, (dalej AR) II, ks. 33, s. 1098.

³⁶ K. Wiśniewski, *Działalność marszałka...*, dz. cyt., s. 38.

³⁷ U. Kosińska, *Szymanowski Michał...*, dz. cyt., s. 96.

³⁸ K. Wiśniewski, *Działalność marszałka...*, dz. cyt., s. 34, K. Wiśniewski, *Porządek i bezpieczeństwo podczas elekcji w XVII wieku* (część I), http://www.wilanow-palac.pl/porzadek_i_bezpieczenstwo_podczas_elekcji_w_xvii_wieku_czesc_i.html, stan z dnia 1.02.2014, W. Konopczyński, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660-1772*, Warszawa 1924, s. 48.

podczas gdy prymas, ogłosił królem kandydata francuskiego. Doszło do rozdwojonej elekcji, której wynik miała rozstrzygnąć siła wojskowa, ekonomiczna i determinacja elektów. 15 września 1697 roku, zanim książe Conti przybył morzem do Gdańska, aby odbyć koronację, August Wettyn został koronowany w Krakowie na króla polskiego przez biskupa kujawskiego Stanisława Dąbskiego.

W trakcie sejmiku elekcyjnego wśród zaangażowanych politycznie szlachciców znajdujemy członków rodzin współtworzących na przestrzeni wieku XVIII elity władzy zachodniej części Mazowsza. Przeanalizujemy sympatie polityczne członków poszczególnych rodzin ujętych w pracy na elekcji.

Spośród rodziny Łuszczewskich h. Pierzchała (Roch), pod kandydaturą Augusta II Sasa znajdujemy podpisy trzech osób: Marcina Łuszczewskiego z ziemi sochaczewskiej, Stefana Łuszczewskiego, regenta kamienieckiego z województwa poznańskiego oraz Teodora Łuszczewskiego, podpisanego z województwa płockiego³⁹. Spośród powyższej trójki jedynie identyfikacja Teodora Łuszczewskiego nie budzi wątpliwości i pozwala nam na połączenie jego osoby z osiadłą w ziemi sochaczewskiej rodziną. Teodor Łuszczewski kończył w okresie przesilenia po śmierci Jana III Sobieskiego swoją aktywność polityczną, rozpoczętą około 1640 roku, był on więc rówieśnikiem Jana Kazimierza Szymanowskiego. Synem Teodora Łuszczewskiego był Walerian Łuszczewski, kasztelan sochaczewski z lat 1720⁴⁰-1738⁴¹, aktywny polityk czasów Augusta II. Odnosnie Marcina Łuszczewskiego nie potrafimy określić jego filiacji, możemy jednak przyjąć, z racji głosowania ze szlachtą ziemi sochaczewskiej, iż był z rodziny Łuszczewskich, którą zajmujemy się w opracowaniu, zaś osoba Stefana głosującego z poznańskiego pozostaje dla nas anonimowa.

Spomiędzy rodziny Nakwaskich h. Prus na poparcie Augusta II zdecydował się Tomasz Nakwaski⁴², ojciec Józefa Nakwaskiego, przyszłego kasztelana rawskiego z lat 1744⁴³-1749⁴⁴. Nie znajdziemy natomiast wśród elektorów podpisu innych żyjących wówczas członków rodu Nakwaskich, co mogło być albo deklaracją polityczną, albo wynikiem niechęci przyjazdu do Woli na elekcję.

Pomiędzy elektorami Augusta II nie znajdujemy podpisu Jana Kazimierza Szymanowskiego. Będąc związanym z Lubomirskimi, znajdował się on prawdopodobnie w gronie zwolenników księcia Contiego. Elekcję Augusta II na króla poparł natomiast jego

³⁹ *Elektorów poczet...*, dz. cyt., s. 205.

⁴⁰ AGAD, S. 19, k. 347.

⁴¹ S. Uruski, *Rodzina, herbarz szlachty polskiej*, t. X, Warszawa 1913, s. 58.

⁴² *Elektorów poczet...*, dz. cyt., s. 236.

⁴³ AGAD, S. 25, k. 168.

⁴⁴ B.Czart., rkps. 1132, s. 366.

syn, Michał Szymanowski, będący na sejmie elekcyjnym posłem z ziemi warszawskiej⁴⁵. W postawie jego syna Michała Szymanowskiego, który zdecydował się z kolei poprzeć Wettyna możemy widzieć zarówno chęć usamodzielnienia się, ale także przyjęcie pewnej pozycji asekuracyjnej, w której rodzina zabezpieczała swoje interesy przez głosowanie na dwóch przeciwnych kandydatów, starając się zachować pozycję w każdym z obozów, uwzględniając, że któryś z nich będzie zwycięski.

Rodzina Świdzińskich h. Półkozic podpisała elekcje rękami Jana Świdzińskiego⁴⁶, syna Wawrzyńca Świdzińskiego i Bony Baryczki, a brata Stanisława, późniejszego wojewody braclawskiego, a następnie rawskiego. O ile brak na elekcji osoby Stanisława Świdzińskiego możemy łatwo wytłumaczyć jego młodym wiekiem, gdyż urodził się około 1685 roku⁴⁷, to już brak podpisu jego ojca, wspomnianego Wawrzyńca Świdzińskiego, przyszłego kasztelana gostyńskiego wydaje się zastanawiający. Bardzo mało wiemy o osobie Wawrzyńca Świdzińskiego w tym okresie. Możliwe jest, iż związek Stanisława Antoniego Świdzińskiego z armią koronną i z Sieniawskim był przedłużeniem wcześniejszej relacji zawartej przez jego ojca. Taka hipoteza pozwalałaby nam sądzić, iż Wawrzyniec Świdziński nie mógł podpisać elekcji Augusta II Sasa, gdyż tak jak jego patron, hetman Adam Sieniawski, był on przeciwnikiem Wettyna⁴⁸.

Problematyczna jest kwestia określenia zaangażowania Walickich h. Łada we wspomnianą elekcję. W spisie elektorów znajdujemy aż cztery osoby z rodziny Walickich, które miały oddać głos na Wettyna: nieznanego z imienia Walickiego, elektora z województwa mińskiego, Kazimierza, skarbnika z ziemi czerskiej, głosującego z ziemią czerską województwa mazowieckiego, Jana Michała, skarbnika płockiego, głosującego z województwem smoleńskim oraz Franciszka Walickiego, głosującego z województwem ruskim⁴⁹. Spośród wymienionych osób jesteśmy w stanie znaleźć filiację jedynie Kazimierza Walickiego, który był synem Jana, a dziadem Bazylego Walickiego, późniejszego wojewody rawskiego.

Odnosnie osoby Jana Michała Walickiego możemy postawić hipotezę, iż był on tożsamy z Janem Walickim, będącym ojcem wspomnianego wyżej Kazimierza. Wątpliwości

⁴⁵ *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III. roku 1674, Augusta II. roku 1697, i Stanisława Augusta roku 1764, najjaśniejszych Królów Polskich, Wielkich Książąt Litewskich, i.t.d.* (dalej *Elektorów poczet...*), red. Oswald Zaprzaniec z Siemuszowej Pietruski, Lwów 1845, s. 370.

⁴⁶ *Elektorów poczet...*, dz. cyt., s. 356.

⁴⁷ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 292.

⁴⁸ Andrzej K. Link-Lenczewski, *Sieniawski Adam Mikołaj*, [w:] Internetowy PSB, <https://www.ipnb.nina.gov.pl/a/biografia/adam-mikolaj-sieniawski-leliwag>, stan z dnia 29.08.2017.

⁴⁹ *Elektorów poczet...*, dz. cyt., s. 390.

budzi jednak tytuł skarbnika płockiego i głosowania wraz z elektorami z województwa smoleńskiego (być może kwestia błędu w druku). Z drugiej strony warto zaznaczyć, iż z województwem smoleńskim podpisali się Koszubszy, podstolicowie płoccy oraz Kazimierz Gosiewski, łowczy łomżyński. Wszystkie wymienione osoby znajdowały się na końcu listy elektorów z województwa smoleńskiego, za osobami pełniącymi w nim urzędy oraz za osobami o nazwiskach, wskazujących na pochodzenie ze wschodnich ziem Rzeczypospolitej⁵⁰.

Wśród podpisanych szlachciców nie znajdujemy przedstawicieli rodziny Granowskich: Ludwika Andrzeja Granowskiego, syna Wincentego Granowskiego, starosty żytomierskiego⁵¹, oraz jego braci Franciszka Hieronima i Stanisława Leopolda Granowskich⁵². Tu jednak sprawa jest o tyle prostsza, iż wiemy czemu nie byli oni obecni na elekcji. W tym czasie nie było ich w kraju. Obaj bracia przebywali w tym czasie w Paryżu. Od około 1695 do 1699 roku służyli w oddziałach muszkieterów królewskich pod komendą markiza de Monpertui⁵³. Być może wtedy też młodzi Granowscy wstąpili do Połączonego Zakonu Rycerskiego i Szpitalnego św. Łazarza z Jerozolimy i Królewskiego Najświętszej Marii Panny z Góry Karmel⁵⁴.

Podsumowując możemy powiedzieć, iż choć wiele rodzin brało udział w samej procedurze elekcji, jedynie jednak część przedstawicieli rodzin uczestniczyła tylko w wybranych etapach życia politycznego czasu bezkrólewia.

Poparcie udzielone przez Mazowszan kandydatowi saskiemu mogło wynikać z różnych przesłanek. Musimy brać pod uwagę zarówno motywację finansową (nadzieję na określone profity finansowe), kwestie zależności klientalnych, jak i przekonanie o nieuchronności koronacji Augusta II wobec słabości i oddalenia kandydata profrancuskiego, co wskazywałoby raczej na fatalizm i koniunkturalizm niż przebiegłość polityczną.

W okresie bezkrólewia w świetle przeanalizowanego materiału źródłowego, najaktywniejsza politycznie była rodzina Szymanowskich, która wyróżniała się wśród szlacheckich rodzin. Udział Szymanowskich w działaniach związanych z elekcją wskazuje na ich znaczną rolę w regionie, jak uważam niewspółmierną do posiadanego majątku, a zatem wynikającą bądź z charyzmy i popularności wśród lokalnej szlachty lub z woli osoby

⁵⁰ *Volumina Legum...*, dz. cyt., t. 6, s. 919.

⁵¹ *Elektorów poczet...*, dz. cyt., s. 105.

⁵² Minakowski M. J., *Ludwik Andrzej Granowski* [w:], <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=7.53.105>, stan z dnia z 12.03.2019.

⁵³ J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 547, tenże: *Granowski Stanisław...*, dz. cyt., s. 550.

⁵⁴ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., *Akta Grodzkie i ziemskie*, Kościan, Inskrypcje, 8960 (Nr 310), 1711 r. poz. 415.

pełniącej względem nich funkcję patrona. Jak można wnioskować z analizy skutków ich działalności w kolejnych latach, podejmowane przez nich działania opłaciły się. Zysk nie miał raczej formy materialnej, ale stanowiły go nawiązane relacje z czołowymi politykami Rzeczypospolitej, mającymi status magnatów.

Przejdźmy do aktywności rodzin mazowieckich w pierwszych latach panowania Augusta II. Jego rządy od samego początku spotykały się ze znaczną opozycją w Rzeczypospolitej. Królewskie plany uzyskania dziedzicznego księstwa w Mołdawii lub Inflantach i związana z nimi obecność wojsk saskich na terenie Rzeczypospolitej budziły opór szlachty. Pacyfikacji nastrojów, napiętych jeszcze po elekcji, służyć miały sejmy pacyfikacyjne z lat 1698, 1699.

Zwołany 16 czerwca 1699 roku sejm pacyfikacyjny odbywał się w napiętej atmosferze; opozycja żądała wycofania wojsk z Rzeczypospolitej. Armia koronna burzyła się przeciwko saskim porządkom i z trudem była utrzymywana w ryzach przez wiekowego już hetmana Jabłonowskiego, zwolennika kontynuacji wojny na wschodnim froncie. Wiele z mazowieckich sejmików ziemskich przedsejmowych, oburzonych postępowaniem saskich sił w ziemi nurskiej, ogłosiło limitę obrad na okres miesiąca celem wyjaśnienia nadużyć. Wśród sejmików decydujących się na zawieszenie obrad i wstrzymanie się z obraniem posłów należy wymienić sejmiki sochaczewski i warszawski, które z racji oddziaływania na nich rodzin tworzących lokalne elity władzy powinny nas interesować. W związku z tym niewykluczone jest, że członkowie rodzin omawianych w pracy, także byli przeciwni obecności saskiej armii w Rzeczypospolitej.

Finalnie sejm wpłynął na uspokojenie sytuacji, która nastąpiła po okresie walk elekcyjnych⁵⁵. W trakcie obrad pojawiła się wizja współpracy ze szlachtą, a część wojsk saskich wycofano z kraju, z czego cieszyła się szlachta ziemi warszawskiej zebrana na sejmiku⁵⁶. Nie znamy stosunku poszczególnych rodzin objętych opracowaniem do tematów diskutowanych na sejmie.

U progu 1700 roku August II miał możliwość powrócić do kwestii Inflant. W swoich planach wojny ze Szwecją miał zapewnione poparcie jej wrogów, Danii oraz Moskwy⁵⁷, także dążących do wojny w celu uzyskania nabytków terytorialnych. Poważnym problemem króla w toczących się już działaniach zbrojnych był brak sukcesów militarnych wojsk saskich.

⁵⁵ B. Dybaś, *Sejm Pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991, s. 231.

⁵⁶ PAN PAU Kr., rkps. 8348, k. 475.

⁵⁷ Dla okresu do koronacji Piotra I na cesarza w 1721 roku na określenie jego państwa używam określenia "Wielkie Księstwo Moskiewskie" lub skrótowo Moskwa, dla okresu po 1721 nazywam jego państwo Rosją.

W 1701 roku w lutym władca Moskwy - Piotr I i August II zawarli układ, w którym ten drugi w zamian za pieniądze na prowadzenie wojny zobowiązał się wciągnąć do walki przeciwko Szwedom Rzeczpospolitą.

Postępowanie Augusta II spotykało się z opozycją, która nie akceptowała jego polityki zagranicznej. Kluczowy dla realizacji królewskich planów wojny miał być sejm roku 1701. Sejmiki poselskie odbywały się w kwietniu 1701 roku, a sejm został zwołany na 30 maja 1701 roku⁵⁸, natomiast po limicie obrad wznowiono je od 22 grudnia do 6 lutego 1702 roku⁵⁹. Sejm obradował nad problemem zabezpieczenia Inflant przed wpływami szwedzkimi. Celem Augusta II było wciągnięcie Rzeczpospolitej do wojny, zaś celem przytłaczającej większości szlachty zapewnienie krajowi pokoju⁶⁰.

Jeszcze w kwietniu, czyli w dwa miesiące po zawartym przez króla układzie z carem Piotrem, zwołano sejmiki przedsejmowe. Do ich zadań należał wybór posłów na sejm oraz przygotowanie dla nich instrukcji⁶¹. Jednym z dwóch wybranych posłów przez sejmik ziemi warszawskiej był, obok Stanisława Młockiego, stolnika zakroczymskiego, Michał Szymanowski, podstoli warszawski.

Szlachta warszawska zgromadzona na sejmiku przedsejmowym negatywnie oceniła dotychczasową politykę saską w Koronie, a szczególnie ostro występowała przeciwko *kampowaniu* wojsk saskich w ziemi warszawskiej oraz przeciw niszczącym przemarszom armii⁶². Do wydania instrukcji najpewniej jednak nie doszło, a sejmik został zalimitowany, podobnie zresztą jak obradujący w tym samym czasie sejmik sochaczewski⁶³. Sejmik ponownie spotkał się na obradach, niemalże w przededniu sejmu krajowego. Z dnia 1 czerwca pochodzi instrukcja zawierająca wskazania dla posłów. Oczekiwano wystąpienia z żądaniami wyprowadzenia z Rzeczpospolitej wojsk saskich⁶⁴. Czyniono ponadto królowi zarzuty, oskarżając go o wciągnięcie Rzeczpospolitej w wojnę ze Szwecją. Sejmik bardzo stanowczo występował przeciwko planom wojny zobowiązując posłów do przeciwdziałania ich realizacji. Szlachta nakazywała posłom w instrukcji zająć się także kwestią nieopłaconego wojska koronnego które, aby się utrzymać, dokonywało bolesnych dla ludności rekwizycji, a co za tym idzie, często było traktowane jako utrapienie. Szlachta warszawska szczególnie skarżyła się na postępowanie wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego, które siłą rzeczy

⁵⁸ PAN PAU Kr., rkps. 8347, k. 7.

⁵⁹ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 160.

⁶⁰ *Diariusz sejmu walnego warszawskiego 1701-1702*, wyd. P. Smolarek, Warszawa 1962, s. 353.

⁶¹ PAN PAU Kr., rkps. 8349, k. 1a-8v.

⁶² Tamże, k. 1 a i nn.

⁶³ PAN PAU Kr., rkps. 8347, k. 7.

⁶⁴ PAN PAU Kr., rkps. 8349, k. 9-16, 13-18v.

wolało ściągać zaległy żołd z ziem koronnych. Szlachta, zgadzając się z koniecznością zapłaty armii, nie wyrażała jednak zgody na żaden uniwersalny podatek na armię, zauważając, iż pieniądze, które są zbierane, zamiast trafiać do wojska *niszczęją i na prywatne wydatki idą*⁶⁵. W instrukcji znalazły się także postanowienia poświęcone bezpośrednio Michałowi Szymanowskiemu, a dotyczące ustalenia wysokości jego wynagrodzenia jako rekompensaty za zaangażowanie na rzecz miejscowej szlachty i poniesione koszty. W ramach działań sejmik zalecał wyłączenie spod prawa miejskiego kamienic Szymanowskiego, znajdujących się na terenie Warszawy⁶⁶.

Brak aktywności Jana Kazimierza na sejmie i sejmikach był przesłanką pozwalającą sądzić, iż starszy Szymanowski już nie żył. W tych okolicznościach wybór młodego, około 25-letniego Michała Szymanowskiego na posła był, jak sądzę, świadectwem uzyskanej popularności przez tego polityka w okresie wcześniejszym. Niewykluczone jednak, że wybór na reprezentanta lokalnej szlachty był wynikiem nie tylko osobistej aktywności, ale i protekcji któregoś z magnatów.

Określenie ówczesnego patrona Szymanowskich nie jest łatwym zagadnieniem. Pewne informacje na ten temat może nam dawać lista świadków wymienionych w akcie ślubnym Michała Szymanowskiego, choć sam ślub omawiam w rozdziale dotyczącym małżeństw. Wśród gości znajdujemy osoby Jerzego Albrechta Dönhoffa, kanclerza wielkiego koronnego, kardynała prymasa Michała Radziejowskiego, Stanisława Szczukę, podkanclerzego wielkiego litewskiego, Franciszka Gałęckiego, wojewodę inowrocławskiego⁶⁷. Były to osoby, których okres największych wpływów politycznych przypadał na czasy Jana III Sobieskiego. Wszyscy wymienieni politycy byli pierwotnie zwolennikami wyboru Contiego, by z czasem poprzeć władcę Saksonii. Być może, któryś z wymienionych polityków był patronem Michała Szymanowskiego, a przynajmniej udzielał mu poparcia.

W związku ze zmianami w sytuacji Rzeczypospolitej, które zaszły podczas limity sejmu jesienią 1701 roku, pojawiła się konieczność ponownego przygotowania instrukcji poselskich przez sejmiki ziemskie na mający wznowić obrady sejm. Trwała ofensywa szwedzka z kierunku Kurlandii. Działania prymasa zmierzające do zawarcia pokoju z Karolem XII spotkały się z niepowodzeniem wobec żądań szwedzkich detronizacji Augusta II.

⁶⁵ Tamże, k. 9-16, 13-18v.

⁶⁶ Tamże, k. 9-16, 13-18v.

⁶⁷ Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, (dalej AAW), Parafia rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Jana (kościół katedralny w Warszawie), Liber Copulatorum, 1689-1702, s. 418.

Sejmik warszawski, obradujący w drugiej połowie września 1701 roku, wyraził podziękowanie dla prymasa za starania o zaprowadzenie pokoju. Nakazywał swoim posłom, w tym Michałowi Szymanowskiemu, aby pociągnąć do odpowiedzialności osoby, które doprowadziły do wciągnięcia Rzeczypospolitej w wojnę. Żądanie to obwarowano dodatkowym zastrzeżeniem, iż gdyby nie zostało ono spełnione, posłowie powinni wówczas wstrzymać się w dalszym udziale w pracach.

W trakcie wznowionych obrad sejmu Michał Szymanowski głosu nie zabierał; nie znamy też jego ówczesnych sympatii politycznych. Za udział w sejmie decyzją sejmiku relacyjnego warszawskiego uzyskał trzy tysiące złotych nagrody⁶⁸.

Istotnym wydarzeniem ze względu na analizę aktywności rodzin szlacheckich w tym okresie jest wyznaczenie Michała Szymanowskiego posłem do biskupa poznańskiego Mikołaja Święcickiego, pod którego jurysdykcją znajdowała się Warszawa, z prośbą o poparcie u króla w sprawach wprowadzenia przepisów skierowanych przeciwko innowiercom⁶⁹. Fakt desygnacji Szymanowskiego przez zgromadzoną na sejmiku szlachtę to kolejne potwierdzenie jego pozycji w ziemi warszawskiej.

Na okres pomiędzy końcem sejmu 1701 roku a sejmem 1703 roku przypada ofensywa szwedzka, w wyniku której zajęte zostały takie miasta jak Wilno, Grodno, Warszawa, Lublin, Zamość.

Należy zwrócić uwagę, iż na przełomie 1701 i 1702 roku, pomimo trwających na terenie Rzeczypospolitej działań wojennych, szlachta mazowiecka zdawała się nie dostrzegać całej złożoności sytuacji. Świadomość zagrożenia wzrastała stopniowo. Analiza postanowień sejmików mazowieckich z interesującego nas terenu, z 1702 roku, pozwala nam poznać działania szlachty poszczególnych ziem.

Sejmik sochaczewski obradował zimą 1702, brał w nim udział Zygmunt Szymanowski, skarbnik sochaczewski⁷⁰, bliski krewny Michała Szymanowskiego. Zgromadzenie szlachty dotyczyło tematu podatków: czopowego i szelężnego. Podczas obrad rozpatrywano problemy związane z opłaceniem i poborem wojska⁷¹. Szlachta sochaczewska zebrana na sejmiku była nader oszczędna w wydawaniu wyroków politycznych, chociaż rozumiała konieczność zasilenia armii pieniędzem⁷². Obradująca w tym samym czasie na sejmiku gospodarczym szlachta ziemi warszawskiej domagała się uspokojenia sytuacji na

⁶⁸ PAN PAU Kr., rkps. 8349, k. 35v.

⁶⁹ Tamże, k. 22 - 24v.

⁷⁰ Sprawowany urząd potwierdzony w B.Czart, rkps. 2574 IV, s. 351.

⁷¹ PAN PAU Kr., rkps. 8347, k. 32 -37.

⁷² PAN PAU Kr., rkps. 8347, k. 32 i nn.

Litwie⁷³, skupienia wokół osoby króla, oraz poparcie go w konflikcie z Karolem XII⁷⁴. Podobne stanowisko prezentował sejmik zakroczymski⁷⁵. Same jednak dyskusje nie były jednoznaczne z decyzjami o mobilizacji. Sejmiki wyszogrodzki, zakroczymski, ciechanowski i sochaczewski przesuwali terminy popisów pospolitego ruszenia na koniec czerwca 1702 roku⁷⁶. Dowodem zmęczenia ludności może być zdanie z laudum sejmiku sochaczewskiego z 27 lutego: *nieustająca na ojczyznę malatia i wielka zguba praesentia*⁷⁷. Zdanie to dobrze wyjaśnia, iż szlachta zdawała sobie sprawę z patologicznej sytuacji kraju, rozrywanego wojną i pozbawionego środków do obrony. Niestety, jak wiemy, nie szła za tym zazwyczaj głębsza refleksja skłaniająca do reformy prawa i ustroju.

W podobny sposób, co powyższe zacytowane zdanie, możemy interpretować wskazanie sejmiku bolimowskiego z marca tego samego roku, który wskazywał Maciejowi Łuszczewskiemu, by ten starał się o obniżenie obciążeń podatkowych w Trybunale Koronnym Radomskim, ze względu na trwającą wojnę i związane z nią zniszczenia⁷⁸. Postać Łuszczewskiego jest o tyle ważna w kontekście omawianego tematu pracy, iż jego osobie oraz postaci jego ojca, Walentego Łuszczewskiego, starosty, a finalnie i kasztelana sochaczewskiego, rodzina Łuszczewskich zawdzięczała swój awans do elit regionalnych. Ponieważ nie dysponujemy listami szlachty obecnej na tych sejmikach, pozostaje nam jedynie przypuszczenie, że brali w nich udział członkowie pozostałych rodzin ujętych w analizie.

Latem 1702 roku, wobec szwedzkich sukcesów militarnych, doszło do dalszej integracji szlachty wokół osoby królewskiej. 22 sierpnia 1702 roku pospolite ruszenie zebrane pod Sandomierzem zawiązało konfederację w obronie króla i Rzeczypospolitej. Równoległe podobne konfederacje zostały zawiązane w Wielkopolsce i Wielkim Księstwie Litewskim. Wielu polityków w Koronie wierzyło, że możliwe jest doprowadzenie do pokoju pomiędzy Karolem XII a Augustem Wettynem⁷⁹. Problemem było jednak stale ponawiane przez stronę szwedzką żądanie detronizacji Augusta II, które było nieakceptowalne dla szlachty⁸⁰. Do szlachty zaczynała docierać świadomość konieczności obrony kraju. Wtedy też w lecie 1702 szlachta sochaczewska zdecydowała o powołaniu pospolitego ruszenia ziemi sochaczewskiej

⁷³ PAN PAU Kr., rkps. 8349, k. 34.

⁷⁴ J. Poraziński, *Sejm Lubelski 1703 r i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII wieku*, Warszawa-Poznań-Toruń 1988, s. 21-26.

⁷⁵ PAN PAU Kr., rkps. 8353, k. 50.

⁷⁶ J. Poraziński, *Sejm Lubelski...*, dz. cyt., s. 26.

⁷⁷ PAN PAU Kr., rkps. 8347, k. 53.

⁷⁸ PAN PAU Kr., rkps. 8347, k. 56 i nn.

⁷⁹ B.Czart, rkps. 196.

⁸⁰ J. Poraziński, *Epitaphian Poloniae orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej 1702-1710*, Toruń 1999, s. 15.

wobec zagrożenia szwedzkiego⁸¹.

Przedłużająca się okupacja szwedzka nie wpływała tak mocno na sytuację Augusta II jak na jego poddanych. Szlachta była zmęczona trwającą wojną, która pustoszyła nie tylko obrzeża, ale i centrum kraju. Za przykład zniszczeń wojennych mogą służyć losy Pułtusza, miasta biskupów płockich, w którym, po walkach w 1703 roku pomiędzy wojskami szwedzkimi a saskimi, ze 192 parceli miejskich zamieszkałych przed wojną pozostało jedynie 78, a i te w części były zrujnowane⁸². Podobna klęska dotyczyła wielu innych miast mazowieckich, jak chociażby Płocka, spalonego w 1705 roku przez Szwedów, a następnie niszczonego kolejnymi przemarszami wojsk i zarazą⁸³.

Na zniszczenia wynikające z przemarszów wojsk skarżyła się także szlachta województwa rawskiego zgromadzona we wrześniu 1703 roku w Bolimowie⁸⁴. Bezpośrednim skutkiem zniszczeń kraju były także zarazy, w tym dżuma⁸⁵. Problemy dotyczące miasta odbijały się także na majątkach ziemskich szlachty. Rekwizycje, niszczenie pól, niemożność handlu zbożem podcinały ich finansowe podstawy bytu.

Szlachta Rzeczypospolitej pragnęła zakończenia działań wojennych przez stronę szwedzką. Ani przegrywająca w polu armia saska, ani armia Rzeczypospolitej kierowana przez rozgrywających własne interesy hetmanów-magnatów (często sprzeczne z interesem nie tylko króla, ale i Rzeczypospolitej), nie dawały poczucia bezpieczeństwa i nadziei na szybkie zakończenie wojny. Strona szwedzka, reprezentowana przez Arvida Horna, proponowała pokój w zamian za wspomnianą już detronizację Augusta II.

Rozwiązanie problemów miał przynieść sejm nadzwyczajny w Lublinie. Sejmiki poselskie odbywały się na przełomie maja i czerwca, zaś od 11 czerwca do 19 lipca 1703 roku obradował sejm⁸⁶.

Wśród posłów na sejm w województwie rawskim, w ziemi sochaczewskiej wybrano, Macieja Łuszczewskiego i Władysława Izbińskiego, spowinowaconego z Łuszczewskimi⁸⁷. Nie udało się jednak ustalić ich poglądów i sympatii politycznych.

Na sejmie uchwalono powołanie 48-tysięcznej armii. Upoważniono króla do wprowadzenia do Rzeczypospolitej wojsk saskich oraz wyrażono zgodę na zawarcie oficjalnego sojuszu pomiędzy carem Piotrem I a Rzeczypospolitą. Sejm miał jednak i swoje

⁸¹ PAN PAU Kr., rkps. 8347, k. 37, k. 47 i nn.

⁸² J. Kazimierski, *Opis miasta Pułtusza z 1728 roku, czyli konnotacja kamienic i placów*, [w:] *Pułtusk materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 3, pod red. M. Kolasa, Warszawa-Pułtusk 1997, s/ 67-101.

⁸³ T. Żebrowski, *Klęski wojenne i żywiołowe w Płocku*, [w:] *X wieków miasta Płocka*, Płock 1969, s. 64-70.

⁸⁴ PAN PAU Kr., rkps. 8346, k. 53-55 v.

⁸⁵ W. F. Rakowski, *Pamiętnik wielkiej wojny północnej*, oprac. M. Nagielski, M. Wagner, Warszawa 2002, s. 56.

⁸⁶ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 160.

⁸⁷ J. Poraziński, *Sejm lubelski...* dz. cyt., s. 126 i nn.

ciemne strony. Nie zawarto porozumienia z opozycją z Wielkopolski, a jej posłów usunięto z obrad w czasie rugów poselskich jako wybranych nielegalnie. Takie postępowanie powodowało dalsze antagonizowanie się szlachty i magnaterii z poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej. Usunięcie reprezentacji wielkopolskiej „wpędzało” tamtejszych posłów w ramiona Karola XII.

Realizacja postanowień sejmu lubelskiego nie była łatwa, jeżeli weźmiemy pod uwagę okupację części kraju i zniszczenia wynikające z prowadzonych działań wojennych. Liczebność armii zwiększała się bardzo powoli. Jednocześnie rosły szeregi opozycji skupiającej zarówno osobistych przeciwników Augusta II, jak i osoby, którym zależało jedynie na pokoju, nawet za cenę podporządkowania się królowi szwedzkiemu. Decyzyjność była po stronie magnatów Rzeczypospolitej, którzy tak jak osiem lat wcześniej przygotowywali się do rozgrywki, mającej na celu interes na poziomie rodowym. Opozycja magnacka początków panowania Augusta II była generowana przez dwa ośrodki: jeden, kierowany przez Lubomirskich, składający się z wielu członków dawnego stronnictwa profrancuskiego i wspierany autorytetem prymasa Radziejowskiego, drugi, kierowany przez Potockich, którzy osobami hetmanów, Stanisława Jabłonowskiego i Szczęsnego Potockiego, obsadzili urzędy hetmańskie. Należy jednak pamiętać, że opozycja nie była monolitem i obydwie grupy zawierały sojusze z królem, które były motywowane aspiracjami osobistymi ich kierowników, a nie przesłankami ideowymi⁸⁸. Nie udało się ustalić jakie były preferencje polityczne poszczególnych rodzin mazowieckich objętych opracowaniem.

Na styczeń 1704 roku marszałek konfederacji wielkopolskiej oraz prymas Radziejowski zwołali do Warszawy zjazd szlachty ogłoszony mianem Generalnej Konfederacji Koronnej⁸⁹.

Ziemia rawska dołączyła do konfederacji po zawarciu się miejscowej konfederacji na sejmiku w Bolimowie 18 lutego 1704 roku. Na konsyliarzy z województwa rawskiego wybrano między innymi Wawrzyńca Świdzińskiego (ojciec Stanisława, wojewody rawskiego) oraz Piotra Łuszczewskiego. Sejmikowi marszałkował Kazimierz Walicki, skarbnik czerski i marszałek generalnego koła rycerskiego województwa rawskiego, przodek Bazylego Walickiego, przyszłego wojewody rawskiego⁹⁰.

W maju 1704 roku nielicznie zgromadzona w Warszawie szlachta ogłosiła

⁸⁸ Tamże, s. 118 i nn.

⁸⁹ M. Forycki, *Stanisław Leszczyński...*, dz. cyt., s. 60 i nn, J. Urwanowicz, *Polityczna aktywność szlachty mazowieckiej w latach 1669-1793*, [w:] *Dzieje Mazowsza 1527-1794*, red. J. Tyszkiewicz, t. 2, Pułtusk 2015, s. 551.

⁹⁰ PAN PAU Kr., rkps. 8346, cz. I, k. 56-57v.

detronizację Augusta II i bezkrólewie. 12 lipca 1704 roku biskup poznański Mikołaj Stanisław Świącicki ogłosił królem Stanisława Leszczyńskiego, wielkopolskiego magnata. Aktowi koronacji, który dokonał się dopiero 4 października 1705 roku przewodził arcybiskup lwowski Konstanty Zieliński⁹¹. Nie wiemy, czy członkowie rodzin objętych opracowaniem uczestniczyli w samej ceremonii, choć z racji miejsca zamieszkania nie jest to wykluczone.

Na sytuację na Mazowszu miał wpływ prymas Michał Radziejowski, który dążył do odegrania samodzielnej roli w kraju. W tym celu lawirował pomiędzy królem Szwecji a Augustem II, używając w polityce swoich wpływów na mazowiecką szlachtę⁹². Jego poglądy przekładały się na postawę Mazowszan, która była generalnie antyszwedzka⁹³. Zazwyczaj szlachta danej ziemi podążała za wyborami i sympatiami politycznymi swoich patronów. Na Mazowszu, które poza duchowną nie posiadało wielkiej własności ziemskiej, takich osób o miejscowych korzeniach w zasadzie nie było. Pozycja, jaką mieli na Mazowszu biskup płocki i prymas były tradycyjnie wyjątkowo silne, co za tym idzie w episkopacie, związanym z Mazowszem, możemy doszukiwać się wiodącego czynnika, który wpływał na kształtowanie się postawy politycznej szlachty w tym okresie.

Choć przedstawiciele różnych rodzin mazowieckich brali udział w radzie warszawskiej i elekcji 1705 roku, była to jednak, jak sędzę, kwestia bardziej koniunkturalizmu i podporządkowania się supremacji Szwedów niż efekt sympatii politycznej. Spośród sejmików ziemi rawskiej, gdzie działała większość objętych opracowaniem rodzin, sejmik przedsejmowy ziemi sochaczewskiej udzielił Szwedom poparcia, wysyłając posłów do Stanisława Leszczyńskiego oraz na walną radę konfederacji warszawskiej⁹⁴. Leszczyńskiemu sprzyjał także sejmik rawski, który w kolejnym roku wybrał Wawrzyńca Świdzińskiego drugim posłem z pokłonem i zapewnieniem trwania w wierności do króla Stanisława Leszczyńskiego⁹⁵. Co istotne, jest to jedna z pierwszych informacji o aktywności Świdzińskiego na niwie politycznej w ziemi rawskiej. Na postawę Świdzińskich mogła mieć wpływ linia polityczna prezentowana przez Teofila Grzybowskiego, kasztelana inowrocławskiego, teścia Wawrzyńca Świdzińskiego, będącego zadeklarowanym przeciwnikiem rządów saskich⁹⁶.

⁹¹ A. Muratori-Philip, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 2007, s. 30, por. M. Buliński, *Historia Kościoła polskiego*, t. 3, Kraków 1874, s.144.

⁹² A. Rachuba, Radziejowski, dz. cyt., por. K. Jarochoński, *Koniec Radziejowskiego* [w:] *Nowe opowiadania i studia historyczne*, Warszawa 1882, s. 102.

⁹³ J. Urwanowicz, *Polityczna aktywność szlachty mazowieckiej...*, dz. cyt., s. 553.

⁹⁴ PAN PAU Kr., rkps. 8347, k. 92 i nn.

⁹⁵ PAN PAU Kr., rkps. 8346, k. 58-59v.

⁹⁶ A. Przybroś, J. Wimmer, *Grzybowski Teofil*, [w] PSB, t. IX, s. 112.

Nie budzi wątpliwości postawa członków rodziny Szymanowskich wobec elekcji Stanisława Leszczyńskiego. 30 maja 1704 Michał Szymanowski podpisał się pod aktem konfederacji generalnej sandomierskiej popierającej Augusta II. Wybrany został również konsyliarzem z ziemi warszawskiej wraz z marszałkiem konfederackim Stanisławem Denhoffem. W świetle informacji o ich wcześniejszej aktywności możemy powiedzieć, iż Szymanowscy poparli Augusta II nie decydując się tym samym na poparcie szwedzkiego nominata na króla. Dopiero w kontekście akcesu do konfederacji zrozumiała stała się dla nas absencja Szymanowskiego na zdominowanych przez Szwedów sejmikach warszawskich z roku 1704 i 1705. Na uwagę zasługuje popularność Michała Szymanowskiego oraz wpływy wśród szlachty warszawskiej, które umożliwiły mu wybór do władz konfederacji oraz reprezentowanie w niej interesów ziemi warszawskiej. Jak widać z powyższego, Szymanowski powoli zyskiwał popularność i budował własną pozycję, dyskontując wpływy ojca. Równocześnie nie ustawał w działaniach budujących jego osobistą pozycję.

Stosunkowo niewielka aktywność polityków z rodzin przyszłej elity lokalnej zachodnich ziem Mazowsza: Granowskich, Łuszczewskich, Nakwaskich, Szymanowskich, Świdzińskich, Walickich wydaje się interesująca. Prezentowana postawa mogła wynikać z chęci zajęcia postawy wyczekującej w oczekiwaniu na przesilenie i ostateczne zwycięstwo jednej ze stron konfliktu. Poparcie dla Sasa lub Leszczyńskiego było wynikiem kalkulacji, który z nich szybciej zapewni pokój i wyprowadzi obce wojska grabiące kraj. Jak sądzę, za wyborami politycznymi poszczególnych członków rodzin stała chęć pokoju, przekładającego się na możliwość spokojnego gospodarowania na włościach, a nie sympatii politycznych.

W początku września 1704 roku wojska Augusta II zajęły po walkach Warszawę. Główne siły szwedzkie były zaangażowane w tym czasie na południu Rzeczypospolitej w okolicach Lwowa. Na wieść o zajęciu Warszawy, Karol XII powrócił na Mazowsze i jeszcze pod koniec października ponownie zajął Warszawę⁹⁷. Jak możemy się domyślać, ciągle przemarsze armii nie pozostawały bez wpływu na gospodarkę, a co za tym idzie i na majątek rodzin szlacheckich.

W lipcu 1705 roku w zajętej przez Szwedów Warszawie rozpoczął obrady zjazd konfederatów warszawskich. Podstawowym celem szlachty popierającej Stanisława Leszczyńskiego było takie uspokojenie kraju, aby móc usunąć z niego „sojusznicze” siły szwedzkie pobierające kontrybucje. Te, musiały być dotkliwe skoro, jak przekazuje nam laudum sejmiku ziemi rawskiej z maja 1705, szlachta powołując się na poparcie udzielone

⁹⁷ K. Wagner, *Szwedzi w Warszawie 1704*, https://www.wilanow-palac.pl/szwedzi_w_warszawie_1704.html, stan z dnia 12.03.2016.

poprzez swych posłów na elekcji prosiła króla Stanisława I Leszczyńskiego o wstawiennictwo i obronę przed kontrybucjami nakładanymi przez wojska Karola XII⁹⁸. Król szwedzki zajmował jednak jednoznaczne stanowisko żądając koronacji Leszczyńskiego, a tym samym ostatecznego zerwania z Sasem, w zamian za pokój i zakończenie niszczących poborów. Koronacja Stanisława Leszczyńskiego nastąpiła 4 października 1705 roku.

Na jesieni 1705 roku August II Sas wspierany przez wojska saskie podjął próbę ofensywy, która jednak się nie powiodła. W szeregach wojsk wiernych Wettynowi służyli członkowie mazowieckich rodzin objętych opracowaniem, późniejsi senatorowie rawscy: Franciszek Hieronim Granowski, jako pułkownik chorągwi arkebuzerii⁹⁹ oraz Stanisław Świdziński, jako towarzysz w chorągwi pancerniej szefostwa Jana Klemensa Branickiego¹⁰⁰. Z czasem obydwaj szlachcice stali się klientami hetmana wielkiego koronnego Adama Mikołaja Sieniawskiego.

Pomimo współpracy rosyjsko-saskiej działania wojenne okazały się niekorzystne dla Augusta II, który ponosił kolejne porażki. Przemarsze wojsk przez ziemie Rzeczypospolitej, rekwizycje, trwająca de facto wojna domowa wyniszczały kraj. Sejmiki nie odbywały się, sejm powszechny nie był zwoływany. Jesienią 1706 roku po zajęciu przez Karola XII Saksonii w pokoju zawartym w Altranstädt, August II miał się zrzec praw do tronu elekcyjnego. W lipcu 1707, na zwołanej przez prymasa radzie walnej w Lublinie, ogłoszono bezkrólewie. Konfederaci sandomierscy nie uznawali Leszczyńskiego za króla, a ich siły przy wsparciu posiłków rosyjskich skutecznie blokowały wierne mu jednostki. Okres do 1709 roku upłynął pod znakiem postępującej dezintegracji kraju, bezkrólewia i zmieniających się okresów dominacji Szwedów i ich sojuszników, innym razem poddanych Piotra I i sił im sprzyjających.

Abdykacja Augusta II na rzecz Stanisława Leszczyńskiego wymagała od szlachty ponownej aktywności, wybrania popieranej strony, być może reorientacji na nowych patronów. Okres ten postanowili wykorzystać także Szymanowscy, którzy, jak świadczą dokumenty, gościli u siebie Sandora Nedeczkego, posła księcia siedmiogrodzkiego Franciszka Rakoczego. Interesujące było, że poseł mieszkał w trakcie pobytów w Rzeczypospolitej w warszawskim dworze Michała Szymanowskiego, będącego od 20 lipca

⁹⁸ PAN PAU Kr., rkps. 8346, k. 58-59 v.

⁹⁹ J. Gierowski, *Gronowski Kazimierz...*, dz. cyt., s. 547.

¹⁰⁰ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 292.

1706 stolnikiem warszawskim¹⁰¹, a w 1709 roku miał wręcz wejść z nim w *przyjaźń i konfidencję*¹⁰².

Nie wiemy, na ile relacje Michała Szymanowskiego z posłem Rakoczego były dyktowane osobistymi decyzjami, a na ile wolą kogoś, kto stał za osobą Szymanowskiego i chciał zapewnić Sandorowi Nedeczkemu bezpieczne i zapewne dyskretne lokum, bo w dworze szlacheckim, a nie w pełnej splendoru, lecz nadmiernie rzucającej się w oczy, magnackiej rezydencji. W takim ujęciu, w gościnie udzielonej posłowi, widzielibyśmy ślad poparcia dla rosyjskiego kandydata do tronu polskiego.

Skierowanie naszej refleksji na wolę patrona, jako przyczyny, dla której poseł Rakoczego mieszkał u Michała Szymanowskiego, wymaga odpowiedzi na pytanie, kim mógł być patron Szymanowskiego. Tropy zdają się prowadzić do magnackiej rodziny Sieniawskich, która na ten moment popierała kandydaturę Rakoczego¹⁰³. Przyjęcie tej hipotezy wskazującej na podporządkowanie się linii politycznej prezentowanej przez Sieniawskiego mogłoby być śladem klientalnych relacji łączących Szymanowskiego z tą możliwą rodziną. Postępowanie polityczne Sieniawskich kreowała w znacznym stopniu Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska, żona hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego. Jej stronnictwo polityczne budowane było od czasu ślubu z Sieniawskim i przejęło część klienteli Lubomirskich z czasów Sobieskiego¹⁰⁴. Faktem pozostaje, iż Sieniawscy posiadali obóz polityczny, który obejmował swym zasięgiem również Mazowsze, a ich bliskim klientem był między innymi Michał Młocki, który swoimi działaniami zabezpieczał wpływy Sieniawskich w ziemiach warszawskiej i zakroczymskiej¹⁰⁵.

Czas po 1709 roku, kiedy August II powrócił do Rzeczypospolitej, był okresem wzrastającej aktywności politycznej kolejnych przedstawicieli elit lokalnych zachodnich ziem Mazowsza. Jednym z polityków, który stawiał w tym okresie pierwsze kroki w polityce, był wspomniany już Stanisław Świdziński. Swoją działalność, która finalnie miała doprowadzić jego i jego rodzinę do kluczowej roli wojewody rawskiego, rozpoczął w trakcie trwania Wojny Północnej. W jej trakcie Stanisław Świdziński był łącznikiem pomiędzy Adamem Mikołajem Sieniawskim, hetmanem wielkim koronnym, a generałem rosyjskiego korpusu Heinrichem von Goltzem. Nie został co prawda tak jak Franciszek Hieronim Granowski

¹⁰¹ AGAD, S 16, k. 247.

¹⁰² AGAD, AR, dz. V, sygn. 16002, k. 1-3.

¹⁰³ A. Link-Lenczowski, B. Popiołek, *Elżbieta Helena Sieniawska z Lubomirskich*, [w:] PSB, t. XXXVII, s. 90-96.

¹⁰⁴ A. Słaby, „*Rządztwa oleszycka...*”, dz. cyt., s. 133. Patrz też *Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, red. Bożena Popiołek, Urszula Kicińska, Agnieszka Słaby, t. 1,2,3, Warszawa 2016.

¹⁰⁵ A. Sowa, *Młocki Michał*, [w:] PSB, t. XXI, str. 407.

generałem¹⁰⁶, ale jego obowiązki dawały mu szansę na poznanie wielu ważnych ówczesnie polityków¹⁰⁷. Obrana przez niego ścieżka kariery wojskowej nie powinna nas dziwić. Dla bardzo wielu szlachciców służba wojskowa była odskocznią do dalszego rozwoju. Jak sądzę, posiadana charyzma i umiejętność pozyskiwania stronników zapewniły mu zapewne wybór posłem przez wojsko na zwołaną przez konfederację Sandomierską Walną Radę Warszawską we wrześniu 1709 roku¹⁰⁸.

Walna Rada Warszawska, która odbywała się na przełomie wiosny i lata 1710 roku, zastępowała sejm. Działała w nowych realiach politycznych. Tereny Rzeczypospolitej zajęte były przez „sojusznicze” wojska rosyjskie. August II wracał do kraju po kilkuletnim wygnaniu starając się odzyskać władzę oraz umocnić swoją pozycję. Zebrani posłowie uznali akt jego wcześniejszej abdykacji za nieważny, ustalono podatki na wojsko.

W dwa lata potem, w 1712 roku, zwołany został sejm walny do Warszawy, pierwszy od 1703 roku. Na sejmie król podejmując współdziałanie z częścią szlachty planował przeprowadzić pewne reformy oraz spacyfikować antysaską opozycję, plany królewskie nie zostały jednak zrealizowane. Sejm limitował obrady, które wznowiono na przełomie 1713 i 1714 roku.

Okres po sejmie 1712 roku był z jednej strony dalszym ciągiem wzmocnienia pozycji Augusta II wobec poddanych oraz podejmowania próby emancypacji spod kurateli cara Piotra I, z drugiej zaś strony był okresem ponownego sprowadzenia do Rzeczypospolitej saskich wojsk, co budziło opór zarówno szlachty, jak i wojska koronnego, choć początkowo nie pociągało za sobą bardziej zdecydowanych reakcji z ich strony.

W tym czasie swój związek z armią koronną kontynuował Stanisław Świdziński. Służba pozwalała mu na pozostawanie w bliskiej relacji z hetmanami, mającymi wyjątkowo mocną pozycję w kraju, która wynikała zarówno z ustroju Rzeczypospolitej, zwyczajowych norm, jak i osobistego majątku. W 1713 roku Świdziński podlegając hetmanowi Adamowi Sieniawskiemu został wysłany przez niego na obrady komisji wojskowej do Lwowa. Wprawdzie nie wiemy czy brał aktywny udział w jej obradach¹⁰⁹, niemniej jednak sam fakt wysłania Świdzińskiego w poselstwie jest wskazówką o zaufaniu, jakim się cieszył u hetmana.

Możemy przyjąć, iż od pewnego momentu hetman Sieniawski stał się wyraźnym, promotorem jego kariery jak należy przyjąć po mających miejsce zdarzeniach. W 1714 roku

¹⁰⁶ J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 547.

¹⁰⁷ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 293.

¹⁰⁸ Tamże, s. 293.

¹⁰⁹ Tamże, s. 293.

Stanisław Świdziński otrzymał awans na porucznika oraz list przypowiedni na własną chorągiew pancerną, co musiało być znaczną nobilitacją, ale i wyzwaniem finansowym, świadczącym o posiadanych już przez niego zasobach. Opisany awans oraz uzyskanie listu przypowiedniego mogły być elementem docenienia i nagrody za dotychczasową służbę u hetmana.

W marcu 1714 roku Stanisław Świdziński w imieniu swojego patrona, hetmana, interweniował u prymasa Stanisława Szembeka, skarżąc się na działania wojsk saskich, które uderzały w majątki szlachty koronnej. Sprawa skarg na samowolę saską miała swój ciąg dalszy w misji, z jaką Świdziński został wysłany do dowódcy wojsk saskich w Koronie, Jakuba Flemminga. Posłanie prymasa zawierało ostrzeżenie dla wojsk saskich przed bezwzględnym pobieraniem kontrybucji¹¹⁰. Czy oznaczało to, iż możemy w Świdzińskim widzieć przeciwnika Augusta II i zwolennika Stanisława Leszczyńskiego? Jak sądzę, odpowiedź powinna być przecząca. Piętnowanie patologii wprowadzanych przez saskie wojska Augusta II nie wiązało się automatycznie z poparciem udzielonym Stanisławowi Leszczyńskiemu. Świdziński, jako osoba związana z hetmanem Sieniawskim, szedł przede wszystkim drogą narzuconą przez swego patrona.

Kolejnym Mazowszaninem, związanym z armią, a z tego powodu również z hetmanem Sieniawskim, był wspomniany już Franciszek Hieronim Granowski, późniejszy generał major wojsk koronnych, który choć pochodził z województwa braclawskiego, to jednak poprzez ślub z Marianną Lipską h. Łada¹¹¹, córką Feliksa Lipskiego, starosty inowłodzkiego, rawskiego i wojewody kaliskiego, wszedł w posiadanie Odrzywołu i Nowego Miasta nad Pilicą¹¹². Małżeństwo umożliwiło mu wejście na arenę mazowieckiej polityki. Data ślubu nie jest znana, jednak analizując daty urodzenia ich dzieci, musiało to nastąpić już po śmierci Feliksa Lipskiego, który został zabity w 1702 roku¹¹³. Jak pamiętamy Granowski służył w młodości w muszkietierach francuskich. Po powrocie do kraju rozpoczął wraz z bratem służbę w armii koronnej. Dość szybko wszedł w polityczną orbitę dworu Sieniawskich¹¹⁴. Jego kariera wiodła przez służbę w arkebuzerii do generalstwa w 1708 roku. Brał udział w Wojnie Północnej walcząc z wojskami szwedzkimi oraz polskimi, wiernymi Stanisławowi Leszczyńskiemu¹¹⁵. Mniej imponująca kariera miała miejsce w przypadku jego

¹¹⁰ Tamże, s. 293.

¹¹¹ J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 547.

¹¹² J. Staszewski, *Lipski Feliks Aleksander*, [w:] PSB, t. XVII, s. 418-420.

¹¹³ Tamże, s. 419.

¹¹⁴ J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 547.

¹¹⁵ Tamże, s. 547.

brata Stanisława. Służył on również w wojsku i będąc blisko hetmana Sieniawskiego¹¹⁶, zaangażował się z czasem w starania o miejsce w Trybunale Koronnym, które uzyskał w 1725 roku, ciesząc się nim do śmierci w 1726¹¹⁷. Drogę do wymienionej aktywności politycznej przyniosło mu ustąpienie ze służby wojskowej w latach 20-tych.

Wzmagający się w Rzeczypospolitej konflikt pomiędzy królem, hetmanami i ogółem szlachty był wynikiem rosyjskiej dyplomacji rozgrywającej skutecznie opozycję przeciwko nieudolnemu królowi szukającemu okazji do zerwania rosyjskiej kurateli. Momentem przełomowym konfliktu był wybuch konfederacji tarnogrodzkiej w 1715 roku. Wobec eskalacyjnego charakteru konfliktu król rozpoczął przygotowania do spodziewanego przesilenia politycznego. Jednym z elementów przygotowań królewskich było stworzenie własnego obozu politycznego, który mógłby równoważyć silne wpływy opozycji.

Jednym z elementów tworzenia własnego stronnictwa była polityka rozdawnicza, nominacje na starostwa. Warto stąd przyjrzeć się kulisom objęcia starostwa grodowego wyszogrodzkiego przez Michała Szymanowskiego w kontekście jego miejsca i roli w planach politycznych Augusta II Sasa. Prezentacja szeroko pojętych okoliczności objęcia starostwa przez Szymanowskiego ma na celu wyjaśnienie jak misterna gra była każdorazowo prowadzona przy obsadzaniu tego stanowiska. Myślę, że casus Szymanowskiego możemy odnieść także do realiów nadawania starostw pozostałym członkom rodzin objętych opracowaniem.

Wpis w księgach pieczętnych informujący, iż Michał Szymanowski otrzymał starostwo grodowe wyszogrodzkie opatrzony jest datą 17 lipca 1715 roku¹¹⁸. Akt nominacji był ze strony monarchy przemyślaną decyzją polityczną, związaną z pozyskiwaniem zwolenników i budowaniem własnego obozu politycznego¹¹⁹. Jedną z pamiątek objęcia starostwa jest zachowany łaciński penegiryk, wydany w Warszawie 3 października 1715¹²⁰.

Jak możemy przypuszczać, dzięki nominacji na starostwo, Michał Szymanowski dostawał możliwość realnego kształtowania polityki w ziemi wyszogrodzkiej. Ofiarowanie

¹¹⁶ J. Gierowski, *Granowski Stanisław...*, dz. cyt., s. 550.

¹¹⁷ J. Gierowski, *Granowski Stanisław ...*, dz. cyt., s. 551.

¹¹⁸ AGAD, S 18, s. 158.

¹¹⁹ H. Palkij, *Polityka rozdawnicza Augusta II z perspektywy kancelarii Jana Szembeka. Zarys problematyki*, [w:] *Dwór a kraj między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 531-544. Autor podaje 8 września 1715 jako datę nominacji na podstawie dokumentów z kancelarii Augusta II, por. J. Kurek, *Obejmowanie urzędów i godności w Rzeczypospolitej u schyłku panowania Augusta II. Przyczynek do problemu*, [w:] *Dyplomacja, Polityka, Prawo. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red J. Panic, Katowice 2001, s. 124 i nn.

¹²⁰ *Fida statio honoris in gentilitiae statione Crucis stantis supra heroam cruceam aviti Corvini illustrissimae domus Szymanowscianae sub ausp. Wyszogrodensis capitaneatus ingressum Mich. Szymanowski, capit. Wyszogrodensis, a Soc. Jesu Varsav. Dimensa*, Warszawa 1715.

starostwa na żyznych terenach rolniczych Podola lub Wołynia, choć potencjalnie bardziej dochodowe dla Szymanowskiego, nie przyczyniłoby się do wzięcia odpowiedzialności za wdrażanie określonej linii politycznej w ziemi wyszogrodzkiej, co jak sądzę, było celem Augusta II¹²¹. Możemy zatem przypuszczać, iż powodem przekazania mu starostwa było zamiar umacnianie przez króla swoich wpływów w regionie. Kwestią nierozstrzygniętą pozostaje, czy nominacja miała utwierdzić Michała Szymanowskiego w wierności Sasowi, czy też miała na względzie w ogóle przeciągnięcie go do obozu królewskiego.

Zdobywanie stronników na Mazowszu było dla króla Augusta II szczególnie istotne w kontekście trwających w kraju niepokojów społecznych. W tym czasie, latem 1715 roku, przeciwko władzy Sasa zbuntowały się województwa małopolskie, poprzedzając tym samym bunt armii koronnej w początku października¹²². Mimo zaangażowania wojsk saskich, w roku 1715 działania wojenne zaczęły się rozprzestrzeniać na terenach Rzeczypospolitej. Senatorowie odmawiali królowi poparcia, a szlachta zawiązywała konfederacje wojewódzkie. Konfederację zawiązała także szlachta rawska zebrana na sejmiku w Bolimowie 7 sierpnia 1716 roku¹²³. Jej marszałkiem został starosta rawski Józef Załuski, konsyliarzami wybrano po dwóch przedstawicieli z każdej z ziem. Z ziemi rawskiej dokonano wyboru Wacława Trzczińskiego i Marcina Świdzińskiego, podkomorzego rawskiego, syna Wawrzyńca Świdzińskiego, zaś z ziemi sochaczewskiej Wacława Nieborskiego i Aleksandra Izbińskiego¹²⁴. Wśród konsyliarzy nie znajdziemy zarówno Michała Szymanowskiego, jak i Stanisława Świdzińskiego. Brak tego drugiego możemy tłumaczyć tym, że w 1715 przebywał razem z wojskiem na Ukrainie. Istotne jest jednak, że konsyliarzem został brat Stanisława, Marcin Świdziński, będący od 21 lipca 1715 roku cześnikiem rawskim po awansie ojca na stolnika rawskiego¹²⁵. W tej sytuacji można przyjąć, że de facto rodzina Świdzińskich stanęła po stronie konfederatów. Po stronie ruchu konfederackiego opowiedziało się wielu wojskowych armii koronnej, choć sam hetman Adam Mikołaj Sieniawski do ruchu nie przystąpił¹²⁶. Wśród nich znalazł się Stanisław Granowski, który do konfederacji tarnogrodzkiej przystąpił późno, choć już wcześniej był w opozycji do Augusta II, jako stronnik hetmana Sieniawskiego i interesów wojska. Swoje przystąpienie do ruchu

¹²¹ J. Kurek, *Obejmowanie ...*, dz. cyt., s. 124 i nn.

¹²² M. Affek, *Rola hetmanów koronnych w genezie i przebiegu mediacji w Rawie Ruskiej w 1716 r.*, [w:] *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. XXXVI, 1994, s. 61, por. J. Gierowski, *Opisanie urzędów centralnych przez konfederatów tarnogrodzkich*, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII-XVIII w. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60. rocznicę urodzin*, red. J. Gierowski, W. Czapliński, Warszawa 1965.

¹²³ PAN PAU Kr., rkps. 8346, 77-78b.

¹²⁴ PAN PAU Kr., rkps. 8346, 77-78b.

¹²⁵ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 293.

¹²⁶ A.K. Link-Lenczowski, *Sieniawski Mikołaj*, [w:] *PSB*, t. XXXVII, s. 139.

konfederackiego zadeklarował także Franciszek Hieronim Granowski, brat Stanisława Granowskiego¹²⁷. Pojawił się przy okazji sejmiku Bolimowskiego z 7 sierpnia 1716, kiedy to wysłano go jako posła od konfederacji rawskiej do konfederacji województw wielkopolskich¹²⁸.

Brak Michała Szymanowskiego wśród konsyliarzy zarówno w województwie rawskim, jak i mazowieckim nie powinien dziwić. Jego absencję możemy tłumaczyć antykrólewskim wydźwiękiem konfederacji. Nowo wybrany starosta wyszogrodzki nie chciał i nie mógł firmować swoją osobą poczynań przeciwnych jego patronowi, którym był August II Sas. W zamyśle króla, jak sądzę, pacyfikował potencjalne wpływy opozycji w ziemi wyszogrodzkiej.

August II przekazując starostwo Szymanowskiemu w lipcu 1715 roku, a zatem przed wybuchem konfederacji tarnogrodzkiej, tworzył własny obóz polityczny i budował poparcie dla swojej polityki wśród średniej szlachty. Michał Szymanowski swoją decyzją o współpracy z królem ryzykował wiele, gdyż większa część narodu była przeciwna Sasowi, ale i potencjalnie mógł wiele zyskać od niepopularnego i nie lubianego monarchy¹²⁹. Datę objęcia starostwa wyszogrodzkiego możemy uznać za jego symboliczne wejście w sferę klienteli Wettyna. Mianowanie Michała Szymanowskiego na urząd starosty jest dla nas także informacją o jego pozycji w regionie. Po objęciu urzędu starosty wzrastał prestiż, a z czasem i zamożność rodziny starosty. Fakt ten otwierał drogę do dalszej kariery.

Konfederaci tarnogrodzcy, występując przeciw obecności wojsk saskich w Polsce, zwrócili się jednocześnie z prośbą o mediację do cara Piotra I, który w zasadzie od początku działania ruchu dążył do zabrania głosu w roli mediatora¹³⁰. Dopiero 18 stycznia 1716 w Rawie Ruskiej zawarto zawieszenie broni pomiędzy obozem królewskim a przedstawicielami tarnogrodzian. Nie spełniło ono oczekiwań żadnej ze stron i ostatecznie konflikt rozwiązywany został przez mediację carską. Tym sposobem państwo moskiewskie zyskało sposobność ingerowania w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej. Wojnę domową lat 1715-1716 zakończył dopiero traktat warszawski, zawarty 3 listopada 1716 roku¹³¹, a ostateczne uspokojenie sytuacji przyniósł sejm pacyfikacyjny z 1 lutego 1717 roku.

Sejm miał zakończyć trwający od wielu lat konflikt. Postanowienia sejmu były przygotowywane na wiele miesięcy wstecz w trakcie rozmów pomiędzy opozycją a królem

¹²⁷ J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 547.

¹²⁸ PAN PAU Kr., rkps. 8346, 77-78b.

¹²⁹ O ciężkiej sytuacji Sasa w czasie konfederacji tarnogrodzkiej i w efekcie zacieśniania przez niego więzów z Rosją pisał J.A. Gierowski, *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław 1971, s. 135.

¹³⁰ M. Affek, *Rola hetmanów...*, dz. cyt., s. 65, B.Czart. 202, k. 403-405.

¹³¹ J. Gierowski, *Opisanie urzędów...*, dz. cyt., s. 201-202.

i jego stronnikami, które sejm miał jedynie przegłosować. Mediatorem pomiędzy stronami pozostawał car Piotr I, reprezentowany przez swojego posła Grigorija Dołgorukowa. Na jednodniowym sejmie, z czasem nazwanym „Niemym”, zdecydowano o przeprowadzeniu szeregu reform zmierzających do usprawnienia państwa. Ustalono zakres unii polsko-saskiej, zdecydowano o reformie skarbowo-wojskowej przygotowanej jeszcze w 1716 roku, a także postanowiono zmniejszyć władzę hetmanów nad wojskiem oraz ograniczyć ich zarządzanie finansami wojskowymi oraz ograniczyć ich prawa do prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej. Kraj miały opuścić obce wojska, saskie i rosyjskie. Na sejmie ustalono także stały komput wojska, opłacanego ze stałych podatków, a nie tak jak dotąd uchwalanych przez kolejne sejmy. Po sejmie hetman wielki koronny Adam Sieniawski przekazał dowództwo nad wojskami zagranicznego autoramentu, będących najwartościowszą częścią armii Jakubowi Flemingowi, zaufanemu Augusta II, co stało się zarzewiem wieloletnich konfliktów. Nie mamy informacji o udziale w Sejmie Niemym rodzin objętych opracowaniem z funkcji poselskich, choć sejm delegował Józefa Nakwaskiego, od 1716 roku chorążego wyszogrodzkiego, do komisji zajmującej się sprawami Kurlandii i Semigalii¹³².

Okres między wybuchem niepokojów związanych z konfederacją tarnogrodzką a pacyfikującym nastroje sejmem 1717 określiłbym jako czas, kiedy pozycja Augusta II uległa stopniowemu wzmocnieniu w stosunku do okresu wcześniejszego. Drogą do wzmocnienia króla były podejmowane przez niego próby budowy zaplecza politycznego. Jednym z elementów budowy obozu klientów było przyciąganie średniej szlachty polityką rozdawniczą. Poza przykładem awansu Szymanowskiego możemy tu także wspomnieć o wyróżnieniu Świdzińskich, dzięki przekazaniu im kasztelani w rawskim.

Pomiędzy grudniem 1716 roku a grudniem 1717 Wawrzyniec Świdziński, ojciec Stanisława Świdzińskiego, dotychczas zaledwie stolnik rawski, został kasztelanem gostyńskim¹³³. W wyścigu o godność senatorską Świdzińscy wyprzedzili pozostałe rody ujęte w opracowaniu. Omawiany na poprzednich stronach sukces Szymanowskich, jakim było uzyskanie starostwa wyszogrodzkiego, błędnie wobec splendoru, który spływał na Świdzińskich po tym, jak Wawrzyniec Świdziński objął kasztelanie gostyńską po Kasprze Nieborowskim około 1716-1717 roku¹³⁴. Choć słowo *splendor* mogłoby się wydawać nieadekwatne wobec wielkości i braku znaczenia ziemi gostyńskiej, to jednak sam fakt bycia senatorem, nawet z kasztelani mniejszej, dla członka rodziny z Mazowsza oznaczał

¹³² W. Szczygielski, *Nakwaski Cyprian ...*, dz. cyt., s. 480.

¹³³ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 302.

¹³⁴ Tamże, s. 302.

niesamowite wyniesienie ponad ogół szlachty oraz dostęp do elity politycznej kraju, której można było próbować sprzedać swą wierność w zamian za dalsze promowanie.

Mechanizm awansu na kasztelanię był podobny do mechanizmu uzyskania starostwa. W jednym i drugim wypadku decydująca była wola monarchy i jego kalkulacja odnośnie przydatności danego polityka w senacie. Ciężko jest jednoznacznie stwierdzić, jakie były motywy króla do którego prerogatyw należało nominowanie na stanowiska senatorskie w przypadku nominacji Wawrzyńca Świdzińskiego na kasztelanię. Być może nominacja miała na celu zachęcenie Stanisława Świdzińskiego, coraz aktywniejszego posła, do zmiany stronnictwa i dalszego popierania Augusta II. Wawrzyniec Świdziński pozostał kasztelanem do swojej śmierci w 1725 roku¹³⁵.

Kasztelanów możemy uznać za najważniejszych po wojewodach urzędników ziemskich¹³⁶. Choć przypisana do ich funkcji władza miała największy zakres w okresie od XV do XVI wieku, to z racji prestiżu z nią związanego urząd kasztelana był często uznawany za potwierdzenie wpływów i pozycji. Senatorski urząd w rodzinie był jednym z wyznaczników jej magnackiego charakteru¹³⁷. Sprawowana funkcja umożliwiała bliższy dostęp do osoby królewskiej, a także kontakt z pierwszymi rodami Rzeczypospolitej, co przekładało się na możliwość zawierania intratnych związków małżeńskich. Wiązała się ze znacznym prestiżem społecznym, zaś w rękach sprawnego polityka mogła być źródłem władzy i wpływów przekładających się na pozycję społeczną, polityczną, ekonomiczną i matrymonialną rodziny. Słowem - dawała szansę na zagoszczenie lub utrwalenie pozycji w elicie danego województwa.

Wróćmy do wielkiej polityki mającej wpływ także na sytuację rodzin, które są przedmiotem pracy. Wbrew zapewnieniom po sejmie 1717 roku wojska cara Piotra I nie wycofały się z terenów Rzeczypospolitej. Przedłużająca się ich obecność w kraju doprowadziła do zawarcia przymierza między szlachtą, magnaterią, a królem Augustem II, któremu również zaczynała dokuczać carska kuratela.

W maju 1718 roku minister szwedzki prowadził rokowania z przedstawicielami car, które dotyczyły planów powołania sojuszu Szwecji i Wielkiego Księstwa Moskiewskiego przeciwko Hanowerowi i Augustowi II. Polityką cara były coraz bardziej zaniepokojone pozostałe państwa europejskie. Stąd odpowiedzią na plany Piotra I był sojusz wiedeński. Przygotowywany od 1718 roku, a zawarty w Wiedniu w 1719 roku pomiędzy cesarzem

¹³⁵ Tamże, s. 302.

¹³⁶ M. Kromer, *Polska*, Olsztyn 1977, s. 104.

¹³⁷ M. Kallas, *Historia ustroju polski*, Warszawa 2005, s. 114.

Karolem VI Habsburgiem, elektorem Hanoweru, a królem brytyjskim Jerzym I, miał być sposobem Augusta II na uwolnienie się od rosyjskiej kurateli. Jego wprowadzenie wymagało ratyfikacji przez sejm Rzeczypospolitej¹³⁸.

Zagadnieniu przegłosowania traktatu wiedeńskiego poświęcone były sejmy z lat 1718, 1719-20, 1720 i 1722. Jak przekonuje U. Kosińska, sejmy zdominowane były sporem o komendę nad wojskami auzoramentu cudzoziemskiego animowanym przez ambasadora rosyjskiego Grigorija Dołgorukowa. Konflikt istniejący pomiędzy królem a hetmanami stanowił wygodny pretekst do zrywania obrad, a w rezultacie skutkowało nieuchwaleniem akcesu Rzeczypospolitej do traktatu sojuszniczego, którego ostrze skierowane było w interesy Rosji i Prus.

Z racji konieczności zdobycia poparcia na sejmach August II w okresie po sejmie 1717 kontynuował politykę rozdawniczą zmierzającą do stworzenia swojego stronnictwa. Po Michale Szymanowskim i Wawrzyńcu Świdzińskim przyszedł czas na kolejne osoby.

Przyjrzyjmy się postawie rodzin objętych opracowaniem na kolejnych sejmach po 1717 roku, podczas których dochodziło ze strony króla do prób uchwalenia traktatu, zaś ze strony opozycji do obstrukcji obrad w imię obrony niezależności hetmanów.

Sejm z roku 1718 został zwołany na 3 października 1718 roku trwał do 14 listopada, a sejmiki poselskie odbywały się w sierpniu. Sejm został zalimitowany. Obrady sejm kontynuował zimą na przełomie 1719 i 1720 roku. W trakcie obrad sejm z limity uwaga posłów skutecznie była przekierowywana z zagadnienia ratyfikacji traktatu wiedeńskiego, potencjalnie przełomowego dla emancypacji Rzeczypospolitej, na drugorzędny spór dotyczący komendy nad wojskiem.

Spośród członków rodzin objętych analizą mandat posła zdobyli Stanisław Świdziński z ziemi rawskiej oraz Józef Nakwaski z ziemi zakroczymskiej. Aktywność Stanisława Świdzińskiego pozwala nam widzieć w nim stronnika hetmańskiego i przeciwnika Augusta II. Świdziński głosował przeciwko traktatowi wiedeńskiemu, prowadził także rozmowy z posłem rosyjskim jako członek delegacji w sprawie niedopuszczenia do zawarcia sojuszu. W konflikcie o nadzór nad wojskiem stał po stronie hetmanów i przeciwstawiał się obraniu na marszałka Krzysztofa Zawiszy, zwolennika ograniczenia praw hetmańskich¹³⁹. Co ważne część szlachty popierała dążenia hetmana Adama Sieniawskiego, widząc po doświadczeniach

¹³⁸ U. Kosińska, *Jak Polska utraciła w XVIII w. suwerenność i jak zmarnowano szanse jej odzyskania*, https://www.youtube.com/watch?v=D_XjZ6etIs, stan z dnia 25.10.2017, oraz U. Kosińska, *Czy osiemnastowieczna Rzeczypospolita była państwem suwerennym*, <https://www.youtube.com/watch?v=Hiabp3xJiCs>, stan z dnia 21.09.2016.

¹³⁹ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 293.

z początku panowania Augusta II zagrożenie, jakie niesło dowództwo stronnika króla nad częścią armii. Stanisław Świdziński swymi działaniami miał się przysłużyć w sposób wyjątkowy zerwaniu sejmu oraz sprawie Moskwy, co potwierdzał ambasador rosyjski Grigoori Dołgoruki. Według Erazma Otwinowskiego, podczas sejmu 1720 roku, Stanisław Świdziński jako klient Sieniawskiego, działał szczególnie gorliwie w sprawie złagodzenia wymowy konstytucji z 1717 roku o ograniczeniu władzy hetmańskiej¹⁴⁰. Tematem tym zajmował się także w kolejnych latach. Na sejmie obradującym z limity 1791/1720 posunął się aż do zerwania sejmu walcząc o przeforsowanie korzystnych dla swych patronów ustaleń¹⁴¹. Obok podkomorzego zakroczymskiego, Młockiego, był on jednym z czołowych mazowieckich zwolenników hetmańskich na sejmie¹⁴². W swych działaniach reprezentował interesy hetmańskie budując w oparciu o życzliwość Sieniawskiego własną klientelę. Jak pisze U. Kosińska w tym okresie aktywnie angażował się w życie polityczne samorządu szlacheckiego będąc czynnym politykiem lokalnym w ziemi czerskiej, rawskiej i warszawskiej. Głównie jednak musiał się skupiać nad świeżo uzyskanym starostwem braclawskim i sprawami zabezpieczenia wschodniej granicy. Przykładowo w 1720 roku został wyznaczony komisarzem do spraw wykupu jeńców na wschodzie i zaopatrzenia wschodnich twierdz w artylerię. Wyznaczona funkcja wiązała się z wynagrodzeniem wysokości 200 talarów oraz budżetem koniecznym do realizacji powierzonych zadań. Bycie komisarzem do spraw zabezpieczenia wschodniej granicy jest, jak sądzę, pośrednią informacją o profesjonalizmie Świdzińskiego i jego kompetencjach w dziedzinie wojskowości¹⁴³. Jak widzimy zatem nominacja Wawrzyńca Świdzińskiego na kasztelana nie pociągnęła za sobą automatycznego akcesu jego syna do obozu Augusta II.

Na sejmie z limity 1720 roku, poza Świdzińskim, aktywny był także Józef Nakwaski występując z patriotycznym przemówieniem krytykującym postanowienia sejmu z 1717 roku oraz stając w obronie posłów kalwińskich ze względu na szacunek dla innowierców. Jak przypuszczał Wacław Szczygielski właśnie w uznaniu za postawę na tym sejmie miał dostać od króla starostwo ciechanowskie, które następnie aż do lat 40-tych stanowiło zaplecze ekonomiczne działalności politycznej rodziny Nakwaskich¹⁴⁴.

¹⁴⁰ E. Otwinowski, *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II*, Kraków 1849, s. 328.

¹⁴¹ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 293.

¹⁴² T. Ciesielski, *Zabiegi hetmanów o rewizję uchwał sejmu niemego i odzyskanie komendy nad autoramentem cudzoziemskim a sejmy w latach 1771-1724*, [w:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, pod red. Jadwigi Muszyńskiej, Kielce 2001, s. 66.

¹⁴³ A. Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski...*, dz. cyt., s. 239.

¹⁴⁴ W. Szczygielski, *Nakwaski Józef...*, dz. cyt., s. 483.

Czas walki politycznej o przywrócenie silnej pozycji magnatów zbiega się chronologicznie z okresem obejmowania pierwszych starostw prze analizowane w pracy rodziny. W 1718 roku, starostwo inowłodzkie wykupił Franciszek Hieronim Granowski. Wkrótce jednak zrzekł się praw do tegoż starostwa zamieniając je na gostyńskie położone na Mazowszu¹⁴⁵. W jego przypadku aktywność skupiła się przede wszystkim na Trybunale Koronnym. W tym czasie starostwo uzyskali także Świdzińscy. Wejście w posiadanie starostwa braćławskiego, w początku 1719 roku, było znaczącym sukcesem Stanisława Świdzińskiego w kierunku budowy zaplecza ekonomicznego rodziny¹⁴⁶. W przekazaniu starostwa wojskowemu, Stanisławowi Świdzińskiemu, przeciwnikowi polityki królewskiej z okresu po sejmie 1717 roku, widziałbym chęć obsadzenia w niebezpiecznej kresowej placówce kogoś z doświadczeniem wojskowym, co szerzej omawiam w podrozdziale dotyczącym starostw. Objęcie starostwa, do czego jak wiemy była potrzebna zgoda króla, nie wpłynęło na jego zajadle antykrólewskie stanowisko.

Kolejnym sejmem z liczną reprezentacją aktywnych Mazowszan był sejm zwyczajny warszawski z 1720 roku. Został on zwołany 8 lipca, 19 sierpnia odbyły się sejmiki poselskie, zaś obrady rozpoczęto 30 września¹⁴⁷. Sejm zdominowały niezakończone konflikty dotyczące zatwierdzenia wejścia Rzeczypospolitej do aliansu wiedeńskiego oraz sprawa uprawnień hetmanów.

Na sejmikach ziemskich mandaty posłów zdobyli Józef Nakwaski w ziemi ciechanowskiej, Michał Szymanowski w ziemi wyszogrodzkiej, zaś Stanisław Świdziński mandatu nie zdobył pomimo starań¹⁴⁸. Choć Świdziński wiosną 1720 roku nie został wybrany posłem na sejm z powodu skutecznego przeciwdziałania partii królewskiej, agitował on jednak w tym czasie wśród wojska koronnego przeciwko postanowieniom sejmu dotyczącym ograniczenia władzy hetmanów. Wobec silnej pozycji królewskiej na Mazowszu, Świdziński, jako zwolennik opozycji, o krzesło poselskie ubiegał się w Inflantach, licząc na wsparcie hetmana Stanisława Denhoffa. Pomimo pojawienia się w Dynenburgu i spotkań z hetmanem Denhoffem Świdziński nie został wybrany posłem. Będąc obecnym na sejmie miał zakulisowo działać na rzecz partii hetmańskiej wykorzystując swoje wpływy¹⁴⁹.

Stosunek Stanisława Świdzińskiego do sprawy wojska nie powinien dziwić ze względu na jego związek z armią koronną, był bowiem w tym czasie czynnym wojskowym.

¹⁴⁵ J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 548-550.

¹⁴⁶ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 293.

¹⁴⁷ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 160.

¹⁴⁸ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 293.

¹⁴⁹ Tamże, s. 293.

Między 1720 a 1723 rokiem, jako regimentarz partii ukraińskiej walczył z hajdamakami. W okresie po śmierci Sieniawskiego pozostawał, jak możemy sądzić, w układzie klientalnym z Denhoffem, zięciem Sieniawskiego, by po jego śmierci i powtórnym małżeństwie Marii Zofii z Sieniawskich Denhoffowej związać się z jej kolejnym mężem: Augustem Aleksandrem Czartoryskim¹⁵⁰.

Na sejmie w 1720 roku, jak przekazuje Krzysztof Zawisza wojewoda miński, Michał Szymanowski wraz z grupą innych posłów stwierdził, iż wedle otrzymanej instrukcji poselskiej nie może się zgodzić na obrady i wybór marszałka dopóki nie zostanie zwrócona hetmanom pełna władza nad wojskiem¹⁵¹. Relacja Krzysztofa Zawiszy, który marszałkował temu sejmowi wskazuje na fakt, iż kwestia przywrócenia władzy hetmanom została zapewne wpisana w instrukcję, którą dostali posłowie wyszogrodzcy, co samo w sobie interpretowałbym jako świadectwo słabości stronników Augusta II w tej kasztelani. Tym bardziej interesujący jest wobec tego fakt wybrania Szymanowskiego na starostę w którym chcielibyśmy widzieć stronnika Augusta II. Głos zabrany na sejmie 1720 roku możemy interpretować nie tylko jako akt opozycyjny względem polityki dworu saskiego, ale też jako konieczność realizacji wytycznych, które Szymanowski jako poseł otrzymał od swoich wyborców z ziemi wyszogrodzkiej.

Obrona praw hetmańskich mogła jednak wynikać także z innych przesłanek, z poglądów i przeświadczenia, że hetmani powinni mieć pełną i suwerenną władzę nad armią lub z wcześniejszych związków towarzyskich z przeciwnikami Augusta II. Być może jest to ślad wcześniejszego związku z hetmanami Sieniawskim lub Stanisławem Denhoffem, którzy byli od 1717 roku w opozycji.

Jak widzimy z powyższego mazowieccy posłowie z interesujących nas rodzin stanęli w trakcie konfliktu po stronie hetmanów. Warto zastanowić się nad motywacjami, które kierowały członkami mazowieckiej elity. Być może był to ślad ich związków z armią koronną oraz ogólnej niechęci i rezerwy, jaka otaczała działania elekcyjnego władcy. Niewykluczone również, iż postawa członków elit była wynikiem konieczności dostosowania się do ogólnoszlacheckich sympatii. Na Mazowszu generalnie dominowała niechęć do Fleminga i sympatia do hetmanów.

Powinniśmy także pamiętać, iż posłowie kierowali się instrukcjami sejmikowymi. Nieraz miały one szeroki zakres i pozwalały reprezentantom danej ziemi na swobodne

¹⁵⁰ Tamże, s. 293 i nn.

¹⁵¹ *Sejm walny sześciogodzinny w Warszawie, dnia 30.09.1720*, [w:] *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy wojewody Mińskiego 1666-1721*, Warszawa 1862, s. 403.

ucieranie stanowiska i sprzymierzanie się z innymi posłami w celu zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Z biegiem czasu jednak zalecano posłom, by nie wykraczali poza ograniczenia wyznaczone przez sejmik. Jak pisze Jolanta Choińska-Mika: *Posłowie z Mazowsza udowadniali niejednokrotnie, że są w stanie wznieść się ponad partykularne interesy swojej ziemi czy powiatu i czuli się przedstawicielami całej Rzeczypospolitej. Taka postawa czasem jednak skutkowałą naganą ze strony wyborców*¹⁵².

Kolejną z rodzin objętych opracowaniem, która w latach 20-tych XVIII wieku dokonała znacznego postępu w kierunku budowy własnej pozycji byli Łuszczewscy. Walerian Łuszczewski został nominowany na stanowisko kasztelana sochaczewskiego w grudniu 1720 roku. Był on synem Teodora Łuszczewskiego, zaledwie stolnika wyszogrodzkiego. Walerian Łuszczewski zanim został mianowany kasztelanem był cześnikiem sochaczewskim. Mianowanie na urząd senatorski zawdzięczał, jak możemy sądzić, poparciu udzielonemu Wettynowi po Sejmie Niemym. Co ważne ze względu na mechanizmy budowy pozycji rodziny, małżonką Waleriana była Anna Nieborska, córka kasztelana sierpskiego Kazimierza i Zofii z Jemielskich, kasztelanki inowrocławskiej, a siostra Michała Nieborskiego, późniejszego kasztelana płockiego z lat 1736-1746. Walerian Łuszczewski urząd sprawował do śmierci 30 grudnia 1738¹⁵³.

Co istotne, awans nie dotyczył w równym stopniu wszystkich członków rodu, co widzimy na przykładzie Łuszczewskich, ale i innych rodzin, między innymi Szymanowskich. Przykładowo, bracia rodzeni oraz stryjeczni Jana Kazimierza Szymanowskiego nie angażujący się tak aktywnie jak on na scenie politycznej, nie osiągnęli podobnej jemu pozycji na Mazowszu. Zarówno u Łuszczewskich, Nakwaskich, Świdzińskich i Walickich były linie rodziny, które rozwijały swoje znaczenie i takie, które zachowywały status średniej lub drobnej szlachty.

W dwa lata po sejmie zwyczajnym warszawskim 1720, w lipcu 1722 roku zwołano kolejny sejm zwyczajny na 5 października¹⁵⁴. Sejm ten, tak jak i poprzednie sejmy, został zerwany. Obrady upłynęły na sporach o zwierzchność nad wojskami autoramentu cudzoziemskiego, które od sejmu niemego były pod dowództwem nie hetmana Adama Sieniawskiego, a Jakuba Fleminga, doradcy Augusta II i architekta jego polityki wewnętrznej.

¹⁵² J. Choińska-Mika, *Krzykacze czy parlamentarzyści - reprezentacja Mazowsza na sejmach dawnej Rzeczypospolitej*, http://www.wilanow-palac.pl/krzykacze_czy_parlamentarzysci_reprezentacja_mazowsza_na_sejmach_dawnej_rzeczypospolitej.html, stan z dnia 1.03.2014.

¹⁵³ S. Uruski, *Rodzina Herbarz Szlachty Polskiej*, t. X, Warszawa, s. 58.

¹⁵⁴ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 160.

Posłem ziemi wyszogrodzkiej na sejm został wybrany Michał Szymanowski¹⁵⁵, posłem ziemi ciechanowskiej wybrano Józefa Nakwaskiego¹⁵⁶, z województwa braclawskiego mandat uzyskał Stanisław Świdziński¹⁵⁷, zaś na Podolu mandat uzyskał Stanisław Granowski, starosta jabłonowski i perejesławski, brat Franciszka Hieronima Granowskiego, niezwiązany z Mazowszem.

Sejm 1722 zerwany przez opozycję hetmańską nie rozwiązał sprawy kontroli nad wojskiem. Dopiero podczas sejmiku zwyczajnego warszawskiego z 1724 roku doszło do częściowej pacyfikacji nastrojów w Rzeczypospolitej. Sejm zwyczajny warszawski 1724 roku odbywał się w kraju poruszonym sprawą tumultu w Toruniu. Król zajmując prokatolickie i proszlacheckie stanowisko zyskiwał zwolenników. Wycofanie się króla z planów sojuszu antyrosyjskiego oraz zwrócenie dowództwa nad armią hetmanom pozwoliły na uniknięcie zerwania sejmiku. W obradach brali udział Michał Szymanowski¹⁵⁸ oraz Józef Nakwaski¹⁵⁹, obydwaj wybrani posłami na sejm.

Czas konfliktu pomiędzy Augustem II a hetmanami i ich stronnikami był okresem, w którym w wyniku polityki rozdawniczej monarchy rodziny Nakwaskich, Granowskich, Szymanowskich i Świdzińskich znalazły się w posiadaniu starostw, a część objęła pierwsze w swojej historii kasztelanie w województwie rawskim. Uzyskane w ten sposób zaplecze ekonomiczne przekładało się na zwiększenie potencjału finansowego, który z kolei dawał możliwość kaptowania stronników i tworzenia własnych układów klientalnych. Wzrost zamożności lokalnych działaczy szlacheckich w okresie 1715-1720 przekładał się na częstsze występowanie na sejmach przedstawicieli mazowieckiej elity. Aktywnością parlamentarną z jednej strony potwierdzali oni swoją wyjątkową pozycję w regionie, z drugiej zaś otwierali sobie drogę do dalszych awansów poprzez wykazywaną aktywność i możliwość budowania relacji z czołowymi rodzinami magnackimi rządzącym w tym czasie w Rzeczypospolitej.

Ostatnie dziesięć lat władzy Augusta II nie oznaczało końca obecności politycznej Mazowszan na sejmach. Po roku 1724 sejmy odbywały się kolejno w Grodnie w 1726, 1729, 1730, następnie w Warszawie w 1732 i 1733.

Na sejmie grodzieńskim zwołanym 26 czerwca 1726 roku na 28 września skład izby poselskiej był ten sam, co w roku 1724, stąd wiemy, że mandat przysługiwał Michałowi

¹⁵⁵ AGAD, Materiały genealogiczne Wojciecha Wielądka z XVII-XIX w., sygn. 58.

¹⁵⁶ W. Szczygielski, *Nakwaski Józef...*, dz. cyt., s. 483-484.

¹⁵⁷ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 293.

¹⁵⁸ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, dz. cyt., s. 645.

¹⁵⁹ W. Szczygielski, *Nakwaski Józef...*, dz. cyt., s. 483-484.

Szymanowskiemu wybranemu z ziemi wyszogrodzkiej¹⁶⁰ i Józefowi Nakwaskiemu z ziemi ciechanowskiej¹⁶¹. Przed samym sejmem Józef Nakwaski został wysłany do Kurlandii decyzją Augusta II. Przebywał on w Mitawie od 8 czerwca do połowy lipca z misją dyplomatyczną reprezentując Augusta II i Rzeczpospolitą. W rozmowach z arystokracją kurlandzką stawał na pozycjach regalistycznych, broniąc decyzji o odebraniu pełni władzy hetmanom i wskazując na to, iż przed ograniczeniem praw hetmańskich Rzeczpospolita była w pewien sposób niewolnikiem samowoli hetmańskiej idącej często obok lub wbrew interesom kraju¹⁶². Sejm grodzieński, ostatni niezerwany za panowania Augusta II sejm, zajmował się zmianami w Trybunale Koronnym, reformą armii, konfliktem z nuncjuszem wynikłym po sprawie toruńskiej oraz sprawą wyboru księcia w Kurlandii. Niestety nie udało się ustalić jakie były poglądy interesujących nas członków rodzin na tym sejmie i kolejnych sejmach, poza postacią Józefa Nakwaskiego. W jego wypadku widzimy polityka wiernego interesom królewskim gdyż, jawi się on jako krytyk hetmanów oraz zwolennik podporządkowania Kurlandii Rzeczpospolitej, a przy tym przeciwnik konfliktu z Rosją¹⁶³. Wybór Nakwaskiego na posła przez Augusta II wskazywałby na to, że jego dotychczasowe zaangażowanie polityczne poskutkowało zauważeniem go przez dwór królewski, zaś prezentowana na sejmach postawa zaskarbiła mu zaufanie ze strony króla, który wysłał go z misją dyplomatyczną, prosząc o zachowanie dyskrecji i ogłoszenie jej wyników dopiero na sejmie¹⁶⁴.

Choć nieznane są poglądy Michała Szymanowskiego na tematy poruszane na sejmie to jednak pewne światło na jego ówczesne sympatie może nam dać lista świadków na ślubie córki Michała Szymanowskiego, Barbary z Józefem Czosnowskim, kasztelanem warszawskim. Świadcami byli: Józef Wandalin Mniszech, marszałek wielki koronny, Jan Szembek, kanclerz wielki koronny, Stanisław Denhoff, hetman polny litewski, Maksymilian Ossoliński, podskarbi wielki koronny i Franciszek Łoski, podkomorzy ziemi warszawskiej. Wymienionych świadków na ślubie możemy utożsamiać z obozem sympatyków i klientów Augusta II. Czy na związaniu z obozem Augusta II zaważyły poglądy, czy też przekazane starostwa, ciężko jest rozstrzygnąć.

¹⁶⁰ U. Kosińska, *Szymanowski Michał...*, dz. cyt., s. 97.

¹⁶¹ W. Szczygielski, *Nakwaski Józef...*, dz. cyt., s. 483-484.

¹⁶² *Obraz Polaków i Polski W XVIII. wieku czyli zbiór pamiętników, dyaryuszów, korespondencji publicznych i listów prywatnych, podróży i opisów zdarzeń szczególnych, służących do wyjaśnienia stanu Polski w wieku wspomnianym, wydany z rękopisów przez E. Raczyńskiego*, t. 18, Wrocław 1843, s. 69-75.

¹⁶³ Tamże, s. 69-85.

¹⁶⁴ Tamże, s. 84.

Na sejm nadzwyczajny grodzieński 1729, zwołany 3 czerwca na 22 sierpnia¹⁶⁵, wybrano posłami Józefa Nakwaskiego z ziemi ciechanowskiej, jego krewnego Franciszka Nakwaskiego, pisarza ziemskiego i grodzkiego wyszogrodzkiego z wyszogrodzkiej¹⁶⁶ oraz Stanisława Świdzińskiego, jako posła podolskiego¹⁶⁷. Sejm został zerwany po pięciu dniach, jeszcze przed wybraniem marszałka.

Kolejny sejm miał się odbyć również w Grodnie. Zwołany został 17 kwietnia na 2 października 1730 roku. Sejmiki ziemskie, które odbywały się 21 sierpnia, dały wybór członkom kilku z rodzin objętych opracowaniem. Z ziemi ciechanowskiej, tak jak w poprzednich latach mandat zdobył miejscowy starosta, Józef Nakwaski¹⁶⁸, w ziemi rawskiej mandat zdobył Stanisław Świdziński¹⁶⁹, zaś z ziemi wyszogrodzkiej do sejmu dostał się Maciej Szymanowski¹⁷⁰, syn Michała Szymanowskiego, kończącego już swoją przeszło 30-letnią karierę polityczną.

Pozycję Świdzińskiego na Mazowszu z pewnością wzmocniło posiadane od 15 kwietnia 1730 roku intratnego starostwa radomskiego, drugiego już obok starostwa braclawskiego. Choć Radom położony był już poza historycznym Mazowszem i wchodził w skład województwa sandomierskiego, niemniej jednak z racji bezpośredniego sąsiedztwa z ziemiami rawską i czerską oraz niewielkiej odległości od Warszawy, znajdował się w orbicie politycznej stolicy. Posiadanie przez Świdzińskich majątków w zlewisku rzeki Pilicy: Świdna i Klwowa, umożliwiało im aktywny udział w życiu politycznym zarówno w kasztelani radomskiej, jak i rawskiej. Nie wracając już do rozważań dotyczących znaczenia starostwa i opisu sposobu jego nadawania, co zostało dokładnie przedstawione na przykładzie starostwa wyszogrodzkiego i Szymanowskich, warto jak sądzę zastanowić się nad przyczynami i skutkami uzyskania Radomia przez Świdzińskiego. Pośród przyczyn widziałbym wiodącą rolę jego patronki Zofii z Sieniawskich Denhoffowej, której klientem pozostał po śmierci jej męża Stanisława Denhoffa – hetmana polnego litewskiego, który zmarł w 1728 roku. Analiza aktywności politycznej Świdzińskiego, jak i jego stosunki z dworem wykluczają w uzyskaniu starostwa element nagrody za dotychczasową służbę. Możemy zatem widzieć w przekazanym starostwie albo zachętę do zmiany stronnictwa albo wynagrodzenie Świdzińskiego ze strony patrona. Przechodząc do skutków należy stwierdzić, iż Świdziński zwiększał tym samym możliwość budowy własnej klienteli poprzez dostęp do

¹⁶⁵ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 161.

¹⁶⁶ W. Szczygielski, *Nakwaski Franciszek...*, dz. cyt., s. 480-481.

¹⁶⁷ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław Antoni...*, dz. cyt., s. 291.

¹⁶⁸ W. Szczygielski, *Nakwaski Franciszek...*, dz. cyt., s. 480-481, tenże *Nakwaski Józef...*, dz. cyt., s. 483-484.

¹⁶⁹ BN, rkps. akc. 13855/3, k. 99-100.

¹⁷⁰ A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej...*, dz. cyt., s. 89-90.

nowych zasobów przekładających się na wzrost majątku, a przez to i możliwość kaptowania stronników.

Rok 1731 okazał się niekorzystny dla rodziny Szymanowskich ze względu na śmierć najaktywniejszego w tej rodzinie polityka. Michał Szymanowski, starosta wyszogrodzki, zmarł 22 sierpnia 1731¹⁷¹. Śmierć pierwszego w rodzinie starosty mogła stać się znacznym zagrożeniem pozycji rodziny. Przekazanie starostwa synowi oraz stopniowe wchodzenie synów starosty w aktywność polityczną były jednak dla nas informacją o zdobyciu wystarczających zasobów, pozwalających kontynuować tradycje zaangażowania w sprawy państwa. Udział synów Michała Szymanowskiego w sejmach po jego śmierci wskazuje na ich aspiracje, których realizacja nie byłaby możliwa, gdyby nie osiągnięta baza majątkowa, zdobyta wiedza, nabyte kompetencje i znajomości wśród członków elit.

Pośrednią informacją o pozycji rodziny pod koniec panowania Augusta II jest lista osób obecnych na pogrzebie Michała Szymanowskiego. Wyjątkowo krótki okres między śmiercią a pogrzebem, spowodowany gorącą porą roku, uniemożliwił przybycie na uroczystości osobom zamieszkającym w znacznej odległości od centrum kraju. Trudności musiało sprawiać nawet poinformowanie o jego pogrzebie. Być może dlatego też wśród gości obecnych na pogrzebie nie znajdujemy magnatów, a jedynie osoby z lokalnej elity, które były na miejscu. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele Wizytek w Warszawie 29 sierpnia. Po pogrzebie ciało spoczęło w kaplicy przyklasztornej Karmelitanek Bosych w Warszawie.

Na ceremonii, poza najbliższą rodziną, obecni byli m. in. biskup sufragan łucki Rostkowski; referendarz koronny i dziekan płocki, ksiądz Józef Andrzej Załuski; podczaszy warszawski Józef Czosnowski, zięć Michała, oraz chorąży warszawski Konstanty Mokronowski¹⁷². Obecne osoby można identyfikować ze stronnictwem Augusta II. Szczególnie ciekawa jest obecność w tym gronie Józefa Andrzeja Załuskiego, który był dopiero w początkowym okresie swojej kariery. Polityk ten, będący na ten czas referendarzem wielkim koronnym oraz kanonikiem kapituły krakowskiej, pozostawał związany z osobą króla i często przebywał przy dworze saskim.

Wróćmy jednak do analizy udziału członków rodzin tworzących elity ziem zachodniej części Mazowsza w sejmach. Na sejmie zwołanym na 18 września 1732 roku do Warszawy

¹⁷¹ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., Kurjer Polski, 1731 r., nr 87.

¹⁷² Konstanty Mokoronowski, chorąży warszawski, który posłował w 1722 r. z ziemi rawskiej, zaś w 1724 r. z ziemi wyszogrodzkiej. *Diariusz sejmu 1722 roku oraz odpisy mów, akt publicznych, listów i innych materiałów dotyczących spraw politycznych i skarbowych Polski z lat 1715-1733*, Ossol. rkps. 290/II, oraz *Diariusz sejmu grodzieńskiego 1724 roku oraz odpisy różnych akt z lat 1728-1727* Ossol. rkps. 293/II.

spotykamy się z całą grupą aktywnych politycznie szlachciców z zachodniej części Mazowsza. W trakcie obrad sejmu tak jak i na poprzednich sejmach po 1726 roku planowano zająć się sprawami reformy kraju i podwyższenia stanu armii¹⁷³. Większość obywateli Rzeczypospolitej była zgodna co do konieczności przeprowadzenia reform. Opozycja była skupiona wokół osoby prymasa Teodora Potockiego. Co ważne, była to opozycja skierowana bardziej przeciwko Sasowi i jego stronnikom niż przeciw pewnemu systemowi rządów i dysfunkcjom systemu demokracji szlacheckiej. Sejm 1732 został ostatecznie zerwany przez Potockich ze względu na ich obawy dotyczące rozdania wszystkich wakansów pomiędzy członków stronnictwa Czartoryskich oraz rzekome plany dokonania rozbioru Rzeczypospolitej i pacyfikacji opozycji przez Augusta II¹⁷⁴.

Sejm poprzedzały sejmiki poselskie wyznaczone na 7 sierpnia, które ponownie dały wybór aktywnym politycznie przedstawicielom rodzin objętych opracowaniem¹⁷⁵. W ziemi wyszogrodzkiej mandat dostał Franciszek Nakwaski, w ciechanowskiej Józef Nakwaski, starosta ciechanowski¹⁷⁶, w ziemi rawskiej sejmiki poselskie dały mandat Stanisławowi Świdzińskiemu, będącemu wówczas zapewne klientem Czartoryskich¹⁷⁷, a w warszawskiej Maciejowi Michałowi Szymanowskiemu.

Interesujące wydaje się, ze względu na analizowane w pracy zagadnienie, że sejmik warszawski obradował przy udziale magnatów: księcia podkanclerzego Michała Czartoryskiego, podskarbiego Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego oraz referendarza koronnego Antoniego Dembowskiego, przysłanych być może przez dwór w celu „dopilnowania” sejmiku, by ten wybrał posłów i przygotował dla nich instrukcje zgodne z interesem monarchy¹⁷⁸. Jak możemy przypuszczać, to właśnie ich wola była kluczowa przy wyborze posłów. Wybór Szymanowskiego nie byłby możliwy, gdyby nie związki rodziny Szymanowskich ze stronnictwem saskim. Desygnowanie młodego starosty wyszogrodzkiego na posła przez zdominowany przez magnatów sejmik był nie tylko potwierdzeniem jego pozycji w ziemi warszawskiej, ale i dowodem zaufania, jakim się cieszył z ich strony.

Nie był to jedyny przedstawiciel rodziny Szymanowskich na sejmie. Reprezentantem województwa czernichowskiego został wybrany chorąży i pisarz chorągwi hetmana Wacława

¹⁷³ *Teka Gabryela...*, t. 4, Poznań 1856, s. 154.

¹⁷⁴ J. Michalski, *Sejm w czasach saskich*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. 1, Warszawa 1984, red. J. Michalski, s. 300-349. E. Rostworowski, *O koronę polską. Polityka Francji w latach 1725-1733*, Wrocław 1958, s. 304 i nn.

¹⁷⁵ E. Rostworowski, *O koronę polską...*, dz. cyt., s. 305.

¹⁷⁶ W. Szczygielski, *Nakwaski Franciszek...*, dz. cyt., s. 480-481.

¹⁷⁷ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 238.

¹⁷⁸ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Ossoliński Franciszek Maksymilian*, [w:] PSB, t. XXIV, s. 391-395.

Rzewuskiego, Melchior Szymanowski¹⁷⁹, późniejszy adiutant hetmański¹⁸⁰, co wskazywałoby na bliskie związki Szymanowskiego z tym potężnym magnatem. Szukanie możliwości dostania się do sejmu z ziem na wschodnich rubieżach kraju było często praktykowane. Klient magnacki, którego głos był potrzebny na obradach, wiedząc, iż nie ma szans na elekcję w rodzinnej ziemi, często przechodził w wyborach dzięki poparciu patrona w ziemi, gdzie ten miał wpływy. Możemy zatem przypuszczać, iż Melchior Szymanowski był klientem Rzewuskich. Na podobnej zasadzie, jak już wspominałem, Stanisław Świdziński próbował swoich szans w Inflantach przed sejmem 1722 roku.

Ostatni sejm za panowania Augusta II, sejm nadzwyczajny warszawski, zwołano na 18 października 1732 roku. Na sejmiku przedsejmowym wyszogrodzkim mandaty zdobyli Franciszek Nakwaski oraz Maciej Michał Szymanowski¹⁸¹. Z województwa braclawskiego posłem został wybrany Stanisław Świdziński¹⁸².

Obrady sejmu trwały od 26 stycznia do 2 lutego 1733 roku¹⁸³. Polski parlamentaryzm schyłku rządów Augusta II toczyła poważna choroba. Trzeba jednak zaznaczyć, iż Rzeczpospolita w tym okresie była jeszcze krajem o znacznym potencjale. Śmierć cara Piotra I w 1725 roku, jak i względna słabość królestwa Prus¹⁸⁴, dawały szansę na reformę wewnętrzną¹⁸⁵ i wzmocnienie Rzeczpospolitej na arenie międzynarodowej¹⁸⁶. Potrzeba reform Rzeczpospolitej już wtedy zaczynała być widoczna dla co światlejszych obywateli. Jak mówił poseł powiatu wiskiego, podczaszy Karwowski na posiedzeniu sejmu z 24 sierpnia 1724 roku: *Niech P. Bóg broni, żeby się to miało weryfikować, co powiedziano, Polska nierządem stoi niech zatem zginie*¹⁸⁷. Podjęte na sejmie 1733 roku działania zostały przerwane śmiercią Augusta II, do której doszło 1 lutego.

Podsumujmy aktywność rodzin objętych badaniem w okresie panowania Augusta II. Panowanie Sasa możemy podzielić ze względu na aktywność badanych rodzin na dwa okresy od elekcji do Sejmu Niemego oraz od sejmu do śmierci Augusta II w 1733 roku.

¹⁷⁹ W następnym roku, 9 lipca, brat Macieja - Melchior został wybrany rotmistrzem z ziemi warszawskiej w czym niewątpliwie pomogła mu kariera w armii koronnej, oraz posłowanie na sejm w 1732 *Od Augusta Mocnego do Augusta III, Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732-1734*, Warszawa 2016, s. 130, 189.

¹⁸⁰ Tamże, s. 179.

¹⁸¹ Tamże, s. 311-312.

¹⁸² *Kuryer Polski*. 1733 r., nr 159, s. 289, U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 293.

¹⁸³ J. Michalski, *Sejm w czasach saskich*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. 1, s. 300-349, 1984.

¹⁸⁴ U. Kosińska, *August II w poszukiwaniu sojusznika. Między aliansem wiedeńskim i hanowerskim (1725-1730)*, Warszawa 2012, s. 200 i nn.

¹⁸⁵ J. Kurek, *U schyłku panowania Augusta II Sasa*, Katowice 2003, s. 200.

¹⁸⁶ U. Kosińska, *August II...*, dz. cyt., s. 10-11.

¹⁸⁷ *Diariusz sejmu grodzieńskiego 1724...*, dz. cyt., s. 118.

Okres pierwszy był czasem dość chaotycznych działań podejmowanych przez członków poszczególnych rodzin. Brak działającego sejmu, konflikty zbrojne toczone z sąsiadami, wojna domowa w Rzeczypospolitej nie stanowiły korzystnego okresu do budowania podstaw pozycji politycznej i ekonomicznej. W okresie tym największą aktywnością wykazywali się członkowie rodziny Szymanowskich, korzystający z pozycji wypracowanej jeszcze za życia króla Jana III. Na okres tej niełatwej sytuacji politycznej przypadł również rozwój rodzin Nakwaskich, Granowskich, Szymanowskich, Świdzińskich. Przedstawiciele tych rodzin rozpoczynali swoją karierę od urzędów ziemskich, a ich status majątkowy początkowo ograniczał się do zazwyczaj kilku wsi. Członkowie większości rodzin omawianych w pracy doszli pod koniec panowania Augusta II do posiadania starostw, co omawiam w rozdziale poświęconym sprawom majątkowym. Zmiany następowały także w obszarze działania. Interesujące nas rodziny zwiększały obszar terytorialny swojego działania w miarę rozwoju bazy materialnej.

Aktywność polityczna omawianego okresu nie byłaby jednak tak efektywna, gdyby nie poparcie jakie nad omawianymi rodzinami roztaczali magnaci - ich patroni. Choć nie ma mowy tu o pewności, to jednak są przesłanki, aby widzieć w osobach Lubomirskich, Sieniawskich, Denhoffów, a wreszcie w obozie królewskim patronów rodzin objętych opracowaniem. Wzrost pozycji rodzin Nakwaskich, Łuszczewskich, Granowskich, Szymanowskich, Świdzińskich powodował konieczność budowy własnego zaplecza politycznego. Urzędy starościńskie oraz krzesła w senacie dawały możliwość wpływania na lokalną politykę.

Z kolei okres drugi, mający miejsce po sejmie 1717 roku, był czasem aktywności realizującej się poprzez udział w sejmikach i sejmach krajowych. Nie możemy zapominać o tym, że Rzeczypospolita w tym czasie funkcjonowała w stanie permanentnego paraliżu sejmu. Od 1717 roku nastąpił trwający kilka lat okres regularnie zwoływanych sejmów, ale jedynie trzy z nich, zakończyły się sukcesem, czyli uchwaleniem konstytucji, (z lat 1718, 1724, 1726), Bez rezultatu rozeszły się sejmy z lat 1719, 1720, 1722, 1729, 1730, 1732¹⁸⁸. Taka sytuacja w warunkach ówczesnie panującej kultury politycznej nie musiała jednak powodować upadku kraju. Kryzys w sytuacji panującego pokoju i braku szerszej woli do reform mógł być niezauważalny dla większości szlachty¹⁸⁹.

¹⁸⁸ J. Michalski, *Sejm w czasach saskich*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. 1, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 307.

¹⁸⁹ M. Markiewicz, *Rzeczypospolita bez sejmu. Funkcjonowanie państwa*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. S. Stasiewicz, S. Archenczyk, Olsztyn 1996, s. 175 i nn.

W okresie od 1718 do 1733 roku najwięcej mandatów poselskich uzyskała rodzina Nakwaskich. Przedstawiciele rodziny Nakwaskich zdobyli w sumie jedenaście mandatów uczestnicząc we wszystkich sejmach, które odbyły się po Sejmie Niemym. Najaktywniejszym politykiem z tej rodziny był Józef Nakwaski, obecny na ośmiu sejmach, siedmiokrotnie jako poseł z ziemi ciechanowskiej, jednorazowo reprezentując ziemię zakroczymską. Druga pod kątem liczby uzyskanych mandatów była rodzina Szymanowskich, osiem mandatów, z której Michał Szymanowski czterokrotnie brał udział w sejmach, każdorazowo wybierany z ziemi wyszogrodzkiej. Co istotne po śmierci Michała Szymanowskiego, nie ustała aktywność polityczna tej rodziny, jej przedstawiciele zdobywali mandaty z ziemi warszawskiej –Maciej Szymanowski, 1732 rok, oraz w czernichowskiej Melchior Szymanowski, 1732 rok. Ostatnia w zestawieniu rodzina Świdzińskich zdobyła w osobie Stanisława Świdzińskiego sześciokrotnie dostęp do sejmu, wygrywając wybory sejmiku zarówno w ziemi rawskiej, jak i braclawskiej. W wypadku Granowskich mamy sytuację jednokrotnego dostania się do sejmu, ale dotyczyła on członka rodziny niezwiązanego z Mazowszem. W sejmie na ten czas nie posiadali swojego przedstawiciela Walicycy oraz prawdopodobnie Łuszczewscy, co do których sytuacja jest o tyle inna, iż posiadali przez cały powyższy okres senatora, a zatem i możliwość uczestniczenia we wszystkich z omawianych sejmów.

Zaprezentowane informacje pozwalają nam na zauważenie kilku prawidłowości. Ponawiająca się na sejmach obecność Józefa Nakwaskiego, Michała Szymanowskiego oraz Stanisława Świdzińskiego miała swoje podstawy nie tylko w sile ich patronów politycznych, popularności wśród szlachty, ale, jak sędzę, także w zasobach finansowych, umożliwiających kaptowanie stronników, a co za tym idzie zaangażowanie w politykę. Wszyscy trzej wyżej wymienieni politycy byli od początku lat 20-tych starostami. Urzędy starostów stały się w ich wypadku odskocznią do stałej aktywności politycznej na sejmach. Członkowie prezentowanych rodzin, może z wyjątkiem Szymanowskich, znani z incydentalnej aktywności w samorządzie szlacheckim oraz w wojsku, po uzyskaniu starostw zyskiwali możliwość dużo większego zaangażowania w politykę krajową przez częstsze obieranie posłami na sejm krajowy przez lokalną szlachtę, zgromadzoną na sejmikach ziemskich.

Zwiększająca się podczas panowania Augusta II baza majątkowa szła w parze z posiadanymi przez omawiane rodziny stosunkami klientalnymi z silniejszymi rodzinami o potencjale ogólnokrajowym. Widzimy, iż podobne były w tym okresie strategie działania prezentowane przez rodziny aspirujące do lokalnych elit. Rodziny Granowskich, Nakwaskich, Szymanowskich, Świdzińskich, opierając się na wiodących w tym czasie na arenie politycznej

rodzinach lub królu, starały się budować swoje własne wpływy i zapewne własne układy klientalne z lokalną szlachtą.

Współcześnie trudno jest nam dokładnie odtworzyć sympatie polityczne i układy klient-patron zawierane przez członków mazowieckich elit. W niektórych przypadkach mamy jednak pewne informacje, które pozwalają na ich częściową rekonstrukcję. Jak możemy sądzić Szymanowscy i Nakwascy oraz prawdopodobnie Łuszczewscy pozostawali zasadniczo wierni Augustowi II, a Granowscy i Świdzińscy, jako osoby związane z hetmanami często stawali w kontrze do króla. Pojawia się tu pytanie, na ile wierność Wettynom była wynikiem wspólnoty poglądów, a na ile objawem koniunkturalnego udziału w partii dworskiej. Niestety zachowane dane nie upoważniają nas do jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie.

Co należy zaznaczyć, poza rodziną Łuszczewskich (kasztelania sochaczewska) i Świdzińskich (kasztelania gostyńska)¹⁹⁰, żadna z omawianych rodzin nie potrafiła się wypromować na tyle skutecznie, aby uzyskać w tym okresie miejsce w senacie. Posiadanie w rodzinie stanowisk senatorskich ułatwiało karierę kolejnym pokoleniom, co jednak nie determinowało sukcesu. Naturalnym było także to, iż jedne rodziny zyskiwały na znaczeniu, zaś inne traciły swą pozycję¹⁹¹. Nie zawsze też udawało się utrzymać uzyskaną pozycję dłużej niż przez pokolenie. Blisko 50% senatorów i dygnitarzy pierwszego pokolenia było zarazem ostatnimi w rodzie obdarzonymi tym splendorem¹⁹². Czasami wynikało to z braku męskiego potomstwa, jednak zazwyczaj z braku możliwości utrwalenia uzyskanej pozycji. Utrzymanie wpływów na fali zmiennej koniunktury w polityce nominacyjnej oraz wobec braku dostatecznych podstaw materialnych, rodzinnych, czy osobowych, było trudne¹⁹³.

Warto w tym miejscu przypomnieć o zagadnieniach związanych z mianowaniem danej osoby na urząd dygnitarski, jakimi były województwa i kasztelanie. Najogólniej możemy powiedzieć, iż polityka królewska związana z nadaniami na powyższe stanowiska dążyła, o ile było to możliwe, do wyboru takich kandydatów, którzy mogli zostać włączeni do grona stronników królewskich. Tym samym osoby o zbieżnych z dworem poglądach lub niebędące otwarcie antykrólewskie były w sytuacji uprzywilejowanej. Bardzo istotną kwestią przy rozpatrywaniu kandydatów na wakujące stanowiska była także kwestia ich poparcia i osadzenia wśród miejscowej szlachty. Granowscy, Nakwascy, Szymanowscy teoretycznie spełniali powyższe wymagania, jednak z racji rozrodzenia i rozproszenia nie potrafili

¹⁹⁰ Nominacja Wawrzyńca Świdzińskiego na kasztelana gostyńskiego między 1716 a 1717 rokiem, zmarł 1725. *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 302, B.Czart., rkps. 1131, s. 34.

¹⁹¹ Jedynie 40 rodzin z ogólnej liczby około 300 posiadających senatorów utrzymywało swoją pozycję bez przerwy od XVII do końca XVIII wieku. S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze...*, dz. cyt., s. 170 i nn.

¹⁹² T. Zielińska, *Magnateria polska...*, dz. cyt., s. 150.

¹⁹³ S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze...*, dz. cyt., s. 61.

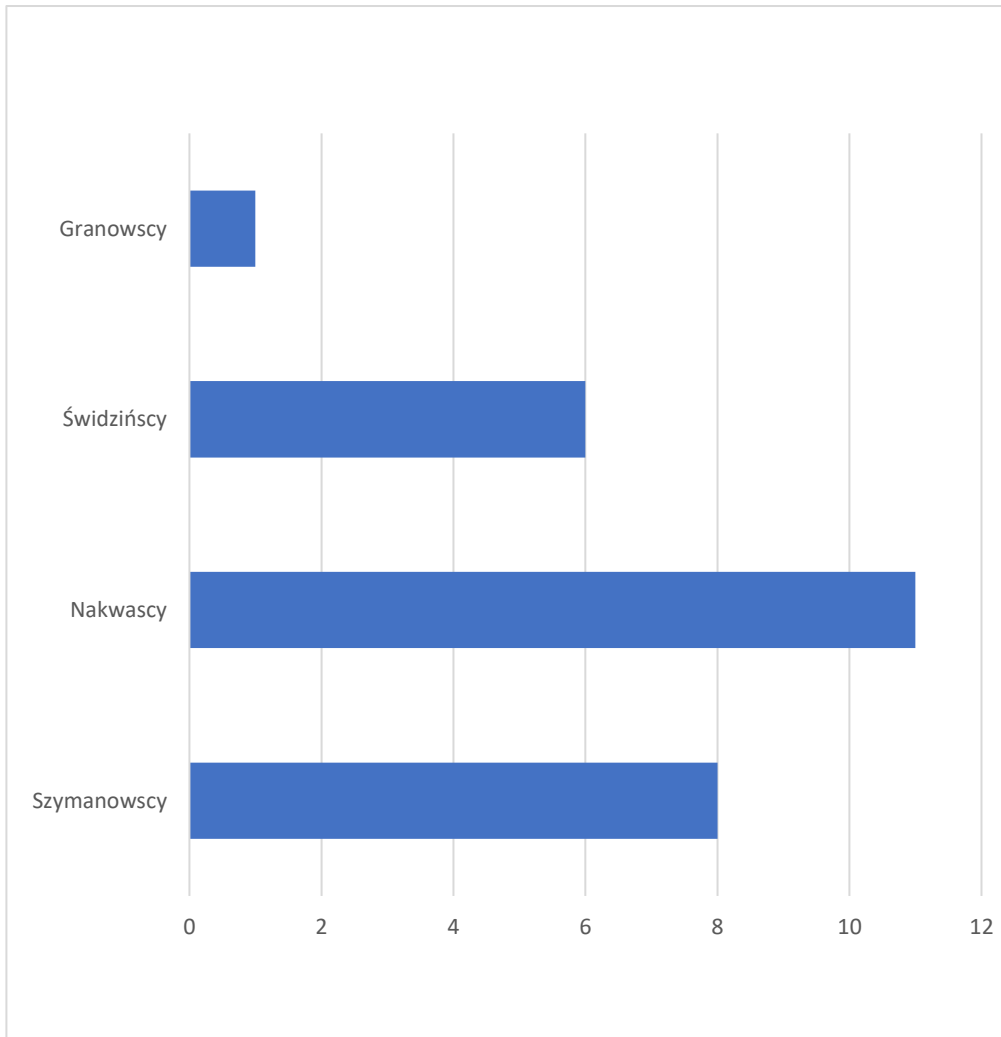
przekonać Augusta II, iż ich wybór będzie dobrą lokatą i przełoży się na poparcie mas szlacheckich w regionie.

Górny horyzont możliwości dla części z opisywanych rodzin stanowiły starostwa grodowe. Jak opisałem to w rozdziale poświęconym majątkom stanowiły one zarazem potwierdzenie dotychczasowej pozycji, jak i odskocznię do jej dalszego rozwoju. Dochody ze starostw stanowiły zaplecze finansowe konieczne do realizacji aktywności politycznej w kolejnych latach.

Uwagę zwraca także fakt, iż życie polityczne zachodniej części Mazowsza w czasach Augusta II zdominowała grupa kilku rodzin, której członkowie na przestrzeni lat zdobywali nominacje senatorskie w kasztelaniach województwa rawskiego. Omawiane rodziny wyróżniały się częstotliwością posłowania na sejmy, co wynikało z popularności wśród lokalnej szlachty.

Jak możemy przypuszczać działalność polityczna rodzin omówionych w pracy wyglądała typowo na tle innych zamożnych i ambitnych rodzin szlacheckich aktywnych w Rzeczypospolitej, które z czasem osiągnęły pozycję lokalnych elit władzy. Nazwiska zaangażowanych politycznie członków tych rodzin przewijają się przez sejmiki i sejmy w latach 1696-1733. Zarówno dla rodziny Granowskich, Łuszczewskich, Nakwaskich, Świdzińskich i Szymanowskich początkowe lata panowania Wettyna były okresem silniejszego wchodzenia na arenę polityczną, szukania patronów wśród magnatów i akumulowania majątku.

Tab. 4. cz. 1. Ilość mandatów poselskich zdobyta przez rodziny objęte opracowaniem w latach 1718-1733



Tab. 4. cz. 2. Aktywność sejmowa rodzin elit lokalnych zachodnich ziem Mazowsza w okresie od 1718 roku do 1733 roku.

sejmy z lat:	1718	1720	1722	1724	1726	1728/1729	1730	1732	1733
wybór z ziemi:									
rawskiej	Świdziński Stanisław						Świdziński Stanisław	Świdziński Stanisław	Świdziński Stanisław
wyszogrodzkiej		Szymanowski Michał	Szymanowski Michał	Szymanowski Michał	Szymanowski Michał	Nakwaski Franciszek	Szymanowski Maciej	Nakwaski Franciszek	Nakwaski Franciszek, Szymanowski Maciej
pozostałe ziemie w których uzyskali mandaty członkowie rodzin objętych opracowaniem	Józef Nakwaski - zakroczymska	Nakwaski Józef – ciechanowska	Świdziński Stanisław- braclawska, Nakwaski Józef – ciechanowska, Granowski Stanisław - Podole	Nakwaski Józef – ciechanowska	Nakwaski Józef – ciechanowska	Świdziński Stanisław – Podole, Nakwaski Józef – ciechanowska	Nakwaski Józef – ciechanowska	Nakwaski Józef – ciechanowska, Szymanowski Melchior – czernichowska Szymanowski Maciej – warszawska	

2.3.2 Czasy Augusta III

Śmierć Augusta II w lutym 1733 roku stawiała przed szlachtą Rzeczypospolitej konieczność przygotowania się do nowego rozdania w wewnętrznej polityce. Swoje plany odnośnie spodziewanej elekcji miały też kraje sąsiednie¹⁹⁴. Czy śmierć monarchy stanowiła zaskoczenie dla średniej szlachty, trudno powiedzieć, jednak można przypuszczać, iż osoby zaangażowane w politykę mogły domyślać się słabego stanu zdrowia króla i przygotowywały się do zbliżającego przesilenia politycznego¹⁹⁵. W Rzeczypospolitej w związku z koniecznością przygotowania elekcji doszło do porozumienia pomiędzy tworzącym się stronnictwem Czartoryskich¹⁹⁶, a opozycją kierowaną przez możną rodzinę Potockich. Porozumienie to spotkało się ze zdecydowaną krytyką opozycji z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego, która występowała jako rzecznik interesów rosyjskich¹⁹⁷.

Wśród szlachty największe szanse na wybór miał Stanisław Leszczyński, teść króla Ludwika XV. Jego elekcję wspierał dwór francuski, a wybór ten miał przeciwdziałać wzmocnieniu się Austrii i Rosji w regionie. Dodatkowo, co trzeba przypomnieć, Leszczyński był już raz koronowany na króla Polski w 1705 roku i panował do roku 1709. Stając na polu elekcyjnym miał zapewnione poparcie rodów Potockich, Jabłonowskich, Szembeków, Załuskich, Rzewuskich i Czartoryskich z Poniatowskimi¹⁹⁸.

Stanisław Leszczyński cieszył się szczególną popularnością na Mazowszu. Po jego stronie stanęły rzesze szlacheckie¹⁹⁹, co mogło być związane z poparciem jakiego udzielił mu

¹⁹⁴ J. Staszewski, *Ostatni „wielki plan” Augusta Mocnego*, [w:] Rocznik Gdański, t. 46 1986, z. 1, 45-65, plany austriackie odnośnie elekcji oraz bezkrólewie opisywał w szeregu publikacji J. Dygała: *Dylematy austriackiej polityki wobec Rzeczypospolitej podczas bezkrólewia 1733 roku* [w:] Acta Universitatis Nicolai Copernici, historia XXVIII, 1983, z. 259, s. 105 i nn., tenże, *Konfederacja krakowska Teodora Lubomirskiego z początków bezkrólewia 1733 roku a polityka Austrii wobec Rzeczypospolitej*, [w:] *Trudne stulecie. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Ł. Kądziała, W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 1994, s.46-53, tenże, *Antystanisławowska i prosaska publicystyka doby bezkrólewia 1733 roku*, [w:] KH, R. CLX, 2002, z. 2, s. 42-43.

¹⁹⁵ Bezkrólewie lat 1733-1736 posiada bogata literaturę. Patrz M. Wyszomirska, *Z prosaskiej i antystanisławowskiej publicystyki z lat 1734-1736, (wokół nieznannej twórczości Antoniego Dembowskiego)*, [w:] KH, R. CXVIII, 2011, z. 3, s. 431.

¹⁹⁶ Politykę Czartoryskich w związku z ponowną elekcją Leszczyńskiego opisuje J. Dygała, *Postawa „familii” Czartoryskich w bezkrólewiu 1733 roku z perspektywy Wiednia*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularizmem*, Toruń 1993, s. 276 więcej na temat polityki Czartoryskich: Z. Zielińska, *Walka Familii o reformę Rzeczypospolitej w latach 1743-1752*, Warszawa 1983, s. 16-17, oraz E. Rostworowski, *O koronę Polską. Polityka Francji w latach 1725-1733*, Wrocław-Kraków 1958, s. 185 i nn.

¹⁹⁷ E. Rostworowski, *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725-1733*, Wrocław-Kraków 1958, s. 303-319, A. Macuk, *Polityka rosyjska w Rzeczypospolitej w 1733 roku a kandydatura „Piasta”*, [w:] *Klio*, 2014, 30, z. 2, s. 46-7.

¹⁹⁸ J. Dunin-Borkowski, M. Dunin-Wąsowicz, *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, Lwów 1910, s. VI; E. Cieślak, *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986, s. 52; J. Dygała, *Postawa...* dz. cyt., s. 275-283.

¹⁹⁹ J. Dygała, *Saskie próby...*, dz. cyt., s. 52.

prymas Teodor Andrzej Potocki. Tradycyjnie silna pozycja prymasa na Mazowszu wynikająca z posiadanego majątków, wobec braku konkurencji ze strony rodzin magnackich, czyniła szczególnie uboższą część szlachty wyjątkowo podatną na wpływy prymasa. W gronie jego stronników znajdujemy członków rodzin Granowskich, Świdzińskich²⁰⁰ oraz Łuszczewskich²⁰¹.

Głównym kontrkandydatem cieszącym się poparciem Prus i Rosji był elektor saski Fryderyk August, syn Augusta II. Jego osadzenie na tronie Rzeczypospolitej dwór drezdeński planował już od lat 20-tych XVIII wieku²⁰². Elektor saski przekonał do swej kandydatury Rosję, przekazując lenno kurlandzkie Ernestowi Bironowi, faworytowi carycy Anny²⁰³, zaś Austrię przekonał, udzielając poparcia *sankcji pragmatycznej* oraz uzyskując wycofanie się Saksonii z sojuszu z Francją na rzecz Austrii²⁰⁴.

Zastanawiająca jest motywacja, która kierowała saskimi zwolennikami. Wobec widocznego rozkładu życia politycznego pod rządami Wettyna, można by przyjąć, że decyzja o poparciu dla syna Augusta II była dyktowana jedynie uzyskiwanymi doraźnie korzyściami materialnymi. Potwierdza tę opinię korespondencja z epoki. W 1733 roku Jan Klemens Branicki, na ten czas miecznik wielki koronny, pisał do dyplomatów saskich, aby ci nie przejmowali się poparciem szlachty mazowieckiej dla Leszczyńskiego, gdyż szlachta ta jest tak biedna i sprzedajna, że łatwo można ją całą kupić²⁰⁵. Zaprezentowane zdanie kresowego krezusa traktowałbym jako świadectwo na temat ubóstwa Mazowszan w relacji do możliwości finansowych magnatów. nierozstrzygniętym pytaniem jest to czy Branicki mówiąc o Mazowszanach miał na myśli mieszkańców wszystkich trzech województw tworzących Mazowsze, czy jedynie szlachtę województwa mazowieckiego, zasiedlonego generalnie przez największą ilość, niezamożnej a rozrodzonej szlachty zamieszkującej liczne zaścianki.

Jak możemy przypuszczać motywacje poparcia Wettyna były bardziej rozbudowane i nie ograniczały się jedynie do nadziei na osiągnięcie korzyści majątkowych. Nie wiemy ilu działaczy szlacheckich obwinało Augusta II za sytuację w Rzeczypospolitej oraz ilu z nich widziało, iż kraj znajduje się w kryzysie. Być może częściowo motywacja saskich zwolenników wynikała ze strachu przed rosyjską interwencją, znaczącym motorem ich

²⁰⁰ Szwagrem Stanisława Świdzińskiego był Aleksander Dziuli, który na dworze w Luneville był koniuszym dworu Leszczyńskiego. U. Kosińska, *Stanisław Świdziński...*, dz. cyt., s. 297.

²⁰¹ A.G. Turczyk, Łuszczewscy, <http://dawnysochaczew.republika.pl/luszczwec.htm>, stan z dnia 6.11.2016.

²⁰² U. Kosińska, *August II...*, dz. cyt., s. 80 i nn.

²⁰³ Tamże, s. 106 i nn.

²⁰⁴ J. Dygała, *Dylematy austriackiej polityki...*, dz. cyt., s. 110.

²⁰⁵ J. Dygała, *Saska infiltracja...*, dz. cyt., s. 52.

działań mogła być także niechęć do osoby Stanisława Leszczyńskiego, szczególnie w kontekście jego postawy w trakcie wojny północnej. Nie możemy jednak wykluczać faktu, iż poparcie części rodzin dla Wettyna wiązało się z nadzieją na utrzymanie dotychczasowych układów politycznych, co najlepiej gwarantował syn zmarłego monarchy, a które były korzystane dla szlachty mazowieckiej, która rosła w majątki i siłę polityczną podczas panowania Augusta II²⁰⁶.

Sascy posłowie przygotowując elekcję księcia Fryderyka Augusta prowadzili intensywne rozpoznanie ewentualnych sojuszników w Rzeczypospolitej²⁰⁷. Dane o stronnikach Wettyna były zbierane poprzez sieć jego informatorów, którzy z jednej strony przekazywali wiadomości o znaczących i opiniotwórczych osobach o prosaskich sympatiach, a z drugiej mieli na celu kaptowanie zwolenników saskiej kandydatury osobistym autorytetem i pieniędzmi przekazywanymi przez drezdeńskich agentów.

Członkowie mazowieckich rodów zgłaszali się do saskich dyplomatów z informacjami o osobach skłonnych do poparcia Wettyna. Jako pierwszy zgłosił się 28 kwietnia 1733 roku kasztelan rawski Wacław Trzcziński wskazując grupę osób do pozyskania w ziemi rawskiej. Wyprzedził on w swym działaniu o jeden dzień Macieja Szymanowskiego, starostę wyszogrodzkiego, który przedstawił sympatie polityczne znanych sobie Mazowszan²⁰⁸. W kolejnych dniach do saskich agentów spływały kolejne informacje o potencjalnym poparciu dla Sasa: około 16 maja od podkomorzego ciechanowskiego Michała Nieborskiego²⁰⁹, późniejszego wojewody płockiego, a teścia zarówno Bazylego Walickiego, jak i Melchiora Szymanowskiego. Dopiero po 30 maja zgłosił się pisarz ziemski wyszogrodzki Franciszek Nakwaski, informując o zwolennikach saskich z ziemi wyszogrodzkiej²¹⁰. Orędownikiem wyboru Sasa był także podkomorzy wyszogrodzki i starosta ciechanowski Józef Nakwaski²¹¹, jeden z najważniejszych polityków ówczesnej ziemi wyszogrodzkiej.

Ciekawym pytaniem, które nasuwa się jest to, na ile informacje uzyskane przez Nakwaskiego i Szymanowskiego o stronnikach Augusta III wynikały z ich osobistych

²⁰⁶ J. Staszewski, *August III Sas*, Wrocław 1984, s. 163.

²⁰⁷ J. Dygała, *Saskie próby...*, dz. cyt., s. 49, 59, tenże, *Urażone magnackie ambicje czy racja stanu. U źródeł kandydatury Stanisława Leszczyńskiego w 1733 r.*, [w:] *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, red. A. Anusik, Łódź 2007, s. 196-199, por. A. Lisek, *Wokół postawy szlachty województwa ruskiego na sejmikach przedsejmowych, relacyjnych i sejmach okresu bezkrólestwa oraz w okresie wojny domowej w latach 1733-1736*, [w:] *Studia nad społeczeństwem staropolskim*: t. 1, *Kultura, instytucje, gospodarka w XVI-XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 111.

²⁰⁸ J. Dygała, *Saskie próby...*, dz. cyt., s. 52.

²⁰⁹ Tamże, s. 53.

²¹⁰ Tamże, s. 54.

²¹¹ W. Szczygielski, *Nakwaski Józef...*, dz. cyt., s. 483.

kontaktów z aktywną politycznie mazowiecką szlachtą, a na ile ze sprawnego i rzetelnego zbierania ogólnodostępnych plotek poprzez posiadaną sieć klientów i znajomości. Sam fakt przygotowania listy poparcia dla saskiego kandydata do tronu przez Macieja Szymanowskiego i Franciszka Nakwaskiego wskazywałby na ich znaczną pozycję polityczną w części Mazowsza oraz aspiracje polityczne do bycia regionalnymi liderami opinii szlacheckiej²¹².

O wpływach i znaczeniu Macieja Szymanowskiego na Mazowszu świadczyłoby wciągnięcie go na przygotowaną z początkiem maja 1733 roku listę 123 polityków, potencjalnych stronników saksońskiego księcia. Wśród ewidentnych (zdaniem komisarzy) stronników elektora znalazły się, poza starostą Maciejem Szymanowskim, takie osobistości jak biskupi krakowski i poznański, senatorowie świeccy m. in. wojewoda inowrocławski Ludwik Szołdrski z synem Stefanem, oraz kasztelan płocki Michał Nieborski²¹³, spowinowaceni zarówno z Łuszczewskimi, Szymanowskimi, jak i Walickimi. Elitarny charakter urzędów osób umieszczonych na liście oraz wymienienie pomiędzy nimi Szymanowskiego, sprawującego stosunkowo nieistotny urząd starosty wyszogrodzkiego, jest jednak wyraźną wskazówką dotyczącą jego osobistych wpływów i znaczenia wśród mazowieckiej szlachty. Choć sama obecność Szymanowskiego w spisie nie wyjaśnia genezy jego pozycji, to jednak informuje nas o tym, iż był więcej niż tylko sprawnie działającym agentem zbierającym informacje.

Sascy agenci utwierdzali swoich zwolenników w wierności za pomocą upominków. Maciej Szymanowski dostał już 24 kwietnia 100 dukatów, odpowiednik 1250 złotych polskich²¹⁴. Kwota ta jak sądzę miała na celu nie tyle wynagrodzenie jego działań, co bardziej stanowiła zwrot wydatków poniesionych w związku z trwającą kampanią wyborczą. Być może miała pomoc w zdobywaniu kolejnych zwolenników dla saskiej kandydatury²¹⁵. Dla porównania, 1200 zł rocznie otrzymywał w tym czasie podporucznik w armii Rzeczypospolitej, zaś robotnik fizyczny zarabiał około 52 złotych rocznie²¹⁶. Warto zresztą porównać wartość upominku, który otrzymał Maciej Szymanowski ze strony agentów saskich, z kwotami otrzymywanymi przez innych członków mazowieckiej elity. Przykładowo 3 maja 600 dukatów (prawie 10 tysięcy złotych polskich) i 20 antałów wina uzyskał

²¹² Choć znane są sygnatury dokumentów z Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden (SHStA Dresden) na które powołuje się J. Dygała w swoim artykule (*Saskie próby...*, dz. cyt., s. 48.) to w trakcie pisania pracy nie udało się do nich dotrzeć.

²¹³ J. Dygała, *Saskie próby...*, dz. cyt., s. 58.

²¹⁴ Wyliczenia własne na podstawie J.A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX wiek*, Wrocław 1990, s. 146. Relacja dukat-talar-polski złoty miała się jak 1-2,5-6, stan na 1752.

²¹⁵ J. Dygała, *Saskie próby...*, dz. cyt., s. 62.

²¹⁶ J.A. Szwagrzyk, *Pieniądz...*, dz. cyt., s. 155.

podkomorzy ciechanowski Michał Nieborski, co po 19 maja zostało uzupełnione o kolejne 500 dukatów na kaptowanie zwolenników, zaś 30 maja 300 dukatów otrzymał Franciszek Nakwaski - pisarz ziemski²¹⁷. Jak widać z powyższego wynagrodzenie Macieja Szymanowskiego było niższe niż innych polityków z Mazowsza. Być może w związku z wykazywaną aktywnością zapadła decyzja o innych sposobach wynagrodzenia jego wierności. Możliwe też, iż niższa wartość upominków wynikała z innych powodów, jak choćby wysokości rzeczywiście poniesionych wydatków.

Podsumowując spośród sześciu rodzin objętych analizą w niniejszej pracy wśród saskich dokumentów pojawiają się nazwiska dwóch rodzin: Szymanowskich i Nakwaskich. Dwie kolejne rodziny Granowscy i Świdzińscy²¹⁸, znalazły się w obozie politycznym zwolenników Leszczyńskiego. Zwolennikiem Leszczyńskiego był prawdopodobnie również Aleksander Walicki (ojciec Bazylego Walickiego), jako podczaszy rawski i generalny komisarz dóbr podolskich księcia Augusta Adama Czartoryskiego, będący jego klientem²¹⁹.

Nierozpoznane pozostaje stanowisko rodziny Łuszczewskich. Nie znamy poglądów Walentego Łuszczewskiego, najaktywniejszego i najbardziej wpływowego polityka z tej rodziny odnośnie elekcji członka rodziny Wettynów. Wiemy jednak, że na poparcie Stanisława Leszczyńskiego zdecydował się Wawrzyniec Łuszczewski, który był jego elektorem w ziemi rawskiej²²⁰.

Powyższa prezentacja stosunku poszczególnych rodzin do elekcji nie oznaczała, że nie mogły się w nich pojawić osoby o innych, przeciwstawnych poglądach. W miejscu tym należy chwilę zatrzymać się przy zagadnieniu braku jedności w obrębie rodzin szlacheckich. Widzimy to szczególnie wyraźnie w wypadku rodziny Szymanowskich. W trakcie elekcji na Pradze starosta wyszogrodzki Maciej Szymanowski opowiedział się za Wettynem, podobnie jak jego bracia - aktywni na ten czas lokalni politycy. Jednak w tym samym czasie część członków rodziny Szymanowskich poparła Leszczyńskiego²²¹. W poparciu części Szymanowskich dla Stanisława Leszczyńskiego moglibyśmy widzieć brak centralnie ustalonej linii politycznej oraz brak działania rodziny jako całości²²². Warto jednak

²¹⁷ J. Dygala, *Saskie próby...*, dz. cyt., s. 63-64.

²¹⁸ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 295.

²¹⁹ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci...*, dz. cyt., s. 128.

²²⁰ A.G. Turczyk, *Łuszczewscy*, <http://dawnysochaczew.republika.pl/luszczwec.htm>, stan z dnia 6.11.2016.

²²¹ T. Jakubowska, *Skarbiec szlachectwa*, t. X, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, (dalej Ossolineum) rkps. 3434, s. 581.

²²² W pracy J. Dunin-Borkowskiego, M. Dunin-Wąsowicza *Elektorowie królów...*, dz. cyt., s. 230, wymienieni są jako zwolennicy Leszczyńskiego następujący Szymanowscy: Hiacynt (Jacek) - skarbnik warszawski, Jan - podstoli warszawski, Stanisław - skarbnik sochaczewski, będący potomkami po stryjach i braciach stryjecznych wspomnianego już w pracy Michała Szymanowskiego i jego ojca Jana Kazimierza Szymanowskiego.

zastanowić się dlaczego nie doszło do takiej integracji rodziny, aby ta występowała jednomyślnie wobec tak istotnych wydarzeń politycznych, jaką była elekcja.

Zróźnicowanie zajmowanych stanowisk politycznych mogło wynikać z osłabienia relacji wewnątrz rodziny, jak i z braku tradycji realizowania polityki na poziomie rodowym. Szymanowscy nie mieli doświadczenia, które pozwalałoby im działać wspólnie, tak jak to miało miejsce u Potockich czy Czartoryskich. Maksimum możliwości stanowiła integracja synów Michała Szymanowskiego wokół jego pierworodnego syna Macieja Szymanowskiego i popieranie linii politycznej realizowanej przez niego. Być może pozostali członkowie rodziny Szymanowskich w dalszym stopniu spokrewnieni z Michałem Szymanowskim, pierwszym starostą, nie będąc beneficjentami sukcesu rodziny, nie widzieli powodu wspierania linii politycznej Macieja i jego braci realizujących własne partykularne interesy.

Gdyby podczas panowania Augusta II Michał Szymanowski został kasztelanem lub objął jeden z urzędów centralnych, miałby większe szanse na zbudowanie wokół siebie kręgu osób spośród członków rodziny posłusznych jego woli. Ich oddanie byłoby wprost proporcjonalne do możliwości czerpania profitów z urzędu lub funkcji sprawowanej przez niego. Tak się jednak nie stało. Michał Szymanowski w czasach Augusta II osiągnął sukces niewystarczający, aby podporządkować sobie całą rodzinę.

Wróćmy do analizy znaczenia poparcia dla saskiego kandydata przez Nakwaskich i Szymanowskich. Jak sądzę, fakt wczesnej metryki poparcia syna Augusta II przez członków obydwu wymienionych rodzin, wskazywałby na ich przynależność do partii dworskiej we wcześniejszym okresie. Poparcie dla Wettyna mogło być motywowane chęcią zachowania dotychczasowych układów politycznych oraz wypracowanych wpływów. Wtedy w interesie obydwu rodzin nie leżała zmiana dynastii saskiej na inną. Wyrobione w poprzednich latach znajomości dawały nadzieję na dalszy rozwój indywidualnych karier oraz wzrost znaczenia politycznego, którego zapleczem mogła stać się osoba przyszłego monarchy, o ile tylko Sas wygrałby elekcję.

Interpretując poparcie udzielone kandydatowi saskiemu powinniśmy wziąć pod uwagę sytuację krajową. W tym czasie nieznane było jeszcze poparcie dla kandydatury drezdeńskiej na sąsiednich dworach. Prymas Potocki zbierał zwolenników Leszczyńskiego wokół swojej osoby. Aktywna była także magnateria, której czołowi przedstawiciele budowali własne obozy polityczne mające poprzeć ich w trakcie nadchodzącej elekcji. W sytuacji tak niepewnej i niejednoznacznej Szymanowscy postanowili poprzeć syna Augusta II. Był on kandydatem mającym pewne poparcie, lecz nie będącym na ten moment liderem walki o koronę. Decyzja Nakwaskich i Szymanowskich mogła jednak w wypadku powodzenia

przynieść znaczne korzyści w postaci przychylności nowego władcy, co przełożyłoby się na wzrost znaczenia w regionie i wywyższenie ponad mazowiecką zamożną szlachtę, konkurującą z Szymanowskimi o wpływy.

Odwrotnie należy rozumieć postawę Granowskich, Łuszczewskich i Świdzińskich. Uwaga skierowana na udzielenie poparcia Leszczyńskiemu miała na celu zmianę dotychczasowego układu siły, który w ich perspektywie nie dawał pewności dalszego rozwoju. Niewykluczone, iż postawa polityczna wymienionych rodzin wynikała ze stosunku klientalnego z Czartoryskimi, którzy poprzez związek małżeński z dziedziczką fortuny Sieniawskich przejęli część ich dawnej klienteli²²³.

Dla wielu osób z racji tego, że Stanisław Leszczyński już raz był koronowany na króla, kandydatura ta stanowiła oczywisty wybór. Twierdzono nawet, że elekcja nie jest konieczna, gdyż jest już faktycznie królem i wystarczy go przywołać na tron. Jego przeciwnicy polityczni uwypuklali natomiast fakt, iż pozostaje on w zbyt bliskich relacjach z Francją i jej sprzymierzeńcami²²⁴. Część przeciwników Leszczyńskiego ostrzegała przed zemstą Rosji, grożącej zaborem ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego i wskazywała na iluzoryczność pomocy wojskowej Francji²²⁵. Wobec zdecydowanego sprzeciwu Moskwy coraz większa grupa szlachty zaczynała dostrzegać w elekcji Leszczyńskiego widmo obcej interwencji oraz kolejnej wojny domowej²²⁶.

Jak wskazuje Jerzy Dygdała, wielu stronników saskich wystąpiło jako posłowie na sejmie konwokacyjnym. Ich zaangażowanie było istotne, gdyż miało nie dopuścić do ekskluzji cudzoziemca²²⁷. Także Maciej Szymanowski, podobnie jak jego ojciec i wcześniej dziad, angażował się w działania polityczne okresu bezkrólewia i elekcji. Został wybrany posłem z ziemi wyszogrodzkiej na sejm konwokacyjny trwający od kwietnia 1733 roku. Na sejmie podpisał uchwały zastrzegając prawa księstwa mazowieckiego, czym z pewnością zapewnił sobie uznanie swoich mazowieckich klientów. Kolegą z ławy poselskiej pozostawał

²²³ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci ...*, dz. cyt., s. 103.

²²⁴ Na przestrzeni lat różnie historycy oceniali obydwie stronnictwa, raz widząc większe szanse na zapewnienie niezależności krajowi w efekcie wyboru Leszczyńskiego, patrz: T. Wojciechowski, *O powtórnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1733)*, [w:] KH, R. II, 1888, s. 531-554 a raz Wettyna, patrz: W. Konopczyński, *Narodziny nowoczesnej idei niepodległości Polski (1733-1775)* [w:] *Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1, Lwów 1930, s. 462 i nn.

²²⁵ J. Dygdała, *Przygotowania stronników Stanisława Leszczyńskiego do obrony Rzeczypospolitej w bezkrólewiu w 1733 roku*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2004, s. 40.

²²⁶ J. Staszewski, *August III Sas*, dz. cyt., s. 158.

²²⁷ J. Dygdała, *Saskie próby...*, dz. cyt., s. 64.

drugi przedstawiciel ziemi wyszogrodzkiej, wspomniany już Franciszek Nakwaski, który z ramienia sejmu został komisarzem wyznaczonym do rewizji majątków królewskich²²⁸.

Pomimo działań posłów sprzyjających kandydaturze królewicza Fryderyka Augusta, na sejmie uchwalono odsunięcie cudzoziemców od tronu, co otwierało drogę Stanisławowi Leszczyńskiemu. Autorem złożonego 7 lipca 1733 roku wniosku był Teodor Szydłowski, zwolennik Leszczyńskiego, przyszyły kasztelan płocki i powinowaty Szymanowskich²²⁹. Również rodzina Świdzińskich zdecydowała się na udzielenie poparcia Stanisławowi Leszczyńskiemu²³⁰. Datę elekcji ustalono na 25 sierpnia 1733 roku.

W okresie pomiędzy sejmem konwokacyjnym a elekcją Szymanowscy nie ustawali w działaniach politycznych. Przykładowo w lipcu 1733 roku Dyzma Szymanowski na sejmiku relacyjnym ziemi warszawskiej zaprzysiął akt miejscowej konfederacji. Dnia 18 sierpnia na popisie ziemi warszawskiej pod Dawidami został wraz z braćmi Błażem i Melchiorem obrany jednym z kilku posłów z powiatu błońskiego na elekcję²³¹. Ich starszy brat Maciej Szymanowski został na zjeździe szlachty warszawskiej wybrany pierwszym posłem na elekcję, a następnie posłem do rady przy prymasie²³². Wymienione fakty możemy traktować jako potwierdzenie pozycji i popularności Szymanowskich w ziemi warszawskiej w przededniu elekcji. Te informacje są dobrym uzupełnieniem wcześniejszych wiadomości saskich dyplomatów o znaczeniu Macieja Szymanowskiego na Mazowszu.

Zanim przejdziemy do analizy wydarzeń, które nastąpiły w związku z elekcją i udziałem w niej lokalnych elit powinniśmy przyjrzeć się wydarzeniu, do którego doszło latem 1733 roku, informującego nas pośrednio o wyróżniającej się pozycji Szymanowskich w przededniu sejmu elekcyjnego na tle pozostałych rodzin omówionych w pracy. Był nim pogrzeb zmarłego monarchy oraz przeniesienie trumien Augusta II oraz Jana III Sobieskiego z Warszawy do Krakowa. Uroczystości spotkały się z zainteresowaniem przybyłej na elekcję szlachty. Dzięki zachowanym relacjom z epoki posiadamy dość wierne informacje na temat przebiegu tych wydarzeń, istotnych dla nas z racji zaangażowania członków rodzin pretendujących do miana elit regionalnych.

Uroczystości pożegnalne Augusta II rozpoczęły się 10 sierpnia 1733 roku (zatem w przededniu elekcji) przeniesieniem zwłok królewskich z kościoła Ojców Kapucynów na ulicy Miodowej do Zamku Królewskiego. Następnego dnia po egzekwiach, w trakcie których

²²⁸ W. Szczygielski, *Nakwaski Franciszek...*, dz. cyt., s. 480-481.

²²⁹ A. Sikorski, *Szydłowski Teodor*, [w:] PSB, t. XLIX, s. 618.

²³⁰ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 295.

²³¹ A. Haratym, M. Korwin-Szymanowski, *Szymanowski Dyzma*, dz. cyt., s. 53.

²³² A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej...*, dz. cyt., s. 89-90.

biskup płocki Jędrzej Załuski, Mazowszanin, rodem z rawskiego, wygłosił kazanie w duchu prosaskim, nastąpił uroczysty pochód traktem królewskim²³³. Jak przekazuje Kazimierz Rymśa, naoczny świadek, w procesji podążały trzy wozy. Pierwszy z ciałem Marii Kazimiery Sobieskiej i jej wnuka, drugi z marami króla Jana III Sobieskiego, zaś jako ostatnia jechała trumna z ciałem Augusta II. Za pierwszym wozem podążał wojewoda kijowski Józef Potocki, za nim szedł z koroną królowej instygator koronny Antoni Poniński, a za nim z berłem na białym jedwabnym wezłówniu podstoli warszawski Jan Szymanowski²³⁴. Za drugim wozem z Janem III niósł koronę Imć pan Szembek, wojewoda sieradzki, berło niósł Pan Głębocki, wojewoda rawski, jabłko Walerian Łuszczewski, kasztelan sochaczewski. Z kolei za trzecim powozem z marami świeżo zmarłego monarchy szedł starosta wyszogrodzki Maciej Szymanowski. Za nim z koroną królewską postępował starosta kaliski Stanisław Potocki²³⁵; zaś za nimi szli starostowie i senatorowie ziem Rzeczypospolitej²³⁶.

Warto byłoby się w tym miejscu zastanowić nad osobami wyróżnionymi przez prawo do udziału w niezwykle prestiżowym wydarzeniu, jakim były wspomniane uroczystości pogrzebowe. Wyznaczenie aż dwóch członków rodziny Szymanowskich nie mogło być przypadkiem, można jednak przyjąć, że było potwierdzeniem ich wyróżniającej pozycji na Mazowszu. O ile wyznaczenie Jana Szymanowskiego, podstolego warszawskiego, mogło być ukłonem organizatorów w kierunku średniej szlachty ziemi warszawskiej, wśród której wpływy posiadali Szymanowscy, to w wyznaczeniu Macieja Szymanowskiego doszukiwałbym się głębszych przyczyn. Jak sądzę, mamy w jego osobie przykład ambitnego trzydziestolatka, aspirującego do kręgu lokalnej elity a może i już będącego lokalną elitą, posiadającego wystarczające znajomości i wpływy, aby zostać wyznaczonym do udziału w tak ważnej uroczystości. Możemy się oczywiście zastanawiać, na ile wywyższenie Macieja Szymanowskiego było efektem indywidualnej aktywności wykazanej w trakcie konwokacji i pierwszego półrocza 1733 roku, kiedy poparł on stronnictwo saskie, a na ile było wynikiem przynależności do rodziny, mającej już określone znaczenie w lokalnym środowisku, na którym partii saskiej mogło zależeć.

²³³ A. Bartczakowa, *Kościół Kapucynów*, Warszawa 1982, s. 33-34.

²³⁴ Brat rodzony lub stryjeczny Michała, syn Jana Kazimierza.

²³⁵ J. Staszewski, *August III Sas*, dz. cyt., s. 159-160.

²³⁶ Kazimierz Rymśa do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, z dnia 13 sierpnia 1733, AGAD, AR, dz. V, nr 13585 [w:] J. Dygała, *Codziennie kłopoty, wielkie interesy i podwójna elekcja, korespondencja Radziwiłłowskich urzędników z księżną Anną z Sanguszków Radziwiłłową i jej synem Michałem Kazimierzem 1733/34*, Warszawa 2013, s. 17-19. Wd. pracy A. Bartczakowej, *Kościół Kapucynów*, dz. cyt., s. 33-34; było 5 powozów każdemu przewodził inny biskup; Załuski - bp. referendarz koronny, jego brat sufragan płocki, bp. Płocki, Hozjusz - bp. poznański, bp. krakowski.

Wróćmy jednak do sejmu elekcyjnego jako kluczowego wydarzenia dla procedury wyboru monarchy. Sejm rozpoczął się 25 sierpnia 1733 roku. 10 września w czasie uroczystej mszy w kościele Świętego Krzyża zaprezentowano zebranej szlachcie przybyłego z Nadrenii Stanisława Leszczyńskiego. Jak zanotował ambasador francuski Monti, wywołało to powszechny entuzjazm²³⁷. Następnego dnia na polach Woli rozpoczynała się elekcja. Prymas Teodor Potocki zaczął od przypomnienia, iż wolność wyboru wymaga nieoglądania się na interesy sąsiednich mocarstw, co było przytykiem skierowanym do zwolenników saskich. Dobre przygotowanie elekcji przez dwór francuski, a w efekcie szybki wybór Leszczyńskiego na władcę utrudniał dworom cesarskim, rosyjskiemu i habsburskiemu, wspierającym Fryderyka Augusta Wettyna obsadzenie go na tronie. Choć kandydatura saska mogła liczyć na grono wpływowych magnatów, niemniej jednak dla przeprowadzenia korzystnej dla niego elekcji konieczne było dla niej poparcie obcych wojsk²³⁸.

Jak możemy sądzić rodziny Nakwaskich i Szymanowskich co najmniej od kwietnia 1733 roku stały zdecydowanie po stronie syna Augusta II, co było o tyle słuszne, że dawało szansę na utrzymanie dotychczasowych wpływów na Mazowszu. Niebagatelne było także poparcie moskiewskie dla tej kandydatury. Świadomość wpływów zagranicznych na elekcję pozwalała szlacheckim politykom przypuszczać, iż ostatnim argumentem, bez względu na wynik głosowań, będzie liczebność i zdolność do działań rosyjskich armii, które już 1 sierpnia naruszyły granicę Rzeczypospolitej²³⁹. Nie możemy wykluczyć, że tak wytrawni politycy, jak Maciej Szymanowski czy Franciszek Nakwaski już w tym momencie spodziewali się interwencji armii carskiej w wypadku niekorzystnego dla siebie wyniku elekcji.

Choć poparcie dla Leszczyńskiego było powszechne, zwłaszcza wśród średniej szlachty, to prymas wstrzymywał się z ogłoszeniem go królem. Być może liczył, że przekona do króla elekta zebranych na Pradze opozycjonistów, co jednak się nie udało²⁴⁰. Elekcję Stanisława podpisali 12 września 1733 roku wszyscy senatorowie z województwa rawskiego: wojewoda Andrzej Głębocki, kasztelan rawski Wacław Trzeciński, kasztelan sochaczewski Walerian Łuszczewski, kasztelan gostyński Wojciech Lanckoroński, a także starosta rawski Józef Załuski²⁴¹. Po stronie Leszczyńskiego spośród członków mazowieckiej elity stanęli

²³⁷ A. Muratori-Philip, *Stanisław Leszczyński*, dz. cyt., s. 86.

²³⁸ J. Dygała, *Urażone magnackie ambicje...*, dz. cyt., s. 196-199.

²³⁹ J. Dygała, *Postawa „familii”...*, dz. cyt., s. 281.

²⁴⁰ M.K. Radziwiłł, *Dyariusz*, Warszawa 3 września 1733, AGAD, AR, dz. VI, II-80 a, s. 585-585, por. *Konfederacja generalna Stanów Koronnych y Wielkiego Xięstwa Litewskiego na Walnym Zieździe w Dzikowie pod Sandomierzem postanowiona Dnia V miesiąca listopada Roku Pańskiego 1734*, Arch. Narodowe w Krakowie, Castrensia Cracoviensia Relationes 159, s. 149

²⁴¹ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 20.

między innymi: starosta gostyński Franciszek Hieronim Granowski²⁴² oraz najprawdopodobniej jego syn Franciszek Hieronim Granowski²⁴³, Michał Krasiński wraz z rodziną²⁴⁴, starosta zakroczymski Michał Młocki²⁴⁵, przyszły wojewoda mazowiecki Teodor Szydłowski²⁴⁶, przyszły wojewoda braclawski, a potem rawski Stanisław Świdziński²⁴⁷. Ostatni z wyżej wymienionych działaczy, jak możemy przypuszczać, nie brał osobistego udziału w konwokacji będąc przy wojsku w województwach wschodnich²⁴⁸.

Być może w dniu elekcji Stanisława Leszczyńskiego w gronie popierającej go szlachty znaleźli się także członkowie rodzin o sympatiach do kandydatury saskiej: Nakwascy i Szymanowscy. Wielu zwolenników Sasa tak postąpiło asekurowując swoją pozycję na wypadek odstąpienia carycy Anny, a w zasadzie Ernesta Birona, od kandydatury saskiej. Jedynie stosunkowo nieliczna grupa zdeterminowanych magnatów i ich klientów zdecydowała się nie uczestniczyć w elekcji na Woli i zebrać na równoległej elekcji na warszawskiej Pradze. Wśród opozycjonistów prym wiedli książę Teodor Konstanty Lubomirski, wojewoda krakowski oraz książę Wiśniowiecki, hetman wielki litewski.

Ostatecznie, przy poparciu 11 697 szlachty, 12 września teść króla Francji został ogłoszony królem i wielkim księciem litewskim. W katedrze świętego Jana odśpiewano uroczyste *Te Deum*. Wobec koronacji Stanisława Leszczyńskiego grupa stronników dworu dreźnieńskiego zdecydowała się dokonać zbrojnego przejścia władzy. Było to możliwe dzięki istotnemu wsparciu armii i dyplomacji moskiewskiej²⁴⁹. Aby zachować choćby pozory legalizmu, politycy z obozu saskiego musieli dokonać aktu elekcji do 6 października, to znaczy w trakcie trwania sześcioniedzielnego sejmku zwołanego przez prymasa Potockiego. Dzięki temu zabiegowi ich działania można było zakwalifikować jako podwójną elekcję, a nie bunt przeciwko legalnie obranemu monarsze. Czym innym dla ówczesnych polityków była podwójna elekcja, a czym innym byłaby konieczność zwołania nowej elekcji. O ile szlachta mogła zaakceptować dwugłos w trakcie już trwającej elekcji, nie do zaakceptowania byłaby jednak sytuacja, w której mając już wybranego monarchę ogłoszonooby kolejną elekcję. Pierwotnie magnaci Rzeczypospolitej marzyli o koronie dla siebie, ale wobec zdecydowanej postawy rosyjskich przedstawicieli i zbliżającej się armii rosyjskiego generała Piotra Lacy, zdecydowali się na poparcie Wettyna, rozumiejąc, iż w tym wypadku muszą się

²⁴² J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 547.

²⁴³ Tamże, s. 547.

²⁴⁴ W. Szczygielski, *Krasiński Michał...*, dz. cyt., s. 188.

²⁴⁵ A. Sowa, *Młocki Michał...*, dz. cyt., s. 407.

²⁴⁶ A. Sikorski, *Szydłowski...*, dz. cyt., s. 618.

²⁴⁷ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 294.

²⁴⁸ Tamże, s. 294.

²⁴⁹ J. Dunin-Borkowski, M. Dunin-Wąsowicz, *Elektorowie królów...*, dz. cyt., 159-160.

podporządkować woli Rosjan²⁵⁰. Zwolennicy Augusta III sabotując obrady sejmu elekcyjnego gromadzili się na Pradze, czekając na pomoc rosyjską. Walkę z królem elektem, jak wspominałem, opozycja rozpoczęła od manifestu z 14 września podważającego ważność elekcji²⁵¹. Sprawą niewyjaśnioną jest brak podpisów Nakwaskich i Szymanowskich pod manifestem, co zresztą mogłoby potwierdzać asekuracyjną postawę obydwu rodzin. Ich postawa zmieniła się, gdy Leszczyński wraz z najbliższymi zwolennikami opuścił Warszawę, umykając na wieść o zbliżających się oddziałach rosyjskich. 5 października zebrani na polach praskich opozycjoniści dokonali elekcji księcia saskiego. Korzystając z tego, że formalnie trwał jeszcze sejm elekcyjny, wybrali na władcę Rzeczypospolitej swojego protektora. Augusta III poparło zaledwie 906 stronników, w tym 19 senatorów oraz rodziny Wiśniowieckich, Radziwiłłów, Sanguszków, Lubomirskich i Branickich²⁵².

Stanisław Leszczyński i wspierający go Potoccy nie zdecydowali się na zbroją rozprawę ze zwolennikami saskimi, co mogłoby zakończyć bunt²⁵³. Na wieść o zbliżaniu się korpusu rosyjskiego nowy król, gdy tylko zaprzysiągł *pacta coventa*, zdecydował się na opuszczenie Warszawy wraz ze swoimi stronnikami (z 21 na 22 września). Skierował się na północ Korony, do Torunia, a następnie do Gdańska, gdzie zamierzał czekać na wsparcie swojego zięcia króla Francji Ludwika XV²⁵⁴.

Dwór saski zdawał sobie sprawę, że sama akcja polityczna, nawet przy wsparciu wojskowym sił rosyjskich, nie powiedzie się, jeżeli na terenie Rzeczypospolitej nie pojawi się saski elekt i nie dokona koronacji w Krakowie. Dlatego w styczniu 1734 roku August III wraz ze zwolennikami stanął w Górach Tarnowskich, gdzie w obecności przedstawicieli szlachty zaprzysiągł *pacta conventa*. Po zaprzysiężeniu udał się do Krakowa, gdzie 17 stycznia 1734 roku została dokonana koronacja na Wawelu²⁵⁵.

Poza wojną prowadzono także działania polityczne mające na celu usankcjonowanie bezprawia, którym było objęcie władzy przez Wettyna. 7 grudnia Maciej Szymanowski został wybrany na posła ziemi warszawskiej na sejm koronacyjny. Innym politykiem spośród interesującego nas kręgu rodzin, który został wysłany na sejm był Franciszek Nakwaski, poseł

²⁵⁰ A. Muratori-Philip, *Stanisław Leszczyński*, dz. cyt., s. 89.

²⁵¹ Ossolineum, rkps. 2599/II.

²⁵² E. Szklarska, *Od centrum ku peryferiom. Konfederacja warszawska jako narzędzie legitymizacji władzy Augusta III*, [w:] *Dwór a Kraj, między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 509-510, por. T. Wojciechowski, *O powtórną elekcję...*, dz. cyt., s. 531.

²⁵³ E. Cieślak, *W obronie tronu...*, dz. cyt., s. 34.

²⁵⁴ J. Dygała, *Bydgoski epizod w życiu Stanisława Leszczyńskiego - wokół ucieczki króla do Gdańska we wrześniu 1733 roku*, [w:] *Zapiski Historyczne* 2014, t. 79, z. 2, s. 73-95.

²⁵⁵ W. Syrokomla, *Dwie koronacje Sasów, Augusta II i Augusta III królów polskich*, Wilno 1854, s. 45.

wyszogrodzki²⁵⁶. Jak wiemy, sejm ten został zignorowany, przez znaczną część szlachty oburzonej postępowaniem Sasa. Udział obydwu Mazowszan w sejmie koronacyjnym potwierdzałby nam ich pozytywny stosunek do utrzymania dynastii saskiej w Rzeczypospolitej. Stosunkowo wiele możemy powiedzieć o aktywności Macieja Szymanowskiego na tym sejmie. Przykładowo 19 stycznia 1734 roku, był on obecny podczas składania przez monarchę przysięgi na *pacta conventa*²⁵⁷. Sejm wobec zbyt małej liczby posłów kontynuował obrady w ramach Rady Konfederacji Warszawskiej, która została powołana pod laską Antoniego Ponińskiego jeszcze w październiku 1733 roku. Uczestniczący w niej starosta wyszogrodzki wysunął projekt potępienia zwolenników Leszczyńskiego za absencję na sejmie²⁵⁸. W takim działaniu możemy widzieć zarówno motyw chęci zemsty na oponentach, jak i zmuszenia do solidarnego podejmowania odpowiedzialności za dobro wspólne. Równoległe do prawnych prób usankcjonowania bezprawia trwał pochód wojsk rosyjskich na północ kraju zakończony ostatecznie zlikwidowaniem zbrojnych sił chętnych do stawienia oporu²⁵⁹.

Spośród mazowieckich rodzin omawianych w pracy na uwagę zasługuje zaangażowanie militarne wykazywane przez rodzinę Świdzińskich po stronie Leszczyńskiego. Choć Stanisław Świdziński, będący regimentarzem przebywał wraz z wojskiem i nie brał prawdopodobnie udziału w warszawskich obradach sejmu elekcyjnego, a następnie konwokacyjnego, nie oznaczało to, iż nie angażował się w sprawę obrony praw Leszczyńskiego do korony. 7 grudnia 1733 roku przewodniczył sejmikowi ziemi braćławskiej²⁶⁰, by następnie stanąć na czele konfederacji województwa braćławskiego. Jako przeciwnik Augusta III prowadził walki z siłami rosyjskimi. Z czasem połączył też swoje oddziały wojskowe z siłami konfederatów województwa wołyńskiego, którym dowodził Michał Potocki²⁶¹.

Kolejne miesiące były czasem powadzonej przez Stanisława Świdzińskiego walki na terenie Ukrainy z wojskami rosyjskimi. Pomimo pewnych sukcesów wojskowych dysproporcja sił wiernych Leszczyńskiemu do sił rosyjskich była ogromna, a ponadto nie udało się pozyskać sojuszników gotowych do wystąpienia wojskowego po stronie króla

²⁵⁶ W. Szczygielski, *Nakwski Franciszek...*, dz. cyt., s. 480-481.

²⁵⁷ Tamże, s. 480-481.

²⁵⁸ W. Syrokomla, *Dwie koronacje Sasów...*, dz. cyt., s. 57 i nn.

²⁵⁹ J. Staniszewski, *August III*, dz. cyt., s. 165 i nn, St. Achremczyk, *Konfederacja Grudziądzka szlachty Prus Królewskich*, [w:] *Zapiski historyczne*, t. XLVIII, s. 116-118.

²⁶⁰ *Kuryer Polski*, 1733 r., nr 159, s. 289.

²⁶¹ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 294.

elekta. Niepowodzeniem zakończyła się misja Świdzińskiego mająca skłonić Kapłana II Gireja, chana krymskiego, do interwencji wojskowej²⁶².

Powodów ostatecznej klęski władcy Lotaryngii można wymienić kilka: brak spodziewanej interwencji ze strony Turcji i Szwecji, brak silnego wsparcia wojskowego ze strony francuskiej, na które Leszczyński liczył²⁶³ oraz kończące się zasoby pieniędzy²⁶⁴. To wszystko spowodowało, że ostatecznie król Stanisław został zamknięty w oblężonym Gdańsku, skąd uciekł w przebraniu (27 czerwca)²⁶⁵. W miesiąc później miasto się poddało, a spośród będących w nim magnatów część, widząc beznadziejność położenia króla Stanisława, zdecydowała się przejść na stronę Sasa. W grupie tej byli między innymi Franciszek Bieliński²⁶⁶, Stanisław Poniatowski oraz August Aleksander Czartoryski²⁶⁷.

Ucieczka Leszczyńskiego z Gdańska nie oznaczała automatycznego końca działań zbrojnych na terenie Rzeczypospolitej. Stronnicy Francji uzyskali pomoc i schronienie w Królewcu, gdzie 30 sierpnia 1734 roku został wydany uniwersał wzywający do walki w obronie jego prawa do tronu. Zwolennicy króla Stanisława oraz wszyscy, którzy sprzeciwiali się powrotowi saskich rządów oraz rosyjskiej interwencji, zawiązali 5 listopada konfederację dzikowską. Miała być ona w zamyśle związkiem z jednej strony skierowanym przeciwko bezprawiu elekcji Wettyna i wojskom rosyjskim, z drugiej, wspierającym legalnie wybranego króla. Działania wojenne objęły jedynie część Rzeczypospolitej.

Wśród sygnatariuszy aktu konfederacji znajdziemy Stanisława Świdzińskiego, który wszedł też do władz generalności konfederackiej jako przedstawiciel województwa braclawskiego²⁶⁸. Wraz z wiernymi królowi siłami przebywał w Królewcu od marca 1735 do 1736 roku u boku Leszczyńskiego aktywnie angażując się w działania konfederacji. Jego aktywność polityczno-wojskowa i wiązała się z określonymi wydatkami. Zgodnie z zaświadczeniem, które uzyskał wiosną 1736 roku od króla elekta na potrzeby wojny wydał prawie 40 tysięcy złotych polskich²⁶⁹. Po stronie konfederatów walczył także Franciszek Hieronim Granowski²⁷⁰.

²⁶² Tamże, s. 294.

²⁶³ List z 3 października 1733 Stanisława Leszczyńskiego do żony, [w:] *Materyały do historii Stanisława Leszczyńskiego, króla polskiego*, wyd. E. Raczyńskiego, 1841, s. 175.

²⁶⁴ Jak zapisała Franciszka Krasińska: *Leszczyński, któremu nawet nic przeciwna stron zarzucić nie może, jedno to, że nie miał pieniędzy i wojska*. K. Hofmanowa, *Dziennik Franciszki Krasińskiej*, e-book, 2013, s. 9.

²⁶⁵ S. Leszczyński, *Opis ucieczki z Gdańska do Kwidzyna*, wstęp i oprac. E. Cieślak, Olsztyn 1988, s. 30 i nn.

²⁶⁶ B.Czart, rkps. 574, k. 181.

²⁶⁷ Czartoryski podpisał akt submisji, uznając w nim Augusta III legalnym władcą Rzeczypospolitej. B.Czart, rkps. 648 IV, s. 741.

²⁶⁸ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 294.

²⁶⁹ Tamże, s. 294.

²⁷⁰ J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 546.

Wydarzeniem, które przypieczętowało los konfederacji było przejście na stronę saską regimentarza Józefa Potockiego z najwartościowszymi oddziałami (luty 1735 r.). Pomimo prób marszu oddziałów dowodzonych przez Adama Tarłę na Saksonię, konfederacja dzikowska poniosła klęskę. Zmiany w sytuacji międzynarodowej skutkujące wycofaniem francuskiego poparcia dla króla elekta spowodowały decyzję o abdykacji Leszczyńskiego, która dokonała się 26 stycznia 1736 roku w Królewcu. Decyzja ta zwalniała stronników Leszczyńskiego od przysięgi elekcyjnej. Stanisław Świdziński wrócił do kraju dopiero w 1736 roku i zdażył zostać wybranym przez sejmik poselski ziemi rawskiej drugim posłem tejże ziemi na sejm pacyfikacyjny²⁷¹.

W przeciwieństwie do rodziny Świdzińskich nie mamy zbyt wielu informacji o udziale innych rodzin będących przedmiotem opracowania w wojnie domowej z lat 1733-1735. Działania zbrojne angażowały głównie zwolenników Leszczyńskiego, nie zaś tę część osiadłej szlachty, która była po stronie saskiej.

Decyzja o wytrwaniu w poparciu Wettyna okazała się korzystna dla zwolenników saskich. Wraz z klęskami sił wiernych Leszczyńskiemu wzmacniała się pozycja rodzin, które poparły Wettyna na Mazowszu, w tym Nakwaskich i Szymanowskich. Niespełna trzy tygodnie po powtórnej elekcji, Antoni Poniński, saski stronnik²⁷², w liście z 20 października 1733 roku zalecał, aby *pocztę generalną koronną transportował na dawne miejsce do pałacu imci pana starosty wyszogrodzkiego*²⁷³. Decyzja Antoniego Ponińskiego wskazuje na duże zaufanie, jakim musieli zwolennicy sascy obdarzać Macieja Szymanowskiego uznając, jak to określono, jego pałac za punkt łączący dwór saski z partią zwolenników saskiego elekta. Pytanie, które się nasuwa w związku z tym stwierdzeniem, dotyczy zwrotu użytego w liście: *dawne miejsce*. Można z niego przypuszczać, że dwór Szymanowskiego był miejscem kontaktowym dla saskich stronników i dyplomatów od początku interregnum.

Być może formą zapłaty za poparcie udzielone w czasie elekcji i w następnych latach było przyznanie Szymanowskim kolejnego starostwa, niegrodowego klonowskiego (8 sierpnia 1737 r.)²⁷⁴, wcześniej należącego do Mączyńskiego, dającego około 12240 zł polskich przychodu w 1771 roku²⁷⁵. Potwierdzeniem osiągniętej przez Szymanowskich

²⁷¹ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 94, H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku u początków nowej sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej*, [w:] *Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego*, Polska Akademia Umiejętności, t. 93, Kraków 2000, s. 219.

²⁷² E. Szklarska, *Antoni Józef Poniński h. Łodzia*, Internetowy PSB, <http://ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/antoni-jozef-poninski-h-lodzja>, stan z dnia 26.01.2015.

²⁷³ A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej...*, dz. cyt., s. 90.

²⁷⁴ AGAD, S, nr 20 k. 266 por. S, nr 32, k. 50.

²⁷⁵ *Diariusz sejmiku grodzieńskiego 1724...*, dz. cyt., s. 20, M. Getka-Kenig, *Szymanowski Melchior*, [w:] PSB, t. L, dz. cyt., s. 94.

pozycję na Mazowszu mogło być wyznaczenie Macieja Szymanowskiego, starosty wyszogrodzkiego, w dniu 15 listopada 1734 roku delegatem do powitania króla Augusta III w imieniu ziemi warszawskiej²⁷⁶. Należy zwrócić uwagę na dość młody wiek Macieja w stosunku do posiadanej pozycji politycznej. Wiedząc, iż jego rodzice pobrali się latem 1701 roku możemy przyjąć, iż Maciej Szymanowski urodził się najwcześniej około 1702/3 roku, a co za tym idzie, w chwili bezkrólewia - elekcji był niespełna 31-latkim. Jego wiek był kolejną przesłanką potwierdzającą, iż jego pozycja była wynikiem wcześniejszego zaangażowania dwóch pokoleń rodziny Szymanowskich. Nie zmienia to jednak faktu, iż potrafił nie tylko utrzymać, ale i twórczo rozwinąć pozycję rodziny na Mazowszu. Swoje poparcie dla Wettyna potwierdził podczas sejmku w 1736 roku, kiedy podpisał się pod dyplomem elekcji nowego króla, choć jak wiemy, na sejmie tym nie był posłem. W trakcie obrad w 1736 roku Maciej Szymanowski wszedł także do komisji powołanej w celu uregulowania kwestii związanych z dobrami leszczyńskimi i ich zadłużeniem, będąc wyrazicielem interesów królewskich²⁷⁷.

Wracając do rozważań dotyczących początków rządów Augusta III warto zwrócić uwagę na wykrystalizowywanie się stronnictw politycznych w Rzeczypospolitej. Proces ten rozpoczął się już za panowania Augusta II, ale dopiero panowanie jego syna zostało zdominowane przez spór dwóch głównych stronnictw, Czartoryskich i Potockich, z których każde zabiegało o przyciągnięcie do siebie członków lokalnych elit władzy, wyróżniających się na tle ogółu polityków szlacheckiego²⁷⁸.

Nawet najaktywniejsi na poziomie wojewódzkim politycy mazowieccy byli zbyt słabi, aby próbować stworzyć własne stronnictwo polityczne. Tworzyli oni jednak wraz z członkami swych rodzin lokalne elity, które dla stronnictwa Potockich, partii Czartoryskich oraz stronnictwa hetmańskiego stanowiły atrakcyjnych klientów. Poprzez swoje związki z miejscową szlachtą członkowie lokalnych elit politycznych, Granowscy, Łuszczewscy, Nakwascy, Szymanowscy, Świdzińscy czy Walicycy mieli możliwość przyciągnięcia do partii magnackich rzesz lokalnej szlachty, której powszechny udział mógł mieć decydujące znaczenie podczas sejmików. Zamęt pierwszych lat po śmierci Augusta II spowodował konieczność podjęcia decyzji politycznych dotyczących wyboru patrona. Jak już wspominałem, położenie Mazowsza i lokalne realia predestynowały omawiane rodziny do

²⁷⁶ A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej Michał*, dz. cyt., s. 89.

²⁷⁷ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Komisyjne postanowienie w sprawie dóbr Leszczyńskich i ich zadłużenie, powzięte w 1736 roku*, sygn. I/663, http://www.szukajwarchiwach.pl/53/4314/0/-/I_663#tabSkany, stan z dnia 1.03.2015.

²⁷⁸ J. Dygała, *Postawa „familii” ...*, dz. cyt., s. 275, 282.

postaw prokrólewskich. Możliwe były jednak także inne konfiguracje. Często ciężko jest ustalić patrona danej rodziny w sposób jednoznaczny.

Kazimierz Granowski w latach 40-tych związany był z partią Potockich, następnie z partią hetmańską²⁷⁹. Szymanowscy pozostawali w związku z Wettynami, partią królewską. Maciej Szymanowski brał udział w Walnej Radzie Konfederacji Warszawskiej w listopadzie 1735 roku, tytułując się starostą wyszogrodzkim i podkomorzym jego królewskiej mości²⁸⁰. Jej postanowienia sygnował także kasztelan sochaczewski Walerian Łuszczewski²⁸¹. Nie mamy pewności jednak na ile jego decyzja o sygnowaniu postanowień odzwierciedlała ówczesną linię polityczną rodziny i czy takowa istniała.

Z Czartoryskimi z kolei pozostawali związani Waliccy i Świdzińscy. Aleksander Walicki, jako zarządca dóbr książąt Czartoryskich, niejako naturalnie podążał za sympatiami i wyborami politycznymi patrona²⁸². Inaczej wyglądała sprawa w wypadku Świdzińskich. Ciężko jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, kiedy Stanisław Świdziński, dawny klient hetmana Sieniawskiego, związał się z Augustem Adamem Czartoryskim, który poprzez ślub z spadkobierczynią Sieniawskich, w 1731 roku, przejął część ich klienteli. Jak widzieliśmy w trakcie elekcji, ale także po niej, decyzje polityczne Świdzińskiego były zbieżne z decyzjami Czartoryskiego. Jak sądzę, wchodzenie w orbitę wpływów Czartoryskiego było procesem rozłożonym w czasie, który skończył się podczas wojny o koronę Rzeczypospolitej. Wtedy to jak sądzę, Świdziński połączył swoje nadzieje na dalszy awans z rodziną Czartoryskich. W jaki sposób reprezentował interes patronów, gdy był posłem z powiatu rawskiego na sejm pacyfikacyjny 1736 roku – nie udało się ustalić²⁸³. Być może śladem po zniszczeniach jakich doznał jego majątek w czasie wojny był jego sprzeciw wobec powszechnej amnestii, znoszącej także odpowiedzialność dla sprawców zwyczajnych przestępstw. Na sejmie występował jako zwolennik aukcji wojska, którego słabość, utwierdzoną sejmem 1717 roku, mógł obserwować od lat jako czynny wojskowy. Z roku 1737 roku pochodzi list, w którym Świdziński ostrzegał księcia Augusta Czartoryskiego przed knowaniami politycznymi Potockich. List powstał w związku z aktywnością Świdzińskiego na sejmiku deputackim w Kamieńcu Podolskim²⁸⁴. List stanowił potwierdzenie bliskiej relacji łączącej Świdzińskiego z osobą księcia A. Czartoryskiego. Oparcie się na magnackiej rodzinie miało zwiększyć szanse rodziny Świdzińskich na budowę

²⁷⁹ J. Gierowski, *Granowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 547.

²⁸⁰ *Uchwała Rady Generalnej Konfederacji*, 1735, s. 27.

²⁸¹ Tamże, s. 21.

²⁸² K. Kuras, *Współpracownicy i klienci...*, dz. cyt., s. 103.

²⁸³ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 94.

²⁸⁴ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., 295.

pozycji politycznej i dalszy rozwój kariery polityczno-ekonomicznej. Fakt związku z Czartoryskimi, będącymi w tym okresie sojusznikami Augusta III, stoi w sprzeczności z dawniejszymi poglądami Józefa Feldmana, widzącego w Świdzińskich jedną z tych rodzin, która wraz z Potockimi, Tarłami, Jabłonowskimi, choć oficjalnie uznała rządy saskie przyjmując z rąk majestatu urzędy i godności, faktycznie nie przestawała spiskować w obronie praw eksmonarchy²⁸⁵.

W świetle rozważań o powiązaniach klientelnych warto przyrzeć się dalszej karierze Stanisława Świdzińskiego. 28 lutego 1739 roku uzyskał on nominację na województwo braclawskie. Faktyczną siedzibą województwa nie był jednak Braclaw, a miasto Winnica, gdzie odbywały się sejmiki ziemskie. Uzyskane przez Świdzińskiego stanowisko umożliwiało mu zmianę skali prowadzonej aktywności oraz przejście do innego kręgu politycznego.

Tereny braclawszczyzny, z którymi przez posiadane starostwa Świdzińscy byli związani, leżały w orbicie zainteresowań książąt Czartoryskich, a tym samym nie możemy wykluczyć ich wpływu, jako czynnika determinującego awans Świdzińskiego do grona senatorów. Jest to jednak tylko hipoteza, która jest równie prawdopodobna jak ta, iż za decyzją monarchy stała jego chęć przyciągnięcia zdolnego wojskowego tak aktywnego po 1733 roku. Jak sądzę na obsadzenie Świdzińskiego na województwie braclawskim mogło mieć wpływ jego doświadczenie wojskowego i organizatora. W momencie objęcia województwa miał on za sobą 20-letnie doświadczenie w zarządzaniu starostwem braclawskim²⁸⁶.

Przesłanką wskazującą na możliwość inicjatywy królewskiej w przekazaniu województwa Świdzińskiemu może być fakt nawiązania relacji prywatnej między Wettynem a Stanisławem Świdzińskim. 24 lutego, cztery dni przed nominacją senatorską, król August III i królowa Maria Józefa trzymali syna przyszłego wojewody, Michała Świdzińskiego, do chrztu. Zaś w marcu 1739 roku Stanisław Świdziński uzyskał królewskie konsensy na cesje starostwa niegrodowego lityńskiego wraz z okolicznymi wsiami na rzecz syna Ignacego²⁸⁷. Jak widać z powyższego wywodu możemy obserwować w dokonanej nominacji realizację polityki personalnej Augusta III, którą obecne standardy nazwałyby korupcją polityczną. Poprzez nominację monarcha zyskiwał nadzieję na uzyskanie oddanego sobie polityka.

Jak widzimy z dalszej aktywności Stanisława Świdzińskiego, uzyskując województwo braclawskie, godził się na opuszczenie swoich dotychczasowych patronów i zmianę obozu

²⁸⁵ J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 1984, s. 228.

²⁸⁶ Z. Zielińska, *Walka Familii...*, dz. cyt., s. 314.

²⁸⁷ U. Kosińska, *Świdziński Ignacy...*, dz. cyt., s. 294.

politycznego. W takim przypadku można byłoby przyjąć, że inicjatywa nominacji senatorskiej dla Stanisława Świdzińskiego nie wyszła ze strony księcia Augusta Adama Czartoryskiego. W kolejnych latach, jak wiemy z korespondencji Czartoryskich, Świdziński osłabiał pozycję Czartoryskich w województwie braclawskim popierając króla oraz działając wraz z Potockimi²⁸⁸.

Przede wszystkim jednak Stanisław Świdziński będąc politykiem nie przestawał być gospodarzem. Jako wojewoda braclawski był obrońcą ziem województwa. W interesie zarządzanych przez siebie terenów potrafił wznieść się ponad swoje sympatie polityczne. Przykładowo w 1750 roku podczas kulminacji konfliktu pomiędzy Potockimi a Czartoryskimi, będąc już od kilku lat zwolennikiem linii politycznej Potockich, zdobył się na radzie senatu poprzeć ideę sejmu skonfederowanego do spraw aukcji wojska i obrony braclawszczyzny przed hajdamakami, przygotowaną przez Czartoryskich. Jego zachowanie na sejmie mogło budzić zdziwienie, gdyż był jedynym posłem ze stronnictwa Potockich, który zdecydował się wznieść ponad ówczesne podziały w celu zapewnienia obrony powierzonej sobie ziemi²⁸⁹.

Jak widzimy z historii nominacji senatorskiej Stanisława Świdzińskiego istnienie patronatu stwarzało możliwość kariery, jednak jej zakres był zdeterminowany możliwościami patrona. Brak awansu mógł powodować zmianę patrona. Sytuacja ta stawiała króla w uprzywilejowanej pozycji. Rodziną, która konsekwentnie popierała kolejnych władców z dynastii Wettynów, byli Szymanowscy.

W wieku dziewiętnastu lat, najmłodszy z synów Michała Szymanowskiego, Dyzma Szymanowski (1719-1784²⁹⁰), został członkiem dworu, paziem królewicza Fryderyka Krystiana, syna Augusta III. Decyzję o służbie na dworze królewskim podjął zapewne w jego imieniu, brat i opiekun, Maciej Szymanowski, gdyż ich ojciec Michał Szymanowski już w tym czasie nie żył. Dyzma Szymanowski pozostawał związany z dworem księcia do 1746 roku, kiedy to książę skończył 26 lat. Wtedy Szymanowski związał się z kolejnym królewskim synem, Ksawerym Wettynem. Jako członek jego dworu był określany mianem wychowawcy²⁹¹. Służba u boku królewskiego wiązała się z określonym prestiżem. Jeszcze przed 1751 rokiem Dyzma Szymanowski został szambelanem królewskim²⁹². Jego związek

²⁸⁸ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci...*, dz. cyt., s. 209, 272, 288, 296.

²⁸⁹ Z. Zielińska, *Walka Familii...*, dz. cyt., s. 314.

²⁹⁰ ARKS, Papiery Eustachego Korwin-Szymanowskiego (dalej PEKS).

²⁹¹ J. Staszewski, *August III...*, dz. cyt., s. 173.

²⁹² W. Konopczyński, *Sejm grodzieński 1752 roku*, Lwów 1907, s. 107, 118.

z dworem trwał co najmniej do 1755 roku²⁹³. Stanowisko wychowawcy królewskiego syna, a następnie szambelana królewskiego zapewniało młodemu szlachcicowi nie tylko możliwość stałego przebywania w otoczeniu monarchy, ale dawało również szansę na poznanie ważnych osobistości ze świata ówczesnej polityki. Pozycja ta dobrze wykorzystana mogła stanowić krok do dalszego awansu, łącznie z urzędami senatorskimi i dygnitarskimi, co pokazywał przykład Henryka Brühla, będącego w dzieciństwie paziem Augusta II²⁹⁴. Tradycyjna droga awansu, a jednocześnie najbardziej powszechna, wiodła jednak przez sejmik szlachecki oraz sejm.

Na okres panowania Augusta III przypadło łącznie 15 sejmów. Ich listę otwiera sejm pacyfikacyjny ze stycznia 1735 roku, a zamyka sejm 1762 roku. Sejmy pacyfikacyjne z lat 1735 i 1736 odbywały się w warunkach wojny domowej. Za typowe możemy uznać sejmy od sejmiku zwyczajnego w Warszawie w 1738 roku²⁹⁵. Lata od 1736 do 1758 roku były okresem stale ponawianych prób przeprowadzenia reform, co było jednak niemożliwe wobec paraliżu sejmowego. Zajęty sprawami saskimi król, prorosyjska Familia i wspierani przez Prusy Potoccy, skutecznie wzajemnie torpedowali jakiegokolwiek reformy. Nawet w momentach, w których mieli podobne poglądy, doraźne interesy potrafiły przeważyć o zerwaniu sejmiku. Przedłużający się paraliż skutkowałam bądź zrywaniem sejmów, bądź rozchodzeniem się ich bez podejmowania decyzji. Na 15 sejmów zwołanych za panowania Augusta III jedynie sejm z 1736 roku podjął uchwały. Winę za niepowodzenia sejmów z lat 1738, 1740, 1746, 1748, 1750, 1752 ponoszą w większości republikanie skupieni wokół Potockich²⁹⁶. W tym czasie doszło w Europie do wojny prusko-austriackiej o Śląsk, angażującej praktycznie wszystkie państwa Europy, poza formalnie neutralną Rzeczpospolitą.

W sejmach okresu panowania Augusta III brali udział członkowie wszystkich objętych opracowaniem rodzin, występujący w roli posłów bądź jako senatorowie. Niektórzy z nich wybierani byli posłami kilkakrotnie. Fakt powtarzającego się wyboru członków rodzin objętych analizą na posłów przez sejmiki ziemskie był świadectwem rozpoznawalności, pozycji i wpływów tychże rodzin.

Sejmy Rzeczypospolitej były z jednej strony ponawianymi próbami rozwiązania najbardziej palących kwestii, zaś z drugiej strony, na poziomie lokalnym, elekcje poselskie były swego rodzaju plebiscytami popularności, potwierdzającymi i opisującym zmiany w hierarchii szlacheckiej w poszczególnych ziemiach oraz swoiste mapy wpływów partii

²⁹³ J. Staszewski, *August III...*, dz. cyt., s. 173-176.

²⁹⁴ W. Konopczyński, *Brühl Henryk*, [w:] PSB, t. III, Kraków 1937, s. 16-19.

²⁹⁵ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 163-6.

²⁹⁶ M. Wyszomirska, *Między obroną...*, dz. cyt., s. 55.

magnackich. Patrząc się na sejmy w tym podwójnym kluczu warto przeanalizować sejmy z okresu lat 40-tych pod kątem aktywności posłów, a tam gdzie jest to możliwe, zmian ich pozycji oraz osiągniętych stopni awansu.

Sejm nadzwyczajny w Warszawie w 1740 roku zwołano w czerwcu, a sejmiki przedsejmowe przeprowadzono w sierpniu 1740 roku. Sejm rozpoczął obrady 3 października 1740 roku i trwał do 13 listopada 1740²⁹⁷. W sejmie tym brali udział członkowie interesujących nas rodzin. Maciej Szymanowski, starosta wyszogrodzki, został wybrany posłem przez sejmik sochaczewski²⁹⁸, a Franciszek Nakwaski pisarz ziemski i grodzki wyszogrodzki, przez sejmik wyszogrodzki²⁹⁹.

Starosta wyszogrodzki wszedł do delegacji izby poselskiej, która została wysłana do króla z informacją o wyborze marszałka, a następnie do deputacji, która miała za zadanie weryfikować rachunki skarbu koronnego³⁰⁰. Zebrana na sejmie szlachta miała zająć się aukcją wojska, co było od okresu bezkrólewia bardzo popularne wśród szlachty. Swoje pomysły na rozwiązanie problemu finansowania armii miał Nakwaski, widząc w ludności żydowskiej potencjalne źródło gotówki. Proponował zmianę dotychczasowego podatku pogłównego na podatek płacony od dymów. Zmiana miała zapewnić środki na sfinansowanie większych sił zbrojnych³⁰¹. Jeszcze przed sejmem, w lutym podczas wyborów deputantów na Trybunał Koronny, jego osoba została poparta w wyborach przez Czartoryskich, co jest świadectwem jego związku z Czartoryskimi³⁰².

Zaangażowanie Nakwaskiego i Szymanowskiego w pracę sejmu dobrze świadczyło o ich aktywności. Ich osoby dzięki aktywności na forum sejmu krajowego wyróżniały się nie tylko na poziomie kasztelani, z której zostali posłami, ale i na szerszym tle, w skali krajowej.

W sejmie roku 1740 brał także udział Stanisław Świdziński, będący już wówczas wojewodą braclawskim, a więc senatorem. Podczas obrad występował jako zwolennik aukcji wojska, zaś jego pomysły sfinansowania armii opierały się na zwiększeniu opłat z monopoli tytoniowego i papierowego oraz zwiększenia dochodów z podatków czopowego, szelężnego, cła generalnego³⁰³. Podczas sejmu Świdziński występował już jednak jako oponent Czartoryskich, co potwierdzałoby nam omawianą już zmianę barw politycznych. Jeszcze

²⁹⁷ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 2, Warszawa 1986; H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii (1652-1763)*, [w:] *Prawo-praktyka-teoria-programy*, Poznań 1966; J. Michalski, *Sejm w czasach saskich*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, red. J. Michalski, t. 1, Warszawa 1984, s. 300-349.

²⁹⁸ *Teka Gabryela...*, dz. cyt., s. 498.

²⁹⁹ W. Szczygielski, *Nakwaski Franciszek...*, dz. cyt., s. 480-481.

³⁰⁰ A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej...*, dz. cyt., s. 89.

³⁰¹ W. Szczygielski, *Nakwaski Franciszek...*, dz. cyt., s. 480-481.

³⁰² K. Kuras, *Współpracownicy i klienci...*, dz. cyt., s. 221.

³⁰³ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 294.

przed sejmem Świdziński spotykał się z obstrukcją ze strony klientów Czartoryskich. Przykładowo, gdy w lutym 1740 roku starał się o marszałkowanie sejmikowi deputackiemu województwa braclawskiego, ten został zerwany przez klientów Czartoryskiego³⁰⁴. W tym okresie Stanisław Świdziński pozostawał w związku ze stronnictwem Potockich, by z czasem związać się z kamarylą Jerzego Augusta Mniszcha³⁰⁵.

Pomimo działalności wyróżniającej się aktywnością polityczną, rodziny omawiane w pracy na tle ogółu szlachty Rzeczypospolitej pozostawały podrzędnymi graczami. Gdy w 1743 roku podkanclerzy Jan Małachowski przygotował mapę wpływów politycznych poszczególnych stronnictw Rzeczypospolitej, Mazowsze określił jako pozostające pod wpływem Familii. Prym miał wieść na nim wojewoda mazowiecki Stanisław Poniatowski i kasztelan czerski Kazimierz Rudziński, późniejszy wojewoda mazowiecki. W województwie rawskim liderami opinii szlacheckiej był kanclerz wielki koronny Andrzej Załuski związany z dworem królewskim oraz starosta rawski Kazimierz Granowski, związany z opozycyjną względem dworu partią Potockich³⁰⁶. Z racji badanego tematu ciekawe jest, że w zestawieniu podkanclerzego Małachowskiego w ogóle nie są wymienieni Łuszczewscy, Nakwascy, Szymanowscy, Świdzińscy i Walicy. Taką sytuację tłumaczyłbym ich zbyt niską rangą w skali Mazowsza widzianego jako część Rzeczypospolitej. Choć liczone się z nimi w poszczególnych kasztelaniami, to jednak w skali całego Mazowsza, rozumianego jako terytorium województw mazowieckiego, płockiego i rawskiego, żadna z wymienionych rodzin nie posiadała wiodącej pozycji. Choć przedstawiciele wymienionych rodzin stanowili lokalne elity, to na tle wojewody mazowieckiego czy kanclerza koronnego byli postaciami drugoplanowymi. Brak godności senatorskich lub ich sporadyczne pojawianie się wśród rodzin ujętych w pracy boleśnie dawało o sobie znać. Obejmowanie kasztelanii było dla opisanych rodzin zazwyczaj zwieńczeniem kariery, a nie jej stałym elementem. Samo statystowanie na sejmach nie mogło przynieść świetlanej kariery podobnej do tej posiadanej przez rodziny magnackie o ogólnokrajowych wpływach.

Kolejnym sejmem, na którym aktywne pozostawały osoby spośród mazowieckiej elity, był sejm z 1744 roku. Interpretowano ówczesną koniunkturę polityczną jako wyjątkowo korzystną dla Rzeczypospolitej. Był to jednak wynik braku własnej, sprawnie działającej dyplomacji oraz błędnie stawianych wniosków na podstawie dostępnych informacji. Jak sądzono, istniała możliwość akcesu do koalicji antypruskiej. Według starszej literatury

³⁰⁴ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci...*, dz. cyt., s. 221.

³⁰⁵ U. Kosińska, *Stanisław...*, dz. cyt., s. 295.

³⁰⁶ M. Wyszomirska, *Między obroną wolności a naprawą państwa. Rzeczpospolita jako przedmiot polemik politycznych w dobie panowania Augusta III 1734-63*, Warszawa 2010, s. 52-54.

planowaną aukcję wojska popierały Wielka Brytania, Austria i Rosja³⁰⁷. Zgodnie jednak z ustaleniami nowszych badaczy od samego początku krajowe kalkulacje były obciążone błędem. Rosja komunikując Augustowi III zgodę na aukcję wojska jako wewnętrzną sprawę Rzeczypospolitej jednocześnie informowała dwór pruski o swojej zgodzie na zerwanie sejmu, widząc tradycyjnie w każdym wzmocnieniu Polski zagrożenie dla swojej kurateli³⁰⁸. Poza aukcją wojska myślano także o reformach ekonomicznych³⁰⁹, w tym opodatkowaniu 10-procentowym podatkiem dóbr szlacheckich³¹⁰. Kwestia reform ekonomicznych leżała w orbicie zainteresowań zarówno obozu dworskiego, na który wpływała saska myśl merkantylistyczna, jak i modernizacyjne koncepcje stronnictwa Czartoryskich³¹¹.

W okresie przygotowań do sejmu 1744 roku został zawiązany sojusz pomiędzy dworem Wettynów a Familiją. Wierząco, iż przed Rzeczpospolitą pojawiła się pierwsza realna szansa na przeprowadzenie reform od czasów Augusta II³¹². Powszechnie wyrażano zgodę na aukcję wojska, co do której plany pojawiały się na sejmach już od 1736 roku³¹³. Stronnictwa prezentowały swoje programy³¹⁴. W 1744 został wydany *List ziemianina do pewnego przyjaciela z inszego województwa*³¹⁵ będący manifestem politycznym stronnictwa Czartoryskich i wezwaniem do reform³¹⁶.

Nie wiemy niestety jak zapatrywali się na reformy politycy z rodzin ujętych w pracy, choć obserwując ich aktywność we wcześniejszym i późniejszym okresie możemy zaryzykować tezę, iż podzielali oni przekonanie o konieczności reform, chociażby tych

³⁰⁷ Sz. Askenazy, *Epoka Saska, Pamiętnik III zjazdu historyków polskich*, Kraków 1900, M. Skibiński, *Europa a Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką w latach 1740–1745*, t. 1–2, Kraków 1912–1913.

³⁰⁸ Z. Zielińska, *Nieudolność czy fatum? Dlaczego Czartoryscy nie uratowali Rzeczypospolitej*, https://www.youtube.com/watch?v=FeweqSuR2_Q, stan z dnia 15.11.2017, onaż, *Państwo pozornie własne, Rzeczypospolita XVIII wieku*, <https://www.youtube.com/watch?v=nFtFv31e9VU>, stan z dnia 7.12.2011.

³⁰⁹ A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w epoce królów elekcyjnych*, t. V, *Lauda i instrukcje*, Warszawa 1888, s. 71 i nn.

³¹⁰ Pomysł Stanisława Poniatowskiego opisany w *Liście ziemianina do sąsiada z innego województwa. List ziemianina do pewnego przyjaciela z inszego województwa*, [w:] K. Kantecki, *Stanisław Poniatowski*, t. 2. Poznań 1880.

³¹¹ G. Bałtruszajtys, *Sądownictwo Komisji skarbowych w sprawach handlowych i przemysłowych, 1764–1794*, Warszawa 1977, s. 19–23.

³¹² A. Wyczański, *Polska Rzeczą Pospolitą szlachecką*, Warszawa 1967, s. 378, J. Michalski, *Studia na reformę sądownictwa i prawa sądowego w XVIII wieku*, cz. 1, Wrocław-Warszawa 1957, s. 171 i nn., J. Bieniarzówna, *Projekty reform magnackich w połowie XVIII wieku*, [w:] PH, XLII, z. 1, 1951, s. 304–330.

³¹³ H. Krawczak, *Sprawa aukcji wojska na sejmach za panowania Augusta III*, [w:] *Studia i Materiały do historii wojskowości*, t. VII, 1961, s. 3–44, H. Palkij, *Praca komisji aukcji wojska w latach 1736–38*, [w:] KH, R. CVI, 1999, z. 1, s. 19–44.

³¹⁴ AGAD, Zbiór Popielów (dalej ZP), sygn. 119, k. 44 i nn.

³¹⁵ Wcześniejszy niż program Poniatowskiego był *Głos wolny wolność ubezpieczający napisany przez Stanisława Leszczyńskiego, ex króla polskiego*, (Kraków 1858). Równoległe tezy reformatorskie wysuwało stronnictwo Potockich. *Odezwa Antoniego Potockiego do panów obojga stanów*. 5 sierpnia 1744, [w:] *Czasy Saskie*, wyd. J. Feldman, Warszawa 2004.

³¹⁶ Więcej o planach Czartoryskich u Z. Zielińskiej, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej, 1743–1752*, Warszawa 1983, s. 93.

militarnych i ekonomicznych. Niewydolna gospodarka oraz załamanie handlu uderzały w mazowieckie rodziny podobnie jak i w resztę szlachty. Konieczność dokonania zmian stawała się oczywista dla sejmujących³¹⁷. Ich mazowieckie majątki produkujące zboże nie mogły normalnie działać w sytuacji permanentnego kryzysu gospodarczego. Podobnie upadek armii koronnej po sejmie niemy ograniczał tę drogę awansu dla przedstawicieli rodzin mazowieckich. Pomysły zmian popierał także August III³¹⁸.

Na sejmie w 1744 roku spośród członków objętych analizą znaleźli się Maciej Szymanowski i Franciszek Nakwaski, posłowie z ziemi wyszogrodzkiej³¹⁹.

Przykładem szlacheckiej świadomości problemów ówczesnego systemu władzy była aktywność wojewody braclawskiego Stanisława Świdzińskiego wykazywana na sejmie 1744 roku. Podczas sejmu, zdając sobie sprawę z problemu jakim była kwestia utrzymania wojska, proponował odejście od idei aukcji wojska zawodowego na rzecz odnowienia piechoty łanowej, reorganizacji pospolitego ruszenia i wprowadzenie obowiązku dostarczania kontyngentów piechoty przez miasta³²⁰. Choć same pomysły Świdzińskiego wydają się nietrafionymi wobec wyzwania ówczesnego pola walki, to jednak sama kwestia rozpoznawania w armii materii, która miałaby podlegać poprawie, jest istotna. Tematem aukcji wojska zajmował się także Franciszek Nakwaski, który wszedł do komisji zajmującej się tym problemem³²¹. Sejm rozszedł się ostatecznie bez uchwalenia konstytucji, kończąc swe obrady 19 października 1744 roku.

Wspomniany Franciszek Nakwaski nie był jedynym przedstawicielem rodziny Nakwaskich na tym sejmie. W obradach najprawdopodobniej brał udział także Józef Nakwaski, świeżo upieczony kasztelan rawski, jedyny senator w tej rodzinie na przestrzeni XVIII wieku. Przyjrzyjmy się przez chwilę jego postaci.

Początki aktywności politycznej Józefa Nakwaskiego związane są z sejmami z czasów panowania Augusta II. Nie wiemy jaki wpływ na jego pozycję polityczną miało zawarte w 1736 roku małżeństwo z Eleonorą Potocką, córką starosty czehryńskiego i trembowelskiego Michała Franciszka Potockiego³²², a wnuczką Józefa Stanisława

³¹⁷ J. Bieniarzówna, *Projekty reform magnackich...*, dz. cyt. s. 306-316.

³¹⁸ *Obiectum sejmu przyszłego, jak i dawniejszych, najpryncypalniejsze względem powszechnego pragnienia, jest wewnętrzne i zewnętrzne rzpltej bezpieczeństwo. A na to słuszna i proporcjonalna według wielkości kraju i obszerności granic aukcja wojska, które stać się nie może bez obmyślenia dostatecznego i trwałego funduszu (...)* *Królewska instrukcja przedsejmowa 13 lipca 1744*, [w:] *Czasy saskie, wybór źródeł*, oprac. J. Feldman, Wrocław 2004, s. 259.

³¹⁹ Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn. 2103. s. 3.

³²⁰ Więcej o planach Czartoryskich w: Z. Zielińska, *Walka „Familii”...*, dz. cyt., s. 103-104.

³²¹ W. Szczygielski, *Nakwaski Franciszek...*, dz. cyt., s. 481-483.

³²² M. Nagielski, *Potocki Jan h. Pilawa*, [w:] PSB, t. XXVIII, s. 57.

Potockiego, kasztelana kijowskiego oraz Marcina Kąckiego, generała artylerii. Małżeństwo zawarte z tak dobrze skoligaconą panną wskazywać mogło na popularność Nakwaskiego jako polityka i działacza szlacheckiego, jak również mogła świadczyć o jego zbliżeniu z partią Potockich. Zwieńczeniem dotychczasowej drogi politycznej Józefa Nakwaskiego było uzyskanie 15 września 1744 kasztelani rawskiej³²³ po Wacławie Trzczańskim³²⁴. W mianowaniu go senatorem możemy widzieć zarówno element polityki Augusta III, zmierzającego do budowy własnego zaplecza politycznego, polegającej na odciążeniu Nakwaskiego od Potockich, jak i wynik wsparcia płynącego z rodziny małżonki, stronnictwa Potockich³²⁵. Pytaniem otwartym pozostaje czemu nie objął on wakującej po śmierci Jana Staniszewskiego kasztelani wyszogrodzkiej, którą tego samego dnia co on, czyli 15 września 1744, został obdarowany Antoni Czosnowski, polityk z rodziny związanej z ziemiami warszawską i sochaczewską, lecz nie wyszogrodzką.

Awans z podkomorstwa na kasztelanię był w świetle badań T. Zielińskiej jedną z najbardziej typowych dróg wejścia do stanu senatorskiego³²⁶. Pomimo sukcesu jakim było objęcie kasztelani, brak potomstwa męskiego i dość szybki zgon 3 lipca 1749, po zaledwie pięciu latach od objęcia kasztelani³²⁷, nie przyczynił się do osiągnięcia porównywalnego sukcesu w kolejnym pokoleniu rodziny Nakwaskich. Nie obserwujemy także przypadającego na ten okres wzrostu pozycji politycznej i społecznej pozostałych członków rodu. Być może odległa od majątków Nakwaskich kasztelania rawska nie sprzyjała budowie własnej klienteli oraz nie zwiększała atrakcyjności siły oddziaływania pozostałych członków rodziny w ziemi wyszogrodzkiej. Przykład Nakwaskich może być dla nas przesłanką potwierdzającą przekonanie, iż sukces członka rodziny, nawet tak znaczny jak wejście do senatu nie przekładał się automatycznie na sukces całego rodu.

Także na kolejnym sejmie odbywającym się w Warszawie w 1746 roku, wzięła udział grupa Mazowszan z rodzin objętych opracowaniem. Sejm 1746 roku kontynuował podjęte w 1744 próby reform. Jak relacjonował Jędrzej Kitowicz aukcja wojska do 60 tysięcy była już ustalona, jednak ostatniego dnia, gdy miano czytać projekt, działania Czartoryskich doprowadziły do zakończenia sejmku bez podjęcia uchwał³²⁸. Od tego sejmku rodzina

³²³ B.Czart rkps.1131, s. 23, AGAD, S, 25, k. 168.

³²⁴ AGAD, S 26, k. 163.

³²⁵ Na temat budowy obozu prokrólewskiego M. Czeppe, *Kamaryla...*, dz. cyt.

³²⁶ T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewskich czyn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977.

³²⁷ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., Kuryer Polski, 1749 r., nr 670, według: B.Czart rkps.1131, s. 23 oraz 1132, s. 366. zmarł 24 października.

³²⁸ https://pl.wikisource.org/wiki/Panowanie_Augusta_III/O_sejmie_walnym_1746, stan z dnia 20.03.2018.

Czartoryskich coraz bardziej przeistaczała się w centralnie kierowane stronnictwo polityczne, okresowo współpracujące z dworem³²⁹.

Na sejmiku przedsejmowym ziemi wyszogrodzkiej posłami wybrano Franciszka Nakwaskiego oraz Macieja Szymanowskiego³³⁰, w ziemi rawskiej mandat uzyskał Kazimierz Granowski, pułkownik artylerii³³¹. Jako senatorowie w sejmie uczestniczyli Józef Nakwaski, kasztelan rawski i Stanisław Świdziński, jako wojewoda braclawski³³².

O ile Nakwaski w zasadzie ograniczył swą aktywność do złożenia podziękowania za nadaną kasztelanię³³³, to Świdziński na sejmie występował przeciwko wpływowi Czartoryskich³³⁴. W związku z wojną o sukcesję austriacką Świdziński zalecał Rzeczypospolitej zachowanie neutralności³³⁵, choć zgadzał się z koniecznością aukcji wojska³³⁶. Obecny w ławach poselskich Kazimierz Granowski także był aktywny. Swymi działaniami wstrzymywał prace sejmu³³⁷ związane z aukcją wojska, co może nasuwać nam inspirację do działań płynącą z Francji i Prus³³⁸. Związki z Francją mogłoby potwierdzić otrzymanie orderu Świętego Łazarza od Ludwika XV, który to order doręczył mu Bazyl Walicki wracający do kraju z Francji³³⁹. Pytaniem otwartym pozostaje na ile order był nagrodą za zaangażowanie ojca, a na ile próbą wynagrodzenia i związania Granowskiego z dworem francuskim i utrzymanie go w sentymencie do Leszczyńskiego. Inną sprawą jest również, czy w Granowskim powinniśmy widzieć w tym okresie samodzielnego polityka, czy być może bardziej klienta wojewody braclawskiego Stanisława Świdzińskiego, a dalszej kolejności pośrednio klienta Potockich. Jak twierdzi część badaczy nie jest wykluczone, iż Świdziński w latach 1744-48 kierował poczynaniami posła rawskiego³⁴⁰. Bliskość relacji pomiędzy Granowskim a Świdzińskim znalazła swój finał w małżeństwie do jakiego doszło w 1747 roku pomiędzy Boną Świdzińską, córką Stanisława, a Kazimierzem Granowskim.

Na sejmie 1746 roku aktywnością wykazywał się także Franciszek Nakwaski, który ponownie działał na rzecz aukcji wojska. Był zwolennikiem reformy skarbowości, w tym

³²⁹ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci...*, dz. cyt., s. 7-9.

³³⁰ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. II. *Dyaryusz sejmu z r. 1746*, wyd. W. Konopczyński, Warszawa 1912, s. 240.

³³¹ Tamże, s. 97.

³³² Tamże, s. 234.

³³³ Tamże, s. 81.

³³⁴ Z. Zielińska, *Walka Familii...*, dz. cyt., s. 199.

³³⁵ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław*, dz. cyt., 295.

³³⁶ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. II..., dz. cyt., s. 75.

³³⁷ Tamże, s. 88-90.

³³⁸ W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz*, [w:] PSB, t. VIII, s. 548.

³³⁹ J. Bartoszewski, *Kazimierz Granowski*, [w:] *Encyklopedia powszechna...*, dz. cyt., t. 10, s. 577.

³⁴⁰ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 295.

zwiększenia podatków³⁴¹ oraz reformy sądownictwa. Działał na rzecz poprawy projektu reformy sądowej, zgłoszonej przez Lubomirskiego³⁴². Jego działania i poglądy nie pozwalają na określenie jego filiacji partyjnej, choć W. Szczygielski widział w nim człowieka Czartoryskich³⁴³. Mało aktywny na sejmie pozostawał natomiast drugi spośród posłów wyszogrodzkich, Maciej Szymanowski, który wszedł w skład delegacji do spraw majątku po zmarłym generale artylerii koronnej³⁴⁴.

W dwa lata potem w 1748 roku zwołano kolejny sejm pamiętając, iż od roku 1736 wszystkie sejmy były zrywane, co godziło w zdolności obronne i podstawy ekonomiczne państwa. W trakcie sejmury poruszano między innymi sprawę odnowy ekonomicznej kraju i reform skarbowych³⁴⁵. Jednak także i ten sejm został zerwany, jak się wydaje głównie w interesie pruskim³⁴⁶. Podczas obrad opozycja skierowana przeciwko Czartoryskim i ich wiodącej roli w kraju miała być skupiona wokół senatora, wojewody braclawskiego Stanisława Świdzińskiego³⁴⁷.

Franciszek Nakwaski, od 1746 roku cieszący się podkomorstwem wyszogrodzkim, jeden z czołowych polityków ziemi wyszogrodzkiej³⁴⁸, został wybrany posłem przez sejmik wyszogrodzki wraz z Andrzejem Mokronowskim, generałem majorem wojsk koronnych i szambelanem królewskim³⁴⁹. Maciej Szymanowski, który prawdopodobnie startował w ziemi sochaczewskiej, nie dostał się do sejmury, gdyż sejmik zerwano. O ile wybór Nakwaskiego był podyktowany jego wpływami w ziemi wyszogrodzkiej i zajmowanym urzędem, to w wypadku Mokronowskiego, na ten czas sympatyka Familii, przeważyła, jak możemy sądzić, wola jego patronów³⁵⁰.

W ziemi warszawskiej posłem został Melchior Szymanowski, łowczy warszawski, a brat Macieja Szymanowskiego³⁵¹. Przez zebraną szlachtę wybrany został posłem wraz

³⁴¹ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. II..., dz. cyt., s. 95-96, 213.

³⁴² Tamże, s. 111-112.

³⁴³ W. Szczygielski, *Nakwaski Franciszek...*, dz. cyt., s. 481-483.

³⁴⁴ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. II..., dz. cyt., s. 97.

³⁴⁵ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. I..., dz. cyt., s. 296 i nn.

³⁴⁶ Z. Zielińska, *Walka Familii...*, dz. cyt., s. 265.

³⁴⁷ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci...*, dz. cyt., s. 252

³⁴⁸ Z. Zielińska, *Walka Familii...*, dz. cyt., s. 346.

³⁴⁹ Teki Podoskiego. t. IV, s. 364, 461, 473, 604, 711, AGAD, ZP, sygn. 119, k 272 oraz B.Czart 587, s. 475-482.

³⁵⁰ Przykłady wpływania króla na sejmiki elekcyjne Mazowsza w kontekście XVIII wieku opisuje W. Filipczak w swoich pracach, tenże, *Sejmiki województwa płockiego 1780-1786*, [w:] PNH, 2009, t. 8, nr 2, s. 24; tenże, *Sejmiki ziemi czerskiej 1780-1786*, [w:] PNH, 2010, R. IX, nr 1, s. 140-141, *Sejmiki ziemi nurskiej 1780-1786*, [w:] PNH, 2014, R. XIII, nr 1, s. 25, tenże, *Sejmiki ziemi zakroczymskiej 1778-1786*, [w:] PNH, 2015, R. XIV, nr 2, s. 85-120.

³⁵¹ Od 2 stycznia 1736 roku, M. Getka-Kenig, *Szymanowski Melchior*, dz. cyt., s. 94.

z podkomorzym warszawskim Sobolewskim³⁵², co może być dowodem zarówno na jakie osobiste wpływy, pozycje rodziny jak i wole patrona. Na sejmie głosu praktycznie nie zabierał, a jedyny ślad jego aktywności związany był z uwagami dotyczącymi potencjalnie złego wpływu zmiany terminu sejmku na zbiory zbóż, co kuriozalnie wyglądało w zderzeniu z głosami posłów apelujących o reformy gospodarcze i aukcje wojska³⁵³. Melchior Szymanowski pomimo pewnych prób kariery politycznej, przykładowo bezskutecznie występował na sejmiku elekcyjnym na podkomorstwo warszawskie w 1739 roku³⁵⁴, do końca swego życia nie osiągnął pozycji podobnej do tej, którą miał jego ojciec – Michał Szymanowski, lub brat – Maciej Szymanowski.

Z racji sprawowanych urzędów powtórnie na sejmie, jako senatorowie, znaleźli się Józef Nakwaski i Stanisław Świdziński³⁵⁵. W swoich głosach na początku sejmku nie wykraczali poza ówczesny kanon, przede wszystkim chwając króla³⁵⁶ i wskazując na konieczność powrotu do starych praw, reformy skarbu i aukcji wojska. Józef Nakwaski w dalszej części obrad wszedł w skład komisji do spraw rachunków artylerii koronnej³⁵⁷. Trudno coś więcej powiedzieć o poglądach politycznych obydwu senatorów, choć aktywność Świdzińskiego wskazuje na jego opozycyjny stosunek do Czartoryskich³⁵⁸. Przykładowo, w 1749 roku Stanisław Świdziński wraz z Józefem Potockim i Janem Tarłą podpisał memoriał do króla przeciwko Czartoryskim i nieuczciwym promowaniu ich stronnictwa³⁵⁹. Swój zajadły sprzeciw wobec pozycji Czartoryskich wyrażał w kolejnych latach wielokrotnie³⁶⁰ między innymi w rozmowach z Brühlem, któremu zarzucał dyskryminację ze strony króla, mającą mieć rzekomo źródło jeszcze w okresie wojny sukcesyjnej³⁶¹.

Spośród wymienionej grupy najaktywniejszym mówcą był, podobnie jak na poprzednim sejmie, Franciszek Nakwaski, zajmując się sprawami reformy skarbowej, większej kontroli finansowej podskarbi oraz zagadnieniem aukcji wojska³⁶². Podczas sejmku występował z pozycji przychylnych Familii, co czyniło go jej potencjalnym stronnikiem i klientem w ziemi wyszogrodzkiej³⁶³.

³⁵² *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*. t. I..., dz. cyt., s. 305-306, por. AGAD, ZP, sygn. 119, k.272.

³⁵³ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*. t. I..., dz. cyt., s. 105-106.

³⁵⁴ Tamże, s. 94.

³⁵⁵ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*. t. I..., dz. cyt., s. 300.

³⁵⁶ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*. t. I..., dz. cyt., s. 51.

³⁵⁷ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*. t. I..., dz. cyt., s. 44.

³⁵⁸ Z. Zielińska, *Walka Familii...*, dz. cyt., s. 269.

³⁵⁹ Tamże, s. 271, 283.

³⁶⁰ Tamże, s. 285.

³⁶¹ Tamże, s. 283, tam więcej o uwagach Świdzińskiego.

³⁶² *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*. t. I..., dz. cyt., s. 67, 74-75, 206, 210.

³⁶³ Z. Zielińska, *Walka Familii...*, dz. cyt., s. 267.

Rok 1748 był momentem, kiedy nabrała przyspieszenia kariera młodego polityka, związanego dotąd jedynie z ziemią sochaczewską, Macieja Józefa Łuszczewskiego. W marcu dokonał uroczystego wjazdu na starostwo łęczyckie, w którym wzięli udział Walenty Łuszczewski, podkomorzy sochaczewski, Walerian Łuszczewski, brat rodzony nominata, starosta sochaczewski oraz Józef Antoni Łuszczewski, pisarz ziemski sochaczewski³⁶⁴. Co może umknąć, a ważne jest w kontekście roli związków rodzinnych w budowaniu wpływów rodów, spośród wymienionych Łuszczewskich, Walenty był teściem, Walerian zięciem, a Józef szwagrem Macieja Szymanowskiego, starosty wyszogrodzkiego.

W roku 1749 możliwości polityczne Łuszczewskich, od 1738 roku cierpiących z powodu braku senatora w rodzinie, zostały powiększone poprzez przekazanie wspomnianemu wyżej Walerianowi Łuszczewskiemu, synowi Michała Łuszczewskiego, a zięciowi Macieja Szymanowskiego, starostwa sochaczewskiego, które dzierżył do śmierci w 1775 roku. Opanowanie przez Łuszczewskich dwóch starostw w ciągu zaledwie roku jest dla nas informacją o wzrastającej roli tej rodziny. Po śmierci Waleriana Łuszczewskiego, kasztelana sochaczewskiego w 1738, nie posiadali oni polityka o porównywalnych z nim wpływach ani zasobach do realizacji bardziej dynamicznej polityki. Nominowanie Łuszczewskich na dwa starostwa było świadectwem tego, iż musiała stać za nimi jakaś siła, najprawdopodobniej ośrodek królewski, która widziała w ich promowaniu swój interes.

Rok 1749 był także istotny ze względu na dzieje awansu rodziny Walickich. To moment mocniejszego pojawienia się na politycznej arenie Bazylego Walickiego, dotąd działającego w ramach samorządu szlacheckiego. Jak wspominałem wcześniej, już jego ojciec, zaledwie podczaszy rawski, był klientem Czartoryskich, który zbierał informacje o sympatiach politycznych szlachty rawskiej i kierował klientelą księcia w tej ziemi³⁶⁵. Waliccy byli przykładem rodziny, która w ciągu jednego pokolenia, dzięki szeregowi pomyślnych decyzji politycznych i skutecznych działań, wybiła się z grona średniej szlachty, by objąć krzesło senatorskie i wejść tym samym do grupy, którą nazywamy lokalną elitą władzy. Awans Walickich był wynikiem polityki rozdawniczej władców saskich, a nie osobistych wpływów wśród okolicznej szlachty. Te pojawiły się niejako wtórnie w miarę awansu rodziny.

Bazyli Walicki był jedynym synem Aleksandra i Pudencjanny z Czosnowskich. Jego rodzice nie wyróżniali się specjalnie na tle ogółu ówczesnej szlachty, choć trzeba przyznać, iż mieli zdolności do inwestowania. Jedną z najlepszych decyzji było wykształcenie syna, który

³⁶⁴ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., Kurjer Polski, 1749 r., nr 645, (z dnia 17 marca 1749).

³⁶⁵ AGAD, S. 28, k. 161.

studiował między innymi w Paryżu. Sam Aleksander Walicki musiał należeć także do zamożnych i cieszących się uznaniem szlachty osób, skoro pojął za żonę kasztelanką warszawską, córkę Stanisława z Obór Czosnowskiego i Petroneli z Łuszczewskich, a więc pannę z rodziny senatorskiej, przynależną do lokalnej elity³⁶⁶.

Kariera Bazylego Walickiego rozpoczęła się stosunkowo wcześnie, gdyż już w 26 roku życia. W 1749 roku awansował z podczaszego rawskiego na chorążego rawskiego³⁶⁷. Urząd chorążego, choć jak wszystkie z ówczesnych urzędów nie niósł za sobą konkretnej władzy, jest dla nas wskazówką dotyczącą popularności oraz rozpoznawalności tego młodego polityka. Źródeł pozycji doszukiwałbym się w relacjach jego ojca z Czartoryskimi, odebranych wykształceniu, zapleczu ekonomicznym i wreszcie wsparciu płynącemu od osoby jego promotora, którym, jak twierdzi Andrzej Haratym, badający osobę Bazylego Walickiego, mógł być Jakub Błędowski, chorąży rawski, a następnie generał-major wojsk saskich i finalnie obożny koronny. To właśnie ustąpienie przez Jakuba Błędowskiego urzędu chorążego rawskiego otworzyło drzwi kariery Walickiego, dotychczas zaledwie podczaszego rawskiego. Być może jako obożny polski koronny Błędowski nadal wspierał Walickiego. Uzyskany urząd nie przełożył się na obieralność Walickiego na sejmach.

Na sejmie warszawskim 1750 roku, który miał się przede wszystkim zająć sprawą naprawy Trybunału Koronnego, reprezentacja Mazowszan była nieliczna³⁶⁸. Zapewne miało na to wpływ zerwanie obrad w ziemiach warszawskiej i wyszogrodzkiej wyznaczonych na 23 czerwca³⁶⁹ oraz obiór osób spoza lokalnej elity politycznej. Przed sejmem trwała eskalacja konfliktu pomiędzy Czartoryskimi a Potockimi, w której szczególnie aktywnie brał udział wojewoda braclawski Stanisław Świdziński, jako stronnik Potockich³⁷⁰. Same obrady rozeszły się bez uchwalenia konstytucji ze względu na obstrukcję stosowaną przez posła bełzkiego³⁷¹.

Spośród interesujących nas rodzin posłem na sejm 1750 roku wybrano członka rodziny Łuszczewskich oraz rodziny Granowskich. W ziemi sochaczewskiej wybrany został Walerian Łuszczewski, starosta sochaczewski, a wraz z nim mandat dostał Józef Lasocki, starosta gostyński³⁷², stronnik hetmana litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła³⁷³.

³⁶⁶ A. Zygmunt Rola - Stężycki, *Walicy z Walisk herbu Łada z linii małowiejskiej (i nie tylko), na tle rodzin skoligaconych i ich związki z grójecczyzną*, [w:] *PRO MEMORIA*, nr 2 (11), 2004, bez paginacji.

³⁶⁷ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 309.

³⁶⁸ *Uniwersał do województwa mazowieckiego ziemi wyszogrodzkiej* [w:] *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III, *Dyaryusze sejmów z lat 1750, 1752, 1754 i 1758*, wyd. W. Konopczyński, Warszawa 1937, s. 25.

³⁶⁹ Tamże, s. 25, 32-33.

³⁷⁰ Z. Zielińska, *Walka Familii...*, dz. cyt., s. 303.

³⁷¹ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III..., dz. cyt., s. 40-43.

³⁷² *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III..., dz. cyt., s. 33.

Posłem powiatu radomskiego został Kazimierz Granowski, będący na ten czas starostą radomskim³⁷⁴. Na sejmie działał na rzecz zerwania obrad, co interpretuję jako świadectwo związku z partią Potockich, a co potwierdzałoby podobieństwo poglądów z przyszłym teściem Stanisławem Świdzińskim³⁷⁵. W wydrukowanych diariuszach sejmowych nie spotykamy się ze śladami aktywności Łuszczewskiego i Granowskiego podczas obrad³⁷⁶.

Na sejm grodzieński 1752 roku, który miał się zająć reformą gospodarki, ożywieniem handlu i reformami sądownictwa³⁷⁷, wybrano na posłów członków rodzin: Granowskich, Szymanowskich i Świdzińskich³⁷⁸. Sejm został zerwany z powodu działań Kazimierza Morskiego, współdziałającego ze Świdzińskimi.

W sierpniu, podczas sejmików elekcyjnych zerwano obrady w ziemi wyszogrodzkiej, co jak sądzę, uniemożliwiło Franciszkowi Nakwaskiemu, stronnikowi Czartoryskich, uzyskanie mandatu poselskiego. Możemy jedynie przypuszczać, w świetle dotychczasowej aktywności podkomorzego wyszogrodzkiego, że gdyby nie zerwanie sejmiku, to właśnie on oraz być może starosta wyszogrodzki, Maciej Szymanowski, zostaliby wybrani posłami z tej ziemi. W ziemi warszawskiej 21 sierpnia 1752 roku na posła został wybrany Dyzma Szymanowski wraz z Maciejem Sobolewskim, podkomorzycem warszawskim. Wybór Dyzmy, będącego od 1752 roku szambelanem królewskim³⁷⁹, rozpatrywałbym w kontekście jego wcześniejszych związków z dworem monarchy. Biorący udział w sejmie Szymanowski, który głosu nie zabierał, reprezentować miał stronnictwo królewskie, co jest spójne z naszą wiedzą o linii politycznej prezentowanej przez jego starszego brata Macieja Szymanowskiego³⁸⁰. W ziemi rawskiej zostali wybrani na posłów Kazimierz Granowski, starosta radomski, zięć Stanisława Świdzińskiego oraz jego syn Michał Świdziński, wówczas zaledwie 16-letni młodzieniec, ale dobrze promowany³⁸¹. Na sejmie znalazł się także Kazimierz Świdziński, stolnik zwinogrodzki, będący posłem braclawskim³⁸² oraz Stanisław

³⁷³ W. Szczygielski, Lasocki Józef h. Dołęga, [w:] Internetowy PSB, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-h-dolega-lasocki>, stan z dnia 10.03.2017.

³⁷⁴ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III..., dz. cyt., s. 29.

³⁷⁵ Z. Zielińska, *Walka Familii...*, dz. cyt., s. 310.

³⁷⁶ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III..., dz. cyt., s. 134.

³⁷⁷ W. Konopczyński, *Sejm grodzieński...*, s. 109 i nn., *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III..., dz. cyt., s. 1-23, por. BUW, rkps., 100, k. 243 i nn.

³⁷⁸ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III..., dz. cyt., s. 134-135.

³⁷⁹ AGAD, Zbiór materiałów różnej proveniencji (dalej ZMRP), 303, s. 131.

³⁸⁰ K. Waliszewski, *Potoccy i Czartoryscy...*, dz. cyt., s. 139, W. Konopczyński, *Sejm grodzieński...*, dz. cyt., s. 107, 118, por. AGAD, ZP, sygn.119, k. 320.

³⁸¹ W. Konopczyński, *Sejm grodzieński...*, s. 109 i nn., *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III..., dz. cyt., s. 135.

³⁸² *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III..., dz. cyt., s. 136.

Świdziński, wojewoda braclawski³⁸³. Wspomniany Kazimierz Świdziński był bratankiem wojewody³⁸⁴.

Do najaktywniejszych posłów na sejmie grodzieńskim należeli obydwaj Świdzińscy oraz Kazimierz Granowski i Kazimierz Morski. Już od początku obrad sejmu możemy zaobserwować współdziałanie wymienionych polityków w celu zablokowania obrad sejmu, a finalnie jego zerwania. Choć początkowo Kazimierz Świdziński w głosie zabranym 10 października mówił o konieczności dokonania aukcji wojsk i ograniczenia praw dysydentom, to chyba nie był w pełni szczery, gdyż dalsze jego działania wskazywały na wolę blokowania sejmu, do czego pretekstem była sprawa rozdania wakansów i dopuszczenia do nich dysydentów³⁸⁵. Nie jest jasne na czyje zlecenie działali Świdzińscy, choć jak możemy się domyślać, impuls w kierunku obstrukcji sejmu musiał od którejś z głównych sił politycznych w państwie. W tym okresie Świdzińscy, będąc w opozycji do Czartoryskich, działaniami i poglądami byli blisko partii Potockich. Różne są opinie dotyczące tego, kto mógł dążyć do zerwania obrad. Badacz K. Waliszewski, zauważając powiązania Świdzińskich z Potockimi, brał pod uwagę właśnie Potockich, jako winnych zerwania sejmu, choć tłumaczył także, że na doprowadzeniu sejmu do końca żadnej ze stron nie zależało³⁸⁶. Jak się wydaje dla ówczesnych działaczy politycznych kwestia tego od kogo wyszła chęć zerwania sejmu nie była jasna, a nawet, zwykle dobrze poinformowany J. Kitowicz, sprawy nie przesądzał i przytaczał opinię z epoki, wedle której winni całej sprawie byli Czartoryscy i król³⁸⁷.

Niewyjaśniona pozostaje sprawa dotycząca celowości rosyjskiej prowokacji, która odbyła się podczas sejmu wobec wojewody Stanisława Świdzińskiego. Poseł rosyjski obecny w Grodnie miał skierować zapytanie do senatorów w sprawie rzekomego projektu traktatu sojuszniczego pomiędzy Rzeczpospolitą a Moskwą, który miał mu zaproponować Świdziński. Ten od całej sprawy się odżegnywał, a w jego obronie stanął Granowski, poseł rawski. Atak na Świdzińskiego mógł być zemstą dokonaną z motywacji Czartoryskich na wrogim im senatorze³⁸⁸.

Istotny dla tematu karier politycznych objętych opracowaniem rodzin był debiutu polityczny na sejmie 16-letniego Michała Świdzińskiego, wybranego, jak możemy sądzić,

³⁸³ Tamże, s. 130.

³⁸⁴ J.A. Rolle, *Sylwetki historyczne...*, dz. cyt., s. 163.

³⁸⁵ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III..., dz. cyt., s. 110-118.

³⁸⁶ K. Waliszewski, *Potoccy i Czartoryscy. Walka stronnictwa i programów politycznych przed upadkiem Rzeczpospolitej 1734-1763*, Kraków 1887, s. 136-140.

³⁸⁷ J. Kitowicz, *Pamiętniki do panowania Augusta III i Stanisława Augusta*, Poznań 1840, s. 24.

³⁸⁸ K. Waliszewski, *Potoccy i Czartoryscy...*, dz. cyt., s. 144. Według U. Kosińskiej, Świdziński w zamian za odszkodowanie za zniszczenia, których dokonały wojska rosyjskie na dobrach jego zięcia lanckorońskiego, gotów był rekomendować senatorom sojusz wojskowy. U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 295.

z woli ojca, posłem przez szlachtę sejmiku rawskiego. Aktywność w tym okresie rozpoczynał także jego młodszy brat Ignacy Świdziński. Już w 1752 roku miał on staraniem ojca zostać kapitanem w regimencie pieszym artylerii koronnej, a jego ojciec bezskutecznie zabiegał u hetmana Jana Klemensa Branickiego o nadanie mu dowództwa tej jednostki³⁸⁹.

Kolejny sejm, na którym spotykamy się ze śladami obecności interesujących nas mazowieckich polityków rozpoczął się 30 września 1754 w Warszawie. Zebrani posłowie poza ponawiającymi się na wszystkich sejmach od lat 40-tych sprawami, jak reformy skarbowe i aukcja wojska, mieli zająć się podczas obrad sprawą podziału ordynacji ostrogskiej³⁹⁰. Sejm został wkrótce po zwołaniu zerwany przez przeciwników Czartoryskich³⁹¹.

W ziemi rawskiej na sejm 1754 roku posłami wybrano Kazimierza Granowskiego, obok którego mandat uzyskał miejscowy starosta, Franciszek Lanckoroński³⁹². W ziemi sochaczewskiej sejmik został zerwany, podobnie jak w wyszogrodzkiej³⁹³. W ziemi warszawskiej mandat zdobył Teodor Szydłowski, podstoli plocki, spowinowacony z Szymanowskimi przez małżeństwo córki³⁹⁴. Posłem na sejm został także przedstawiciel rodziny Łuszczewskich – Maciej. Wybrany został przez sejmik ziemi łączyckiej, co nie powinno dziwić, gdyż jako starosta łączycki musiał cieszyć się pewną popularnością wśród lokalnej szlachty³⁹⁵. Spośród senatorów na sejmie znalazł się Stanisław Świdziński, jako wojewoda braclawski, będący przeciwnikiem podziału ordynacji i z tego powodu otwarcie występujący przeciwko Czartoryskim. W tym czasie Świdziński zbliżał się równocześnie do Jerzego Augusta Mniszcha konsekwentnie budującego własny obóz polityczny, będący zapleczem dla działań Augusta III. Świdziński jeszcze w początkowych dniach stycznia 1754 roku podpisał przygotowany na zjeździe senatorów dokument potępiający podział ordynacji oraz wydał własny manifest w tej sprawie³⁹⁶. Pytaniem otwartym pozostaje, czy protest umotywowany był bezprawiem, którego dopuszczały się osoby działające na rzecz podziału ordynacji, czy niechęcią personalną skierowaną wobec Czartoryskich, czy może wreszcie świadomością uszczuplenia sił zbrojnych Rzeczypospolitej w wypadku dojścia podziału do skutku.

³⁸⁹ U. Kosińska, *Świdziński Ignacy...*, dz. cyt., s. 281.

³⁹⁰ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III..., dz. cyt., s. 145.

³⁹¹ Tamże, s. 245.

³⁹² Tamże, s. 246.

³⁹³ Tamże, s. 246.

³⁹⁴ Tamże, s. 246.

³⁹⁵ Tamże, s. 243.

³⁹⁶ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, z. cyt., s. 296.

Sejmy lat 50-tych XVIII wieku były czasem wzrastającej aktywności Kazimierza Granowskiego, jako polityka i działacza szlacheckiego. Jak podaje Władysław Konopczyński, twórca jego biogramu w Polskim Słowniku Biograficznym, Granowski miał być członkiem partii hetmańskiej, a przejście w kierunku opozycji przeciwko Czartoryskim miało się dokonać dopiero około 1754 roku w związku ze sprawą ordynacji ostrogskiej. W. Konopczyński pisał, iż Granowski był jednym z aktywnych działaczy partii hetmańskiej na Mazowszu rawskim, płockim oraz w północnych skrajach województwa sandomierskiego³⁹⁷, co potwierdzałyby jego związki ze Świdzińskimi, będącymi od nominacji Stanisława Świdzińskiego na województwo braclawskie w opozycji wobec Czartoryskich.

Według W. Konopczyńskiego, od sejmiku 1754 roku Kazimierz Granowski zaczął trzeźwieć i zdawać sobie sprawę z zagrożeń, wynikających z bezustannego bezwładu sejmowego Rzeczypospolitej. Na sejmiku pretendował do funkcji marszałka jednak ostatecznie zrezygnował z kandydowania na prośbę hetmana³⁹⁸. Zaprezentowanych wyżej informacji nie udało się zweryfikować w oparciu o drukowaną wersję diariusza sejmiku 1754 roku.

Wkrótce po sejmiku, w listopadzie 1754 roku, August III zdecydował się przekazać wakujące po śmierci Stanisława Jabłonowskiego województwo rawskie Stanisławowi Świdzińskiemu. Dotychczasowy wojewoda braclawski objął je w 1755³⁹⁹, jednak na krótko, gdyż wkrótce przekazał je zięciowi (Granowskiemu).

W nominacji Świdzińskiego wojewodą rawskim doszukiwałbym się zapłaty ze strony Augusta III za postawę wykazaną na sejmiku 1754 roku wobec konfliktu o podział dóbr ordynacji. Wywyższając tego zdeklarowanego wroga Czartoryskich król być może planował włączyć go do tworzonej własnej frakcji. Pamiętajmy, że do nominacji doszło już po rozbracie króla z Czartoryskimi w okresie zbliżenia się Potockich do Augusta III⁴⁰⁰. Nominacja na województwo rawskie niewątpliwie wpływała na wzmocnienie potencjału Świdzińskich oraz spokrewnionego z nimi Granowskiego w ziemiach województwa rawskiego jak i w pozostałych ziemiach zachodniej części Mazowsza. W ten sposób potencjał do stania się lokalną elitą, wynikający ze znacznych majątków w tej części Mazowsza, wzmocniany był dodatkowo objęciem kluczowego w regionie dygnitarstwa, dającego możliwość redystrybucji królewskich łask wśród swoich klientów.

³⁹⁷ W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz*, [w:] PSB, t. VIII, s. 548.

³⁹⁸ Tamże, s. 549.

³⁹⁹ AGAD, S 28, k 414, *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 291-292.

⁴⁰⁰ K. Kuras, *Świat współpracowników Augusta Czartoryskiego. Problemy badawcze*, [w:] *Studia nad społeczeństwem staropolskim: Kultura, instytucje, gospodarka w XVI-XVIII*, pod red. Karola Łopateckiego, Wojciecha Walczaka, Kraków 2007, s. 163-164.

W dwa lata po wspomnianym sejmie 1754 roku, 10 czerwca 1756 roku, zwołano kolejny sejm do Warszawy. Sejmiki przedsejmowe odbywały się 23 sierpnia, sejm zebrawszy się 4 października rozszedł się następnie bez rozpoczęcia obrad. Niestety nie udało się dotrzeć do list posłów wybranych przez sejmiki w poszczególnych ziemiach na ten sejm. Powodem nieodbycia się sejmu był brak możliwości uczestniczenia w nim króla. Ten przebywał w oblężonym przez wojska pruskie Pirnie w Saksonii co było elementem europejskiego konfliktu o Śląsk i supremację w Europie środkowej⁴⁰¹.

Opisywany okres był czasem dalszego rozwoju kariery Kazimierza Granowskiego. Podobnie jak jego ojciec - Franciszek Granowski, także i on poszedł ścieżką kariery wojskowej. W tym czasie został generałem inspektorem artylerii koronnej, po Antonim Kickim. Od 1757 roku Granowski dowodził chorągwią pancerną⁴⁰², by zrezygnować z niej w 1769 roku⁴⁰³. Kazimierz Granowski mocno angażował się w sprawy wojskowe. Jego korespondencja z hetmanem Janem Klemensem Branickim nasuwa nam wniosek, iż poważnie podchodził do swojej funkcji w armii⁴⁰⁴. Granowski, jak się wydaje, widział zagrożenia dla Rzeczypospolitej wynikając z fasadowego charakteru armii. Podejmowane przez Granowskiego działania zmierzające do wprowadzenia zagranicznych regulaminów wojskowych oraz często odbywane musztry wskazywałyby na świadomość jego słabości armii koronnej. Gdy w trakcie wojny siedmioletniej teren Wielkopolski został de facto zajęty przez armię rosyjską (za zgodą Rzeczypospolitej), a następnie najechany przez wojska pruskie⁴⁰⁵, Granowski wraz z teściem, Stanisławem Świdzińskim, udali się do Białegostoku do hetmana J.K. Branickiego. Zachęcali oni hetmana do bardziej zdecydowanych posunięć wobec wojsk pruskich i rosyjskich dokonujących przemarszów przez ziemie Rzeczypospolitej, z konfederacją włącznie⁴⁰⁶. Misja nie przyniosła efektu wobec niemocy decyzyjnej hetmana⁴⁰⁷. Sam fakt wyjazdu do Białegostoku świadczy o poczuciu odpowiedzialności za kraj oraz o posiadaniu jakiejś wizji reform.

4 kwietnia 1757 roku Kazimierz Granowski otrzymał po Stanisławie Świdzińskim województwo rawskie, które król Granowskiemu *laskawie konferować raczył*⁴⁰⁸. Świdziński

⁴⁰¹ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 125.

⁴⁰² AGAD, S 28, s. 368.

⁴⁰³ W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz...*, dz. cyt., s. 549.

⁴⁰⁴ AGAD, Archiwum Roskie, *Listy Granockiego do Branickiego*, VII-29, CXXXIX 2/135, CXLIX 1/5.

⁴⁰⁵ T. Ciesielski, *Pogranicze Polsko – Pruskie w dobie wojny siedmioletniej*, [w:] Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2008, 1, s. 14-15.

⁴⁰⁶ W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz...*, dz. cyt., s. 549.

⁴⁰⁷ W. Konopczyński, *Branicki Jan Klemens*, [w:] <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-klemens-branicki-h-gryf-1689-1771-hetman-wielki-koronny>, stan z dnia 29.08.2017.

⁴⁰⁸ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 292.

zrezygnował z województwa w marcu⁴⁰⁹. Wtedy też na audiencji u Augusta III radził mu obdarowywać krzesłami w senacie tylko pewne osoby, które potencjalnie ułatwią królowi kształtowanie polityki po jego myśli⁴¹⁰. Zrzeczenie się województwa przez Świdzińskiego chronologicznie pokrywało się ze zrzeczeniem się przez Granowskiego praw do starostwa radomskiego na rzecz swojego szwagra Michała Świdzińskiego, o czym więcej piszę w części pracy poświęconej majątkom elity zachodnich ziem Mazowsza. Plany przekazania województwa na rzecz Granowskiego pojawiły się już wcześniej, a pierwsza zgoda królewska była z roku 1754⁴¹¹. Ostateczny dokument cesji wystawiono 15 grudnia 1757 roku, a do uroczystego wjazdu na województwo doszło 2 stycznia 1758 roku⁴¹².

W wyznaczeniu Granowskiego wojewodą rawskim powinniśmy widzieć nie tyle wynik jego osobistej aktywności jako wojskowego i posła, ale bardziej efekt pozycji wojewody rawskiego Stanisława Świdzińskiego i jego woli. Pytaniem, które nasuwa się w związku z tymi sytuacjami dotyczy dwóch zagadnień: dlaczego Świdziński zrezygnował z województwa, jak również co było powodem, że przekazał je Granowskiemu, a nie któremuś ze swoich synów?

Odpowiedzi na pierwsze pytanie udzielić nam może sam Świdziński. Dymisję z województwa tłumaczył w listach do hetmana J. K. Branickiego sprzeciwem wobec Brühla ingerującego w sprawy państwowe, które były prerogatywami senackimi⁴¹³. Jak sądzę jednak nie był to jedyny powód. Na tej decyzji zaważyć mogła także kwestia wieku. W roku 1757 Stanisław Świdziński osiągnął poważny wiek 72 lat, co jak na XVIII wiek oznaczało już zaawansowaną starość. Być może Świdziński czując słabnące siły postanowił przekazać swojemu powinowatemu prawa do województwa zdając sobie sprawę, że po jego śmierci, król może wyznaczyć województwo dowolnej osobie, na czym rodzina Świdzińskich mogła niewiele skorzystać.

Rezygnując wcześniej z urzędu wojewodzińskiego Świdziński uzyskiwał możliwość wpływu na to, kto będzie następnym wojewodą. Pozostaje drugie pytanie, czemu Świdziński wskazał na urząd wojewody nie swojego syna, a zięcia. Jak myślę, także i w tym wypadku kluczowa była kwestia wieku. Jego synowie mieli w tym czasie odpowiednio: Ignacy 25 lat, a Michał 21 lat. Byli zatem zbyt młodzi i zbyt mało doświadczeni, aby objąć województwo rawskie. W tym czasie 36-letni Granowski miał już kilka lat doświadczenia politycznego.

⁴⁰⁹ B.Czart. 1131, s. 16.

⁴¹⁰ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 295.

⁴¹¹ J. Bartoszewicz, *Konstanty Świdziński i jego wieczysta Fundacja*, [w:] Biblioteka Warszawska, t. II, 1857 Warszawa, s. 498.

⁴¹² U. Kosińska, *Michał Świdziński...*, dz. cyt., s. 289.

⁴¹³ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, z. cyt., s. 296.

Świdziński przekazując województwo Granowskiemu przede wszystkim uzyskiwał dla syna Michała, starostwo radomskie, które odstępował mu Granowski, a następnie zabezpieczał dla członka rodziny krzesło w senacie. Urząd senacki w rękach Granowskiego, choć oznaczał przerwę w zasiadaniu w senacie dla Świdzińskich, przez przekazanie go osobie spowinowacanej ze Świdzińskimi stwarzało Świdzińskiemu, jak możemy przypuszczać, możliwości dalszego oddziaływania na politykę i umocnienie jego pozycji.

Ostatni z sejmów odbywających się w latach 50-tych XVIII wieku został zwołany 15 czerwca 1758 roku do Warszawy. Sejmiki przedsejmowe obradowały 21 sierpnia. Obrady sejmu rozpoczęto 2 października, a już 5 października 1758 roku sejm został zerwany przez Mikołaja Podhorskiego⁴¹⁴. Tematem szczególnie zajmującym posłów na sejmie była sprawa pobytu wojsk rosyjskich traktujących tereny Rzeczypospolitej jako bazę wypadową do Prus i na Śląsk⁴¹⁵.

Do zerwania obrad doszło na sejmiku ziemi wyszogrodzkiej i warszawskiej, ciężko jednak określić w czyim interesie obrady zostały zerwane i czy mieli na to wpływ Nakwascy lub Szymanowscy⁴¹⁶. W Rawie, jak i w Sochaczewie sejmiki nie przyniosły obioru członkom omawianych w pracy rodzin. Jedynie w ziemi gostyńskiej województwa rawskiego posłem wybrano Macieja Łuszczewskiego, starostę łączyckiego⁴¹⁷. Ten jednak nie był aktywny na sejmie przez co trudno wnosić cokolwiek o jego poglądach. Spośród senatorów znajdujemy w sejmie Kazimierza Granowskiego, świeżo obranego wojewodę rawskiego jako reprezentanta omawianej w pracy elity.

Przełom lat 50 i 60. XVIII wieku był schyłkowym okresem rządów Augusta III. Na sejmach tego czasu rozpoczęło działanie nowe pokolenie polityków mazowieckich, które uczyło się w Collegium Nobilium oraz w Akademii w Lunéville. Osoby te cechowała inna formacja umysłowa, a wielu z nich było przekonanych o konieczności reform Rzeczypospolitej. Wśród nich znaleźli się Michał Świdziński czy Michał Szymanowski, najstarszy z synów Macieja Szymanowskiego. Syn Macieja od 18 listopada 1758 roku pozostawał szlachcicem komnaty⁴¹⁸. Podobnie szlachcicem komnaty od 7 listopada 1758 roku był Michał Świdziński⁴¹⁹. Obaj Mazowszanie byli zatem osobiście związani z dworem

⁴¹⁴ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 165-166.

⁴¹⁵ J. Kitowicz, *Pamiętniki do panowania...*, dz. cyt., s. 36.

⁴¹⁶ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III..., dz. cyt., s. 287.

⁴¹⁷ *Dyaryusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III..., dz. cyt., s. 289.

⁴¹⁸ *Informacja o urzędach dworskich w wykazie papierów podanych królowi do podpisania przez J.A. Mniszcha w latach 1753-1763 na podstawie PAN PAU Kr., rkps. sygn. 1142 za M. Czepe, Budowanie wpływów dworu na prowincji w ostatnich latach panowania Augusta III, [w:] Dwór a kraj, między centrum a peryferium władzy, Kraków 2003, s. 557.*

⁴¹⁹ U. Kosińska, *Michał Świdziński...*, dz. cyt., s. 289.

Augusta III, na którym, jak możemy sądzić, mogli stale rezydować, co pozwalało im poznać kluczowych krajowych polityków. Okres wspólnej nauki młodych Mazowszan: Czosnowskich, Łuszczewskich, Granowskich, Młockich, Nakwaskich, Szydłowskich, Szymanowskich, Świdzińskich oraz Walickich pozwalał na budowę nie tylko relacji towarzyskich, ale i przyjaźni.

Działalność kontynuowały także osoby aktywne we wcześniejszych dekadach. Przykładowo Dyzma Szymanowski w 1758 został cześnikiem warszawskim⁴²⁰. Urząd wakował po śmierci jego szwagra, Seweryna Szydłowskiego⁴²¹. Objęcie stanowiska po szwagrze mogłoby być potwierdzeniem roli małżeństw w drodze rozwoju poszczególnych rodzin. Do objęcia urzędu ziemskiego, poza życzliwością ze strony szlachty, konieczna była akceptacja królewska. Faktu objęcia tego urzędu, od dawna martwego i pozbawionego treści, nie należy jednak odbierać jako świadectwa aktywności politycznej, lecz raczej śladu pewnej popularności i rozpoznawalności w ziemi warszawskiej.

Schyłek lat pięćdziesiątych okazał się szczególnie łaskawy dla Bazylego Walickiego, który w październiku roku 1758 został senatorem, uzyskując nominację na kasztelana z ziemi sochaczewskiej, województwa rawskiego⁴²², co było znacznym awansem dla jego rodziny. Choć poprzez matkę, Pudencjannę z Czosnowskich, Bazyli Walicki miał możliwość wylegitymowania się z krwi senatorskiej, to do tego momentu wśród Walickich nie pojawiali się senatorowie. Pozostaje więc pytanie, co spowodowało nominację Walickiego na kasztelanię rawską, jakie względy osobiste przyczyniły się do tego, iż chorąży rawski uzyskał tak wysoki i prestiżowy urząd, wyprzedzając zarówno Łuszczewskich, jak i Szymanowskich. Niestety nie wiemy, co zaważyło na wywyższeniu Bazylego Walickiego w ziemi sochaczewskiej przed aktywnymi politykami z rodzin Łuszczewskich, Nakwaskich czy Szymanowskich. Sądzę jednakże, że jego nominacja nie była rezultatem koneksji rodzinnych z rodzinami tworzącymi lokalne elity, gdyż te były zbyt słabe by wypromować do senatu młodego polityka. Być może Walicki swój awans zawdzięczał większej skuteczności politycznej albo uzyskał wsparcie ze strony możnego patrona. Niewykluczone, że na karierze Bazylego Walickiego zaważyła chęć wypromowania nowej rodziny w ziemi rawskiej; takiej, która w przeciwieństwie do Łuszczewskich, Świdzińskich i Szymanowskich zawdzięczałaby wszystko patronowi, nie posiadając jednocześnie oparcia w lokalnej szlachcie. Niezależnie od przyczyn, które stały za nominacją Walickiego, wybór do senatu tego zaledwie 35-letniego

⁴²⁰ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., Kuryer Polski 1758 r., nr 27.

⁴²¹ B.Czart, rkps. 1131, s. 188.

⁴²² Tamże, s. 34.

szlachcica stawiał go automatycznie w całkiem nowej pozycji, zwiększając możliwości i nadzieję na przyszłość.

Sejm zwyczajny 1760 roku w Warszawie zwołany został 12 czerwca 1760 roku. Sejmiki przedsejmowe odbyły się 25 sierpnia. Obrady sejmu trwały od 6 do 13 października 1760 roku. 8 października 1760 roku sejm został zerwany⁴²³, w wyniku manifestu „Familii”. Sejm zdominowała tematyka wojsk rosyjskich przebywających w Rzeczypospolitej oraz obsadzenia lenna kurlandzkiego.

W trakcie sejmików przedsejmowych szczególnie uaktywniła swą działalność partia dworska Jerzego Augusta Mniszcha, kasztelana krakowskiego, a zięcia Henryka Brühla. Poprzez działania na sejmikach przedsejmowych J.A. Mniszech chciał zapewnić sobie wybór wiernych mu posłów. Celowi temu służyło powierzenie przebiegu poszczególnych sejmików ziemskich lokalnym elitom, będących być może pod wpływem jego kamaryli. Opiekę nad sejmikami poselskimi w województwie rawskim mieli sprawować Władysław Łubieński, prymas oraz Maciej Szymanowski, starosta wyszogrodzki. Jeszcze przed sejmem prymas w listach upewniał J.A. Mniszcha, tytułowanego panem na Dukli, że dopilnuje wyboru odpowiednich kandydatów. Wśród kandydatów z ziemi rawskiej wymieniano między innymi Michała Świdzińskiego, syna Stanisława oraz Marcina Świdzińskiego, podkomorzego rawskiego⁴²⁴. Żaden z nich nie został ostatecznie wybrany, przeważała wola królewska, która przewidziała innych kandydatów⁴²⁵, jak widać pomimo silnej pozycji analizowanych rodzin cały czas były one zależne od przychylności polityków o wpływach krajowych.

Spośród przedstawicieli rodzin tworzących lokalne elity władzy posłami wybrano z ziemi sochaczewskiej województwa rawskiego Michała Szymanowskiego, starościca wyszogrodzkiego, syna Macieja Szymanowskiego, oraz Adama Lasockiego, podczaszego sochaczewskiego⁴²⁶, bratanka Józefa Lasockiego, od 1757 kasztelana łączyckiego⁴²⁷.

Michał Świdziński dostał się do sejmu, wybrany posłem z województwa sandomierskiego, jak chce to widzieć U. Kosińska z ramienia partii dworskiej (był starostą radomskim)⁴²⁸. Inaczej przynależność „partyjną” Świdzińskiego w tym okresie widział autor pracy o współpracownikach i klientach Augusta A. Czartoryskiego. K. Kuras, który wymienia Michała Świdzińskiego wraz z bratem stryjecznym wojewody Granowskiego, Antonim

⁴²³ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 166.

⁴²⁴ B.Czart, rkps. 3841, nr 55, (W. Łubieński list z 25 sierpnia 1760 r.).

⁴²⁵ M. Czeppe, *Kamaryla...*, dz. cyt., s. 166-167.

⁴²⁶ M. Czeppe, *Kamaryla...*, dz. cyt., s. 167.

⁴²⁷ W. Szczygielski, *Lasocki Józef*, [w:] Internetowy PSB, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-h-dolega-lasocki>, stan z dnia 10.03.2017.

⁴²⁸ U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., s. 290.

Granowskim starostą tarnogórskim - jako klientów Czartoryskich⁴²⁹. Sprawy przynależności Michała Świdzińskiego w oparciu o przeanalizowane źródła nie udało się ustalić, jednak z racji na wcześniejszą aktywność skłaniałbym się do widzenia w nim członka obozu dworskiego. Brak wybrania Michała Świdzińskiego posłem z województwa rawskiego, będącego naturalną strefą wpływów jego rodziny, tłumaczyłbym koniecznością podporządkowania się życzeniom J.A. Mniszcha, a w perspektywie Brühla i króla dotyczącymi wyboru posłów w ramach partii królewskiej. Z powodu braku źródeł ciężko jest coś więcej powiedzieć o udziale w sejmie Michała Świdzińskiego i wspomnianego wcześniej Michała Szymanowskiego.

Granowski na radach senatu, w których uczestniczył jako wojewoda rawski, odwdzięczał się królowi zabierając głos za przekazaniem Kurlandii w lenno synowi królewskiemu Karolowi Wettynowi⁴³⁰. W posiedzeniach brał zapewne udział także Bazyl Walicki, świeżo obrany kasztelanem sochaczewskim.

Na kwiecień kolejnego roku August III zwołał sejm nadzwyczajny do Warszawy. Sejm został zwołany 31 stycznia 1761 roku, a sejmiki przedsejmowe odbyły się 16 marca. Obrady trwały od 27 kwietnia do 2 maja 1761 roku. 29 kwietnia sejm został zerwany⁴³¹. Także podczas sejmików przedsejmowych wyjątkowo aktywny pozostawał Jerzy August Mniszech.

W wielu instrukcjach sejmików pojawiały się tak dobrze znane nam z lat wcześniejszych postulaty aukcji wojska i uzdrowienia gospodarki oraz finansów królestwa, w tym uporządkowania gospodarki podatkowej i polityki monetarnej. Sejm ten niestety, jak i szereg wcześniejszych, został zerwany przez stronnictwo Czartoryskich. Istotne wydaje się dla nas, że żaden z posłów z rawskiego nie poparł manifestu Familii zrywającego sejm. Świadczyć to może o podporządkowaniu obszaru Mazowsza osobie J.A. Mniszcha, ale i o sympatiach politycznych wybieranych na sejmie posłów⁴³². Wśród stronników dworu na Mazowszu wymienia się, poza już wspomnianymi działaczami szlacheckimi, Ludwika Mokronowskiego, posła warszawskiego i Teodora Szydłowskiego, chorążego warszawskiego, posła nurskiego⁴³³, na ten czas teścia Dyzmy Szymanowskiego, brata Macieja Szymanowskiego.

⁴²⁹ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci...*, dz. cyt., s. 262.

⁴³⁰ W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz...*, dz. cyt., s. 549.

⁴³¹ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 166.

⁴³² W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej, (1759-1763)*, t. 2, Warszawa-Kraków 1911, s. 143, lista posłów na sejm: AGAD, Archiwum Branickich z Sucheju (dalej Sucha) 134/158, k. 100, Dyariusz sejmowy AGAD, AR, dz. II, 2832, 2834.

⁴³³ M. Czeppe, *Kamaryla...*, dz. cyt., s. 181-182.

W ziemi wyszogrodzkiej nad przebiegiem sejmiku czuwał Maciej Szymanowski. Jego współdziałanie z podkomorzym wyszogrodzkim Franciszkiem Nakwaskim miało zapewnić powodzenie i w efekcie wybór Szymanowskiego na posła. W liście z 5 lutego 1761 roku wojewoda mazowiecki Michał Kazimierz Rudziński informował marszałka, że nad wyborem posłów będzie czuwał sam starosta Maciej Szymanowski, co miało być łatwe *przy jego tam kredycie i malej liczbie szlachty*⁴³⁴. W powyższym fragmencie listu widziałbym po raz kolejny potwierdzenie skuteczności politycznej Szymanowskich, wyrażające się stworzeniem jakiegoś obozu politycznego będącego narzędziem w rękach Szymanowskich. Własny obóz polityczny powodował, iż członkowie lokalnych elit szlacheckich, jak chociażby Szymanowscy, byli atrakcyjnymi klientami dla większych graczy politycznych, działając jako dostarczyciele głosów oraz osoby mające faktyczny wpływ na wybory mas szlacheckich.

W ziemi sochaczewskiej posłami wybrano Józefa Łuszczewskiego, sędziego ziemskiego sochaczewskiego, szwagra Macieja Szymanowskiego oraz Michała Szymanowskiego, syna Macieja Szymanowskiego⁴³⁵. Spośród innych rodzin będących lokalnymi działaczami szlacheckimi, w ziemi gostyńskiej wybrano Jana Mikorskiego, podczaszego gostyńskiego i Adam Lasockiego, podczaszego sochaczewskiego, a późniejszego kasztelana sochaczewskiego⁴³⁶.

Jednym z najbardziej interesujących sejmów okresu panowania Augusta III ze względu na aktywność partii dworskiej i związanych z nią rodzin mazowieckich był sejm zwołany na 1762 rok. Sejm został zwołany 15 maja 1762 roku, sejmiki poselskie odbyły się 23 sierpnia 1762 roku⁴³⁷. W trakcie sejmu rozpoczętego 4 października 1762 roku pod laską Andrzeja Małachowskiego, Czartoryscy przymierzali się do konfederacji, za pomocą której przy wsparciu wojsk rosyjskich planowali przeprowadzić reformy i przejąć władzę w kraju. Dwór petersburski nie chciał jednak popierać konfederacji za życia króla. Rosja planowała podporządkowanie sobie Rzeczypospolitej oraz przeprowadzenie reform, które umożliwiłyby jej sprawne zarządzanie. Jednym z elementów przygotowujących objęcie władzy był atak na marszałka Brühla. Napięcie przed sejmem między stronnictwami miało być ogromne: z jednej strony groźba interwencji rosyjskiej, z drugiej, zapowiedź wejścia wojsk saskich⁴³⁸.

Jeszcze w lecie 1761 roku dwór rozpoczął przygotowania do sejmu. W ziemi wyszogrodzkiej marszałek nadworny J.A. Mniszech chciał jako posłów widzieć

⁴³⁴ M. Czeppe, *Kamaryla...*, dz. cyt., s. 180.

⁴³⁵ *Dariusz sejmu extraordinaryjnego 1761*, Warszawa 1761.

⁴³⁶ AGAD, KK 55 cz. I, s. 127-128.

⁴³⁷ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 166.

⁴³⁸ *Dyariusz sejmu*: AGAD, AR, dz. II, 2861, W. Konopczyński, *Polska w dobie ...*, dz. cyt., s. 143 i nn., 477, por. Z. Zielińska, *Studia z dziejów stosunków polsko-rosyjskich w XVIII wieku*, Warszawa 2001.

Wielhorskiego, późniejszego kuchmistrza litewskiego (od 1763) oraz Klemensa Nakwaskiego, późniejszego podkomorzego wyszogrodzkiego, na ten czas pisarza wyszogrodzkiego⁴³⁹.

Prawdopodobnie na życzenie J.A. Mniszcha, w którym widziałbym w tym okresie patrona Macieja Szymanowskiego, ten zrezygnował z kandydowania w ziemi wyszogrodzkiej. Maciej Szymanowski forsował na posła Michała Wielhorskiego, którego J. Miszech chciał widzieć wybranym. Szymanowski w działaniu wykorzystywał swoje wpływy wśród lokalnej szlachty i agitował na rzecz M. Wielhorskiego. Rezygnacja z kandydowania w Wyszogrodzie nie oznaczała dla Macieja Szymanowskiego rezygnacji z posłowania, gdyż w trakcie sejmiku sochaczewskiego 23 sierpnia 1762 roku wybrano go pierwszym posłem⁴⁴⁰. Przejście w wyborach w ziemi wyszogrodzkiej przez M. Wielhorskiego, nie posiadającego tu własnego obozu politycznego ani wpływów można potraktować jako świadectwo znaczenia Szymanowskiego w ziemi wyszogrodzkiej oraz faktu budowania przez niego układów klientalnych. Bez podporządkowania sobie miejscowej szlachty ziemi wyszogrodzkiej niemożliwe byłoby wpłynięcie na jej wybór.

Drugim posłem wybranym z ziemi wyszogrodzkiej został wybrany podkomorzy wyszogrodzki, Franciszek Nakwaski⁴⁴¹, starszy już człowiek, krewny Klemensa Nakwaskiego. Sejm 1762 roku był ostatnim sejmem tego aktywnego mazowieckiego polityka. Jego śmierć, która nastąpiła wkrótce, prawdopodobnie z października 1763 roku⁴⁴², osłabiała rodzinę Nakwaskich, jednak nie stanowiła dla jej pozycji takiego zagrożenia jak przykładowo mogłaby stanowić śmierć Bazylego Walickiego dla Walickich. Bazyli Walicki działał praktycznie bez poparcia rodziny na arenie politycznej, co mogło wynikać z tego, iż jego awans do senatu był bardziej efektem osobistego talentu i wsparcia patrona niż efektem wielopokoleniowej pracy członków rodziny nad budową jej pozycji. Znaczne rozrodzenie Nakwaskich oraz znaczna ilość urzędów ziemskich sprawowanych przez członków rodziny w ziemi wyszogrodzkiej stanowiła o sile rodziny Nakwaskich i świadczyła o ich popularności wśród lokalnej szlachty. Od sejmu 1762 roku spotykamy się z aktywnością kolejnego pokolenia Nakwaskich, prezentowanego przez Klemensa Nakwaskiego w którym widziałbym w tym okresie głowę rodziny Nakwaskich.

⁴³⁹ AGAD, ZP 215, k. 424.

⁴⁴⁰ A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej...*, dz. cyt., s. 91.

⁴⁴¹ L. Chodźka, *Historia domu Rawitów Ostrowskich*, t. 2, Lwów 1878, s. 119.

⁴⁴² Zmarł pomiędzy 4 lipca a 29 października 1763 roku, kiedy oblatowano jego testament w księgach grodzkich. AGAD, Wyszogród gr. 66, s. 226-227, 233.

Zaznaczyć należy także, że pozycja polityczna Macieja Szymanowskiego była na tyle silna w województwie rawskim, iż pomimo rezygnacji z kandydowania w ziemi wyszogrodzkiej, w której był starostą, i tak został posłem z sąsiedniej kasztelanii – sochaczewskiej. Oznacza to, iż zasięg wpływów, czy też klienteli Szymanowskiego wykraczał poza obszar jednej ziemi i był znaczący zarówno w kasztelaniach województwa rawskiego jak i mazowieckiego. Za Szymanowskimi stały relacje rodzinne z Łuszczewskimi, będącymi wpływową rodziną i lokalną elitą. Innymi czynnikami wpływającymi na siłę Szymanowskich były posiadane majątki oraz blisko 60-letnia aktywność polityczna na Mazowszu. Powyższe informacje są dla nas o tyle ciekawe, iż informują nas o trwałym związku Szymanowskich z partią dworską. Byli oni gwarantem wierności i posłuszeństwa części ziem mazowieckich dworowi królewskiemu.

Na sejm 1762 roku, na posła z ziemi rawskiej został wybrany Michał Świdziński⁴⁴³, co ten można różnorodnie interpretować. Po pierwsze pozycja Świdzińskich mogła być wystarczająca do wygarnia wyborów bez względu na plany i sympatie polityczne J.A. Mniszcha lub jego oponentów politycznych; po drugie, być może Świdzińscy byli w tym okresie związani z obozem J.A. Mniszcha lub wreszcie, co również wydaje się możliwe w kontekście pracy K. Kurasa⁴⁴⁴, nawet jeżeli Świdzińscy byli w tym okresie w opozycji wobec dworu królewskiego, to wpływy ich niezidentyfikowanego patrona – jakiegoś magnata, przewyciężyły wpływy J.A. Mniszcha w ziemi rawskiej.

Manifest kwestionujący potwierdzenie szlachectwa Brühla, który pojawił się na sejmie, był dziełem Familii zamierzającej w ten sposób pozbyć się wpływowego ministra z kraju⁴⁴⁵. Gdy wniesiono pod obrady kwestię szlachectwa Brühla doszło do rozruchów wśród posłów⁴⁴⁶, uśmierzonych przez Andrzeja Mokronowskiego⁴⁴⁷. W odpowiedzi na postępowanie Czartoryskich stronnictwo królewskie wydało 8 października 1762 roku swoje pismo, pod którym podpisał się między innymi poseł sochaczewski, Maciej Szymanowski⁴⁴⁸. Przygotowanie manifestu w obronie ministra, jak możemy przypuszczać, zainicjowane zostało przez Szymanowskiego, działającego zgodnie z interesami partii dworskiej⁴⁴⁹.

⁴⁴³ U. Kosińska, Świdziński Michał..., dz. cyt., s. 290.

⁴⁴⁴ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci...* dz. cyt., s. 262.

⁴⁴⁵ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 166 i nn.

⁴⁴⁶ Barwny opis u J. Kitowicz, *Pamiętniki do panowania...*, dz. cyt., s. 51-57.

⁴⁴⁷ J. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie polscy w XVIII w.*, t. 3, Petersburg 1856, s. 297.

⁴⁴⁸ L. Chodźka, *Historia domu Rawitów...*, dz. cyt., s. 88-89.

⁴⁴⁹ M. Czeppa, *Kamaryla...*, dz. cyt., s. 168.

Kontrmanifest wyrażał poparcie dla Brühla, którego sejm ostatecznie nie wyrugował⁴⁵⁰. Działanie posła sochaczewskiego stanowiło z jego strony deklarację polityczną, potwierdzenie prowadzonej od 50 lat polityki prokrólewskiej i zarazem efekt 50-letniej życzliwości okazywanej im przez Sasów.

Współpraca z Brühlem i Mniszchem była opłacalna. Marszałek wielki koronny budując swoją klientelę musiał dbać o stronników. Efekty współpracy Szymanowskich z partią dworską widać było w 1762 roku, gdy Kazimierz Granowski, wojewoda rawski, również klient Mniszcha, rekomendował syna Macieja Szymanowskiego - Franciszka Szymanowskiego, który był w tym okresie skarbnikiem rawskim⁴⁵¹ na wakujące stanowiska w ziemi sochaczewskiej⁴⁵². Urząd skarbnika był pierwszym urzędem Franciszka Szymanowskiego uzyskanym świeżo po ukończeniu przez niego w 1757/8 roku Collegium Nobilium⁴⁵³. Protekcji wojewody Kazimierza Granowskiego Franciszek Szymanowski zawdzięczał także rychłe otrzymanie urzędu łowczego rawskiego (25 kwietnia 1763 roku)⁴⁵⁴, choć jeszcze w 1765 roku widniał w dokumentach jako skarbnik rawski⁴⁵⁵.

Spośród posłów z rodzin objętych analizą jedynie Franciszek Nakwaski, poseł wyszogrodzki, podpisał manifest przeciw Brühlowi⁴⁵⁶. Zachowanie Nakwaskiego i zdeklarowanego sojusznika Augusta III z początku jego rządów może wydawać się nam ciekawe. Jak sądzę, w głosowaniu Nakwaskiego moglibyśmy widzieć potencjalną zmianę preferencji politycznych. Do sytuacji tej w pewien sposób przymuszała Nakwaskich pozycja Szymanowskich w regionie. Ziemia wyszogrodzka była zbyt mała dla dwóch silnych rodów, stąd jeżeli przyjmujemy jej zdominowanie przez rodzinę Szymanowskich, lepiej być może będziemy rozumieli postępowanie Nakwaskiego w tym czasie. Nakwascy bowiem chcąc zachować wpływy powinni się orientować na patrona będącego w opozycji do patrona Szymanowskich. Walka między dwoma rodzinami o przewagę na sejmiku wyszogrodzkim tłumaczyłaby również fakt częstego ich zrywania podczas obrad. Rywalizacja nie musiała jednak oznaczać niechęci. Franciszek Nakwaski w swoim testamencie z 1757 roku

⁴⁵⁰ Kriegseisen, *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej, do 1763 roku: geneza i kryzys władzy ustawodawczej*, Warszawa 1995, s. 165, por. *Dyariusz sejmu*: AGAD, AR II, 2861, W. Konopczyński, *Polska w dobie ...*, dz. cyt., s. 143 i nn., 477.

⁴⁵¹ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., *Kuryer Polski*, 1759 r., nr 44 (z 7 dnia listopada 1759).

⁴⁵² B. Czart, rkps. 3852, nr 101, K. Granowski z Radomia 27 XII 1762.

⁴⁵³ Występuje w wydanej 1758 roku dyskusji, jako uczeń. *O boskich prócz jestności przymiotach przeciw niegodziwie sobie przywłaszczającym nazwisko deistów przez filozofii się uczących kawalerów in varsaviensi Nobilium Collegio Scholarum Piarum miana roku MDCCLVIII*.

⁴⁵⁴ J. Kordel, *Szymanowski Franciszek*, [w:] PSB, t. L, s. 60-63.

⁴⁵⁵ AGAD, Wyszogrodzkie gr., ks. 66, k. 671, Intromisja Michała syna Macieja na starostwo wyszogrodzkie, Franciszek i Dyzma jako świadkowie.

⁴⁵⁶ L. Chodźka, *Historia domu Rawitów...*, dz. cyt., s. 119.

zamieszczał następującą prośbę: (...) za *Protektorów Dobrodziejów obieram W.P. Macieja Szymanowskiego Starostę Wyszogrodzkiego i Wielmożnego Pana Józefa Pułaskiego Starostę Wareckiego upraszający tych WW Ichmości Panów abyć ich iakom w życiu moim doznawał przyjaźni i łask doświadczył tak aby tegoż synowca mego [Wojciecha Nakwaskiego] Protegant promocją wszędzie ważną dali i w dalszej konsekwencji życia pomocą zawsze byli i krzywdy jemu żadnej autoritate sua czynić nie dopuścili suplikuję*⁴⁵⁷. Jak możemy wnioskować z powyższego fragmentu testamentu, w którym Nakwaski odwołując się do przyjaźni, powierza karierę swojego syna Maciejowi Szymanowskiemu, relacja łącząca obydwu aktywnych mazowieckich polityków musiała daleko wykraczać poza rywalizację o wpływy polityczne. Wnosząc na podstawie przedstawionego fragmentu musimy stwierdzić o relacji przyjacielskiej łączącej ich obydwu.

Inną strategię działania niż Nakwascy przyjęła rodzina Świdzińskich, która w osobie Michała Świdzińskiego w trakcie konfliktu o szlachectwo Brühlów zajęła stanowisko neutralne, nie angażując się w spór. Decyzja Michała Świdzińskiego o niemieszaniu się w zaistniały spór mogła być wynikiem wcześniejszego konfliktu, jaki toczył z Brühlem jeszcze ojciec Michała Świdzińskiego, Stanisław, w związku z prerogatywami hetmanów, choć z drugiej strony w świetle kariery Stanisława Świdzińskiego nie przypuszczam by był on zdeklarowanym przeciwnikiem tego właśnie klienta Augusta III. Na temat stosunku Bazylego Walickiego wobec sporów, do których doszło na sejmie, nie udało się ustalić nic pewnego, a tym samym nie wiemy, po której stronie stanął kasztelan sochaczewski. Co do zasady, B. Walicki w ramach rady senatu pozostawał aktywnym politykiem biorącym udział w obradach, na co z pewnością miało wpływ mieszkanie nieopodal stolicy⁴⁵⁸.

Pozostając w kręgu związków klient-patron, z czasów którego pochodzi ciekawa wzmianka dotycząca relacji między Szymanowskimi a Rzewuskimi. Wacław Rzewuski przed rozpoczęciem obrad sejmu 1762 roku udzielał synowi Sewerynowi pouczeń. Poleciał przede wszystkim polegać na: *radach Panów Szymanowskich oraz w sprawach kłopotliwych ufać doświadczeniu starszego pana Szymanowskiego, tj. Macieja*⁴⁵⁹. Na sejmie 1762 roku nastąpił debiut 19-letniego Seweryna Rzewuskiego⁴⁶⁰. Szymanowscy nie byli dla rodziny Rzewuskich anonimowi. Melchior Szymanowski, brat Macieja Szymanowskiego, był pułkownikiem wojsk saskich z racji podległości służbowej blisko związanym pierwotnie z hetmanem wielkim

⁴⁵⁷ AGAD, Wyszogrodzkie gr., ks. 66, s. 243.

⁴⁵⁸ AGAD, ALMW, Sygn. IA/1.

⁴⁵⁹ W. Rzewuski, *Sekretna informacja dana memu synowi [Sewerynowi] dnia 16 augusta w Podhorcach*, Podh II 2115, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Arch. Podhoreckie II 2/84, II 2115, za: K. Maksimowicz, *Seweryna Rzewuskiego...*, dz. cyt., s. 36.

⁴⁶⁰ Z. Zielińska, *Rzewuski Seweryn...*, dz. cyt., s. 139.

Janem Klemensem Branickim oraz hetmanem polnym Wacławem Rzewuskim. W korespondencji Bazylego Walickiego, Melchior Szymanowski, będący jego szwagrem, określany był mianem adiutanta hetmańskiego⁴⁶¹.

Aktywność polityczna szlachty analizowana była nie tylko przez udział w samorządzie ziemskim i pracach sejmików i sejmów, ale także poprzez udział w pracach instytucji zajmujących się stanowieniem i interpretowaniem prawa. Branie udziału w pracach Trybunału Koronnego potrafiło być intratnym finansowo zajęciem wiążącym się dodatkowo ze znacznym prestiżem. Stąd wielu przedstawicieli lokalnych elit utwierdzało swoją pozycję i zdobywało dalszą popularność wśród szlachty poprzez związki z Trybunałem. Gdy dana osoba zyskała opinię sprawnego przedstawiciela szlacheckiego, często była wybierana ponownie do Trybunału Koronnego. Spośród rodzin objętych opracowaniem możemy wymienić tu członków rodziny Łuszczewskich. Przykładowo w 1746 roku Józef Antoni Łuszczewski, pisarz ziemski sochaczewski, został wybrany deputatem na Trybunał Koronny piotrowski i lubelski⁴⁶², ponownie wybrany w latach 1753, 1756⁴⁶³, 1761⁴⁶⁴. Na Trybunał Koronny wybierano także syna Antoniego Łuszczewskiego, Jana Nepomocena Łuszczewskiego, podstolego mszczonowskiego i podstarostę grodzkiego sochaczewskiego. Przykładowo szlachta województwa rawskiego wybrała J.N. Łuszczewskiego deputatem podczas sejmiku w Bolimowie z 15 lipca 1782 roku⁴⁶⁵.

Wielokrotnie na Trybunał Koronny wybierany był także członek innej niezwykle znaczącej dla ziemi rawskiej rodziny, Feliks Mikorski⁴⁶⁶. Mikorscy byli rodziną Wielkopolską następnie osiadłą w ziemi gostyńskiej. Największy sukces spośród tej rodziny odniósł Józef Mikorski zostając kasztelanem rawskim w 1791 roku⁴⁶⁷.

Obrady Trybunału, podobnie jak sejmiki i sejmy, były polem walki politycznej pomiędzy stronnictwami, które często swoimi sporami torpedowały pracę instytucji. O sytuacji politycznej w ostatnich latach panowania Augusta III w kontekście działania Trybunału Koronnego w Piotrkowie wypowiadał się ksiądz Kitowicz. Wedle jego obserwacji działały w Rzeczypospolitej cztery siły. Pierwszą była partia dworska, do której należeli

⁴⁶¹ AGAD, Archiwum Lubomirskich w Małej Wsi (dalej ALMW), listy Macieja i Melchiora Szymanowskich do Bazylego Walickiego, sygn. 58, 59.

⁴⁶² BPAU-PAN rkps. 8346, k. 91-91v.

⁴⁶³ Tamże, k. 92-95v, k. 96-97.

⁴⁶⁴ Tamże, k 100-101 v.

⁴⁶⁵ Tamże, k 114-114v.

⁴⁶⁶ Feliks Mikorski został wybrany deputatem szlachty województwa rawskiego w 1758 roku na Trybunał Koronny w Piotrkowie, a w 1768 został wybrany jego marszałkiem. W jego wybraniu widziałbym raczej wpływ króla promującego go do tego stanowiska i brak konkurencji spowodowany obstrukcją prac Trybunału przez szlachtę, niżli potwierdzenie pozycji jego samego i rodziny Mikorskich.

⁴⁶⁷ AGAD, KK 52 cz. I, s. 76.

przyjaciele ministra grafa Brühla i zięcia jego Mniszcha, marszałka nadwornego koronnego, drugą partia hetmańska, trzecią Potockich, zaś czwartą familia Czartoryskich. Jak dalej zauważa, obserwator: (...). *Partia Potockich łączyła się czasem z partią dworską lub z partyją hetmańską, kiedy Potocki był hetmanem. Partia hetmańska czasem trzymała z dworem i partią Potockich. Partia Czartoryskich niemal zawsze była przeciwko dworowi*⁴⁶⁸.

Dla mazowieckiej szlachty, w tym dla rodzin tworzących lokalne elity władzy, czas od elekcji Augusta II do śmierci Augusta III był okresem prosperity gospodarczej idącej w parze ze wzrostem znaczenia politycznego i zaangażowania członków poszczególnych rodzin. Pamiętać jednak należy, że czasy panowania Wettynów na tronie Polski miały łącznie prawie 50 lat trwania pokoju i powolnego rozwoju gospodarczego. Rzeczpospolita, formalnie nie biorąc udziału w wojnach rozgrywanych na kontynencie europejskim, była w pewnym stopniu ich beneficjentem. Dzięki licznym rolniczym i żyznym terenom Rzeczpospolita w dalszym ciągu była znaczącym eksporterem zboża, a polskie lasy nadal dostarczały budulca do okrętów flotom Wielkiej Brytanii, Holandii i Francji. Niestety, pieniądze, które wracały do Rzeczpospolitej, nie były inwestowane w rozwój krajowej gospodarki⁴⁶⁹.

Warto przyjrzeć się omawianym w pracy rodzinom, ze względu na ich aktywność sejmową. Biorąc pod uwagę prezentowane sejmy z lat 1740 do 1762 (razem 12, 11 bez sejmu z 1756, który się rozszedł bez zagajenia) możemy postawić kilka wniosków dotyczących aktywności rodzin omówionych w pracy. Spośród nich, w okresie od 1740 do 1762, najwięcej mandatów poselskich uzyskała rodzina Szymanowskich, uczestnicząc w sześciu sejmach. Znaczna ilość sejmów obsadzonych przez posłów tej rodziny to przede wszystkim efekt aktywności politycznej Macieja Szymanowskiego posłującego pięć razy. Drugą pod względem liczby zdobytych mandatów była rodzina Nakwaskich, z której Franciszek Nakwaski sześciokrotnie brał udział w sejmach, każdorazowo wybierany z ziemi wyszogrodzkiej. Dalej, z taką samą ilością posłów wybranych na sejmy były rodziny Granowskich, Łuszczewskich i Świdzińskich (po cztery razy). Spośród nich Franciszek Granowski posłował cztery razy, Maciej Łuszczewski dwa razy, a Michał Świdziński trzy razy⁴⁷⁰. W sejmie nie posiadali w tym okresie swojego przedstawiciela jedynie Waliccy. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę także obecność senatorów podczas sejmu zauważymy, iż

⁴⁶⁸ J. Kitowicz, *Opis obyczajów...*, dz. cyt., s. 203.

⁴⁶⁹ Można tu przytoczyć publicystyczną w duchu refleksję Stanisława Cata Mackiewicza o Rzeczpospolitej tego czasu: (...) *jest krajem nędzy organizacji państwowej i bogactw ludzi prywatnych. Państwo posiada tylko osiemnaście tysięcy żołnierzy w Koronie i jeszcze mniej na Litwie [6 tys.], a sam Król i Księża Panie Kochanku ma sześć tysięcy żołnierza, piechotę kawalerię i artylerię*. S. Cat Mackiewicz, *Stanisław August*, Warszawa 1978, s. 87.

⁴⁷⁰ Wyliczenia własne autora w oparciu o dostępne, cytowane w pracy źródła.

senator z rodziny Świdzińskich uczestniczył w czterech sejmach, senatorowie z rodzin Granowskich i Walickich w czterech sejmach, zaś w trzech sejmach, senator z rodziny Nakwaskich.

Porównanie aktywności wyżej wymienionych rodzin z innymi rodzinami aktywnymi na terenie zachodniej części Mazowsza wskazuje, iż jedynie rodzina Lasockich mogła się w tym okresie poszczycić podobną skalą obieralności na sejmach. Lasoccy byli sześciokrotnie wybierani posłami na różne sejmy. Najaktywniejszym politykiem z tej rodziny był Józef Lasocki wybierany cztery razy w ziemiach województwa rawskiego.

Powyższe zestawienie pozwala nam zaobserwować kilka prawidłowości. Uwagę zwraca fakt, iż życie polityczne ziem z zachodniej części Mazowsza w czasach Augusta III zdominowała grupa kilku rodzin, której członkowie na przestrzeni lat zdobywali nominacje senatorskie w kasztelaniach województwa rawskiego. Omawiane rodziny wyróżniały się częstotliwością posłowania na sejmy, co wynikało z popularności wśród lokalnej szlachty.

Częstotliwość zdobywania mandatu poselskiego przez daną rodzinę lub jej członka nie miała bezpośredniego przełożenia na uzyskanie stanowiska senackiego. Franciszek Nakwaski, pomimo przeszło 12-krotnej obecności na sejmach z czasów Augusta II i Augusta III, nie został senatorem ani starostą. Podobnie, Szymanowscy, pomimo obecności na największej liczbie sejmów, nie uzyskali nominacji do senatu, podczas gdy Bazyli Walicki uzyskał kasztelanię sochaczewską nie mając za sobą doświadczenia udziału w sejmie.

Liczny i częsty udział w sejmikach i sejmach członków rodzin objętych opracowaniem był oznaką ich pozycji i wpływów, które osiągnęli na Mazowszu, ale i potwierdzeniem osiągnięcia bazy materialnej koniecznej do prowadzenia samodzielnej polityki kaptowania zwolenników. Co istotne, o ile dla szlachcica funkcja posła na sejm była najwyższą godnością, to dla osoby aspirującej do bycia elitą danego województwa, quasi magnaterią, funkcja ta była jedynie pewnym etapem w karierze⁴⁷¹. Łuszczewscy i Szymanowscy posługując przez okres panowania saskiego nie potrafili się jednak przebić do stanu senatorskiego, który mógł zapewnić prawdziwe profity. Aktywność wykazywana przez przedstawicieli rodzin mazowieckich na sejmach miała też swoje potencjalnie negatywne strony. Ogół szlachty niechętnie patrzył na posłów regularnie uczestniczących w obradach. W częstym powierzaniu mandatów tym samym osobom szlachta dostrzegała przejaw naruszenia demokracji. Obawiano się oderwania się reprezentantów od wyborców. Bano się także zjednania sobie takich stałych bywalców sejmu przez dwór⁴⁷². Szlachta permanentnie wybierana na posłów

⁴⁷¹ H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 106.

⁴⁷² Tamże, s. 105.

jako ta znacznie lepiej obeznana z polityką i pozostające w bliskich relacjach z senatorami, stawały się obce lokalnej społeczności szlacheckiej. Czy problem ten dotyczył też wymienionych wyżej polityków wielokrotnie posługujących, tego nie wiemy.

Posiadanie senatora w rodzinie nie przekładało się na automatyczny wzrost obieralności jej członków na sejmikach ziemskich. Taką zależność widzimy jedynie u rodziny Świdzińskich, gdzie Michał Świdziński, jak można sądzić, zawdzięczał swój pierwszy mandat poselski wsparciu ojca senatora. Jedną z przyczyn braku prostego przełożenia posiadania senatora w rodzinie na wybieranie innych członków z jego rodziny, posłami w ziemi gdzie dzierżył on urząd senatorski, była zapewne kwestia braku osób w poszczególnych rodzinach, których wiek oraz predyspozycje osobiste pozwalałyby na udział w życiu politycznym. Innymi słowy sądzę że w części rodzin pojawił się problem, który możemy nazwać kolokwialnie problemem krótkiej ławki rezerwowej.

Spośród rodzin Granowskich, Nakwaskich, Łuszczewskich, Szymanowskich, Świdzińskich, Walickich w omawianym okresie miejsce w senacie uzyskali lub utrzymali: Granowscy, Nakwascy, Świdzińscy, Walicy. W 1744 roku Józef Nakwaski uzyskał kasztelanię rawską, w 1755 roku Stanisław Świdziński uzyskał województwo rawskie, Franciszek Granowski w 1757 w wyniku cesji objął je po nim, w tym samym roku Bazyl Walicki uzyskał kasztelanię sochaczewską⁴⁷³.

Z pozostałych dwóch rodzin, Szymanowscy nie uzyskali miejsca w senacie, a Łuszczewscy, po śmierci Waleriana Łuszczewskiego, kasztelana sochaczewskiego w 1738 roku je stracili⁴⁷⁴. Brak stanowiska w senacie powodował relatywne słabnięcie pozycji Szymanowskich wobec innych omówionych rodzin z elity lokalnej.

Zastanówmy się nad elementami wspólnymi w rozwoju rodzin z zachodnich ziem Mazowsza. Możemy tu wymienić poza prezentowaną już aktywnością polityczną o podobnej skali, porównywalny poziom materialny oraz zdolność wiązania się z rodzinami posiadającymi tradycje senatorskie.

Prezentowane rodziny cechował podobny poziom zgromadzonego majątku. Większość z omówionych rodzin weszła w posiadanie starostw jeszcze w czasach Augusta II. Opisywane rodziny, wchodząc w okres panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego były posiadaczami ziem dziedzicznych przede wszystkim na Mazowszu. Jak zauważa J. Chońska-Mika, odnośnie XVII wieku, w warunkach rozdrobnienia własności, jak to miało miejsce na

⁴⁷³ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., 299.

⁴⁷⁴ Dodać możemy jedynie, że awansu w tym okresie dostąpiła też rodzina Lasockich. Spośród jej członków Józef Lasocki dostał kasztelanię łęczycką w 1757 roku.

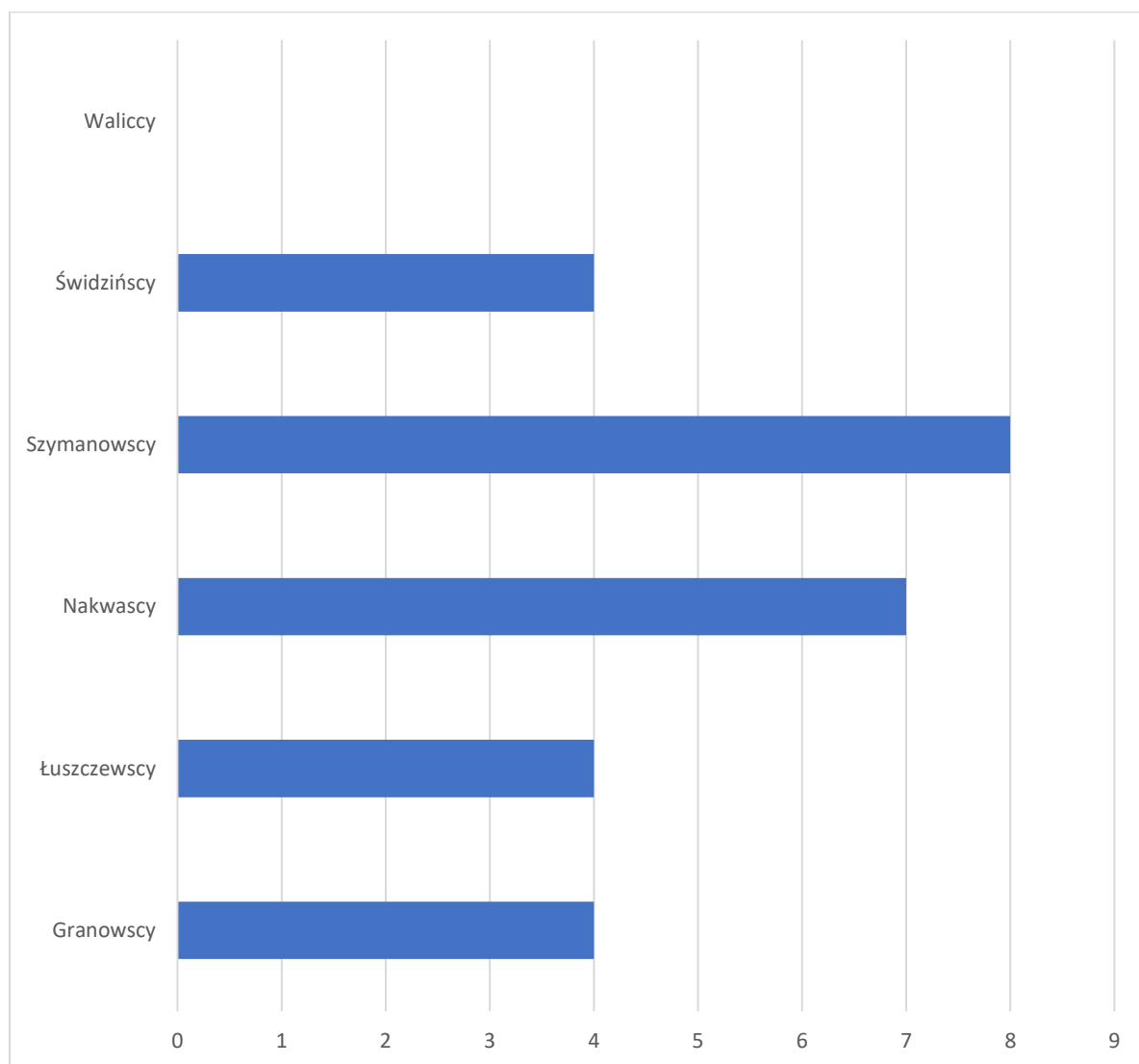
Mazowszu, już posiadanie jednego starostwa gwarantowało wejście do mazowieckiej elity. Badaczka wskazała również, że sukces mazowieckich rodzin w dobie Wazów był często efektem polityki rozdawniczej władcy, a takie rodziny jak: Radziejowscy, Bielińscy, Grzybowscy, Kazanowscy, Parysowie czy Oborscy zawdzięczały swoją pozycję lokalnych elit nadaniom królewskim. Jak sądzę, wnioski te możemy rozciągnąć także na wiek XVIII, podając za przykład omawiane w pracy rodziny. Czym innym było jednak wejście do lokalnej elity, a czym innym zaistnienie na arenie krajowej, co wymagało awansu do grona rodów senatorskich.

W okresie rządów Augusta III analizowane rodziny, dzięki wzrostowi znaczenia i prestiżu, zaczęły zawierać związki małżeńskie zarówno z rodzinami senatorskimi jak i pomiędzy sobą. Choć, jak wskazywałem, zdarzały się podobne sytuacje już we wcześniejszych czasach, to jednak za Augusta III stawały się one normą. Prezentowane w rozdziale małżeństwa z jednej strony umacniały ich prestiż, a z drugiej były zależne od już osiągniętego poziomu.

W przededniu śmierci Augusta III w senacie zasiadali Kazimierz Granowski oraz Bazyli Walicki. Pozostałe analizowane rodziny, które na ten czas nie dzierżyły kasztelani i województw; Nakwasy, Łuszczewscy, Szymanowscy i Świdzińscy⁴⁷⁵ znalazły się niejako w zawieszaniu. Nie były one już tylko elitami lokalnymi ale i nie były elitami regionalnymi. Ich koligacje i majątki pozwalały im górować nad ogółem szlachty danej kasztelani, lecz brak zasiadania w senacie ograniczał możliwości wynagradzania stronników, a przez to budowania klienteli, potrzebnej do dominacji na poziomie województwa i kraju. Upadek lub dalszy rozwój tych rodzin mogła przynieść elekcja oraz następujące zawsze po niej przesilenie w polityce krajowej. Na zmianie władzy można było zyskać, o ile tylko w odpowiednim momencie poparło się właściwą osobę. Śmierć Augusta III dawała rodzinom szansę na rozwój, ale i wymagała podjęcia decyzji obarczonej ryzykiem błędu.

⁴⁷⁵ Choć w ich wypadku można było liczyć na wsparcie szwagra, Kazimierza Granowskiego.

Tab. 5. Ilość mandatów poselskich zdobyta przez rodziny objęte opracowaniem w latach 1736-1762.



Tab. 6. cz. 1. Aktywność sejmowa rodzin elit lokalnych zachodnich ziem Mazowsza w okresie od 1733 roku do 1762 roku.

sejmy z lat:	1736	1738	1740	1744	1746	1748	1750
wybór z ziemi:							
rawskiej	Świdziński Stanisław				Granowski Kazimierz		
sochaczewskiej			Szymanowski Maciej				Łuszczewski Walerian
wyszogrodzkiej		Nakwaski Franciszek	Nakwaski Franciszek	Nakwaski Franciszek, Szymanowski Maciej	Nakwaski Franciszek, Szymanowski Maciej	Nakwaski Franciszek	
pozostałe ziemie w których uzyskali mandaty członkowie rodzin objętych opracowaniem						Szymanowski Melchior - warszawska	Granowski Kazimierz, radomska

Tab. 6. cz. 2. Aktywność sejmowa rodzin elit lokalnych zachodnich ziem Mazowsza w okresie od 1733 roku do 1762 roku.

sejmy z lat:	1752	1754	1758	1760	1761	1762
wybór z ziemi:						
rawskiej	Granowski Kazimierz Świdziński Michał	Granowski Kazimierz				Świdziński Michał
sochaczewskiej	-			Szymanowski Michał	Łuszczewski Józef, Szymanowski Michał	Szymanowski Maciej
wyszogrodzkiej				Nakwaski Franciszek	Szymanowski Maciej	Nakwaski Franciszek
pozostałe ziemie w których uzyskali mandaty członkowie rodzin objętych opracowaniem	Świdziński Kazimierz – braclawska Szymanowski Dyzma – warszawska	Łuszczewski Maciej - łęczycka	Łuszczewski Maciej - gostyńska	Świdziński Michał - radomska		

2.3.3. Aktywność polityczna w czasach Stanisława Augusta

5 października 1763 roku zmarł August III. Szlacheckie społeczeństwo Rzeczypospolitej stanęło przed koniecznością dokonania pierwszych od 30 lat wyborów władcy. Od wielu lat do elekcji przygotowywały się główne siły dominujące na scenie politycznej: stronnictwo Czartoryskich i stronnictwo republikańskie⁴⁷⁶.

Zauważając istniejącą od wielu lat patologię życia politycznego i niemożność jego sanacji w ramach istniejącego porządku prawnego, rodzina Czartoryskich kierująca tak zwaną Familiją, dążyła do przejęcia pełnej władzy w kraju, co miało być środkiem do przebudowy życia krajowego w duchu oświeceniowym⁴⁷⁷. Czartoryscy wobec braku możliwości samodzielnego zdominowania sceny politycznej zdecydowali się oprzeć na Cesarstwie Rosyjskim. Głównymi działaczami stronnictwa Czartoryskich byli bracia August i Michał Czartoryscy, bracia Kazimierz i Stanisław Poniatowscy oraz Andrzej Zamoyski. Trudno jest jednoznacznie wskazać, które z rodzin objętych opracowaniem związane były z Czartoryskimi w okresie poprzedzającym elekcję. Aktywność polityczna prezentowana na sejmikach i sejmach z wcześniejszych lat wskazywałaby na Nakwaskich, sygnatariuszy manifestu przeciw Brühlom⁴⁷⁸, jako potencjalnych zwolenników linii politycznej książąt Czartoryskich.

Stronnictwo republikańskie, nazywane także sasko-republikańskim oraz hetmańskim, dążyło do zachowania swobód i zasad ustrojowych Rzeczypospolitej. Widząc potrzebę przeprowadzenia reform w państwie podnosiło jednak konieczność zachowania dotychczasowych praw i przywilejów szlacheckich. Kandydata na króla widziano w potomku Augusta III Sasa, elektorze saskim, Fryderyku Krystianie Wettynie, zaś po jego śmierci w grudniu 1763 roku w hetmanie koronnym Janie Klemensie Branickim. Ponowny wybór kandydata z rodu Wettynów, z punktu widzenia interesu rodzin odgrywających wiodącą rolę polityczną w ziemiach zachodniej części Mazowsza, mógł stanowić przedłużenie dotychczasowego układu sił, tym samym mógłby być atrakcyjną propozycją dla części z biorących udział w życiu politycznym członków lokalnych elit. Natomiast zmiana

⁴⁷⁶ T. Szwaciński, *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, [w:] KH, R. CXIII, 2006, z. 1, s. 21.

⁴⁷⁷ O reformach Czartoryskich pisali: W. Konopczyński, *Polska w dobie...*, dz. cyt., s. 317 i nn., tenże, *Materiały do dziejów familii*, [w:] KH, R. XXV, 1911, z. 2, s. 245-254, J. Michalski, *Plan Czartoryskich naprawy Rzeczypospolitej*, [w:] KH, R. LXIII, 1956, z. 3-4, s. 29-43. Jak zauważa K. Kuras, różnice w programach politycznych obydwu stronnictw nie były istotą ich sporu. Część projektów reform była wspólna. Istotą konfliktu był konflikt pomiędzy liderami obydwu grup o wiodącą rolę w państwie. K. Kuras, *Współpracownicy i klienci...*, dz. cyt., s. 17.

⁴⁷⁸ L. Chodźka, *Historia domu Rawitów Ostrowskich*, t. 2, Lwów 1871, s. 118.

panującego i odejście dotychczasowej dynastii, z którą wiele z opisywanych w pracy rodzin było powiązanych, mogła przynieść zmianę lub osłabienie dotychczas wypracowanej pozycji oraz utratę łaski królewskiej. Plany reform państwa, przykładowo aukcja wojska, które zamierzało przeprowadzić stronnictwo republikańskie, oparte były na spodziewanym poparciu Francji i Austrii – państw rywalizujących z Rosją. Do czołowych przedstawicieli tego stronnictwa należeli Jan Klemens Branicki hetman wielki koronny, Karol Stanisław Radziwiłł (*Panie Kochanku*) wojewoda wileński, Franciszek Salezy Potocki wojewoda kijowski, Jerzy August Mniszech marszałek wielki koronny i Wacław Piotr Rzewuski hetman polny koronny⁴⁷⁹.

W początkowym okresie bezkrólewia, na poparcie stronnictwa republikańskiego spośród rodzin mazowieckich, mogli zdecydować się stronnicy i współpracownicy Mniszcha z poprzednich lat, tacy jak; Michał i Ignacy Świdzińscy⁴⁸⁰, Kazimierz Granowski⁴⁸¹, Józef Łuszczewski oraz prawdopodobnie Szymanowscy.

Osoba Kazimierza Granowskiego wydaje się w tym gronie szczególnie ciekawa. Rozpoczął karierę jako opozycjonista działający pod skrzydłami swojego teścia, Stanisława Świdzińskiego, by z czasem zbliżyć się do Augusta III i jego stronnictwa⁴⁸². Wieloletnia służba w armii koronnej była w jego wypadku nie tylko okazją do pobierania gaży, ale i rzeczywistym powołaniem, w czym był podobny do swojego teścia Stanisława Świdzińskiego, wojewody braclawskiego. Jak pamiętamy, to właśnie Granowski apelował do hetmana Jana Klemensa Branickiego o energiczne działania przeciwko Prusakom depreczającym trakty wielkopolskie podczas wojny siedmioletniej. Kazimierz Granowski namawiał także J.K. Branickiego do zawiązania konfederacji przy wojsku, gdy wojska carskie zajęły Kurlandię. Na radzie senatu w 1763 roku zabiegał o zwiększenie finansów na wojsko, poprawę stanu artylerii. Głos zabierany przez niego na sejmie pozwala wnioskować, iż wiedział czym jest nowoczesna armia i wojna oraz w jaki sposób należy ją prowadzić⁴⁸³. Jak pisał W. Konopczyński, dojście do właściwych wniosków wynikających z obserwacji agonii państwa szło Granowskiemu opornie, przykładowo był zwolennikiem liberum veto. Będąc świadomym słabości kraju, wojska, monety, ustroju, apelował o sejm ocalenia narodowego⁴⁸⁴.

⁴⁷⁹ B. Madejska, *Konfederacja radomska 1767-1768*, Radom 2003, s. 7.

⁴⁸⁰ Jak pisała F. Krasińska: *pulkownik Świdziński zna go z bliska [Karola Wettyna], odchwalić się nie może jego przyjemności; pan wojewoda i starszy syn jego nie są jednak za tym, żeby on był po ojcu królem polskim; mówią, że rodak lepszy*. K. Hoffmanowa, *Dziennik Franciszki Krasińskiej*, Warszawa 1976, s. 28, por. U. Kosińska, *Michał Świdziński...*, dz. cyt., s. 289-192.

⁴⁸¹ W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz...*, dz. cyt., s. 549.

⁴⁸² Tamże, s. 549.

⁴⁸³ Tamże, s. 549.

⁴⁸⁴ Tamże, s. 549.

Przyjrzyjmy się pokrótce międzynarodowym uwarunkowaniom ostatniej „wolnej” elekcji w Rzeczypospolitej. Wybór carycy Katarzyny, osoby mającej najwięcej do powiedzenia w tej materii, padł na stolnika litewskiego Stanisława Poniatowskiego, którego osoba miała gwarantować spolegliwość wobec Rosji. Jak pisała caryca: *Jest rzeczą nieodzowną, abyśmy wprowadzili na tron Polski Piasta dla nas dogodnego (...), jednym słowem człowieka, który by wyłącznie nam zawdzięczał swoje wyniesienie. W osobie hrabiego Poniatowskiego, stolnika litewskiego, znajdujemy wszystkie warunki niezbędne dla dogodzenia nam i skutkiem tego postanowiliśmy wynieść go na tron Polski*⁴⁸⁵. Pretekstu do wejścia w granice Rzeczypospolitej wojsk rosyjskich, mających zabezpieczyć przebieg elekcji zgodnie z wolą carycy, dostarczyła prośba przywódców Familii: Augusta Czartoryskiego i Andrzeja Zamoyskiego⁴⁸⁶. W wyniku ich działań Petersburg uzyskał przyzwolenie na militarne zaangażowanie w wybory. Katarzyna II wydała specjalną deklarację, w której zaznaczyła, że działania jej mają jedynie na celu zabezpieczenie interesów Rzeczypospolitej podczas bezkrólewia⁴⁸⁷.

Pod koniec 1763 roku ruszyła machina sejmowa. Na radzie senatu z 7 listopada 1763 roku, interrex, prymas Władysław Łubieński, wyznaczył datę zwołania sejmików przedkonwokacyjnych na 6 lutego 1764 roku, a na 7 maja konwokację⁴⁸⁸.

Sejmiki mazowieckie, w których brali aktywny udział członkowie rodzin współtworzących mazowieckie elity władzy, stały się miejscem starć politycznych pomiędzy stronnictwem hetmańskim a zwolennikami Czartoryskich.

Na sejmikach województwa rawskiego wybierano posłów spośród szlachty związanej z obydwoma głównymi obozami politycznymi. Wybory w Rawie Mazowieckiej nie dały zwycięstwa członkom rodzin objętych opracowaniem. Podczas sejmiku elekcyjnego na posłów wybrano Teodora Wołczyńskiego, będącego reprezentantem interesów Czartoryskich oraz sędziego rawskiego, Gabriela Leśniewskiego, reprezentującego interesy hetmańskie, być może również klienta wojewody Granowskiego, który własnym wyborem nie musiał się przejmować, gdyż będąc wojewodą zasiadał w senacie⁴⁸⁹.

⁴⁸⁵ J. Michalski, *Historia Polski 1764-1795: wybór tekstów*, t. 6, Warszawa 1954, s. 64, H.M. Scott, *The Emergence of the Eastern powers*, Cambridge 2001, s. 115-117.

⁴⁸⁶ Z. Zielińska, *Polska w okowach systemu północnego*, Warszawa 2012, s. 87.

⁴⁸⁷ *Recueil des traités, conventions et actes diplomatiques concernant la Pologne 1762-1862*, par le comte d'Angeberg, Paris 1862, p. 19-20 tłum. M. Szczepańczyk [w:] http://pl.wikisource.org/wiki/Deklaracja_uzasadniaj%C4%85ca_wkroczenie_wojsk_rosyjskich_w_granice_Rzeczypospolitej_%281764%29, stan z dnia 1.01.2014.

⁴⁸⁸ AGAD, ZP 119, k. 490-503 v., AGAD, Sucha 134/158, k. 197 i nn., O radzie i jej działaniach H. Schmidt, *Dzieje panowania St. Augusta Poniatowskiego*, t. I, Lwów 1868, s. 176 i nn.

⁴⁸⁹ *Pamiętniki Marcina Matuszewicza, kasztelana brzesko-litewskiego 1714-1765*, t. IV, wydał A. Pawiński, Warszawa 1876, s. 456.

W ziemi sochaczewskiej na posłów na sejm konwokacyjny wybrano Rocha Lasockiego, skarbnika rawskiego oraz Józefa Łuszczewskiego, sędziego ziemskiego sochaczewskiego, zwolenników obozu staro-republikańskiego⁴⁹⁰.

W sąsiadującej z ziemią sochaczewską ziemi wyszogrodzkiej podczas sejmiku, który odbył się 6 lutego 1764 roku w kościele farnym Świętego Jakuba⁴⁹¹, na sędziów kapturowych ziemi wyszogrodzkiej wybrano Macieja Szymanowskiego, starostę wyszogrodzkiego, jego syna Michała Szymanowskiego oraz Wincentego Nakwaskiego⁴⁹², skarbnika wyszogrodzkiego, syna Jana Nakwaskiego dawnego chorążego wyszogrodzkiego⁴⁹³.

Posłami na konwokację, obradująca szlachta wybrała Macieja Szymanowskiego, starostę wyszogrodzkiego oraz Klemensa Nakwaskiego, pisarza wyszogrodzkiego⁴⁹⁴, co świadczyło o wpływach, którymi się cieszyły rodziny obydwu posłów, wśród miejscowej szlachty. Tomasz Szwaciński interpretował wybór tych obu polityków na posłów jako zwycięstwo Familii Czartoryskich w ziemi wyszogrodzkiej⁴⁹⁵. Pogląd ten nie wydaje się być trafny, skoro w poprzednich latach Szymanowscy, o czym dobrze wiemy, z racji ich związku z kamaryłą Jerzego Mniszcha, byli uważani raczej za przeciwników politycznych Czartoryskich.

Analiza urzędników ziemskich wyszogrodzkich podczas bezkrólewia wskazuje na silną pozycję Nakwaskich w ziemi wyszogrodzkiej. Poza wspomnianymi już Wincentym Nakwaskim skarbnikiem wyszogrodzkim i Klemensem Nakwaskimi pisarzem wyszogrodzkim aktywny był Szczęśny Nakwaski chorąży wyszogrodzki⁴⁹⁶, Wojciech Nakwaski jako zastępca pisarza wyszogrodzkiego⁴⁹⁷. W rękach Nakwaskich znajdowały się w sumie cztery stanowiska urzędników ziemskich, w tym znajdujący się wysoko w hierarchii urząd chorążego. Taka kumulacja urzędów przekładała się na znaczenie Nakwaskich w ziemi wyszogrodzkiej, które z kolei owocowało obieralnością na sejmy członków tejże rodziny. Pozycja Nakwaskich budowana dzięki rozrodzeniu rodziny mogła jak sądzę równoważyć znaczenie Szymanowskich czerpiących swoją siłę z faktu zarządzania starostwem i działających równolegle w innych ziemiach Mazowsza.

⁴⁹⁰ T. Szwaciński, *Sejmiki poselskie...* dz. cyt., s. 40.

⁴⁹¹ AGAD, Wyszogrodzkie rel., 27, k. 96 v, 340, por. Proboszcz i Dziekan w Wyszogrodzie, *Z dziejów Parafii Wyszogród*, maszynopis, Wyszogród 2000.

⁴⁹² AGAD, Wyszogrodzkie rel., 27, k. 338 i nn.

⁴⁹³ Tamże, k. 96.

⁴⁹⁴ Tamże, k. 341 i nn., Laudum wyszogrodzkie, BPAU-PANKr., rkp. 8352, s. 219-222.

⁴⁹⁵ T. Szwaciński, *Sejmiki poselskie...* dz. cyt., s. 40.

⁴⁹⁶ Nominowany na chorążostwo po śmierci Jana Nakwaskiego ojca Hieronima Nakwaskiego. M. Korwin-Szymanowski, *Nakwascy...* dz. cyt., s. 105-107.

⁴⁹⁷ Tamże, s. 105-107.

Ze śladami aktywności Szymanowskich spotykamy się w ziemi warszawskiej województwa mazowieckiego. Dyzma Szymanowski uczestniczył w sejmiku przedkonwokacyjnym ziemi warszawskiej, a jego podpis jako asesora znajdujemy na tekście instrukcji przygotowanej dla posłów na sejm, wśród których znalazł się Teodor Szydłowski, teść Dyzmy Szymanowskiego oraz Stanisław Poniatowski, przyszły król⁴⁹⁸. Choć sejmik nie przyniósł elekcji żadnemu członkowi rodziny Szymanowskich, to jednak wybór na posła chorążego warszawskiego, Teodora Szydłowskiego, teścia Dyzmy Szymanowskiego, wzmacniał także pozycję rodziny Szymanowskich.

W sejmie brali udział także członkowie rodziny Świdzińskich, których możemy łączyć z obozem hetmańskim⁴⁹⁹. Michał Świdziński dostał się jednak do sejmu jako poseł z ziemi radomskiej na sejmiku. Brak wyboru M. Świdzińskiego na posła w ziemi rawskiej, gdzie ledwie kilka lat wcześniej jego ojciec Stanisław Świdziński był wojewodą, a w momencie sejmików urząd ten sprawował jego powinowaty – Granowski, mógł wynikać z rezygnacji przez niego z walki o mandat w tejże ziemi. Michał Świdziński nie mając już wsparcia ze strony ojca, który zmarł w 1761 roku, startował w wyborach w ziemi, w której znajdowało się zarządzane przez niego starostwo, co zwiększało szanse na jego wybór.

Sejm konwokacyjny rozpoczął obrady 7 maja 1763 roku, które trwały do 23 czerwca⁵⁰⁰. W czerwcu, na skutek działalności prymasa Łubieńskiego, Rzeczpospolitą opuściły przedstawicielstwa dyplomatyczne krajów systemu południowego mogące równoważyć wpływy rosyjsko-pruskie⁵⁰¹. Jak zwykle w trakcie elekcji sytuacja w kraju była bardzo napięta. Opozycja skupiona wokół hetmana Jana Klemensa Branickiego oraz Karola Radziwiłła twierdziła, iż w trakcie sejmu doszło do zamachu stanu⁵⁰². Podstawowym zarzutem przeciwko rodzinie Czartoryskich było sprowadzenie do Warszawy prywatnych oddziałów wojskowych raz armii rosyjskiej⁵⁰³, co jednak miało miejsce również i na wcześniejszych elekcjach. Próby zerwania sejmu przez opozycję nie zostały zwieńczone sukcesem. Nie uznano także złożonej przez opozycyjnych posłów protestacji podpisanej przez 46 posłów i 22 senatorów. Wśród sygnatariuszy protestacji nie znajdujemy podpisu członków rodzin objętych opracowaniem. Okoliczność tę możemy dwojako interpretować. Z jednej strony brak podpisów w protestacji mógł oznaczać pogodzenie się przez mazowieckich

⁴⁹⁸ A. Haratym, M. Korwin-Szymanowski Michał, *Szymanowski Dyzma*, dz. cyt., s. 54.

⁴⁹⁹ *Pamiętniki Marcina Matuszewicza*, s. 456.

⁵⁰⁰ *Zebranie diariuszów trzech walnych sejmów convocationis, electionis i coronationis w 1764 r. odprawionych*. Wyd. S. Rembeliński, Warszawa 1765, sesja 1, karta a.

⁵⁰¹ J. Bajer, *Królewska, państwowa, magnacka - oblicza dyplomacji polskiej doby stanisławowskiej*, <https://www.youtube.com/watch?v=Jpladxz6bRM>, stan z dnia 7.12.2016.

⁵⁰² W. Konopczyński, *Jan Klemens Branicki 1689-1771*, [w:] PSB, t. II, 1936, s. 405 i nn.

⁵⁰³ B. Madejska, *Konfederacja...*, dz. cyt., s. 8 i nn.

posłów z koniecznością zaakceptowania dominacji Czartoryskich i ich partii, z drugiej strony ich absencję można było uznać za świadectwo poglądów Mazowszan podczas konwokacji.

Ostatecznie wielu spośród wybranych na sejm posłów na znak protestu nie wzięło udziału w obradach. W efekcie w sejmie uczestniczyła stosunkowo nieliczna grupa posłów (80 na około 300 uprawnionych) oraz jedynie 7 na 136 uprawnionych senatorów⁵⁰⁴. Tym bardziej należy zwrócić uwagę na stosunkowo liczny udział rodzin objętych opracowaniem na Sejmie. Spośród interesujących nas rodzin posłami wybrano członków rodziny Łuszczewskich, Nakwaskich i Szymanowskich. Józef Łuszczewski, sędzia sochaczewski, został wybrany posłem w ziemi sochaczewskiej⁵⁰⁵. Szymanowskim i Nakwaskim mandaty przyniosły wybory w ziemi wyszogrodzkiej⁵⁰⁶. Z racji zasiadania w senacie w sejmie mogli wziąć udział Bazyli Walicki kasztelan sochaczewski, oraz Kazimierz Granowski wojewoda rawski.

Maciej Szymanowski oraz drugi poseł wyszogrodzki, Klemens Nakwaski, 16 maja 1764 roku podpisali akt Konfederacji Generalnej Koronnej⁵⁰⁷. Szymanowski podczas obrad sejmu wszedł do pierwszego składu Komisji Skarbowej Koronnej i komisji rozliczającej działalność Skarbu Koronnego, jak również został członkiem rady przy prymasie Łubieńskim⁵⁰⁸. Aktywność obydwu posłów wyszogrodzkich podczas sejmu konwokacyjnego wskazywałaby na ich związek z Familią lub przynajmniej przyzwolenie dla działań Familii. O ile w działaniu Klemensa Nakwaskiego możemy widzieć przedłużenie poparcia tej rodziny dla Czartoryskich, obserwowanego w aktywności Franciszka Nakwaskiego na sejmie 1762 roku, to inaczej wyglądała sprawa u Szymanowskich. Akces do konfederacji Macieja Szymanowskiego wskazywałby na zmianę jego poglądów, jaka zaszła od czasu sejmów z lat 1760-1763.

Podczas obrad sejmu spośród posłów wybrano lustratorów których, zadaniem było przeprowadzanie kontroli królewskich. W gronie tym znajdujemy Klemensa Nakwaskiego, pisarza wyszogrodzkiego, który został lustratorem w ziemiach sochaczewskiej, wyszogrodzkiej, warszawskiej, czerskiej⁵⁰⁹. Z kolei do ziemi sochaczewskiej i rawskiej

⁵⁰⁴ T. Szwaciński, *Sejmiki poselskie...*, dz. cyt., s. 38.

⁵⁰⁵ *Dyariusz Seymu Convocationis Siedmio –Niedzielnego Warszawskiego (...) R.P 1764*, Warszawa 1764, brak paginacji.

⁵⁰⁶ *Dyariusz Seymu Convocationis...*, dz. cyt., .

⁵⁰⁷ A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej...*, dz. cyt., s. 90, T. Szwaciński, *Sejmiki poselski...*, dz. cyt., s. 38, PAU-PAN, rkp 8352, k. 62 - lista posłów wyszogrodzkich.

⁵⁰⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta Braci Czeskich, sygn. 2105, *Zestawienie według województw, nazwisk, posłów zasiadających na sejmie convocationis 1764 r.*

⁵⁰⁹ *Volumina legum...*, dz. cyt., t. VII, Petersburg 1870, s. 24.

wybrano na lustratora Józefa Łuszczewskiego, sędziego sochaczewskiego i Rocha Lasockiego, skarbnika rawskiego⁵¹⁰.

Co istotne, sejm obradował pod laską konfederacji, a to skutkowało możliwością głosowania za pomocą większości głosów bez prawa liberum veto. Do efektów sejmu konwokacyjnego, poza ustaleniem daty sejmu elekcyjnego na 27 sierpnia 1764 roku, należy zaliczyć powołanie komisji skarbowych dedykowanych do zarządzania skarbami litewskim i koronnym. Posłowie przegłosowali także wiele zmian w regulaminie sejmu, do których należy zaliczyć: głosowanie większością w sprawach ekonomicznych, odsunięcie szlachty „gołoty” od udziału w sejmikach i pozostawienie tego prawa jedynie szlachcie posesjonatom⁵¹¹. Na sejmie zostały również uchwalone reformy gospodarczo-społeczne, przegłosowano nowy regulamin sejmu, który miał usprawnić jego pracę. Planowane reformy miały objąć zagadnienie poddaństwa chłopów⁵¹².

Po sejmie konwokacyjnym nastąpiła seria sejmików, na których omawiano i prezentowano postanowienia sejmu oraz wybierano posłów na sejm elekcyjny. Pierwszym chronologicznie wydarzeniem związanym z aktywnością objętych opracowaniem rodów był odbywający się zaledwie w tydzień po sejmie krajowym sejmik gospodarski ziemi warszawskiej, który trwał od 30 czerwca do 7 lipca 1764 roku w warszawskim kościele Augustianów⁵¹³.

Szlachta podczas sejmiku gospodarczego wybrała Dyzmę Szymanowskiego konsyliarzem zawiązanej wówczas konfederacji ziemi warszawskiej⁵¹⁴. Powierzona mu funkcja informowała wyraźnie o stosunku miejscowej szlachty do Szymanowskiego. Asesorami wybierano bowiem z reguły osoby cieszące się zaufaniem, dobrą opinią, powszechnie znane i szanowane. Funkcja asesora nie była jednak tak prestiżowa jak funkcja marszałka sejmiku i nie wiązała się z bezpośrednią władzą⁵¹⁵. Na wspomnianym sejmiku obecni byli również Maciej Szymanowski, jego syn Michał oraz Melchior Szymanowski,

⁵¹⁰ Tamże, s. 24.

⁵¹¹ S. Kutrzeba, *Historia ustroju...*, dz. cyt., s. 185.

⁵¹² Jak mówił Andrzej Zamojski, [...] agrokultura upada przez niewolę poddaństwa i taksę ich głowy wbrew prawu boskiemu [mowa o karze pogłównego w wysokości 100 zł wnoszonej, gdy szlachcic zabił nieszlachezca, w tym i chłopą], a w cudzych krajach dużą wolnością stoi J. Michalski, *Sprawa chłopska na sejmie 1773-1775*, [w:] PH, t. XLV, z. 1, 1954, s. 4.

⁵¹³ BNauk. PAU i PAN w Kr. rkps. 8349 k. 180–81v por. B.Czart., rkps. 869, s. 301.

⁵¹⁴ A. Haratym, M. Korwin-Szymanowski, *Szymanowski Dyzma*, dz. cyt., s. 54.

⁵¹⁵ Nie tylko potomkowie Michała, pierwszego z rodu starosty wyszogrodzkiego, byli zaangażowani politycznie i społecznie w tym okresie. Sędzią kapturowym 6 lutego sejmik przedkonwokacyjny czerski wyznaczył Franciszka, wnuka Stefana syna Jana Kazimierza. A. Haratym, M. Korwin-Szymanowski, *Szymanowski Jan*, [w:] PSB, t. L, s. 68.

którzy również zostali wybrani konsyliarzami Konfederacji Generalnej⁵¹⁶. Na sejmiku warszawskim doszło do spotkania wielu aktywnych politycznie członków rodziny Szymanowskich między innymi Melchiora, Dyzmy, Macieja i jego syna Michała, którzy zostali obrani przez zgromadzoną szlachtę konsyliarzami zawiązanej konfederacji⁵¹⁷. Tak silna reprezentacja rodziny w kluczowym dla ziemi warszawskiej zgromadzeniu była niewątpliwie świadectwem zaangażowania Szymanowskich w tejże ziemi, w której tradycje ich obecności sięgały czasów Jana Kazimierza Szymanowskiego i połowy XVII wieku. Spotkanie trzech synów zmarłego w 1731 roku Michała Szymanowskiego w Warszawie możemy rozpatrywać w kategoriach zjazdu rodzinnego mającego pomóc Szymanowskim rozdzielić zadania przed zbliżającą się elekcją.

Odbywający się latem 1764 roku, pod opieką wojewody rawskiego Kazimierza Granowskiego, sejmik rawski także wybrał posłów (w sumie 6). Choć nie byli oni członkami rodzin objętych opracowaniem, to jednak mogli być klientami omawianych rodzin, w tym i osoby wojewody Kazimierza Granowskiego⁵¹⁸. Nie udało się ustalić czy Ignacy Świdziński brał udział w sejmiku rawskim, choć jest to możliwe ze względu na jego wcześniejszą aktywność polityczną. W ziemi sochaczewskiej posłem sochaczewskim na elekcję, wybrany został Franciszek Szymanowski, syn Macieja, który podpisał akces ziemi sochaczewskiej do konfederacji generalnej koronnej⁵¹⁹, w sejmiku tym prawdopodobnie brał udział Bazyli Walicki jako kasztelan sochaczewski.

Mandaty poselskie przyniósł Szymanowskim także sejmik w ziemi wyszogrodzkiej. 23 lipca 1764 roku Maciej Szymanowski uczestnicząc w sejmiku relacyjnym ziemi wyszogrodzkiej, został wybrany marszałkiem tamtejszej konfederacji. Jak możemy przypuszczać, nie bez jego udziału i wpływów dokonał się akces szlachty wyszogrodzkiej do konfederacji generalnej koronnej. Na konsyliarza oraz posła ziemskiego z Wyszogrodu wybrano jego syna Michała Szymanowskiego⁵²⁰. Tego samego dnia 23 lipca Melchior Szymanowski, stryj Michała i Franciszka Szymanowskiego, został obrany posłem ziemi warszawskiej na sejm elekcyjny⁵²¹. Z niejasnych natomiast przyczyn w wyborach w Wyszogrodzie przypadli Nakwascy.

Aktywni w tym czasie byli również Świdzińscy. Michał Świdziński wziął czynny udział w sejmiku przedelekcyjnym opatowskim, co wydaje się zrozumiałe, jeżeli weźmiemy

⁵¹⁶ Haratym A., Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej...* dz. cyt., s. 89-91.

⁵¹⁷ PAU i PAN w Kr., rkps. 8349 k. 180-81v por. B.Czart rkps.869, s. 301.

⁵¹⁸ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 100-101.

⁵¹⁹ J. Kordel, *Szymanowski Franciszek*, [w:] PSB, t. L, s. 60-63.

⁵²⁰ AGAD, Wyszogrodzkie rel., 27, k. 338.

⁵²¹ M. Getka-Kenig, *Szymanowski Melchior*, [w:] PSB, t. L, s. 49.

pod uwagę, iż starostwo radomskie, którego był posesorem znajdowało się w województwie sandomierskim. Michał Świdziński, będąc już posłem opatowskim na konwokację podpisał 23 lipca akces ziemi opatowskiej do konfederacji generalnej. Wybrano go także rotmistrzem powiatu radomskiego. Wprawdzie rotmistrzostwo było raczej pustym tytułem niż funkcją wiążącą się z rzeczywistą władzą, to jednak sam obiór starosty na rotmistrza był z pewnością świadectwem popularności tego mazowieckiego polityka w sąsiednim województwie .

Podsumowując informację o aktywności członków rodzin objętych opracowaniem w okresie poprzedzającym elekcję 1764 roku możemy zauważyć szereg podobieństw w ich działaniu. Po pierwsze analizowani działacze szlacheccy poprzez decyzję o zaangażowaniu się w politykę wykazywali, iż ich aspiracje nie ograniczają się do konsumpcji zgromadzonych majątków. Ich aktywność polityczna, często wykraczająca poza ziemie, w których znajdowały się ich gniazda rodowe wskazywała na poczucie sprawczości oraz odpowiedzialności za dobro wspólne. Fakt, że dla szlacheckich polityków i ich działań granice kasztelani i województw nie miały większego znaczenia jest zaś przesłanką wskazującą na ich przedsiębiorczość i umiejętność pozyskiwania stronników, przy czym kluczowym ograniczeniem brania udziału w życiu politycznym był fakt posiadania lub nieposiadania w danej ziemi dóbr ziemskich uprawniających do udziału w wyborach. Choć wykazywana aktywność na sejmikach i sejmach łączyła się z kosztami finansowymi związanymi z kupowaniem poparcia, była jednak ważną inwestycją w przyszłość jednostek i rodzin. W obliczu elekcji i spodziewanego po niej przesilenia politycznego konieczne było wykazanie się jak największą siłą i wpływami. W myśl zasady, iż tylko osoby aktywne mają wpływ na rzeczywistość, Łuszczewscy, Nakwascy, Szymanowscy i Świdzińscy wybierani na posłów dzięki swoim wpływom, zyskiwali poparcie lokalnej szlachty oraz kształtowali jej sympatie polityczne. Wpływy wśród szlachty ziem, w których działały omawiane w pracy rodziny, odzwierciedlają prestiż, którym się cieszyły oraz zdolności pozyskiwania stronników. Członkowie analizowanych rodziny dzięki swojej aktywności politycznej, która wyrażała się w obieralności na sejmy, mogli prezentować się magnatom, jako partnerzy z którymi warto było rozmawiać, chcąc zyskać poparcie mas szlacheckich.

Kolejną sprawą, którą należałoby poruszyć w związku z działaniami okresu bezkrólewia jest skala zaangażowania w życie polityczne, która nie miała sobie równej w okresie „zwykłych” sejmów. Niezwykłą mobilizację widoczną szczególnie na przykładzie Szymanowskich, interpretowałbym jako przejaw świadomości, że okres bezkrólewia był czasem przesilenia politycznego. Rozumienie znaczenia tej okoliczności wskazywało na dojrzałość polityczną i społeczną członków omawianych rodzin. Jednocześnie skala

podejmowanych działań świadczyła o istnieniu odpowiednich zasobów finansowych umożliwiających inwestycje w realizowane działania.

Warto zwrócić także uwagę na spójność i zgodność podejmowanych działań w ramach poszczególnych rodzin. Członkowie opisywanych rodzin potrafili działać jako rodzinne grupy, a nie tylko jak oderwane od siebie jednostki grające na własny rachunek. Sposób ich działania nie przypominał sposobu myślenia średniej szlachty, ale był on właściwy dla działania elit, co także można uznać za dowód dojrzałości politycznej opisywanych rodzin.

Przejdźmy do analizy przebiegu i aktywności działaczy szlacheckich z rodzin objętych opracowaniem podczas sejmiku elekcyjnego i w okresie po nim następującym. Sejm elekcyjny rozpoczął się 27 sierpnia 1764 roku i poprzedzony był sejmikami poselskimi, które odbyły się 23 lipca 1764 roku⁵²². 7 września 1764 roku przy nielicznym udziale szlachty i zdecydowanym poparciu wojsk rosyjskich, w wyniku *de facto* zamachu stanu, Stanisław Poniatowski został wybrany królem Polski. Jego elekcję podpisało 5320, uczestników, a zatem ledwie 40% osób, które poparły Leszczyńskiego w 1733⁵²³.

Wśród elektorów znajdujemy członków wszystkich rodzin szlacheckich elit objętych niniejszym opracowaniem. Spośród Granowskich wymienić możemy Kazimierza Granowskiego wojewodę rawskiego oraz jego krewnych, Antoniego Granowskiego starostę tarnogórskiego, elektora z województwa braclawskiego oraz Józefa Granowskiego, elektora z województwa kaliskiego⁵²⁴. Szczególnie ważna była w tym przypadku osoba Kazimierza Granowskiego będącego, jak wspominałem, przeciwnikiem reform i zwolennikiem stronnictwa starorepublikańskiego. Zwiększające się poparcie dla Czartoryskich wśród średniej szlachty w województwie rawskim spowodowało, jak sądzę, iż Granowski ostatecznie wraz ze szlachtą ziemi, w której był wojewodą, poparł elekcję Poniatowskiego.

Z rodziny Łuszczewskich wśród elektorów można było odnotować Waleriana Łuszczewskiego starostę sochaczewskiego, Macieja Łuszczewskiego starostę łęczyckiego i posła na sejm, Józefa Łuszczewskiego sędziego sochaczewskiego i posła ziemi sochaczewskiej oraz Franciszka Łuszczewskiego, wiceregenta i posła sochaczewskiego⁵²⁵.

Spośród Nakwaskich akt elekcji podpisali Klemens Nakwaski, będący wówczas pisarzem ziemskim wyszogrodzkim, a z czasem podkomorzym w tejże ziemi, Jan Nakwaski

⁵²² W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 166.

⁵²³ J. Dunin-Borkowski, M. Dunin-Wąsowicz, *Elektorowie królów...*, dz. cyt., s. VI.

⁵²⁴ O. Zaprzaniec, *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III. roku 1674, Augusta II. roku 1697, i Stanisława Augusta roku 1764, najjaśniejszych Królów Polskich, Wielkich Książąt Litewskich, i.t.d.*, Lwów 1845, s. 105.

⁵²⁵ B. Czart., rkps. 869 s. 373-376, por. *Volumina Legum...*, dz. cyt., t. VII, 1860, s. 129, 205.

wojski wyszogrodzki, Jan Nakwaski łowczy wyszogrodzki, Wincenty Nakwaski skarbnik wyszogrodzki, Wojciech Józef regent ziemski grodzki wyszogrodzki⁵²⁶.

Na poparcie wyboru kandydata rosyjskiego zdecydowali się także Szymanowscy, którzy z racji znacznego rozrodzenia się rodziny reprezentowani byli przez największą liczbę osób. Wśród głosów popierających znajdziemy podpisy Macieja Michała Szymanowskiego, starosty wyszogrodzkiego, oraz jego synów, Franciszka łowczego rawskiego, pośła ziemi sochaczewskiej⁵²⁷, Michała Szymanowskiego pośła tejże ziemi⁵²⁸, Jana Szymanowskiego majora regimentu piechoty łanowej⁵²⁹, Dominika Szymanowskiego zamieszkałego w ziemi warszawskiej⁵³⁰, Józefa Szymanowskiego⁵³¹. Podsumowując, spośród synów Macieja Szymanowskiego starosty wyszogrodzkiego, wszyscy Szymanowscy, poza Melchiorem Szymanowskim⁵³², udzieli poparcia Stanisławowi Poniatowskiemu. Elekcję poparli także pozostali synowie Michała Szymanowskiego zmarłego w 1731 roku, Melchior Szymanowski i Dyzma Szymanowski⁵³³, a także Florian i Jan Szymanowscy z ziemi czerskiej⁵³⁴. Pod elekcją podpisał się także Mikołaj (Nicolaus) Szymanowski⁵³⁵ z ziemi czerskiej, zapewne spokrewniony z nimi. Wśród elektorów widniały także imiona czterech innych Szymanowskich⁵³⁶, co do których filiacji rodzinnych sytuacja pozostaje nieznana: Jana, Mikołaja i Floriana, zamieszkałych w ziemi ciechanowskiej, oraz Jakuba, regenta grodzkiego nakielskiego⁵³⁷ z województwa kaliskiego⁵³⁸.

Poparcie Szymanowskich dla Poniatowskiego interpretowałbym jako potwierdzenie zmiany sympatii politycznych i świadectwo wejścia w orbitę Familii. Szymanowscy, pomimo poparcia udzielanego od przeszło pół wieku Wettynom, nie doczekali się w dalszym ciągu awansu do senatu, choć inne rodziny, z którymi konkurowali, zostały w międzyczasie wyniesione do godności senatorskich, jak chociażby przykładowo Granowscy nagrodzeni województwem rawskim w 1757 roku, Łuszczewscy kasztelanią sochaczewską w 1720,

⁵²⁶ *Volumina Legum...*, dz. cyt., t. VII, 1860, S. 236.

⁵²⁷ B.Czart., rkps. 869, s. 373.

⁵²⁸ Tamże, s. 301.

⁵²⁹ Ossolineum rkps. 5425, s. 81-84.

⁵³⁰ *Volumina Legum...*, dz. cyt., t. VII, 1860, s. 301.

⁵³¹ B.Czart., rkps. 869, s. 301.

⁵³² Wspomniany Melchior syn Macieja występuje zaledwie kilka razy w źródłach. Uczeń Collegium Nobilium w latach 1759-1764 za: Arch. PAN, *Materiały L. Chmaja...*, dz. cyt., III-76/60, k. 10. Od 15 kwietnia 1767 r. łowczy sochaczewski, AGAD, S. 22, k. 20.

⁵³³ Czart. rkps. 869, s. 289.

⁵³⁴ M.J. Minakowski, *Florian Szymanowski*, [w:] <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=le.3718.7.4>, stan z dnia 10.03.2021.

⁵³⁵ *Volumina Legum...*, dz. cyt., t. VII, 1860, s. 123-124.

⁵³⁶ Tamże, s. 124.

⁵³⁷ Być może błąd wynikający z podobieństwa nazwiska Szymankowscy i Szymanowscy.

⁵³⁸ Osoba pozostająca w relacjach z rodziną Szymanowskich z Wielkopolski. Teki Dworzaczka, *Akta grodzkie i ziemskie*, Nakło, cz. 1, 7387 (nr 212) 1763.

Nakwascy kasztelanią rawską w 1744 roku, Świdzińscy kasztelanią gostyńską już w 1717/18, a następnie województwem braclawskim w 1739 roku, zaś Waliccy kasztelanią sochaczewska w 1759 roku. Opisana sytuacja mogła budzić frustracje u Szymanowskich oraz refleksję, iż należy związać się z inną siłą, która być może szybciej nagrodzi Szymanowskich jako swoich klientów, odpowiedzialnych za przebieg części sejmików mazowieckich. Przypuszczam, że na przełomie zimy i wiosny 1764 roku, jeszcze przed konwokacją, została podjęta decyzja o związaniu się ze stronnictwem Czartoryskich. Porzucenie nierokującego nadziei na osiągnięcie oczekiwanych sukcesów stronnictwa hetmańskiego na rzecz Familii zostało prawdopodobnie przesądzone.

Na elekcji aktywna pozostała także rodzina Świdzińskich. Za Poniatowskim głos oddali synowie Stanisława Świdzińskiego zmarłego w 1761 roku, bracia Ignacy i Michał Świdzińscy, Andrzej Świdziński, głosujący z województwa braclawskiego oraz Stefan Świdziński będący elektorem z województwa sieradzkiego⁵³⁹. Dwóch ostatnich z wymienionych członków rodziny Świdzińskich nie potrafimy zidentyfikować i połączyć z linią potomków po Wawrzyńcu Świdzińskim, kasztelanie gostyńskim.

Spośród rodziny Walickich pod elekcją Poniatowskiego znajdujemy podpisy Bazylego Walickiego oraz Marcina Walickiego z województwa mińskiego i Stanisława Walickiego z województwa podolskiego, których filiacji z Bazylim Walickim nie udało się ustalić⁵⁴⁰.

Na 3 grudnia 1764 roku wyznaczono datę sejmu koronacyjnego, a na 29 października ustalono datę przedsejmowych sejmików⁵⁴¹. Także w tych sejmikach brali udział członkowie rodzin omawianych w pracy. Przykładowo sejmik rawski obradujący 29 października wybrał posłami na sejm koronacyjny Michała Świdzińskiego wraz z Franciszkiem Lanckorońskim⁵⁴². Nie wiemy, co skłoniło Michała Świdzińskiego do kandydowania w Rawie, a nie jak poprzednio w województwie sandomierskim. Decyzja w każdym wypadku okazała się dobra, skoro uzyskał mandat posła.

Franciszek Szymanowski biorący udział w sejmiku ziemi sochaczewskiej został wydelegowany przez sejmik przedkoronacyjny z pozdrowieniami do króla-elekta Stanisława Augusta⁵⁴³, co można uznać za potwierdzenie popularności tego polityka oraz świadectwo wpływów rodziny Szymanowskich w ziemi sochaczewskiej.

⁵³⁹ O. Zaprzaniec, *Elektorów poczet...*, dz. cyt., s.356.

⁵⁴⁰ Tamże, s. 290.

⁵⁴¹ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 40.

⁵⁴² *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 105.

⁵⁴³ J. Kordel, *Szymanowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 61.

Aktywny politycznie pozostawał także ojciec Franciszka, Maciej Szymanowski, który 13 września 1764 roku asystował przy składaniu przysięgi przez króla Stanisława Augusta. Starosta wyszogrodzki, Maciej Szymanowski, będący marszałkiem konfederacji ziemi wyszogrodzkiej podpisał akt złączenia konfederacji generalnych koronnych i litewskich. Kierował on sejmikami przedkoronacyjnym z 29 października oraz deputackim z 30 października w Wyszogrodzie, z których pierwszy miał na celu wyznaczenie posłów na sejm koronacyjny⁵⁴⁴. Sejmik wybrał posłem jego najstarszego syna, Michała Szymanowskiego do powitania monarchy (*cum recognitione Majestatis*)⁵⁴⁵.

Na uroczystościach koronacyjnych nie mogło zabraknąć Kazimierza Granowskiego, wojewody rawskiego. Wojewoda obecny na sejmie koronacyjnym wygłosił mowę do króla elekta, którą możemy traktować jako potwierdzenie świadomości konieczności dokonania reform⁵⁴⁶.

Koronacja Stanisława Poniatowskiego na króla Rzeczypospolitej, który po koronacji używał imienia Stanisław August, została dokonana 25 listopada 1764 roku w kolegiacie św. Jana w Warszawie. Świeckim mistrzem ceremonii wyznaczony został Maciej Szymanowski. Towarzyszył Poniatowskiemu w obrzędzie ubierania w szaty królewskie, a następnie odpowiadał za stronę organizacyjną koronacji. Po mszy świętej i koronacji uroczystości przeniosły się do Zamku Królewskiego, gdzie kierownictwo z rąk Szymanowskiego przejął Kazimierz Karaś, marszałek dworu⁵⁴⁷.

Wybranie starosty wyszogrodzkiego na mistrza uroczystości koronacyjnych informuje nas o kilku sprawach. Przede wszystkim wskazuje na zaufanie i pozycję społeczną, jaką się cieszył Maciej Szymanowski, mimo że nie był senatorem, ani nie sprawował żadnego z centralnych urzędów. W wyznaczeniu Macieja Szymanowskiego kierownikiem uroczystości postrzegałbym docenienie go jako sprawnego organizatora, ale i polityka. Pełnienie funkcji mistrza ceremonii dawało Szymanowskiemu możliwość bezpośredniego kontaktu z elektem, co było niedostępne dla wielu z przybyłych i bardziej wpływowych od Szymanowskiego gości. Należy podkreślić, że jedynie tylko nieliczni z Mazowszan znaleźli się tego dnia na Zamku Królewskim w Warszawie. Pozostaje pytanie, jak i dlaczego Szymanowski dostąpił tego zaszczytu, kto go wskazał do pełnienia tej funkcji? Być może otrzymane wyróżnienie było nagrodą za dokonaną podczas bezkrólewia zmianę obozu politycznego.

⁵⁴⁴ A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej...*, dz. cyt., s. 90.

⁵⁴⁵ Z. Zielińska, *Szymanowski Michał (ok. 1737-1789)*, [w:] PSB, t. L, s. 99.

⁵⁴⁶ W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz...*, dz. cyt., s. 549.

⁵⁴⁷ L. Zieliński, *Pamiętniki historyczne krajowe*, Lwów 1841, s. 2.

Zmiana sympatii politycznych, którą można było zaobserwować u Granowskich, Szymanowskich, czy Świdzińskich, która nastąpiła mniej więcej pomiędzy ogłoszeniem bezkrólewia w 1763 roku, a elekcją jesienią w 1764, zmusza do refleksji. Powinniśmy zadać pytanie, co takiego stało się w tym czasie, że przeważało o zmianie postaw politycznych omawianych rodzin. Należy bowiem zauważyć, że prezentowani członkowie lokalnych elit władzy nie tylko poparli osobę Poniatowskiego, starającego się o tron Rzeczypospolitej, ale jednocześnie aktywnie włączyli się w sam proces jego wyboru poprzez czynny udział w życiu politycznym państwa zarówno na poziomie lokalnym (na danej ziemi), jak i ogólnokrajowym.

Analizując poparcie udzielone Stanisławowi Augustowi przez rodziny szlachty mazowieckiej, którego świadectwem są spisy elektorów, powinniśmy zwrócić uwagę, że poszczególne rodziny zachowały znaczną jednomyślność podczas elekcji. Jest to o tyle zaskakujące, gdyż jeszcze podczas sejmików przed konwokacją część z nich znajdowała się w opozycji i należała obozu starorepublikańskiego. W wypadku Szymanowskich przedstawiłem co mogło być powodem zmiany ich sympatii politycznych, Zastanawiać się można, co mogło kierować politykami z rodzin Granowskich i Świdzińskich.

Poparcie udzielone obozowi Czartoryskich, poza kwestiami koniunkturalnymi, mogło być wynikiem trzech głównych składowych. Po pierwsze, dekompozycji obozu dworskiego po śmierci Augusta III Sasa, która ujawniła sprzeczności interesów kluczowych działaczy obozu, a jednocześnie brak charyzmatycznego przywódcy, który pociągnąłby za sobą dotychczasowych stronników i klientów. Wielu regalistów czasów bezkrólewia, dawnych wrogów Familii, widząc indolencję polityczną opozycji poparło znienawidzonych dotychczas Czartoryskich. Obóz przeciwników Familii, pierwotnie cieszący się znacznym poparciem mas szlacheckich, zraził wielu brakiem wizji politycznej, wewnętrznym rozbiem i niezdecydowaniem w działaniu. Wielu spośród uczestników tego obozu dostrzegło, że jedynym spoiwem stronnictwa starorepublikańskiego była nienawiść do Czartoryskich⁵⁴⁸.

Drugim powodem zmian była świadomość poparcia dla obozu książąt Czartoryskich dworu w Petersburgu. Wobec zdecydowanego poparcia carycy dla stolnika litewskiego oraz stale rosnących wpływów Rosji na życie polityczne kraju, decyzja o poparciu kandydata promoskiewskiego mogła zagwarantować utrzymanie wpływów rodzin i ich dalszy rozwój. Biorąc pod uwagę sytuację na arenie międzynarodowej oraz brak wyrazistego kontrkandydata osoba Poniatowskiego, w którym widziano jednego z członków Familii, mogła wydawać się obiektywnie najlepszym wyborem. Spodziewając się jego wyboru uznano, że warto byłoby go

⁵⁴⁸ Pamiętniki *Marcina Matuszewicza, Pamiętniki kasztelana Brzesko-Litewskiego 1714-1765*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876, t. IV, s. 49 i nn.

poprzeć, licząc na przyszłe korzyści. Po trzecie, poparcie udzielone obozowi Czartoryskich mogło być wynikiem zmian w świadomości, które zachodziły wśród szlachty już od lat 40-tych, a które dodatkowo przyspieszyła i animowała warszawska szkoła pijarów, mająca kształcić i wychować przyszłe elity krajowe w duchu odpowiedzialności za kraj i otwartości na myśl polityczno-prawną zachodnioeuropejską⁵⁴⁹. Naiwnością byłoby jednak twierdzić, iż jedynie lektura dzieła *O skutecznym rad sposobie* autorstwa Stanisława Konarskiego przekonała Świdzińskich czy Szymanowskich do przejścia do obozu Czartoryskich, którzy byli inspiratorami pracy Konarskiego⁵⁵⁰, choć Szymanowscy i Świdzińscy, posyłający swoich synów do Pijarów⁵⁵¹ pozostawali prawdopodobnie pod wpływem myśli Konarskiego.

Co istotne, w sejmie elekcyjnym brała udział znaczna grupa młodych polityków wychowanych już w Collegium Nobilium, czyli w szkole Stanisława Konarskiego⁵⁵². Część z nich stanowili absolwenci Akademii w Lunéville. Pokolenie to widziało potrzeby dokonania pewnych reform, było bardziej krytyczne wobec porządków saskich i bardziej radykalne, a poparcie dla elekcji kandydata związanego z Familiją powinniśmy rozumieć w kategoriach poparcia dla reform, a nie konkretnych osób i rodzin.

Idąc tym tokiem myślenia widzimy, iż pod kątem poglądów politycznych dotyczących reform, Mazowszanie, którzy podczas bezkrólewia zasilili obóz Familii, mogli mieć zbieżne stanowisko z obozem książąt Czartoryskich. Na obserwowane dysfunkcje parlamentaryzmu Rzeczypospolitej odpowiadał program reform przygotowywanych przez Familiją już w czasach Augusta III. Część z nich miała zostać wkrótce wdrożona⁵⁵³. Za taką interpretacją mogłaby świadczyć aktywność Granowskich, Łuszczewskich, Nakwaskich, Szymanowskich za czy Świdzińskich w następnych latach, w tym na Sejmie Wielkim.

Pomimo poparcia, udzielonego podczas elekcji Poniatowskiemu i Familii Czartoryskich przez dwór petersburski, sytuacja nowego monarchy była trudna. Uzależniony od wujów Czartoryskich i od carycy, Stanisław Poniatowski obejmował tron wśród oskarżeń o zamach stanu. Brak podwójnej elekcji był w tym wypadku wyrazem nie tyle jednomyślności szlacheckiej, co bardziej efektem siły i sprawności dyplomacji rosyjskiej.

⁵⁴⁹ W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1949, s. 99, W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*, Warszawa 1966, s. 157 i nn., W. Konopczyński, *Promieniowanie myśli politycznej Ks. Konarskiego*, [w:] *Nasza Przeszłość*, t. XV, 1962, s. 115-136, Z. Zielińska, *Walka „familii”...*, dz. cyt., s. 361.

⁵⁵⁰ S. Konarski, *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymaniu ordynaryjnych sejmów*, t I-IV, Warszawa 1923, R. Kaleta, M. Klimowicz, *Prekursorzy Oświecenia*, Wrocław 1953, s. 54.

⁵⁵¹ S.K. Potocki, *Pochwała Józefa...*, dz. cyt., s. 15.

⁵⁵² Arch. PAN, *Materiały L. Chmaja...*, dz. cyt., III-76/60, k. 10, 17, 12v, 20.

⁵⁵³ H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii magnackiej 1652-1763*, Poznań 1966, s. 383, por., Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia Państwa i prawa Polski*, t. II, s. 234-235.

Taka sytuacja wymuszała na Stanisławie Augustcie poszukiwanie poparcia wśród średniej szlachty. Rodziny, które poparły jego osobę w trakcie elekcji oraz zapewniły mu poparcie rzesz szlacheckich, mogły niewątpliwie liczyć na względy ze strony monarchy. Nowy władca, odwdzięczając się za udzielone mu poparcie, zaczął tworzyć własny obóz klientów. Do jego budowy służyła polityka nominacji na urzędy senatorskie, dygnitarstwa i część urzędów ziemskich⁵⁵⁴. Tutaj dochodzimy do zaanonsowanej już wcześniej motywacji wynikającej z koniunkturalnego podejścia do elekcji. Widząc w czasie elekcji, jak Caryca odsuwa Czartoryskich od tronu wysuwając kandydaturę Poniatowskiego, część rodzin tworzących elity mazowieckie mogła dojść do przekonania, iż taki król, wprawdzie potencjalnie słaby, tym bardziej będzie zmuszony do szukania poparcia w budowanym od początku obozie stronników, na czym z pewnością będzie można wiele zyskać. Przypuszczać można zatem, że w tej sytuacji część analizowanych elit podjęła grę, polegającą na poparciu w odpowiednim momencie słabego kandydata, licząc na zyskanie jego przychylności po koronacji.

Przedstawiony powyżej klucz interpretacyjny zmiany poglądów Mazowszan zapewne współistniał z wymienionymi i opisanymi wcześniej przyczynami. Warto zauważyć, iż czas po elekcji Poniatowskiego był okresem dalszego zbliżania się rodzin objętych opracowaniem, do dworu królewskiego.

Nie powinniśmy wykluczać istnienia stosunku klientalnego łączącego część rodzin, przykładowo Szymanowskich i Walickich z Stanisławem Augustem. Dokument zatytułowany *pensje ludziom dworskim* z 1780 roku z Archiwum Koronnego⁵⁵⁵ potwierdza bliskie relacje króla z Szymanowskimi. Przytoczony dokument nie wymienia członków innych rodzin objętych opracowaniem, czego jednak nie traktowałbym jako wystraszającej przesłanki do stwierdzenia ich opozycyjności względem monarchy. Przychylna względem króla postawa znaczących rodzin mazowieckich wpływała na poparcie mas szlacheckich w zachodnich ziemiach Mazowsza dla jego działań a tym samym ułatwiała sparowanie rządów.

Wracając do sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej nie sposób nie zauważyć, iż pierwsze lata po wyborze Stanisława Augusta na króla zostały zdominowane przez rodzinę Czartoryskich. Jak już wspominałem, król próbował w tym czasie budować własną partię polityczną, co widzimy w promowaniu członków lokalnych elit. Próba samodzielnego działania króla spowodowała jego zatarg z Familją, posiadającą na Mazowszu swoją własną

⁵⁵⁴ H. Żerek-Kleszcz, *Nominacje senatorskie Stanisława Augusta Poniatowskiego w okresie Rady Nieustającej*, [w:] PNH, 2006, t. 5, nr 1(9), s. 209.

⁵⁵⁵ M. Wojtyński, *Szkatuła prywatna króla Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa 2003, s. 173.

klientelę⁵⁵⁶. Konflikt był potęgowany dodatkowo działaniami ambasadora rosyjskiego, Mikołaja Repnina, który postrzegał w rozbięciu sojuszu młodego króla z Czartoryskimi szansę na pozabawienie go poparcia tych doświadczonych polityków, a tym samym jeszcze silniejszego uzależnienia go od dworu w Petersburgu⁵⁵⁷.

Wybranie Stanisława Poniatowskiego królem w 1764 roku nie oznaczało końca działalności politycznej rodzin, będących przedmiotem niniejszej pracy. Nadal realizowali ją w ramach samorządu szlacheckiego i sejmu. Kiedy jedne rodziny umacniały swoją pozycję względem reszty szlachty, inne utrzymywały ją, ale zdarzało się, że traciły również swoje miejsce.

W okresie po elekcji Stanisława Augusta przyspieszenia nabrała kariera kasztelana sochaczewskiego Bazylego Walickiego. We wrześniu 1765 roku stanął on na czele komisji Boni Ordinis⁵⁵⁸. Od 21 kwietnia 1766 roku Bazyl Walicki pełnił funkcję asesora w Komisji Manufaktur Wełnianych, zaś 25 października 1767 uzyskał jedno z dwóch najważniejszych odznaczeń państwowych w ówczesnej Rzeczypospolitej, order świętego Stanisława⁵⁵⁹. Choć sam order nie przekładał się wprost na posiadane wpływy czy majątek, to jednak przez budowę osobistego prestiżu posiadacza wpływał na jego zdolność tworzenia układów klientalnych. W ofiarowaniu mu orderu widziałbym przejaw królewskiej polityki przyciągania Mazowszan do dworu.

Nie uległa zmianie pozycja Nakwaskich, w których rękach przez wiele lat pozostawało podkomorstwo wyszogrodzkie. Po Śmierci Franciszka Nakwaskiego, podkomorzego wyszogrodzkiego, z którego śladami działalności politycznej wielokrotnie spotykaliśmy się w czasach Augusta III, 6 stycznia 1765 roku szlachta wskazała na urząd podkomorzego Klemensa Nakwaskiego⁵⁶⁰, co król zatwierdził 13 stycznia⁵⁶¹. Funkcja podkomorzego, pierwszego po kasztelanie urzędnika w ziemi, pozostawała w rękach Nakwaskich od ponad 50 lat. W fakcie nominacji na podkomorstwo dla Klemensa Nakwaskiego powinniśmy widzieć potwierdzenie pozycji jego rodziny w ziemi

⁵⁵⁶ S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970, s. 77–78.

⁵⁵⁷ Z. Zielińska, *Polska w okowach...*, dz. cyt., s. 439 i nn.

⁵⁵⁸ AGAD, ALMW II A/1, *Reskrypt urodzonemu Bazylemu Walickiemu, Kasztelanowi sochaczewskiemu, na miejsce urodzonego Rocha Jabłonowskiego, kasztelana wiślickiego, deputata na Trybunał Korony Prowincji Małopolskiej wakującym w Komisji Rzplitej Skarbu Koronnego Sejmem Convocations ustanowionej z innymi komisarzami*.

⁵⁵⁹ St. Łoza, *Kawalerowie Orderu Św. Stanisława 1765-1813*, Warszawa 1925, s. 20, 98.

⁵⁶⁰ AGAD, Wyszogród gr., k. 28, k. 414, k. 426.

⁵⁶¹ *Stanisław August król polski nadaje Klemensowi Nakwaskiemu urząd podkomorzego wyszogrodzkiego wakujący po śmierci Franciszka Nakwaskiego*, Warszawa 13 I 1766. Z. Jabłoński, *Zbiór tzw. "Autografów królewskich" Cypriana Walewskiego*, [w:] *Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie*, t. 22, 1974, s. 17.

wyszogrodzkiej. Nominacja na podkomorstwo było dokonywana przez króla na podstawie zgłoszonych przez szlachtę kandydatur. Niemniej jednak podejmowanie decyzji leżało w rękach władcy. Przekazując podkomorstwo kolejnemu już członkowi rodziny Nakwaskich, dawny towarzysz ze szkolnej ławy⁵⁶² - Stanisław August - wynagradzał w jego osobie całą rodzinę Nakwaskich za ich dotychczasowe poparcie i dodatkowo utwierdzał ich w wierności.

Potencjalne zagrożenie dotyczyło pozycji Szymanowskich, którzy od lat angażowali się w życie polityczne w ziem rawskiej, sochaczewskiej, warszawskiej i wyszogrodzkiej. Postępujący wiek Macieja Szymanowskiego i związany z nim spadek sił przekładał się na osłabienie podejmowanej przez niego aktywności politycznej, a tym samym niósł ryzyko spadku pozycji rodziny w kolejnych latach. Przykładowo w 1766 roku Maciej Szymanowski z powodu choroby zrezygnował z zasiadania w Komisji Skarbu Koronnego. Nie był też w stanie kierować obradami kolejnych sejmików w Wyszogrodzie. Zmusiło go to do przekazania części obowiązków synowi Michałowi, ówczesnemu staroście wyszogrodzkiemu⁵⁶³. Warto podkreślić, że silna pozycja rodziny Szymanowskich była zasługą głównie Macieja Szymanowskiego, zaś jej zagrożeniem w kontekście postępującej starości Szymanowskiego był brak innego, równie rozpoznawalnego lidera w ramach tej rodziny. Bracia Macieja Szymanowskiego, Melchior oraz Dyzma Szymanowscy, pomimo epizodów na sejmach nie dorównywali mu aktywnością, a zapewne i charyzmą.

Tak jak w okresie rządów poprzednich królów elekcyjnych, także podczas panowania króla Stanisława Augusta rodziny mazowieckie walczyły na sejmach i sejmikach o wpływy i znaczenie. W okresie od sejmiku koronacyjnego do sejmiku rozbiorowego, rozpoczętego w 1773 doszło w sumie do trzech sejmów w 1766, 1767/8 i 1768, z czego jeden, pacyfikacyjny z jesieni 1768 roku, został w zasadzie zbojkotowany.

Możliwość do zwiększenia aktywności dawał sejm roku 1766. Sejm Czaplica, noszący nazwę od nazwiska marszałka sejmowego Celestyna Czaplica, został zwołany 16 czerwca na 6 października. Sejmiki poselskie odbyły się 25 sierpnia, a sejm trwał do 29 listopada⁵⁶⁴. W zamysle Stanisława Augusta sejm ten miał zająć się częściowym ograniczeniem liberum veto, reformą podatków czopowego i szelężnego w celu uzyskania dodatkowych środków finansowych na aukcję wojska⁵⁶⁵. Na takie reformy nie było zgody Rosji i Prus, które

⁵⁶² W. Szczygielski, *Nakwaski Cyprian...*, dz. cyt., s. 480-481.

⁵⁶³ Instrukcja sejmiku zalecała posłom rekomendować do łask królewskich Michała Szymanowskiego jako *od młodości całe życie na usługach [publicznej] przeprowadzającego*. AGAD, Wyszogrodzkie rel., k. 28, k. 433.

⁵⁶⁴ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 41.

⁵⁶⁵ R. Kosińska, *Sejmiki poselskie 1766 roku*, [w:] KH, R. CXXV, 2018, z. 4, s. 861.

otwarcie groziły interwencją zbrojną w obronie aktualnego stanu prawnego. W sejmie tym wzięli udział członkowie rodzin objętych opracowaniem.

Posłami z ziemi wyszogrodzkiej wybrano z Klemensa Nakwaskiego podkomorzego wyszogrodzkiego oraz Michała Szymanowskiego starostę wyszogrodzkiego⁵⁶⁶, obydwaj uznawani za osoby sympatyzujące z królem. W instrukcji sejmikowej dostali przykaz walki o wiarę katolicką i jej pozycję⁵⁶⁷. W ziemi warszawskiej, choć Szymanowskim nie poszczęściły się wybory, to jednak posłem ziemi warszawskiej został teść Dyzmy Szymanowskiego, Teodor Szydłowski chorąży warszawski⁵⁶⁸.

Z racji sprawowanego urzędu senatorskiego w sejmie brał udział Bazyli Walicki oraz Kazimierz Granowski, który jako zwolennik królewski miał zabezpieczać wybór posłów przychylnych monarsze w województwie rawskim⁵⁶⁹. Granowski został wybrany do komisji wojskowej. 15 maja 1767 na posiedzeniu senatu krytykował tych wszystkich, którzy występowali przeciwko królowi spiskując i planując konfederację⁵⁷⁰, jednocześnie domagając się rozwiązania rządzącej krajem od 1764 konfederacji i przywrócenia liberum veto⁵⁷¹.

Podczas obrad sejmowych dyplomaci moskiewscy i pruscy przez powolnych sobie polityków, poruszyli sprawę obrony praw dysydentów. Do ich obrony obydwaj kraje rościły sobie prawo uzyskując w prawosławnej i protestanckiej ludności dźwignię do jeszcze większego wpływu na politykę krajową. Szlachta była z reguły bardzo niechętna pomysłem przyznawania dodatkowych praw czy przywilejów innowiercom. Niechętna im była również konserwatywna opozycja ukształtowana jeszcze przed sejmem, związana z ambasadorem rosyjskim Repninem. Do grupy zaliczali się: Teodor Wessel, wojewoda kijowski Franciszek Salezy Potocki, biskup krakowski Kajetan Sołtyk, hetman polny koronny Wacław Rzewuski⁵⁷² i marszałek nadworny koronny Jerzy August Mniszech⁵⁷³. Opozycja antykrólewska będąca w sprawie reform wyrazicielem interesu Rosji i Prus oraz działającą z ich poparciem⁵⁷⁴, sprzeciwiała się reformom forsowanym przez króla Stanisława Augusta i obóz polityczny jego stryjów. Jednocześnie politycy opozycyjni byli zajadłymi

⁵⁶⁶ AGAD, Księgi Wyszogrodzkie Grodzkie Relacyjne 28, k. 428.

⁵⁶⁷ Tamże, k. 432.

⁵⁶⁸ R. Kosińska, *Sejmiki poselskie...*, dz. cyt., s. 882.

⁵⁶⁹ Stanisław August do K. Granowskiego, 12 VIII 1766, B.Czart 795; K. Granowski do Stanisława Augusta, 16 VIII 1766, B.Czart 662; Stanisław August do K. Granowskiego, 18 VIII 1766, B.Czart 795.

⁵⁷⁰ J. Bartoszewski, *Granowski Kazimierz...*, dz. cyt., s. 579.

⁵⁷¹ Z. Zielińska, *Polska w okowach...*, dz. cyt., s. 473.

⁵⁷² Z. Zielińska, *Rzewuski Wacław*, [w:] PSB, t. XXXIV, s. 169-180.

⁵⁷³ R. Kosińska, *Sejmiki poselskie...*, dz. cyt., s. 861.

⁵⁷⁴ M.C. Łubieńska, *Sprawa dysydencka 1764–1766*, Warszawa 1911, s. 84; Z. Zielińska, *Polska w okowach...*, dz. cyt., s. 440.

przeciwnikami praw dla innowierców, występując z pozycji obrony wiary katolickiej⁵⁷⁵. Niezaspokojenie żądań carycy Katarzyny dotyczących dysydentów zapoczątkowało sekwencję zdarzeń, której zwieńczeniem był pierwszy rozbiór. Elementami tej sekwencji były konfederacje słucka i toruńska, związane przez szlachtę prawosławną i kalwińską pod opieką wojsk rosyjskich w celu poparcia żądań carycy Katarzyny dążącej do wzmocnienia innowierców, a w efekcie stworzenia w pełni zależnego od siebie obozu politycznego⁵⁷⁶.

W kontrze do innowierczych konfederacji, z dyskretnym jednak poparciem rosyjskiego ambasadora, co samo w sobie świadczyło o perfidii działań rosyjskich, została powołana przez szlachtę katolicką konfederacja radomska. Jej prawdziwym celem miało być, według Stanisława Lubomirskiego przeciwstawienie magnatów królowi⁵⁷⁷. Oficjalnie jednak miała na celu obronę pozycji religii katolickiej oraz swobód szlacheckich wobec konfederacji dysydenckich, co dla Rosjan stawało się wygodnym pretekstem do mieszania się w sprawy Rzeczypospolitej. Opozycja grupująca między innymi rodziny Radziwiłłów i Potockich, traktowała konfederację jako sposób na osłabienie pozycji Stanisława Augusta. Wsparcie w walce z monarchą obiecał ambasador rosyjski. Ostatecznie jednak to konfederaci musieli podporządkować się ambasadorowi rosyjskiemu, który udzielił poparcia Poniatowskiemu. W działania konfederacji radomskiej zaangażowali się członkowie niektórych mazowieckich rodzin objętych opracowaniem.

Co ciekawe, biorąc pod uwagę prokrólewskie sympatie Szymanowskich i Nakwaskich obydwie rodziny włączyły się poprzez osoby swych członków w działania konfederacji. W ziemi czerskiej sprzyjał jej Jan Szymanowski, wspomniany już przy elekcji krewniak Macieja Szymanowskiego i jego braci. Jan Szymanowski razem z bratem Franciszkiem Szymanowskim przystąpił 6 czerwca 1767 roku do konfederacji ziemi czerskiej, związanej pod laską miejscowego chorążego Pawła Boskiego, z zastrzeżeniem *circa fidem catholicam, Regem, legem et libertatem*; nie sygnował on jednak akcesu (20 lipca 1767 roku) ziemi czerskiej do Konfederacji Generalnej Koronnej w Radomiu⁵⁷⁸.

W ziemi rawskiej przy ustanowieniu konfederacji działali Maciej Szymanowski i jego syn Franciszek. W trakcie zjazdu w Mszczonowie podpisali 5 sierpnia 1767 roku akces ziemi sochaczewskiej do radomskiej konfederacji generalnej⁵⁷⁹, 24 sierpnia 1767 roku

⁵⁷⁵ Z. Zielińska, *Polska w okowach...*, dz. cyt., s. 617-618 R. Kosińska, *Sejmiki poselskie...*, dz. cyt., s. 869, tam dalsza literatura.

⁵⁷⁶ R. Kosińska, *Sejmiki poselskie...*, dz. cyt., s. 861., D. Dukwicz, *Czy do I rozbioru mogło nie dojść?*, <https://www.youtube.com/watch?v=ktA-GhhvscU>, stan z dnia 7.02.2018.

⁵⁷⁷ S. Lubomirski, *Pod władzą księcia Repnina*, opr. J. Łojek, Warszawa 1971, s. 94.

⁵⁷⁸ A. Haratym, M. Korwin-Szymanowski, *Szymanowski Jan...*, dz. cyt., s. 68.

⁵⁷⁹ J. Kordel, *Szymanowski Franciszek...*, dz. cyt., s. 61.

w Wyszogrodzie zrobili to Nakwascy, rękami Wojciecha Nakwaskiego⁵⁸⁰ pisarza wyszogrodzkiego⁵⁸¹. Poparcie obydwu rodzin dla Radomszczan może wydawać się nam niezrozumiałe, biorąc pod uwagę, że byli zwolennikami Stanisława Augusta. Chcąc wyjaśnić ich motyw działania możemy postawić jednak kilka hipotez. Pierwsza, mogłaby wyjaśnić ich decyzję ortodoksyjnymi, katolickimi i konserwatywnymi poglądami, które były silniejsze niż poczucie lojalności wobec wybranego władcy. Druga hipoteza tłumaczyłaby decyzję sympatiami politycznymi lokalnej szlachty i koniecznością podążania za nimi. Nie możemy wreszcie wykluczyć, iż kluczowa była tu wola niezidentyfikowanych patronów politycznych rodzin Nakwaskich i Szymanowskich.

O ile w wypadku Nakwaskich nie mamy informacji o bliższej zażyłości z którąś z rodzin magnackich, to jednakowoż dysponujemy takimi danymi odnośnie Szymanowskich. Być może w wypadku innych rodzin, ich akces do konfederacji radomskiej mógł być efektem klientalnej relacji z rodziną Rzewuskich, na co wskazywać mogłyby pewne przesłanki⁵⁸². Przykładowo Melchior Szymanowski był adiutantem hetmana Wacława Rzewuskiego⁵⁸³, syn Macieja, Jan Szymanowski gościł w rezydencji hetmańskiej w Podhorcach⁵⁸⁴, wreszcie hetman Rzewuski polecał w listach swojemu synowi, polegać na radach Macieja Szymanowskiego, gdy ten debiutował na sejmie jako poseł⁵⁸⁵. Wedle takiej interpretacji Szymanowscy byliby klientami Rzewuskich działając na ich korzyść na Mazowszu. Jednak ta zależność nie była pewna, skoro w trakcie elekcji poparli Stanisława Poniatowskiego. Być może układ był bardziej oparty na współpracy niż podporządkowaniu się. Sam układ klient-patron nie wykluczał samodzielności podejmowanych przez klienta działań. Różna też była pozycja klientów magnackich, którzy w zależności od swoich wpływów i majątków mieli odmienne możliwości kreowania samodzielnej polityki. Szymanowscy, jako lokalna elita działająca w części Mazowsza, wchodząc w sojusze z Rzewuskimi i wypełniając ich polityczną wolę, nie byli jednocześnie ubezwłasnowolnieni. W wspomnianym już liście Wacław Rzewuski polecał swojemu synowi opierać się na radach panów Szymanowskich, w tym szczególnie Macieja⁵⁸⁶. Uznawani więc byli za życzliwą Rzewuskim siłę; nie zaś za

⁵⁸⁰ Syn zmarłego w 1763 Franciszka Józefa Nakwaskiego podkomorzego wyszogrodzkiego.

⁵⁸¹ AGAD, Księgi Wyszogrodzkie Relacyjne, k. 28, k. 508.

⁵⁸² AGAD, ALMW, sygn. IB/227 za: J. Waniewska, *Portrety rodziny Walickich...*, dz. cyt., s. 135, Akta opiekunów ordynatu, [w:] *Katalog pergaminów znajdujących się w archiwum X.X. Sanguszków w Sławucie*, opr. B. Gorczak, Sławuta 1912, t. 4, nr 383, s. 417, S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci: funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2003, s. 95.

⁵⁸³ *Od Augusta Mocnego do Augusta III, Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732-1734*, Warszawa 2016, s. 130, 189.

⁵⁸⁴ E. Sawrymowicz, *Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego*, Wrocław 1960, s. 671.

⁵⁸⁵ W. Rzewuski, *Sekretna informacja...*, dz. cyt., s. 36.

⁵⁸⁶ Tamże, s. 36.

posłuszne narzędzie ich wpływów w centralnej Polsce. Nie możemy zatem wykluczyć istnienia relacji pomiędzy obydwoma rodzinami nazywanej przez A. Mączka nierówną przyjaźnią. Ta zaś nie wykluczała różnicy poglądów i braku równości pomiędzy stronami⁵⁸⁷. Istnieje także trzecie wyjaśnienie, które jak sądzę, najlepiej wyjaśnia motywację Nakwaskich i Szymanowskich. Na przyłączenie się do działań konfederacji zaważyć mogła wola samego króla. Gdy przyjrzymy się przebiegowi konfederacji i momentowi włączenia się w jej działania Nakwaskich i Szymanowskich możemy dostrzec, że w obydwu wypadkach ich akces nastąpił w okresie kiedy konfederacja zatraciła już swój antykrólewski charakter i stawała się własną karykaturą. Choć konfederacja w ziemi wyszogrodzkiej została zawiązana 24 czerwca, to jednak Nakwascy pierwotnie zachowywali wobec niej sceptycyzm⁵⁸⁸. Akces obydwu silnych mazowieckich rodzin do ruchu radomskiego w takim ujęciu mógł służyć pacyfikacji lokalnych nastrojów i zwiększeniu wpływu króla na obrady konfederacji poprzez wprowadzanie do niej swoich ludzi. Z pozostałych szlacheckich rodzin liczących się w województwie rawskim Świdzińscy zajęli pozycję neutralną⁵⁸⁹. Możemy również snuć jedynie przypuszczenia co do postępowania innych rodzin o ich stosunku do konfederacji przez pryzmat ich wcześniejszej aktywności. Sądzę, iż Waliccy w osobie Bazylego Walickiego mogli prezentować podobną linię postępowania, jak Nakwascy i Szymanowscy.

Elementem pacyfikacji nastrojów antykrólewskich i antyrosyjskich, które objawiły się w trakcie konfederacji radomskiej, był sejm nadzwyczajny warszawski, zwołany pod berłem konfederacji na 5 października 1767 roku⁵⁹⁰. Nazywany jest sejmem repninowskim od nazwiska ambasadora Rosji w Rzeczypospolitej, który zdominował go swoją osobą. Sejm został poprzedzony przez Repnina aresztowaniem najzagorzalszych przeciwników Rosji, którzy przygotowywali wystąpienie przeciwko królowi i Czartoryskim⁵⁹¹; aresztowania oburzyły szlachtę, ale nie pociągnęły jej do zbrojnego wystąpienia⁵⁹², jedynie nieliczni magnaci zdecydowali się na otwarte okazanie sprzeciwu wobec bezsilności państwa⁵⁹³.

⁵⁸⁷ Więcej na temat tego typu relacji w: A. Mączka, *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław 2003.

⁵⁸⁸ AGAD, Księgi Wyszogrodzkie Relacyjne, k. 28, k. 499, 499v.

⁵⁸⁹ U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., s. 290.

⁵⁹⁰ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 167.

⁵⁹¹ W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. 1, Warszawa 1991, s. 32.

⁵⁹² Wcześniej taka sytuacja zdarzyła się zaledwie raz. W 1707 roku, jako winny koronacji Leszczyńskiego, został porwany arcybiskup lwowski Konstanty Zieliński, zmarł na wygnaniu w Moskwie w 1709; Krajewski M., *Dobrzyński słownik biograficzny*, Włocławek 2002, s. 733.

⁵⁹³ D. Rolnik, *Wokół stereotypu magnata czasów stanisławowskich : wizerunek Andrzeja Zamoyskiego (1717-1792) w polskich memuarach*, [w:] *Wiek Stare i Nowe*, 2012, t. 4(9), s. 52.

W atmosferze zastraszenia odbywały się przedsejmowe sejmiki ziemskie. Przykładowo, szlachta rawska zebrana w kościele jezuickim obradowała otoczona przez 400 żołnierzy piechoty, 100 żołnierzy jazdy oraz 8 armat. Pomimo nacisku ze strony oficera rosyjskiego na wpisanie do laudum ziemi gwarancji rosyjskich i praw dla dysydentów, zebrana szlachta nie wyraziła na to zgody⁵⁹⁴.

Podczas obrad sejmu przegłosowano na życzenie ambasadora Repnina, iż prawa kardynalne Rzeczypospolitej nie mogą być zmieniane i podlegają gwarancjom rosyjskim, tak jak i całość oraz nienaruszalność jej granic⁵⁹⁵. Uchwały sejmu repninowskiego dotyczące praw kardynalnych, poddaństwa chłopów czy liberum veto, były często zbieżne z poglądami, tej części szlachty, która już wkrótce zasiliła szeregi konfederatów barskich⁵⁹⁶. Na sejmie 1767 roku zagwarantowano prawa dysydentom, co stało się wbrew oczekiwaniom szeregowych uczestników konfederacji radomskiej⁵⁹⁷. Zastraszenie szlachty dokonane poprzez porwanie senatorów, gwałt na wolności stanowienia prawa w kwestii innowierców i wreszcie osobiste urazy wobec Stanisława Augusta przesądziły o wybuchu powstania przeciw ówczesnej władzy i jej uzależnieniu od dworu petersburskiego.

Część szlachty widziała w Stanisławie Auguście zdrajcę, a niechęć do Czartoryskich była powszechna. Jak pisał Józef Wybicki: *Król był powszechnie znienawidzony, familija Czartoryskich, dla swych samowolnych postępowań [...] w kraju nie była cierpiana [...]. Zaczęli, więc po kraju rozrzuceni wysłańcy przemawiać głośno, iż epoka najszcześniejsza dla Polski się zbliża, że wspaniała cesarzowa, widząc cały naród przeciw królowi i Czartoryskim sprzysiężony, zostawi mu wolność [...]*⁵⁹⁸. Krytycznie wypowiadali się o Poniatowskim także inni, przykładowo Rzewuscy, ustami Seweryna Rzewuskiego: *Rok czwarty mija odtąd jak Rzeczpospolita Polska nową formę rządów swoich brać poczęła. Przyniósł jej ledwie nie kaźden rok co nowego, ujął jej kaźdy sejm z jej praw starych nadał kaźdem nowe i inne, całe odmienne, całe starym prawa przeciwnie*⁵⁹⁹. Pytaniem otwartym pozostaje, na ile te skrajnie konserwatywne poglądy były podzielane przez mazowieckie rodziny objęte opracowaniem.

⁵⁹⁴ B.Czart, rkps.1172, s. 161-163.

⁵⁹⁵ A. Kraushar, *Książę Repnin i Polska w pierwszym czteroleciu panowania Stanisława Augusta (1764-1768)*, Warszawa 1900 t. II, s. 116-123, Z. Radwański, *Prawa kardynalne w Polsce. Studia nad historią prawa polskiego*, t. XVI, z. 1/5, Poznań 1952., s. 88 i nn.

⁵⁹⁶ A. Czaja, *Lata wielkich nadziei: walka o reformę państwa polskiego w drugiej połowie XVIII w.*, Warszawa 1992, s. 104.

⁵⁹⁷ W. Konopczyński, *Dzieje Polski...*, dz. cyt., s. 550 i nn. MOŻE JAKIS GODNIEJSZY PRZYPIS

⁵⁹⁸ D. Sidorski, *Panie kochanku*, Katowice 1987, s. 150.

⁵⁹⁹ BUW 28.20.4.452, *Głos Jmci Pana Rzewuskiego wojewodzica krakowskiego, starosty dolińskiego, posła podolskiego na sejm extraordinaryjny warszawski dnia 6/10/1767 miany*.

Efektom eskalacji konfliktu na linii opozycja - Stanisław August był wybuch zbrojnego ruchu nazywanego konfederacją barską, zawiązanego w Barze dnia 29 lutego 1768⁶⁰⁰. Wśród zwolenników konfederacji znalazły się zarówno osoby żarliwie religijnie, buntujące się przeciwko wpływom Rosji w Rzeczypospolitej i broniące w ich mniemaniu zagrożonej pozycji religii katolickiej (np. Józef Pułaski), jak i osoby będące zdecydowanymi wrogami króla i Czartoryskich, przeciwnicy reform w duchu oświeceniowym, jak bp. kamieniecki Adam Krasieński, dziedzic Dukli Jerzy August Mniszech, czy hetman Jan Klemens Branicki⁶⁰¹.

Mazowiecka szlachta pierwotnie zajęła pozycję wyczekującą i wstrzymującą się od działania, by dopiero z czasem zgłosić akces do ruchu. Jedynie niewielka grupa szlachty, zajadłe antykrólewskiej od razu zgłosiła akces przez wzięcie udziału w lokalnych konfederacjach. Rodzina Krasieńskich związana z ziemią warszawską i ciechanowską, zdecydowała się na zaangażowanie w ruch barski. Krasieńscy, będący prawdopodobnie najbogatszą rodziną rdzennie mazowiecką, o statusie rodziny magnackiej, w wyniku swojego zaangażowania a także siły ekonomicznej, poparcia szlachty, koneksji rodzinnych, i poważania którym się cieszyli weszli do władz konfederacji barskiej.

W następnych latach, gdy w kolejnych regionach kraju zawiązywały się lokalne konfederacje, poszczególne rodziny szlacheckie stawały wobec konieczności zajęcia stanowiska wobec barszczan. Znaczne zróżnicowanie wewnętrzne ruchu, jego wielowątkowość, brak jednego programu ideologicznego, jak i lęk przed ewentualnymi represjami ze strony wojsk carskich nie ułatwiały decyzji. W niektórych rodzinach dochodziło do sytuacji, gdy jedna część popierała konfederatów, a inna ich zwalczała. Przykładem ilustrującym tę tezę może być historia Mikorskich, rodziny związanej z ziemią gostyńską, która może służyć za przykład tego, jak różne „strategie” postaw wobec konfederacji stosowały mazowieckie rodziny. Spośród synów Jana Mikorskiego, podczaszego gostyńskiego, jeden z nich, Franciszek Mikorski, zajął stanowisko przychylne konfederacji. Jako wojski mniejszy ziemi gostyńskiej został marszałkiem „odnowionej” konfederacji ziemi gostyńskiej⁶⁰². Podczas gdy drugi syn Jana Mikorskiego, Feliks Mikorski przyjął wobec ruchu

⁶⁰⁰ W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. I, Warszawa 1991, s. 46.

⁶⁰¹ *Konfederacja barska*, wybór tekstów, wstęp i objaśnienie W. Konopczyński, Warszawa 2004, s. XII-XV.

⁶⁰² E. Rostworowski, *Mikorski Franciszek Ksawery*, [w:] PSB t. XXI, s. 161. Osoba Franciszka Mikorskiego uznawana była za powiązaną z kanclerzem Andrzejem Stanisławem Młodziejewskim. Nasuwa to podejrzenie, iż był on osobą promowaną przez dwór królewski do konfederacji w celu rozmycia ruchu. Przeczyłaby temu jednak jego aktywność w ramach ruchu. Zimą 1769 roku działał w ziemi sochaczewskiej i gostyńskiej wspierając w nich zawiązanie się lokalnych konfederacji. W kolejnych latach brał udział w działaniach zbrojnych, jako dowódca partii, na terenie Mazowsza i Wielkopolski. Dowodząc partią gostyńską aktywnie uczestniczył w ruchu barskim jako jeden z lokalnych dowódców aż do czerwca 1772 roku, kiedy to wraz z

barskiego postawę, jeżeli nie wrogą, to co najmniej neutralną. Feliks Mikorski został wybrany deputantem z województwa rawskiego na Trybunał Koronny w Piotrkowie. W związku z wezwaniami szlachty zaangażowanej w ruch barski, jedynie nieliczni deputanci zdecydowali się brać udział w obradach, co było interpretowane jako wyraz poparcia dla Stanisława Augusta. Mikorski, jak się wydaje, nie miał rozterek moralnych i korzystając z sytuacji przewodził większości obrad trybunału urzędującego, wbrew zarządzeniom konfederackim⁶⁰³.

Nie wiemy czy w analizowanych w pracy rodzinach dochodziło do podobnych konfliktów. Wiemy jednak, że poszczególne rodziny różnie ustosunkowały się wobec konfederacji barskiej.

Nie znamy stosunku Nakwaskich do konfederacji w jej początkowym okresie. Nie wiemy także na ile wybranie w marcu 1768 roku Karola Zakrzewskiego marszałkiem konfederacji ziemi wyszogrodzkiej było dowodem słabości Nakwaskich i Szymanowskich, a na ile ich przezorności i nie angażowania się tymczasowo w struktury administracyjne ruchu⁶⁰⁴. Dopiero 8 kwietnia 1769 roku członkowie rodziny Nakwaskich zdecydowali się na jej poparcie, licznie przybywając na zjazd w Reczynie w ziemi Wyszogrodzkiej. W Reczynie zebrała się znaczna ilość szlachty ziemi wyszogrodzkiej sympatyzującej z ruchem barskim⁶⁰⁵. Niestety brakuje dokumentów, które pozwoliłyby ustalić co zaważyło na decyzji Nakwaskich o poparciu ruchu. Ta wpływowa lokalnie rodzina, działając na obszarze ziemi wyszogrodzkiej oraz zapewne sąsiadującej z nią sochaczewskiej, skutecznie skupiała wokół siebie miejscową szlachtę, a tym samym odciągając ją od obozu królewskiego.

Spśród innych analizowanych rodzin Szymanowscy, Świdzińscy, Waliccy nie poprali konfederacji, a przynajmniej nie zaangażowali się w ruch barski, przez co pozostawali stronnikami dworu królewskiego, tak jak w czasach saskich unikając bycia w opozycji wobec niego⁶⁰⁶.

Szymanowscy, pomimo dzierżenia w tym okresie starostwa wyszogrodzkiego nie zdecydowali się na przybycie na zjazd szlachty wyszogrodzkiej do Reczynie⁶⁰⁷, co powinniśmy uznać za deklarację polityczną, a nie przypadek. Należy pamiętać, że opowiedzenie się za konfederatami wiązało się ze znacznym ryzykiem utraty wpływów

innymi marszałkami pogodził się z Stanisławem Augustem, a 17 sierpnia ogłosił wystąpienie z konfederacji. Pomimo wykazywanej aktywności po upadku konfederacji nie poniósł konsekwencji, być może dzięki zabiegom braci Feliksa i Józefa Mikorskiego. Zob. E. Rostworowski, *Mikorski Franciszek Ksawery*, PSB t. XXI, s. 165, W. Szczygielski, *Mikorski Feliks*, PSB t. XXI, s. 162.

⁶⁰³ W. Szczygielski, *Konfederacja barska w Wielkopolsce, 1768-1770*, Warszawa 1970, s. 117.

⁶⁰⁴ W. Szczygielski, *Konfederacja barska...*, dz. cyt., s. 157.

⁶⁰⁵ AGAD, Wyszogrodzkie gr., ks. 68, k. 256 i nn.

⁶⁰⁶ J. Kitowicz, *Pamiętniki*, Lwów 1882, t. 1, s. 274.

⁶⁰⁷ AGAD, Wyszogrodzkie gr., ks. 68, k. 256 i nn.

i majątków. Dodatkowo, wojska carskie stacjonujące w Rzeczypospolitej, w tym okresowo w Wyszogrodzie⁶⁰⁸, nie skłaniały do heroizmu. Walka w szeregach konfederatów, wiązała się z ryzykiem śmierci. Ówczesny kasztelan wyszogrodzki Bartłomiej Giżycki wraz ze swym synem, którzy opowiedzieli się po stronie konfederatów i brali udział w walkach w województwach południowo-wschodnich, zostali zamordowani przez zbuntowanych ukraińskich chłopów⁶⁰⁹.

Decyzję o nieangażowaniu się w ruch barski spośród rodzin, których aktywność analizujemy, podjęli także bracia Ignacy i Michał Świdzińscy, o których udziale w ruchu insurekcyjnym nie mamy wiadomości⁶¹⁰. Brak danych o poparciu dla ruchu może nas szczególnie dziwić w kontekście związków rodzinnych Świdzińskich z rodziną Krasieńskich. Żoną Michała Świdzińskiego była bowiem Barbara Krasieńska, której to rodzina należała do najbardziej zagorzałych zwolenników powstania. Nie znamy także stosunku do ruchu Bazylego Walickiego. Prawdopodobnie jednak, ten zdeklarowany rojalista, nie sprzyjał konfederatom, a hipotezę tę potwierdzałyby jego dalsza kariera.

W postawie Szymanowskich, Świdzińskich i Walickich wobec konfederacji barskiej widziałbym przykład nie tyle ideowego działania, co realizmu politycznego. Wychodząc z założenia o ich regionalnych aspiracjach nie możemy zapominać o konieczności stałego umacniania własnej pozycji oraz skupiania wokół siebie klientów. Wszelkie potencjalnie kontrowersyjne decyzje były opatrzone ryzykiem straty części poparcia szlachty. Takie podejście oraz widzenie spraw wewnętrznych kraju przez pryzmat korzyści rodowych przekładało się na znaczną ostrożność w podejmowanych decyzjach. Jeżeli ogół szlachty danej ziemi miał zdeklarowane poglądy polityczne, pójście drogą przeciwną wiązało się z ryzykiem.

Aktywni politycy z analizowanych rodzin, którzy nie decydowali się na otwarte poparcie ruchu barskiego, gdyż prawdopodobnie zdawali sobie sprawę ze sprzeczności istniejących wewnątrz konfederacji. Związanie się z konfederacją oznaczało popadnięcie w niełaskę władcy. Narażało także na wymierne koszty finansowe i straty majątkowe wynikające z zemsty za udział w konfederacji ze strony wojsk rosyjskich. Poparcie słabego na ten moment władcy mogło natomiast otworzyć w przyszłości drogę do dalszej kariery i doraźnie, choć częściowo, zabezpieczało przed grabieżami Rosjan.

⁶⁰⁸ M.J. Lech, *General Antoni Madaliński: 1739-1805*, Warszawa 1971, s. 90.

⁶⁰⁹ *List z Warszawy 127 z 27/02/1769*, [w:] *Listy Wojciecha Jakubowskiego...*, dz. cyt., s. 118.

⁶¹⁰ U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., s. 290.

W wypadku Szymanowskich dodatkowym argumentem przeciwko angażowaniu się po stronie konfederatów mogła być postawa rodziny Nakwaskich, ich konkurentów w ziemi wyszogrodzkiej. Postawa wobec ruchu barskiego zarówno kasztelana wyszogrodzkiego, jak i Nakwaskich dzierżących podkomorstwo wyszogrodzkie powodowała, iż Szymanowscy, posesorzy starostwa i wieloletni politycy związani z tą ziemią, stawali się z automatu najważniejszą rodziną obozu królewskiego w tejże ziemi i podporą jego wpływów.

Podobnych obiekcji co wymienieni wyżej członkowie rodzin, nie miał jak się zdaje Kazimierz Granowski. Granowski był zwolennikiem królewskiej polityki przed sejmem 1766 roku, początkowo pozostawał przeciwny ruchowi barskiemu, nie będąc jednocześnie jego zajadłym wrogiem⁶¹¹. Zastępując szefa komisji wojskowej wzywał oddziały armii, które przeszły na stronę konfederatów, do posłuszeństwa wobec króla. Z czasem jego postawa zaczęła ewaluować, by w październiku 1769 roku na posiedzeniu senatu wystąpić otwarcie przeciwko polityce carycy. W 1770 wyjechał do Gdańska, a następnie pod koniec 1771 do Cieszyna do rządu konfederackiego⁶¹². Jak twierdzi Julian Bartoszewicz na poparciu udzielonemu konfederacji barskiej przez Granowskiego miały zaważyć dwa czynniki. Z jednej strony refleksja dotycząca szkodliwości działań króla, z drugiej lojalność wobec Krasińskich, z którymi był spowinowacany poprzez Świdzińskich⁶¹³. Po wiadomościach o rozbiórce kraju w 1772 roku Granowski udał się do Wiednia, gdzie zabiegał o pomoc dla Rzeczypospolitej, by ostatecznie zatrzymać się w Gdańsku, gdzie przebywał do czasu uzyskania zapewnienia o możliwości bezpiecznego przyjazdu do kraju. Po powrocie wycofał się z polityki i nie podjął współpracy z ambasadorem rosyjskim⁶¹⁴. Nierozstrzygnięte pozostaje pytanie o motywacje Granowskiego? Jak jednak sądzę, ten miłośnik wojska, z przekonania konserwatysta, nie chciał zaakceptować postępującego ubezwłasnowolnienia Rzeczypospolitej i samowoli rosyjskiej widocznej szczególnie wyraźnie od wybuchu konfederacji.

Wielowymiarowość ruchu barskiego jak i zagrożenie wynikające z obecności sił rosyjskich w Rzeczypospolitej powodowała, iż każdy aktywny politycznie szlachcic, każda rodzina musiał samodzielnie odpowiedzieć na pytanie o to jaki jest jej stosunek do ruchu i czy jest gotowa podjąć ryzyko związane z walką prowadzoną przez konfederatów. Prowadzone walki na Mazowszu, represje wobec biorącej udział w ruchu barskim szlachty, jej majątków

⁶¹¹ J. Bartoszewski, *Kazimierz Granowski...*, dz. cyt., s. 579, W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz...*, dz. cyt., s. 549.

⁶¹² W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz...*, dz. cyt., s. 549.

⁶¹³ Tamże, s. 549.

⁶¹⁴ Tamże, s. 549.

i rodzin były zapewne mocnym argumentem, aby nie angażować się w ruch nawet jeżeli ubezwłasnowolnienie kraju budziło chęć oporu. Niezależnie od carskich represji zniszczenia przynosiły także działania wojenne. Przykładowo podczas bitwy pod Zawadami w lutym 1770 roku zniszczone zostały wsie Kaski – należące do Szymanowskich, Gnatowice, Paprotnia znajdujące się w okolicach Błonia oraz liczne inne dobra Bazylego Walickiego⁶¹⁵. Istniejące zagrożenie nie wpływało integrująco na elity szlacheckie. Należy stwierdzić, iż stosunek do konfederacji powodował raczej rozbiecie i podziały w elitach objętych opracowaniem.

W czasie trwania konfederacji barskiej, będącej wyjątkowo ciężkim okresem ze względu na niszczące kraj przemarsze wojsk i rekwizycje, nastąpiło wyniesienie członka rodziny Szymanowskich do grona senatorów. Decyzja o nominacji Macieja Szymanowskiego na kasztelana rawskiego zapadła pod koniec grudnia 1768 roku⁶¹⁶, jednak na oficjalny dokument trzeba było poczekać do 8 stycznia 1769 roku⁶¹⁷. Szymanowski cieszył się sprawowanym urzędem krótko, bo zaledwie do swojej śmierci w styczniu 1772 roku⁶¹⁸. Pomimo znacznego zaangażowania Szymanowskich w życie polityczne Mazowska rodzina ta tylko raz w XVIII wieku uzyskała miejsce w senacie. Nie wiemy, jak to ważne w dziejach rodziny wydarzenie, zostało przez Szymanowskiego przyjęte. Możemy jednak sądzić, przez analogię do uroczystego wjazdu Teodora Szydłowskiego (teścia brata) do Warszawy w 1778 roku, gdy ten objął województwo płockie, iż informacja o nominacji została szeroko rozpowszechniona i była hucznie celebrowana⁶¹⁹.

Przechodząc do analizy nominacji Szymanowskiego na kasztelanię rawską musimy zwrócić uwagę, iż była to ostatnia spośród tak zwanych kasztelani większych. Nominacja na stanowisko kasztelana rawskiego była dla Macieja Szymanowskiego podsumowaniem blisko 40-letniej kariery politycznej. Jak pamiętamy kasztelania rawska była najbardziej prestiżową spośród kasztelani województwa rawskiego. W nominacji widziałbym nagrodę za wierność królowi. Dla rodziny Szymanowskich objęcie kasztelani stanowiło zwieńczenie drogi rozpoczętej jeszcze w XVII wieku.

⁶¹⁵ Wacław Szczygielski, *Konfederacja barska...*, dz. cyt., s. 388.

⁶¹⁶ *List do J. Kl. Branickiego) z końca grudnia 1768*, [w:] *Listy Wojciecha Jakubowskiego do Jana Klemensa Branickiego, W. Hetmana Koronnego, z lat 1758-1771*, Nakł. Świdzińskich, Warszawa 1882, s. 112-113.

⁶¹⁷ AGAD, S 32, k. 50 zobacz też MK nr 227 k. 458-462, nr 261, k. 30-35.

⁶¹⁸ S.T. Kossakowski, *Monografie historyczne niektórych rodów polskich*, t. 3, Warszawa 1872, *Spis senatorów i dygnitarzy koronnych z XVIII wieku, według źródeł autentycznych*, w opracowaniu J. Błeszczyńskiego, s. 41, datę dzienną, 9 stycznia, podają *Wiadomości Warszawskie z 1772*, nr 4, supl z 11 stycznia.

⁶¹⁹ Opis wjazdu do stolicy Teodora Szydłowskiego, zawdzięczamy Kajetanowi Węgierskiemu, który opisał go w sposób tyleż wierny co i złośliwy. T.K. Węgierski, *Na wjazd do Warszawy senatora Szydłowskiego w roku 1778*. [w:] *Poezje Tomasza Kajetana Węgierskiego*, Lipsk 1837.

Sytuacja z przełomu 1768 i 1769 roku wydawała się podobna do tej z 1715 roku, kiedy to ojciec Macieja uzyskał starostwo wyszogrodzkie. Stanisław August, tak jak wtedy August II, mógł czuć się zagrożony i szukał ewentualnych sojuszników. Prawo do nominacji na urzędy i rozdawnictwa królewskich *ius distributivum* przysługiwało wyłącznie jemu. W czasie, gdy Maciej Szymanowski został wyznaczony kasztelanem, trwała przecież konfederacja barska, a opozycja była silna i miała coraz więcej do powiedzenia zarówno w kraju, jak i na obcych dworach. Poprzez wyniesienie członka lokalnej, wpływowej rodziny Stanisław August być może chciał utrwalić poparcie dla swojej osoby pośród szlachty mazowieckiej. Celem działania króla mogła być również neutralizacja wpływów opozycji w ziemi wyszogrodzkiej oraz w województwie rawskim przez utwierdzenie w wierności wpływowego na tym terenie Macieja Szymanowskiego. Aby uzmysłwić sobie znaczenie Szymanowskiego na Mazowszu przypomnę, iż niespełna 9 lat wcześniej, z racji posiadanych zasobów finansowych miał gwarantować Jerzemu Mniszchowi wybór posłów zgodnych z jego wolą⁶²⁰.

Pytanie nasuwające się w sposób oczywisty w tej sytuacji dotyczy liczby osób, które Szymanowscy mogli przeciągnąć na stronę króla, względnie zachować w jego obozie, odciągając ich tym samym od konfederatów. Należy zwrócić uwagę na fakt, że czas sprawowania kasztelani rawskiej przez Szymanowskiego był krótki, bo wynoszący jedynie 3 lata, od stycznia 1769⁶²¹ do stycznia 1772 roku⁶²², co nie pozwala na ustalenie czy działania jego w tej kwestii mogły być skuteczne i czy rzeczywiście udało się Maciejowi Szymanowskiemu poszerzyć dotychczasową grupę stronników królewskich, którzy staliby się wykonawcami jego zamierzeń politycznych na poziomie sejmików ziemskich. Znaczną przeszkodę w realizacji zadania kasztelana Szymanowskiego stanowiła geografia polityczna ówczesnej ziemi rawskiej. Na terenach tych silne były wpływy wojewody Kazimierza Granowskiego, generała inspektora artylerii wojsk koronnych. Granowski, przypomnijmy tylko, będąc mężem Bony Świdzińskiej, córki poprzedniego wojewody Stanisława Antoniego Świdzińskiego, objął urząd 14 kwietnia 1757 roku⁶²³. Wprawdzie, jak wskazywałem po wyborze Stanisława Poniatowskiego na króla, Kazimierz Granowski pierwotnie związał się z obozem królewskim, stając się rękojmią wpływów królewskich w ziemi rawskiej, będącej bezpośrednim zapleczem Warszawy. Zmiana jego sympatii politycznych, której motywacji

⁶²⁰ M. Czeppe, *Kamaryla...*, dz. cyt., s. 180.

⁶²¹ AGAD, KK 47. cz. I, s. 5-6, S 32, k. 50.

⁶²² AAW, Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej Św. Jana Chrzciciela w Warszawie, Liber matrimoniorum 1771-1780, s. 10.

⁶²³ AGAD, S 27, k. 384.

nie znamy, nastąpiła podczas konfederacji barskiej, kiedy opowiedział się przeciwko Stanisławowi Augustowi, a w 1772 roku odmówił pojednania się z królem⁶²⁴.

Maciej Szymanowski, jako osoba związana z obozem królewskim początkowo nie mógł popadać w otwarty konflikt z Kazimierzem Granowskim, będącym przecież wojewodą rawskim. Próba tworzenia przez Szymanowskiego szerszych układów klientalnych była w tej sytuacji niezwykle trudna, a wobec konieczności rywalizacji o wpływy z Granowskim, wieloletnim wojewodą rawskim, mogłaby zostać odczytana przez króla jako dążenie do konfliktu i osłabianie pozycji wojewody będącym zwolennikiem króla w tym okresie. Początkowo więc sytuacja kasztelana rawskiego, Macieja Szymanowskiego, nie była łatwa. Poparcie średniej szlachty dla konfederacji barskiej powodowało, iż Szymanowski, jako zwolennik Poniatowskiego, mógł być źle odbierany. Być może próbą wzmocnienia własnej pozycji, którą zainicjował Maciej Szymanowski był związek z Czartoryskimi, którego świadectwem było wejście jego syna Józefa w krąg związanych z książętami Czartoryskimi. Około 1768 roku Józef Szymanowski został oddany przez ojca na dwór wojewody ruskiego Augusta Czartoryskiego⁶²⁵. W relacji Józefa Szymanowskiego z księciem Czartoryskim należałoby widzieć więc więcej niż przypadek. Jak sadzę była to deklaracja polityczna kasztelana, który we współdziałaniu z potężną Familiją planował wypromować swój ród. Musimy także pamiętać, iż w tym czasie Czartoryscy, zasadniczo skonfliktowani z dążącym do samodzielności Stanisławem Augustem, byli jednak jedyną liczącą się siłą w kraju, poza samym królem⁶²⁶. Pierwotnie Józef Szymanowski pozostawał pod opieką księcia wojewody ruskiego Augusta Aleksandra Czartoryskiego (1697-1782)⁶²⁷. Jednak prawdziwymi jego przyjaciółmi i mecenasami byli Adam Kazimierz Czartoryski (1734-1823)⁶²⁸ oraz jego żona Izabela z Flemingów Czartoryska⁶²⁹. Młodzieniec bywał częstym gościem w rezydencji w Sieniawie, a następnie w Puławach. Józef Szymanowski na stałe mieszkał w skrzydle Pałacu Błękitnego, warszawskiej siedzibie książąt Czartoryskich. Już od pierwszych momentów służby cieszył się wyjątkowymi względami⁶³⁰. O bliskości relacji świadczyć mogło również, że po śmierci księcia Augusta Czartoryskiego w 1782 roku Józef

⁶²⁴ J. Bartoszewski, *Kazimierz Granowski...*, dz. cyt., s. 579, por. W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz...*, dz. cyt., s. 548.

⁶²⁵ S.K. Potocki, *Pochwała Józefa...*, dz. cyt., s. 17.

⁶²⁶ D. Dukwicz, *Stanisław August wobec pierwszego rozbioru*, [w:] *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, wyd. Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 2013, s. 104.

⁶²⁷ M. Hendelsman, *Czartoryski August Aleksander*, [w:] PSB, t. IV, s. 257.

⁶²⁸ H. Waniczkówna, *Czartoryski Adam Kazimierz*, [w:] PSB, t. IV, s. 249.

⁶²⁹ B.Czart., rkps. 869, s. 301, rkps. 1961, s. 17, *List do Izabelli z Flemingów Czartoryskiej z 12 kwietnia 1799*.

⁶³⁰ B.Czart., rkps. 11329, *Spisanie osób w pałacu Jaśnie oświeconego Xiążęcia Jmć Adama Czartoryskiego Generała ziem Podolskich na ulicy Senatorskiej położony w Warszawie. 10 września 1771*.

Szymanowski na prośbę rodziny Czartoryskich kierował podziałem ogromnego spadku między Adamem Czartoryskim a jego siostrą Elżbietą Lubomirską⁶³¹. W latach 1768-1774 Józef Szymanowski brał także udział w zagranicznych podróżach Adama Kazimierza Czartoryskiego do Francji, Rosji, Wielkiej Brytanii, księstw Rzeszy oraz Italii⁶³².

Trwający od co najmniej 1768 roku związek Macieja Szymanowskiego z Czartoryskimi mógł być zawarty pomiędzy sejmem 1762 roku, gdy Szymanowscy stanęli przeciwko Czartoryskim, a elekcją, kiedy zbiorowo poparli Stanisława Augusta. Jak wspominałem, na zbliżeniu z Czartoryskimi mogła zaważyć świadomość konieczności przeprowadzenia reform ustrojowych, w tym konieczność dokonania pewnych zmian prawa do liberum veto. Czy związek z tą magnacką rodziną, którą widzimy w osobie Józefa działającego w kręgu Czartoryskich, był wystarczającą przesłanką do uznania także Macieja Szymanowskiego i ogólnie Szymanowskich za ich klientów pozostaje sprawą dyskusyjną.

Na sytuację Macieja Szymanowskiego jako kasztelana wpływ miała postawa Kazimierza Granowskiego, który w październiku 1769 roku podczas rady senatu krytycznie ocenił politykę królewską i podporządkowanie się króla Rosji, co miało nawet spowodować, iż pojawiły się plany wysłania Granowskiego do Francji jako posła⁶³³. W tym momencie Szymanowscy zyskali możliwość tworzenia własnego obozu w ziemiach zachodniej części Mazowsza (przede wszystkim w ziemi rawskiej), nawet za cenę konfliktu z wojewodą, który jednak w tym momencie znalazł się w niełasce u króla. Jakikolwiek były plany kasztelana Macieja Szymanowskiego związane z rozwojem pozycji rodziny, jego stosunkowo szybka śmierć 9 stycznia 1772 roku musiała je z pewnością pokrzyżować⁶³⁴. Odchodząc, zostawił swoich synów dobrze wykształconych i przygotowanych do działalności politycznej, jednak bez specjalnego doświadczenia w tejże polityce⁶³⁵. Należy zwrócić uwagę, iż potomstwo jak i rodzeństwo zmarłego kasztelana, Macieja Szymanowskiego nie potrafiło przekonać króla do

⁶³¹ A.J Czartoryski., *Pamiętniki i memoriały...*, dz. cyt., s. 757.

⁶³² B.Czart., rkps. 3053, *List Józefa Szymanowskiego z Londynu do Ignacego Witostawskiego obożego polnego koronnego* dat. 19/11/1772.

⁶³³ W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz...*, dz. cyt., s. 549.

⁶³⁴ *Wiadomości Warszawskie* 1772, nr 4, nr 5 supl.

⁶³⁵ Po śmierci Macieja Szymanowskiego rodzinie Szymanowskich nie udało się już więcej osiągnąć stanowisk w senacie. Choć Tomasz Święcicki twierdzi, iż Franciszek Szymanowski był jednym z kandydatów na wojewodę czernihowskiemu w 1781 roku, a Dyzma Szymanowski na kasztelana rawskiego w 1785 roku, to ani jeden ani drugi senatorem nie został. Skąd T. Święcicki czerpał swoją wiedzę oraz czemu, jeżeli jego informacje są prawdziwe, senatorami nie zostali nie wiemy. T. Święcicki, *Historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski*, t. 2, 1859, s. 477. Po śmierci Maciej Szymanowski został pochowany w warszawskim kościele Kapucynów w miejscu, gdzie spoczywa serce Jana III Sobieskiego. M. Bieliński, *Pamiątki historyczne. Fundacja zakonu kościoła XX Kapucynów w Warszawie*, t. IV, Warszawa 1843, s. 65. Z rodziny Szymanowskich spoczęli tu Melchior (zmarły 21 października 1788 roku), AAW, Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej Parafii pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Warszawie, Liber mortuorum, 1780-96, k. 220, oraz najmłodszy z synów Michała Szymanowskiego – Dyzma Szymanowski AGAD, ZMRP 303, s. 226.

pozostawienia dostępu do senatu w rodzinie Szymanowskich. Nie wiemy, czy zaważyło na tym zbyt małe znaczenie Szymanowskich na Mazowszu, czy brak wsparcia ze strony silnego patrona. Znając prezentowaną tu aktywność Macieja Szymanowskiego możemy także postawić tezę, iż po jego śmierci nie było w rodzinie Szymanowskich kandydata, który mógłby wykazać się odpowiednim doświadczeniem i wpływami wśród szlachty, aby uzyskać nominację do senatu. Stąd już krok do kolejnej tezy, iż Szymanowskim w XVIII wieku nie udało się stworzyć trwałego obozu klientów szlacheckich, który bez względu na wymienialność pokoleń zapewniałby im stały dostęp do najważniejszych urzędów. Przykład ten pozwala zaobserwować różnicę pomiędzy elitami lokalnymi, a elitą ogólnokrajową – magnaterią, gdzie następowały wielopokoleniowe związki z senatem. Obserwacja ta pokrywałaby się z wnioskami T. Zielińskiej i Stefana Ciary oraz ogólnymi konkluzjami badaczy zgromadzonych w maju 2022 roku na VI Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej *Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku wobec sejmików*.

Obydwoje badacze (T. Zielińska i S. Ciara) zwracają uwagę na fakt „nierówności awansu drugiego pokolenia” po pierwszym senatorze w rodzinie, rzadko się zdarzało by wszyscy jego potomkowie powtórzyli sukces zyskując miejsca w senacie lub dygnitarie. Nowy senator miał zbyt słabą pozycję aby doprowadzić do uzyskania nominacji na senatorów dla swoich dzieci⁶³⁶.

Śmierć Macieja Szymanowskiego i vacans na stanowisku kasztelana rawskiego stał się przyczyną zmian w gronie senatorów. 11 stycznia 1772 roku Maciej Józef Łuszczewski objął kasztelanię sochaczewską po ustąpieniu z niej Bazylego Walickiego, który awansował na kasztelanię rawską⁶³⁷, zwolnioną po śmierci Macieja Szymanowskiego.

Akt nominacji dla Łuszczewskiego wystawiono 26 lutego 1772 roku⁶³⁸. Maciej Józef Łuszczewski urodzony w 1720 roku był synem Michała Łuszczewskiego i Cecylii Zembrzuskiej⁶³⁹, powinowatym Szymanowskich przez brata Waleriana Łuszczewskiego⁶⁴⁰. Nominacja Łuszczewskiego do senatu była wzmocnieniem dla tej rodziny a także pośrednio mogła wpływać na pozycje rodzin z nimi spowinowaconych. Łuszczewski urząd kasztelana sochaczewskiego sprawował krótko, jedynie do 30 kwietnia 1774 roku, gdy w związku z uzyskaniem przez Bazylego Walickiego urzędu wojewody rawskiego objął po nim

⁶³⁶ T. Zielińska, *Magnateria polska...*, dz. cyt., s. 159-160, S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze...*, dz. cyt., s. 136.

⁶³⁷ AGAD, KK. 50 cz. I, s. 12-13, S 32, k 152 v.

⁶³⁸ AGAD, KK 50 cz. I, s. 40-41, S 32, k 152 v.

⁶³⁹ M. Mateufflowa, *Jan Paweł Łuszczewski*, [w:] PSB t. XVIII, s. 584-586.

⁶⁴⁰ O związkach rodzinnych Szymanowskich z Łuszczewskimi piszę w rozdziale poświęconym małżeństwu elity.

wakujący urząd kasztelana rawskiego⁶⁴¹. Stanowiskiem kasztelana cieszył się długo, bo aż do śmierci 17 lipca 1791 roku⁶⁴², czym jak możemy przypuszczać wpływał na silną pozycję Łuszczewskich na Mazowszu. Otwartym pytaniem pozostaje to, jaki cel miał Stanisław August Poniatowski promując Łuszczewskich na trzeci co do ważności urząd w województwie rawskim. Czy był to jedynie efekt naturalnej ścieżki kariery, czy też było to wynikiem innych zasług, względnie nadziei króla wzmocnienia przez nich jego pozycji wśród lokalnej szlachty rawskiej?

Na końcu zaś możemy zastanowić się, czy za wyniesieniem Łuszczewskiego na urząd senatorski nie stali jacyś magnaci, pozostający z nim w relacji klient-patron, czego przecież wykluczyć nie można, a którzy użyli u króla swoich wpływów, aby powierzyć mu stanowisko, za otrzymanie którego mogli liczyć na wdzięczność Łuszczewskiego w reprezentowaniu ich spraw na terenie ziem województwa rawskiego? Interpretacja informacji dotyczących pozycji i aktywności rodzin tworzących elity regionalne Mazowsza wskazuje, iż z reguły wchodziły one w bliższe lub dalsze relacje z rodzinami uznawanymi za magnackie, co pierwszym umożliwiało awans, zaś drugim dawało lojalnych partnerów, kierujących szlachtą na poziomie regionalnym.

Refleksja nad zagadnieniem awansu prowadzi do wniosku, iż nominacja Macieja Łuszczewskiego na kasztelana rawskiego nosiła znamiona naturalnego przemieszczania się urzędnika w ramach istniejącej w senacie hierarchii. Można jednocześnie założyć, że wskazanie na to stanowisko jego osoby mogło być wynikiem dotychczasowej wierności i przydatności obozowi królewskiemu wykazanej przez Łuszczewskich. Nominacja Łuszczewskiego nie pozostawała bez związku z sytuacją Szymanowskich, których, jako ich krewnych, niewątpliwie również wzmacniała. Wszystkie te czynniki mogły nie wykluczać oczywiście istnienia dyskretnego wsparcia ze strony Szymanowskich - jednej z silniejszych rodzin zachodniej części Mazowsza, która stojąc za Łuszczewskimi, mogła udzielić wsparcia ich przedstawicielowi, sama nie mając na ten czas realnych szans sięgnięcia po krzesło w senacie.

Kolejnym politykiem, który ze względu na śmierć Macieja Szymanowskiego – kasztelana rawskiego, zmienił kasztelanię awansując na wyższe miejsce w senacie był Bazyli Walicki. Po śmierci Macieja Szymanowskiego, 11 maja 1772 roku⁶⁴³, objął on kasztelanię rawską. Nie był to jednak koniec jego kariery. Śmierć Kazimierza Granowskiego, 21 kwietnia

⁶⁴¹ AGAD, KK 52, cz. I, s. 76, S 32, k. 264.

⁶⁴² AAW, Księgi Metrykalne Parafii Rzymskokatolickiej Św. Andrzeja w Warszawie, LM 1774-1812, s. 258.

⁶⁴³ AGAD, KK 50, cz. I, s. 12-13.

1774 roku w Warszawie⁶⁴⁴, dotychczasowego wojewody rawskiego, dała Walickiemu możliwość awansu, w wyniku której 30 kwietnia uzyskał nominację na wojewodę rawskiego⁶⁴⁵.

Swoją pierwszą kasztelanię – sochaczewską - Bazyli Walicki objął jak już wspomniałem za panowania Augusta III, w 1758 roku. Walicki wyprzedził zatem o 11 lat w awansie do senatu Macieja Szymanowskiego, a Macieja Józefa Łuszczewskiego o 14 lat, których obydwu możemy uznać za rywali do zaszczytów w zachodniej części Mazowsza. Biorąc zaś pod uwagę wiek polityków w momencie obejmowania pierwszej kasztelani różnica była jeszcze większa. Walicki obejmując kasztelanię sochaczewską miał lat 37 i rozpoczynał swoją karierę, Maciej Józef Łuszczewski około 52 lat, podczas gdy Maciej Szymanowski miał około 65 lat i mógł uchodzić za polityka schodzącego już ze sceny politycznej. Kwestia wieku, w którym zaangażowani politycznie działacze szlacheccy uzyskiwali miejsce w senacie jest wyjątkowo ciekawa i potwierdzałaby, iż nominacje senackie były elementem polityki personalnej władcy, a nie jedynie prostym wynikiem aktywności politycznej wykazywanej przez danego szlachcica.

Osiągnięcie przez Walickiego stanowiska kasztelana kolejno w ziemi sochaczewskiej, następnie rawskiej, a ostatecznie stanowiska wojewody rawskiego, przełożyło się na wieloletni związek z ziemiami województwa rawskiego, a tym samym miało wpływ na budowanie przez niego relacji klientalnych z lokalną szlachtą. Bazyli Walicki będąc wojewodą rawskim pełnił funkcję patrona dla części szlachty województwa rawskiego, a jednocześnie sam pozostawał podporządkowany obozowi królewskiemu, który tradycyjnie był niezwykle silny w regionie Mazowsza. W tym znaczeniu był królewskim agentem, przez którego władza królewska sięgała w teren.

Pomimo niewątpliwie błyskotliwej kariery Bazylego Walickiego jego synom - Kazimierzowi i Józefowi - nie udało się powtórzyć dokonań ojca. Zjawisko to wydaje się ciekawe i interpretowałbym je jako potwierdzenie obserwowanego na przykładzie innych rodzin problemu polegającego na stosunkowo rzadkim kontynuowaniu tradycji senatorskich w kolejnych pokoleniach. Spośród omawianych rodzin jedynie Świdzińskim udało się przez trzy pokolenia stale zasiadać w senacie.

W roku, w którym zmarł Maciej Szymanowski (1772), kasztelanem radomskim został Michał Świdziński. Uzyskanie tego urzędu przez Świdzińskiego 13 maja 1772⁶⁴⁶ roku było

⁶⁴⁴ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., Gazeta Warszawska, 1774 r., nr 33, (z dnia 23 kwietnia 1774).

⁶⁴⁵ AGAD, KK 52, cz. I, s. 75-76.

⁶⁴⁶ J. Bartoszewicz, *Konstanty Świdziński...*, dz. cyt., s. 499.

rezultatem pewnej złożonej operacji, w której Michał Świdziński dokonał cesji praw do starostwa radomskiego na rzecz Aleksandra Potkańskiego. Świdziński uzyskał kasztelanię radomską po Józefie Potkańskim, ojcu Aleksandra Potkańskiego, który dokonał cesji praw do kasztelani radomskiej na rzecz Świdzińskiego. Obydwie wymiany zatwierdził król Stanisław August⁶⁴⁷. Potkańscy zyskiwali na wymianie realny dochód ze starostwa, a Świdzińscy prestiż związany z zasiadaniem w senacie, który choć sam z siebie nie generował dochodu, to jednak przekładał się na realne wpływy w kasztelanii radomskiej województwa sandomierskiego, stanowiącej południowy skraj Mazowsza i sąsiadującej przez Pilicę z ziemiami czerską i rawską⁶⁴⁸.

O ile za nominacją Macieja Szymanowskiego na kasztelanię rawską stała najprawdopodobniej chęć wynagrodzenia dotychczasowej wierności, względnie jej utwierdzenia, w przypadku Świdzińskich nominacja była, jak się wydaje, głównie efektem zaradności samej rodziny. Oczywiście nominacja do senatu nie byłaby możliwa, gdyby nie zgoda królewska, za którą stała zapewne kalkulacja królewska potencjalnych korzyści, jakie dać mogło wyniesienie Michała Świdzińskiego. Czym innym jednak było czekanie na zwolnienie się któregoś z kasztelani z nadzieją na jej otrzymanie, a czym innym stworzenie sytuacji, w której poprzedni kasztelan rezygnował z urzędu wskazując swojego następcę na stanowisko. Oceniana z tej perspektywy sytuacja wskazywałaby na większą skuteczność i profesjonalizm rodziny Świdzińskich w działaniu niż miało to miejsce u Szymanowskich. Nie można także zapominać o dobrych koligacjach Michała Świdzińskiego nabytych poprzez związki z Krasieńską i dłuższych tradycjach zasiadania w senacie, gdyż sięgających już dwóch pokoleń.

Znając mechanizm, który wpływał na desygnację na stanowiska senackie warto się zastanowić co Stanisław August zyskiwał nominując Michała Świdzińskiego na kasztelanię radomską. Być może kluczowa była w tym wypadku już trzypokoleniowa tradycja sprawowania urzędu senatorskiego w tej rodzinie, która miała szansę przełożyć się na stworzenia stałego obozu szlachty popierającej i służącej Świdzińskim, połączonej z nimi relacją klient-patron. W tym ujęciu za Świdzińskim przemawiałoby poparcie szlachty południowo-zachodniej części Mazowsza, którą król tą nominacją mógł dla siebie pozyskać. Możliwe jest także, że na desygnację na stanowisko kasztelana wpływ miały koneksje rodzinne Świdzińskich z Krasieńskimi, choć z racji zaangażowania tych ostatnich w konfederację barską raczej chodziło o wyrwanie z orbity Krasieńskich osoby Michała

⁶⁴⁷ U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., s. 290.

⁶⁴⁸ Była jedną z siedmiu wchodzących w skład województwa sandomierskiego.

Świdzińskiego niż o protekcję Krasińskich u króla w interesie Świdzińskiego. Możliwe wreszcie, że za mianowaniem Michała Świdzińskiego kasztelanem stała wola jakiegoś możnego acz nierozpoznanego na chwilę obecną patrona, zapewne dygnitarza lub senatora. Osobę Kazimierza Granowskiego, wojewody rawskiego jako promotora Michała Świdzińskiego, pomimo pokrewieństwa łączącego polityków odrzucałbym ze względu na konfederackie zaangażowanie Granowskiego, które musiało mocno ograniczyć jego wpływy na dworze. Podsumowując sędzę, że wszystkie wymienione przyczyny mogły mieć wpływ na decyzję królewską o akceptacji woli Potkańskiego dotyczącej przekazania kasztelani rawskiej Michałowi Świdzińskiemu, choć ciężko jest określić, które było determinujące.

Ostateczny kres dotychczasowej formy aktywności politycznej i społecznej rodzin objętych opracowaniem przyniósł rozbiór Rzeczypospolitej oraz zatwierdzający go sejm, który poprzez wprowadzone na nim reformy ustrojowe zmienił dotychczasowe sposoby zaangażowania w politykę. 5 sierpnia 1772 roku doszło do podpisania traktatu rozbiorowego. Plany rozbiorowe dotyczące Rzeczypospolitej były obecne w rosyjskiej myśli już znacznie wcześniej⁶⁴⁹. Ani król, ani Familia nie chcieli zaakceptować faktu rozbioru. Na żądanie ambasadora rosyjskiego Otto Magnusa von Stackelberga, posła pruskiego Gédéona Benoît i austriackiego Karla Reviczky'ego, którzy zamierzali przeprowadzić legalizację rozbiorów, zwołano sejm Nadzwyczajny do Warszawy.

Sejm został zwołany na 22 lutego 1773 roku, obradował pod wężem konfederacji przez przeszło dwa lata⁶⁵⁰. W trakcie sejmiku zdecydowano o powołaniu konfederacji, która miała uniemożliwić zastosowanie liberum veto i przyczynić się do łatwiejszego przeforsowania akceptacji traktatów podziałowych⁶⁵¹.

Przebieg sejmiku został zabezpieczony przez Rosję, Prusy i Austrię, już na etapie przygotowania sejmików poselskich poprzez wybór spolegliwych posłów. Przygotowanie sejmików mazowieckich przed sejmem rozbiorowym zgodnie z decyzją Stackelberga, ambasadora rosyjskiego, należało do zadań pruskich. Wedle podziału Stackelberg miał nadzorować wybory na Litwie i Wołyniu, Reviczki - poseł austriacki - Małopolskę oraz Podole; Benoît - poseł pruski - Kujawy, Podlasie, Mazowsze i Wielkopolskę⁶⁵². O ile pruscy oficerowie dbali głównie o spokojny przebieg sejmików nie ingerując bezpośrednio w osoby wybieranych posłów, to takie działania podejmował ambasador rosyjski. Jak możemy sądzić

⁶⁴⁹ D. Dukwicz, *Stanisław August ...*, dz. cyt., s. 103, 107.

⁶⁵⁰ W. Konopczyński, *Chronologia...*, dz. cyt., s. 42.

⁶⁵¹ R. Chojecki, *Patriotyczna opozycja na sejmie 1773 r.*, [w:] KH, R. LXXIX, 1972, z 3, s. 545-562.

⁶⁵² D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmiku rozbiorowego warszawskiego (1772-1775)*, Warszawa 2015, s. 154.

miał on wpływ także na posłów wybieranych w województwach rawskim, mazowieckim i płockim mimo, iż formalnie tereny te były pod opieką Prusaków⁶⁵³.

Już w trakcie sejmików przedsejmowych szlachta gremialnie unikała kandydowania do haniebnego zgromadzenia. Spośród wybranych posłów wielu afiszowało się sprzeciwem wobec gwałtu, jakim był rozbiór⁶⁵⁴. Na wybór posłów wpływano zarówno przekupstwem jak i zastraszaniem przez obecność wojska przy obradującej szlachcie⁶⁵⁵. Uchylenie się od kandydowania na posłów przez świadomych sytuacji działaczy szlacheckich było powszechne, niestety w efekcie ułatwiło wybór ludzi posłusznych woli zaborców⁶⁵⁶. O desperacji szlachty świadczy fakt, iż zdarzały się nawet przypadki składania urzędów, aby nie być pociągany do odpowiedzialności za niebranie udziału w sejmie⁶⁵⁷. Terror wprowadzany przez państwa ościenne w okresie przedsejmowym skruszył wielu⁶⁵⁸.

W Warszawie sejmik był kontrolowany przez pruskiego generała Roberta Scypiona Lentulusa i zakończył się wybraniem spośród lokalnej szlachty posłów posłusznych woli ambasadora rosyjskiego. Spokojny był także przebieg zjazdu ziemi gostyńskiej oraz sochaczewskiej, gdzie na posłów wybrano Józefa Łuszczewskiego sędziego ziemskiego sochaczewskiego, powinowatego Szymanowskich i Walickich⁶⁵⁹ oraz Adama Lasockiego stolnika sochaczewskiego. Sejmik rawski, mimo początkowego sprzeciwu spowodowanego oporem miejscowej szlachty, także ostatecznie miał zagłosować wedle woli przybyłych pruskich wojskowych wybierając na posłów przedstawicieli średniej szlachty⁶⁶⁰.

Pomimo tego, że sejmiki przedsejmowe odbywane w województwie rawskim i płockim znalazły się pod kontrolą wojsk pruskich⁶⁶¹, to jednak nie wszędzie obrady przebiegły zgodnie z wolą okupantów. Jak zauważa Dorota Dukwicz, w Wyszogrodzie, Zakrocymiu, Ciechanowie i Raciążu (gdzie obradował sejmik płocki) nastąpiły protesty szlachty przeciwko obecności wojsk pruskich. W sejmiku wyszogrodzkim na posłów wybrano Szymona Miszewskiego, sędziego ziemskiego wyszogrodzkiego i Floriana Małowiejskiego, regenta wyszogrodzkiego. Obydwaj posłowie, których możemy uznać za

⁶⁵³ Tamże, s. 173.

⁶⁵⁴ R. Chojecki, *Patriotyczna opozycja...*, dz. cyt., s. 545-562.

⁶⁵⁵ D. Dukwicz, *Rosja wobec...*, dz. cyt., s. 172.

⁶⁵⁶ R. Chojecki, *Patriotyczna opozycja...*, dz. cyt., s. 549.

⁶⁵⁷ Przykładowo Aleksander Jabłonowski, który złożył rezygnację z urzędu wojewody. *Z pamiętnika konfederatki księżnej Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny (1771-3)*, wyd. W. Konopczyński, Kraków 1914, s. 2. Na niezwykłą rzadkość decyzji o rezygnacji wskazywał D. Rolnik. D. Rolnik, *Wokół stereotypu magnata...*, dz. cyt., s. 52 i nn.

⁶⁵⁸ W. Konopczyński, *Pierwszy rozbiór Polski*, Kraków 2010, s. 311.

⁶⁵⁹ Żonatego z Franciszką Szymanowską, siostrą Macieja Szymanowskiego

⁶⁶⁰ D. Dukwicz, *Rosja wobec...*, dz. cyt., s. 171.

⁶⁶¹ P. Ugniewski, *Media i dyplomacja. „Gazette de France” o sejmie rozbiorowym 1773–1775*, Warszawa 2006, s. 38, 44.

przedstawiciele średniej szlachty, w poprzednich latach pozostawali związani z ruchem barskim w ziemi wyszogrodzkiej⁶⁶². Ostatecznie sejmik w Wyszogrodzie został zerwany, jak przypuszcza D. Dukwicz przez stronników biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, których nazwisk nie podaje⁶⁶³. Biorąc pod uwagę rozkład sił w tej kasztelani, wpływ na zerwanie mogli mieć zarówno Nakwascy jak i Szymanowscy, nie wiemy jednak nawet czy przedstawiciele z tych rodzin osobiście uczestniczyli w sejmiku.

Warto zastanowić się, czy przebieg wymienianych mazowieckich sejmików odzwierciedla poglądy polityczne czy też słabości lokalnych elit nie będących w stanie zerwać obrad? Czy głosowanie szlachty za rozbiorem było kwestią niemożliwości zdobycia się na protest, czy też pogodzeniem się z tym co nieuniknione? Czy niezerwanie części z wymienionych sejmików możemy odczytywać jako przychylność lokalnych elit dla planów rozbiorowych?

Jak sądzę, wola lokalnych decydentów politycznych musiała - szczególnie podczas tego sejmu - podporządkować się dyktatowi dworów rosyjskiego, pruskiego i austriackiego. W Rzeczypospolitej tego czasu jedynie stronnictwo dworskie Stanisława Augusta Poniatowskiego i stronnictwo Czartoryskich miały teoretyczny potencjał dający szansę na przeciwstawienie się ambasadorom państw sąsiednich. Tak się jednak nie stało.

Brak posłów na sejmie spośród przedstawicieli rodzin Nakwaskich, Szymanowskich, Świdzińskich i Walickich tłumaczyłbym ich ówczesnymi poglądami i pozycją. Ambasador rosyjski, a także król Stanisław August, wyznaczali na posłów osoby całkowicie posłuszne swojej woli. Lokalne elity miały poczucie własnej siły i nie były tak łatwe do korumpowania jak przedstawiciele średniej szlachty. Brak przedstawicieli wyżej wymienionych rodzin byłby zatem aktem braku zaufania ze strony Stackelberga względem rodzin tworzących lokalne elity zachodniej części Mazowsza w tym województwa rawskiego. Choć powyższe rodziny miały różny stosunek do konfederacji barskiej, to jednak jak możemy sądzić, łączył je opór wobec planowanego sejmu i rozbioru. W tym kontekście problematyczna wydaje się obecność w ławach poselskich Józefa Łuszczewskiego. Nie wiemy jaka była motywacja skłaniająca go do wzięcia udziału w sejmie i czy jego udział w obradach sejmowych można traktować jako deklarację polityczną. Ostatecznie 18 września 1773 roku delegacja wyłoniona przez sejm podpisała traktaty podziałowe z przedstawicielami mocarstw, a 30 września traktat został zatwierdzony przez sejm⁶⁶⁴.

⁶⁶² AGAD, Wyszogród gr., ks. 68, k. 256 i nn.

⁶⁶³ D. Dukwicz, *Rosja wobec...*, dz. cyt., s. 142.

⁶⁶⁴ R. Chojecki, *Patriotyczna opozycja...*, dz. cyt., s. 558 i nn.

Warto w tym miejscu podsumować wiadomości dotyczące aktywności politycznej, sposobów działania oraz samej kondycji wpływowych rodzin związanych z województwem rawskim w czasach panowania Stanisława Augusta.

Omawiane w pracy rodziny tworzące własną klientelę zapewne same wspierały się na silniejszych od siebie podmiotach politycznych, dla których stanowiły cennych sojuszników w terenie. Członkowie szlacheckich elit z ziem zachodniej części Mazowsza, rodziny kasztelanów i wojewodów rawskich, Granowscy, Łuszczewscy, Nakwascy, Szymanowscy, Świdzińscy czy Waliccy byli zbyt zamożni i wpływowi, aby ich relacje z ówczesnymi kreatorami krajowej polityki odbywały się jedynie na płaszczyźnie pełnego podporządkowania woli politycznej patronów. Sługą magnata był zazwyczaj szlachcic nie mający szans na awans wynikający z własnego majątku. Omawiane zaś w pracy rodziny mogły układać swoje relacje na poziomie bardziej partnerskim, będąc świadome znaczenia swojego wsparcia dla zamierzeń politycznych patrona – magnata.

W rekonstrukcji pełnego obrazu struktury patronalnej budowanej na Mazowszu przez rodziny tworzące lokalne elity władzy trafiamy na problem ograniczonego materiału źródłowego, który wpływa na naszą percepcję skali kształtowania przez te rodziny własnych układów. Stosunkowo niewielka obserwowana skala zjawiska budowy układów klientalnych mogła jednak również wynikać z innej przyczyny. Poza rodziną Świdzińskich posiadającą trzypokoleniową tradycję zasiadania w senacie (łącznie blisko 30 lat), pozostałe analizowane w pracy rodziny uzyskiwały miejsca w senacie incydentalnie i często na krótki okres. Nie pojawiało się u nich zjawisko nieprzerwanego zasiadania w senacie przez kilka pokoleń. Przykładowo, Łuszczewscy zasiadali w senacie od roku 1720 do 1738 i ponownie od 1772 do 1791⁶⁶⁵, Nakwascy zasiadali w senacie jedynie w latach 1744-1749⁶⁶⁶, Szymanowscy doczekali się krzesła w senacie dopiero w latach 1768-1772⁶⁶⁷ (najkrótszy czas zasiadania w senacie, niecałe 4 lata), Waliccy zaś w osobie Bazylego Walickiego zasiadali w senacie od 1758 roku do końca Rzeczypospolitej⁶⁶⁸. Rodziny te miały zatem mocno ograniczone możliwości nagradzania swoich stronników. Musimy pamiętać, iż układy klientalne, choć zakładały podporządkowanie słabszych silniejszemu, wymagały jednak, aby strona będąca klientem była także beneficjentem, a nie jedynie narzędziem czy wykonawcą woli patrona⁶⁶⁹. Samo posiadanie starostw oraz królewszczyzn, tym bardziej na Mazowszu, gdzie były one

⁶⁶⁵ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 296, 299.

⁶⁶⁶ Tamże, s. 295.

⁶⁶⁷ Tamże, s. 295.

⁶⁶⁸ Tamże, s. 292, 295, 299.

⁶⁶⁹ A. Mączak, *Nierówna przyjaźń*, Wrocław 2003, s. 36 i nn., 192 i nn.

znaczne mniejsze niż na terenach wschodnich oraz mniej dochodowe niż w Wielkopolsce czy Pomorzu⁶⁷⁰, nie dawało wystarczającej bazy finansowej, aby można było wynagradzać stronników. Konieczne było więc uzyskanie krzesła senatorskiego lub otrzymanie dochodowego starostwa poza Mazowszem. W tym drugim wypadku musimy jednak pamiętać, iż siła oddziaływania starosty była największa w ziemi, w której sprawował swój urząd osobiście. Tym samym odległe od głównych dóbr ziemskich starostwo, choć generowało przychody, nie przekładało się jednak w znacznym stopniu na budowę pozycji rodziny. Problem z brakiem sposobów wynagrodzenia klientów mogły mieć wszystkie z opisywanych rodzin, choć większy był u tych, które nie posiadały starostw w danym okresie. Ograniczone aktywa finansowe oraz nieprzekładające się na realną władzę i możliwości oddziaływania stanowiska urzędników ziemskich wpływały na niewielką zdolności przyciągania szlachty i utwierdzania jej w relacji klient-patron. Należy podkreślić, że bez wsparcia magnatów rodziny lokalnej elity mazowieckiej nie były w stanie tworzyć samodzielne własnych układów klientalnych, gdyż ich możliwości promowania własnych klientów były zbyt ograniczone, by wygrać z ofertą magnatów, mających ogólnopolskie wpływy i możliwości promowania. Podsumowując, należy stwierdzić, iż możliwości promocji swoich klientów, którymi dysponował wojewoda i kasztelanowie z ziemi rawskiej były mniejsze niż senatorów z innych części kraju, choć większe niż tych polityków, którzy nie byli senatorami.

Omawiane w pracy rodziny w czasach panowania Poniatowskiego w większości objęły stanowiska w senacie (poza Nakwaskimi), tym samym utwierdzając się na pozycji lokalnych elit.

Ograniczenie terytorialne Rzeczypospolitej po I rozbiórce zmniejszyło liczbę województw i kasztelani przy tej samej liczbie chętnych do najwyższych stanowisk w kraju. Można postawić hipotezę, iż wobec konkurencji ze strony największych rodzin magnackich, rodziny tworzące lokalne elity władzy miały utrudnione możliwości przebicia do ścisłej elity krajowej. Analiza nominacji na wojewodów rawskich i mazowieckich oraz na kasztelanów: rawską, sochaczewską, wyszogrodzką, czerską, warszawską wskazuje jednak, iż I rozbiór nie był przełomem w praktyce obsadzania przez króla kasztelanów Mazowsza. W ziemi rawskiej w okresie po sejmie rozbiorowym z lat 1773-1775 urząd wojewody pozostawał do końca Rzeczypospolitej Bazyli Walicki, stabilna była także sytuacja w kasztelanii rawskiej gdzie w

⁶⁷⁰ *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich*, 1789 Warszawa 1977. oprac. Z. Kędzierska, St. Hoszowski *Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego, 1570*, Gdańsk 1962, oraz J. Deresiewicz, *Z przeszłości Prus Królewskich*, 1947 Poznań, s. 63 i nn.

latach 1774-1791 kasztelanem rawskim po nim nastąpił Józef Mikorski⁶⁷¹; w ziemi sochaczewskiej po Macieju Józefie Łuszczewskim kolejno kasztelanami zostawali Gabriel Lisiewski, Adam Lasocki⁶⁷²; zaś w sąsiednich ziemiach kasztelanami zostawali: w wyszogrodzkiej od 1784 roku Franciszek Kanigowski, po 1785 Ignacy Zieliński⁶⁷³; w czerskiej od 1776 Michał Sufczyński, następnie od 1790 roku Tomasz Ostrowski, po nim zaś Sobolewski Walenty⁶⁷⁴; w ziemi warszawskiej od 1780 Maciej Sobolewski⁶⁷⁵. Spośród wymienionych kasztelanów większość stanowili członkowie rodzin szlacheckich aktywnych wcześniej w ziemiach w których uzyskiwali nominację na kasztelanę. Lokalni politycy nadal mieli możliwość awansu do senatu, co jednak nie oznaczało automatycznego awansu do elit krajowych.

Znacznie ważniejszym czynnikiem, dla kształtowania się nowych elit krajowych niż okrojenie Rzeczypospolitej z ziem przez zaborców, było powołanie podczas sejmku rozbiorowego Rady Nieustającej i faktyczne przejście polityki wewnętrznej przez ambasadora rosyjskiego. Możemy przyjąć, iż od około 1773 roku to Moskwa przejęła ster w kreowaniu elit Rzeczypospolitej, a stanowiska w Radzie Nieustającej dawały większe profity niż kasztelanie Mazowsza.

⁶⁷¹ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 296.

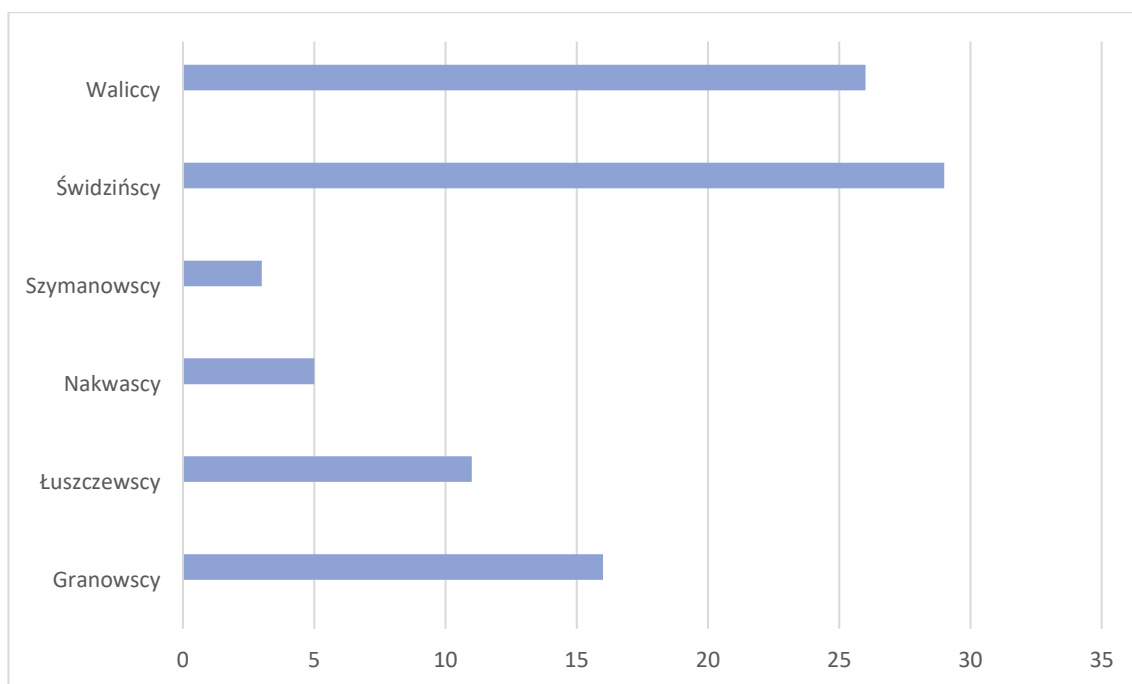
⁶⁷² Tamże, s. 300.

⁶⁷³ K. Sienkiewicz, *Skarbiec historii Polskiej*, Paryż 1890, t. II, s. 238.

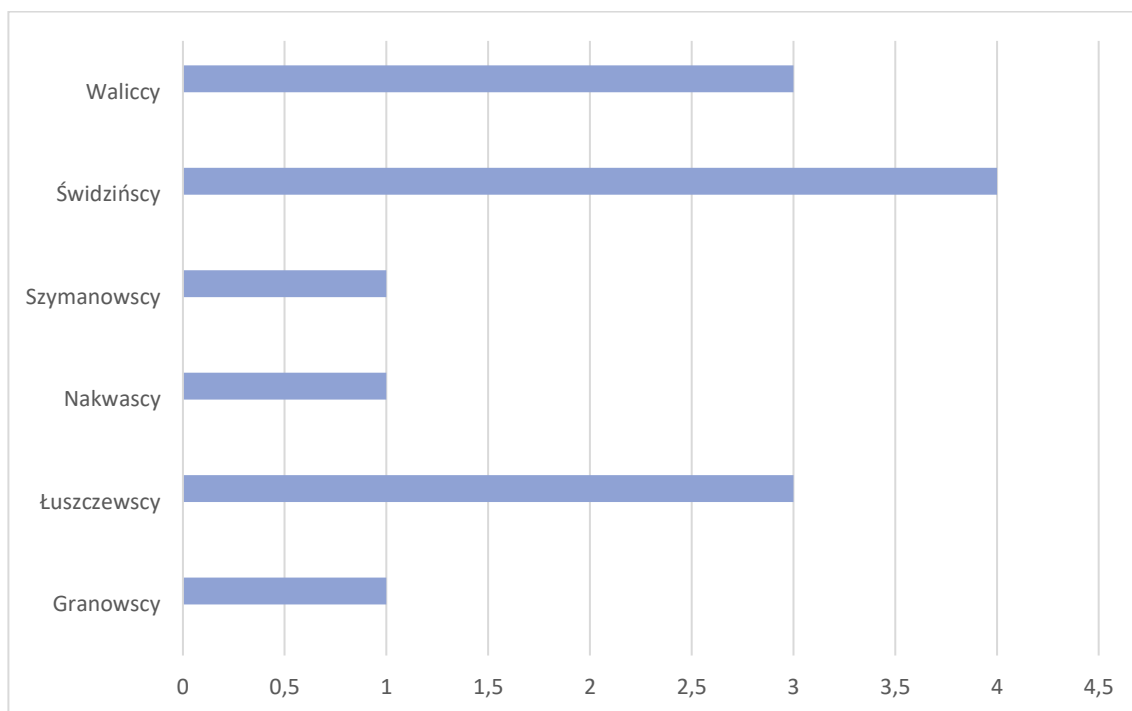
⁶⁷⁴ Tamże, s. 227.

⁶⁷⁵ Tamże, s. 237.

Tab. 7. Łączny czas zasiadania rodzin w senacie w latach 1696-1775



Tab. 8. Ilość nominacji na stanowiska w senacie uzyskana przez rodziny objęte opracowaniem w latach 1696-1775



Tab. 9. Aktywność w senacie rodzin objętych opracowaniem w latach 1763-1775

1763	Kazimierz Granowski (1721-1774), wojewoda rawski, 1757-1774	Bazyli Walicki (1728-1802), kasztelan sochaczewski, 1758-1772					
1765							
1766							
1767							
1768							
1769					Maciej Szymanowski (po 1701-1772), kasztelan rawski, 1769-1772		
1770							
1771							
1772					Bazyli Walicki, kasztelan rawski, 1772-1774	Michał Świdziński (1736-1788), kasztelan radomski 1772-	Maciej Łuszczewski (1720-1791), kasztelan sochaczewski, 1772-1774
1773							
1774			Maciej Łuszczewski, kasztelan rawski 1774-1791				
1775		Bazyli Walicki, wojewoda rawski, 1771-1795					

Rozdział 3. Czynniki potwierdzające awans

3.1. Prezentacja siedzib rodowych - przegląd dworów i pałaców Mazowsza.

Osiągnięcie w środowisku szlacheckim pozycji pozwalającej na zaliczenie do elity czy to lokalnej, czy też krajowej nie wiązało się z żadnymi formalnymi uroczystościami czy obrzędami, było jednak zapewne czytelne dla ogółu społeczeństwa szlacheckiego. Wpływ na odbiór rodziny jako należącej do miejscowej elity miały różne czynniki, do których zaliczało się posiadanie odpowiednich siedzib, będących z reguły budynkami o charakterze reprezentacyjnym, ilość i jakość fundowanych budowli sakralnych, świadczących o możliwościach fundatora, wiedza i obycie wynikające z odbytej edukacji, ale również rozległość koligacji z innymi rodzinami będących rezultatem zawieranych małżeństw.

Pośród wymienionych wyznaczników awansu możemy przyjąć, iż właśnie zewnętrzny wygląd siedzib przesądzał o tym, czy jego posiadacza uznawano za kogoś wyróżniającego się spośród ogółu jako należącego do określonej elity. Z kolei nabywane przez małżeństwa koligacje czy posiadane wykształcenie były sprawami istotnymi, chociaż w jakimś stopniu ukrytymi, mimo istnienia często ich zewnętrznych przejawów, natomiast duży dom z bogato zdobionymi fasadami mógł przemawiać do odbiorców, świadcząc o poziomie i pozycji jego właściciela. W jakimś stopniu w XVIII w. była to *sui generis* mentalna spuścizna po okresie baroku, gdy życie patrona było rodzajem teatru, którego uczestnikami byli klienci, a dwór jedną ze scen.

Wznoszenie obiektów rezydencjonalnych było sposobem autokreacji elit. Warto w tym miejscu odwołać się do pracy Tomasza Dziubeckiego, który wskazał, że istotnym elementem kształtującym pozycję i wizerunek zamożnego szlachcica aspirującego do elity były właśnie jego budowle, a ściślej budynki, w których żył i prowadził swoją działalność. Stanowiły one z jednej strony miejsce sprawowania władzy odpowiedniej do jego pozycji i kręgu środowiskowego, z drugiej zaś strony były manifestacją jego znaczenia i możliwości finansowych. Siedziby szlachty zaliczanej do lokalnej elity były ważnymi elementami kształtowania prestiżu rodzin, zwłaszcza w relacjach klientalnych, o ile posiadacza siedziby i członka lokalnej elity stać było na ich zbudowanie⁶⁷⁶. Mówimy tutaj zarówno o pełnych splendoru siedzibach rodowych, zawierających często indywidualny program ideologiczny,

⁶⁷⁶ S. Roszak, *Dwór warszawski a dwory prowincji: między konfrontacją a potrzebą adaptacji* [w:] *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Ročko, Warszawa 2005, s. 9 i nn.

jak chociażby Radzyń Podlaski Eustachego Potockiego, Białystok Jana Klemensa Branickiego, Pałac Rzeczpospolitej w Warszawie należący do Jana Dobrogosta Krasickiego, czy Otwock Wielki, będący siedzibą Kazimierza Ludwika Bielińskiego, ale również bierzemy pod uwagę rezydencje szlacheckie w stolicy oraz liczne, rozsiane po kraju mniejsze dwory i pałace⁶⁷⁷.

Podobna sytuacja do tej w Rzeczpospolitej miała miejsce w Anglii, gdzie modelowanie publicznego wizerunku własnej rodziny poprzez zajmowaną siedzibę i jej wygląd było jedną z przyjmowanych przez elitę strategii umacniania pozycji własnych rodzin⁶⁷⁸.

O ile w początkowym okresie XVIII wieku dominował w architekturze barok, z czasem zastąpiony został on, nabierającym na znaczeniu i popularności klasycyzmem, który stał się ówczasie zewnętrznym świadectwem przynależności do elity. Budowa rezydencji w stylu klasycystycznym i odejście od form barokowych mogło mieć na celu również swoistą autoprezentację wewnątrz własnej warstwy i odróżnienie się stanem posiadania od reszty szlachty. Posiadanie siedzib zbudowanych wówczas w stylu klasycystycznym wzmacniało pozycję rodzin przez jednocześnie ukazanie ich aspiracji kulturowych i osadzenie w ówczasie modnym, oświeceniowym nurcie⁶⁷⁹. Swego rodzaju „Skłonność” do klasycyzmu była wynikiem odebranej edukacji i może być traktowana jako jeden z wyznaczników przynależności do elit, którego jednak nie należy uważać za kluczowy. Istotniejsze było bogactwo widoczne w wykończeniu oraz wielkość obiektu niż gust i wysublimowanie artystyczne. Mocno wątpliwe było, by dla rzesz szlacheckich czytelna była symbolika sztukaterii Pałaców w Wilanowie, Otwocku Wielkim czy w Radzynie Podlaskim wykonana w stylu klasycystycznym oraz sarmatyzmu oświeceniowego.

Wznoszenie budynków o charakterze reprezentacyjnym oraz działalność fundacyjna wymagały znacznych środków finansowych. Analiza aktywności w dziedzinie inwestycyjnej rodzin mazowieckich posiadających przedstawicieli w senacie przynosi nam liczne informacje o tym sposobie budowania prestiżu rodziny. Pamiętajmy, iż budowanie prestiżu wpływało na zdolność pozyskiwania stronników, co przekładało się na możliwości polityczne i wpływało na aktywność polityczną rodziny. Stąd był już tylko krok do konstatacji, iż

⁶⁷⁷ T. Dziubecki, *Programy symboliczne i funkcje ceremonialne rezydencji magnackich*, Warszawa 2010, s. 20 i nn.

⁶⁷⁸ M. Getka-Kenig, *Trzy pałace Hilarego Szpiclowskiego a problem elitarności wśród szlachty na Mazowszu w XVIII wieku*, [w:] *Biuletyn Historii Sztuki*, t. 77, 205, nr 2, 283.

⁶⁷⁹ Tamże, s. 284-291.

posiadane siedziby o charakterze reprezentacyjnym nie tylko były wyznacznikami awansu, ale i częściowo go warunkowały.

Dzięki zapoznaniu się z budowlami wznoszonymi przez rodziny, będące przedmiotem analizy możemy zinterpretować skalę wznoszonych przez nich założeń reprezentacyjnych w odpowiednim ujęciu. Przyjrzyjmy się aktywności inwestycyjnej rodzin objętych opracowaniem. Już pobieżna analiza wskazuje na przewagę budynków o charakterze dworskim nad tymi o charakterze pałacowym. Istotne jest tu dokonanie rozróżnienia pomiędzy dworem a pałacem, które związane było z wielkością i kształtem bryły. Jak wskazuje M. Getka-Koenig, aby w XVIII wieku budynek był uznawany za pałac musiał posiadać oficyny lub mieszkalne skrzydła okalające dziedziniec⁶⁸⁰. Kolejnymi cechami koniecznymi budynku mającego charakter pałacowy, które przyjąłem w oparciu o analizę dostępnej ikonografii, była murowana konstrukcja, wielopiętrowość oraz obecność dekoracji fasad.

W opisie budynków należących do poszczególnych rodzin utrzymane zostało podejście alfabetyczne. W trakcie kwerendy nie udało się dotrzeć do wiarygodnych informacji na temat XVIII-wiecznych siedzib rodziny Nakwaskich, stąd budynków tej rodziny nie będę prezentował⁶⁸¹.

Jako pierwszą opisuję rodzinę Łuszczewskich. Przedstawiciele tej rodziny w XVIII wieku zasiadali na starostwie sochaczewskim oraz na tamtejszej kasztelani, będąc jedną ze znaczniejszych rodzin zachodniej części Mazowsza. Aktywność polityczna członków tej rodziny, jak zostało to pokazane w pierwszej części pracy, wielokrotnie krzyżowała się z działaniami politycznymi, które podejmowane były przez Szymanowskich, Walickich i Świdzińskich, co zapewne prowadziło do pewnej rywalizacji pomiędzy wymienionymi rodzinami. W związku z powyższym chciałbym wspomnieć o kilku budowlach mających cechy obiektów o charakterze reprezentacyjnym, których właścicielami byli Łuszczewscy.

Jedną z miejscowości związanych z Łuszczewskimi było Leszno usytuowane na skraju Puszczy Kampinoskiej, gdzie znajdował się pałac, który należał następnie do Szymanowskich. Obiekt zbudowano, w pierwszej połowie XVIII wieku, najprawdopodobniej dla Walentego Łuszczewskiego, podkomorzego, a następnie starosty sochaczewskiego, syna Stanisława Łuszczewskiego, a teścia Macieja Szymanowskiego. Następnie w wyniku małżeństwa zawartego w 1736 roku pomiędzy Anną z Łuszczewskich a Maciejem

⁶⁸⁰ M. Getka-Koenig, *Trzy pałace...*, dz. cyt., s. 284.

⁶⁸¹ Tak zwany pałac w Nakwasinie, spalony w 1915 roku, był budowlą z II połowy XIX wieku. Nie dysponujemy jego ilustracjami z okresu przed przebudową.

Szymanowskim, Leszno oraz pobliskie Grądy⁶⁸² przeszły jako posag w ręce Szymanowskich. Poza synami Macieja Szymanowskiego w pałacu mieszkał również syn Dyzmy Szymanowskiego, Teodor Szymanowski oraz, Jan Paweł Łuszczewski syn Józefy Szymanowskiej i Waleriana Łuszczewskiego⁶⁸³. Po śmierci Anny Szymanowskiej z Łuszczewskich Leszno objął jej syn Jan Szymanowski. Jako ciekawostkę możemy dodać, że około 1806 roku, w nieustalonych okolicznościach, Michał Szymanowski, syn regenta kancelarii koronnej, Franciszka Szymanowskiego, sprzedał majątek w 1827 w roku rodzinie Piotrowskich. Była to, jak możemy sądzić, największa spośród rezydencji Łuszczewskich, a następnie Szymanowskich.

Przyjrzyjmy się architekturze pałacu Łuszczewskich w Lesznie. Niestety nie zachowały się ilustracje z epoki, na podstawie których moglibyśmy w pełni odtworzyć wygląd budowli w XVIII wieku. Dysponujemy jednak informacjami z początku XIX wieku. Możemy z całą pewnością uznać, że już w okresie, gdy właścicielem miejsca był zięć Walentego Łuszczewskiego, Maciej Szymanowski, budynek uchodził za pałac. Choć nie posiadał on dziedzińca honorowego okalanego skrzydłami pałacowymi wyróżniał się jednak na tle mazowieckich budynków swoją wielkością, murowaną, piętrową konstrukcją oraz być może elementami programu ideologicznego na fasadzie. Spośród wymienionych cech budowli, kluczowym czynnikiem do uznania go za więcej niż dwór była jego wielkość oraz materiał, jaki użyty został jego do budowy - cegła⁶⁸⁴. Obecna elewacja pałacu, po gruntownych przebudowach z początku XX wieku zleconych przez Bersohnów, kolejnych po Piotrowskich właścicielach pałacu, z pewnością nie przypomina pierwotnej, późnobarokowej rezydencji Łuszczewskich i Szymanowskich. Pierwotnie założenie skonstruowane zostało na planie litery L z prawym skrzydłem wysuniętym w stronę bramy wjazdowej. Trzykondygnacyjny budynek kryty czterospadowym dachem otoczony był parkiem ze stawem, który przekształcono w XIX w. w park krajobrazowy; nie mamy pewności jak wyglądał park w XVIII wieku. Pałac został zorientowany na osi północ południe, z wejściem od strony południowej. Dominantę przedniej fasady stanowił taras rozpościerający się nad głównym wejściem, który wspierał się na czterech kwadratowych podporach będący, jak możemy się domyślać, późniejszą dobudową. Na elewacji frontowej pałacu znajdują się współcześnie neorokokowe ozdoby z drugiej połowy XIX wieku. Nad wejściem do budynku

⁶⁸² W. Wojdecki, *Dzieje Leszna*. Leszno 1998, s. 18-19.

⁶⁸³ *Ukończenie opisu pogrzebu i życia zmarłego J. W. Jana Pawła Łuszczewskiego ministra spraw wewnętrznych i religijnych*, [w:] *Gazeta poznańska*, 1812 r., nr 59, s. 4. (z dnia 22 lipca 1812).

⁶⁸⁴ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., *Gazeta Warszawska*, 1827 r., nr 299. Informacja o sprzedaży dóbr Leszno.

znajduje się trójosiowy ryzalit zwieńczony trójkątnym tympanonem z kartuszem zawierającym monogram MB, który związany jest zapewne z ostatnim właścicielem Michałem Bersohnem⁶⁸⁵.

Kolejnym budynkiem reprezentacyjnym związanym z rodziną Łuszczewskich o charakterze był dwór w Woli Rasztowskiej w ziemi nurskiej w województwie mazowieckim zbudowany w stylu barokowym około 1650 roku⁶⁸⁶. Według lokalnej legendy w latach późniejszych stanowił siedzibę myśliwską króla Jana III Sobieskiego polującego w lasach kurpiowszczyzny⁶⁸⁷. Jego budowę możemy przypisać Erazmowi Łuszczewskiemu, najstarszemu synowi Stanisława Łuszczewskiego, sekretarza królów Zygmunta I i Zygmunta Augusta. Po Erazmie Wolę dziedziczył jego syn Jakub, dziedzic na Woli Rasztowskiej, Łuszczewie i Zawadach. W początkach XVIII wieku miał on poprzez Petronelę Łuszczewską trafić do rodziny jej męża Stanisława Czosnowskiego, następnie zaś do rodziny Młockich⁶⁸⁸.

Dwór był wielokrotnie przebudowywany. Z czasów Łuszczewskich zachowały się jedynie mury obwodowe w partiach piwnic, alkierze do wysokości pierwszego piętra oraz cztery piwnice w południowo-zachodnim narożniku, które zachowały pierwotne sklepienie⁶⁸⁹. Jak jednak możemy się domyślać już wtedy miał on formę klasycznego dworu okalanego czterema alkierzami. Tym, co wyróżniać mogło dom państwa Łuszczewskich, była kwestia murowanych, a nie drewnianych ścian. W warunkach Mazowsza użycie innego materiału niż ogólnie dostępne drewno zawsze wskazywało na zamożność inwestora, który w ten sposób budował z jednej strony solidny dom, a z drugiej prestiż swojej rodziny.

Kolejną miejscowością, na której Łuszczewscy odcisnęli swoje piętno były Strugi⁶⁹⁰ w ziemi sochaczewskiej. O dworze wspominał nieznany z imienia autor Tygodnika Ilustrowanego: *W sąsiedztwie Guzowa mieszkało kilka rodzin zacnych (...) dom w Izdebnie, gdzie mieszkała starościna wyszogrodzka [Szymanowska] z córkami, dom w Strugach Łuszczewskich (...)*⁶⁹¹. W dworze w Strugach Henryk Sienkiewicz umieścił część akcji

⁶⁸⁵ J.S. Majewski, *Bogacze pod samym lasem. Stulecie palace stoją do dziś*, https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,54420,11698730,Bogacze_pod_samym_lasem__Stulecie_palace_stoja_do.html, stan z dnia 10.08.2018, A.Z. Rola-Stężycki, *Piękna nieznajoma*, <http://www.institut-genealogii.com.pl/index.php?mod=artykuly&id=2&itemid=108>, dostęp 27.07.2020,

⁶⁸⁶ E. Pustoła - Kozłowska, *Dokumentacja historyczno-architektoniczna pałacu w Woli Rasztowskiej przygotowana na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Ostrołęce* z 1978 informacja od P. Agnieszki Bilskiej z Woli Rasztowskiej.

⁶⁸⁷ http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/3749/Wola_Rasztowska/ na podstawie rejestru zabytków: A-419 z 5.05.1962 i z 10.12.1978, stan z dnia 20.11.2017.

⁶⁸⁸ E. Pustoła-Kozłowska, *Dokumentacja...*, dz. cyt.

⁶⁸⁹ *Plan odnowy miejscowości Wola Rasztowska na lata 2009-2016*, Załącznik do uchwały XLII/332/2010 Rady Gminy Klembów z dnia 18 lutego 2010 roku.

⁶⁹⁰ Wpis w Krajowym Rejestrze Zabytków, nr rej.: 620 A z 28.07.1983.

⁶⁹¹ *Tekla z Bielińskich Łubińska* [w:] *Tygodnik Ilustrowany*, nr 192 z 30.05.1863 r., s. 212.

Potopu: *Zdarzyło się, że pod Sochaczewem hultajstwo szwedzkie i niemieckie obległo pana Łuszczewskiego, starostę sochaczewskiego, zaskoczywszy go w prywatnej jego majątności, w Strugach. Ów, wojennego humoru będąc, choć stary, bronił się mocno. Nadszedł właśnie na to pan Kmicic, a że mu już cierpliwość jako wrzód nabrała, gotowy pęknąć z lada powodu, więc pękła właśnie pod Strugami. Pozwolił tedy "prać" Kiemliczom i sam uderzył na szturmujących tak potężnie, że rozbił ich, wysiekl, nikogo nie żywił, jeńców nawet potopić kazał*⁶⁹². Swój obecny kształt dwór zawdzięcza przebudowie z XIX wieku i nie potrafimy zrekonstruować jego pierwotnej formy z XVII i XVIII wieku⁶⁹³. Jak możemy przypuszczać dwór był drewniany, sosnowy, czteroalkierzowy, nie wyróżniający się zatem specjalnie spośród standardowych siedzib szlachty mazowieckiej.

Spśród dworów związanych z rodziną Łuszczewskich warto również wymienić Skotniki w ziemi sochaczewskiej. W końcu XVII wieku Skotniki stały się własnością Łuszczewskich. Dwór został prawdopodobnie zbudowany dla Waleriana Łuszczewskiego, starosty sochaczewskiego, żonatego z Józefą z Szymanowskich. Po Walerianie dwór odziedziczył jego syn Jan Paweł Łuszczewski, sekretarz sejmu czteroletniego. Do Skotnik, swojej rezydencji, Łuszczewski przeniósł kaplicę z Mikołajewa⁶⁹⁴. O wyglądzie dworu czy też pałacu nie możemy wiele powiedzieć, gdyż około połowy XIX wieku został on gruntownie przebudowany przez architekta Józefa Borettiego. Intrygujące jest jednak, że podobnie jak w wypadku Leszna kształt pałacu pokrywał się z literą L oraz zorientowany był na osi północ-południe, z wejściem od południowej strony.

Kolejną rodziną z grona lokalnych elit zachodniego Mazowsza, która posiadała budynki o charakterze reprezentacyjnym byli Szymanowscy. W XVIII w. zgromadzili znaczny majątek, pozwalający na odegranie im znaczącej roli w zachodniej części Mazowsza. Szymanowscy, w przeciwieństwie do wyżej wymienionych rodzin, już w początku XVIII wieku posiadali znaczne dobra w pobliżu Warszawy nabyte dzięki korzystnie zawartemu małżeństwu z Wołczyńskimi, które powiększyły kolejne dobra skupowane od XVII wieku. Warto podkreślić, że nieruchomości w Warszawie, poza wartością materialną, stanowiły doskonałe zaplecze do działań politycznych. To w Warszawie odbywała się większość sejmów, tu rezydował król i rada senatu. W Warszawie wreszcie można było spotkać polityków o znaczeniu ponadregionalnym. W okresie tym Szymanowscy, reprezentowani przez Jana Kazimierza Szymanowskiego mieli w Warszawie budynki określane jako dwory,

⁶⁹² H. Sienkiewicz, *Potop*, cz. II, Warszawa 1970, s. 133.

⁶⁹³ J. Terpiłowski, *Sto dworów Mazowsza*, Warszawa 2009, s. 76.

⁶⁹⁴ M. Jagła, *Skotniki*, <http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/3651/Skotniki/>, stan z dnia 1.03.2019.

o czym wspominał w podrozdziale dotyczącym majątków. Syn Jana Kazimierza Szymanowskiego, Michał, który poprzez małżeństwo z Krystyną Wołczyńską wprowadził do rodziny majątek zamożnej jedynaczki, mieszkał w pałacyku na ulicy Miodowej, będący dawną posiadłością Wołczyńskich⁶⁹⁵.

Pałac na ulicy Miodowej posiadał front o szerokości około 40 metrów⁶⁹⁶, po śmierci Michała Szymanowskiego, jego czterem synom przypadło po części pałacu⁶⁹⁷. Ostatecznie, jako właściciel nieruchomości występował syn Michała Szymanowskiego, Maciej Szymanowski, a następnie, od co najmniej 1770 roku, jego brat Melchior⁶⁹⁸. Pałac miał bezpośrednio sąsiadować z rezydencją arcybiskupią⁶⁹⁹. Szymanowscy sprzedali go przed 1788 roku Janowi Borchowi, podkanclerzemu koronnemu, później wojewodzie inflanckiemu⁷⁰⁰.

Nie był to jedyny budynek w posiadaniu Szymanowskich o charakterze reprezentacyjnym zlokalizowany w XVIII-wiecznej Warszawie. Dyzma Szymanowski, najmłodszy syn Michała Szymanowskiego, zakupił w latach 50-tych XVIII wieku od Józefa Fontany, swojego przyjaciela, pałac zbudowany pomiędzy 1734 a 1741 rokiem⁷⁰¹. Budynek posiadał od frontu dwie parterowe oficyny zasłaniające dziedziniec, które były połączone wysoką bramą przesklepioną łukiem półkolistym i zwieńczoną półokrągłym frontonem. Dwór właściwy, parterowy, murowany, umieszczony był w głębi posesji; autorem projektu był sam Fontana⁷⁰². Po Dyzmie Szymanowskim pałac odziedziczył jego syn Teodor Szymanowski.

Jako kontynuację budowania prestiżu rodziny poprzez posiadanie siedzib o cechach reprezentacyjnych widziałbym znacznie późniejszą decyzję Franciszka Szymanowskiego, syna wspomnianego Macieja Szymanowskiego, a wnuka Michała Szymanowskiego o zakupie pałacu przy ulicy Krakowskie Przedmieście w miejscu obecnej Księgarni Naukowej im. Bolesława Prusa. Regent koronny Franciszek Szymanowski i jego żona Zofia z Górskich nabyli pałac aktem z 15 lutego 1796 od Stanisława Poniatońskiego, podskarbiego wielkiego litewskiego⁷⁰³. Choć pałac miał zostać kupiony w 1796 roku, to - jak się zdaje - Franciszek już wcześniej był jego użytkownikiem, gdyż według spisu z 1791 roku był on wymieniany

⁶⁹⁵ T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele...*, dz. cyt., s. 91.

⁶⁹⁶ *Taryfa posesji Warszawy z 1770*, [w:] T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele...*, dz. cyt., s. 465.

⁶⁹⁷ AGAD, MK 261, k. 31-36 oraz MK 227, k. 459.

⁶⁹⁸ *Taryfa posesji Warszawy z 1770*, [w:] T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele...*, dz. cyt., s. 465.

⁶⁹⁹ *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, opr. i wstęp W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 355.

⁷⁰⁰ *Pałac arcybiskupi na Miodowej*, <http://warszawa.hostil.pl/Zeszyt1.html>, stan z dnia 18.03.2019, por. R. Katolik, Pałac Borchów, http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/7873/Warszawa_-_Pałac_Borchow,_Arcybiskupi/, stan z dnia 20.03.2017.

⁷⁰¹ A. Bartczkova, *Jakub Fontana architekt warszawski XVIII wieku*, Warszawa 1970, s. 205.

⁷⁰² M. Kwiatkowski, *Architektura pałacowa...*, dz. cyt., s. 113.

⁷⁰³ S. Szenic, J. Chudek, *Najstarszy szlak...*, dz. cyt., s. 224.

jako jego właściciel⁷⁰⁴. Jego wygląd jest nam znany z ilustracji z epoki. Budynek piętrowy, murowany, w typie pałacu przyulicznego, z bramą w centralnym punkcie fasady prowadzącą na dziedziniec gospodarczy i do ogrodu. W jego zakupieniu widzimy ciągłość starań Szymanowskich w utrzymaniu i rozwijaniu swojej pozycji a także świadectwo dobrej kondycji finansowej Szymanowskich w ostatnich latach XVIII wieku.

Warto w tym miejscu wspomnieć o innych dworach Szymanowskich wyróżniających się wielkością i ich usytuowaniem. Jak wspominałem, zajmowana siedziba, jej rozmiar, lokalizacja i program ideowy, były jednymi z wyznaczników przynależności do elity szlacheckiej⁷⁰⁵. Wieloletnią siedzibę części rodziny stanowiły tereny starostwa niegrodowego Kaski⁷⁰⁶. We dworze, pierwotnie jeszcze drewnianym, przyszedł na świat wybitny przedstawiciel rodu Szymanowskich, Józef Maciej Szymanowski, co świadczyłoby o używaniu Kask równoległe z Leszmem. Do czasów obecnych zachował się klasycystyczny dwór zbudowany w latach 60. XVIII wieku, zapewne dla Macieja Szymanowskiego, na miejscu dawnego, drewnianego. Dom Szymanowskich w Kaskach zachowany do dzisiaj w swej pierwotnej formie jest parterowym murowanym budynkiem, zbudowanym na planie prostokąta. Dominantę elewacji frontowej stanowi wejście ujęte dwiema parami kolumn tokańskich, dźwigających belkowanie i trójkątny fronton. Elewacja od strony dawnego ogrodu jest skromniejsza i wyróżnia się półkolistym ryzalitem, który poprzedza taras. Układ wewnątrz jest dwutraktowy. Na osi dworu znajdują się sień oraz salon na planie prostokąta. Budynek ma czterospadowy kryty gontem dach, który został wyokrąglony nad ryzalitem ogrodowym. Wyjątkowo ciekawym elementem architektury dworu w Kaskach są wymienione owalne pomieszczenia, które nie znajdują analogii w dworskiej architekturze Mazowsza i podobnych do nich rozwiązań musimy szukać w budowlach o charakterze pałacowym. Powyżej opisany rozkład i kształt wewnątrz wyróżniał dwór w Kaskach, który choć oczywiście nie był pałacem, to jednak, jak sędzę, świadczył o wysublimowanym guście inwestora, jego osadzeniu w klasycyzmie oraz być może aspiracjach dotyczących wyjścia poza elitę lokalną.

Kolejnym majątkiem Szymanowskich z budynkami o charakterze reprezentacyjnym było Izdebno Kościelne, w którym znajduje się klasycystyczny murowany dwór Szymanowskich. Izdebno znalazło się w rękach Szymanowskich po roku 1711. Jego

⁷⁰⁴ <http://warszawa.hostil.pl/Zeszyt1.html>, stan z dnia 5.05.2019.

⁷⁰⁵ Wymieniam jedynie obiekty będące wiejskimi siedzibami osób posiadających budynki o charakterze reprezentacyjnym w Warszawie. Nie omawiam tu wszystkich dworów należących do poszczególnych członków rodziny Szymanowskich.

⁷⁰⁶ *Volumina Legum...*, dz. cyt., t. VIII, 1860, s. 141.

pierwszym właścicielem był Maciej Szymanowski kasztelan rawski żonaty z Anną Łuszczewską. Po nim, majątek w Izdebnie Kościelnym odziedziczył jego najstarszy syn Michał Szymanowski, żonaty z Anielą ze Świdzińskich. Jego dwór miał być jednym z centrów życia kulturalnego na tamtym terenie⁷⁰⁷, choć pozostającym w cieniu pobliskiego Szymanowa należącego do Sanguszków. Izdebno, przechodzące w rodzinie Szymanowskich z pokolenia na pokolenie na zasadzie primogenitury, w wieku XVIII stanowiło główną siedzibę, z której to „obsługiwano” starostwo wyszogrodzkie. Szymanowscy nie zdecydowali się na remont i zamieszkanie w zamku wyszogrodzkim, siedzibie urzędu starościńskiego, gdyż - jak wskazują lustracje - zamek był już na ten moment zbyt zniszczony⁷⁰⁸.

Na dworze w Izdebnie, u Anieli ze Świdzińskich Szymanowskiej wychowywała się Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. W jej wspomnieniach zachowało się wiele informacji o rodzinie Szymanowskich na przełomie XVIII i XIX wieku, które choć chronologicznie nie pokrywają się z zakresem naszej pracy, to jednak oddają klimat tego ośrodka towarzyskiego na Mazowszu sochaczewskim⁷⁰⁹. Warto odnotować, że w epoce Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego panowało tu ożywione życie umysłowe, ściąające do zamożnego i gościnnego domu liczną młodzież⁷¹⁰. Jak się wydaje, pomimo konkurencji w postaci wielokrotnie bogatszego Szymanowa, gdzie znajdował się pałac Sanguszków, hojność i otwartość horyzontów Szymanowskich skupiały okoliczną szlachtę wokoło izdebskiego dworu.

O ile Kaski, Leszno i Izdebno Kościelne pozostawały związane z linią rodziny po Macieju Szymanowskim, synu Michała Szymanowskiego starosty wyszogrodzkiego, ze wspomnianym już Dyzmą Szymanowskim, najmłodszym synem Michała Szymanowskiego, starosty wyszogrodzkiego, należy łączyć dwór w Cygowie. Późnobarokowy, utrzymany w stylu typowym dla polskiej zabudowy czasów saskich dwór został zbudowany w połowie XVIII wieku. Według niepotwierdzonej źródłowo tradycji rodzinnej autorem projektu miał być Józef Fontana, przyjaciel Dyzmy, wybitny architekt doby Augusta II Sasa⁷¹¹. Budynek był drewniany, obmurowany, usytuowany na wysokiej podmurówce. Dwukondygnacyjna

⁷⁰⁷ J. Gmurski, *Zarys dziejów Izdebna...*, dz. cyt., s. 25-26.

⁷⁰⁸ AGAD, Wyszogrodzkie rel., ks. 27, k 411, *Lustracja miasta Wyszogrodu*.

⁷⁰⁹ A. Tarczewska, I. Kaniowska-Lewińska, *Historia mego życia. Wspomnienia Warszawianki*, Wrocław 1967, s. 52.

⁷¹⁰ S. Georg, *Królestwo polskie*, t. 3, Warszawa 1882, s. 334.

⁷¹¹ Przed samą śmiercią Fontana zapisał Dyzmie Szymanowskiemu połowę wszystkich swoich dóbr. Spadkobiercy Fontany już po jego śmierci mieli podejrzenia, że było to działanie pozorowane, które miało na celu wyłączenie części majątku z ogólnej masy spadkowej. Teorie tę potwierdzałyby to, iż kilka tygodni po śmierci Fontany 18 VI 1773, Dyzma przekazał wsie otrzymane od Fontany jako darowiznę Magdalenie Fontanowej, wdowie po Jakubie Fontanie. A. Bartczkova, *Jakub Fontana ...*, s. 205 i nn.

budowla wzniesiona na planie prostokąta nakryta była wysokim, czterospadowym dachem krytym czerwoną dachówką. Od frontu znajdował się taras wsparty na 4 kolumnach, stanowiący równocześnie dach nad wejściem frontowym. Dwór, otoczony parkiem, znajdował się na końcu obsadzonej lipami drogi biegnącej do miejscowego kościoła, skierowany frontem do świątyni. Pełnił funkcję wiejskiej rezydencji, a po sprzedaży pałacyku na ulicy Miodowej w Warszawie stał się główną siedzibą tej części rodziny⁷¹².

W interesującym nas okresie reprezentacyjną siedzibę posiadał także drugi brat Dyzmy Szymanowskiego, Melchior. Był on posesorem starostwa niegrodowego klonowskiego⁷¹³, które uzyskał na mocy cesji z 19 września 1744 roku od Macieja, swojego brata, drugiego w rodzie Szymanowskich starosty wyszogrodzkiego,⁷¹⁴. Zgodnie z opisem pochodzącym z 1781 roku w Klonowej znajdował się dwór starościński. Jednokondygnacyjny, drewniany, wylepiony gliną i pobielony budynek, przy którym znajdował się ogród włoski, założony przez Bogumiłę z Nieborskich Szymanowską⁷¹⁵. Więcej informacji na temat dworu przekazuje nam lustracja z 1789, wedle której była to drewniana ośmiopokojowa budowla kryta gontem. W środku znajdowały się kominki i piece kaflowe, podłogi były drewniane⁷¹⁶. Siedziba w Klonowie stanowiła miejsce zamieszkania Melchiora, gdy ten przebywał w starostwie. Prawdopodobnie właśnie w tym dworze znajdowała się jego biblioteka, z której książki znajdujemy obecnie w licznych współczesnych polskich bibliotekach. Szczególnie interesujący jest zapis o ogrodzie w stylu włoskim, wskazujący nie tylko na administracyjne, ale i rekreacyjne funkcje tej budowli. Biorąc pod uwagę jej wielkość, jak i formę możemy przypuszczać, iż wyróżniała się ona na tle innych dworów szlacheckich.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy zauważyć, iż spośród wymienionych wiejskich dworów rodziny Szymanowskich jedynie Leszno miało charakter pałacowy, co odpowiadało senatorskiej godności jego właściciela, Macieja Szymanowskiego, wojewody rawskiego.

Inną rodziną, która w XVIII wieku skutecznie zabiegała o przywództwo w ziemiach zachodniego Mazowsza, byli Świdzińscy. Pierwszą siedzibą i miejscem, gdzie znajdował się rodzinny dwór Świdzińskich, było Świdno zlokalizowane w ziemi rawskiej, nieopodal

⁷¹² Opis na podstawie sztychu z epoki.

⁷¹³ *Chronologia najstarszych odnotowanych wydarzeń w historii gminy Klonowa...*, dz. cyt.,

⁷¹⁴ *Klonowa i okolice powiatu...*, dz. cyt., Przekazanie starostwa odbyło się za konsensem królewskim z 4 VIII 1744 za: M. Getka-Kenig, *Szymanowski Melchior...*, dz. cyt., s. 94.

⁷¹⁵ *Lustracja Klonowej z 1789* [w:] P. Tameczka, *Klonowa*,

<http://sieradzkiewsie.blogspot.com/2013/05/klonowa.html>, stan z dnia 1.04.2017.

⁷¹⁶ *Lustracja...*, dz. cyt.

granicznej Pilicy. Tam też, dla wojewody rawskiego Stanisława Antoniego Świdzińskiego został wzniesiony pałac murowany, który następnie należał do jego syna Ignacego Świdzińskiego, a potem wnuka Antoniego Świdzińskiego i jego żony Urszuli Leszczyńskiej. Pałac zbudowano w stylu barokowym, jednak w toku kolejnych przebudów i remontów nabył on cechy klasycystyczne. Zbudowany z cegły, otynkowany i piętrowy, stanowił godną wojewody rezydencję, która wyróżniała się pomiędzy parterowymi drewnianymi dworami lokalnej szlachty. Wysoka podmurówka potęgowała wrażenie jego wielkości, zaś głębokie piwnice zwiększały ilość pomieszczeń użytkowych o jeszcze jedną najniższą kondygnację⁷¹⁷.

Pałac zbudowano na planie prostokąta z dwoma ryzalitami na osi zamkniętymi trójbocznie. Elewacje dłuższe były dziewięcioosiowe, boczne czteroosiowe. Układ wnętrza dwutraktowy. Na parterze na osi znajdowała się sień, za nią w trakcie ogrodowym sala balowa na planie zbliżonym do owalu, z której wychodziło się na taras wsparty na arkadach⁷¹⁸.

Równoległe z zakupem dóbr sulgustowskich, Świdzińscy przenieśli swoją siedzibę rodową ze Świdna do Sulgustowa, gdzie Stanisław Świdziński wybudował opisany i istniejący do dziś barokowy pałac⁷¹⁹. Zamieszkał tam pierwotnie wraz z rodziną w małym drewnianym dworze określanym mianem zameczku⁷²⁰, być może ze względu na wysoko wyniesione alkierze sprawiające wrażenie obronnych wież. Gdy dwór okazał się za mały, by pomieścić rozradzającą się rodzinę, Świdziński przebudował go w stylu barokowym. Przy pałacu powstał folwark, na który składała się kuźnia, cegielnia, tartak, stadnina koni oraz browar, gorzelnia, pomieszczenia dla rzemieślników, karczma, młyn i oranżeria⁷²¹.

Umieszczenie siedziby rodu w Sulgostowie wpłynęło na podniesienie jego rangi jako miejscowości. Stał się on centrum dużego klucza wiosek i folwarków (tzw. klucza sulgostowskiego), będącego w posiadaniu rodziny Świdzińskich. Siedziba parafii obsługująca majątek znajdowała się w miasteczku Klwowie, gdzie w miejscowym kościele pochowanych zostało wiele pokoleń Świdzińskich⁷²². Po śmierci Stanisława jego dobra zostały podzielone pomiędzy synów, Ignacego i Michała. Pod koniec życia Michał Świdziński miał dobra

⁷¹⁷ <http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/3708/Swidno/>, *Katalog zabytków Sztuki w Polsce*, t. 10, z. 5, s. 63-64.

⁷¹⁸ T. S. Jaroszewski, W. Baraniewski, *Pałace i dwory w okolicach Warszawy*, Warszawa 1992, s. 15-16.

⁷¹⁹ O pałacu w Sulgostowie wspomina w swojej powieści K. S. Bodzanowicz, *Pan starosta warecki, obrazki historyczne*, Lwów 1869, s. 38.

⁷²⁰ Ł. Grzegorzczak, *Konstanty ze szlacheckiego rodu Świdzińskich*,

<http://www.klwow.pl/asp/pliki/aktualnosci/l2.pdf>, s. 9 i nn. stan z dnia 20.11.2017

⁷²¹ Ł. Grzegorzczak, *Konstanty ze szlacheckiego rodu Świdzińskich*, <http://parafiaklwow.pl/historia/2/>, stan z dnia 20.11.2017.

⁷²² A.Z. Rola-Stężycki, *Świdno ...*, dz. cyt.

klwowskie, obejmujące m.in. Klwów, Sulgostów, Drażno, Kadź, Jelonek, Zapole, Brzeski, Borową Wolę, Klwowską Wolę⁷²³.

Kolejną miejscowością związaną z rodziną Świdzińskich było Nowe Miasto nad Pilicą, gdzie znajdował się pałac tejże rodziny. Jego budowę przypisuje się Franciszkowi Granowskiemu, generałowi wojsk koronnych oraz jego synowi Kazimierzowi, wojewodzie rawskiemu. Choć nie mamy pewności co było siedzibą wojewody Granowskiego, to jednak możemy przypuszczać, iż jego podstawowa rezydencja znajdowała się w Nowym Mieście nad Pilicą. O tym, jak ród Granowski wszedł w posiadanie tej nieruchomości, zostało poruszone przy okazji omówienia kwestii majątkowych rodzin szlachty mazowieckiej, będących przedmiotem opracowania. W tym jednak miejscu chciałbym się skupić na samym opisie reprezentacyjnego budynku. Pałac został wybudowany na polecenie Franciszka Granowskiego w 1735 roku nad Pilicą. Budowlę natomiast ukończył jego syn Kazimierz Granowski w 1756 roku.

Pałac pełnił nie tylko rolę siedziby prywatnej wojewody, ale był zarazem lokalnym centrum sprawowania władzy, będąc zapewne miejsce spotkań ze szlacheckimi klientami oraz miejscem prezentowania splendoru własnego rodu. Ogrzewany pałac Granowskiego był z pewnością znacznie przytulniejszy niż mury kościoła w Rawie. Przykładowo możemy nadmienić, iż to w tym pałacu we wrześniu 1765 roku odbył się zjazd nadzwyczajny ziemi rawskiej, wspomniany w *Wiadomościach Warszawskich*⁷²⁴. Przeniesieniu się części życia politycznego do siedziby wojewody sprzyjało to, iż w XVIII wieku zamek w Rawie był już zdewastowany, a do obrad sejmikowych służyły mury tamtejszego kościoła. W Rawie nie było jednak odpowiedniego miejsca, w którym mógłby urzędować wojewoda.

Po śmierci wojewody Kazimierza Granowskiego jego dobra nabył Ignacy Świdziński, będący jego szwagrem⁷²⁵. Kwota transakcji, do której doszło w 1775 roku, była ogromna jak na możliwości ówczesnych lokalnych elit wynosząc 1050 tysięcy złotych⁷²⁶. Murowany pałac zbudowano w stylu barokowym. Budynek był piętrowy i podpiwniczony. Bryła założenia pałacowego, po wielu remontach istnieje do dzisiaj. Opiera się na rzucie wydłużonego prostokąta, zorientowanego w kierunku wschód-zachód, z trzema podwyższonymi ryzalitami od frontu i od ogrodu. Korpus główny był dwukondygnacyjny, przykryty dachem mansardowym. Elewację budynku zwieńczono gzymsem klasycystycznym. Od frontu pałac

⁷²³ U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., s. 289.

⁷²⁴ *Wiadomości Warszawskie* 1765, nr 75 suplement z 2 października.

⁷²⁵ St. Zajączkowski, *Powiat rawski: zarys dziejów do końca 1973*, Warszawa 1975, s. 192, *Z dziejów Radomia i regionu radomskiego w XVIII i XIX wiek*, Radom 1997, s. 52-55.

⁷²⁶ U. Kosińska, *Świdziński Ignacy...*, dz. cyt., s. 281.

ozdobiono półowalnym szczytem. Układ pomieszczeń zaplanowano jako dwutraktowy, z sienią i z salonem znajdującymi się na osi. We wnętrzu pałacu zachowały się fragmenty wystroju barokowego i nieco więcej klasycystycznego, pamiętającego czasy Świdzińskich (fasety, rozety sufitowe oraz sztukateria i kominki)⁷²⁷.

Obiektem reprezentacyjnym związanym ze Świdzińskimi był z pewnością pałac w Lityniu, w województwie braclawskim⁷²⁸. Było to miejsce, w którym gościli także Szymanowscy, po tym jak w 1782 roku Teodor Szymanowski, syn Dyzmy, pojął za żonę Mariannę Świdzińską, córkę Ignacego, starosty kłwowskiego, pułkownika wojsk koronnych⁷²⁹. Niestety o samym pałacu w Lityniu nie udało się znaleźć informacji, a co za tym idzie nie potrafimy powiedzieć nic o jego wyglądzie.

Ostatnią rodziną objętą opracowaniem, o której siedzibach należy powiedzieć, byli Waliccy h. Łada. W przeciwieństwie do innych swoich mazowieckich konkurentów takich jak Łuszczewscy, Szymanowscy, Świdzińscy, Waliccy nie mogli pochwalić się wieloma przedstawicielami w lokalnych elitach władzy, gdyż jedynie mała część tej rozrodzonej rodziny była aktywna politycznie w XVIII wieku, a przez to partycypowała w sukcesie, jaki był udziałem syna Kazimierza Walickiego, wspomnianego już wielokrotnie Bazylego Walickiego. Polityk ten, działając w zasadzie bez zaplecza w postaci rodziny, stworzył sprawnie działający obóz skupiający swoich mazowieckich stronników. Będąc wojewodą rawskim, w czasach króla Stanisława Poniatowskiego pełnił skutecznie rolę królewskiego przedstawiciela jednoczącego wokoło siebie szlachtę zachodnich części Mazowsza. Koniecznym elementem jego pozycji, ale jednocześnie ją potwierdzającym, była wielkość jego rezydencji, ale również smak i gust, z jakimi siedziba wojewody Bazylego Walickiego została zaprojektowana.

Główną siedzibę Bazylego Walickiego, kasztelana, a następnie wojewody rawskiego, stanowił majątek w Małej Wsi, w ziemi rawskiej. Majątek ten został nabyty przez ojca Bazylego Walickiego, Kazimierza Walickiego, skarbnika czerskiego, a następnie stolnika rawskiego. To on prawdopodobnie po 1710 roku przeniósł swoją siedzibę z Walisk do Małej Wsi, gdzie zbudował nowy, drewniany, modrzewiowy *dwór*⁷³⁰. Po jego śmierci budynek przeszedł na własność jego syna, Bazylego Walickiego, który z czasem podjął decyzję budowy siedziby o charakterze reprezentacyjnym.

⁷²⁷ J. Banaszek, *Mazowsze*, 1999, s. 109, *Zespół pałacowo-parkowy w Nowym Mieście nad Pilicą*, <http://www.archiwum2015.nowemiasto.pl/index.php?id=130&lan=pl>, stan z dnia 20.11.2017.

⁷²⁸ K. Czernyński, *O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej polskiej*, Lwów 1870, s. 50.

⁷²⁹ U. Kosińska, *Świdziński Ignacy...*, dz. cyt., s. 281.

⁷³⁰ J. Waniewska, *Portrety rodziny...*, dz. cyt., s. 135.

Powstanie siedziby godnej wojewody nie nastąpiło jednak w okresie objętym opracowaniem. Jak przypuszczam na przeszkodzie stanęły kwestie finansowe. Powstanie pałacu pokrywa się z okresem największych wpływów i największej aktywności politycznej Bazylego Walickiego, z drugą połową panowania Augusta Poniatowskiego na tronie.

Pałac w stylu klasycystycznym powstał w latach 1783-1786, gdy Walicki cieszył się splendorem przypisanym do osoby wojewody. Architektem założenia pałacowego był Hilary Szpilowski będący popularnym i cenionym twórcą na południowym Mazowszu, znanym z projektów budynków o charakterze rezydencjonalnym⁷³¹. Pod koniec XVIII wieku Szpilowski zaprojektował podobne pałace: w Słubicach, dla Józefa Mikorskiego, podkomorzego gostyńskiego⁷³², a od 1791 kasztelana rawskiego⁷³³, w Walewicach dla Walewskich oraz w Studzieńcu dla Skarżyńskich. Wszystkie one położone były na terenie Mazowsza⁷³⁴. Jak zaznacza M. Getka-Kenig, pałac w Małej Wsi tym się wyróżniał na tle klasycystycznych pałaców powstałych w tym okresie w okolicach Warszawy, iż będąc budowlą o charakterze reprezentacyjnym, pozostawał główną siedzibą rodu i siedzibą administracyjną zespołu dóbr⁷³⁵. Jest to zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż Walicki działał politycznie na terenie ziemi rawskiej, a w okolicach jego rezydencji znajdowała się większość posiadanych przez niego dóbr ziemskich.

Oficjalne otwarcie pałacu nastąpiło 3 czerwca 1786 roku, czego pamiątką jest zachowana do dziś tablica. Pałac został wybudowany w stylu klasycystycznym na planie prostokąta, dwupiętrowy, podpiwniczony, ozdobiony od przodu portykiem, opartym na ośmiu

⁷³¹ W kolejnych latach zaprojektował on należący do Walickich dwór w Błędowie. Prace w Błędowie rozpoczęto prawdopodobnie w 1802 r. W zachowanym odpisie dziennika prac architekta odnaleźć można pod datą 6 sierpnia 1802 r. informację, że wykonał on dla Walickiego projekt wiejskiego domu. M. Jakobielski, *Błędów*, [w:] *Katalog polskich zamków, pałaców i dworów*, <http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/3264/Bledow/>, stan z dnia 20.11.2017, T. S. Jaroszewski, W. Baraniewski, *Pałace i dwory w okolicach Warszawy*, Warszawa 1992, s. 15-16.

⁷³² Siedzibą Józefa Mikorskiego był pałac zbudowany około 1789 roku w miejscowości Słubice w powiecie plockim. Podobnie jak pałac w Małej Wsi, stanowił górny pułap możliwości inwestycyjnych ówczesnych elit województwa rawskiego. Pałac zaprojektowany został przez wspomnianego już architekta Hilarego Szpilowskiego. Budynek zachowany do dziś w pierwotnej formie jest piętrowy, ozdobiony od frontu ryzalitami bocznymi oraz czterokolumnowym portykiem. Pałac został wybudowany w stylu klasycystycznym na planie prostokąta. Po bokach korpusu głównego znajdują się arkadowe galerie o wysmukłych kolumnach flankowane bocznymi oficynami. Widoczne jest znaczne podobieństwo pomiędzy pałacem w Słubicach, a pałacem w Studzieńcu również zaprojektowanym przez Szpilowskiego dla rodziny Skarżyńskich. Fasada frontowa budynku została ozdobiona pilastrami, połączonymi trójkątnym szczytem. W tympanonie umieszczony został herb Mikorskich - Ostoja. Parterowe galerie po bokach od budynku głównego zostały wybudowane z cegły i otynkowane, ściany frontowe ozdobione były półkolistymi arkadami. Oficyna lewa mieściła kuchnię i pokoje gościnne, zaś w prawa -stajnię i wozownię. Pałac ten wydaje się najlepszym potwierdzeniem uzyskanej przez Mikorskich pozycji w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Marian Chudzyński, *Słubice Mikorskich, Potockich, Grzybowskich*, [w:] *Notatki Plockie*, 2006, t. 51, nr 3/208, s. 16-21.

⁷³³ AGAD, S. 39, k.11.

⁷³⁴ M. Getka-Kenig, *Szpilowski Hilary*, [w:] PSB, t. XLIX, 2013, s. 3.

⁷³⁵ M. Getka-Kenig, *Trzy pałace Hilarego Szpilowskiego...*, dz. cyt., s. 275.

kolumnach. Na tympanonie umieszczony został herb Walickich - Łada. Elewacja od strony ogrodu została ozdobiona ryzalitem, również z tympanonem uwieńczonym także herbem kasztelana. Początkowo korpus główny budynku połączony był galeriami z czterema pawilonami bocznymi⁷³⁶. W dniach 20-22 lipca 1787 roku król Stanisław August Poniatowski, wracając ze spotkania z Katarzyną Wielką, przybył do Małej Wsi, gdzie serdecznie chwalił i podziwiał pałac. Po śmierci kasztelana majątek w Małej Wsi przejął jego syn, Józef. Na jego zlecenie w początkach wieku XIX dokonano przebudowy pałacu wedle projektu Fryderyka Lessela⁷³⁷. Wnętrze pałacu zdobią do dzisiaj freski iluzjonistyczne, przedstawiające panoramę Warszawy pędzla Jana Bogumiła Plerscha⁷³⁸.

Poza H. Szpilowskim architektem związanym z Walickimi w XVIII wieku był wspomniany Fryderyk Lessel. Ten polski architekt niemieckiego pochodzenia był autorem niewielkiego pałacyku przy ulicy Senatorskiej w Warszawie⁷³⁹, być może także on zaprojektował warszawską siedzibę rodu, budynek stojący na rogu ulic Chłodnej i Żelaznej. Ten jednopiętrowy dwór, częściowo murowany, a częściowo drewniany, miał na wysokości pierwszego piętra rzeźbioną tarczę herbową, wspartą na lwie rozdzielonym na połowy, dlatego też pałacyk nazywano *Pod Lwem*. Dwór stanowił miejską rezydencję oraz centrum zespołu parceli Walickich znajdujących się na obrzeżach ówczesnej Warszawy, a noszących nazwę Walicowa. Tereny te bywały nazywane także jurydyką, choć podstaw prawnych do tego nie było⁷⁴⁰.

Podsumowując prezentację budynków o charakterze reprezentacyjnym zamieszkiwanych przez analizowaną w pracy grupę rodzin należy stwierdzić, iż kwestia posiadania i wznoszenia siedzib była wyznacznikiem już osiągniętej pozycji. Tym samym należy stwierdzić, iż zgodnie z przyjętą w pracy definicją, reprezentatywny charakter siedzib był wyznacznikiem przynależności do elit. Dodatkowo możemy zwrócić uwagę na kilka prawidłowości.

Po pierwsze, status majątkowy rodziny wpływał na jej zdolności do wznoszenia i nabywania budynków o charakterze reprezentacyjnym. O ile budynki elit wojewódzkich analizowanych w pracy w odniesieniu do wschodnich województw Rzeczypospolitej przeszłyby niezauważone, to w skali Mazowsza musiały robić wrażenie na lokalnej szlachcie.

⁷³⁶ M. Omilanowska, *Polska, pałace i dwory*, Warszawa 2004, s. 199 i nn.

⁷³⁷ A.Z. Rola-Stężycki, *Zaradny wojewoda*, Instytut Genealogii, <http://www.institut-genealogii.com.pl/index.php?mod=artykuly&id=2&itemid=125>, stan z dnia 20.11.2017, M. Omilanowska, *Polska- pałace i dwory*, Warszawa 2004, s. 199.

⁷³⁸ D. Kobielski, *Pejzaże dawnej Warszawy*, Warszawa 1974, s. 27.

⁷³⁹ T.S. Jaroszewski, A. Rottermund, *Jakub Hempl, Fryderyk Albert Lessel, Henryk Ittar, Wilhelm Henryk Minter: architekci polskiego klasycyzmu*, Warszawa 1974, s. 82-5.

⁷⁴⁰ A. Sokołowska, *Bazyli Walicki...*, dz. cyt. s. 765-766.

Warto przypomnieć, iż Mazowsze, poza stołeczną Warszawą, nie posiadało w zasadzie wielkich budynków rezydencjonalnych znanych z innych terenów kraju. Poza pałacem w Starym Otwocku należącym do Bielińskich i Nieborowem Ogińskich, a następnie Radziwiłłów, nie znajdujemy tu prawie żadnych rezydencji o charakterze pałacowym, które wielkością dorównywałyby znanym siedzibom rodów magnackich. Tym bardziej jednak takie miejsca jak Leszno Łuszczewskich, Szymanowskich, Mała Wieś Walickich czy Nowe Miasto nad Pilicą Granowskich, a następnie Świdzińskich mogły być uważane za pałace przez lokalną szlachtę które były nie tylko siedzibami mieszkalnymi, ale i miejscami sprawowania władzy, przemawiającymi prestiżem i bogactwem.

Po drugie, należy zwrócić uwagę, że splendor siedziby wpływał na ogólny prestiż, jakim cieszyły się analizowane w pracy rodziny oraz ułatwiał realizację aktywności politycznej, która przesądzała o tym, czy dana rodzina była elitą regionalną, ogólnokrajową czy „jedynie” rodziną szlachecką.

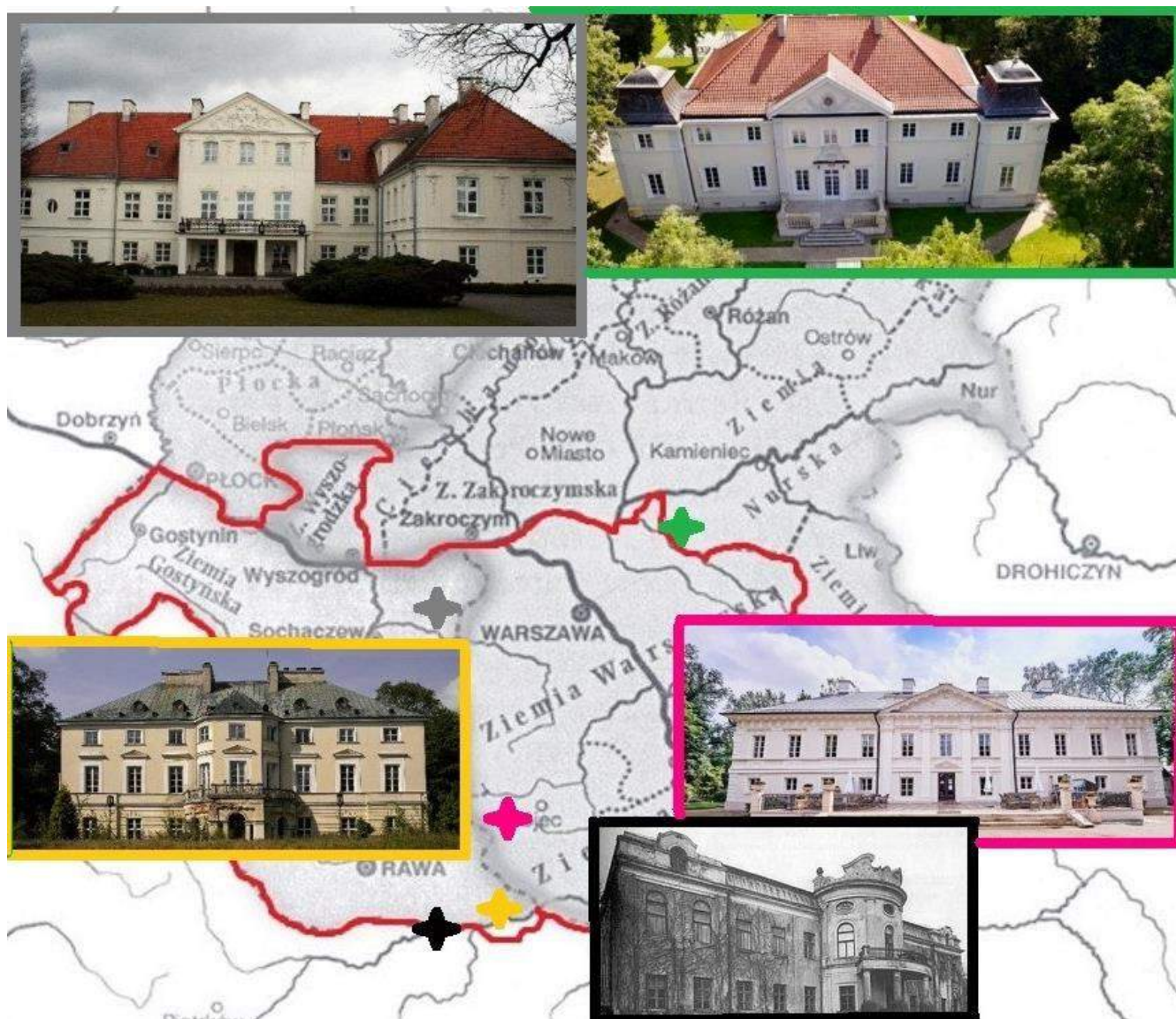
Warto także zwrócić uwagę na kwestię siedzib zlokalizowanych w pobliżu miejsca przebywania dworu królewskiego. Posiadanie rezydencji w Warszawie lub jej bezpośrednim sąsiedztwie, choć nie generowało dochodów, było istotnym elementem budowy splendoru i pozycji rodu, gdyż pozwalało na częste przebywanie w mieście, gdzie odbywała się większość sejmów. Patrząc na rodziny objęte analizą przez pryzmat posiadanych przez nie budynków reprezentacyjnych w Warszawie moglibyśmy postawić tezę o wyróżniającej się pozycji Szymanowskich na tle innych rodzin mazowieckich wieku XVIII, co jednak byłoby błędne, gdyż ilość siedzib warszawskich w wypadku Szymanowskich była związana z wejściem w posiadanie ziem wokoło Warszawy w początku XVIII wieku, a nie z siłą i wpływami tej rodziny w omawianym okresie.

Ostatnim elementem, na który warto zwrócić uwagę, to cechy wspólne większości zaprezentowanych obiektów. Analizowane budynki, były zazwyczaj murowane lub obmurowane, co nie było na Mazowszu normą. Często do dziś są to perełki architektoniczne mazowieckich miejscowości. Ich mieszkańcy odróżniali się dzięki nim od ogółu szlachty swojego województwa. Większość omówionych budynków stanowiły budowle wzniesione w porządku barokowym, następnie modernizowane w duchu klasycyzmu, poza Małą Wsią (od razu zbudowaną w tym stylu). Sprawą sporną zostaje teza M. Getki-Keniga, iż klasycystyczna forma pałaców budowanych na Mazowszu, których twórcą był Hilary Szpilowski, była wyrazem ich sympatii politycznych, a przez to manifestacją przywiązania do

osoby panującego Stanisława Augusta Poniatowskiego⁷⁴¹, który forsował w tym czasie program przebudowy kraju w duchu oświecenia. Jak sądzę wybór klasycystycznego kostiumu był wyrazem panującej ówczesnie mody i chęci wyróżnienia się nie tylko poprzez wielkość ale i przez dekoracyjny czy reprezentacyjny charakter budowli, nie stanowił zaś deklaracji politycznej. Innym elementem łączącym wymienione siedziby lokalnej elity zachodniej części Mazowsza była ich wielkość. Należy stwierdzić, iż te wyróżniające się w skali mazowieckiej budowle były w gruncie rzeczy cieniem rezydencji magnackich. Siły finansowe, które stały za ich wzniesieniem pokazują nam dobitnie, iż objęte opracowaniem elity miały charakter jedynie lokalny.

⁷⁴¹ M. Getka-Kenig, *Trzy pałace...*, dz. cyt., s. 284.

II. 7. Infografika prezentująca lokalizacje wybranych budynków o charakterze reprezentacyjnym na tle ziemi kasztelani tworzących mazowiecki obszar aktywności politycznej analizowanych rodzin⁷⁴².



Legenda:

GRANOWSCY – kolor czarny, pałac Nowe Miasto nad Pilicą, fot. <https://opencaching.pl/viewcache.php?wp=OP0301>

ŁUSZCZEWSCY – kolor zielony, pałac Wola Raszewska, fot. <https://funduszenamazowszu.eu/dobre-praktyki/renowacja-piwnic-oraz-parku-przy-palacu-luszczewskich-w-woli-raszewskiej/>

SZYMANOWSCY – kolor szary, pałac Leszno, fot. Michał Korwin-Szymanowski

ŚWIDZIŃSCY – kolor żółty, pałac Świdno, fot. https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Awidno_%28powiat_gr%C3%B3jecki%29#/media/Plik:%C5%9Awidno.Pa%C5%82ac_01.jpg

WALICCY – kolor różowy, pałac Mała Wieś, fot. <https://palacmalawies.pl/galeria#lg=1&slide=2>

⁷⁴² Oprac. własne na podstawie mapy: *Granice i podział administracyjny Mazowsza w czasach pierwszej Rzeczypospolitej*, Z. Skrok, *Mazowsze nieznanne*, Warszawa 1999, s. 8.

3.2 Aktywność fundacyjna względem kościoła katolickiego – autopromocja czy sposób na zbawienie, prezentacja fundacji

Istotnym elementem potwierdzającym pozycję elity była działalność związana z mecenatem. Sam termin „mecenat” pochodzi od imienia Mecenas, polityka związanego z dworem cesarskim Oktawiana Augusta. Zjawisko „mecenatu” było realizowane na terenie Rzeczypospolitej przez zamożnych przedstawicieli stanu szlacheckiego⁷⁴³, a także mieszczaństwa⁷⁴⁴. Działalność mecenasów związana była z opieką nad kościołem (katolickim, prawosławnym, unickim lub reformowanym – w zależności od wyznania mecenasa) oraz opieką nad działalnością artystów. Na ten aspekt aktywności elit wskazywał A. Kersten, którego definicja elit została przyjęta na potrzeby pracy. Na typowość działań fundacyjnych wśród elit, zarówno magnaterii jak i aspirującej do niej szlachty⁷⁴⁵, wskazuje wielu badaczy⁷⁴⁶. Osoby zajmujące się mecenatem nazywane były także: kolatorami, dobrodziejami, fundatorami lub patronami. Często wszystkie te terminy były stosowane naprzemiennie⁷⁴⁷.

Najbardziej popularnym rodzajem mecenatu na terenie Rzeczypospolitej był mecenat polegający na wznoszeniu nowych obiektów sakralnych i opiece nad istniejącymi obiektami sakralnymi. Należy pamiętać, iż fundacja świątyni, choć na potrzeby pracy jest traktowana jako mecenat wobec kościoła, to z racji angażowania artystów do przygotowania projektów i prac wykończeniowych, może być także widziana jako rodzaj mecenatu kulturalnego. Jak wskazuje Beata Gryko fundacje kościelne stanowią ważne źródło informacji o mentalności, sposobie życia i zamożności elit⁷⁴⁸.

⁷⁴³ J. Urwanowicz, *Próba analizy XVIII wiecznych fundacji sakralnych z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *W kręgu sacrum i pogranicza*, red. E. Matuszczyk, M. Krzywosz, Białystok 2004, s. 238.

⁷⁴⁴ St. Łempicki, *Mecenat kulturalny w Polsce*, Kraków 1928, s. 6-8.

⁷⁴⁵ J. Urwanowicz, *Próba analizy...*, dz. cyt., s. 238.

⁷⁴⁶ B. Gyrko, *Fundacje sakralne Kazimierza Leona Sapiehy. Kontynuacja budowy prestiżu Lwa Sapiehy?* [w:] *Studia nad społeczeństwem staropolskim*, t. 1, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 405, B. Gryko - Andrejuk, *Okoliczności i motywy sakralnych fundacji sapieżyńskich w XVII wieku*, [w:] *Studia Podlaskie*, t. XX, Białystok 2012, s. 76, ss. 75-88, J. Urwanowicz, *Kościelne fundacje magnackie w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, s. 605-616, H. Staniek, *Fundatorzy i fundacje kolegiów jezuickich w Polsce w latach 1564-1772/3*, „Summarium” 1(21), 1972, s. 55-60S. Ciara, *Denhoffowie, decydujące momenty kariery magnackiej*, https://www.wilanow-palac.pl/denhoffowie_decydujace_momenty_kariery_magnackiej.html, stan z dnia 20.06.2019.

⁷⁴⁷ Mindaugas Paknys, *Mecenas*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego*, praca zb., Kraków 2006, s. 334-335.

⁷⁴⁸ B. Gyrko, *Fundacje sakralne...*, dz. cyt., s. 400, 412.

Analiza przejawów mecenatu względem kościoła⁷⁴⁹, bo tej działalności w badanej grupie rodzin stwierdzono najwięcej, zmusza nas do refleksji nad motywacjami osób dokonujących donacji. Nie ma w literaturze zgodności co do przyczyn, jakimi kierowano się przy fundacjach kościelnych. Możemy wyróżnić jednak dwie wiodące motywacje: religijną i wizerunkową⁷⁵⁰.

Donator dokonując fundacji mógł kierować się motywacją religijną, co było inwestycją w życie wieczne, czasami ekspiacją za uczynione grzechy czasami dziękczynieniem⁷⁵¹. Zazwyczaj mecenat związany był z chęcią zdobycia zasług w życiu po śmierci (tej religijnej motywacji nie powinniśmy pomijać). Fundacja religijna, jak wierzono, mogła zmazać winy za grzechy oraz zapewnić zbawienie⁷⁵². Fundacja obiektu sakralnego miała zmanifestować przywiązanie do religii i osobistą religijność donatora. Ufundowanie kościoła było największą oznaką religijności osoby aż do XIX wieku⁷⁵³. Tę samą funkcję pełniły zapisy w testamentach na rzecz kościoła. Według badacza tego tematu Andrzeja Karpińskiego, działania te miały na celu: *chęć uwiecznienia siebie, związanie swego imienia z zasługą i dobrym uczynkiem*⁷⁵⁴ i pojmowane były: *najpewniejszym środkiem do przebłagania Pana Boga za grzechy oraz za najmilszą ofiarę*⁷⁵⁵. Nie inaczej było z fundacjami kościołów, które miały służyć okazaniu osobistej pobożności⁷⁵⁶.

Inwestycja o istotnym znaczeniu, w tym z reguły wiążąca się z dużymi nakładami, jaką była budowa świątyni, stanowiła dla ówczesnej szlachty ogromny koszt, na który było stać jedynie najbogatsze jednostki i rodziny. Koszt ten jednak musiał się zwracać, gdyż w przeciwnym razie do fundacji nie dochodziło. Istotnym elementem rekompensującym koszty finansowe inwestycji były przede wszystkim zyski pozafinansowe. Z jednej bowiem strony następował wzrost prestiżu, z drugiej ujawniały się korzyści, które możemy określić

⁷⁴⁹ Co do zasady fundacje kościelne nie były jedynymi, powstawały także fundacje świeckie, takie jak szpitale, posagi dla ubogich panien, szkoły. Mecenasi ustanawiając fundację tego typu kierowali się prawdopodobnie chęcią czynienia czegoś dobrego, pożytecznego, dla wsparcia ubogich. Było to szczególnie istotne wobec nieistnienia w tym czasie instytucji społecznych i charytatywnych. B. Gryko-Andrejuk, *Okoliczności i motywy...*, dz. cyt., s. 83.

⁷⁵⁰ J. Urwanowicz, *Próba analizy...*, dz. cyt., s. 239-40.

⁷⁵¹ B. Gyrko, *Fundacje sakralne...*, dz. cyt., s. 400, 407, 412.

⁷⁵² T. Gałwiczek, *Źródła inspiracji religijnej społeczeństwa staropolskiego na przykładzie dokumentów fundacyjnych Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII w.*, [w:] *Staropolski ogląd świata*, red. B. Rok, F. Wolański, Wrocław 2004, s. 238, B. Gryko-Andrejuk, *Okoliczności i motywy...*, dz. cyt., s. 77.

⁷⁵³ M. Paknys, *Mecenatysts reiąkinys XVII a. LDK. Bažnytins architektkros užsakymas*, Vilnius 2003, s. 40.

⁷⁵⁴ A. Karpiński, *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI w. i XVII w.*, [w:] *Triumfy porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI-XVIII w.*, pod red. M. Boguckiej, Warszawa 1989, s. 207.

⁷⁵⁵ O. Hedemann, *Testamenty brasławsko-dziśnieńskie XVII — XVIII wieku jako źródło historyczne*, Wilno 1935, s. 19.

⁷⁵⁶ J. Pelc, W. Tomkiewicz, *Rola mecenatu w rozwoju kultury i literatury polskiej w czasach Renesansu oraz Baroku*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, Wrocław i inne 1973, ser. 2, s. 231.

jako duchowe, jak modlitwy duchownych i osób zbierających się na modlitwę za kolatorów i ich rodziny. Zobowiązanie do modlitw za duszę fundatora bywało warunkiem realizacji fundacji⁷⁵⁷. Zachowanie dobrej pamięci o zmarłym oraz modlitwy za jego duszę były jednymi z podstawowych warunków fundacji⁷⁵⁸.

Z zagadnieniem fundacji z przyczyn religijnych łączy się zagadnienie lęku przed zapomnieniem. Wznoszenie i opieka nad budynkami kościelnymi stawała się sposobem na zapisanie się w pamięci potomnych⁷⁵⁹. Musimy pamiętać o istniejącym w XVII-XVIII wieku, równoległe do strachu przed śmiercią, lęku przed zapomnieniem przez przyszłe pokolenia. Zbudowany za życia pomnik w postaci kościoła lub założenia klasztornego był sposobem *zapisania się* w pamięci następnych pokoleń⁷⁶⁰. Pamiętajmy, iż ówczesni mecenasi, pozostawiając po sobie okazałe budowle, nie czynili tego z myślą jedynie o chwili bieżącej, lecz z myślą o potomnych⁷⁶¹. Trudno jednak stwierdzić, która z wymienionych motywacji była wiodąca wśród omawianej grupy rodzin szlacheckich. Zapewne w każdym wypadku należałoby tę kwestię rozpatrywać indywidualnie⁷⁶².

Opisywana motywacja religijna nie była jednak jedyną. Drugim rodzajem motywacji związanej z podejmowanym mecenatem była chęć budowy prestiżu rodowego i osobistego. Jak zauważa B. Gryko-Andrejuk, fundacjom kościelnym towarzyszyła chęć ukazania swojej i rodowej wielkości oraz prestiżu⁷⁶³. Budowie prestiżu służyły napisy upamiętniające nazwisko fundatora, herby, portrety, umieszczone w miejscu fundacji w taki sposób, aby zwykły śmiertelnik mógł widzieć osobę fundatora pomiędzy świętymi⁷⁶⁴. Ponieważ mecenat był elementem budowy prestiżu w oczach reszty szlachty, tym samym ułatwiał zdobywanie klientów wśród rzesz szlacheckich – słowem był sposobem autopromocji.

Wśród magnackich mecenasów panował wręcz rodzaj rywalizacji dotyczącej skali i jakości fundowanych obiektów sakralnych. Budowle były swoistym komponentem prestiżu i potęgi magnaterii, stanowiąc wyznaczniki ich pozycji społecznej⁷⁶⁵.

⁷⁵⁷ B. Gyrko, *Fundacje sakralne Kazimierza Leona Sapiehy. Kontynuacja budowy prestiżu Lwa Sapiehy?* [w:] *Studia nad społeczeństwem staropolskim*, t. 1, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 409, 410.

⁷⁵⁸ M. Paknys, *op. cit.*, s. 40-7.

⁷⁵⁹ E. Śmieżyńska-Stolot, *Pojęcie mecenatu artystycznego*, [w:] *Folia Historiae Artium*, Kraków 1981, t. 17, s. 8-11.

⁷⁶⁰ W. Czaplinski, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 164.

⁷⁶¹ Tamże, s. 166.

⁷⁶² R. Michałowski, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII w.*, Warszawa 1993, s. 7-8.

⁷⁶³ B. Gyrko, *Fundacje sakralne Kazimierza Leona Sapiehy. Kontynuacja budowy prestiżu Lwa Sapiehy?* [w:] *Studia nad społeczeństwem staropolskim*, t. 1, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007, s. 400, 407, 412.

⁷⁶⁴ B. Gryko -Andrejuk, *Okoliczności i motywy sakralnych fundacji sapieżyńskich w XVII wieku*, [w:] *Studia Podlaskie*, t. XX, Białystok 2012, s. 82.

⁷⁶⁵ Tamże, s. 82.

Działalność fundacyjna w zakresie wznoszenia obiektów sakralnych była w pewnym sensie społecznym wymogiem. Osoby zajmujące się mecenatem w ten sposób budowały i utrzymywały swoją pozycję. Jak pisze B. Gryko-Andrejuk: *Fundacje wyznaczały pewien obowiązujący styl zachowań, który stał się wzorem dla członków elit; były wyrazem pozycji fundatora, wskaźnikiem jego prestiżu i możliwości, pełniły jednocześnie rolę ideologiczną*⁷⁶⁶. Jak dalej wskazuje autorka opracowania dotyczącego zagadnienia mecenatu w kontekście rodu Sapiehów, fundator przez swoje działania prezentował się jako osoba nie tylko zamożna, ale i wrażliwa na sztukę. W ten sposób mecenat stawał się sposobem autopromocji, a dokonane fundacje pomnikiem chwały rodu⁷⁶⁷.

Innym zagadnieniem, o którym jedynie napomknę, gdyż tylko w niewielkim stopniu dotyczyło badanej grupy, był mecenat artystyczny, będący w istocie kolejną metodą dbania o splendor rodu⁷⁶⁸. Realizowany był poprzez zatrudnianie najlepszych specjalistów i artystów do prac budowlanych przy rezydencjach i wznoszonych obiektach sakralnych. Jego wyrazem było również urządzenie i wyposażenie rezydencji w ekskluzywne przedmioty, tworzone często na zamówienie. Mecenat artystyczny magnatów objawiał się korzystaniem z usług dobrej klasy architektów, kamieniarzy, rzemieślników, bez których nie byłoby możliwe realizowanie ich planów. Ten rodzaj mecenatu zastrzeżony był jednak dla najbogatszych. Możemy więc przypuszczać, obserwując siedziby i możliwości majątkowe mazowieckiej elity szlacheckiej, że ten rodzaj mecenatu nie był dla niej w zasadzie dostępny. Nawet budowę pałacu w Małej Wsi przez Bazylego Walickiego, jednego z najbardziej reprezentacyjnych obiektów mazowieckiej elity szlacheckiej XVIII w., trudno jest powiązać z mecenatem artystycznym, gdyż jego projektant Hilary Szpilowski, znany wprawdzie i ceniony na Mazowszu, nie należał do czołówki artystycznej Europy⁷⁶⁹.

Przyjrzyjmy się działalności fundacyjnej wśród poszczególnych rodzin współtworzących elitę zachodniego Mazowsza w tym województwa rawskiego. W rodzinie Łuszczewskich osobą, która zapisała się jako fundator był Walerian Łuszczewski, kasztelan sochaczewski, kolator kościoła w Lesznie. W 1725 roku ufundował on w Lesznie drewnianą świątynię pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela. W roku 1737, po śmierci Waleriana Łuszczewskiego, jego żona Anna z Nieborskich poleciła namalować obraz Matki Boskiej

⁷⁶⁶ Tamże, s. 87.

⁷⁶⁷ Tamże, s. 87.

⁷⁶⁸ A. Żółkłoś, *Mecenat kulturalny Jerzego Augusta Wandalina Mniszcha w Dukli*, Dukla 2011, s. 78-82.

⁷⁶⁹ Tamże, s. 78-82.

Łaskawej, okrywającej swym płaszczem wszystkie polskie stany. Obraz ten znajduje się do dziś w kościele parafialnym pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela w Lesznie⁷⁷⁰.

Inną miejscowością, w której Łuszczewscy zostawili ślad po sobie, jest wieś Żelazna. W XVII wieku wieś ta należała do rodziny Trzczańskich. W początku XVIII wieku jej właścicielem był kasztelan rawski z lat 1750-1763, Felicjan Trzczański⁷⁷¹, a od nich wieś kupili Łuszczewscy⁷⁷². We wsi znajduje się barokowy kościół zbudowany w 1785 roku z fundacji Józefa Łuszczewskiego, starosty mszczonowskiego. Świątynia pod wezwaniem Wszystkich Świętych stanęła na miejscu dawnej drewnianej⁷⁷³.

Działalnością fundacyjną zajmowali się nie tylko mężczyźni, ale i kobiety. Warto pamiętać, że prawo polskie było niezwykle postępowe jak na owe czasy i pozwalało kobietom dysponować własnym majątkiem, którym zazwyczaj było wiano. O ile w wypadku fundacji dokonywanych przez mężczyzn częściej widziałbym element związany z budowaniem splendoru rodu i własnej popularności, to w przypadku kobiet, które były pozbawione czynnego i biernego prawa wyborczego, znacznie częściej doszukiwałbym się motywacji religijnej. Takim przypadkiem zamożnej donatorki spośród kobiet należących do mazowieckich rodzin była osoba Anny z Nieborskich Łuszczewskiej, która w 1748 roku ufundowała nowe budynki klasztoru Dominikanek w Sochaczewie. Budynek ufundowany przez nią był murowany, parterowy, składający się z 14 cel dla zakonnicek, pokojów dla gości, izb dla członków rodzin Nieborskich i Łuszczewskich⁷⁷⁴. W 1751 lub 1755 roku Anna Nieborska z mężem, podkomorzym sochaczewskim Walentym Łuszczewskim, wzniosła murowany i kryty dachówką kościół przy klasztorze przeznaczony dla Dominikanek, a w 1760 roku doprowadziła do generalnego remontu kościoła Dominikanów, w którym to kościele miała zostać pochowana po śmierci wraz z mężem⁷⁷⁵. Pragnienie pochowania w kościele oraz ufundowanie obiektu dla wspólnoty zakonnej były, jak sądzę, istotnymi dla fundatorki przesłankami o wymiarze religijnym. Wspólnota monastyczna mogła okazać swą wdzięczność poprzez modlitwy za donatorów, zwiększając tym samym, jak uznawano, ich szansę na zbawienie.

⁷⁷⁰ M. Cabanowski, *Opowieści o kościołach dawnego dekanatu grodzkiego*, Grodzisk Mazowiecki 1996, s. 83.

⁷⁷¹ Wojewoda od 1750: AGAD, S 27, s. 148, B Czart 1131, s. 23, rezygnacja w 1763 roku: AGAD, S 29, s.405. Nie udało się ustalić jego filiacji z innymi rodzinami mazowieckimi.

⁷⁷² J. Banaszek, *Region historyczno-kulturowy*, Płock 1999, s. 404.

⁷⁷³ *Historia - Rolniczy Zakład Doświadczalny w Żelaznej*, http://rzdzelazna.cem.sggw.pl/?page_id=110, stan z dnia 11.02.2017.

⁷⁷⁴ St. Chodyński, *Klasztor Panien Dominikanek w Piotrkowie*, Włocławek 1914, s. 104-106.

⁷⁷⁵ K. H. Bader, *Zabytki i ich ochrona w powiecie sochaczewskim na tle dziejów powiatu sochaczewskiego*, [w:] *Materiały monograficzne województwa warszawskiego*, t. V, Warszawa 1930, s. 46, AGAD, ALMW, IB/205

Wspomniana fundacja nie była jedynym przejawem działalności małżeństwa Walentego i Anny Łuszczewskich. Łuszczewski wznosił także nowy kościół, pod wezwaniem św. Walentego, w należącej do niego wsi w Pawłowicach, pomiędzy 1739 a 1759 rokiem. O architekturze świątyni nie potrafimy wiele powiedzieć, gdyż przeszła gruntowną przebudowę w początku XIX wieku⁷⁷⁶. W tym wypadku, jak sądzę, za decyzją podkomorzego mogła stać bardziej chęć budowy osobistego splendoru niż potrzeba duchowa. Renowacja lub budowa nowej świątyni w ziemi, w której szlachcic był aktywnym politykiem, była nie tylko sposobem na prezentację osobistego majątku i budowę pozycji osobistej, ale i rodzinnej.

Na polu działalności fundacyjnej aktywni pozostawali także Nakwascy. Przykładem aktywności Nakwaskich jest działalność Klemensa Nakwaskiego, podkomorzego wyszogrodzkiego, który w 1785 roku ufundował murowany kościół w Kępie Polskiej, pod wezwaniem św. Klemensa, w stylu późnobarokowym⁷⁷⁷. Kościół zaprojektowano jako budowlę jednonawową, zorientowaną w kierunku południowym, ułożoną na skarpie wiślanej⁷⁷⁸. Fasada świątyni wysokości około 15 metrów została rozdzielona pilastrami tokańskimi. Całość została zwieńczona szczytem na cokole oraz naczółkiem o falistej linii. Elewacja świątyni nawiązywała już do stylu klasycystycznego, podczas gdy ołtarze we wnętrzu wykonano w stylu barokowym. Obiekt wzniesiono w miejscu legendarnych objawień Maryjnych, do których miało dojść około 1700 roku. Znajdujący się w głównym ołtarzu obraz Matki Bożej miał zostać wyłowiony przez miejscowych rybaków z Wisły wkrótce po objawieniach maryjnych. Kępa Polska stanowiła w tym czasie miejsce pielgrzymek lokalnej ludności oraz cudownych wydarzeń⁷⁷⁹. Kościół parafialny dla Kępy Polskiej znajdował się pierwotnie w Zakrzewie Kościelnym, gdzie istnieje do dziś drewniana świątynia ufundowana przez Marcina Lasockiego około 1620 roku. Po ufundowaniu opisywanej murowanej świątyni w Kępie przez Klemensa Nakwaskiego obiekt zaczął pełnić funkcję nekropoli rodziny Nakwaskich, zastępując w tej roli kościół w Orszymowie.

Opisywana inwestycja sakralna była, jak sądzę, znacznym wysiłkiem finansowym dla rodziny Nakwaskich. Warto zaznaczyć, iż w Kępie Polskiej nie znajdował się w tym czasie dwór należący do tej rodziny. Sama wieś była w rękach Nakwaskich od 1763 roku do 1934⁷⁸⁰. Brak siedziby rodowej we wsi lub w jej bezpośrednim sąsiedztwie, w której dochodziło do fundacji był ówczesnie zjawiskiem nietypowym. Zastanawiając się nad motywacją, która

⁷⁷⁶ <http://www.parafiapawlowice.waw.pl/historia-parafii>, stan z dnia 17.01.2020.

⁷⁷⁷ M. Grzybowski, *Z archiwaliów diecezjalnych płockich*, z. IV, Płock 1987, s.89, M. Grzybowski, *Kępa Polska, szkic z dziejów parafii*, Płock 2002, s. 47-48.

⁷⁷⁸ M. Grzybowski, *Kępa Polska...*, dz. cyt., s. 61.

⁷⁷⁹ Tamże, s. 61 i nn.

⁷⁸⁰ M. Grzybowski, *Kępa Polska...*, dz. cyt., s. 61.

kierowała Klemensem Nakwaskim, podkomorzym wyszogrodzkim, musimy brać pod uwagę wszystkie wymienione na początku rozdziału motywacje, które w skrócie możemy określić jako: religijne i wizerunkowe. Zbyt mało wiedząc o osobie jej fundatora nie możemy kategorycznie przesądzić co nim kierowało. Pewne światło na to zagadnienie może jednak rzucać dedykacja na tablicy wmurowanej od frontu świątyni, która wyjaśnia, iż świątynia została wybudowana *na cześć i chwałę Najświętszej Marii Panny*⁷⁸¹. Choć sam tekst może być jedynie elementem pewnej konwencji, to jednak nie należy go odrzucać jako przesłanki wskazującej na potrzebę religijną, jako wiodącą w ufundowaniu świątyni.

Nakwascy pozostawali także kolatorami kościoła w Orszymowie pod wezwaniem św. Floriana będącego parafialną świątynią dla tej rodziny, posiadającej siedzibę w nieodległym Nakwasinie⁷⁸². W kościele w Orszymowie znajduje się do dnia dzisiejszego ławka kolatorów świątyni z wymalowanym z boku herbem Prus – Wilcze Kosy, należącym do rodziny Nakwaskich.

Przyjrzyjmy się z kolei fundacjom rodziny Szymanowskich. Na uwagę zwraca znaczna ilość informacji o działaniach kolatorskich w parafiach, w których Szymanowscy posiadali swe ziemie. Do dnia dzisiejszego zachowało się na Mazowszu co najmniej kilka parafiiznaczonych opieką Szymanowskich⁷⁸³.

Szymanowscy byli współfundatorami kościoła w ziemi warszawskiej, w Poświętnem-Cygowie, pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela i św. Wojciecha Biskupa Męczennika. Znajdował się w niedalekiej odległości od wspomnianego już dworu Dyzmy Szymanowskiego w Cygowie. Po zniszczeniu kościoła parafialnego podczas wichury w 1755 roku, Dyzma Szymanowski, jako właściciel wsi otoczył opieką miejscową parafię. W siedem lat po wichurze wystawił nową trzynawową modrzewiową świątynię⁷⁸⁴. Był jej współlokatorem wraz z wojewodą wileńskim Karolem Stanisławem Radziwiłłem⁷⁸⁵. Kamień węgielny wmurowano 22 czerwca 1762 roku, zaś konsekracji dokonano 15 kwietnia 1764 roku. Do ołtarza głównego Dyzma Szymanowski ofiarował obraz namalowany w typie szkoły

⁷⁸¹ Tablica fundacyjna na elewacji frontowej kościoła w Kępie Polskiej.

⁷⁸² W. Jeznach, *Parafia Orszymowo w Gminie Mała Wieś zarys dziejów do 1918 roku*, Sieciece 2005, s. 65.

⁷⁸³ Ich listę otwiera kościół Dominikanów pod wezwaniem św. Jacka w Warszawie. Ofiarodawcą gruntów na rzecz zakonu w ziemi warszawskiej miał być Chryzostom Szymanowski (żyjący w latach ok. 1541-1613). Bezpośrednio ziemię oraz pieniądze na rzecz kościoła przekazywać miał jego brat Krzysztof Szymanowski z Kask. Wraz z żoną Anną Szymanowską z Lasockich miał on między innymi ufundować jeden z ołtarzy w świątyni. *Domine Deus aeternae retributor redde pro temporanea haereditate perennem, viro de isto conventu tuo mertissim* - A. Bzovius, *Propago D. Hyacynthi thaumaturgi Poloni*, Venetiis 1606, s. 97, J. Bartoszewicz, *Kościół Warszawy rzymskokatolickie*, Warszawa 1853, s. 175.

⁷⁸⁴ ARKS, Ze wspomnień ks. Furmanika, wikarego w parafii Poświętne.

⁷⁸⁵ W. Świątkiewicz, *Wielki dzień w Poświętnem*, <http://ftp.niedziela.pl/arttykul/29584/nd/Wielki-dzien-w-Poswiecniem>, stan z dnia 10.05.2010.

włoskiej⁷⁸⁶. Dzieło pierwotnie zakupił Stanisław August Poniatowski we Włoszech z myślą o pijarach warszawskich⁷⁸⁷. Dopiero od nich kupił go Dyzma Szymanowski za 40 dukatów⁷⁸⁸. Kościół ten stał się świątynią grzebalną dla Szymanowskich. W jego podziemiach spoczęli Dyzma Szymanowski z żoną, Teodor Dyzma Szymanowski, jego syn wraz z żoną oraz ich dzieci, Feliks, Ignacy, Aleksander, Bona i Bolesław Szymanowscy⁷⁸⁹. Jak wspominają starsi mieszkańcy wsi, podobizny Szymanowskich miały znajdować się wewnątrz kościoła wymalowane bezpośrednio na drewnianych ścianach, przez co uznawane były za wizerunki świętych osób⁷⁹⁰. Natomiast nad drzwiami do zakrystii znajdowała się tablica wspominająca o działalności fundacyjnej Szymanowskich⁷⁹¹. Niestety, wizerunki nie dotrwały do współczesności, świątynia spłonęła podczas bombardowania w 1939 roku.

W działalność fundacyjną zaangażowany był także brat Dyzmy Szymanowskiego, Melchior, starosta klonowski⁷⁹². Około roku 1755 ufundował w Klonowej świątynię. Był to drewniany kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny⁷⁹³, podległy parafii Uniejów, *z drzewa rzniętego wystawiony, przy którym dwie wieże tarciami obite, wewnątrz znajdują się ołtarze 3 (...) za kaplicę poczytany*⁷⁹⁴. Świątynia nie dotrwała do naszych czasów; w 1909 wybudowano nową. Z kaplicy fundacji Melchiora Szymanowskiego, syna starosty, pozostało do dzisiaj oryginalne wyposażenie: ławki, konfesjonał oraz obraz *Przemienienia Pańskiego* z XVII wieku⁷⁹⁵.

Kolejną świątynią związaną z tą rodziną był kościół w Kaskach. Miejscowy obiekt sakralny został zbudowany na przełomie XVII i XVIII wieku przez Michała Szymanowskiego, syna Jana Kazimierza. Wcześniejsza świątynia stojąca w tym miejscu uległa zniszczeniu w dobie Wielkiej Wojny Północnej. Niestety nie wiemy nic

⁷⁸⁶ „Przegląd Katolicki” 1877, nr 5, z dnia 25 lutego, artykuł bez tytułu, s. 73.

⁷⁸⁷ Tamże, s. 73.

⁷⁸⁸ A. Haratym, M. Korwin-Szymanowski, *Szymanowski Dyzma*, dz. cyt., s. 53-54.

⁷⁸⁹ „Przegląd Katolicki” 1877, nr 4, z dnia 25 stycznia, artykuł bez tytułu, s. 58. oraz „Przegląd Katolicki” 1877, nr 5, dz. cyt., s. 73.

⁷⁹⁰ Rozmowa z Renatą Dąbrowską z Cygowa z 20.03.2015 r.

⁷⁹¹ Na tablicy znajdował się tekst: *Pamiętkę ukochanym rodzicom, Dyzmie Szymanowskiemu i Mariannie Szydłowskiej małżonkom, którzy ten dom boży w 1762 na nowo wystawili. Wdzięczny syn dziedzic tego miejsca Teodor Szymanowski 1 maja 1804 roku.*, cyt. za „Przegląd Katolicki” 1877, nr 5..., dz. cyt., s. 73.

⁷⁹² *Chronologia najstarszych odnotowanych wydarzeń w historii gminy Klonowa, do roku 1950*, [w:] *Klonowa i okolice powiatu*, prace i materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, red. Kazimiera Zawistowicz - Adamska, Sieradz - Łódź 1960. Wypis na stronie http://www.spgk.republika.pl/Historia_Klonowej.htm, stan z dnia 12.02.2013. Przekazanie starostwa odbyło się za konsensem królewskim z 4 VIII 1744 za: M. Getka-Kenig, *Szymanowski Melchior*, Polski Słownik Biograficzny, tom L/1, z. 204, s. 94.

⁷⁹³ Archiwum Diecezjalne w Włocławku, Archiwa archidiecezji gnieźnieńskiej, Akta wizytacji generalnej parafii 89, k. 65-65 v.

⁷⁹⁴ *Lustracja Klonowej z 1789* [w:] P. Tameczka, *Klonowa*, <http://sieradzkiewsie.blogspot.com/2013/05/klonowa.html>, stan z dnia 1.04.2019.

⁷⁹⁵ Informacja ks. Kazimierza Kmiecica z 20.04.2016 r.

o architekturze kościoła, który nie dotrwał do naszych czasów⁷⁹⁶. Związek z miejscową parafią trwał przez większą część XVIII wieku, gdy starostwo niegrodowe kaskie pozostawało w posiadaniu kolejnych pokoleń rodziny Szymanowskich. Kościół ufundowany w Izdebnie Kościelnym przez Michała Szymanowskiego (1737-1789), syna Macieja Szymanowskiego, jest jedyną zachowaną do dzisiaj świątynią fundacji tej rodziny. Michał Szymanowski, starosta wyszogrodzki, dziedzic Izdebna i okolicznych wsi, wybudował kościół drewniany pod wezwaniem Świętego Michała, łącząc go z dawną kaplicą murowaną. Podjętą w roku 1772 budowę ukończono w roku 1779, kiedy to rozpoczęto odprawianie nabożeństw⁷⁹⁷. Świątynia została zbudowana na planie prostokąta, orientowana, o konstrukcji zrębowej oraz słupowej, oszalowana deskami. Wnętrze kościoła jest jednonawowe z węższym prezbiterium, zamkniętym trójbocznie⁷⁹⁸. Z oryginalnego wyposażenia zachował się ołtarz główny, dzwonnica oraz część obrazów⁷⁹⁹.

Ostatnią świątynią, którą Szymanowscy otaczali swoją opieką, był kościół w Lesznie, usytuowany u podnóża Puszczy Kampinoskiej. Szymanowscy, jako właściciele Leszna, byli także kolatorami miejscowej parafii. W 1783 roku żona Macieja Szymanowskiego, Anna z Łuszczewskich Szymanowska przeprowadziła remont świątyni. Józef Szymanowski, jej syn, przywiózł w 1784 roku z podróży do Italii obrazy do kościoła, które znajdują się w nim do dnia dzisiejszego⁸⁰⁰. Z czasem jednak stan kościoła się pogarszał. W 1812 roku Michał Szymanowski, syn Franciszka Szymanowskiego, a wnuk Macieja Szymanowskiego, oddał do mennicy srebra kościelne celem przetopienia ich, aby w ten sposób zgromadzić pieniądze na remont dachu. Zachowaną do dnia dzisiejszego pamiątką po jego opiece nad parafią jest pozłacany kielich mszalny, na którym wygrawerowano: *Za dusze Franciszka 1799, Zofii 1806, Michała 1823*⁸⁰¹. W tym też kościele prawdopodobnie pochowano Jana Szymanowskiego oraz jego brata Franciszka Szymanowskiego wraz z małżonką Zofią z Górskich oraz ich syna Michała. Działalność Szymanowskich nie ograniczała się do dbania o kościół. Opieką otaczali także miejscową szkołę. Nauczyciel szkoły w Lesznie, od roku 1806 był wyznaczany przez kolatora kościoła Michała Szymanowskiego i otrzymywał

⁷⁹⁶ *Lustacja wojwództwa rawskiego 1789*, wyd. Z. Kędzierska, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971, s. 132; por. W. Sitarski, *Historia Kask, Baranowa i Jaktorowa*, Jaktorów 1967.

⁷⁹⁷ J. Gmurski, *Zarys dziejów Izdebna...*, dz. cyt., s. 25-26, por. P. Chmielowski, *Klementyna z Tańskich Hoffmanowa zarys biograficzny*, Warszawa 1898, s. 6.

⁷⁹⁸ <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/2353,izdebno-koscielne-kosciol-pw--zwiadowania-nmp.htm>, stan z dnia 20.06.2019.

⁷⁹⁹ <http://www.kosciolydrewniane.pl/pages/drewniane/izdebnk.html>, stan z dnia 20.06.2019, por. M. Cabanowski, *Opowieści o kościołach dawnego dekanatu grodzkiego, Bogoria 1996*, s. 73-76.

⁸⁰⁰ J. Gmurski, *Zarys dziejów Izdebna...*, dz. cyt., s. 24-27.

⁸⁰¹ Tamże, s. 24-25.

rocznie 12,5 korca zboża, dwie beczki piwa, paszę dla 2 krów. Miał także zagwarantowane mieszkanie i opał. Do szkoły uczęszczało łącznie około 150 dzieci⁸⁰².

Nie mniej aktywni w donacjach na rzecz kościoła pozostawali Świdzińscy. Stanisław Świdziński był kolatorem świątyni w Klwowie. To jego działaniom zawdzięczamy rozbudowę kościoła parafialnego o kaplicę pod wezwaniem Świętej Trójcy. W podziemiach kościoła znajdowały się groby rodziny Świdzińskich oraz spowinowaconych z nimi Granowskich i Szymanowskich. Po 1746 roku Stanisław Świdziński, wojewoda rawski, ufundował remont gontowego dachu oraz głównego ołtarza⁸⁰³. Zapisał także 14 tysięcy złotych na zabezpieczenie leczenia 12 osób w szpitaliku w Klwowie.

Innym kościołem, nad którym roztoczył opiekę, był kościół w Michałowicach pod wezwaniem Wszystkich Świętych. W latach 1748-54 wzniósł murowaną świątynię na miejscu starszej. Świątynię konsekrował jego przyjaciel biskup kijowski Józef Andrzej Załuski w 1761 roku⁸⁰⁴. Materiał do budowy kościoła wożony był przez Świdzińskiego *swoimi furami, bez żadnej innej pomocy*. Aby mieć pewność, iż prace przy kościele zostaną wykonane z należytą starannością, wojewoda miał postawić przy dawnej plebanii budynek, w którym mieszkał podczas budowy. Przy budowie kościoła pomagały także jego dzieci. Wewnątrz kościoła przygotowano pięć ołtarzy – dwa z nich snycerskiej roboty, malowane i zdobione: ołtarz ukrzyżowania Pana Jezusa oraz ołtarz Matki Boskiej, zasłaniany obrazem św. Józefa; trzy ołtarze malowane iluzorycznie z obrazami⁸⁰⁵. Wojewoda planował także budowę kościoła, klasztoru oraz szpitala w Nowymi Mieście, której jednak nie zdążył skończyć ze względu na śmierć i zamiśl ten kontynuował jego zięć Granowski⁸⁰⁶. Wymienione świątynie nie były jedynymi, nad którymi opiekę roztaczała rodzina Świdzińskich. Z racji posiadanych majątków na wschodzie, w województwie braclawskim, troszczyli się także o świątynie prawosławne⁸⁰⁷.

Działalność fundacyjna była kwestią prestiżu, o czym wspominałem we wstępie. Urząd starosty grodowego, który sprawowało wielu członków omawianych w pracy rodzin, zazwyczaj wiązał się z koniecznością dbania o okoliczne świątynie. Przykładowo Michał Świdziński, starosta radomski, w 1766 i 1767 roku wsparł kwotą 5 tysięcy złotych budowę

⁸⁰² W. Wojdecki, *Dzieje Leszna ...*, dz. cyt., s. 26.

⁸⁰³ *Kalendarium historyczne naszej parafii i ziemi klwowskiej*, <http://parafiaklwow.pl/historia/2/>, stan z dnia 07.01.2017.

⁸⁰⁴ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 296.

⁸⁰⁵ *Michałowice. Wszystkich Świętych*, <https://archwwa.pl/parafie/michalowice-wszystkich-swietych/>, stan z dnia 9.06.2021.

⁸⁰⁶ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 296.

⁸⁰⁷ Tamże, s. 296.

kościół i konwiktu pijarów w Radomiu⁸⁰⁸. Słowo *konieczność* powinniśmy wziąć tu w nawias. Oczywiście nikt nie zmuszał starostów do fundacji, jednak kwestią prestiżu było wykazanie się donacjami na rzecz kościoła.

Inną miejscowością związaną z mecenatem Świdzińskich jest Nowe Miasto nad Pilicą, gdzie znajdował się wspomniany już pałac tejże rodziny⁸⁰⁹. W mieście został ufundowany przez nich Klasztor Braci Mniejszych Kapucynów. Stanisław Świdziński, wojewoda braclawski, chciał zbudować klasztor w Radomiu, Lwowie lub Odrzywole. Ostatecznie jednak w porozumieniu ze swoim zięciem Kazimierzem Granowskim, wojewodą rawskim, właścicielem Nowego Miasta, właśnie tutaj postanowiono wybudować kościół i klasztor, na co w 1762 roku przekazano plac.

Pierwotnie zbudowano kaplicę, proces inwestycyjny został zablokowany przez miejscowego proboszcza, który wstrzymał budowę warunkując zgodę renowacją już istniejącego kościoła parafialnego. Po dokonaniu naprawy parafialnej świątyni przez Kazimierza Granowskiego, proces budowy klasztoru mógł ruszyć na nowo. W 1766 roku Stanisław Świdziński, jego zięć Kazimierz Granowski z żoną Boną ze Świdzińskich oraz jej siostrą Marianną Lanckorońską ze Świdzińskich, położyli osobiście fundamenty pod mury ogrodowe. W 1768 roku położono fundamenty pod klasztor, budowę zakończono w 1778 roku. W roku 1780 rozpoczęto budowę kościoła w stylu baroku toskańskiego, którą ukończono w 1785 roku⁸¹⁰. Długi czas budowy możemy wyjaśnić dwoma faktami. Po pierwsze, zmianami w statusie ekonomicznym, które zaszły u Granowskich w wyniku poparcia konfederacji barskiej. Kazimierz Granowski, wojewoda rawski, jako jej sympatyk i współpracownik, stracił część majątków⁸¹¹, po drugie, śmiercią Granowskiego w 1774 roku. Choć nie znamy motywacji, która kierowała darczyńcami, to jednak przypuszczam, że podobnie jak w wypadku fundacji klasztoru Dominikanek w Sochaczewie przez Łuszczewskich, także w tym wypadku głównym powodem dokonania fundacji były jednak bardziej względy religijne oraz chęć zapisania się w pamięci przyszłych pokoleń, nie zaś jedynie doraźne korzyści wizerunkowe.

Spośród przedstawicieli rodzin objętych opracowaniem aktywnym mecenasem pozostawał także Bazyli Walicki, wojewoda rawski. Z jego fundacji powstał Kościół w

⁸⁰⁸ U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., s. 290.

⁸⁰⁹ St. Zajączkowski, *Powiat rawski: zarys dziejów do końca 1973*, Warszawa 1975, s. 192, S. Piątkowski, *Z dziejów Radomia i regionu radomskiego w XVIII i XIX wiek*, Radom 1997, s. 52-55, 171.

⁸¹⁰ Informacja Kustosza Sanktuarium Honorackiego w Nowym Mieście nad Pilicą, O. Jana Jurczaka, por. z: <http://www.dworeknadpilica.pl/okolica>, stan z dnia 20.06.2020

⁸¹¹ W. Konopczyński, *Granowski Kazimierz*, [w:] PSB, t. VIII, s. 548, por. H.P. Kosk, *Generalicja polska*, Poznań 1998, s. 164.

Belsku Dużym, wzniesiony w latach 1776-1779. W 1779 roku została erygowana przez biskupa chełmińskiego i koadiutora poznańskiego Antoniego Onufrego Okęckiego parafia Świętej Trójcy i Świętych Apostołów Piotra i Pawła z siedzibą w Belsku⁸¹². Utworzono ją ze wsi wyłączonych z parafii lewoczyńskiej i grójeckiej, na co wydał zgodę król Stanisław August oraz władze duchowne⁸¹³. Świątynia zbudowana została na planie krzyża łacińskiego, wykończonego od frontu wieżą z wysokim, klasycystycznym, obeliskowym hełmem. W 1802 roku w tej świątyni pochowano Bazylego Walickiego⁸¹⁴.

Wiemy również, iż świątynię tę odwiedził Stanisław August Poniatowski, gdy w roku 1787 wracając z Kaniowa zatrzymał się na 2 dni u Walickiego w jego pałacu w Małej Wsi. Jak przekazuje Naruszewicz: *Po obiedzie wyjeżdżał Najjaśniejszy Pan z JPanem Woiewodą do Bielska widzieć Kościół od niego na nowo piękną architekturą wymurowany*⁸¹⁵.

Z powyższej analizy przykładów mecenatu rodzin szlachty zachodniomazowieckiej wypływa kilka istotnych wniosków. Po pierwsze, wszystkie analizowane w pracy rodziny wносиły, remontowały lub wspierały finansowo Kościół Katolicki⁸¹⁶. Jedynie Świdzińscy, ze względu na usytuowanie części majątków na kresach, wpierali także kościół prawosławny. Choć w przytłaczającej większości wypadków nie znamy motywacji, która kierowała mecenasami, to jednak uważam, że można widzieć w opisywanych działaniach nie tylko element brania odpowiedzialności za swoje życie wieczne, ale i przejaw działania *pro publico bono*, gdyż beneficjentami fundacji sakralnych stawali się chłopci i szlachta mieszkająca w pobliżu powstających obiektów. Nie był to jedynie element związany z budową prestiżu osobistego lub rodowego.

Nasze rozważania dotyczące motywacji szlacheckich inwestorów jedynie marginalnie dotyczą motywacji religijnej, co jest spowodowane brakiem materiału źródłowego, który usprawiedliwiłby dalej idące wnioski. Jak sądzę jednak motywacja religijna, chęć zapewnienia zbawienia dla siebie oraz zapewnienia sobie modlitwy po śmierci mogły być często silniejszą motywacją do działań niż często podkreślane w literaturze budowanie osobistej pozycji. Inną kwestią pozostaje poruszony powyżej wymiar społeczny działania mecenasów. W restauracji starych i uszkodzonych świątyń możemy widzieć element brania

⁸¹² B. Gustowicz, *Belsk*, [w:] Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, 1880, t. I, s. 127.

⁸¹³ J. Waniewska, *Portrety rodziny Walickich...* dz. cyt., s. 154, J. Nowacki, *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, t. II, Poznań 1959, s. 587, M. Stefanowski, *Na marginesie Katalogu Archidiecezji Warszawskiej z roku 1935*, [w:] *Studia Theologica Varsaviesia*, 1/1992, s. 195.

⁸¹⁴ M.J. Minakowski, *Elita łączycza i rawska, Elita Rzeczypospolitej*, t. XVIII, Kraków 2015, s. 712.

⁸¹⁵ A. Naruszewicz, *Dyariusz podróży Stanisława Augusta króla na Ukrainie w 1787 roku*, Warszawa 1805, s. 507, Z. Zielińska, *Listy Stanisława Augusta z podróży do Kaniowa (1787)*, [w:] KH, R. CX, 2003, z. 4, s. 71-125.

⁸¹⁶ Jedynie Świdzińscy z racji majątków na wschodzie mieli okazje do fundacji dla prawosławnych.

odpowiedzialności za najbliższą okolicę, przejaw dbania o swoją *małą ojczyznę* – świadectwo dojrzałości lokalnej szlachty do bycia nie tylko elitą ze względu na majątek i zakres posiadanej władzy, ale i ze względu na kierowanie się pojęciem dobra wspólnego w działaniach.

Powyższe wnioski nie oznaczają jednocześnie zanegowania znaczenia mecenatu dla budowy osobistej pozycji. Należy zwrócić uwagę na spostrzeżenie J. Urwanowicza, iż fundacje jako sposób na budowę prestiżu w realiach XVIII wieku były realizowane przede wszystkim przez osoby aspirujące do elit, a nie przez magnaterię, która w tym okresie miała już stabilną i ugruntowaną pozycję. Choć oczywiście można zwrócić uwagę na wiele fundacji magnackich w XVIII wieku, to jednak nie wiemy, na ile były one podyktowane koniecznością budowy prestiżu, a na ile chęcią zapewnienia sobie zbawienia lub braniem odpowiedzialności za życie duchowe poddanych⁸¹⁷. Aktywność analizowanych rodzin szlacheckich na gruncie mecenatu, niezależnie od motywacji, która nimi kierowała, wpływała zapewne na podniesienie ich prestiżu w oczach innych członków stanu szlacheckiego poprzez prezentację przywiązania do wiary katolickiej oraz ukazanie potencjału finansowego.

Dochodzimy do kolejnego spostrzeżenia, iż przejawy aktywności wykazywanej przez rodziny Granowskich, Łuszczewskich, Nakwaskich, Szymanowskich, Świdzińskich, Walickich były uniwersalne i typowe dla zamożnej szlachty, stanowiącej regionalne elity władzy. Działalność fundacyjna rodzin objętych opracowaniem w sferze budowli sakralnych nie powinna być rozpatrywana w kategoriach wyjątku. Jak wskazywał A. Kersten, jednym z elementów przynależności do elit lokalnych jak i tych ogólnokrajowych, jaką była magnateria, polegała na działalności fundacyjnej, realizującej się we wznoszeniu kościołów i klasztorów⁸¹⁸.

Innym zagadnieniem wartym wskazania jest fakt, iż skala mecenatu szlachty z zachodniej części Mazowsza była różna w poszczególnych rodzinach oraz, że skala tych działań w porównaniu z rozmachem działań rodzin o niekwestionowanym statusie magnackim może wydawać się nam mała i niewiele znacząca. Wielkość i okazałość świątyni wskazywała na możliwości finansowe oraz pozycję w hierarchii społecznej fundatora, jak i jego rodu⁸¹⁹, podczas gdy dla nas jest obecnie jedynie pośrednią informacją świadczącą o zamożności danej osoby. Fundowane obiekty sakralne, choć zapewne spełniające potrzeby lokalnej społeczności oraz wynoszące ich fundatorów ponad rzesze szlachty były jednak

⁸¹⁷ J. Urwanowicz, *Próba analizy XVIII wiecznych fundacji sakralnych z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *W kręgu sacrum i pogranicza*, red. E. Matuszczyk, M. Krzywosz, Białystok 2004, s. 239

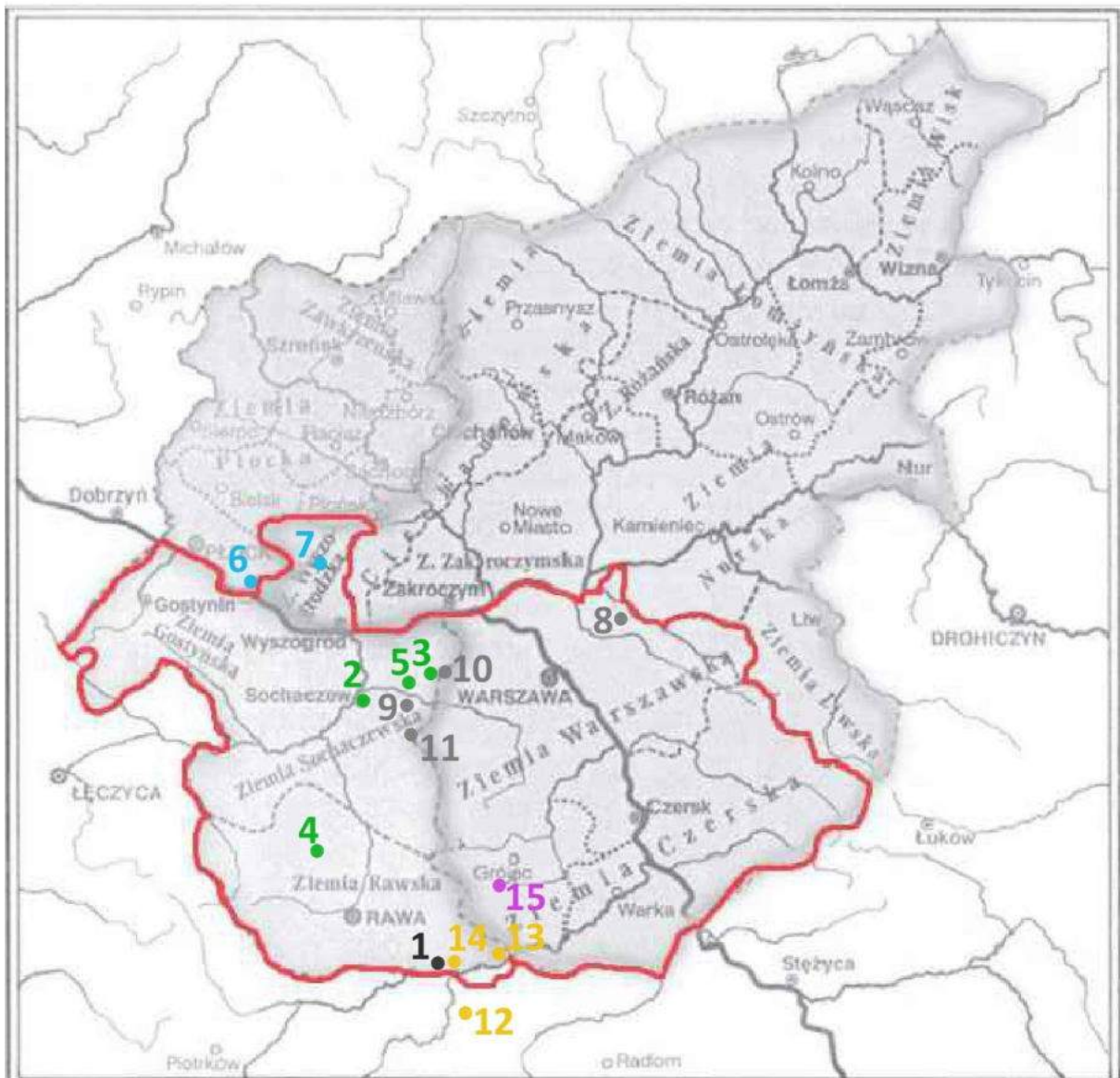
⁸¹⁸ A. Kersten, *Warstwa magnacka...*, dz. cyt., s. 10-12.

⁸¹⁹ W. Tygielski, *Mecenat a polityka. W kręgu Zamościa i jego ordynatów*, [w:] *Tryumfy...* dz. cyt., s. 123.

jedynie cieniem podobnych obiektów wznoszonych przez rodziny magnackie. Elity mazowieckie, dysponujące wielokrotnie mniejszymi środkami finansowymi niż rodziny kresowe, starały się jednak realizować politykę budowania swojej pozycji na Mazowszu, czego wyrazem była wspomniana działalność jako mecenasów, dostosowana do ich możliwości finansowych. Fundowane przez nich budowle były zazwyczaj drewniane, konstruowane z najtańszego i najbardziej dostępnego materiału. Skala powadzonych działań w porównaniu z fundacjami rodzin o wielopokoleniowych tradycjach senatorskich, zazwyczaj mającymi status elity ponadregionalnej, była obiektywnie niewielka, choć trzeba przyznać, że i przedstawiciele rodzin magnackich wznosili obiekty sakralne z drewna⁸²⁰. Fakt ten jednak nie zmienia oceny istoty zjawiska. Jak wskazywałem na Mazowszu, gdzie nie było wielkiej własności ziemskiej, a szlachta była liczniejsza niż w innych regionach Rzeczypospolitej, działania wyżej wymienionych rodzin wyróżniały je i podkreślały ich wiodącą pozycję. Choć skala fundacji może wydawać się niewielka, to jednak należy zauważyć, iż szlachta i poddani będący odbiorcami komunikatu, jakim były działania fundacyjne, zapewne nie mieli możliwości porównania fundacji lokalnego hegemonu ze świątyniami wznoszonymi przez czołowe rody Rzeczypospolitej. Dla ubogiej i średniozamożnej szlachty sam fakt zbudowania kościoła przez członka danej rodziny budził podziw. Parafialna świątynia była największym obiektem, z którym ludzie mieli do czynienia przez większość życia bez względu na to, czy dany obiekt był ledwie cieniem świątyń powstających w rozwijającej się Warszawie, czy przy magnackiej rezydencji na kresach.

⁸²⁰ J. Urwanowicz, *Próba analizy...*, dz. cyt., s. 238.

II. 8. Mapa poglądowa prezentująca lokalizacje fundacje rodzin objętych opracowaniem na tle granic kasztelani tworzących mazowiecki obszar aktywności politycznej analizowanych rodzin. Oprac. Jakub Korwin-Szymanowski na podstawie mapy: „Granice i podział administracyjny Mazowsza w czasach pierwszej Rzeczypospolitej”, Z. Skrok, Mazowsze nieznane, Warszawa 1999, s. 8.



Skala 1:2 500 000

Granowscy – kolor czarny

1. Nowe Miasto nad Pilicą, fundacja klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów.

Łuszczewscy – kolor zielony

2. Sochaczew, wzniesione nowe murowane budynki klasztoru Dominikanek, remont kościoła przy i klasztorze Dominikanek.

3. Leszno, wzniesienie świątyni i wyposażenia kościoła pw. Świętego Jana Chrzciciela.

4. Żelazna, wzniesienie murowanej świątyni pw. Wszystkich Świętych.

5. Pawłowice, wzniesienie drewnianego kościoła parafialnego pw. Świętego Walentego, w parafii Świętego Bartłomieja w Pawłowicach

Nakwascy kolor niebieski

6. Kępa Polska, wzniesienie murowanej świątyni pw. Świętego Klemensa.
7. Orszymowo, działania kolatorskie względem kościoła pw. Świętego Floriana

Szymanowscy – kolor szary

8. Poświętne, współfinansowanie wzniesienia drewnianej świątyni pw. św. Jana Chrzciciela i Świętego Wojciecha Biskupa Męczennika, zakup elementów wyposażenia
9. Kaski, wzniesienie drewnianej świątyni pw. Świętego Michała Archanioła
10. Leszno, remonty oraz zakup wyposażenia dla kościoła pw. Świętego Jana Chrzciciela
11. Izdebno Kościelne, wzniesienie murowanej kaplicy, wyposażenie kościoła pw. Świętego Michała Archanioła i Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny

Świdzińscy – kolor żółty

12. Klwów, rozbudowa kościoła parafialnego o kaplicę pw. Świętej Trójcy
13. Michałowice, wzniesienie murowanej świątyni pw. Wszystkich Świętych
14. Nowe Miasto nad Pilicą, fundacja kościoła i klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów

Waliccy – kolor różowy

15. Belsk Duży, wzniesienie murowanej świątyni pw. Świętej Trójcy i Świętych Apostołów Piotra i Pawła

3.2. Małżeństwa - o relacjach rodzinnych łączących regionalne elity.

Jednym z ważniejszych wyznaczników przynależności do lokalnych elit władzy były posiadane koligacje wśród rodzin o tradycjach senatorskich. Szczególnie w zachodniej części Mazowsza, gdzie jak prezentowałem nie istniała rodzima magnateria wejście w relacje z członkami elity ogólnokrajowej było wyraźnym potwierdzeniem osiągniętego sukcesu.

Nabywanie koligacji odbywało się poprzez korzystne zawieranie małżeństw. Dobrze zawarty związek z rodziną będącą członkiem elity władzy czy to tej ogólnokrajowej czy tej lokalnej, mógł mieć wpływ na awans i karierę jednostki oraz jej rodziny. Mianem dobrej koligacji, w realiach rodzin objętych badaniem, nazwałbym taką, w wyniku której nawiązany zostawał stosunek rodzinny z rodziną posiadającą dostęp do senatu, optymalnie wielopokoleniowy i realizowany jednocześnie przez wielu członków rodziny, większy majątek, dłuższe tradycje bycia elitą, liczniejszą klientelę szlachecką⁸²¹. Koligacje umożliwiały powiększenie własnej klienteli przez dostęp do klienteli rodziny, z którą dochodziło do małżeństwa. Ślub mógł dawać dojście do osób dotąd nieznanymi, ale decyzyjnych w sprawach rozdawnictwa urzędów, starostw i królewskich. Powyższe niematerialne czynniki warunkowały czy dana rodzina była atrakcyjnym partnerem do zawarcia związku małżeńskiego, czy też nim nie była. Jak wskazywał S. Ciara wejście w parantele z rodzinami, które miały wielopokoleniowy dostęp do miejsc w senacie było wyznacznikiem osiągniętej pozycji⁸²².

Aby jednak być w stanie realizować „politykę matrymonialną” należało posiadać odpowiednio liczne potomstwo. Znaczna liczba członków rodziny mogła być źródłem jej przewagi dzięki możliwości zawarcia większej liczby „korzystnych” małżeństw. Z drugiej jednak strony zbyt duża liczba potomstwa mogła prowadzić, w wyniku podziału majątku, do pauperyzacji rodu, a w efekcie do obniżenia się jego pozycji. Pomimo tego, ze względu na znaczną śmiertelność dzieci, zazwyczaj decydowano się na posiadanie większej liczby potomstwa wychodząc być może z założenia, iż lepiej dokonać więcej podziałów majątku niż ryzykować wygaśnięcie rodu.

Pomimo starań zazwyczaj zawierano małżeństwa z rodzinami będącymi na podobnym poziomie pod względem posiadanego majątku oraz wpływu wśród szlachty. Rodziny mające

⁸²¹ Na znaczenie koligacji jako czynnika wspierającego awans jednostki oraz małżeństwa jako czynnika sprzyjającego nie tylko kumulacji majątków, ale i korzyściom politycznym na przykładzie Zamoyskich (rodziny średnioszlacheckiej, która w dwa pokolenia osiągnęła pozycję magnaterii) wskazała E. Dubas-Urwanowicz, *umożliwiający budowę struktur klientalnych w karierze Jana i Tomasza Zamoyskich. Podobieństwa i różnice*, [w:] Rocznik Tomaszowski, 2013, t. 10 (2021), s. 101-125.

⁸²² S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze...*, dz. cyt., s. 135.

kilkupokoleniowy udział w sprawowaniu urzędów senatorskich i najatrakcyjniejszych królewsczyznach broniły przed mezaliansem i dopływem nowej krwi, głównie wiążąc się między sobą⁸²³. Rodzina należąca do elity ogólnokrajowej, jeżeli wchodziła w związek z rodem świeżo nobilitowanym do godności senatorskich to analizowała czy inne atuty, przykładowo wpływy u króla lub majątek, rekompensują brak tradycji senatorskich w tej rodzinie⁸²⁴. Cechami decydującymi o przyjęciu zalotów młodego mężczyzny przez pannę z rodziny o wyższym statusie społecznym mogły być: majątek, chwalebne doświadczenie wojskowe lub wykazywana aktywność polityczna, popularność wśród szlachty. Kapitał osobisty kandydata na męża senatorskiej córki musiał być zatem znaczny. Widać więc, że choć małżeństwo mogło warunkować dalszą karierę, to jednak raczej było wyznacznikiem już osiągniętej pozycji, niż czynnikiem warunkującym awans do lokalnej elity. Wydaje się, że większość małżeństw szlacheckich była zawierana przez rodziny o podobnym statusie materialnym i społecznym. Pomimo oficjalnej równości szlachty małżeństwa lokalnych liderów szlacheckich z córkami senatorskich starych rodów zdarzały się rzadko.

Dobrze zawarte małżeństwo było wspomniane w kolejnych pokoleniach tak samo, jak posiadanie w rodzinie senatora. Przykładem może być casus Michała Granowskiego, dalekiego krewnego Kazimierza Granowskiego, wojewody rawskiego, o którym pisał Kajetan Koźmian: *Michał Granowski, sekretarz wielki koronny, był pan znakomity i przez majątek i przez pokrewieństwo z domem Czartoryskich a zatem i z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim*⁸²⁵. Tymczasem, jak należy zaznaczyć, jego związek z Poniatowskim był obiektywnie daleki. Siostra jego matki, Eleonora Monika Waldstein, była małżonką Fryderyka Michała Czartoryskiego, którego siostra, Konstancja Zofia ks. Czartoryska była matką Poniatowskiego⁸²⁶.

Jeżeli już dochodziło do zawarcia „nierównego” małżeństwa, to więcej na małżeństwie zyskiwała rodzina mężczyzny, gdy ten wiązał się z rodziną o wyższym statusie społecznym i ekonomicznym, niż rodzina kobiety w analogicznej sytuacji. Jak twierdzi M.J.

⁸²³ Tamże, s. 135.

⁸²⁴ Przykładem może być Andrzej Mokronowski, który dzięki osobistym talentom i łasce królewskiej wybił się spośród mazowieckiej szlachty do ścisłej elity krajowej, wiążąc się rodzinnie z pierwszymi rodami Rzeczypospolitej. Jego małżonką była Izabella Poniatowska, siostra króla Stanisława A. Poniatowskiego. E. Rostworowski, *Mokronowski Andrzej...*, dz. cyt., s. 585.

⁸²⁵ K. Koźmian, *Pamiętniki Kajetana Koźmiana: obejmujące wspomnienia od roku 1780*, t. 1, Poznań 1858, s. 51.

⁸²⁶ <https://wielcy.pl/wgm/?em=R&ei=342766&m=NG&select=input&t=PN&et=S&image=off&spouse=on&n=7.8.83>, stan z dnia 23.01.2017.

Minakowski ustosunkowany teść stać się mógł promotorem kariery zięcia⁸²⁷, przykładowo z taką sytuacją mielibyśmy do czynienia w małżeństwie Franciszka Granowskiego z Boną Świdzińską. Różnica w skali odnoszonych korzyści w rodzinie męża i żony, wynikała z patriarchalnego charakteru rodzin staropolskich, dodatkowo kobiety, nie zajmując się aktywnością polityczną miały znaczne ograniczenia w wykorzystaniu faktu wejścia do „lepszych rodzin”, wychodząc za mąż stawały się, co do zasady, częścią nowych rodzin.

Małżeństwa odgrywały szczególną rolę w budowaniu więzi pomiędzy poszczególnymi rodzinami. Wyjątkowo silnie występowała więź rodzinna wtedy, gdy chodziło o osiągnięcie konkretnych celów – zdobycie wpływów, stanowisk, majątku. Podkreślano wtedy powinowactwo, tworzone rodzinne bloki, czasem zawiązując koalicje z innymi rodami. Szersza współpraca i jednomysłność działania całych rodzin zdarzała się stosunkowo rzadko. Co naturalne w mocno rozrodzonych rodzinach występowały konflikty, dochodziło do sporów i zatargów związanych z majątkiem, jego posiadaniem, podziałami, dziedziczeniem oraz z wpływami. Rodzinę w tym ujęciu możemy nazwać pierwszym kręgiem⁸²⁸.

Drugim kręgiem były te rodziny, z którymi wchodziło w związki poprzez małżeństwa. Choć relacje między członkami rodziny a przedstawicielami drugiego kręgu były bliskie, to jednak nie musiało być w tym układzie zgodności politycznej. Wracając do pojęcia rodziny, jak zaznaczał Władysław Łoziński, powinniśmy sobie uzmysłowić, że wpływy i znaczenie rodzin były tym potężniejsze, im szerzej pojmowano jej granice. Świadomość łączności rodzinnej sięgała w najdalsze filiacje, rodzina stawała się wielką rzeszą ludzi. Szczególnie w Rzeczpospolitej znano i śledzono najdalsze powinowactwa i pokrewieństwa oraz przyznawano się do najodleglejszych koligacji i filiacji. Związki małżeńskie stanowiły naturalne zaplecze zarówno do działań politycznych, jak i do rozwoju bazy ekonomicznej rodzin⁸²⁹. Relacja pomiędzy rodzinami otwierała możliwość zawierania kolejnych małżeństw z rodzinami spowinowaconymi z rodziną, z którą nastąpił związek. Była także możliwością dotarcia do szerszego kręgu potencjalnych klientów i patronów oraz dawała nadzieję na wspieranie się w działaniach politycznych. Istotne jest jednak, iż same związki krwi nie były wystarczające do tworzenia szerszych koalicji rodzin. Faktyczne więzy krwi istniały jedynie wobec najbliższej rodziny. Kluczowa zawsze pozostawała wspólnota interesów.

Trzecim kręgiem o najmniejszej spoistości wewnętrznej były, jak sądzę, osoby z tego

⁸²⁷ M.J. Minakowski, *House of Networks: the Polish-Lithuanian Senate (1569–1795) as Parliamentary Representation of the National Social Network (of Women?)*, [w:] *Przeszłość Demograficzna Polski*, nr 41, 2019, s. 33-56.

⁸²⁸ Zb. Kuchowicz, *Obyczaje Staropolskie, XVII-XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 239.

⁸²⁹ W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków 1958, s. 155.

samego rodu. Pod terminem *rodu* powinniśmy widzieć wspólnotę ludzi pochodzących od wspólnego przodka w linii męskiej oraz posiadających świadomość swojego pokrewieństwa. Ród mogło tworzyć wiele różnych rodzin działających niezależnie od siebie i posiadających osobne nazwiska.

Małżeństwo było w znacznej mierze kontraktem pomiędzy dwiema rodzinami. Związki szlacheckie zawierane były zazwyczaj bez początkowej miłości pomiędzy małżonkami. O ślubie panny decydowali jej rodzice. Zarówno wśród lokalnych elit szlacheckich, jak i u niezamożnej szlachty kluczowym problemem, były kwestie powiększenia majątku oraz koligacje rodzinne, istotne dla rozwoju rodziny. Z małżeństwami niejednokrotnie wiązano nadzieję na osiągnięcie konkretnych korzyści politycznych. Więzy rodzinne, które powstawały wskutek zawarcia małżeństw, miały szczególne znaczenie⁸³⁰.

Zagadnienie koligacji było wyjątkowo istotne zwłaszcza w rodzinach tworzących ogólnokrajowe elity, podczas gdy sprawy majątkowe miały większe znaczenie wśród średniej szlachty. Jak sądzę, lokalne elity szlacheckie zachodniej części Mazowsza znajdowały się w zawieszaniu pomiędzy realiami małżeństwa szlacheckiego, gdzie zdarzały się związki z miłości a małżeństwami magnackimi, które co do zasady były jedynie kontraktami zawieranymi pomiędzy rodami. Podsumowując powyższe dywagacje możemy przytoczyć fragment tekstu z epoki Fryderyka Schulza piszącego o realiach małżeństw w Polsce XVIII wieku: *Rzadko się tu zawierają małżeństwa inaczej jak z politycznych i ekonomicznych pobudek. Z politycznych – aby świetność, wpływy, godność, stosunki i przyjaźń sobie poślubić, z ekonomicznych – dla płacenia długów i zapewnienia funduszu na wydatki dla przyszłej małżonki. Z tego powodu interes małżeństw i kontraktów ślubnych odbywa się tu z obu stron z wielką zapobiegliwością, ostrożnością, z kupieckim przewidywaniem, z szykanami klauzulami, które w żadnej sprawie zaniedbane nie są*⁸³¹. Jak widzimy z powyższego cytatu, realia motywacji zawieranych w Rzeczypospolitej związków nie były ukrywane i nie zwodzono nikogo miłością jako czynnikiem decydującym o połączeniu się rodzin.

W sytuacji prowadzenia życia w świecie ograniczonych zasobów, ślub był jedną z szans na ugruntowanie pozycji danej rodziny lub rozwój poprzez zwiększenie posiadanych funduszy lub areału ziemi. Szczególnie w rodzinach średnioszlacheckich, młodzi mężczyźni

⁸³⁰ U. Augustyniak, *Znaczenie pokrewieństwa w układach nieformalnych w Rzeczypospolitej w 1 poł. XVII w. na przykładzie klienteli Radziwiłłów* [w:] *Kultura staropolska - kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Bylina, M. Hamanowa, T. Kostkiewiczowa i in., Warszawa 1997, s. 205-211, por A. Słaby, „*Rządźcha oleszycka...*”, dz. cyt., s.139-140.

⁸³¹ F. Schulze, *Podróże Inflanckiego z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791-1793*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1956, s. 240-241.

starali się poślubić przede wszystkim zamożne niewiasty. Stąd nawet niezbyt urodziwe, lecz bogate wdowy miały szanse na ponowny ożenek⁸³². Możemy tu przytoczyć fragment pamiętników Jana Chryzostoma Paska zastanawiającego się czy za żonę brać pannę zasobną w ziemię, czy w gotówkę: (...) *bardziej mi się jednak serce chwyciło Sładowskiej, bo to tam o jej wiosce powiedli, że nie tylko pszenica, ale cybula w polu na każdym zagonie, gdzie ją wysiejesz urodzi się*⁸³³. Nie oznacza to oczywiście, że uroda przyszłej małżonki się nie liczyła. Była ona jednak mniej istotna niż jej majątek. Małżeństwo szlacheckie miało przede wszystkim charakter kontraktu zawieranego pomiędzy dwiema rodzinami. Nie oznaczało to jednak, iż w małżeństwach tych nie było miejsca na miłość. Ta jednak rodziła się z czasem, kiedy małżonków zaczynała łączyć wiele wspólnych spraw.

Jak wskazywałem wcześniej małżeństwo szlacheckie było przede wszystkim wyznacznikiem już osiągniętej pozycji, a nie czynnikiem warunkujący awans i choć dążono do zawarcia małżeństwa jak najkorzystniejszego pod kątem uzyskiwanych relacji i majątku to jednak, co do zasady, związki zawierane były pomiędzy rodzinami o podobnej pozycji towarzyskiej i podobnym potencjale ekonomicznym. Panna młoda w momencie ślubu otrzymywała posag od swoich rodziców, który był szczegółowo negocjowany na etapie spisywania umowy przedślubnej. Posag w prawie polskim stanowił część majątku rodowego kobiety, która należała się jej we własnej rodzinie, która później jako matczyne majątek przysługiwała jej dzieciom z małżeństwa. Mąż ze swojej strony przekazywał jej wiano, zazwyczaj, tej samej wielkości co posag. Jego formę także negocjowano przed ślubem.

Znaczna waga czynnika majątkowego powodowała, iż zdarzały się małżeństwa w których istniała znaczna różnica wieku pomiędzy małżonkami. W tym wypadku oznaczała ona często różnicę rzędu 15-20 lat. Za przykład takich małżeństw, wśród analizowanych w pracy rodzin, mogłoby nam posłużyć małżeństwo Stanisława Świdzińskiego, syna Wawrzyńca Świdzińskiego, który miał 46 lat podczas gdy jego małżonka - Marianna Dziuli, 29 lat⁸³⁴. Choć daje to 16-letnią różnicę wieku biologicznego, to z racji wieku panny młodej nie wydaje się istotną różnicą dla wzajemnego zrozumienia pomiędzy małżonkami, nadto należy dodać, iż dla Marianny Dziuli był jej już drugi związek. Pierwszym jej mężem był Józef Brzuchowski strażnik koronny⁸³⁵. Generalnie katolicy i protestanci myśliciele wychodzili z założenia, że różnica wieku pomiędzy małżonkami powinna być jak

⁸³² J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych, Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1956, s. 163.

⁸³³ J.Ch. Pasek, *Pamiętniki*, wyd. J. Czubek, Kraków 1929, s. 422.

⁸³⁴ M.J. Minakowski, *Marianna Dziuli*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=5.495.21>, stan z dnia 12.03.2018.

⁸³⁵ Tamże.

najmniejsza⁸³⁶. Nie wymagano by mężczyźni byli starsi od kobiet, choć z racji modelu wychowania mężczyzn w Rzeczypospolitej wchodzili oni w związki małżeńskie zazwyczaj później niż kobiety. Wpływ na to miała zarówno ich dłuższa edukacja, przekonanie o późniejszym dojrzwaniu i obowiązujące prawo.

Co do zasady prawo rzymskie, które oddziaływało na prawo lokalne wskazywało 12 rok życia dla kobiet i 14 dla mężczyzn jako najniższy wiek wejścia w małżeństwo⁸³⁷. Prawo kościelne podwyższało ten wiek odpowiednio do 14 lat dla kobiet i 16 dla mężczyzn⁸³⁸. Tradycja słowiańska wskazywała na późniejszy wiek ok. 17-18 lat, co było związane z generalnie późniejszym dojrzwaniem kobiet w Europie środkowej i północnej, niż miało to miejsce na południu Europy, gdzie rodziło się prawo rzymskie. Pomimo tych cezur wiekowych szczególnie wśród elit, gdzie małżeństwa miały charakter wybitnie przypominający kontrakt pomiędzy dwoma rodami, dochodziło do ślubów znacznie młodszych panien. Dysponujemy przykładem z Wielkopolski, gdzie Katarzyna Raczyńska miała 12 lat i 15 dni, co było pewnym ewenementem na tamte czasy, podczas gdy jej mąż Józef Radoliński miał 30 lat⁸³⁹. Zwieranie małżeństw z tak młodymi kobietami było jednak krytykowane przez większość osób. Wacław Potocki za dojrzałą do małżeństwa kobietę uznawał osiemnastolatkę⁸⁴⁰. Aleksander Paweł Zatorski wprost odradzał małżeństwa z młodszymi niż 18 lat kobietami mówiąc: *Najlepiej brać damę w lat osiemnastu, dwudziestu, gdyż taka jest i stanowczego rozumu i dojrzałego gustu, i wie co i jak kochać i akceptować*⁸⁴¹.

Wedle cytowanych przez Zbigniewa Kuchowicza badań, średni wiek zawieranych małżeństw dla mężczyzn wynosił 25-29 lat, dla kobiet 20-24 lata, przy czym dane te należy odnosić do ogółu mieszkańców Rzeczypospolitej. W innych krajach ówczesnej Europy wiek ten kształtował się podobnie, przykładowo mężczyźni we Francji 27 lat, w Genewie 30 lat⁸⁴².

Własne badania prowadzone w oparciu o dane z ksiąg metrykalnych na analizowanej grupie rodzin wskazują, iż wiekiem, w którym mężczyźni najczęściej zawierali małżeństwa było 31 lat. Średnia wieku wynosiła zaś 32 lata⁸⁴³. Dla kobiet te wartości wyglądały następująco: stwierdzono najwięcej małżeństw w 19, 21 i 23 roku życia, zaś średni wiek

⁸³⁶ A. Gdacjusz, *Wybór pism*, oprac. H. Borek i J. Zaręba, Warszawa 1969, s. 227.

⁸³⁷ H. Insadowski, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935, s. 151-152.

⁸³⁸ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Warszawa 1984, kanon 1083.

⁸³⁹ Zb. Kuchowicz, *Miłość...*, dz. cyt., s. 398.

⁸⁴⁰ Tamże, s. 398.

⁸⁴¹ A. P. Zatorski, *Uwagi do zupełnego zabierających się w stan małżeński szczęścia służące*, Wrocław 1768, 42-43.

⁸⁴² Zb. Kuchowicz, *Miłość...*, dz. cyt., s. 397-9.

⁸⁴³ Wyliczenia własne autora, wartość dominanty 32 lata, mediana 31 lat, średnia 32,56 lata.

zawierania małżeństw przez kobiety wynosił w przybliżeniu 26 lat⁸⁴⁴. Przykładowo w momencie ślubu Cyprian Nakwaski miał około 33 lat, podczas gdy jego wybranka Tekla Mikorska poniżej 18. Bazyli Walicki miał 20 lat żeniąc się Rozalią Nieborską, ona zaś 28 lat. Spośród ich dzieci: Teresa Walicka została wydana za mąż w wieku 21 lat za 32 letniego Jana Rzeszarskiego, Pudencjanna Walicka miała 32, a jej mąż Antoni Stadnicki 29 lat, Anna Walicka miała 25 lat, a jej wybranek Franciszek Rychłowski 39 lat, Józef Mikorski miał 46 lat, a jego wybranka Krystyna Miastowska 21 lat, Melchior Szymanowski miał lat 36, zaś jego małżonka Bogumiła Nieborska 34 lata, Franciszek Szymanowski lat 30, jego żona Zofia z Górskich 27. Teodor Dyzma Szymanowski miał w momencie ślubu lat 26, a jego pierwsza małżonka Marianna Szydłowska 22 lata. 26 lat miał również Michał Szymanowski, syn Macieja Szymanowskiego, żeniąc się z pierwszą żoną. Po jej śmierci wszedł ponownie w związek małżeński mając lat 45, zaś jego wybranka Aniela Świdzińska miała 31 lat. Jej stryj, Ignacy Świdziński, w momencie ślubu miał około 28 lat, a jej ojciec Michał Świdziński około 23 lat⁸⁴⁵.

Inną ciekawą sprawą pozostaje kwestia wielokrotnie zawieranych małżeństw. Z racji znacznej śmiertelności kobiet i mężczyzn często zdarzało się, że dana osoba wchodziła kilkakrotnie w związek małżeński podczas swojego życia, co wpływało na możliwość zawierania relacji z większą liczbą rodzin.

Dobrym przykładem może być tu historia Józef Nakwaskiego, kasztelana rawskiego z lat 1744-1749, który trzykrotnie zawierał związki małżeńskie na przestrzeni swojego życia, również jego małżonka z drugiego małżeństwa, kilkakrotnie stawała na ślubnym kobiercu. Innymi przedstawicielami lokalnych elit, którzy zawarli więcej niż jeden związek małżeński byli przykładowo: Wawrzyniec Świdziński, żonaty wprawdzie z Boną Baryczkówną z Małocic, następnie z Teofilą Grzybowską, Michał Szymanowski, starosta wyszogrodzki, syn Macieja Szymanowskiego – po śmierci Salomei Turno, pierwszej żony ponownie zawarł związek małżeński z Anielą Świdzińską; Dyzma Szymanowski podstoli warszawski – po śmierci pierwszej żony Marianny Szydłowskiej zawarł kolejny z Marianną Szołdrską.

Zjawisko wchodzenia w kolejne związki małżeńskie po śmierci małżonków jak sądzę powinniśmy widzieć nie tylko w optyce rachunku potencjalnych zysków, ale także w aspekcie psychologicznym, pozwalającym na realizację potrzeby bliskości z drugim człowiekiem. Niestety sfera uczuć osób zawierających analizowane w pracy związki, z racji braku źródeł, jest dla nas niedostępna.

⁸⁴⁴ Wartość dominanty 19,21,22,26 lata, mediana 26 lat, średnia 26,2 lat.

⁸⁴⁵ Powyższe dane pozyskane zostały z Wielkiej Genealogii Minakowskiego, <http://www.sejm-wielki.pl/s/>.

Przejdźmy do prezentacji wybranych małżeństw zawieranych przez analizowane w pracy rodziny kasztelanów i wojewodów rawskich i senatorów z tych rodzin, aby po pierwsze dokonać analizy zawieranych koligacji, po drugie przeanalizować wpływ poszczególnych związków na zwiększenie lub utwierdzenie pozycji poszczególnych rodzin. Bliższe przyjrzenie się małżeństwom powinno pomóc w odpowiedzi na pytanie jaka tendencja wśród zawieranych związków przeważała, czy małżeństwo było środkiem do awansu, czy raczej wyznacznikiem już osiągniętej pozycji. Omawiane w pracy rodziny członków elity zachodniej części Mazowsza zostały zaprezentowane w ujęciu alfabetyczno-chronologicznym. Wychodząc z założenia, iż to kobieta wchodzi do rodziny męża w polskiej tradycji, a nie na odwrót, małżeństwa członków rodzin objętych opracowaniem będą analizowane w oparciu o przynależność rodową pana młodego.

Zacznijmy od analizy związków rodziny Granowskich, aby zaobserwować główne tendencje występujące w małżeństwach lokalnych elit. Jak wspominałem istotnym elementem budowania i utwierdzania pozycji rodziny szlacheckiej było nabywanie koligacji wśród innych rodzin szlacheckich o wyższym lub porównywalnym statusie. Nie inaczej działała rodzina Granowskich, która również wiązała się z lokalnymi elitami.

Jako przykład posłużą nam dwa związki, pierwszy Franciszka Hieronima Granowskiego, drugi jego syna Kazimierza Granowskiego, wojewody rawskiego z lat 1757-1774⁸⁴⁶. Franciszek Hieronim, był generałem majorem w amii koronnej⁸⁴⁷, około 1720 roku pojął za żonę Mariannę z Lipskich, wojewodziankę kaliską⁸⁴⁸. Warto tu opowiedzieć co nieco o jej rodzinie. Ojciec Marianny z Lipskich, Feliks Aleksander Lipski był kolejno kasztelanem inowłodzkim, sieradzkim ostatecznie zaś wojewodą kaliskim. Rodzina Lipskich była blisko związana z Mazowszem⁸⁴⁹, bratem Marianny był Józef Lipski, starosta rawski, dziadkami Marianny z Lipskich byli: Jan Wojciech Lipski, wojewoda rawski w latach 1664-1675 oraz Jan Hieronim Olszowski, podstoli koronny i wojewoda rawski w latach 1675-1677⁸⁵⁰, zaś w pokoleniu pradziadków znajdowało się aż trzech kasztelanów: Franciszek Feliks Lipski,

⁸⁴⁶ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s., 292.

⁸⁴⁷ J. Gierowski, *Granowski Franciszek ...*, dz. cyt., s. 547.

⁸⁴⁸ M. J. Minakowski, *Granowski Franciszek Jerzy*, [w:] <http://www.sejm-wielki.pl/b/7.53.102>, stan z dnia 03.04.2021.

⁸⁴⁹ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 4 s. 274-276.

⁸⁵⁰ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 290-291.

kasztelan rawski 1639-1643⁸⁵¹, Maksymilian Ossoliński, kasztelan czerski 1648-1655⁸⁵² i Walerian Olszowski, kasztelan spicymierski⁸⁵³ z lat 1649-1650⁸⁵⁴.

Widzimy zatem, iż Franciszek Granowski, ojciec Kazimierza, poprzez ślub z Marianną Lipską wiązał się z rodziną o ugruntowanych wpływach na Mazowszu, lepiej od niego skoligaconą, o wielopokoleniowych tradycjach senatorskich. Wyżej opisane koligacje Granowskiego uzyskane w wyniku małżeństwa przekładały się, jak sędzę, na możliwość pozyskiwania przez niego stronników dla rozwoju jego własnej kariery politycznej. Biorąc pod uwagę dalszą karierę Franciszka Granowskiego nie możemy wykluczyć, iż przejął po zmarłym w 1702 roku teściu, Feliksie Aleksandrze Lipskim część klienteli.

Rozważając fakt tradycji senatorskich i koligacji nabytych przez Granowskich w wyniku małżeństwa, możemy się zastanawiać, na ile zaważyły one na decyzji Stanisława Świdzińskiego o oddaniu córki, Kazimierzowi Granowskiemu synowi Franciszka, a na ile istotne były osobiste przymioty przyszłego pana młodego. Jak sędzę oba czynniki miały znaczenie, a ich synergia zaważyła na ostatecznej decyzji Świdzińskiego.

24 stycznia 1747 roku Kazimierz Granowski będący na ten czas starostą rawskim podpisał dokumenty intercyzy przedślubnej, a zapewne wkrótce pojął za żonę Bonę Świdzińską, córkę Stanisława Świdzińskiego⁸⁵⁵, od 1739 roku wojewody braclawskiego, a wnuczkę Wawrzyńca Świdzińskiego zmarłego około 1725 kasztelana gostyńskiego. Kazimierz Granowski po dymisji teścia, wspomnianego Stanisława Świdzińskiego, został w roku 1757 wojewodą rawskim⁸⁵⁶. Małżeństwo Granowskiego z Boną Świdzińską wzmocniało pozycję Granowskiego poprzez związek z rodziną o wieloletnich związkach z zachodnią częścią Mazowsza, posiadającą senatora w rodzinie. Było także atrakcyjne dla Granowskiego finansowo. Intercyza przedślubna określała posag na 100 000 florenów, a wyprawę na 20 000 florenów. Sam Granowski także był atrakcyjnym i obiecującym kandydatem na zięcia jako aktywny polityk i starosta rawski, a więc osoba posiadająca pewne i stałe źródło dochodu oraz perspektywy dalszego rozwoju.

⁸⁵¹ Tamże, s. 294.

⁸⁵² K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 7 s. 148-166.

⁸⁵³ Ł. Ćwikła, *Walerian Olszowski herbu Prus II (zm. 1650), ojciec prymasa Andrzeja Olszowskiego i dobrodziej rodziny w pamięci potomstwa wyrażonej na nagrobku ojca w Stolcu*, [w:] *Acta Universitatis Lodzianis folia Historica* 98, 2017, s. 17-19.

⁸⁵⁴ M.J. Minakowski, *Lipska Marianna*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=14.438.84>, stan z dnia 13.04.2019.

⁸⁵⁵ K. Jaszczynski, *Warszawianki o imieniu Bona*, [w:] <http://www.warszawa1939.pl/biblioteka/opowiesci-kustosza/warszawianki-o-imieniu-bona>, stan z dnia 23.03.2020.

⁸⁵⁶ B.Czart, sygn. 1132, s. 253.

Nie mniej ciekawa wydaje się analiza związków zawieranych przez członków rodziny Łuszczewskich, poprzez które łączywali się oni relacjami rodzinnymi z innymi rodzinami analizowanymi w opracowaniu.

Przykładem mogą tu być związki zawarte z Szymanowskimi. Do pierwszego ślubu doszło około 1750 roku. Walerian Łuszczewski, syn Michała Łuszczewskiego miecznika sochaczewskiego, na ten czas starosta sochaczewski wziął za żonę Józefę Szymanowską, córkę Macieja Szymanowskiego, starosty wyszogrodzkiego i Anny z Łuszczewskich⁸⁵⁷. Związek doczekał się dwóch synów⁸⁵⁸.

Kolejnym małżeństwem z członkami lokalnej elity był ślub sędziego sochaczewskiego Józefa Łuszczewskiego (1720-1787)⁸⁵⁹ z Franciszką, córką Michała Szymanowskiego, a siostrą wspomnianego wyżej Macieja Szymanowskiego, do którego doszło w 1755 roku⁸⁶⁰. Małżeństwo Józefa Łuszczewskiego i Franciszki z Szymanowskich doczekało się jednego syna, Jana Nepomucena Łuszczewskiego⁸⁶¹. W związku Józefa Łuszczewskiego z Szymanowską widziałbym chęć wzmocnienia pozycji Łuszczewskich w ziemi sochaczewskiej poprzez związek z silną na obszarze zachodniej części Mazowsza rodziną. Możliwe także, że intencja zawarcia związku wyszła od Szymanowskich. Przyjmując taką optykę moglibyśmy założyć, że architektem mariażu mógłby być brat Franciszki z Szymanowskich, Maciej Szymanowski, żonaty z Anną Łuszczewską, który jak możemy przypuszczać, był wówczas głową rodziny Szymanowskich.

Małżeństwem, którego ranga ze względu na koligacje panny młodej wydaje się wyższa niż tych z Szymanowskimi, było małżeństwo Macieja Józefa Łuszczewskiego, starosty łęczyckiego i kasztelana rawskiego z lat 1774-1791, a brata Waleriana Łuszczewskiego. Małżonką Macieja Józefa Łuszczewskiego była Ewa Ponińska⁸⁶², córka wojewody poznańskiego Antoniego Józefa Ponińskiego, jednego z najbardziej wpływowych polityków doby Augusta III. Ślub Macieja Józefa Łuszczewskiego odbył się dnia 9 grudnia

⁸⁵⁷ A. Haratym, Z. Zielińska, *Maciej Michał ...*, dz. cyt., s. 90.

⁸⁵⁸ Jednym z nich był Jan Paweł Łuszczewski, aktywny polityk doby rządów Stanisława Augusta Poniatowskiego i Księstwa Warszawskiego.

⁸⁵⁹ AGAD, ZMRP 303, s. 132.

⁸⁶⁰ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., *Kurier Polski*, 1755 r., nr 82.

⁸⁶¹ Jana Nepomucena Łuszczewski ożenił się w latach 80-tych XVIII wieku z Antoniną Lasocką, córką Adama Lasockiego, kasztelana sochaczewskiego z lat 1775 -1796 i Kunegundy z Mikorskich, wnuczką Józefa Mikorskiego, kasztelana rawskiego z lat 1791 -1800. Patrz: AGAD, KK 55 cz. I, s. 127-8, S. 39, k. 11, *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 296, 300, M. J. Minakowski, *Antonina Lasocka*, [w:] <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.109>, stan z dnia 15.01.2016.

⁸⁶² W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., *Gazeta Warszawska*, 1787 r., nr 133 (z dnia 26 grudnia 1787)

1756 roku⁸⁶³. Zawarcie małżeństwa z córką wojewody poznańskiego przez Łuszczewskiego jest potwierdzeniem osiągniętej przez niego wysokiej pozycji. Jak sądzę, niebagatelne jednak znaczenie w zawartym związku miał fakt, iż ojciec panny młodej w momencie zawierania przez nią małżeństwa nie żył już od 10 lat, a tym samym jej małżeństwo z Maciejem Józefem Łuszczewskim miało mniejsze znaczenie polityczno-społeczne, niż gdyby żył jej ojciec.

Ciekawe wydają się relacje członków rodziny Nakwaskich. Szczególnie interesujące dla nas może być przeanalizowanie związków Józefa Nakwaskiego, kasztelana rawskiego z lat 1744-1749, syna Hieronima i Marianny Broniewskiej⁸⁶⁴. Pierwsze małżeństwo zawarł z Magdaleną Płochocką. Nie udało się odnaleźć informacji o rodzicach panny młodej, wiemy jednak, iż to ona dała mu dwie córki, Salomeę oraz Ewę Mariannę urodzoną w 1714 roku⁸⁶⁵.

Po śmierci Płochockiej Nakwaski będąc na ten czas starostą sochaczewskim zawarł drugi związek z Magdaleną Jelc, cześnikówną kijowską⁸⁶⁶. Była ona córką Jana Jelca, cześnika kijowskiego, a prawnuczką Stefana Zamoyskiego, kasztelana kijowskiego, zmarłego około 1680 roku⁸⁶⁷. Józef Nakwaski był dla Magdaleny z Jelców kolejnym mężem. Pierwszym mężem był Rafał Mielecki, starosta borzechowski. Po jego śmierci poślubiła w 1710 roku Aleksandra Ściborora Chełmskiego⁸⁶⁸. Około 1719-1721 roku wdowa wyszła po raz trzeci za mąż za Jakuba Rojewskiego, chorążego parnawskiego⁸⁶⁹. Po śmierci trzeciego męża w 1728 roku, Magdalena z Jelców wyszła za mąż za Józefa Nakwaskiego, na ten czas stolnika wyszogrodzkiego. Zmarła na wiosnę, około 1736, nie pozostawiając po sobie dzieci⁸⁷⁰. Skąd pojawił się pomysł na małżeństwo z wdową związaną rodzinnie z daleką ziemią kijowską ciężko stwierdzić. Olejny obraz prezentujący małżonkę przyszłego kasztelana rawskiego przedstawia stosunkowo młodą kobietę o czarnych włosach, brązowych oczach i wyrazistych rysach twarzy, co mogłoby nasuwać przypuszczenie o pozaekonomicznej motywacji wyboru jej na żonę przez Nakwaskiego. Z drugiej jednak

⁸⁶³ Archiwum Diecezjalne w Łowiczu, Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej św. Męczenników Jana i Pawła w Mikołajewie, Księga ślubów 1748-1767, *Akt małżeństwa, rok 1756, bez nr aktu*.

⁸⁶⁴ <https://www.kielakowie.pl/getperson.php?personID=149175&tree=tree381>, stan z dnia 23.03.2020.

⁸⁶⁵ Archiwum Diecezjalne w Płocku, Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej p.w. Św. Wojciecha w Nasielsku, Księga urodzeń 1709-1890, 1714 (59 akt).

⁸⁶⁶ Inaczej u J. M. Minakowskiego który wymienia Magdalenę Jelc jako pierwszą a Płochocką jako drugą żonę Józefa. *Józef Nakwaski*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=8.674.59>, stan z dnia 10.04.2020.

⁸⁶⁷ Kasper Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 4, s. 481, M.J. Minakowski, *Magdalena Jelc*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=8.674.56>, stan z dnia 10.04.2020.

⁸⁶⁸ W haśle z Wikipedii https://pl.wikipedia.org/wiki/Rog%C3%B3%C5%BCno#cite_note-18 autor powołuje się na *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie Akta Ziemskie przeworskie* (dalej CPAH), zespół 12-1-23, str. 223. Informacji tej nie udało się jednak zweryfikować.

⁸⁶⁹ Na portrecie Magdaleny z Jelców Nakwaskiej znajduje się opis: Magdalena de Horodyszczce Jelcowna Imo voto Roiowska vexillifera parnaviensis 2do Nakwaska subcameraria wyszogodiensis renefactrix ecclesiae prevorscensis cui in obiit die decima milia.

⁸⁷⁰ CPAH, zespół 12-1-23, s. 223.

strony wiemy, iż nie była ona ubogą osobą, więc dzięki temu małżeństwu Nakwaski wszedł w posiadanie Rogóżna i Korniaktowa⁸⁷¹.

Po śmierci Magdaleny z Jelców Józef Nakwaski będący na ten czas starostą sochaczewskim, ożenił się po raz trzeci i ostatni⁸⁷². Jego wybranką była tym razem Eleonora z Potockich, starościanka trembowelska.

Związek z Potocką wydaje się wyjątkowo ciekawy ze względu na rodzinę jego małżonki. O ile dwie pierwsze żony byłego starosty ciechanowskiego pochodziły z dość anonimowych dla nas rodzin szlacheckich⁸⁷³, to już poślubiona w 1736 roku Eleonora Potocka była córką starosty czechryńskiego i trembowelskiego Michała Franciszka Potockiego⁸⁷⁴, a wnuczką Józefa Stanisława Potockiego, kasztelana kijowskiego oraz Marcina Kąckiego, generała artylerii. Małżeństwo Józefa Nakwaskiego, rozpoznawalnego polityka województwa z rawskiego, a także jak możemy przypuszczać zachodniej części Mazowsza, z panną z rodziny magnackiej, choć nie pochodzącą z najbogatszej linii tej rodziny, wskazywałoby na wyższą pozycję Nakwaskiego niż wynikałoby to jedynie ze znanej nam jego aktywności politycznej. Sam ślub mógłby świadczyć o zbliżeniu z partią Potockich. Elementem mającym przekonać przyszłą żonę i jej opiekunów do ślubu była deklaracja Nakwaskiego zapisania jej jeszcze przed ślubem kwoty 100 tysięcy złotych polskich. Jak pisał, czynił to dla przypodobania się przyszłej żonie i jej rodzicom, *z afektu swego, osobliwszej estymacji i partykularnej konsyderacji tak godnej i zacnej damy*⁸⁷⁵. Jak na warunki mazowieckie kwota 100 tysięcy złotych polskich była olbrzymią⁸⁷⁶ i świadczyła o posiadaniu znacznej bazy ekonomicznej przez Józefa Nakwaskiego starostę ciechanowskiego, a następnie podkomorzego wyszogrodzkiego⁸⁷⁷. Brak posiadania męskiego potomka oraz dzieci z tego związku nie pozwolił na wykorzystanie przez rodzinę potencjału, który mogło dawać pochodzenie małżonki.

Objęcie kasztelani rawskiej przez Józefa Nakwaskiego w 1744 roku nie pozostało bez wpływu na jego najbliższą rodzinę. Córkę Salomeę z pierwszego małżeństwa wydał za Macieja Sołtyka, od 1756 kasztelana warszawskiego, syna Józefa, kasztelana lubelskiego,

⁸⁷¹ Tamże, s. 223

⁸⁷² W. Szczygielski, *Józef Nakwaski...*, dz. cyt., s. 483.

⁸⁷³ Wpierw Magdalena Jelec, potem Magdalena Płochocka. M. J. Minakowski, *Józef Nakwaski*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=8.674.59>, stan z dnia 10.04.2020.

⁸⁷⁴ M. Nagielski, *Potocki Jan h. Pilawa*, [w:] PSB, t. XXVIII, s. 57.

⁸⁷⁵ Penkała Anna, *Panińskie Ochędóstwo, Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2017, s. 175.

⁸⁷⁶ Aby lepiej ja wyobrazić warto zestawzić ja z dochodem ze starostwa Wyszogrodzkiego, który wynosił ok 7700 zł. Pol. W XVIII wieku, AGAD, Wyszogrodzkie rel., 27, k. 411-418, wd. K. Czemyryńskiego, *O dobrach koronnych...*, dz. cyt., s. 93, 87.

⁸⁷⁷ W. Szczygielski, *Józef Nakwaski...* dz. cyt., s. 483.

a brata Kajetana biskupa krakowskiego i Tomasza wojewody łęczyckiego a zatem osobę wywodząca się z elit krajowych⁸⁷⁸.

Jak widzimy z powyższych trzech małżeństw, dwa pierwsze były zawierane z pannami z porównywalnych pod kątem wpływów i pozycji rodzin, trzecie zaś możemy widzieć jako potencjalne źródło awansu Nakwaskiego, wzmocnienie jego pozycji poprzez ślub z członkinią rodziny o wielopokoleniowej tradycji zasiadania w senacie.

Innymi małżeństwami tej rodziny zasługującym na przeanalizowanie pod kątem nabywanych koligacji były związki dzieci Klemensa Nakwaskiego, żonatego od 1751 roku⁸⁷⁹ z Zuzanną z Gembartów⁸⁸⁰. Klemens Nakwaski pisarz wyszogrodzki, następnie chorąży tejże ziemi, a wreszcie podkomorzy wyszogrodzki był jednym z najbardziej rozpoznawalnych polityków tejże rodziny w czasach schyłku rządów Augusta III oraz podczas panowania Stanisława Augusta. Jego wiodąca rola w ziemi wyszogrodzkiej winna się przełożyć na atrakcyjność matrymonialną jego potomstwa.

Spośród sześciorga dzieci Klemensa i Zuzanny Nakwaskich związki syna Cypriana Nakwaskiego z Teklą Mikorską oraz Barbary Nakwaskiej z Hipolitem Mikorskim⁸⁸¹ oraz Franciszka Salezego z Anną Krajewską, wnuczką Jana Chryzostoma Krajewskiego (1714-1781) kasztelana racińskiego, a od roku 1777 kasztelana plockiego⁸⁸², mogą służyć za potwierdzenie osiągniętej przez Nakwaskich w drugiej połowie XVIII wieku pozycji. O ile matka i żona Klemensa Nakwaskiego były szlachciankami pochodzącymi ze średnioszlacheckich rodzin mazowieckich, to już wspomniane wyżej związki zawarte z mającymi senatorskie aspiracje Mikorskimi, będącymi w czasach Stanisława Augusta elitą ziemi gostyńskiej potwierdzałyby uzyskaną na przestrzeni XVIII wieku pozycję Nakwaskich.

Następną rodziną, której małżeństwa należy poddać analizie są wspomniani już kilkakrotnie Szymanowscy. Pierwszym chronologicznie małżeństwem, na które chciałbym zwrócić uwagę, był związek zawarty 31 stycznia 1701 między Michałem Szymanowskim, podstolim warszawskim, aktywnym posłem, a Krystyną Wołczyńską.

⁸⁷⁸ M. J. Minakowski, *Soltyk Józef Franciszek*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=5.141.235>, stan z dnia 03.04.2021.

⁸⁷⁹ Epitafium w Kościele Kępie Polskiej

⁸⁸⁰ Prawdopodobnie jako posag wniosła ona ro rodziny Nakwaskich wieś Borzewo nieopodal Sierpca. Uchwała Nr 185.Xxi.2020 Rady Gminy Mochowo, z dnia 27 listopada 2020 r. w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami Gminy Mochowo na lata 2021 – 2024, http://edziennik.mazowieckie.pl/WDU_W/2020/12369/oryginal/akt.pdf, stan z dnia 14.02.2021.

⁸⁸¹ M. J. Minakowski, *Nakwaski Klemens*, [w:] <http://www.sejm-wielki.pl/b/le.2465.3.1>, stan z dnia 10.04.2020.

⁸⁸² W. Szczygielski, *Krajewski Jan...*, dz. cyt., s. 109-111., Jan Krajewski był synem Barbary Szymanowskiej a wnukiem Michała Szymanowskiego, M. J. Minakowski, *Anna Krajewska*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=12.239.48>, stan z dnia 10.04.2020

Wołczyńska była córką Jana, stolnika mielnickiego, związanego majątkiem z Mazowszem, a wnuczką Macieja, pisarza skarbu koronnego, administratora żup wielickich i bocheńskich, a zatem człowieka majątnego. Nie mniej ciekawa jest rodzina Krystyny Wołczyńskiej ze strony matki, którą była Cecylia z Withoffów, córka Gerarda Withoffa, jednego z najzamożniejszych mieszczan warszawskich wielokrotnie wybieranego na burmistrza miasta Warszawy⁸⁸³. Jak widzimy zatem przy odpowiednich zasobach finansowych posiadanych przez rodzinę, mieszczańskie pochodzenie nie musiało stanowić bariery do zawarcia związku z członkiem rodziny szlacheckiej.

Wołczyńscy, byli zamożną szlachtą posiadającą grunty w ziemi warszawskiej i przez rodzinę matki związaną od wielu lat, podobnie jak Szymanowscy, z Warszawą. Michał Szymanowski będący osobą zamożną i wpływową wśród szlachty ziemi warszawskiej, żeniąc się z Krystyną Wołczyńską utwierdzał swoją pozycję majątkową, wchodząc w posiadanie ziem na bezpośrednich przedmieściach Starej i Nowej Warszawy.

Małżeństwo Michała Szymanowskiego podstolego warszawskiego z Wołczyńską zostało zawarte przez członków dwóch rodzin o podobnym potencjale. W realiach początku XVIII wieku Wołczyńscy byli zamożniejsi, a Szymanowscy bardziej wpływowi, niemniej jednak żadna z rodzin nie mogła uchodzić za jednoznaczną elitę lokalną. Szczególnie ciekawa przy analizie tego związku byłaby kwestia motywacji ekonomicznej po stronie pana młodego; nie mamy jednak wystarczającej ilości informacji, aby przesądzić, czy motywacja finansowa była wiodącą w decyzji o ślubie.

Małżeństwo Michała Szymanowskiego doczekało się liczego potomstwa, w tym synów: syna Macieja Michała, kasztelana rawskiego z lat 1769-1772, urodzonego około 1709 roku, Piotra Ignacego, urodzonego około 1712, lecz zmarłego w dzieciństwie, Franciszka starostę kaskiego, urodzonego po 1712⁸⁸⁴, Kazimierza Błażeja, kanonika warszawskiego, 1715-1785⁸⁸⁵, Melchiora starosty klonowskiego, urodzonego w 1718⁸⁸⁶ oraz Dyzmy podczaszego warszawskiego w latach 1719-1784 oraz córek: Franciszki, od 1755 żony Józefa Antoniego Łuszczewskiego pisarza sochaczewskiego⁸⁸⁷, Barbary zamężnej za Józefem

⁸⁸³ W. Czajewski, *Katedra Św. Jana, Warszawa 1899*, s. 151.

⁸⁸⁴ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., *Kuryer Polski*, 1730 r., nr 47, por. Parafia Żukow, *Liber Baptisatorum 1646-1725*, akt nr 20 karta 95v, Urodzony 10 sierpnia 1712 roku.

⁸⁸⁵ Jak podaje nekrolog: *Z Warszawy dn. 5.marca*, *Zacny z urodzenia a zacniejszy jeszcze przykladem życia Pralat, ImC Xsiądz Błażej Kazimierz Szymanowski scholastyk kolegiaty warszawskiej lat równo 70 dożywszy i świętymi sakramentami opatrzywszy się, o godzinie 7 rano w tutejszej stolicy, tegoż samego właśnie dnia którego się urodził to jest 4 marca 1715 w dniu Św Kazimierza patrona Swego, Gazeta warszawska 1785*, nr 19.

⁸⁸⁶ Parafia Żukow, *Liber Baptisatorum 1646-1725*, akt 19. k. 110, urodzony w czerwcu 1718 roku.

⁸⁸⁷ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., *Kuryer Polski*, 1755 r., nr 82, (z dnia 12 lutego 1755). *W sobotę w Kaskach, Józef Łuszczewski, pisarz ziemski sochaczewski ożenił się z Franciszką Szymanowską, starościanką wyszogrodzką.*

Czosnowskim podczaszym warszawskim, oraz trzech przeznaczonych do życia zakonnego: Katarzyny⁸⁸⁸, Zofii Cecylii⁸⁸⁹ - wizek warszawskich oraz Marii karmelitanki warszawskiej⁸⁹⁰.

Warto bliżej się przyjrzeć małżeństwom dzieci Michała i Krystyny Szymanowskich jako świadectwu wzrastającego znaczenia pozycji rodziny Szymanowskich z zachodniej części Mazowsza podczas XVIII wieku.

Pierwszym chronologicznie zawartym związkiem było małżeństwo Barbary Szymanowskiej z Józefem Czosnowskim, do którego doszło 10 lutego 1726 w kolegiacie św. Jana w Warszawie⁸⁹¹. Mszę ślubną celebrował arcybiskup gnieźnieński i prymas Teodor Potocki w obecności Franciszka Bełki wicedziekana i wikarego insygniów królewskich kolegiaty Św. Jana Chrzciciela, Michała Węzyka archidiakona i oficjała warszawskiego i mazowieckiego oraz Walentego Franciszka Solińskiego proboszcza parafii brwinowskiej, gdzie w Milanówku mieszkała panna młoda. O innych gościach zaproszonych na ślub informacji nie mamy. Związek ten był, jak sędzę, istotny dla Michała Szymanowskiego ze względu na nawiązywanie relacji z innymi aktywnymi i wybijającymi się ze względu na aktywność polityczną rodzinami Mazowsza, Ojciec pana młodego, Stanisław Czosnowski, był kasztelanem warszawskim, a tym samym senatorem, członkiem lokalnych elit (dodajmy, że siostra Józefa Czosnowskiego, Pudencjanna także zawarła związek małżeński w 1726, wychodząc za ojca Bazylego Walickiego, Aleksandra Walickiego, przez co Szymanowscy stali się powinowatymi Walickich⁸⁹². Wprawdzie w momencie ślubów Józefa i Pudencjanny Czosnowskich, ich ojciec wojewoda Stanisław Czosnowski już nie żył, niemniej jednak było to pierwsze w XVIII wieku małżeństwo członka rodziny Szymanowskich z przedstawicielką rodziny senatorskiej a osoba zięcia – Józefa Czosnowskiego – pozwalała wierzyć, że pójdzie on w ślady ojca. Związek ten utwierdzał pozycję obu rodzin w ziemi warszawskiej oraz mógł być dźwignią do dalszego awansu dla nich.

Kolejnym cennym związkiem małżeńskim dla Szymanowskich ze względu na zawierane koligacje było małżeństwo Macieja Szymanowskiego późniejszego kasztelana rawskiego z lat 1769-1772 z przedstawicielką rodziny Łuszczewskich. Ślub odbył się 11 lutego 1736 roku, a żoną Szymanowskiego została Anna Łuszczewska, córka Walentego

⁸⁸⁸ M. Borkowska, *Leksykon Zakonnicy polskiej epoki przedrozbiorowej, polska centralna i południowa*, t. II. 2005, s. 155.

⁸⁸⁹ Tamże, s. 109.

⁸⁹⁰ U. Kosińska, *Szymanowski Michał...*, dz. cyt., s. 98.

⁸⁹¹ Z związku przyszły na świat dwie córki: Krystynę za Janem Chryzostosem Krajewskim kasztelanem Płockim, drugą Józefę za Ludwikiem Mokronowskim strażnikiem polnym koronnym k. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 3 s. 273-274.

⁸⁹² J. M. Minakowski, *Walicki Aleksander*, [w:] <http://www.sejm Wielki.pl/b/4.37.640>, dnia 10.05.2020.

Łuszczewskiego podkomorzego sochaczewskiego⁸⁹³, (w przyszłości starosty sochaczewskiego⁸⁹⁴) i Róży Jarzyny z kasztelańskiego rodu Jarzynów, związanego z ziemią sochaczewską⁸⁹⁵. Możemy dodać w tym miejscu, iż po śmierci żony Róży. Walenty Łuszczewski poślubił Annę z Nieborskich, która była wdową po jego krewnym, Walerianie Łuszczewskim kasztelanie sochaczewskim z lat 1720-1738⁸⁹⁶.

Małżeństwo z przedstawicielką Łuszczewskich, wpływowej i rozrodzonej na Mazowszu sochaczewskim rodziny, było dobrym posunięciem ze względu na budowanie pozycji rodu. Łuszczewska wniosła do rodziny Szymanowskich kilka wsi: Leszno, Grądy, Białuty, części Wąsów i Czarnowa, oraz co ważniejsze, możliwość wzajemnej synergii potencjałów obydwu rodzin. Analizując znaczenie małżeństwa Macieja Szymanowskiego z panną z rodziny Łuszczewskich, powinniśmy zwrócić uwagę na znaczenie „więzów krwi” w budowaniu zaplecza politycznego. Pod terminem więzów krwi można postrzegać nie tylko pokrewieństwo, ale i powinowactwo zawierane poprzez małżeństwa z rodzinami małżonków, i ich powinowatymi. Związek z Łuszczewskimi dawał Szymanowskim relacje czy też koneksje z takimi rodzinami, jak Nieborscy czy Walicycy. Małżeństwo z członkiem rodziny o znaczącej pozycji w danej ziemi dawało nadzieję na konkretne dobra i stanowiska, a poprzez związki z innymi rodami, wzrost atrakcyjności matrymonialnej i w rezultacie umocnienie wpływów i pozycji rodziny wiążącej się z elitą.

W kontekście nabywanych koligacji, warto więcej powiedzieć o rodzinie panny młodej. Przybraną matką Anny z Łuszczewskich Szymanowskiej była Anna z Nieborskich Łuszczewska, urodzona w 1687 siostra Michała Nieborskiego⁸⁹⁷, kasztelana płockiego z lat 1736-1746⁸⁹⁸. Pierwszym mężem Anny z Nieborskich był Walerian Łuszczewski⁸⁹⁹, stolnik zakroczymski, a następnie cześnik sochaczewski⁹⁰⁰. Ślub z Anną Nieborską zapewne nastąpił przed nominacją do senatu. W 1720 roku Walerian Łuszczewski został kasztelanem sochaczewskim, zmarł w 1738 roku⁹⁰¹. Z testamentu Michała Nieborskiego wynika, że wdowa po Walerianie wyszła powtórnie za mąż za Walentego Łuszczewskiego

⁸⁹³ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., *Gazety Polskie*, 1736 r., nr 84.

⁸⁹⁴ Genealogia Nieborskich od Adama Pszczółkowskiego.

⁸⁹⁵ Być może córka kasztelana sochaczewskiego Stanisława Jarzyny. *Volumina Legum...*, dz. cyt., t. V, s. 846-860.

⁸⁹⁶ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s., 299, AGAD, Materiały Genealogiczne Wojciecha Wielądka, sygn. 58, k. 7, M.J. Minakowski, *Anna z Nieborskich*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.99>, stan z dnia 12.05.2019. W bazie błędnie podana kolejność małżonków. Walerian Łuszczewski był wprzód mężem następnie Walenty Łuszczewski.

⁸⁹⁷ M.J. Minakowski, *Anna z Nieborskich...* dz. cyt.,

⁸⁹⁸ R. Zieliński, *Senatorowie Płoccy...*, dz. cyt., s.

⁸⁹⁹ M.J. Minakowski, *Anna z Nieborskich...* dz. cyt.

⁹⁰⁰ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s., 299

⁹⁰¹ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s., 299, AGAD, S. 25, k. 69.

podkomorzego sochaczewskiego⁹⁰² zmarłego 9 września 1756 roku, a pochowanego w Sochaczewie, w lutym 1757 roku⁹⁰³, teścia dla Macieja Szymanowskiego⁹⁰⁴.

Małżeństwo Macieja Szymanowskiego z Anną Łuszczewską doczekało się kilkorga dzieci; synów: Michała, Franciszka, Jana, Melchiora, Józefa, Dominika oraz córek: Józefy żonatej z Walerianem Łuszczewskim⁹⁰⁵ i Marianny zmarłej prawdopodobnie w dzieciństwie⁹⁰⁶. Spośród dzieci Macieja szczególnie ciekawe związki ze względu na koligacje zawarli jego synowie Michał i Jan żeniąc się z pannami z rodziny Świdzińskich.

W kontekście wchodzenia w powinowactwo z innymi rodzinami i relacji łączących elity lokalne ciekawy wydaje się związek zawarty, 28 listopada 1754 roku w podwarszawskim Lesznie, przez Melchiora Szymanowskiego, pułkownika wojsk saskich i starostę klonowskiego, syna Michała Szymanowskiego, z Bogumiłą Nieborską h. Lubicz⁹⁰⁷. Bogumiła Nieborska była córką Michała Nieborskiego kasztelana plockiego z lat 1736-1746, i Teresy Kickiej⁹⁰⁸, wojewodziny mazowieckiej, secundo voto Kazimierzowej Rudzińskiej⁹⁰⁹. Spośród pozostałych córek Michała Nieborskiego i Teresy Kickiej najstarsza Rozalia Nieborska zamężna była od 1748 roku z Bazylim Walickim⁹¹⁰ kasztelanem sochaczewskim 1758-1772, następnie rawskim 1772-1774 i ostatecznie od 1774 wojewodą rawskim z lat 1774-1802⁹¹¹, młodsza córka Agnieszka Nieborska została żoną Ignacego Kościelskiego kasztelana bydgoskiego w latach 1769-1792⁹¹².

W związku z małżeństwem Melchiora Szymanowskiego z Bogumiłą Nieborską zachowała się umowa przedślubna. W intercyzie z 26 grudnia 1754 roku rodzina Nieborskich zobowiązywała się zabezpieczyć Bogumile 10 000 złotych na dobrach dziedzicznych w ziemi

⁹⁰² Genealogia Nieborskich od Adama Pszczółkowskiego, W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., Kuryer Polski, 1757 r., nr 8.

⁹⁰³ St. Chodyński, *Klasztor Panien Dominikanek w Piotrkowie*, Włocławek 1914, s. 104-106, AGAD, ALMW, sygn. IB/205, Kuryer Polski, 1757 r., nr 8.

⁹⁰⁴ M.J. Minakowski, *Łuszczewski Walenty*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.230>, stan z dnia 15.12.2015.

⁹⁰⁵ A. Haratym, Z. Zielińska, *Maciej Michał ...*, dz. cyt., s. 90.

⁹⁰⁶ AAW, Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Kaskach, Liber baptisatorum, daty 1748-69/70, k. 18.

⁹⁰⁷ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., Kuryer Polski, 1754 r., nr 52.

⁹⁰⁸ ARKS, Wywód przodków z czterech pokoleń przygotowany dla Teofila Szymanowskiego, por. AGAD, *Materiały Genealogiczne...*, dz. cyt., k. 85.

⁹⁰⁹ Ślub w 1753, Kazimierz Rudziński był wojewodą Mazowieckim. AGAD, Ciechanowskie Grodzkie Wieczyste (dalej CGW) 127, k. 255. Według J.M. Minakowskiego pierwszym mężem był K. Rudziński. Jest to jednak błąd, który łatwo można zauważyć analizując datę zgonu M. Nieborskiego i K. Rudzińskiego. M. J. Minakowski, *Teresa Antonina Kicka*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=10.16.23>, stan z dnia 10.05.2022.

<https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=10.16.23>

⁹¹⁰ AGAD, ALMW, sygn. 58, s. 1 i nn.

⁹¹¹ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s., 292 i nn.

⁹¹² W momencie ślubu, w 1745 roku, Kościelski był „zaledwie” cześnikiem Inowrocławskim. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XI, 1909, s. 253., AGAD, ALMW, sygn. 1481, s. 31-36.

ciechanowskiej, 60 tysięcy złotych polskich przekazać zaś w następnym roku. Melchior ze swojej strony zapewniał 30 tysięcy złotych polskich oraz *ius comonicativum* na starostwo klonowskie. Jego powinowata Anna z Nieborskich Łuszczewska deklarowała dla siostrzenicy 20000 złotych. Dzięki podpisom pod dokumentem wiemy, że świadkami umowy byli: Kazimierz Rudziński, ojczym Bogumiły, od 1752 roku wojewoda mazowiecki, jej brat Antoni Nieborski, starosta ciechanowski, a ze strony Szymanowskich bracia: Melchior, Kazimierz i Dyzma. Szczególnie ciekawa jest w kwota posagu, który wносиła Nieborska Melchiorowi, 90 tysięcy złotych polskich, co było ówczesnie ogromną sumą⁹¹³. Kwota ta była potwierdzeniem silnej pozycji majątkowej obydwu rodzin na tle ówczesnej szlachty mazowieckiej⁹¹⁴. Namacalnym efektem związku Nieborskiej z Szymanowskimi było uzyskanie nowych ziem przez Szymanowskich. Melchior Szymanowski wszedł w posiadanie części miasteczka Krzynowłoga Mała⁹¹⁵.

W małżeństwie Melchiora i Bogumiły powinniśmy widzieć element potwierdzenia pozycji rodziny Szymanowskich, która zawiązywała relacje rodzinne z elitą mazowiecką, rodzinami o senatorskich tradycjach. Małżeństwo Melchiora mogło dojść do skutku dzięki wcześniejszej aktywności politycznej realizowanej poprzez Melchiora Szymanowskiego i jego rodzinę na sejmach i sejmikach.

Obserwując krąg rodzinny żony Melchiora Szymanowskiego widzimy, iż przez małżeństwo wszedł w powinowactwo nie tylko z Nieborskimi, ale i z Łuszczewskimi (siostra teściowej Melchiora - Anna - była małżonką Walentego Łuszczewskiego, starosty sochaczewskiego) oraz Walickimi i Kościelskimi. Wchodząc do kręgu rodzinnego skupiającego między innymi wojewodę rawskiego i kasztelana płockiego. Szymanowscy uzyskiwali potencjalne dodatkowe wsparcie w realizacji swoich ambicji politycznych. W czasach, gdy nawet dalekie powinowactwo było istotnym elementem pozycji rodziny, relacje nawiązane poprzez ślub Melchiora wydają się nie do przecenienia. Wspomniane relacje to informacja o pozycji Szymanowskich oraz poziomie ich możliwości matrymonialnych za czasów panowania Sasów.

Małżeństwo Melchiora Szymanowskiego mogło być uznawane za korzystne. Wiązał się z rodzoną córką Michała Nieborskiego kasztelana płockiego, a przysposobioną Kazimierza Rudzińskiego wojewody mazowieckiego, a tym samym wchodził w krąg

⁹¹³ AGAD, ALMW, sygn. 1481, s. 57-59.

⁹¹⁴ A. Penkała, *Panieńskie ochędóstwo...*, dz. cyt., s. 100 i nn.

⁹¹⁵ AGAD, ALMW, sygn. 57, Procesy, trwały od co najmniej 1763 roku. por. A. Pszczółkowski, *Miasteczka szlacheckie w ziemi ciechanowskiej*, [w:] *Ziemia Mazowska, Działalność społeczno-gospodarcza mazowieckich ziemian w okresie od XVIII do XX wieku*, Ciechanów 2014, s. 45.

mazowieckich rodzin senatorskich, choć nie stanowiący elity ogólnokrajowej. Taki związek mógłby procentować w przyszłości i stanowić odskocznię do jego awansu na stanowiska senatorskie. Widząc zalety mariażu z Nieborską powinniśmy jednak zwrócić uwagę, iż matka Bogumiły z Nieborskich miała problemy finansowe, które spowodowały komplikacje z wypłatą sum posagowych⁹¹⁶. Należy pamiętać, że rodziny, z którymi Szymanowscy wchodzili w związki, były rodzinami senatorskimi w pierwszym pokoleniu, a elitami jedynie w skali Mazowsza. Choć zatem Melchior Szymanowski żonaty był z kasztelanówną, siła oddziaływania tej koligacji na jego własną karierę polityczną nie gwarantowała mu awansu do senatu.

Patrząc się na małżeństwo jako na umowę dwóch rodów, która miała w zamyśle dać szansę na zwiększenie wpływów i klienteli, warto także przywołać małżeństwo brata Melchiora Szymanowskiego, Dyzmy Szymanowskiego. Do jego ślubu z Marianną Szydłowską h. Lubicz doszło 18 czerwca 1755 roku⁹¹⁷, wkrótce po ślubie jego brata Melchiora. Panna młoda była córką Teodora Kajetana Szydłowskiego podstolego płockiego, przyszłego kasztelana mazowieckiego i wojewody płockiego, a wnuczką Antoniego Szydłowskiego chorążego ciechanowskiego⁹¹⁸. Matką Marianny była Ewa Przeradowska, której ojciec Ludwik był stolnikiem rożańskim. Szydłowscy nie posiadali senatorskich ani magnackich krewnych. Spoglądając na ścieżkę kariery Teodora Szydłowskiego musimy stwierdzić, iż najlepszy okres dla jego rodziny miał dopiero nadejść⁹¹⁹. Spośród pozostałych córek Teodora Szydłowskiego, Ewa Szydłowska została wydana za Macieja Leona Sobolewskiego przyszłego kasztelana warszawskiego w latach 1780-1794, a następnie wojewodę mazowieckiego z lat 1794-1795⁹²⁰, druga za Onufrego Kickiego koniuszego wielkiego koronnego⁹²¹. Korzystne dla rozwoju rodziny małżeństwa swoich córek z drugiego małżeństwa Teodor Szydłowski zawdzięczał być może Stanisławowi Augustowi, od około 1768 roku kochankowi najstarszej swojej córki, Elżbiety⁹²².

Z małżeństwa Dyzmy Szymanowskiego z Marianną Szydłowską urodziło się czworo dzieci, pierworodny syn Teodor Dyzma (chrzest 15 lipca 1757)⁹²³, o którym jeszcze wspomnę, oraz trzy córki, Teresa, wydana za Franciszka Młockiego z Młocka h. Prawdzic

⁹¹⁶ A. Pszczółkowski, *Miasteczka szlacheckie ...*, dz. cyt., s. 43-46.

⁹¹⁷ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., Kuryer Polski, 1755 r., nr 101.

⁹¹⁸ A. Sikorski, *Szydłowski Teodor...*, dz. cyt., s. 618-619.

⁹¹⁹ Z. Zielińska, *Walka „Familii”...*, dz. cyt., s. 224, 308, 344.

⁹²⁰ E. Danowska, *Sobolewski Maciej*, [w:] PSB, t. XXXIX, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/maciej-leon-sobolewski-h-slepowron>, stan z dnia 20.11.2017.

⁹²¹ R. W. Wołoszyński, *Onufry Kicki* [w:] PSB, t. XII, s. 392-394.

⁹²² Wł. Dzwonkowski, St. Wasylewski, *Elżbieta z Szydłowskich Grabowska*, [w:] PSB, t. VIII, s. 475.

⁹²³ ARKS, PEKS.

stolnika warszawskiego⁹²⁴. Kolejna córka, Ewa, zamężna była za Stanisławem Kickim herbu Prus cześnikiem różańskim⁹²⁵, oraz Józefa o której małżeństwie nie mamy danych⁹²⁶. Córki Dyzmy zostały wydane za przedstawicieli zamożnej szlachty mazowieckiej, ludzi wpływowych i majątnych w skali ziemi, choć nie członków elit wojewódzkich.

Związek Dyzmy Szymanowskiego z Marianną, córką przyszłego kasztelana mazowieckiego (od 1768), następnie wojewody płockiego od 1779⁹²⁷, Teodora Szydłowskiego, nie wpłynął, na karierę Dyzmy Szymanowskiego i jego dzieci. Pierwszą żoną Dyzmy, Marianna Szydłowska, zmarła stosunkowo wcześnie, co zapewne miało wpływ na rozluźnienie relacji z jej rodziną, po drugie sukces odniesiony przez Teodora Szydłowskiego. Wiązący się z możliwościami promowania wnuków nastąpił w okresie ustania związku rodzinnego z Szymanowskimi. Ciężko jest także stwierdzić czy istniał i jaki był wpływ nabytych dzięki małżeństwu koligacji z Sobolewskimi i Kickimi na pozycję Szymanowskich.

Omówione małżeństwo Dyzmy Szymanowskiego nie było jednak jedynym przez niego zawartym. Po śmierci Marianny Szydłowskiej wszedł w kolejny związek poślubiając w 1763 roku Franciszkę Mariannę Szoldrską (1726-26.12.1796⁹²⁸). Ceremonia zaślubin odbyła się 23 października w kościele św. Krzyża w Warszawie. Jako świadków tej uroczystości wymienia się w akcie ślubu Jana Chryzostoma Krajewskiego h. Trzaska (1714-1781) instygatora koronnego i kasztelana płockiego spokrewnionego z Szymanowskimi poprzez poślubienie Krystyny Czosnowskiej, córki Józefa Czosnowskiego i Barbary Szymanowskiej, będącej siostrą Dyzmy Szymanowskiego⁹²⁹, a dziadka Anny Krajewskiej żony Klemensa Nakwaskiego.

Maria Szoldrska, córka Andrzeja chorążego smoleńskiego i Antoniny z Turnów wojewodzianki kaliskiej, zapewniała związek z dwoma rodzinami z pogranicza zamożnej szlachty i wielkopolskiej magnaterii. Rodzina Szoldrskich mogła pochwalić się wieloma

⁹²⁴ Ich dzieckiem był Franciszek Borgiasz Młocki, żonaty z Teresą Szymanowską, córką Teofila, a wnuczką Melchiora Szymanowskiego.

⁹²⁵ Ze związku Ewy z Kickim urodziła się Anna, która następnie poślubiła Jana Łubieńskiego, syna Feliksa Walezjusza Łubieńskiego i Tekli z Bielińskich, brata Piotra Łubieńskiego żonatego z Barbarą Szymanowską córką Michała a wnuczka Macieja starosty. W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., Gazeta Warszawska, 1858 r., nr 120.

⁹²⁶ B. Łuszczynski, *Silva Heraldica, Rodowody i inny materiał do rodopistwa z akt grodzkich i ziemskich b. województwa Krakowskiego i z innych archiwów akt dawnych Rzeczypospolitej polskiej, z przywilejów, ich przejętków i innych źródeł, Biblioteka Narodowa, rkps. IV 6583, opracowany elektronicznie przez Bibliotekę Kórnicką PAN - lu.44886*, <http://www.wielcy.pl/wgm/minakowski?i=189755>, stan z dnia 01.2014.

⁹²⁷ AGAD, S. 34, k. 118.

⁹²⁸ Metrykalnia Katolickie, parafia Przemęt, Teki Dworzaczka 40516 [w:] http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html, stan z dnia 20.07.2011

⁹²⁹ Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej Św. Krzyża w Warszawie, Liber Matrimoniorum 1741-1767, k. 198, M. J. Minakowski, *Czosnowska Krystyna*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=4.37.357>, stan z dnia 10.03.2021.

kasztelanami⁹³⁰. Panna młoda w posagu wniosła do rodziny Szymanowskich 32 tysiące złotych polskich⁹³¹. Dyźma zaś w roku 1765 w Kcyni zapisał żonie 18 tysięcy złotych polskich na swych dobrach (Milanówku⁹³², Kłodzienku, Kłodnie⁹³³, Tłustym Radoniu⁹³⁴, Dzikiej Woli, Kuklówce⁹³⁵). Stanowiło to jej zabezpieczenie finansowe na wypadek jego śmierci⁹³⁶. Z małżeństwa tego Dyźma Szymanowski pozostawił synów: Andrzeja⁹³⁷, noszącego zapewne imię po dziadku Szodrskim, oraz Adama⁹³⁸, a także córkę Annę Krystynę, żonę Jana Toczyskiego, posła z województwa rawskiego. Na uwagę zasługuje posag Szodrskiej, który choć niemały, był jednak znacznie mniejszy niż ten, który wniosła małżonka braci Dyźmy do rodziny. Tłumaczyłbym to stosunkowo małą atrakcyjnością Dyźmy jako małżonka. Ten 43-letni wdowiec nie wykazujący takiego talentu do polityki ani do gromadzenia dóbr jak jego bracia, najlepsze swoje lata miał już za sobą, a moment życiowy i perspektywy były całkiem inne niż te, które mieli jego bracia Maciej i Melchior, zakładając rodziny.

Przeanalizujmy zaprezentowane dotychczas małżeństwa Szymanowskich. Maciej Szymanowski żeniąc się w 1736 roku z Anną Łuszczewską⁹³⁹, córką podkomorzego sochaczewskiego, związał się z przedstawicielką elity ziemi sochaczewskiej. Jego brat Dyźma w czerwcu 1755 roku wiążąc się z Szydłowskimi, a następnie z Szodrskimi, zawierał małżeństwa o niższym potencjale. Korzystnie jawi nam się małżeństwo Melchiora Szymanowskiego z Bogumiłą Nieborowską, choć jest dyskusyjne na ile jej nieżyjący ojciec, senator, mógł z za grobu wpływać na awans zięcia.

Ciekawymi ze względu na nabyte koligacje i łączenie się z rodzinami stanowiącymi lokalne elity były małżeństwa Szymanowskich z pannami z rodziny Świdzińskich. Na przestrzeni czasów panowania Stanisława Augusta doszło do trzech ślubów pomiędzy Szymanowskimi a Świdzińskimi. Pierwszym (13 stycznia 1782⁹⁴⁰) był ślub Teodora

⁹³⁰ S. Konarski, *Kanoniczki...*, dz. cyt., s. 81-82.

⁹³¹ Siła nabywcza około 1 miliona współczesnych złotych, wyliczenia własne wd. A i G. Wójtowicz, *Historia monetarna...*, dz. cyt., s. 110.

⁹³² Miasto w województwie mazowieckim, w powiecie grodziskim.

⁹³³ Wieś położona na Ukrainie dawniej w gminie Kłodno Wielkie w powiecie żółkiewski w woj. lwowskim.

⁹³⁴ Być może wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie grodziskim, w gminie Grodzisk Mazowiecki

⁹³⁵ Wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie żyrardowskim, w gminie Radziejowice.

⁹³⁶ Teki Dworzaczka, dz. cyt., 6076 (Nr 1338), http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html, stan z dnia 10.07.2011. S. Konarski, *Maria Franciszka po śmierci męża wstąpiła do klasztoru zakonu sakramentek w Warszawie.*, *Kanoniczki...*, dz. cyt., s. 88.

⁹³⁷ Najprawdopodobniej różny od Andrzeja Szymanowskiego wymienionego w AGAD, KK 21, k. 10.

⁹³⁸ Być może ułkon w stronę Adama Szydłowskiego, szwagra Dyźmy.

⁹³⁹ W. Dworzaczek, *Teki...*, dz. cyt., *Gazety Polskie*, 1736 r., nr 84.

⁹⁴⁰ BN rkps. IV/5751. *Dokumenty prawne i majątkowe rodziny Szymanowskich i Świdzińskich 1701-1859*, k. 1-5.

Szymanowskiego, podkomorzego nadwornego Stanisława Augusta Poniatowskiego⁹⁴¹, syna Dyzmy Szymanowskiego podczaszego warszawskiego z Marianną Anną Świdzińską, córką Ignacego Świdzińskiego⁹⁴²; drugim (także 1782 rok, data szczegółowa nieznana⁹⁴³) Michała Szymanowskiego starosty wyszogrodzkiego syna Macieja Szymanowskiego z Anielą ze Świdzińskich, bratanicą Ignacego, a córką Michała kasztelana radomskiego z lat 1772-1788⁹⁴⁴ i Barbary z Krasińskich oraz trzecim (przed 1792⁹⁴⁵) Jana Szymanowskiego majora w armii koronnej, syna Macieja Szymanowskiego kasztelana rawskiego z lat 1769-1772, z Marianną Świdzińską, córką Ignacego Świdzińskiego⁹⁴⁶.

Małżeństwa te z rodziną mającą trzecie pokolenie z rządu przedstawiciela w senacie wydają się ciekawym świadectwem wzmocnienia się pozycji Szymanowskich w zachodniej części Mazowsza pod koniec XVIII wieku. Choć śluby te wykraczają chronologicznie poza ramy czasowe przyjęte w pracy, to jednak są one bezpośrednim efektem aktywności politycznej rodziny Szymanowskich w okresie wcześniejszym. Wnioski z analizy małżeństw mogą być jak sądzę przełożone także na okres wcześniejszy. Dzięki zachowanym dokumentom związanym z małżeństwami Szymanowskich z Świdzińskimi mamy nie tylko możliwość odtworzenia kręgów rodzinnych obydwu stron ale i określenia kręgów towarzyskich w których się one obracały. Informacje te pozwalają nam zobaczyć wysoki status obydwu rodzin, będący efektem wcześniejszej aktywności politycznej gospodarczej i matrymonialnej, wyrażający się w filiacjach i urzędach posiadanych przez gości podpisanych jako świadkowie na dokumentach intercyzy.

Związkiem małżeńskim szczególnie wartym przeanalizowania ze względu na informacje o rodzinach Świdzińskich i Szymanowskich, był związek Marianny z Teodorem Szymanowskim, który odbył się w Nowym Mieście nad Pilicą 13 stycznia 1782 roku⁹⁴⁷.

Panna młoda była córką Ignacego Świdzińskiego, a wnuczką Stanisława Świdzińskiego wojewody rawskiego z lat 1754-1757⁹⁴⁸, jej matką była Helena Mierzejewska,

⁹⁴¹ *Poufne wieści z Oświeconej Warszawy*, red. T. Ostrowski, Warszawa 1972, s. 45, *Аpxue IOzo-3anaдhoй Poccиy*, cz. 6, t. 2, Kijów 1870, s. 346-347.

⁹⁴² *Akt małżeństwa: Nowe Miasto nad Pilicą, rok 1782, nr aktu 1* [indeks na <http://geneteka.genealodzy.pl/>], <http://szukajwarchiwach.pl/58/451/0/str/1/100#tabJednostki>, stan z dnia 13.03.2016.

⁹⁴³ Z. Zielińska, *Szymanowski Michał...*, dz. cyt., s. 90.

⁹⁴⁴ J. Szymanowski, *Listy do starościny...*, dz. cyt., s. 5-7, Z. Zielińska, *Szymanowski Michał*, [w:] PSB, t. L, s. 89-90., Małżeństwo doczekało się córek Doroty (1787-1866) zamężnej z Piotrem Galichetem oraz Barbary (1789-1856), żony Piotra Łubieńskiego.

⁹⁴⁵ J. Kordel, A. Haratym, *Szymanowski Jan...*, dz. cyt., s. 69.

⁹⁴⁶ J. Szymanowski, *Listy do starościny wyszogrodzkiej*, opracował F. Korwin-Szymanowski, Warszawa 1973, s. 149.

⁹⁴⁷ *Akt małżeństwa: Nowe Miasto nad Pilicą, rok 1782, nr aktu 1* [indeks na <http://geneteka.genealodzy.pl/>], <http://szukajwarchiwach.pl/58/451/0/str/1/100#tabJednostki>

⁹⁴⁸ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s., 293, O rodzinie Świdzińskich w dalszej części pracy

córka Krzysztofa Andrzeja Mierzejewskiego kasztelana sochaczewskiego z lat 1748⁹⁴⁹-1752⁹⁵⁰, Poprzez związek z Marianną Świdzińską, Szymanowscy nabywali koligacje z Granowskimi, Franciszek Granowski wojewoda rawski 1757-1774 był mężem siostry Ignacego Świdzińskiego, oraz z Krasieńskimi, gdyż żona jej stryja Michała Świdzińskiego była z tej rodziny.

Wśród świadków związanych z rodziną panny młodej – Marianny Świdzińskiej, znajdujemy podpisy ojca panny młodej, Ignacego Świdzińskiego, Bony ze Świdzińskich Granowskiej, wdowy po Kazimierzu Granowskim wojewodzie rawskim⁹⁵¹, Marianny ze Świdzińskich Lanckorońskiej, wdowy po Stanisławie Lanckorońskim wojewodzie braclawskim⁹⁵², które były siostrami ojca panny młodej, Ignacego Świdzińskiego. Spośród rodziny Świdzińskich obecny był także Michał Świdziński kasztelan radomski⁹⁵³. Świadcami spoza rodziny byli Stanisław Małachowski h. Nałęcz (1736-1809) referendarz wielki koronny od 1780 roku⁹⁵⁴. W przededniu uroczystości obecny był Franciszek Leszczyński h. Belina (1724-1785) żonaty z Hilarią Lanckorońską, córką Franciszka Kazimierza Lanckorońskiego h. Zadora, starosty rawskiego⁹⁵⁵. Obecny był także Józef Leszczyński h. Belina (1750-1815), poseł na sejmy⁹⁵⁶. Spośród innych zidentyfikowanych świadków możemy wymienić ponadto Karola Wodzińskiego h. Jastrzębiec (1722-1814), posła na sejmy, starostę nurskiego⁹⁵⁷, Franciszka Ksawerego h. Trąby (1750-1813)⁹⁵⁸ oraz Aleksandra Mireckiego, sędziego pokoju powiatu rawskiego⁹⁵⁹.

Spośród członków rodziny Szymanowskich znajdziemy podpisy: pana młodego, Teodora Szymanowskiego, jego ojca Dyzmy, braci stryjecznych, synów Macieja Szymanowskiego: Franciszka, Jana, Michała oraz syna Melchiora Szymanowskiego, Stanisława.

Tak znaczna liczba członków różnych rodzin o wysokiej pozycji potwierdza obserwację, iż rodziny tworzące lokalne elity trzymały się razem, chętnie łącząc się relacjami rodzinnymi i towarzyskimi, a pretekstem do spotkań były nie tylko wydarzenia polityczne,

⁹⁴⁹ B.Czart sygn. 1131, s. 34, AGAD, S. 28, s. 66.

⁹⁵⁰ AGAD, S. 27, s. 227.

⁹⁵¹ W. Konopczyński, *Granowski...*, dz. cyt., 548.

⁹⁵² H. Wereszycka, *Lanckorońska ze Świdzińskich Marianna*, [w:] PSB, t. XVI, s. 437-438.

⁹⁵³ U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., 289.

⁹⁵⁴ A. Zachorski, *Małachowski Stanisław*, [w:] PSB, t. XIX, s. 414.

⁹⁵⁵ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XIII, 1909, s. 331, t. XIV, 1911, s. 139.

⁹⁵⁶ J. Kowecki, *Leszczyński Józef*, [w:] PSB, t. XVII, s. 121-122.

⁹⁵⁷ M.J. Minakowski, *Karol Wodziński h. Jastrzębiec*, [w] <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=6.390.182>, stan z dnia 2.03.2016.

⁹⁵⁸ M.J. Minakowski, *Franciszek Ksawery hr. Wojna h. Trąby*, [w] <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=3.590.215>, stan z dnia 20.03.2016.

⁹⁵⁹ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. X, 1907, s. 90.

takie jak sejmiki czy zjazdy szlacheckie, ale i uroczystości rodzinne. Jak widzimy z powyżej zaprezentowanej listy świadkowie spoza rodziny to politycy średniego szczebla. Lista osób podpisanych na dokumencie pozwala postawić kilka wniosków. Po pierwsze członkowie elit lokalnych nie obracali się w kręgu rodzin o wpływach ogólnokrajowych, magnackich. Po drugie członkowie elit lokalnych dążyli do integracji własnych rodzin, do czego okazją mogły być święta rodzinne, takie jak śluby dzieci, oraz dążyli do nawiązywania relacji z innymi rodzinami o podobnej pozycji w ramach szlacheckiego społeczeństwa.

O ile intercyza przedślubna ze Świdzińską prezentuje nam krąg rodzinny Świdzińskich, to dokumentem analogicznie prezentującym krąg rodzinny Szymanowskich jest intercyza spisana przy okazji ślubu (1773 rok) Franciszka Szymanowskiego, syna Macieja Szymanowskiego z Zofią Górską, córką Stanisława Górskiego, burgrabiego łukowskiego i Bogumiły z Karskich⁹⁶⁰. Jak sądzę kluczowa dla oceny możliwych korzyści z zawarcia tego małżeństwa jest analiza informacji zawartych w intercyzie spisanej 22 kwietnia 1773 w Warszawie⁹⁶¹. Podpisanie umowy poprzedzające o trzy dni samą uroczystość ślubną było okazją do spotkania się w szerszym gronie rodziny i przyjaciół.

Wśród osób podpisanych na dokumentach jest rodzina Zofii z Górskich i krąg jej bliskich: matka Bogumiła z Karskich, stryj Jan Karski sufragan gnieźnieński, opat płocki, po drugiej stronie przedstawiciele rodziny Szymanowskich: matka Franciszka, Anna z Łuszczewskich, stryj Dyzma oraz braci: Michała starosta wyszogrodzki i Jan pułkownik wojska koronnego. Najciekawszi są jednak świadkowie spoza rodziny. Listę świadków otwiera Józef Antoni Podoski (1710-1779), w tym okresie wojewoda płocki⁹⁶², generał wojsk koronnych, syn wojewody płockiego, spowinowacony przez Szydłowskich z Górkimi i Szymanowskimi. Wśród świadków widzimy także teścia Dyzmy Szymanowskiego, Teodora Kajetana Szydłowskiego, przyszłego wojewodę płockiego z lat 1779-1791⁹⁶³. Innym ze świadków był Jan Chryzostom Krajewski (1714-1781)⁹⁶⁴ kasztelan raciański, a od roku 1777, kasztelan płocki. Obecny był także jego syn, podpisany jako przyjaciel Franciszka Szymanowskiego i pokoleniowo rówieśnik, Stanisław Kostka Krajewski (1745-1797) instygator koronny w tym czasie, a wcześniej łowczy płocki w latach 1766-1772⁹⁶⁵. Kolejnym ze świadków był Stanisław Kostka Gadomski (1718-1797)⁹⁶⁶, występujący z dopiskiem

⁹⁶⁰ BN rkps. IV/5751. *Dokumenty prawne i majątkowe rodziny Szymanowskich i Świdzińskich 1701-1859*, k. 1-5.

⁹⁶¹ BN, IV/5751, k. 1-5.

⁹⁶² W. Szczygielski, *Podoski Józef...*, dz. cyt., s. 164.

⁹⁶³ A. Sikorski, *Szydłowski Teodor...*, dz. cyt., s. 622, R. Zieliński, *Senatorowie Płoccy...*, dz. cyt., s. 2-16.

⁹⁶⁴ W. Szczygielski, *Krajewski Jan...*, dz. cyt., s. 109-111.

⁹⁶⁵ Tamże, s. 109.

⁹⁶⁶ W. Konopczyński, *Gadomski Stanisław Kostka*, [w:] PSB, t. VII, s. 200.

przyjaciel, ówczesnie podkomorzy sochaczewski (1760-1787), który w 1775 roku został mianowany generałem-majorem wojsk koronnych⁹⁶⁷. Ostatnimi, których dokument wymienia jako świadków byli Roch Kossowski, od 1762 roku podskarbi nadworny koronny⁹⁶⁸ oraz Hieronim Wielopolski (1712-1779), od 1752 roku koniuszy koronny i generał lejtnant wojsk koronnych⁹⁶⁹, a w latach (1768-1779) starosta generalny krakowski⁹⁷⁰, których ciężko jest jednoznacznie przyporządkować do którejś z rodzin.

Zaprezentowany zestaw polityków zawiera przedstawicieli najważniejszych urzędów mazowieckich (wojewoda płocki, kasztelan płocki, kasztelan mazowiecki) i ważnych urzędników krajowych (insygnator koronny, podskarbi nadworny koronny, starosta generalny krakowski). Zebrane osoby były majątne i wpływowe w regionie, stanowiły nie tylko elitę ówczesnego Mazowsza, ale i kraju, choć niewspółmiernie uboższą niż przedstawiciele rodów kresowych. Ich obecność była jednak świadectwem znaczenia zarówno rodziny pana młodego, jak i panny młodej. Na uwagę zasługuje niewielka reprezentacja przedstawicieli rodzin spoza Mazowsza. Niewielka, bo jednoosobowa, gdyż jedynie Hieronim Wielopolski nie był związany. Widniejące na dokumencie podpisy osób, które najpewniej uczestniczyły także w ceremonii weselnej, wyznaczają, jak sądzę, zakres możliwości obydwu rodów.

Świadkowie na dokumencie byli przedstawicielami lokalnych elit, których jednak nie można zaliczyć do magnaterii, jak to miało miejsce wśród świadków na ślubie Michała Szymanowskiego lub jego córki Barbary z Czosnowskim. Ta zmiana w gronie świadków w stosunku do ślubów zawieranych w pierwszej połowie XVIII wieku może być potwierdzeniem niezwykle silnej pozycji wypracowanej przez Michała Szymanowskiego w czasach Augusta II oraz przesłanką o spadku znaczenia rodziny Szymanowskich, co możemy tłumaczyć śmiercią Macieja Szymanowskiego, kasztelana rawskiego w styczniu 1772 roku, który był czołowym politykiem w tej rodzinie. Jedynie wspomniany Hieronim Wielopolski, mążzonek Urszuli Potockiej z racji pełnionej funkcji oraz urodzenia syn Anny z Lubomirskich, mógł uchodzić za osobę o ogólnopolskich koneksjach, będącą z urodzenia magnatem.

⁹⁶⁷ T. Ciesielski, *Generalowie wojska koronnego w latach 1717-1763*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura - urzędy - prawo - finanse*, Zabrze 2011, s. 465.

⁹⁶⁸ Ł. Kądziała, *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792-1793*, Warszawa 1993, s. 46; por. *Сборник Русского исторического общества*, t. 47, Petersburg 1885, s. 273, D. Rolnik, *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792 - styczeń 1793)*, Katowice 2000, s. 162, B. Krakowski, *Kossowski Roch*, [w:] PSB, t. XIV, s. 317-319.

⁹⁶⁹ T. Ciesielski, *Generalowie wojska...*, dz. cyt., s. 463.

⁹⁷⁰ *Urzednicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990, s. 269.

Wiele ciekawego materiału do analizy zwyczajów i trendów panujących wśród elit zachodniej części Mazowsza wnoszą małżeństwa rodziny Świdzińskich, o których wspominałem już przy Granowskich i Szymanowskich. Przyjrzyjmy się im pod kątem nabywanych przez rodziny koligacji i ich wpływu na rozwój rodzin tworzących lokalne elity szlacheckie, jak i indywidualne kariery członków tychże elit.

Pierwszym przykładem może być małżeństwo Wawrzyńca Świdzińskiego, pierwszego w rodzinie Świdzińskich senatora. Wawrzyniec Świdziński swój sukces zawdzięczał, jak możemy przypuszczać, nie tylko osobistym cechom, ale i dobrze zawartym małżeństwu; najpierw z Boną Baryczkówną z Małocic, po raz drugi z Teofilą Grzybowską herbu Prus, podkomorzanką czerską⁹⁷¹. Byłby to zatem jeden z nielicznych wśród analizowanych rodzin przykładów, gdy małżeństwo było uwarunkowaniem, a nie wynikiem odniesionego sukcesu, a tym samym awansu do grona rodzin mających senatora w rodzinie.

Bona Baryczka, która urodziła mu trzech synów, w tym Stanisława, późniejszego wojewodę rawskiego. Ojciec Bony, Stanisław Baryczka, był sekretarzem królewskim, człowiekiem zamożnym, pochodzącym z mieszczańskiej rodziny Baryczków, mających liczne parcele w Warszawie⁹⁷². Jak możemy przypuszczać jego małżonka była starsza od niego, M. J. Minakowski podaje, że miała się ona urodzić w 1643 roku, podczas gdy Wawrzyniec Świdziński około 1660⁹⁷³. Jak sądzę podczas podejmowania decyzji o małżeństwie jej wiek rekompensować mógł wniesiony do małżeństwa majątek i pozycja ojca.

Na szczególną uwagę zasługuje drugie małżeństwo Świdzińskiego zawarte około 1698 roku⁹⁷⁴ z Teofilą, córką Teofila Grzybowskiego, starosty grodzieńskiego, pochodzącego z rodziny o ugruntowanej pozycji na Mazowszu⁹⁷⁵. Kolejne małżeństwo Wawrzyńca Świdzińskiego było, jak sądzę, świadectwem wzrastającej roli Świdzińskich w regionie ziem rawskiej i czerskiej. Ślub z Teofilą Grzybowską oraz majątek, jaki wniosła ona w posagu ułatwił mu uzyskanie znaczącej pozycji w województwie rawskim.

Kariera Wawrzyńca Świdzińskiego urodzonego około 1665 roku przebiegała dwufazowo. Pierwszą fazą był okres do ślubu z Teofilą Grzybowską: czas ograniczonych zasobów i możliwości kaptowania stronników, a w efekcie ograniczenia w kreowaniu lokalnej polityki. Drugi okres właściwej aktywności rozpoczętej stosunkowo późno, gdyż

⁹⁷¹ M.J. Minakowski, *Teofila Grzybowska z Grzybowa-Windyki h. Prus*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=7.308.102>, stan z dnia 17.05.2018.

⁹⁷² T. Mikulski, *Baryczka Stanisław*, [w:] PSB, t. I s. 343.

⁹⁷³ M.J. Minakowski, *Wawrzyniec Świdziński h. Półkoźic*, [w:] <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=1.489.44>, stan z dnia 21.12.2018.

⁹⁷⁴ *Tamże*.

⁹⁷⁵ A. Przybroś, J. Wimmer, *Grzybowski Teofil*, [w] PSB, t. IX, s. 112.

w wieku około 40 lat, podczas początków panowania Augusta II na tronie Rzeczypospolitej, był zwieńczony objęciem kasztelani gostyńskiej w latach 1716-1725⁹⁷⁶. Działania podejmowane przez Wawrzyńca Świdzińskiego stały się fundamentem, który umożliwił aktywność jego synów, w tym przede wszystkim Stanisława Antoniego Świdzińskiego (imię prawdopodobnie po dziadku Stanisławie Baryczce sekretarzu królewskim), wojewodzie rawskim z lat 1754-1757⁹⁷⁷.

Nie mniej ciekawe w kontekście zagadnienia uzyskiwanych za pomocą małżeństw koligacji są małżeństwa zawierane przez kolejne pokolenia rodziny Świdzińskich. Syn Wawrzyńca Świdzińskiego i jego pierwszej żony Bony Baryczki, Stanisław Świdziński, na ten czas starosta radomski⁹⁷⁸, zawarł małżeństwo z Marianna Dziulanką (1703-1737). Do ślubu doszło w 1731 roku w Sulgustowie. Wybranka Świdzińskiego była wdową po Józefie Brzuchowskim, strażniku koronnym. Jej ojcem był Stanisław Dziuli, starosta wendeński, zaś matką Zofia z Czermińskich⁹⁷⁹. Marianna Dziulanką przez rodzinę matki spowinowacona była z Lanckorońskimi i Tarłami, czyli dwiema rodzinami o ponadlokalnych wpływach i tradycjach sprawowania urzędów centralnych, które możemy uznać za część elit ogólnokrajowych - magnaterię. Małżeństwo Stanisława Świdzińskiego z młodą wdową możemy uznać za korzystne zarówno ze względu na wniesiony przez żonę kapitał w postaci koneksji rodzinnych, jak i ze względu na wniesiony do rodziny Świdzińskich majątek w postaci klucza sulgustowskiego.

Warte analizy w kontekście budowania kapitału są także małżeństwa pozostałych potomków Wawrzyńca Świdzińskiego córek Stanisława Świdzińskiego oraz jego dzieci: Ignacego i Michała. Pierwszą z córek - Mariannę - Stanisław Świdziński, na ten czas wojewoda braclawski, wydał 26 lipca 1752 roku w pałacu w Sulgustowie za Stanisława Piotra Lanckorońskiego, kasztelana połanieckiego, syna Wawrzyńca, starosty stopnickiego i Franciszki Tarło. Posag Świdzińskiej wynosił 100 tysięcy złotych polskich, co było jak na mazowieckie warunki olbrzymią kwotą. Po śmierci męża w 1760 roku przeniosła się do siostry Bony, z którą mieszkała wspólnie ponad 30-lat⁹⁸⁰. Związek Świdzińskich z Lanckorońskim został zawarty, gdy Stanisław Świdziński był wojewodą rawskim⁹⁸¹. Małżeństwo córki z Lanckorońskim było znakomitą okazją dla rodziny Świdzińskich

⁹⁷⁶ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 303.

⁹⁷⁷ Tamże, s. 292.

⁹⁷⁸ Tamże, s. 293

⁹⁷⁹ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 297.

⁹⁸⁰ H. Wereszycka, *Lanckorońska Marianna*, [w:] PSB, t. XVI,

<http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/marianna-lanckoronska-ze-swidzinskih>, stan z dnia 8.01.2018.

⁹⁸¹ U. Kosińska, *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 292-7.

związania się więzami krwi z rodziną o wieloletniej tradycji sprawowania stanowisk w senacie. Druga z córek – Bona - wyszła za Granowskiego, co omówiłem przy okazji analizy związków zawieranych przez Granowskich.

Przejdźmy od analizy małżeństw Ignacego Świdzińskiego (syna Stanisława) i jego dzieci, które choć wykraczają poza zakres pracy, były efektem wcześniej zdobytej przez rodzinę pozycji i informują nas o atrakcyjności matrymonialnej Świdzińskich. Ignacy Świdziński w wojsku koronnym uzyskał stopień pułkownika, jednak znany był przede wszystkim jako starosta lityński, działacz szlachecki aktywny w województwie braclawskim⁹⁸². Około roku 1760 zawarł związek z Heleną Mierzejewską, córką Krzysztofa Andrzeja Mierzejewskiego, kasztelana sochaczewskiego z lat 1748⁹⁸³-1752⁹⁸⁴, zmarłego w 1752 roku i Konstancji z Puzynów, córki Michała Puzyny, pisarza wielkiego litewskiego, zmarłego w 1723⁹⁸⁵

Jak wskazywałem, choć małżeństwo mogło być sposobem na awans, to jednak znacznie częściej potwierdzało fakt już uzyskanej pozycji. Z tego powodu patrząc się na związek Ignacego Świdzińskiego z Mierzejewską powinniśmy widzieć w nim wynik sukcesu odniesionego przez Świdzińskich w wcześniejszym okresie. Mniejsze dla sprawy ma znaczenie, że teść Ignacego Świdzińskiego, Krzysztof Mierzejewski, kasztelan sochaczewski z lat 1748-1752⁹⁸⁶, nie należał do elity polityków krajowych, był jednak drugim w rodzinie Mierzejewskich pokoleniem zasiadającym w senacie. Na uwagę zasługują także związki rodzinne Mierzejewskiego z rodzinami Potockich i Lanckorońskich⁹⁸⁷. Atuty te pomniejsza jednak fakt, iż ojciec panny młodej nie żył od roku 1752, stąd nie mógł oddziaływać na karierę swojego zięcia. Podsumowując omawiany związek możemy powiedzieć, iż choć żona Ignacego Świdzińskiego była z rodziny o lepszych koligacjach niż jego własne, to jednak ich możliwości oddziaływania na karierę Świdzińskiego były prawdopodobnie ograniczone.

Małżeństwo doczekało się 2 synów oraz 7 córek. Świdziński nie wydał swoich dzieci za członków rodzin będących elitami w skali krajowej, prawdopodobnie dlatego, iż sam nie odniósł sukcesu, który pozwalałby aby uważano go za członka tejże elity, nie został senatorem ani dygnitarzem. Poprzez małżeństwa związał się jednak z innymi rodzinami znaczącymi w skali Mazowsza. Dwie spośród jego córek wyszły za Szymanowskich:

⁹⁸² U. Kosińska, *Świdziński Ignacy...*, dz. cyt., s. 281-282.

⁹⁸³ B.Czart., sygn. 1131, s. 34, AGAD, S. 28, s. 66.

⁹⁸⁴ AGAD, S 27, s. 227.

⁹⁸⁵ E. Szklarska, *Puzyna Michał*, [w:] PSB, t. XXIX, s. 498.

⁹⁸⁶ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 299.

⁹⁸⁷ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. VI, 1841, s. 401-402.

Marianna za Teodora, syna Dyzmy Szymanowskiego podstolego warszawskiego⁹⁸⁸, natomiast Marianna Anna (ślub w latach 80-tych) za Jana Szymanowskiego majora w armii koronnej, syna Macieja Szymanowskiego kasztelana rawskiego w latach 1769-1772.

Warto także przyrzeć się relacji rodzinnej brata Ignacego Świdzińskiego – Michała Świdzińskiego, do maja 1772 roku⁹⁸⁹ kasztelana radomskiego. Od lutego 1759 roku jego żoną była Barbara Krasieńska, córka Stanisława, należąca do najzamożniejszego i najbardziej wpływowego spośród rodów mazowieckich tego okresu rodu Krasieńskich⁹⁹⁰. W momencie ślubu Michał Świdziński był jedynie starostą radomskim. Na objęcie kasztelani musiał czekać jeszcze przeszło 13 lat.

Impuls do zawarcia małżeństwa wyszedł ze strony rodziny pana młodego. Jak pisze w pamiętniku Franciszka Krasieńska, siostra Barbary: *Pan wojewoda [Stanisław Ignacy Świdziński] i ksiądz Wojciech (...), już od dawna ten projekt mieli i bardzo sobie gorąco życzą, żeby doszedł do skutku. Panu wojewodzie niezmiernie miała Basia do serca przypaść; jak ją pozna, pokocha ją jeszcze lepiej. Będziemy więc mieli wesele*⁹⁹¹. O ile dla Świdzińskich związek ten otwierał drogę do awansu dla syna poprzez związanie go z rodem o ugruntowanych tradycjach i potwierdzał dokonujący się awans Świdzińskich do elit krajowych, to pozostaje pytanie, co zyskiwali na nim Krasieńscy. Być może gra toczyła się o wpływy w zachodniej części Mazowsza oraz o związek z dającą nadzieję na rozwój zamożną, świeżo wypromowaną senatorską rodziną. W momencie ślubu Stanisław Świdziński, wojewoda rawski, był już wpływową osobą. Ojciec panny młodej, nie był senatorem i nie posiadał jeszcze później nabytych koligacji z Karolem Wettynem, posiadał jednak nazwisko cieszące się uznaniem i prestiżem wśród szlachty mazowieckiej⁹⁹², jego rodzina była uznawana, ze względu na majątek i tradycje zasiadania w senacie, za rodzinę magnacką – elitę ogólnokrajową. W związku z powyższym małżeństwo to możemy uznać za najbardziej korzystne spośród analizowanych w pracy.

Informacji na temat kulisów zawarcia związku pomiędzy dwoma rodami dostarcza nam cytowany dziennik F. Krasieńskiej, która pisała o wybranku siostry: *Ma być człowiek pobożny, uczciwy, łagodny*⁹⁹³. Dalej pojawia się informacja o starożytności i zasługach rodziny: *familia jego szlachecka, dawna, majątna; pod Chocimiem, pod buławą sławnego Chodkiewicza trzej*

⁹⁸⁸ ARKS, W. Wielądsko, *Genealogia...*, dz. cyt., 15, AGAD, *Materiały Genealogiczne...*, dz. cyt., k. 67.

⁹⁸⁹ J. Bartoszewicz, *Konstanty Świdziński i jego wieczysta fundacja*, Warszawa 1857, s. 499-500.

⁹⁹⁰ U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., s. 290, oraz *Świdziński Stanisław...*, dz. cyt., s. 294.

⁹⁹¹ K. Hoffmanowa, *Dziennik Franciszki Krasieńskiej*, s. 21 i nn. <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/dziennik-franciszki-krasinskiej.html>, stan z dnia 12.01.2015.

⁹⁹² Tamże, s. 28.

⁹⁹³ Tamże, s. 28.

*bracia Świdzińscy: Aleksander, Michał i Antoni polegli; oraz o majątku i perspektywach rozwoju rodziny: majątek piękny, już ma wypuszczone od rodziców dobra Sulgostów ze wspaniałym pałacem, a oprócz tego król mu dał niezłe starostwo i czekać tylko, rychło kasztelani dostanie*⁹⁹⁴.

Pouczająca jest także mowa wojewody Świdzińskiego, w której ten wyłuszcza motywy kierujące jego decyzją o ożenku syna: *Od dawna serce moje najszczerzym afektem, najgłębszym uszanowaniem ku przeznaczemu domowi Korwinów Krasieńskich jest przejęte; od dawna życzę sobie gorąco, ażeby skromny nasz Półkoźic uświetnił się ich zacnym Ślepowronem; i niewymowną jest dla mnie satysfakcją, iż precudowna łaska JW. Waćpaństwa Dobrodziejstwa tej konsolacji dziś zakosztować mi pozwala*⁹⁹⁵.

Jak sądzę fragment ten doskonale wyjaśnia nam stosunek do instytucji małżeństwa wśród elit szlacheckich. Jawi się ono jako umowa zawierana przez rodziców państwa młodych w celu zapewnienia perspektyw rozwoju swoim dzieciom i swoim rodom. Choć uczucie pomiędzy małżonkami nie było zabronione, nie było też konieczne.

Małżeństwo Michała Świdzińskiego, od 1772 roku kasztelana radomskiego, doczekało się dziewięciorga dzieci: siedmiu córek i dwóch synów. Dobre koligacje Barbary Krasieńskiej jak można by przypuszczać przekładały się na atrakcyjność matrymonialną dzieci z jej małżeństwa ze Świdzińskim. Choć związki dzieci Michała Świdzińskiego nastąpiły w okresie nie objętym opracowaniem, to jednak w celu weryfikacji przypuszczenia dotyczącego wzrostu atrakcyjności matrymonialnej Świdzińskich dzięki ich koligacjom z Krasieńskim, należy się im przyjrzeć.

Spośród analizowanej grupy rodzin na uwagę zasługuje fakt, iż wśród rodów, z którymi związali się Świdzińscy przez małżeństwa córek Michała Świdzińskiego znajdziemy, poza Michałem Szymanowskim (1737-1789), od 1762 roku starostą wyszogrodzkim, synem zmarłego w 1772 roku Macieja Michała Szymanowskiego kasztelana rawskiego, żonatym z Anielą Świdzińską⁹⁹⁶, także dwoje innych przedstawicieli senatorskich rodzin: Józefa i Ludwikę Jabłonowskich⁹⁹⁷, dzieci Rocha Jabłonowskiego, kasztelana wiślickiego⁹⁹⁸. Pozostałe dzieci zawarły związki z przedstawicielami zamożnych rodzin szlacheckich. Można by zatem w małżeństwach dzieci Michała Świdzińskiego znaleźć potwierdzenie faktu, iż dobre koligacje i pochodzenie matki z senatorskiej rodziny ułatwiały

⁹⁹⁴ Tamże, s. 32.

⁹⁹⁵ Tamże, s. 30.

⁹⁹⁶ M.J. Minakowski, *Świdzińska Aniela*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=sw.1750>, stan z dnia 5.02.2015.

⁹⁹⁷ Jej mężem był Jan Świdziński. J. Michalski, *Roch Michał Jabłonowski*, [w:] PSB, t. X, s. 231-232.

⁹⁹⁸ J. Michalski, *Roch Michał Jabłonowski*, [w:] PSB, t. X, s. 231.

zwarcie prestiżowych małżeństw dzieciom. Wniosek ten ma jak sądzę charakter uniwersalny odnośnie opracowywanej w pracy grupy rodzin i znajduje potwierdzenie także w wcześniej analizowanych małżeństwach.

Jako ostatnim przyjrzymy się w tym miejscu koligacjom rodziny Walickich. Aby także i na tym przykładzie przypatrzeć się temu jak małżeństwa wzmacniały rodziny, spajały elity w jedno i pomagały w karierach.

Aleksander Walicki, stolnik rawski⁹⁹⁹ a następnie podczaszy rawski, ojciec późniejszego wojewody rawskiego Bazylego Walickiego, żonaty był od 1726 roku z Pudencjaną z Czosnowskich¹⁰⁰⁰. Ojcem Pudencjany był Stanisław Jan Czosnowski, kasztelan warszawski z lat 1699-1720. Jaka była waga wpływu małżeństwa z senatorską córką na karierę Aleksandra Walickiego ciężko jest oszacować, jednak był to fakt dla Aleksandra Walickiego znaczący, o czym świadczyłoby wielokrotne przywoływanie go w dokumencie intercyzy przedślubnej: *za wydanie na świat, wypielegnowanie i senatorską JWJMci Panny Pudencjanny Czosnowskiej kasztelanki warszawskiej edukację dziękując, tudzież JW Jmsci Panu staroście, jak rodzonemu ojcu za łaskawą educationis protekcję [...] z przymiotów zacnych, a krwi senatorskiej uformowaną i nad polityków światowych więcej utalentowaną*¹⁰⁰¹. Choć nie znamy dokładnej kwoty posagu to jednak możemy przypuszczać, iż była porównywalna do tej którą dostała siostra Pudencjanny, Ewa Czosnowska. Ewa Czosnowska w związku z ślubem z Adamem Rostkowskim, kasztelanem wiskim¹⁰⁰², dostała od rodziców 30 000 złotych polskich posagu¹⁰⁰³. Nie znamy przyczyn dla których, nie rozpoznany z nazwiska starosta, będący opiekunem osieroconej przez ojca Pudencjanny Czosnowskiej zdecydował się oddać ją za żonę Aleksandrowi Walickiemu podczaszym rawskiemu, być może przesądziła aktywność wykazywana przez młodego polityka w ramach ziemi rawskiej.

W analizie tego małżeństwa należy zwrócić przede wszystkim uwagę na powinowactwa, które Waliccy zawierali poprzez ślub z Czosnowską z innymi rodzinami mazowieckimi, z którymi dotąd nie pozostawali w relacjach. Matką Pudencjanny z Czosnowskich Walickiej była Petronela z domu Łuszczewska córka podstolego bielskiego Stanisława Łuszczewskiego. Starszy brat przyszłej pani Walickiej, Józef Czosnowski,

⁹⁹⁹ Metryki szlacheckie parafia Lewiczyn 1714 – 1800, Akt ślubu, Aleksander Walicki występuje z tytułem stolnika rawskiego, <http://www.katalogszlachty.com/metryki-szlacheckie/metryki-szlacheckie-parafia-lewiczyn-1714-1800/>, stan z dnia 03.030.2021.

¹⁰⁰⁰ M.J. Minakowski, *Walicki Aleksander*, dz. cyt.

¹⁰⁰¹ AGAD, AMW, rkps. 870, s. 77.

¹⁰⁰² J. Kozłowski, *Rostkowski Adam Franciszek*, [w:] PSB t. XXXII, s. 160.

¹⁰⁰³ A. Penkała, *Panięskie Ochędóstwo...*, dz. cyt., s. 102.

poślubił Barbarę Szymanowską, córkę Michała Szymanowskiego i Krystyny z Wołczyńskich, o czym wspominałem już. Jak widzimy zatem dzięki jednemu małżeństwu Waliccy wiązali się nie tylko z Czosnowskimi ale i z Łuszczewskimi, Szymanowskimi, co stanowiło związek z trzema mocno wpływowymi i osadzonymi w realiach Mazowsza rodzinami.

Innym istotnym dla nabywania koligacji było małżeństwo Bazylego Walickiego, na ten czas podczaszyca rawskiego a w przyszłości kolejno kasztelana sochaczewskiego, rawskiego i od 1774 wojewody rawskiego, z Rozalią Nieborską, do którego doszło w 1748 roku¹⁰⁰⁴. Ojciec Bogumiły, Michał Nieborski był kasztelanem płockim w latach 1736-1746. Zmarłszy w 1746 roku pozostawił trzy córki i syna, wśród których była opisywana tu przy rodzinie Szymanowskich Bogumiła z Nieborskich. Bazyli Walicki, żeniąc się z Rozalią Nieborską, zyskiwał 70 000 złotych posagu, natomiast sam jej zapisał 120 000 złotych wiana¹⁰⁰⁵. Analizując powyższe małżeństwo zwraca uwagę fakt koligacji panny młodej oraz wysokiego jak na Mazowsze posagu jaki ta wносиła do rodziny Walickich. Atrakcyjność panny młodej zmniejszał zaś fakt, problemów finansowych jej matki z wypłatą posagu.

Chociaż podobnie jak w wypadku braci Świdzińskich, także małżeństwa dzieci Walickiego wykraczają poza ramy chronologiczne pracy to jednak jak uważam warto także w tym wypadku zaprezentować je¹⁰⁰⁶. Pierwsze swoje dziecko - córkę Teresę, Bazyli Walicki będący już na ten czas kasztelanem rawskim, wydał w 1772 roku za Jana Rzeszotarskiego, sędziego rawskiego, posła na sejmy i swojego klienta¹⁰⁰⁷. W oddaniu ręki córki Rzeszotarskiemu możemy widzieć akt dalekowzroczności i zaufania przyszłym możliwościom tego mazowieckiego polityka.

Swojego syna Kazimierza, Bazyli Walicki na ten czas wojewoda rawski, ożenił około 1780 roku z Anną z Krasińskich. Jego małżonka wniosła mu, jako równowartość posagu, dobra w Galicji o wartości 500 000 złotych, co było znaczną kwotą, potwierdzający przynależność do elity wybranki Walickiego. Rodzicami Anny Krasińskiej byli Ignacy, starosta siemiechowski, i Agnieszka Potkańska. Stryjami Anny byli z kolei Adam Stanisław Krasiński, biskup kamieniecki od 1759 roku, sekretarz wielki koronny od 1752 roku¹⁰⁰⁸, oraz

¹⁰⁰⁴ AGAD, ALMW, sygn. 58, s. 1 i nn.

¹⁰⁰⁵ AGAD, ALMW, sygn. 1481, k. 36-37. Dokument Intercyzy pomiędzy Bazylim Walickim a rodzicami Róży Nieborskiej, spisany 15 maja 1748. „*J. W. Imię Pan Walicki, idąc przykładem zwyczajnym wszystkich innych miłych kawalerów, którzy damy zwykli kontraktować donatywami niniejszym kontraktem spondet, J. W. Pani Róży Nieborskiej kasztelance płockiej (...) 120 000 złotych polskich*”.

¹⁰⁰⁶ Róża z Nieborskich urodziła mu co najmniej 8 dzieci: <http://www.katalogszlachty.com/metryki-szlacheckie/metryki-szlacheckie-parafia-lewiczyn-1714-1800/>, stan z dnia 03.03.2021.

¹⁰⁰⁷ Z. Anusik, A. Stroynowski, *Rzeszotowski Jan*, [w:] PSB, t. XXXIV, s. 51.

¹⁰⁰⁸ W. Szczygielski, *Krasiński Michał Hieronim*, [w:] PSB, t. XV, s. 188-190.

Michał Hieronim Krasiński, podkomorzy różański od 1758 roku, starosta opinogórski¹⁰⁰⁹. Jak zatem widzimy, choć za młodego Walickiego nie poszła córka senatora, *dygnitarzówna*, to jednak była to panna z jednej z najbardziej wpływowych rodzin ówczesnego Mazowsza, przedstawicielka rodziny, która chyba najbardziej mogła rościć sobie prawa do określania się mianem lokalnej magnaterii. Nadto można dodać, iż poprzez małżeństwo syna Bazylego Walickiego wchodził w powinowactwo z Świdzińskimi gdyż synowa Walickiego Anna z Krasińskich była siostrą stryjeczną dla żony Michała Świdzińskiego - Barbary z Krasińskich.

Kolejną córkę Pudencjanę, Bazylego Walickiego wydał w 1788 roku za Antoniego Stadnickiego, starostę zatorskiego¹⁰¹⁰. Annę wydał w 1785 roku za Franciszka Rychłowskiego, szambelana dworu króla Stanisława Augusta, kawalera orderu św. Stanisława¹⁰¹¹. Ostatnią córkę, Mariannę, Bazylego Walickiego wydał w 1790 roku za Ignacego Dzianott de Castellati. Jego córki uzyskały wyprawy po 10 000 złotych Na podstawie działów spadkowych po jego śmierci przeprowadzonych w 1804/5 roku, syn Józef przekazał każdej z siostr wyrównanie w wysokości 200 000 zł., co jest kwotą wskazująca na wyjątkową pozycję ekonomiczną Walickich wypracowaną w głównej mierze przez Bazylego Walickiego, wojewodę rawskiego¹⁰¹². Mniej atrakcyjnie wyglądała sprawa w wypadku małżeństwa drugiego syna wojewody. Józef Walicki związał się w 1798 roku z Klementyną Koziatulską. Rodzina panny nie należała do pierwszych rodzin w Rzeczypospolitej na Mazowszu.

Dzięki znacznym zasobom finansowym, Walickiemu udało się wydać swoje córki za aktywnych polityków średniego szczebla choć nie członków elity mazowieckiej. Jak widzimy na przykładzie Bazylego Walickiego nawet awans osobisty członka rodziny na kasztelana, a następnie wojewodę¹⁰¹³, nie musiał automatycznie skutkować wydaniem całego potomstwa za dzieci innych senatorów.

W konsekwencji, jeżeli byśmy chcieli traktować małżeństwa danej rodziny jako jedyny wyznacznik jej awansu moglibyśmy postawić tezę o niższej pozycji rodziny Walickich wśród rodzin tworzących elitę zachodnich ziem Mazowsza, a stałoby to w konflikcie z analizą innych wyznaczników sukcesu. Podsumowując pomimo braku zawiązania przez dzieci Bazylego Walickiego koligacji z czołowymi rodzinami zachodnich ziem Mazowsza, należy zauważyć iż jego potomkom udało się związać z rodzinami o względnie wysokiej

¹⁰⁰⁹ W. Szczygielski, *Krasiński Adam Stanisław*, [w:] PSB, t. XV, s. 160-166.

¹⁰¹⁰ M. Czepe i J. Wyrozumski, *Stadnicki Antoni*, [w:] PSB, t. XLI, s. 373.

¹⁰¹¹ Nekrolog w Kurierze Warszawskim, 1824 r., nr 214, 216.

¹⁰¹² A. Sokołowska, *Bazyli Walicki...*, dz. cyt., s. 765-766, autorka powołuje się na następujące sygnatury dokumentów; AGAD, ALMW, I B/215, I A/160.

¹⁰¹³ AGAD, KK 52, cz. I, s. 75-76.

pozycji. Sukces ten był jak sądzę przede wszystkim wynikiem wieloletniej aktywności samego Bazylego Walickiego

Podsumowując temat małżeństw można stwierdzić, że były one przede wszystkim czynnikiem potwierdzającym osiągniętą przez rodzinę pozycję, bardzo rzadko zaś warunkującym dalszy awans. Analiza powyższych przykładów małżeństw zawieranych przez członków elity mazowieckiej pozwala postawić więcej wniosków.

Po pierwsze zwraca uwagę fakt, iż związki małżeńskie zawierane były z rodzinami o podobnym statusie materialnym, zazwyczaj aktywnymi politycznie na tym samym lub pobliskim terytorium, sporadycznie występowały związki z rodzinami uznawanymi za magnackie lub działającymi w innych odległych terenach. Powyższe twierdzenie jest zgodne z tezą, iż małżeństwa co do zasady były wyznacznikiem, a nie uwarunkowaniem awansu.

Po drugie, choć fakt zawarcia małżeństwa z osobą o równym lub wyższym statusie nie dawał gwarancji sukcesu politycznego dla potomstwa ze związku, to jednak korzystnie zawarte małżeństwa stanowiły zaplecze ułatwiające budowę klienteli w oparciu o potencjał rodzin, z którą się wiązało, co z kolei przekładało się na możliwości dalszej kariery politycznej z akcesem do elity regionalnej lub krajowej łącznie. Zawarte pomiędzy członkami elit śluby umożliwiały wzrost znaczenia i siły poprzez zwiększanie potencjałów rodzin. Zachodziło zjawisko synergii. Co istotne jednak same w sobie małżeństwa nie gwarantowały awansu rodziny. Zawierane związki małżeńskie pomiędzy znamienitymi rodami pozwalały na zachowanie wpływów w senacie. Powtarzalność obejmowania urzędów senatorskich w rodzinie było rękojmią zachowania wpływów politycznych i pozycji finansowej, które były konieczne do utrzymania klienteli, co jednak udawało się nielicznych.

Po trzecie, należy pamiętać, iż poprzez zawierane związki małżeńskie budowany był splendor rodu. Jak zaznaczała T. Zielińska ewolucja od rodzin szlacheckich do elity, której częścią była magnateria, była procesem wielowarstwowym. Osiągnięcie dominującej pozycji w danej ziemi, które możemy interpretować jako wejście przedstawiciela rodziny do senatu, było jego początkiem. Sukces był uwarunkowany zarówno kwalifikacjami osobistymi, jak i określoną pozycją wyjściową pod kątem związków rodzinnych, majątków i prestiżu. Spełnienie tych wyznaczników umożliwiało akces do elity krajowej, co jednak nie było tożsame, jak zaznaczyłem we wstępie, z uznaniem danej rodziny za magnacką. Dopiero osiągnięcie wpływów ponadlokalnych i związki z innymi rodzinami uznawanymi w drodze konsensusu za magnackie, świadczyło o umocnieniu uzyskanej pozycji i dawało szansę na

kontynuację rozwoju rodziny. W ten sposób sukces jednostki przekształcał się w sukces rodziny¹⁰¹⁴.

Po czwarte, w świetle powyższych przykładów małżeństw zawieranych przez rodziny aspirujące do elity mazowieckiej możemy postawić tezę o typowości zachowań matrymonialnych. Poszczególne rodziny starały się zawierać związki z rodzinami o co najmniej tej samej pozycji, choć oczywiście dążono do uzyskania w wyniku ślubu jak najlepszych koligacji. Liczne związki pomiędzy rodzinami Łuszczewskich – Nieborskich – Walickich - Szymanowskich - Świdzińskich wskazują dobitnie na to, iż potencjał poszczególnych rodzin był powszechnie znany. Możemy powiedzieć, iż ówczesna elita rawska grała w grę, której zasady były powszechnie znane.

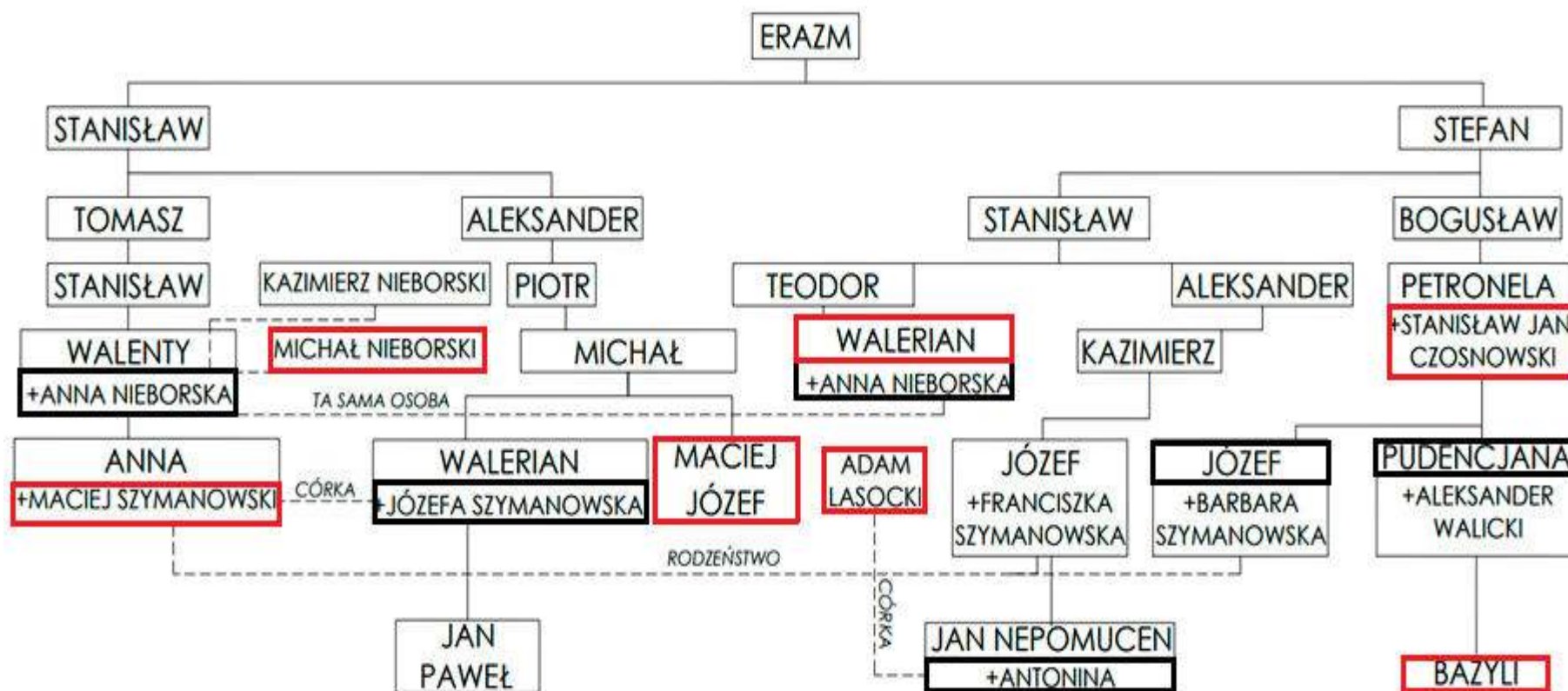
Reasumując możemy widzieć w małżeństwach i ich randze potwierdzenie już osiągniętej pozycji, a zatem efekt i wyznacznik tego, czy dana rodzina osiągnęła awans. Zauważany podobny potencjał rodzin wiążących się małżeństwami jest potwierdzeniem tego. Jedynie rodzina uznawana za elitę lokalną ze względu na posiadane wpływy, majątki, stanowiska czy klientelę mogła liczyć na związek z inną rodziną, będącą członkiem lokalnej elity. W procesie decyzyjnym o zawarciu związku niewiele miejsca było na miłość i wzajemną fascynację sobą małżonków.

Związki małżeńskie rodzin rawskich określają nam ich pozycję na mapie Mazowsza. Badane rodziny to regionalne elity o licznych znajomościach wśród magnatów, lecz nie magnaci.

¹⁰¹⁴ T. Zielińska, *Magnateria Polska...*, dz. cyt., s. 153.

II. 9. Tablice genealogiczne potomstwa Erazma Łuszczewskiego, związki z Szymanowskimi i Walickimi.

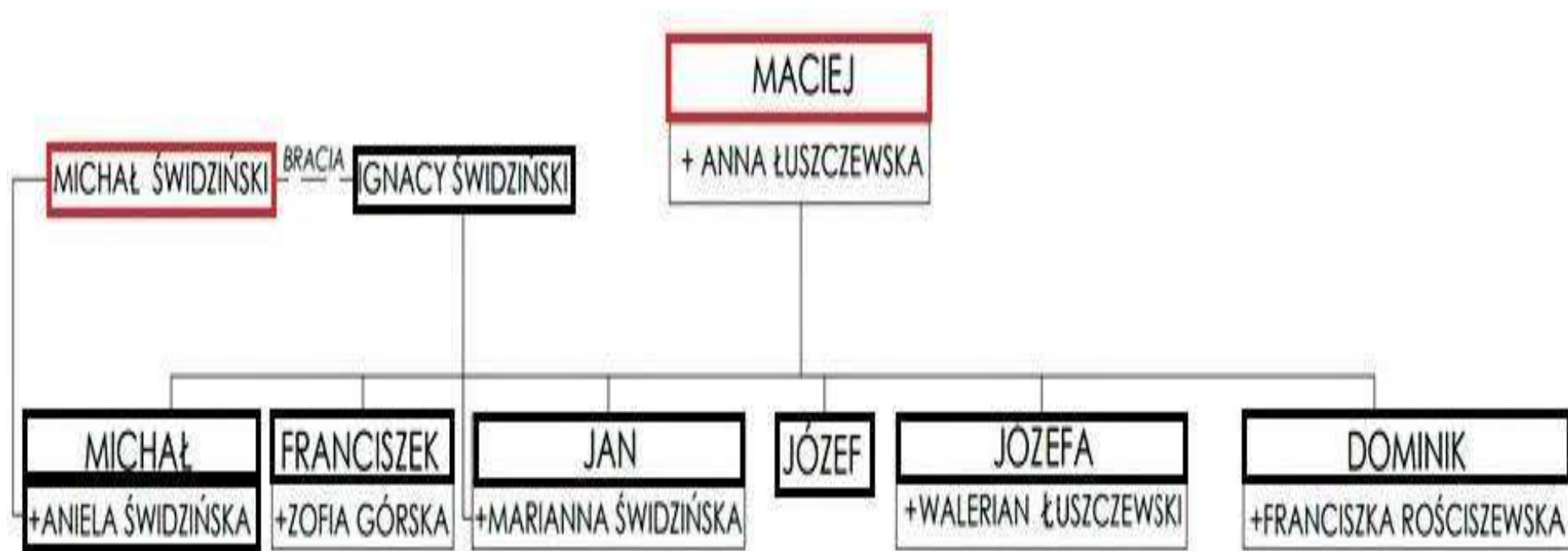
Osoby w ramkach czerwonych to senatorzy, osoby w pogrubionych czarnych ramkach to dzieci senatorów.



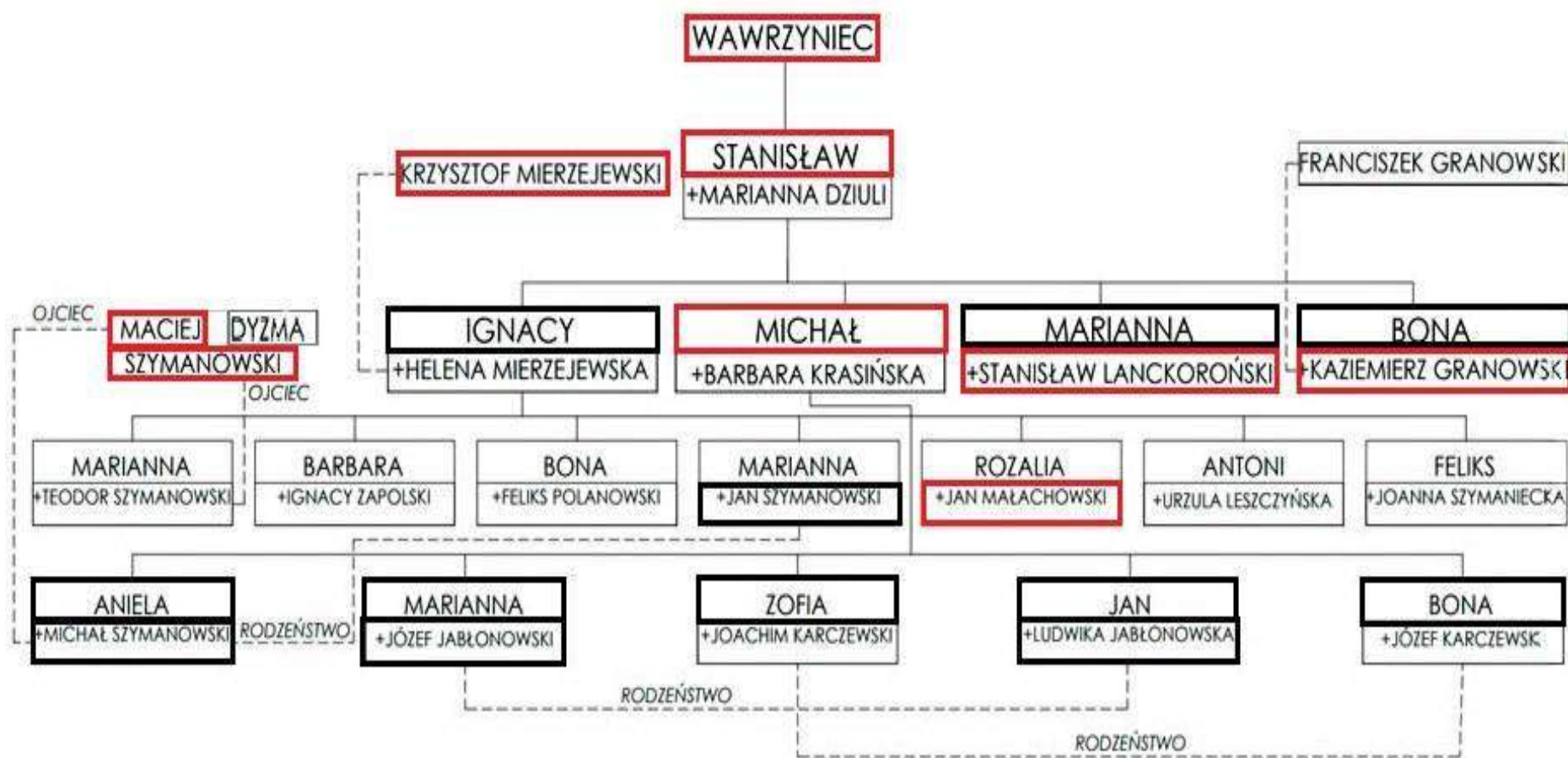
II. 10. Tablica genealogiczna Nakwascy, potomstwo Hieronima Nakwaskiego



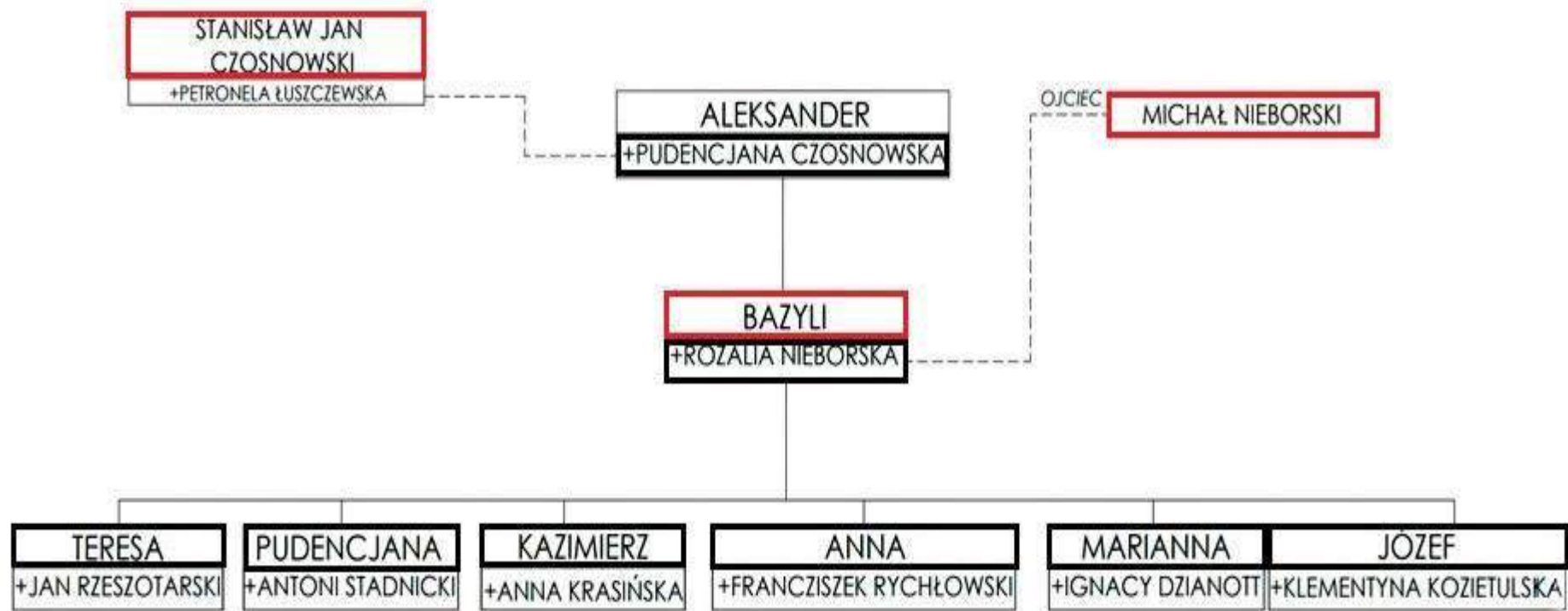
II. 12. Tablica genealogiczna, potomstwo Macieja Szymanowskiego, związki z Świdzińskimi i Łuszczewskimi



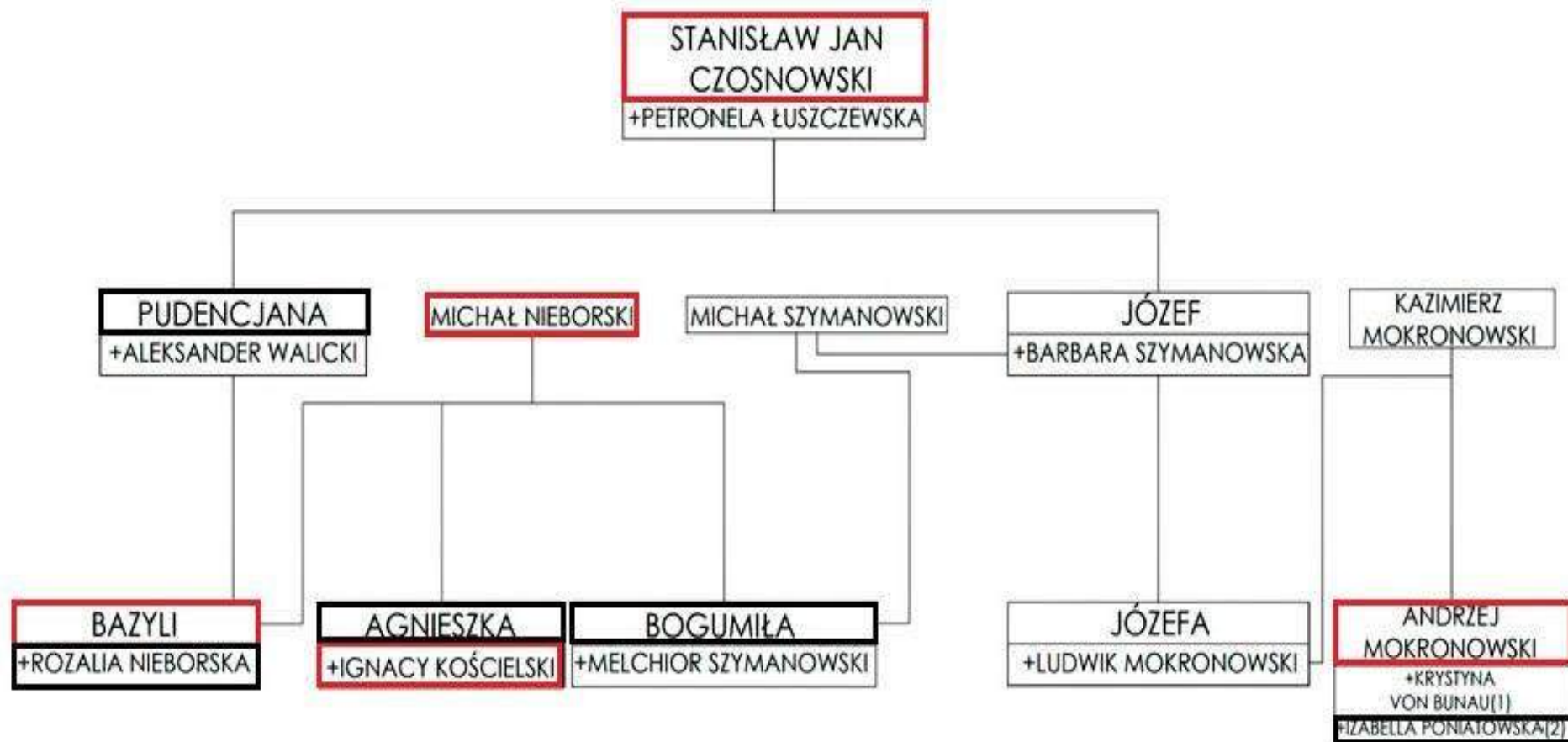
II. 13. Tablice genealogiczne potomstwo Wawrzyńca Świdzińskiego, związki z Szymanowskimi i Granowskimi



II. 14. Tablice genealogiczne potomstwo Aleksandra Walickiego



II. 15. Tablice genealogiczne, związki Szymanowskich i Walickich z innymi kasztelańskimi rodami Mazowsza



Zakończenie – podsumowanie wyników badań

W pracy przedstawione zostały wyniki badań nad elitami szlacheckimi XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej, działającymi w zachodniej części Mazowsza. Analizie zostały poddane działania warunkujące oraz potwierdzające awans rodzin średniej szlachty do grona elit lokalnych, zdefiniowany poprzez zasiadanie w senacie. Zebrane i przeanalizowane elementy aktywności szlacheckiej pozwoliły na podjęcie problematyki awansu zarówno w perspektywie chronologicznej, jak i jakościowej. Refleksji został poddany zarówno przebieg karier poszczególnych rodzin, ich sposoby działania, a także ogólne zjawiska związane z aktywnością średniej szlachty, które były realizowane przez badane rodziny z zachodniego Mazowsza.

W świetle przedstawionych w pracy wniosków można w tym miejscu odpowiedzieć na pytanie, czy rodziny tworzące elity lokalne, mające przez swych przedstawicieli dostęp do senatu z tytułu pełnienia funkcji kasztelanów ziemi rawskiej i wojewodów z województwa rawskiego, będące lokalnymi elitami, były jednocześnie rodzinami magnackimi. Analizując przedstawione w rozdziale pierwszym propozycje zdefiniowania terminu przez różnych badaczy widzimy, iż praktycznie wszyscy naukowcy zajmujący się tym zagadnieniem zwracali uwagę na skalę działania i zasoby finansowe jako czynniki determinujące uznanie rodziny za magnacką. W świetle zebranych i usystematyzowanych w pracy informacji o szeroko pojętej aktywności rodzin tworzących lokalne elity należy stwierdzić, że moglibyśmy nazywać je tylko wtedy rodzinami magnackimi, gdybyśmy w ich aktywności politycznej i sprawowanych urzędach, fundacji budynków kościelnych, małżeństwach zawieranych z innymi rodami oraz w skali wznoszonych założeń reprezentacyjnych, mogli zobaczyć partnerów i współkonkurentów dla innych rodzin uznawanych za magnackie. Tak jednak nie było. W związku z powyższym elity wojewódzkie nie powinny być automatyczne utożsamiane z magnaterią jako elitą ogólnokrajową.

W oparciu o dokonaną analizę badanych rodzin należy stwierdzić, że w okresie pomiędzy śmiercią Jana III a 1775 rokiem, ich działalność koncentrowała się w przewarżającej mierze na Mazowszu (w jego zachodniej części), i choć nie ograniczała się do terenu województwa rawskiego, to jednak obejmowała ona zaledwie kilka sąsiadujących ze sobą ziem. Brak wpływów ponadregionalnych opisywanych rodzin wynikał z ich specyfiki i był podstawową różnicą w stosunku do grupy określanej mianem magnaterii. Ograniczony

zasięg terytorialny podejmowanych działań politycznych należy interpretować jako świadectwo raczej braku środków i możliwości niż przemyślanej strategii nierozpraszania sił.

Należy zauważyć, że pomimo pozycji lokalnych elit i posiadania senatorów w swoich szeregach, poszczególne rodziny nie były w stanie osiągnąć pełnej dominacji w ziemiach, w których obejmowały urzędy kasztelanów lub wojewodów. Czynnikiem, który utrudniał im pełne podporządkowanie danej ziemi była, między innymi, znaczna ilość rodzin o podobnym potencjale i ich wzajemne konkurowanie, które starałem się zaprezentować w pracy.

Spśród analizowanych w dysertacji rodzin, cztery posiadały w omawianym okresie po jednym świeckim senatorze: Granowscy – Kazimierza Granowskiego 1757-1774¹⁰¹⁵, Nakwascy – Józefa Nakwaskiego w latach 1744-1749¹⁰¹⁶, Szymanowscy – Macieja Szymanowskiego w latach 1768-1772¹⁰¹⁷, Waliccy – Bazylego Walickiego w latach 1758-1795¹⁰¹⁸, dwóch senatorów rodzina Łuszczewskich: Waleriana Łuszczewskiego w latach 1720-1738¹⁰¹⁹ i Macieja Łuszczewskiego w latach 1772-1791¹⁰²⁰, zaś aż trzech rodzina Świdzińskich: Wawrzyńca Świdzińskiego w latach 1717-1725¹⁰²¹, Stanisława Świdzińskiego w latach 1739-1757¹⁰²², Michała Świdzińskiego w latach 1775-1788¹⁰²³.

Powyższe informacje dotyczące liczby senatorów w poszczególnych mazowieckich rodzinach objętych badaniem wydają się szczególnie ciekawe w kontekście obserwacji S. Ciary. Badacz ten analizując przynależność rodzinną senatorów koronnych zauważył, iż średnia liczba senatorów na rodzinę w okresie od 1696-1673 wynosiła 1,9 senatora, podczas gdy w analizowanych w pracy rodzinach było średnio 1,5 senatora¹⁰²⁴. Innym wnioskiem postawionym przez S. Ciarę było to, że na przestrzeni rządów saskich wzrosła liczba nowych rodów mających jedynie jednorazowo senatora oraz rodzin kumulujących 11 i więcej urzędów senackich, spadła zaś liczba rodzin mających w tym okresie od 2 do 5 senatorów¹⁰²⁵. Na 190 rodzin z Korony, których przedstawiciele zasiadali w senacie w tym okresie, aż 157 rodzin jedynie jednorazowo doświadczyło nobilitacji do senatu, kolejne 26 rodzin posiadało

¹⁰¹⁵ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 292

¹⁰¹⁶ Tamże, s. 295.

¹⁰¹⁷ Tamże, s. 295.

¹⁰¹⁸ Tamże, s. 292, 295, 299.

¹⁰¹⁹ Tamże, s. 299.

¹⁰²⁰ Tamże, s. 296, 299.

¹⁰²¹ Tamże, s. 302.

¹⁰²² Tamże, s. 291.

¹⁰²³ U. Kosińska, *Świdziński Michał...*, dz. cyt., s. 289.

¹⁰²⁴ S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze...*, dz. cyt., s. 171.

¹⁰²⁵ Tamże, s. 171 i nn., T. Zielińska, *Magnateria...*, dz. cyt., s. 40.

od 2 do 6 senatorów, zaś jedynie siedem rodzin posiadało ich 6 i więcej w omawianym okresie¹⁰²⁶.

Na uwagę zwraca fakt mniejszej liczby nominacji senatorów w rodzinach Mazowszan niż w Koronie (1,5 do 1,9) ujmowanej jako całość. Jeżeli jednak popatrzymy na problem z innej strony, to można zauważyć, że aż 2 z 6 badanych rodzin miały więcej niż jednego senatora w tym okresie, co daje 33% rodzin mających ponad jednego senatora, podczas gdy w wypadku Korony ten współczynnik wynosił 17%. Wynika z tego, że statystycznie częściej w rodzinach aktywnych politycznie Mazowszan dochodziło do kolejnych nominacji senackich, niż miało to miejsce w Koronie, co mogłoby wskazywać na pewną „wyjątkowość” badanej grupy. Abstrahując od atrakcyjności tego wniosku musimy pamiętać, iż wnioskujemy na podstawie bardzo małej liczby rodzin i wniosków z analizy nie należy uogólniać na ogół senatorskich rodzin Mazowsza. Na podany wynik (33%) wpływ miało przede wszystkim aż trzech senatorów z rodu Świdzińskich. Bez dodatkowych badań, które objęłyby wszystkich mazowieckich senatorów i ich rodziny w badanym okresie (1694-1775), nie można stawiać ogólnych wniosków dotyczących ponawialności nominacji senackich w rodzinach szlachty mazowieckiej. Rozumując dalej możemy przyjąć, iż sytuacja, w której „nowa” rodzina doświadczała tylko jednokrotnego wyniesienia do senatu była regułą dotyczącą zarówno grupy szlachty aktywnej w zachodniej części Mazowsza, ale również szlachty z pozostałych regionów Korony.

Obserwacja ta koresponduje z wnioskami z dyskusji środowiska naukowego zebranego na VI Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej *Wobec sejmików. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku* dotyczących wyznaczników przynależności do magnaterii. Wielopokoleniowość uważana jest za jeden z najistotniejszych wyznaczników przynależności do magnaterii¹⁰²⁷. Sam awans jednostki, nawet na najwyższe stanowiska krajowe, nie oznaczał jeszcze wyniesienia danej rodziny do stanu magnackiego. Dopiero kilkupokoleniowy udział w najwyższych strukturach władzy pozwalał na to. Należy stwierdzić, iż ta prawidłowość dotyczyła także badanego obszaru Mazowsza. Jednokrotnie osiągnięte stanowisko senatorskie przez członka rodziny nie było czynnikiem wystarczającym, który pozwalałby pociągnąć za sobą i zagwarantować stały akces do elit krajowych – magnaterii – innym członkom rodziny i ich potomstwu. Wobec powyższego,

¹⁰²⁶ S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze...*, dz. cyt., s. 171, T. Zielińska, *Magnateria...*, dz. cyt., s. 40.

¹⁰²⁷ Podczas dyskusji na konferencji *Wobec sejmików. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, która odbyła się w maju 2022 w Ciechanowcu prof. dr hab. Ewa Dubas-Urwanowicz zaprezentowała następujące wyznaczniki przynależności do magnaterii, wynikające z wystąpień konferencyjnych: pokoleniowość, posiadane dobra, wpływy polityczne, udział we władzy oraz koligacje.

casus rodziny Świdzińskich, gdzie doszło do powtarzalności zasiadania w senacie przez trzy pokolenia, jest świadectwem ich wybitnej pozycji, choć także oni, co prezentuję w pracy, nie mogą zostać uznani za magnaterię w związku ze skalą swojej działalności.

Istotnym pytaniem postawionym w pracy było zagadnienie podobieństwa dróg awansu przedstawicieli rodzin szlacheckich, którzy w XVIII wieku dostali się do senatu jako wojewodowie i kasztelanowie rawscy¹⁰²⁸. Zebrany materiał pozwolił na dokonanie szeregu obserwacji i postawienie pewnych wniosków natury ogólnej.

Przeprowadzona w pracy analiza pozwala na stwierdzenie podobieństwa dróg awansu badanych rodzin, oraz istnienia pewnej wspólnoty doświadczeń integrującej ówczesną zamożną szlachtę z Mazowsza aspirującą do stanowisk senackich. Po pierwsze zwraca uwagę, iż edukacja w prestiżowych placówkach szkolnych XVIII wieku – Collegium Nobilium i Akademii w Luneville – było wspólnym doświadczeniem członków analizowanych w pracy rodzin. Placówki te stanowiły miejsca integracji synów zamożnej szlachty. W nich dokonywało się nawiązywanie relacji towarzyskich pomiędzy przyszłymi aktywnymi politycznie Mazowszanami. Nauka w obydwu placówkach ze względu na znaczne koszty miała charakter elitarny, co dodatkowo podkreślało aspiracje rodzin wysyłających do nich synów.

Innym elementem występującym w analizowanych rodzinach było dążenie do akumulacji majątku, koniecznego do podejmowania aktywności politycznej, społecznej, matrymonialnej, fundacyjnej, jak i reprezentacyjnej. Zabiegi w celu uzyskania dzierżaw, królewskich, starostw można zaobserwować u wszystkich z rodzin. Należy przy tym zauważyć, iż choć akumulacja majątku była elementem generalnie pierwotnym do osiągniętej pozycji elity lokalnej, to jednak należy pamiętać, iż powiększanie posiadanych dóbr ziemskich było procesem ciągłym, które występowało równoległe do realizowanej aktywności politycznej i było z nią sprzężone. Bycie aktywnym politykiem wymagało kapitału finansowego, ale i sama aktywność pozwalała na jego zwiększanie poprzez wchodzenie w relacje klientalne, do których się jeszcze odniosę.

Na uwagę zasługuje także kwestia licznych małżeństw łączących analizowane rodziny, która często miała wpływ na ich postawy i działania polityczne. W omawianym okresie doszło do nawiązania powinowactwa pomiędzy Łuszczewskimi, a Szymanowskimi oraz

¹⁰²⁸ K. Chłapowski (Pracownia Atlasu Historycznego IH PAN Warszawa) *Kasztelanowie i starostowie liwscy w czasach Wazów*, <http://liw-zamek.pl/wp-content/uploads/2021/01/ROCZNIK-LIWSKI-T4.pdf>, stan z dnia 26.04.2021.

Walickimi, Szymanowskimi ze Świdzińskimi i Łuszczewskimi, a także Świdzińskimi a Granowskimi, ja również dojsia do skutku innych licznych małżeństw.

Kolejnymi aktywnościami pojawiającym się u wszystkich badanych rodzin było wznoszenie budynków o charakterze reprezentacyjnym oraz działalność fundacyjna i charytatywna względem kościoła katolickiego. Obydwie aktywności występowały niejako wtórnie do osiągniętej już pozycji elity i służyły przede wszystkim ugruntowaniu osiągniętej pozycji. Wtórny charakter wymienionych aktywności można łatwo wyjaśnić potrzebą posiadania znacznych środków finansowych, których pozyskanie następowało w związku z realizowaną aktywnością na niwie politycznej. Mniejsza dostępna baza materialna rodzin aktywnych w zachodniej części Mazowsza przekładała się na brak budynków rezydencjonalnych oraz fundacji o skali porównywalnej z rezydencjami magnackimi i to zarówno pod względem powierzchni, jak i programu ideologicznego, co potwierdza obserwację o odmienności elit lokalnych od magnaterii.

Także aktywność polityczna stanowiąca źródło osiągniętego sukcesu była przykładem działania podejmowanego przez wszystkie analizowane w pracy rodziny. Zwracał uwagę fakt podobnych etapów rozwoju u każdej z rodzin, które można usystematyzować jako cztery kolejne kroki. Pierwszym było zdobycie poparcia szlacheckiego, zazwyczaj poprzez udział w sądach ziemskich, sprawowanie urzędów ziemskich i aktywność na sejmiku. Te działania umożliwiały zauważenie przedstawiciela rodzinę przez pozostałą szlachtę uczestniczącą w sejmiku, co w efekcie prowadziło do wyboru na sejm krajowy. Dopiero debiut na sejmie krajowym pozwalał na przejście do kolejnego etapu, którym była realizacja aktywności politycznej na sejmie w taki sposób, który pozwalałby na zaprezentowanie się jako atrakcyjny partner, tudzież klient dla silniejszych od siebie, bądź dla członków elity ogólnokrajowej (magnatów), mających możliwości dystrybucji łask i dóbr, bądź też dla króla w celu uzyskania królewszczyzn i nominacji na urzędy. Zdobycie atrakcyjnego patrona wymagało wykazania się aktywnością i wpływami wśród szlachty ze swojej kasztelani lub województwa. Nawiązana relacja z rodziną magnacką lub królem nie zawsze oznaczała prostą relację klient-patron, choć czasem tak było, co pokazywała przykładowo relacja Stanisława Świdzińskiego z hetmanem Sieniawskim, Jana Kazimierza Szymanowskiego z marszałkiem Lubomirskim lub Aleksandra Walickiego z Czartoryskimi. Dochody z królewszczyzn lub dzierżaw uzyskanych od magnackiego patrona pozwalały na zwiększenie majątku dziedzicznego, co z kolei dawało możliwość dalszego zwiększenia skali działań oraz rozpoczęcie budowania własnego obozu klientów szlacheckich (etap trzeci) dających możliwość zapewnienia sobie regularnej obieralności na sejmy, a z czasem takie zbudowania

relacji z ośrodkiem królewskim, które skutkowało nominacją senatorską będącą umownym zwieńczeniem etapu trzeciego. Dopiero wtedy pojawiała się u części polityków pokusa uniezależnienia się od łaski dworu poprzez ugruntowanie swych wpływów wśród szlachty lub wejścia do opozycji antykrólewskiej, co umownie możemy uznać za etap czwarty.

W omawianym w pracy okresie wśród nowych senatorów przeważały postawy regalistyczne, podchodzące z rezerwą do pozycji opozycyjnych, stąd wymieniony etap czwarty występował sporadycznie; jego elementy widziałbym w działaniach F. Granowskiego, wojewody rawskiego w okresie konfederacji barskiej.

Na przykładzie rodzin aktywnych w zachodniej części Mazowsza widzimy podobieństwo drogi awansu do magnaterii opisaną przez W. Dworzaczka na XI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Toruniu¹⁰²⁹. Nie powinno to jednak budzić zdziwienia, gdyż jak zostało wykazane elity lokalne nie będąc sensu stricto magnaterią, aspirowały do niej, a mechanizmy zachodzące w rodzinach szlacheckich dążących do bycia elitą były te same, co w rodzinach, które osiągnęły pozycję magnacką. Nie istniały przecież dwie osobne ścieżki awansu. Elity lokalne nie zawsze stawały się elitami ogólnokrajowymi – nie tyle ze względu na swój wybór, co bardziej ze względu na zbyt silną konkurencję ze strony innych rodzin, brak umiejętności zjednywania sobie poparcia szlachty oraz króla, wreszcie czasem i niezależne okoliczności. Jako przykład możemy tu podać brak męskiego potomka u kasztelana rawskiego Józefa Nakwaskiego lub nagła śmierć, wkrótce po nominacji, na kasztelana rawskiego, Macieja Szymanowskiego.

Ograniczony stan posiadania przy istniejących ścieżkach awansu powodował niemożność osiągnięcia odpowiedniego pułapu wzrostu, który powodowałby, iż kariera rodu zaczęłaby toczyć się automatycznie. Można ten problem nazwać XVIII-wieczną pułapką średniego rozwoju. Aby rozwijać się i zachować dotychczasowe wpływy rodziny objęte opracowaniem zmuszone były stale konkurować pomiędzy sobą. Z konieczności, członkowie rodów szukali wsparcia u króla lub rodzin magnackich kontrolujących urzędy centralne: Czartoryskich, Lubomirskich, Rzewuskich czy Sieniawskich. Wzajemna rywalizacja nie oznaczała jednak wrogości, stąd liczne związki małżeńskie pomiędzy rodzinami tworzącymi elitę, których wyjaśnieniem nie może być jedynie bliskość sąsiedzka. Innymi słowy Granowscy, Łuszczewscy, Nakwascy, Szymanowscy, Świdzińscy, Waliccy stanowili zbiór rodzin stale rywalizujących, ale i współdziałających ze sobą na niwie politycznej. Rodziny te możemy nazwać umownie lokalnymi elitami szlacheckimi o aspiracjach senatorskich oraz

¹⁰²⁹ W. Dworzaczek, *Uwagi o genezie magnaterii*, [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, pod red. W. Czaplńskiego i A. Kerstena. Toruń 1974. s. 3.

magnackich. Ich współdziałanie mogliśmy nieraz widzieć w zabiegach o urzędy i w działaniach w ramach sejmiku ziemskiego.

Podsumowując możemy stwierdzić, że różnica pomiędzy elitami lokalnymi ziem zachodniej części Mazowsza, a elitami ogólnokrajowymi nazywanymi magnackimi dotyczyła w istocie skali działania. Wniosek ten koresponduje z poglądami T. Zielińskiej i W. Czaplńskiego, wedle którego to potencjał władzy był warunkiem przesądającym magnacki lub niemagnacki charakter rodziny¹⁰³⁰.

Warto w tym miejscu podjąć refleksję nad tym, co łączyło wymienione wyżej rodziny należące do lokalnej elity poza zakresem terytorialnym realizowanej polityki. Przede wszystkim na uwagę zwraca fakt, iż sukces rodziny, rozumiany jako wejście do senatu jej członka, uzależniony był nie tylko od jego osobistych predyspozycji, ale częściej łaski patrona. W realiach Mazowsza był nim zazwyczaj król, rzadziej inny wpływy magnat. Taka między innymi była geneza kariery Walickich i Szymanowskich w czasach Augusta III i Stanisława Augusta. Z wnioskiem tym są zbieżne ustalenia pracy Z. Zielińskiej na temat klienteli Radziwiłłowskiej, która widziała klientów magnackich właśnie w lokalnych liderach opinii szlacheckiej. Tylko osoby dysponujące pewnym początkowym kapitałem zaufania społecznego wynikającym z osobistych przymiotów, ale i osadzenia w danej ziemi, jak również posiadanych rodzinnych koligacji były w stanie pomóc w przeforsowaniu korzystnej dla patrona – magnata linii politycznej¹⁰³¹.

Wyniesienie, jakim było dostanie się do senatu, nie była w tym wypadku rezultatem pozycji rodziców lub dziadków, jak miało to miejsce w magnackich rodzinach o dziedzicznych niemalże kasztelanach¹⁰³². Wśród innych podobieństw możemy wymienić brak dublowania karier w senacie w kolejnym pokoleniu. Oznaczało to, iż rodziny te nie były w stanie na trwałe osiągnąć pozycji umożliwiającej im zajęcie miejsca w gronie najważniejszych rodzin Rzeczypospolitej.

Ostatnim zagadnieniem wspólnym łączącym zarówno członków wymienionych rodzin jak i same rodziny był fakt, iż w ich przypadku osiągnięcie awansu do senatu z kasztelanii rawskiej lub województwa rawskiego było zwieńczeniem kariery realizowanej w ziemiach zachodniego Mazowsza, a nie etapem w drodze po inne, bardziej prestiżowe, kasztelanie lub dygnitarstwa. Zawracał natomiast uwagę fakt, że żadnemu spośród analizowanych mazowieckich rodów nie udało się osiągnąć któregoś z kluczowych dla Rzeczypospolitej

¹⁰³⁰ T. Zielińska, *Magnateria Polska...*, dz. cyt., s. 6, W. Czaplński, *Rządy oligarchii...*, dz. cyt. s. 130-153.

¹⁰³¹ Z. Zielińska, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, [w:] PH, t. LXII, 1971, s. 397-419.

¹⁰³² T. Zielińska, *Magnateria...*, dz. cyt., s. 193.

dygnitarstw¹⁰³³ (podskarbi, hetman, kanclerz). Wnioski te pokrywają się także z obserwacją całej zbiorowości senatorów z rawskiego (województów i kasztelanów). Przyglądając się wcześniejszym karierom wszystkich wojewodów rawskich z okresu objętego opracowaniem widać, iż spośród sześciu, dwóch było wcześniej kasztelanami rawskimi (Aleksander Załuski i Bazyli Walicki), jeden wojewodą braclawskim (Stanisław Świdziński), a trzech starostami ziemskimi (Andrzej Głębocki – starosta brzesko-kujawski, Stanisław Jabłonowski – starosta białocerkiewski, Kazimierz Granowski – starosta radomskim). Patrząc się zaś na dalsze losy wojewodów rawskich po nominacji należy zauważyć, iż dwóch z nich z czasem złożyło dymisję z urzędu (Aleksander Załuski i Stanisław Świdziński), a czterech zmarło na urzędzie (spośród rodzin objętych opracowaniem Franciszek Granowski oraz Bazyli Walicki)¹⁰³⁴.

Z kolei spoglądając na kasztelanów rawskich sprawa miała się podobnie. Biorąc pod uwagę wszystkich (dziewięciu) kasztelanów rawskich sprawujących władzę w okresie objętym opracowaniem było trzech ekskasztelanów sochaczewskich: Mikołaj Boski, Maciej Łuszczewski, Bazyli Walicki oraz dwóch starostów (Jan Załuski – brzesko-kujawski, Maciej Szymanowski – wyszogrodzki), dwóch podkomorzych (Felicjan Trzcziński – rawski, Józef Nakwaski – wyszogrodzki), jeden chorąży rawski, Wacław Trzcziński i jeden kasztelan, Józef Siemianowski. Spośród nich siedmiu umarło na stanowisku nie awansując dalej. Z tego grona jedynie Bazyli Walicki awansował zostając wojewodą mazowieckim¹⁰³⁵. Zaprezentowane informacje pozwalają nam na potwierdzenie obserwacji uczynionej na podstawie analizowanej grupy rodzin, iż objęcie kasztelani rawskiej oraz województwa rawskiego w latach 1696-1775 było zwieńczeniem karier, a nie odskocznia do dalszego rozwoju na arenie politycznej. Możemy także stwierdzić, iż w przeważającej liczba przypadków nominatami pozostawały osoby związane politycznie z zachodnimi ziemiami Mazowsza (poza Andrzejem Głębockim i Stanisławem Wincentym Jabłonowskim).

Powyższe wnioski warto zestawić z obserwacjami dotyczącymi pozostałych województw obejmujących ziemie mazowieckie, województwa płockiego i mazowieckiego. W okresie objętym analizą na województwie płockim zasiadało czterech polityków: Jan Krasieński referendarz koronny, Franciszek Załuski, były wojewoda czernichowski, Mikołaj Podoski, były kasztelan płocki, oraz jego syn Józef Podoski, kuchmistrz koronny. Podsumowując, w gronie wojewodów płockich znajdujemy jednego kasztelana, jednego

¹⁰³³ Choć jak pokazuje przykład Teodora Wessla, od 1761 podskarbiego koronnego było to możliwe nawet dla rdzennie Mazowieckich rodzin. A. Sikorski, *Rodzina Wessłów...*, dz. cyt., s. 12 i nn.

¹⁰³⁴ *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 291-292.

¹⁰³⁵ Felicjan Trzcziński zrezygnował w 1763 lecz do śmierci tytułował się kasztelanem. *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 295.

województwo oraz dwóch dygnitarzy. Z zaprezentowanych osób, wszystkie należały do rodzin o wieloletnich związkach z Mazowszem i mogły wylegitymować się w swych rodzinach tradycjami senatorskimi sięgającymi XVII wieku. Zaprezentowani wojewodowie byli członkami elit lokalnych Mazowsza, przede wszystkim północnego. Poza Mikołajem Podoskim, który zrzekł się funkcji, trzech pozostali zmarli na urzędzie¹⁰³⁶.

Jak widać istniało pewne podobieństwo pomiędzy wojewodami rawskimi, a płockimi. W obydwu przypadkach objęcie urzędu było zwieńczeniem kariery, a nie stopniem rozwoju. Innym podobieństwem był fakt, iż nominacje na urząd wojewodów płockich uzyskiwały osoby, których rodziny pozostawały w związkach z Mazowszem, pochodzące z mazowieckich rodzin o kilkupokoleniowych tradycjach senackich. Można wręcz powiedzieć, iż województwo płockie było bardziej homogeniczne, niż rawskie, w którym jednak zdarzały się osoby spoza Mazowsza będące nominatami królewskim.

Inaczej na tym tle wypada analiza wojewodów mazowieckich. Spośród dziewięciu wojewodów mazowieckich z okresu objętego opracowaniem sytuacja większości wyglądała inaczej niż w wypadku wojewodów płockich i rawskich. Wśród wojewodów mazowieckich mamy znacznie więcej członków rodzin o rodowodzie magnackim, a mniej rodzin z elit lokalnych. Wśród wojewodów z rodzin magnackich, lub o przeszłości magnackiej, możemy wymienić: Antoniego Małachowskiego¹⁰³⁷, Stanisława Morsztyna¹⁰³⁸, Leona Opalińskiego¹⁰³⁹, Stefana Potockiego¹⁰⁴⁰, Stanisława Poniatowskiego¹⁰⁴¹ wśród wojewodów z rodzin związanych z Mazowszem: Pawła Mostowskiego, byłego wojewodę pomorskiego¹⁰⁴², Kazimierza Rudzińskiego, byłego kasztelana czerskiego¹⁰⁴³, i Michała Kazimierza Rudzińskiego¹⁰⁴⁴ jego syna. Część wojewodów mazowieckich stanowiły osoby, które choć nie mogą być jednoznacznie związane ze stanem magnackim, to jednak stanowiły elity lokalne w innych regionach kraju niż Mazowsze, przykładem mogą być Marcin¹⁰⁴⁵ i Stanisław Chomętowscy¹⁰⁴⁶ (ojciec i syn).

¹⁰³⁶ J. Chojnacki, *Senatorowie Płocky od XII wieku do 1793 roku*, [w:] Notatki Płockie, 1975, t. 20, nr. 4/83, s. 18-19.

¹⁰³⁷ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Małachowski Antoni*, [w:] PSB, t. XIX, s. 388-389.

¹⁰³⁸ A. Link-Lenczowski, *Morsztyn Stanisław*, [w:] PSB, t. XXI, s. 822-826.

¹⁰³⁹ W. Szczygielski, *Opaliński Leon Wojciech*, [w:] PSB, t. XXIV s. 109-110.

¹⁰⁴⁰ A. Link-Lenczowski, *Potocki Stefan*, [w:] PSB, t. XXVIII, s. 177-180.

¹⁰⁴¹ A. Link-Lenczowski, *Poniatowski Stanisław*, [w:] PSB, t. XXVII, s. 471-481.

¹⁰⁴² W. Konopczyński, *Mostowski Paweł Michał*, [w:] PSB, t. XXII, s. 68-71.

¹⁰⁴³ W. Majewski i W. Rudziński, *Rudziński Kazimierz* [w:] PSB, t. XXXIII, s. 21-27.

¹⁰⁴⁴ W. Rudziński, *Rudziński Michał*, [w:] PSB, t. XXXIII, s. 30-31.

¹⁰⁴⁵ K. Piwarski, *Chomętowski Marcin*, [w:] PSB, t. III, s. 411.

¹⁰⁴⁶ W. Konopczyński, *Chomętowski Stanisław*, [w:] t. III, s. 412-414.

Patrząc się na kariery wojewodów mazowieckich po nominacji na stanowisko, należy zaznaczyć, iż kilku z nich kontynuowało kariery polityczne w późniejszych latach, awansując na bardziej lukratywne stanowiska. Stanisław Morsztyn został wojewodą sandomierskim¹⁰⁴⁷, Leon Opaliński – wojewodą sieradzkim¹⁰⁴⁸, Stanisław Poniatowski – kasztelanem krakowskim¹⁰⁴⁹, Stanisław Chomętowski, hetmanem polnym koronnym¹⁰⁵⁰. Jedynie dla kilku nominatów objęcie województwa mazowieckiego było zwieńczeniem kariery. Tak było w przypadku Kazimierza Rudzińskiego¹⁰⁵¹, Michała Kazimierza Rudzińskiego¹⁰⁵² oraz Pawła Mostowskiego¹⁰⁵³, zatem dla przedstawicieli elit lokalnych.

Jak widać z powyższego zestawienia mazowieckich wojewodów, dla tych pochodzących z magnackich rodzin nominacja na wojewodów była jedynie etapem w karierze a nie zwieńczeniem drogi aktywności politycznej. Zwraca także uwagę niewielka ilość nominatów z rodzin elit mazowieckich. Zjawisko to tłumaczyć można wybitnie politycznym charakterem stanowiska na którym władcy woleli widzieć członków elit krajowych, a nie wyróżniających się członków elit lokalnych. Być może na przeszkodzie awansowi rdzennych Mazowszan stawał brak ich wystarczającego potencjału ekonomicznego, który gwarantowałby, iż po nominacji będą potrafili oddziaływać na cały teren województwa w duchu rojalistycznym.

Podsumowując możemy stwierdzić, że o ile elity lokalne miały szanse na awans do senatu z krzeseł wojewodów z Rawy i Płocka, to podobna sytuacja niezwykle rzadko zdarzała się wśród rezydujących w Warszawie wojewodów mazowieckich. Innymi słowy możemy zauważyć zbieżność dróg karier elit lokalnych zachodnich ziem Mazowsza z drogami elit Mazowsza płockiego oraz północnego. W świetle przytoczonych informacji, elity lokalne ziem województwa mazowieckiego były wręcz upośledzone pod kątem możliwości awansu na wojewodów i skazane na szukanie szans na rozwój w „bardziej przychylnych” dla szlachty województwach rawskim i płockim (przykład Krasińskich i Podoskich).

Pytaniami pobocznymi, na które praca starała się odpowiedzieć, są pytania o relacje pomiędzy elitami lokalnymi obszaru objętego badaniem, a elitą ogólnokrajową – magnaterią. Pomimo dość znacznych wpływów wyrażających się regularnym udziałem w życiu parlamentarnym i zebraniem majątkiem, poszczególne rodziny tworzące lokalne elity nie stały

¹⁰⁴⁷ A. Link-Lenczowski, *Morsztyn Stanisław...*, dz. cyt. s. 825.

¹⁰⁴⁸ W. Szczygielski, *Opaliński Leon...*, dz. cyt., s. 109-110.

¹⁰⁴⁹ A. Link-Lenczowski, *Poniatowski...*, dz. cyt., s. 471-481.

¹⁰⁵⁰ W. Konopczyński, *Chomętowski Stanisław...*, dz. cyt., s. 412-414.

¹⁰⁵¹ W. Majewski i W. Rudziński, *Rudziński Kazimierz...*, dz. cyt., s. 21-27.

¹⁰⁵² W. Rudziński, *Rudziński Michał...*, dz. cyt., s. 30-31.

¹⁰⁵³ W. Konopczyński, *Mostowski Paweł...*, dz. cyt., s. 68-71.

się w pełni samodzielni kreatorami polityki na szczeblu regionalnym. Powodem była niewystarczająca pozycja majątkowa, wpływająca na pozycję polityczną posiadaną przez omawiane rody oraz prezentowana w pracy konkurencja między poszczególnymi rodzinami. W tej sytuacji zawieranie relacji z rodzinami będącymi elitą ogólnokrajową – magnaterią było szansą na rozwój. Dominującym modelem relacji z rodzinami o ugruntowanych tradycjach senackich były relacje klientalne, które mogliśmy obserwować na przykładzie: Szymanowskich i ich związku z Lubomirskimi, a następnie partią Mniszcha, dalej Świdzińskich i ich związku z Sieniawskimi, Walickich, powiązanych z Czartoryskimi. Siła relacji słabła po osiągnięciu dostępu do senatu, kiedy świeżo nobilitowane rodziny zyskiwały narzędzia konieczne do rozbudowy własnej klienteli, a tym samym uniezależniały się częściowo od swych patronów.

W świetle poczynionych w pracy obserwacji możemy stwierdzić, iż relacja pomiędzy badanymi w pracy rodzinami aktywnymi w zachodniej części Mazowsza a rodzinami zwyczajowo uznawanymi za magnaterię, spełniała warunki tego, co A. Mączak definiował jako „nierówna przyjaźń”¹⁰⁵⁴.

W tym kontekście pojawia się zasygnalizowana we wstępie pracy refleksja nad tym, czy elita szlachecka obszaru objętego badaniem była spowinowacona z rodzinami magnackimi i jeżeli wystąpiły takie związki, to czy i jaki miały wpływ na rozwój poszczególnych rodzin.

Analizowane w pracy rodziny stanowiące elitę rodzin szlacheckich zachodniej części Mazowsza w badanym okresie zawierały liczne związki małżeńskie, także pomiędzy sobą. Jak wskazywałem w rozdziale poświęconym zagadnieniu koligacji poszczególnych rodzin, związki zawierano przede wszystkim z rodzinami o podobnej pozycji. Pozycja matrymonialna nawet senatorskiego syna, w sytuacji gdy, obecność rodziny w senacie była świeżej daty, wcale nie determinowała jego sukcesu w wypadku ubiegania się o córkę z rodziny o wielopokoleniowych już tradycjach.

Aby do związku mogło dojść kandydat na męża musiał wyróżnić się spośród ogółu konkurentów; sam fakt ojca senatora nie determinował jeszcze sukcesu. Spośród małżeństw analizowanych rodzin uwagę zwracał prawie zupełny brak związków ze starymi, senatorskimi rodzinami.

Choć znajdujemy wśród małżonek i małżonków analizowanych rodzin szlacheckich synów i córki z senatorskich rodzin, to jednak wnikliwa analiza przypadków pokazuje, iż

¹⁰⁵⁴ A. Mączak, *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław 2003, s. 189-191.

często, gdy do małżeństwa dochodziło, to ojciec pana albo panny młodej już nie żył przykładem mogą być związki Barbary Szymanowskiej z Józefem Czosnowskim¹⁰⁵⁵ oraz jego siostry Pudencjanny Czosnowskiej z Bazylim Walickim, których ojciec Stanisław Czosnowski, kasztelan warszawski, już nie żył, kolejnym przykładem może być związek Franciszka Hieronima Granowskiego z Marianną z Lipskich, wojewodzianką kaliską¹⁰⁵⁶, córką zmarłego Aleksandra Lipskiego¹⁰⁵⁷, ostatnim wymienionym przykładem było małżeństwo Macieja Józefa Łuszczewskiego z Ewą Ponińską¹⁰⁵⁸, córką zmarłego wojewody poznańskiego, Antoniego Józefa Ponińskiego¹⁰⁵⁹. Czasami zawierano małżeństwo z rodziną, która jeszcze nie posiadała członka w senacie w momencie ślubu, choć z czasem jej przedstawiciele tam mieli trafić. Taka sytuacja miała miejsce w wypadku związku Dyzmy Szymanowskiego z Marianną Szydłowską, która była córką przyszłego kasztelana mazowieckiego i wojewody płockiego¹⁰⁶⁰, lub w przypadku małżeństwa Waleriana Łuszczewskiego z Józefą Szymanowską, której ojciec Maciej Szymanowski z czasem został kasztelanem rawskim¹⁰⁶¹.

Małżeństwa członków lokalnych elit z dziećmi polityków zasiadających w senacie zdarzały się rzadko. Przykładami takich związków zawartych w analizowanym okresie mogą być małżeństwa Kazimierza Granowskiego z Boną Świdzińską, córką Stanisława Świdzińskiego¹⁰⁶², od 1739 roku wojewody braławskiego. Innym przykładem byłoby małżeństwo z około 1750 roku, Ignacego Świdzińskiego z Heleną Mierzejewską, córką Krzysztofa Andrzeja Mierzejewskiego, kasztelana sochaczewskiego z lat 1748¹⁰⁶³-1752¹⁰⁶⁴. Ostatnim przykładem były małżeństwa Melchiora Szymanowskiego z Bogumiłą Nieborską oraz Bazylego Walickiego z Rozalią Nieborską. Obydwie Nieborskie były córkami rodzonymi Michała Nieborskiego, który był kasztelanem płockim w latach 1736-1746,

¹⁰⁵⁵ Z związku przyszły na świat dwie córki: Krystynę za Janem Chryzostemem Krajewskim kasztelanem Płockim, drugą Józefę za Ludwikiem Mokronowskim strażnikiem polnym koronnym k. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 3 s. 273-274.

¹⁰⁵⁶ M. J. Minakowski, *Granowski Franciszek Jerzy*, [w:] <http://www.sejm-wielki.pl/b/7.53.102>, stan z dnia 03.04.2021.

¹⁰⁵⁷ J. Gierowski, *Granowski Franciszek ...*, dz. cyt., s. 547, *Lauda ziemi rawskiej...*, dz. cyt., s. 290-291, K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 7 s. 148-166.

¹⁰⁵⁸ *Gazeta Warszawska*, 1787 r., nr 133 z dnia 26.12.

¹⁰⁵⁹ Archiwum Diecezjalne w Łowiczu, Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej św. Męczenników Jana i Pawła w Mikołajewie, Księga ślubów 1748-1767, *Akt małżeństwa, rok 1756, bez nr aktu*.

¹⁰⁶⁰ *Kuryer Polski*, 1755 r., nr 101.

¹⁰⁶¹ A. Haratym, Z. Zielińska, *Szymanowski Maciej ...*, dz. cyt., s. 90.

¹⁰⁶² K. Jaszczyński, *Warszawianki o imieniu Bona*, [w:] <http://www.warszawa1939.pl/biblioteka/opowiesci-kustosza/warszawianki-o-imieniu-bona>, stan z dnia 23.03.2020.

¹⁰⁶³ B.Czart., sygn. 1131, s. 34, AGAD, Sig. 28, s. 66.

¹⁰⁶⁴ AGAD, Sig 27, s. 227.

a córkami przysposobionymi Kazimierza Rudzińskiego, wojewody mazowieckiego z lat 1752-1759.

Gdy patrzymy się na całe zagadnienie ilościowo możemy zauważyć, że na 11 związków małżeńskich zawartych przez senatorów z analizowanych rodzin w okresie objętym ramami pracy, 10 małżeństw zostało zawartych z kobietami, których ojcowie nie byli na ten czas senatorami. W dwóch wypadkach mamy do czynienia z sierotami po senatorach, w jednym z małżonką pochodzącą z rodziny o senatorskiej tradycji (Józef Nakwaski i Eleonora z Potockich). Jedynie dwa małżeństwa zostały zawarte z córkami polityków będących senatorami, a przy tym należącymi do rodzin z elity ogólnokrajowej (Maciej Łuszczewski i Ewa Ponińska oraz wspomniany Nakwaski i Potocka). Statystyka ta potwierdza nam tezę o fakcie zawierania związków małżeńskich z rodzinami o podobnym statusie.

Poddając podobnej analizie małżeństwa dzieci analizowanych w pracy senatorów z województwa rawskiego możemy zauważyć, że na 19 zanalizowanych małżeństw jedynie jedno zostało zawarte z potomkiem aktualnego senatora, Michał Szymanowski, syn Macieja Szymanowskiego, kasztelana rawskiego, związał się z Anielą Świdzińską, córką Michała Świdzińskiego, kasztelana radomskiego. Z pozostałych małżeństw trzy zawarto z dziećmi nie żyjących już senatorów, przykładowo Salomei Nakwaskiej, córki Józefa Nakwaskiego z Maciejem Sołtykiem przyszłym kasztelanem warszawskim a synem Józefa Sołtyka, kasztelana lubelskiego¹⁰⁶⁵. W omawianej grupie zdarzyły się także związki z rodzinami o wieloletnich tradycjach senatorskich, które moglibyśmy uznać za rodziny stanowiące elitę ogólnokrajową. Przykładowo takiego związku było małżeństwo Michała Świdzińskiego z Barbarą Krasieńską, Marianny Świdzińskiej ze Stanisławem Lanckorońskim oraz Kazimierza Granowskiego z Anną Krasieńską.

Z powyższych danych możemy wysnuć wniosek, który jest zbieżny z ustaleniami S. Ciary, dotyczącym elity koronnej XVII wieku¹⁰⁶⁶, który po wielokroć zwracał uwagę na niechęć elit ogólnokrajowych o ugruntowanej pozycji w senacie do wiązania się z rodzinami o świeżej metryce awansu. Nawet posiadanie ojca senatora nie gwarantowało jego potomkom wejścia do starego senatorskiego rodu. Tą znikomą liczbę małżeństw zawieranych pomiędzy opisywanymi rodzinami, a rodzinami o ogólnopolskich wpływach możemy tłumaczyć nie tylko niechęcią starych rodów, ale i wspomnianym ograniczeniem zasobów finansowych, co

¹⁰⁶⁵ M. J. Minakowski, *Sołtyk Józef Franciszek*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=5.141.235>, stan z dnia 03.04.2021.

¹⁰⁶⁶ S. Ciara, *Senatorowie...*, dz. cyt., s. 168.

przekładało się na wielokrotnie niższe posagi niż w rodzinach magnackich, a było jednym z elementów ograniczających wejście elit lokalnych w krąg elit ogólnokrajowych.

Choć jest truizmem stwierdzenie, że elity zachodniej części Mazowsza w swych działaniach aspirowały do elit ogólnokrajowych należy jednak wprost nazwać ich horyzont aspiracji. Analizowane elity lokalne w realizowanej aktywności starały się kopiować, w skali dostosowanej do posiadanych zasobów finansowych, działania starszych braci – magnatów. Omawiane rodziny podejmowały podobną aktywność zarówno co do skali, jak i jakości czy to na płaszczyźnie aktywności politycznej, matrymonialnej czy fundacyjnej. Także zaprezentowane etapy rozwoju analizowanych rodzin były wspólne, a zatem uniwersalne. Nadto należy zwrócić uwagę, iż przykład strategii matrymonialnych, jak i ich efektów wskazywał na podobieństwo pomiędzy działaniami elit zachodniej części Mazowsza, a elitami z innych regionów Korony¹⁰⁶⁷.

Ta konstatacja była dla nas wskazówką, iż wyniki pracy, które w swoim pierwotnym ujęciu dotyczyć miały pewnej określonej części Mazowsza, mogły być rozciągnięte także na województwa sąsiednie, w tym szczególnie na resztę ziem Mazowsza. Szlachta z zachodniej części Mazowsza omawiana w pracy nie różniła się w okresie 1696-1775 od swoich koronnych braci, a sposoby działania w celu osiągnięcia supremacji nad resztą szlachty były typowe i uniwersalne dla szlachty.

Podczas studiów nad tematem awansu i aktywności elit zachodniej części Mazowsza miałem możliwość dojścia do kilku konkluzji natury ogólnej. Zacząć należy od tego, że ziemie zachodniej części Mazowsza, choć ulokowane pod kątem geograficznym w centrum I Rzeczypospolitej, nigdy nie stały się jej centrum politycznym.

Zaważyło na tym wiele czynników, z których jak sądzę najważniejszymi były: brak siedzib magnackich, w których na przestrzeni XVIII wieku kształtowana była polityka krajowa. Z przyczyn historycznych i geograficznych na analizowanym terenie nie tylko nie doszło do kumulacji majątków ziemskich żadnej z wielkich rodzin magnackich, jak to miało miejsce w wielkim Księstwie Litewskim lub we wschodnich regionach Korony, ale i nie doszło do przekształcenia żadnej z mazowieckich rodzin średnioszlacheckich w rodzinę o wpływach ponadregionalnych – magnacką¹⁰⁶⁸, nawet jeżeli zdarzały się wybitne jednostki.

¹⁰⁶⁷ W. Dworzaczek, *Uwagi o genezie...*, dz. cyt., S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze...*, dz. cyt., T. Zielińska, *Magnateria...*, dz. cyt., oraz monografie dotyczące poszczególnych rodzin magnackich i ich członków wymienione w wstępie oraz rozdziale pierwszym pracy.

¹⁰⁶⁸ Przynależność Krasieńskich do magnaterii, sama w sobie dyskusyjna, miała miejsce raczej w końcu XVII wieku niż w wieku XVIII.

Na przeszkodzie wykształcenia się magnaterii z lokalnych rodzin lub powstania jakiejś ordynacji magnackiej spośród magnatów z innych regionów państwa stała specyfika terenów zachodniej części Mazowsza. Uwagę zwracało spostrzeżenie, że ziemie te swoją strukturą społeczną i ekonomiczną oraz lokalnymi warunkami bardziej przypominały wschodnie ziemie Wielkopolski, niż uboższe wschodnie oraz północne ziemie Mazowsza. Różnice te, jak wykazywałem w rozdziale pierwszym pracy, wynikały ze specyfiki Mazowsza i odnosiły się do aspektu historycznego - odmienności ustrojowych wynikających z późnej metryki integracji części Mazowsza z Koroną¹⁰⁶⁹. Z kolei w aspekcie geograficznym znaczenie miała kwestia bliskości stolicy, układu sieci rzecznej, jakości gruntów¹⁰⁷⁰ oraz rozrodzenie się szlachty, silnej pozycji biskupów płockich i prymasów¹⁰⁷¹. Ta specyfika ziem zachodniej części Mazowsza, choć współcześnie niezauważana, ówczesnie przekładała się na sytuację społeczną i ekonomiczną zamieszkującej te tereny szlachty.

Brak jednego dominującego gracza politycznego, przy jednoczesnej silnej grupie średniozamożnej aktywnie szlachty prowadził do kilku zjawisk. Po pierwsze, znacznej konkurencji pomiędzy chcącymi się wybić i zostać zauważonymi politykami, po drugie, rywalizacji magnackiej o tychże polityków i wreszcie po trzecie, do znacznej niezależności lokalnych elit, które mając wystarczającą pozycję majątkową były w stanie lawirować pomiędzy magnackimi koteriami, wybierając te ośrodki władzy, z królewskim na czele, z których najwięcej mogły zyskać. Jednocześnie, wspomniane centralne położenie omawianych terytoriów i ich sąsiedztwo ze stołeczną Warszawą, czyniły z lokalnych elit cennych sprzymierzeńców, mogących zapewnić na elekcjach i sejmach konieczne głosy. To wszystko powodowało, iż średnia szlachta na Mazowszu miała poczucie sprawczości oraz znaczną wolność i niezależność w określaniu „własnej racji stanu” w porównaniu do szlachty z Wielkiego Księstwa Litewskiego, czy też niektórych regionów dzisiejszej Ukrainy. Tym samym sejmiki mazowieckie miały szansę stać się inkubatorami postaw odpowiedzialności obywatelskiej, a wielu posłów mazowieckich miało wykazać się prodemokratyczną aktywnością podczas Sejmu Wielkiego¹⁰⁷².

W formie propozycji badawczej chciałbym przedstawić trzy zagadnienia, na które natknąłem się podczas pisania pracy, a które wydają się warte dalszych badań. Po pierwsze należy zwrócić uwagę na niewielką ilość biografii aktywnych politycznie w XVIII wieku

¹⁰⁶⁹ J. Choińska-Mika, *Od inkorporacji do integracji - Mazowsze w systemie politycznym Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej*, [w:] *Acana*, t. 92-93, 2010, s. 31-33.

¹⁰⁷⁰ J. Tyszkiewicz, *Mazowsze jako kraina historyczna*, [w:] *Przyroda Mazowsza i jej antropogeniczne przekształcenia*, red. A. Richling, Pułtusk 2003, s. 9-25.

¹⁰⁷¹ T. Zielińska, *Magnateria Polska...*, dz. cyt., s. 195.

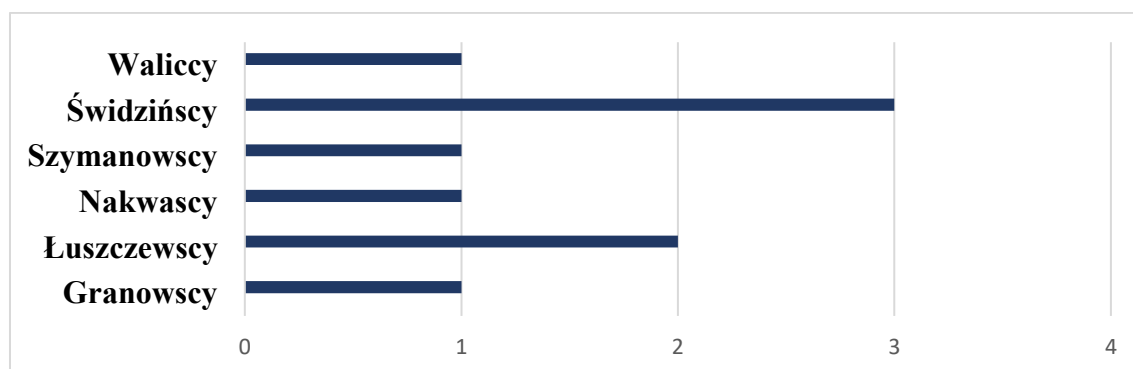
¹⁰⁷² W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994, s. 138.

Mazowszan. Opracowanie ich mogłoby pomóc lepiej różnorakie procesy zachodzące wśród szlachty w XVIII wieku.

Innym zagadnieniem jest kwestia relacji pomiędzy elitami zachodnich ziem Mazowsza, a elitami jego części wschodniej i północnej. Wyniki uzyskane w niniejszej pracy wytyczają dalsze drogi badań, w których należy odwoływać się do prosopografii, która zapewni wielowymiarową analizę podjętej w niniejszej pracy problematyki. Zbadanie pozostałych ziem Mazowsza i aktywności zamieszkujących je elit szlacheckich pozwoliłoby potwierdzić lub sfalsyfikować tezę o odrębności zachodnich ziem Mazowsza.

Ostatnia sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, dotyczy relacji pomiędzy szlacheckimi elitami Mazowsza a biskupem płockim oraz dworem prymasowskim w Łowiczu. Obydwa ośrodki władzy z racji posiadanych dóbr dysponowały konkretnymi możliwościami kształtowania polityki krajowej poprzez swoich klientów¹⁰⁷³. Nie działały one jednak w ten sam sposób, co dwory magnackie, z racji po pierwsze niedziedzicznego charakteru, po drugie posługa biskupa, choć jest dożywotnia, nie zawsze oznaczała jednak stałe przywiązanie do miejsca (spośród biskupów płockich z okresu objętego pracą jedynie dla Ludwika Załuskiego, Józefa Szembeka i Hieronima Szeptyckiego płocka diecezja była ostatnią w karierze). To zaś powodowało, że na Mazowszu nie doszło, przede wszystkim z racji ustroju kościoła nie mogło dojść, do podporządkowania biskupstwa płockiego jednej rodzinie. Analiza sposobów wpływu na szlachtę oraz relacji pomiędzy prymasami i biskupami, a lokalnymi elitami mogłaby dać nowe spojrzenie na architekturę polityczną zachodnich ziem Mazowsza w okresie rządów Wettynów oraz pierwszych latach rządów Stanisława Poniatowskiego.

Tab. 10. Ilość senatorów z poszczególnych rodzin w latach 1696-1775



¹⁰⁷³ Jednym z ciekawszych przykładów podporządkowania szlachty przez duchownych z Płocka jest zagadnienie tak zwanego księstwa Sieluckiego. Wł. Smoleński, *Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów płockich*, Warszawa 1978, M. Grzybowski, *Sieluń. Szkice z dziejów Parafii*, [w:] *Studia Płockie*, nr. 16/17, 1988 r., s. 89-116.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezji Warszawskiej

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej Św. Andrzeja w Warszawie:

Liber copulatum, 1774-1922.

Liber mortuorum, 1774-1812.

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej Św. Apostołów Piotra i Pawła w Kaskach:

Liber baptisatorum, daty 1748-69/70.

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej Św. Jana Chrzciciela w Warszawie:

Liber matrimoniorum: 1771-1780, 1711-1730.

Liber copulatum, 1689-1702.

Archiwum Diecezjalne w Łowiczu

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej Św. Męczenników Jana i Pawła w Mikołajewie: Liber matrimoniorum 1748-1767.

Archiwum Diecezjalne w Płocku,

Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej Św. Wojciecha w Nasielsku:

Księga urodzeń 1709-1890.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD)

Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/10/28.

Archiwum Królestwa Polskiego, pudło 88/11-12.

Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi: II A/1, 57, 58, 59, 173, 870, 916 a, 1481, 1485.

Archiwum Radziwiłłów: dz II, ks. 33, nr, 2832, 2834, 2861, dz. V, 13585, 16002, dz VI, II-80 a.

Archiwum Roskie: VII-29, CXXXIX 2/135, CXLIX 1/5.

Archiwum Skarbu Koronnego: Dz. XLVI nr 158, 168.

Księgi Grodzkie Ciechanowskie Grodzkie Wieczyste: ks. 127.

Księgi Grodzkie Wyszogrodzkie, Libier Relationum: ks. 55, 66, 68, 27, 28.

Księgi Grodzkie Wyszogrodzkie Wieczyste, ks. 83.
Księgi miejskie Warszawa-Ekonomiczne: ks. 6, 15, 554.
Księgi Pieczętne (*Sigillata*) Metryki Koronnej: ks. 14, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 29, 32, 34, 39.
Księgi Spraw Publicznych (Kancelerskie) Metryki Koronnej: ks. 21, 37, 47, 50 cz.1, 52, 55 cz. I.
Materiały Genealogiczne Wojciecha Wielądka, sygn. 58.
Metryka Koronna: ks. 54, 64, 218, 224, 227, 261.
Zbiór Branickich z Suchej, sygn. 134/158.
Zbiór Materiałów Różnej Prowiniencji: sygn. 129, 303.
Zbiór Popielów: sygn. 119, 125, 215.

Archiwum miasta stołecznego Warszawy

Akta Stanu Cywilnego gminy Leszno, ks. 105 Księga Duplikat do zapisywania Akt Religijno-Cywilnych Urodzenia Małżeństw i Zeyścia dla Parafii Leszno na Rok 1811.
Teki Przyborowskiego, VIII, XXI.

Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, Oddział w Grodzisku Mazowieckim

Hipoteka w Sochaczewie, Zbiór dokumentów do księgi hipotecznej Dobra Ziemskie Skotniki 1826-1874, 337, t. I.

Archiwum Państwowej Akademii Nauk w Warszawie

Materiały L. Chmaja, *Catalogus convictorum Collegii Nobilium Varsoviensis Scholarum Piarum*, III-76/60.

Archiwum Państwowe w Krakowie

Arch. Podhoreckie II 2/84, II 2115.

Archiwum Państwowe w Poznaniu

rkps. I/663, 2105, 2103.

Archiwum Państwowe w Przemyśle

sygn. 56-158-50 Rogoźno.

Archiwum Państwowe w Poznaniu

sygn. 2103.

Archiwum Rodziny Korwin-Szymanowskich

Extrakt N.419/28, uchwały w przedmiocie inskrypcji N. 810 z dnia; 5 grudnia 1928 dotyczącej w. urodzonego IMC. Pana Porucznika W.P. Stefana-Ludwika Korwin – Szymanowskiego.

Materiały genealogiczne Eustachego Korwin-Szymanowskiego.

Szymanowski Marcin, dowód wpłaty , Piotrków 5/02/1559.

Wielądko Wojciech, *Genealogia rodu Szymanowskich z Szymanowa h. Ślepowron.*

Dokument nominacji na podstolstwo warszawskie, Warszawa dnia 6.05.1667.

Ze wspomnień księdza Furmanika, wikarego w parafii Poświętne.

Biblioteka i Archiwum Książąt Czartoryskich w Krakowie

rkps. 196, 202, 574, 587, 648, 731, 795, 869, 928, 1131, 1132, 1172, 1176, 1961, 3053, 3841, 3852, 11329.

Biblioteka Jagiellońska

rkps. 7841 IV, 7853 IV, 7859, 7860 IV, 7865 IV.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

rkps. 1165, 5751/IV,

Akc. 13855/3.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

rkps. 1142, 2220, 8319, 8346, 8347, 8348, 8349, 8352, 8353.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

Stare druki: 28.20.4.459/3, 28.20.4.452.

rkps. 100, 1848.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu

rkps. 290/II, 293/II, 2599/II, 3434, 3715/II, 5425.

Instytut Badań Literackich

rkps. 197, Notatnik Ignacego Tańskiego.

Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Zygmunta w Słomczynie

Liber Copulatorum, par. Ciecieszew, 1660-1717.

Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Żukowie

Liber Baptisatorum 1646-1725.

Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem Św. Krzyża w Warszawie

Liber Matrimoniorum 1741-1767.

Liber Matrimoniorum 1792-1823.

Źródła drukowane

Zbiory dokumentów

- Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana III*, opracował K. Waliszewski, t. 2 - *Lata od 1677 do 1679*, vol. V, Kraków 1881 (Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia)
- Dariusz sejmu extraordinaryjnego 1761*, Warszawa 1761.
- Diariusz sejmu konwokacyjnego 1668 roku*, red. K. Przybroś, Kraków 2009.
- Diariusz sejmu walnego ordynaryjnego warszawskiego sześciodzielnego roku pańskiego 1778, dnia 5 października odprawiającego się*, wydał S. Sokołowski, Warszawa 1779.
- Diariusz sejmu walnego warszawskiego, 1701-1702*, wydał P. Smolarek, Warszawa 1962.
- Diariusz sejmu wolnego ordynaryjnego grodzieńskiego sześciodzielnego roku pańskiego 1784 dnia 4 października odprawiającego się*, wydał M.T. Nielubowicz, Warszawa 1785.
- Diariusz sejmu wolnego ordynaryjnego warszawskiego sześciodzielnego roku pańskiego 1780 dnia 2 października odprawiającego się*, wydał S. Badeni, Warszawa b.d.
- Dyariusz Seymu Convocationis Siedmio –Niedzielnego Warszawskiego (...) R.P 1764*, Warszawa 1764.
- Dyarjusze sejmowe z wieku XVIII*, t. I., *Dyarjusz sejmu z r. 1748*, wydał W. Konopczyński, Warszawa 1911.
- Dyarjusze sejmowe z wieku XVIII*, t. II, *Dyarjusz sejmu z r. 1746*, wydał W. Konopczyński, Warszawa 1912.
- Dyarjusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III, *Dyarjusze sejmów z lat 1750, 1752, 1754 i 1758*, wydał W. Konopczyński, Warszawa 1937.
- Kodeks Prawa Kanonicznego, Warszawa 1984.
- Konfederacja barska*, wybór tekstów, wstęp i objaśnienie W. Konopczyński, Warszawa 2004.
- Lauda ziemi rawskiej i województwa rawskiego 1583-1793*, red. naukowy Mirosław Nagielski, Warszawa 2017.
- Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego*, 1570, Gdańsk 1962
- Lustracja Województw Wielkopolskich i Kujawskich 1789*, t. 1, cz.. 2, Toruń 2004.
- Lustracja województwa rawskiego 1789*, wydał Z. Kędzierska, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971.
- Plan odnowy miejscowości Wola Rasztowska na lata 2009-2016, Załącznik do uchwały XLII/332/2010 Rady Gminy Klembów z dnia 18 lutego 2010 roku.*

Sejm walny sześćoniedzielny w Warszawie, dnia 30.09.1720, [w:] Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy wojewody mińskiego 1666-1721, Warszawa 1862.

Strategiczne obszary żywicielskie w województwie mazowieckim,

[https://www.mbpr.pl/user_uploads/image/PRAWE_MENU/WYDAWNICTWA/MAZO_WSZE.%20Analizy%20i%20Studia/Zeszyt%20\(33\)2012/MaiS2\(33\)_2012.pdf](https://www.mbpr.pl/user_uploads/image/PRAWE_MENU/WYDAWNICTWA/MAZO_WSZE.%20Analizy%20i%20Studia/Zeszyt%20(33)2012/MaiS2(33)_2012.pdf), stan z dnia 20.05.2020.

Strugi, gmina Teresin, Wpis w Krajowym Rejestrze Zabytków, nr rej.: 620 A z 28.07.1983.

UCHWAŁA NR 185.XXI.2020 RADY GMINY MOCHOWO, z dnia 27 listopada 2020 r. w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Opieki nad Zabytkami Gminy Mochowo na lata 2021 – 2024, http://edziennik.mazowieckie.pl/WDU_W/2020/12369/oryginal/akt.pdf, stan z dnia 14.02.2021. *Urzednicy wojewodztwa krakowskiego XVI-XVIII wieku, spisy, opracował S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990.*

UCHWAŁA Nr III/10/2010 RADY MIEJSKIEJ W NOWYM MIEŚCIE NAD PILICĄ, z dnia 10 grudnia 2010 r. w sprawie przyjęcia Gminnego programu opieki nad zabytkami dla Gminy Nowe Miasto nad Pilicą na lata 2010 –2014, http://g.ekspert.infor.pl/p/_dane/akty_pdf/U73/2011/5/223.pdf

Volumina Legum - Prawa, konstytucje i przywileje Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, t. 5 - 8, Petersburg 1860.

Zebranie diariuszów trzech walnych sejmów convocationis, electionis i coronationis w 1764 r. odprawionych. Wyd. S. Rembeliński, Warszawa 1765,

Архив Юго-Западной России, Часть 6, т. 2, Kijów 1870.

Pamiętniki, listy

Czartoryski Adam Jerzy, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776-1809*, Warszawa 1986.

Gdacjusz Adam, *Wybór pism*, oprac. H. Borek i J. Zaręba, Warszawa 1969

Hoffmanowa Klementyna, *Dziennik Franciszki Krasińskiej*, Warszawa 1976.

Hoffmanowa Klementyna, *Wiadomości o życiu Józefa Szymanowskiego. Wstęp do Pisma Józefa Szymanowskiego*, Lipsk 1836.

Kajetan Koźmian, *Pamiętniki*, t. I, II, Poznań 1858.

Kitowicz Jędrzej, *Pamiętniki do panowania Augusta III i Stanisława Augusta*, Poznań 1840.

Kitowicz Jędrzej, *Pamiętniki*, t. 1, Lwów 1882.

Kitowicz Jędrzej, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, t. 1, Wrocław 2003.

- Kołątaj Hugo, *Stan Oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III*, Wrocław 2003.
- Korespondencja Andrzeja Józefa Załuskiego*, [w] *Źródła do Dziejów Nauki i Techniki*, t. 5, 1967.
- Korespondencja Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej*, red. Bożena Popiołek, Urszula Kicińska, Agnieszka Słaby, t. 1,2,3, Warszawa 2016.
- Korespondencja I. Krasickiego*, t. 1, 1743-1780, Warszawa 1958.
- Leszczyński Stanisław, *Opis ucieczki z Gdańska do Kwidzyna*, wstęp i opracował E. Cieślak, Olsztyn 1988.
- Listy Wojciecha Jakubowskiego do Jana Klemensa Branickiego, wielkiego hetmana koronnego, z lat 1758-1771*, Nakładem Świdzińskich, 1882.
- Lubomirski Stanisław, *Pamiętniki, Pod władzą księcia Repnina*, opr. J. Łojek, Warszawa 1971.
- Materiały do polskiego herbarza samorządowego*, red. Henryk Seroka, Krzysztof Skupieński, Lublin 1995.
- Obraz Polaków i Polski W XVIII. wieku czyli zbiór pamiętników, dyaryuszów, korespondencji publicznych i listów prywatnych, podróży i opisów zdarzeń szczegółowych, służących do wyjaśnienia stanu Polski w wieku wspomnionym, wydany z rękopisów przez E. Raczyńskiego*, t. 18, Wrocław 1843.
- Od Augusta Mocnego do Augusta III, Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732-1734*, Warszawa 2016
- Pamiętniki do panowania Augusta III i Stanisława Augusta*, Poznań 1840.
- Pamiętniki Marcina Matuszewicza, kasztelana brzesko-litewskiego 1714-1765*, t. IV, wydał A. Pawiński, Warszawa 1876.
- Rafałowiczowa Jadwiga, a z Warszawy nowiny te. Listy do Elżbiety Sieniawskiej z lat 1710-1720*, Kraków, Kraków 2000.
- Rakowski Wawrzyniec, *Pamiętnik wielkiej wojny północnej*, oprac. M. Nagielski, M. Wagner, Warszawa 2002
- Rządy sejmikowe w epoce królów elekcyjnych*, t. V, *Lauda i instrukcje*, wydał A. Pawiński Warszawa 1888.
- Sapieha Teofila, *Z pamiętnika konfederatki księżnej Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny (1771-1773)*, wydał W. Konopczyński, Kraków 1914.
- Szymanowski Józef, *Listy do starościny wyszogrodzkiej*, opracował F. Korwin-Szymanowski, Warszawa 1973.

Szymanowski Karol, *Korespondencja*, t. 3, *Lata 1927-1931*, zebrała T. Chylińska, Kraków 1997.

Druki ulotne, herbarze i inne

Boniecki Adam, *Herbarz polski*, t. III, IV, X, XI, XIII, XIV, 1900-1911, opracował M.J. Minakowski, wersja Publikacje elektroniczna, Kraków 2005.

Bzovius Abraham, *Domine Deus aeterne retributor redde pro temporanea haereditae perennem, viro de isto conventu tuo mertissim*, [w:] *Hyacynthi thaumaturgi Poloni*, Wenecja 1606.

Czasy saskie, wybór źródeł, opracował J. Feldman, Wrocław 2004.

Czaykowski Franciszek, *Regestr diecezjów, czyli właściciele ziemscy w koronie 1783-84*, do druku podał Sławomir Górczyński, Warszawa 2006.

Czemeryński Kornel, *O dobrach koronnych bylej Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów 1872.

Dunin-Borkowski Jerzy, Dunin-Wąsowicz Mieczysław, *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, Lwów 1910.

Dworzaczek Włodzimierz: plik GEDCOM, [w:] *Teki Dworzaczka*, Biblioteka Kórnicka PAN, płyta CD, Kórnik 1997.

Fida statio honoris in gentilitiae statione Crucis stantis supra heroam crucem aviti Corvini illustrissimae domus Szymanowsciana sub ausp. Wyszogrodensis capitaneatus ingressum Mich. Szymanowski, capit. Wyszogrodensis, a Soc. Jesu Varsav. Dimensa, Warszawa 1714.

Gawarecki Hipolit, *Opis topograficzno-historyczny ziemi wyszogrodzkiej*, Warszawa 1823.

Kapica Milewski Ignacy, *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego : (dopełnienie Niesieckiego)*: wydanie z rękopisu, Kraków 1870.

Katalog pergaminów znajdujących się w Archiwum X.X. Sanguszków w Sławucie, opr. B. Gorczak, Sławuta 1912.

Katalog rękopisów Archiwum X.X. Sanguszków w Sławucie, Sławuta 1902.

Konarski Stanisław, *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymaniu ordynaryjnych sejmów*, t I-IV, Warszawa 1923.

Kromer Marcin, *Polska*, Olsztyn 1977.

Księgi referendarii koronnej 1768-1780. Wyd. A. Keckowa i W. Pałucki, t. 1, Warszawa 1955.

Księgi referendarii koronnej z czasów Saskich, Sumariusz 1698-1732, t. 1,2, Warszawa 1969-1970.

Leszczyński Stanisław, *Głos wolny wolność ubezpieczający napisany przez Stanisława Leszczyńskiego, ex króla polskiego*, Warszawa 2012.

Łuszczynski Bohdan, *Silva Heraldica Rodowody i inny materiał do rodopistwa z akt grodzkich i ziemskich b. województwa Krakowskiego i z innych archiwów akt dawnych Rzeczypospolitej polskiej, z przywilejów, ich przejętków i innych źródeł*, Biblioteka Narodowa, rkps. IV 6583, opracowany elektronicznie przez Bibliotekę Kórnicką PAN. *Materiały do historii Stanisława Leszczyńskiego, króla polskiego*, wydał E. Raczyński, Poznań 1841.

Michalski Jerzy, *Historia Polski 1764-1795: wybór tekstów*, t. 6, Warszawa 1954.

Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Świącickiego, Warszawa 1974.

Naruszewicz Adam Stanisław, *Dyariusz podróży Jego królewskiej Mości na sejm grodzieński*, Łódź 2008.

Naruszewicz Adam, *Dariusz podróży Stanisława Augusta króla na Ukrainie i do innych Ziem Koronnych w roku 1787*, [w:] *Wybór Pisarzy Polskich*, t. 8, Warszawa 1805.

Niesiecki Kasper, *Herbarz polski powiększony dodatkami z innych autorów, rękopisów, dokumentów urzędowych przez Jana Nepomucena Bobrowicza*, t. IV, V, VI, VII, VII, Lipsk 1839-1841, opracował M.J. Minakowski, publikacja elektroniczna, Kraków 2005.

Paprocki Bartosz, *Herby rycerstwa polskiego*, wydał K.J. Turowski, Kraków 1858.

Pasek Jan Chryzostom, *Pamiętniki*, wyd. J. Czubek, Kraków 1929.

Pawiński Adolf, *Mazowsze*, t. V, Warszawa 1895.

Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców, t. 1, opracował i wstęp W. Zawadzki, Warszawa 1963.

Potocki Stanisław Kostka, *Pochwała Józefa Szymanowskiego*, Warszawa 1801.

Poufne wieści z oświeconej Warszawy, red. T. Ostrowski, Warszawa 1972.

Rzewuski Seweryn, *Głos Jmci Pana Rzewuskiego wojewodzica Krakowskiego, starosty dolińskiego, posła podolskiego na sejm extraordinaryjny warszawski dnia 6.10.1767 miany*, Warszawa 1767.

Schulze Fryderyk, *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791-1793*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1956.

Starostowie niegrodowi w Koronie 1565-1795 Materiały źródłowe, Warszawa 2017.

Szymanowski Franciszek, *O boskich prócz jestności przymiotach przeciw niegodziwie sobie przywłaszczającym nazwisko deistów przez filozofii się uczących kawalerów in varsaviensi Nobilium Collegio Scholarum Piarum miana roku MDCCLVIII.*

Teka Gabryela Junoszy Podoskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, t. 4, Poznań 1856.

Węgierski Tomasz Kajetan, *Na wjazd do Warszawy senatora Szydłowskiego w roku 1778.*

[w:] *Poezje Tomasza Kajetana Węgierskiego*, Lipsk 1837

Zaprzaniec Oswald z Siemuszowej Pietruski, *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III. roku 1674, Augusta II. roku 1697, i Stanisława Augusta roku 1764, najjaśniejszych Królów Polskich, Wielkich Księżąt Litewskich, i.t.d.*, Lwów 1845.

Zatorski Aleksander Paweł, *Uwagi do zupełnego zabierających się w stan małżeński szczęścia służące*, Wrocław 1768.

Źródła do dziejów Warszawy rejestry podatkowe i taryfy nieruchomości, 1510-1770, t. 1, red. Stanisław Herbst, Warszawa 1964.

Gazety

Gazeta Warszawska: 1774 r., nr 33, 1785 r., nr 19, 1787 r., nr 3, 133, 1858 r., nr 120.

Gazety Polskie: 1736 r., nr 84.

Gazeta Poznańska: 1812 r., nr 59, (22 lipca 1812).

Gazety Wileńskie: 1765 r., nr 48.

Kurier Warszawski: 1824 r., nr 214, 1824 r., nr 216.

Kuryer Polski: 1730 r., nr 20, 1730 r., nr 47, 1731 r., nr 87, 1733 r., nr 159, 1749 r., nr 637, 645, 670, 1751 r., nr 101, 1754 r., nr 72, 1755 r., nr 82, 1757 r., nr 251, 1758 r., nr 27, 1759 r., nr 44.

Wiadomości Warszawskie: 1765 r., nr 88 (supl.), 1772 r., nr 4, nr 5 (supl.).

Źródła kartograficzne.

Karol Perthees, *Mapa Szczególna Województwa Rawskiego*, 1792.

Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku [w:] *Atlas historyczny Polski - Polska Akademia Nauk. Instytut Historii. Mapy szczegółowe XVI wieku*, W. Pałucki, cz. 1, Warszawa 1973.

Plan de la ville de Varsovie: dedié a S. M. Auguste III Roi de Pologne Elekteuer de Saxe & Levé par ordre S. E. M. le Comte Bieliński Grand Marechal de la Courone.

Opracowania

Artykuły

- Achremczyk Stanisław, *Konfederacja Grudziądzka szlachty Prus Królewskich*, [w:] Zapiski historyczne, t. XLVIII, 1983, s. 103-129.
- Affek Mariusz, *Adam Mikołaj Sieniawski wobec polityki Augusta II w latach 1701 — 1705*, [w:] PH, t. LXXX, 1989, z. 3, s. 439-454.
- Affek Mariusz, *Rola hetmanów koronnych w genezie przebiegu mediacji w Rawie Ruskiej w 1716 r.*, [w:] Studia i materiały do historii wojskowości, t. XXXVI, 1994, s. 59-78.
- Aktywność kulturalno-oświatowa mazowieckich ziemian z XIX i XX wieku, red. B. Umińska, Ciechanów 2007. (materiały pokonferencyjne)
- Antonowicz Wojciech, *Stare Dzieje Kijowszczyzny* [w:] Kijowska Starina, 1888, nr1/3, s. 75-93.
- Anusik Zbigniew i Stroynowski Andrzej, *Rzeszotarski Jan*, [w:] PSB, t. XXXIV, s. 50-51.
- Anusik Zbigniew, *Struktura społeczna szlachty braclawskiej w świetle taryfy podymnego z 1624 roku*, [w:] PH, t. LXXVI, z. 1-2, 1985, s. 235-251.
- Artykuł o parafii Cygów – Poświętne, [w] Przegląd Katolicki, nr 1877, nr 4, z dnia 25 stycznia, nr 5, z dnia 25 lutego, artykułu bez tytułu i autora.
- Askenazy Szymon, *Epoka Saska, Pamiętnik III zjazdu historyków polskich*, Kraków 1900, 1, Referaty, s. 2-11. (każdy z referatów ma odrębną paginację).
- Augustyniak Urszula, *Klientelizm w wojsku litewskim pierwszej połowy XVII wieku. Problemy dyskusyjne*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 11-21.
- Augustyniak Urszula, *Specyfika patronatu magnackiego w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII w. Problemy badawcze*, [w:] KH, R. CX, 2002, z. 1, s. 97-110.
- Augustyniak Urszula, *Znaczenie więzów krwi w systemach nieformalnych w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII wieku na przykładzie klienteli Radziwiłłów Birżańskich*, [w:] *Kultura staropolska - kultura europejska*, Warszawa 1997, s. 205-211.
- Bader K. H., *Zabytki i ich ochrona w powiecie sochaczewskim na tle dziejów powiatu sochaczewskiego*, [w:] *Materiały monograficzne województwa warszawskiego*, t. 5, Warszawa 1930.
- Bartoszewicz Agnieszka, Bartoszewicz Henryk, *Obraz kartograficzny terytoriów przedmiejskich Warszawy z XVII-XVIII wieku*, [w:] *Rocznik warszawski*, t. XXXVII, 2012, s. 70-97.

- Bartoszewicz Julian, *Górski Wojciech Jan Józef*, [w:] Encyklopedia powszechna Orgelbranda, t. 10, Warszawa 1862.
- Bartoszewicz Julian, *Granowski Kazimierz*, [w:] Encyklopedia powszechna Orgelbranda, t. X, Warszawa 1862.
- Bartoszewicz Julian, *Konstanty Świdziński i jego wieczysta Fundacja*, [w:] Biblioteka Warszawska, t. II, Warszawa 1857.
- Bielasta Barbara, *Ulica 3 maja w Ciechanowie*, [w:] <http://ciechanowskienotatki.pl/ulica-3-maja-w-ciechanowie-cz-2/>, stan z dnia 1.09.2019.
- Bieniarzówna Janina, *Projekty reform magnackich w połowie XVIII wieku*, [w:] PH, t. XLII, 1951, s. 304 - 330.
- Błeszczyński Julian, *Spis senatorów i dygnitarzy koronnych z XVIII wieku, według źródeł autentycznych*, [w:] Kossakowski Stanisław Kazimierz, *Monografie historyczne niektórych rodów polskich*, t. 3, Warszawa 1872.
- Choińska- Mika Jolanta, *Od inkorporacji do integracji - Mazowsze w systemie politycznym Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej*, [w:] Arcana, nr. 92-93, 2010, s. 31-41.
- Choińska-Mika Jolanta, *Krzykacze czy parlamentarzyści - reprezentacja Mazowska na sejmach dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] Mówią wieki, 1998, nr 9, http://www.wilanow-palac.pl/krzykacze_czy_parlamentarzysci_reprezentacja_mazowska_na_sejmach_dawnej_rzeczypospolitej.html, stan z dnia 1.03.2014.
- Chojecki Ryszard, *Lasocki Adam*, [w:] Internetowy PSB, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/adam-lasocki>, stan z 20.01.2018
- Chojecki Ryszard, *Patriotyczna opozycja na sejmie 1773 r.*, [w:] KH, R. LXXIX, 1972, z. 3, s. 545-562.
- Chojnacki Jakub, *Senatorowie Płocky od XII wieku do 1793 roku*, [w:] Notatki Płockie, 1975, t. 20, nr. 4/83, s.18-19.
- Chronologia najstarszych odnotowanych wydarzeń w historii gminy Klonowa, do roku 1950. Klonowa i okolice powiatu*, [w:] *Prace i materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Sieradz - Łódź* 1960. Wypis na stronie http://www.spgk.republika.pl/Historia_Klonowej.htm, stan z dnia 12.02.2013.
- Chudzyński Marian, *Słubice Mikorskich, Potockich, Grzybowskich*, [w:] Notatki Płockie, 2006, t. 51, nr 3/208, s. 16-21.
- Ciesielski Tomasz, *Generałowie wojska koronnego w latach 1717-1763*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura - urzędy - prawo - finanse*, Zabrze 2011.

- Ciesielski Tomasz, *Milicje magnackie i ich potencjał militarny w połowie XVIII wieku. Zarys problematyki*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 757-733.
- Ciesielski Tomasz, *O Hajdamczyźnie w latach 1733 - 1763*, [w:] *Kręgu Hadziacza A.D. 1658 Od historii do literatury*, red. P. Borek, Kraków 2008, s. 181-198.
- Ciesielski Tomasz, *Pogranicze Polsko – Pruskie w dobie wojny siedmioletniej*, [w:] *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2008, 1, s. 14-15.
- Ciesielski Tomasz, *Sejmiki wobec kwestii bezpieczeństwa za Augusta III. Milicje wojewódzkie*. [w:] *Po unii sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej*, Siedlce 2013, s. 319-331.
- Ciesielski Tomasz, *Zabiegi hetmanów o rewizje uchwał sejmu niemego i odzyskanie komendy nad autoramentem cudzoziemskim a sejmy w latach 1771-1724*, [w:] *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, pod red. Jadwigi Muszyńskiej, Kielce 2001, s. 61-87.
- Czapliński Władysław, *Rządy Oligarchii w Polsce nowożytnej*, [w:] *PH*, t. LII, z. 3, 1961, z. 3, s. 453—463.
- Czeppe Maria, *Budowanie wpływów dworu na prowincji w ostatnich latach panowania Augusta III*, [w:] *Dwór a kraj, między centrum a peryferium władzy*, Kraków 2003, s. 547-558.
- Czeppe Maria, *Sołtyk Maciej*, [w:] *PSB*, t. XL, s. 409.
- Czeppe Maria, *Wyrozumski Jerzy, Stadnicki Antoni*, [w:] *PSB*, t. XLI, s. 373.
- Ćwikła Łukasz, *Walerian Olszowski herbu Prus II (zm. 1650), ojciec prymasa Andrzeja Olszowskiego i dobrodziej rodziny w pamięci potomstwa wyrażonej na nagrobku ojca w Stolcu*, [w:] *ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSISFOLIA HISTORICA*, 98, 2017, s. 17-19.
- Danowska Ewa, *Sobolewski Maciej*, [w:] *Internetowy PSB*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/maciej-leon-sobolewski-h-slepowron>, stan z dnia 20.11.2017.
- Dębski Karol, *Wojska nadworne magnatów polskich w XVI i XVII wieku*, [w:] *Zeszyty naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Historia* 1956, nr 1.
- Dubas-Urwanowicz Ewa, *Warunki umożliwiające budowę struktur klientalnych w karierze Jana i Tomasza Zamoyskich. Podobieństwa i różnice*, [w:] *Rocznik Tomaszowski*, t. 10 (2021), s. 101-125.
- Dukwicz Dorota, *Czy konfederacja barska była przyczyną pierwszego rozbioru Polski? (Rosja wobec Rzeczypospolitej w latach 1769-1771)*, [w:] *Konfederacja barska. Jej konteksty i tradycje*, red. A. Buchmann, A. Danilczyk, Warszawa 2010, s. 67-84.

- Dukwicz Dorota, *Stanisław August wobec pierwszego rozbioru*, [w:] *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, Warszawa 2013, s. 101-115.
- Durbas Maria, *Szkoła kadetów w Lunéville. Rys historyczny*, [w:] *Edukacja patriotyczna młodzieży. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie*, 2015, t. XIV, s. 429-443.
- Dworzaczek Włodzimierz, *Skład społeczny wielkopolskiej reprezentacji sejmowej w latach 1572-1655*, *Roczniki Historyczne* 1957, t. XXIII.
- Dworzaczek Włodzimierz, *Uwagi o genezie magnaterii*, [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, red. W. Czapliński, A. Kersten, Toruń 1974.
- Dygała Jerzy, *Antystanisławowska i prosaska publicystyka doby bezkrólewia 1733 roku*, [w:] KH, R. CLX, 2002, z. 2, s. 42-43.
- Dygała Jerzy, *Bydgoski epizod w życiu Stanisława Leszczyńskiego - wokół ucieczki króla do Gdańska we wrześniu 1733 roku*, *Zapiski Historyczne* 2014, t. 79, z. 2, s. 73-95.
- Dygała Jerzy, *Dylematy austriackiej polityki wobec Rzeczpospolitej podczas bezkrólewia 1733 roku*, [w:] *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia XXVIII*, 1983, z. 259, s. 104-123.
- Dygała Jerzy, *Konfederacja krakowska Teodora Lubomirskiego z początków bezkrólewia 1733 roku a polityka Austrii wobec Rzeczpospolitej*, [w:] *Trudne stulecie. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Ł. Kądziała, W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 1994, s. 46-53.
- Dygała Jerzy, *Postawa „familii” Czartoryskich w bezkrólewiu 1733 roku z perspektywy Wiednia*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularizmem, Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, red. K. Wajda, Toruń 1993, s. 275-283.
- Dygała Jerzy, *Przygotowania stronników Stanisława Leszczyńskiego do obrony Rzeczpospolitej w bezkrólewiu w 1733 roku*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2004, s. 73-96.
- Dygała Jerzy, *Saskie próby infiltracji środowisk szlacheckich podczas bezkrólewia 1733 roku*, [w:] KH, R. CX, 2003, z. 4, s. 47-70.
- Dygała Jerzy, *Urażone magnackie ambicje czy racja stanu. U źródeł kandydatury Stanisława Leszczyńskiego w 1733 r.*, [w:] *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularizmem*, red. Z. Anusik, Łódź 2007, s. 187-199.

- Dymaniecka-Wołoszyńska Hanna, *Nieborowski Michał*, [w:] PSB, t. XXII, s. 719.
- Dymnicka-Wołoszyńska Hanna, *Małachowski Antoni*, [w:] PSB, t. XIX, s. 388-389.
- Dymnicka-Wołoszyńska Hanna, *Ossoliński Franciszek Maksymilian*, [w:] PSB, t. XXIV, s. 391-395.
- Działalność społeczno-gospodarcza mazowieckich ziemian z okresie od XVIII wieku do XX wieku, red. B. Umińska, Ciechanów 2014. (materiały pokonferencyjne)
- Dzięgielewski Jan, *Magnaci a senat w Rzeczypospolitej końca XVI pierwszej połowy XVII wieku*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2003, s. 23-47.
- Dzięgielewski Jan, *Możnowładcy mazowieccy wobec konfliktów wewnętrznych w RP w latach 1587-1608*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 247-267.
- Dzwonkowski Włodzimierz, Wasylewski Stanisław, *Elżbieta z Szydłowskich Grabowska*, [w:] PSB, t. VIII, s. 475.
- Fałkowski Wojciech, *Badania nad elitą władzy w Polsce w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, [w:] PH, t. LXXVI, z. 1, 1985, s. 131-138.
- Filipczak Witold, *Aktywność sejmikowa regalistów w województwie rawskim w latach 1780-1786*, [w:] *Rocznik Łódzki* 57, 2010, s. 11-41.
- Filipczak Witold, *Sejmiki województwa płockiego 1780-1786*, [w:] *Przegląd Nauk Humanistycznych (dalej PNH)*, 2009, R. VIII, nr 2, s. 24.
- Filipczak Witold, *Sejmiki ziemi czerskiej 1780-1786*, [w:] PNH, 2010, R. IX, nr 1, s. 140-141.
- Filipczak Witold, *Sejmiki ziemi nurskiej 1780-1786*, [w:] PNH, 2014, R. XIII, nr 1, s. 25.
- Filipczak Witold, *Sejmiki ziemi zakroczymskiej 1778-1786*, [w:] PNH, 2015, R. XIV, nr 2, s. 85-120.
- Gałwiczek Tomasz, *Źródła inspiracji religijnej społeczeństwa staropolskiego na przykładzie dokumentów fundacyjnych Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII w.*, [w:] *Staropolski ogląd świata*, red. B. Rok, F. Wolański, Wrocław 2004, s. 230-240.
- Getka-Kenig Mikołaj, *Szpilowski Hilary*, [w:] PSB, t. XLIX, 2013, s. 3.
- Getka-Kenig Mikołaj, *Szymanowski Melchior*, [w:] PSB, t. L/1, z. 204, s. 94.
- Getka-Kenig Mikołaj, *Trzy pałace Hilarego Szpilowskiego a problem elitarności wśród szlachty na Mazowszu w XVIII wieku* [w:] *Biuletyn Historii Sztuki*, t. 77, 205, nr 2, s. 275-302.
- Gierowski Andrzej, „Opisanie” urzędów centralnych przez konfederatów tarnogrodzkich, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII-XVIII w. Prace ofiarowane Władysławowi*

- Czaplińskiemu w 60. rocznicę urodzin*, red. J. Gierowski, W. Czapliński, Warszawa 1965, s. 193-211.
- Gierowski Józef, *Granowski Franciszek Hieronim*, [w:] PSB, t. VIII, s. 547-550.
- Gierowski Józef, *Granowski Stanisław*, [w:] PSB, t. VIII, s. 551.
- Gołębiowska Z., *Oświata i wychowanie w Puławach oraz kluczu końskowolskim w czasach Czartoryskich*, Puławy 2006.
- Grodkowo, <http://www.dwory.net/Plock,%20powiat/grodkowo.html>, stan z dnia 20.07.2018
- Gryko-Andrejuk Beata, *Okoliczności i motywy sakralnych fundacji sapieżyńskich w XVII wieku*, [w:] *Studia Podlaskie*, t. XX, Białystok 2012, s. 75-88.
- Gryko Beata, *Fundacje sakralne Kazimierza Leona Sapiehy. Kontynuacja budowy prestiżu Lwa Sapiehy?* [w:] *Studia nad społeczeństwem staropolskim*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, t. 1, Białystok 2007.
- Grzegorzczuk Łukasz, *Konstanty ze szlacheckiego rodu Świdzińskich*, <http://www.klwow.pl/asp/pliki/aktualnoscil2.pdf>, stan z dnia 11.05.2017.
- Grzybowski Michał, *Sieluń. Szkice z dziejów Parafii*, [w:] *Studia Płockie*, nr. 16/17, 1988 r., s. 89-116.
- Grzybowski Stanisław, *Młocki Tadeusz*, [w:] PSB t. XXI, s. 410.
- Gustowicz Bronisław, *Belsk*, [w:] *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, 1880, t. I, s. 127.
- Haratym Andrzej, Korwin-Szymanowski Michał, *Szymanowski Dyzma*, [w:] PSB, t. L, s. 53-54.
- Haratym Andrzej, Korwin-Szymanowski Michał, *Szymanowski Jan*, [w:] PSB, t. L, s. 67-68.
- Haratym Andrzej, Zielińska Zofia, *Szymanowski Maciej Michał*, [w:] PSB, t. L, s. 89-91.
- Hendelsman Marcei, *Czartoryski August Aleksander*, [w:] PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 257.
- Historia - Rolniczy Zakład Doświadczalny w Żelaznej*, http://rzdzelazna.cem.sggw.pl/?page_id=110, stan z dnia 9.11.2017.
- Historia nowego miasta nad Pilicą*, <http://www.nowemiasto.pl/art,106,historia.html>, stan z dnia 11.09.2015.
- Historia parafii Pawłowice św Bartłomieja apostoła*, <http://www.parafiapawlowice.waw.pl/historia-parafii>, stan z dnia 17 stycznia 2020.
- Historia parafii św. Bartłomieja apostoła w Pawłowicach*, <http://www.parafiapawlowice.waw.pl/historia-parafii>, stan z dnia 29.05.2018.
- Jabłoński Zbigniew, *Zbiór tzw. „Autografów królewskich” Cypriana Walewskiego*, [w:] *Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie*, t. 22, 1976, s. 5-20.

- Jągła Marek, *Skotniki*, <http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/3651/Skotniki/>, stan z dnia 1.03.2015.
- Jakobielski Michał, *Błędów*, <http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/3264/Bledow/>, stan z dnia 20.11.2017.
- Jakubczak Sławomir, *Krasińskich ze Zgierza stawanie nie tylko w wojennej ojczyzny potrzebie w XVIII i XIX wieku*, [w:] *Ziemiańskie Mazowsze IV, Ziemiańskie mazowieccy wobec obronności Ojczyzny. Od konfederacji barskiej po II wojnę światową*, Ciechanów-Łódź 2015, s. 123-136.
- Jankowska Jadwiga, *Granowski Michał*, [w:] *PSB*, t. VIII, s. 550.
- Jarochoński Kazimierz, *Koniec Radziejowskiego* [w:] *Nowe opowiadania i studia historyczne*, Warszawa 1882, s. 95-153.
- Jaszczyński Karol, *Warszawianki o imieniu Bona*, [w:] <http://www.warszawa1939.pl/biblioteka/opowiesci-kustosza/warszawianki-o-imieniu-bona>, stan z dnia 23.03.2020.
- Józefacki Jan, *Przejście miasta Mogielnic z rąk kościelnych w szlacheckie (1778-1790)*, [w:] *Rocznik Mazowiecki*, 14 (2002), s. 219-222.
- Kalendarium historyczne naszej parafii i ziemi kłwowskiej*, <http://parafiaklwow.pl/historia/2/>, stan z dnia 10.08.2016.
- Kamiennica Troperowska*, [http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/26257,warszawa-kamienica-troperowska-\(properowska\).html](http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/26257,warszawa-kamienica-troperowska-(properowska).html), stan z dnia 10.01.2019.
- Karpiński Andrzej, *Zapisy „pobożne” i postawy religijne mieszczanek polskich w świetle testamentów z drugiej połowy XVI w. i XVII w.*, [w:] *Triumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI-XVIII w.*, pod red. M. Boguckiej, Warszawa 1989, 204-233.
- Katolik Roman, *Pałac Borchów*, http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/7873/Warszawa_-_Palac_Borchow,_Arcybiskupi/, stan z dnia 20.03.2017.
- Kazimierski Józef, *Opis miasta Pułtusk z 1728 roku, czyli konnotacja kamienic i placów*, [w:] *Pułtusk materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 3, pod red. M. Kolasa, Warszawa-Pułtusk 1997, s. 67-101.
- Kazimierski Józef, Warecka-Kosacka D., *Studium historyczne miasta Ciechanowa*, [w:] *Notatki Płockie*, 1957, t. 2, nr 5, s. 12-17.
- Kersten Adam, *Les magnats: élite de la société nobilière*, APH, t. XXXVI, 1977, s. 119-133.
- Kersten Adam, *Warstwa magnacka - kryteria przynależności*, [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, red. W. Czapliński, A. Kersten, Toruń 1974.

- Kijowski Jerzy, *Podziały administracyjne na Mazowszu od XVI wieku do chwili obecnej, , ze szczególnym uwzględnieniem regionu Ostrołęckiego*, [w:] Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, nr 14, 2000, s. 22-33.
- Klonowa i okolice pow. Sieradz, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi*, red. Kazimiera Zawistowicz-Adamska, Seria Etnograficzna, nr 3, Sieradz - Łódź 1960.
- Kobierecki Michał, *Aktywność parlamentarzystów rawskich na sejmach za panowania Wazów w latach 1587-1668*, [w:] Przegląd Nauk Historycznych, 2006, t. 5, nr 1, s. 75-107.
- Kobierecki Michał, *Dobra szlacheckie i ich właściciele w powiecie orłowskim w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] PNH, 2017, t. 16, nr 2, s. 119-138.
- Konopczyński Władysław, *Branicki Jan Klemens*, [w:] PSB, t.II, s. 405 i nn.
- Konopczyński Władysław, *Brühl Henryk*, [w:] PSB, t. III, s. 16-19.
- Konopczyński Władysław, *Chomętowski Stanisław*, [w:] t. III, s. 412-414.
- Konopczyński Władysław, *Gadomski Stanisław*, [w:] PSB, t. VII, s. 200.
- Konopczyński Władysław, *Granowski Kazimierz*, [w:] PSB, t. VIII, s. 548-550.
- Konopczyński Władysław, *Materiały do dziejów rodziny*, [w:] KH, R. XXV, 1911, z. 2, s. 245-254.
- Konopczyński Władysław, *Mostowski Paweł Michał*, [w:] PSB, t. XXII, s. 68-71.
- Konopczyński Władysław, *Narodziny nowoczesnej idei niepodległości Polski (1733-1775)* [w:] *Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1, Lwów 1930, cz. 1 referaty.
- Konopczyński Władysław, *Promieniowanie myśli politycznej Ks. Konarskiego*, [w:] *Nasza Przeszłość*, t. XV, 1962, s. 115-136.
- Kordel Jacek, *Szymanowski Dominik*, [w:] PSB, t. L, s. 50.
- Kordel Jacek, *Szymanowski Franciszek*, [w:] PSB, t. L, s. 60-63.
- Korwin-Szymanowski Michał, *Jak Michał Szymanowski starostwo wyszogrodzkie objął* [w:] *Nasze Korzenie*, nr 8, 2015, s. 34-35.
- Korwin-Szymanowski Michał, *Józef Szymanowski XVIII wieczny humanista jako polityk, karnista i poeta*, [w:] *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, (3) 2016, 97-119.
- Korwin-Szymanowski Michał, *Nakwascy, drzewo genealogiczne*, [w:] *Zasłużone osoby i rody z gminy Mała Wieś*, red. M. Korwin-Szymanowski, Warszawa 2015, s. 99-116.
- Kosińska Rozalia, *Sejmiki poselskie 1766 roku*, [w:] KH, R. CXXV, 2018, z. 4, s. 869.
- Kosińska Urszula, *Szymanowski Michał*, [w:] PSB, t. L, s. 96.
- Kosińska Urszula, *Świdziński Ignacy*, [w:] PSB t. LI, s. 281-282.
- Kosińska Urszula, *Świdziński Michał*, [w:] PSB, t. LI, s. 289-192.

- Kosińska Urszula, *Świdziński Stanisław August*, [w:] PSB, t. LI, s. 292-7.
- Kosiński Adam Amilkar, *Górski h. Bożawola*, [w:] *Przewodnik Heraldyczny*, publ. elektroniczna J. Wawrzak, <https://docplayer.pl/8618627-Przewodnik-heraldyczny-adam-amilkar-kosinski-tom-i-iv-wydane-w-latach-1877-1883.html>.
- Kossakowski M, Kościół i parafia w Radzyminie, [w:] *Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej*, nr 6, 1916, 186-189.
- Kościelniak Karol, *Przez pole bitwy do magnaterii. Przyczynek do kariery społecznej w Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 735-757.
- Kowecki Jerzy, *Leszczyński Józef (zm. po 1815)*, [w:] PSB, t. XVII, s. 121-122.
- Kozłowska Wanda, „*Otto*” Corneillea w adaptacji Konarskiego, [w:] *Zeszyty naukowe Wydziału Humanistycznego: Prace historycznoliterackie*, t. 8-9, Gdańsk 1985, s. 5-21.
- Kozłowski Jan, *Rostkowski Adam Franciszek (1660-1738)*, [w:] PSB t. XXXII, s. 160.
- Kozłowski Kornel, *Czersk, Statystyczne i historyczne opisanie*, Warszawa 1858.
Krakowski Bernard, *Kossowski Roch (ur. ok. 1737)*, [w:] PSB, t. XIV, s. 317-319.
- Krawczak Henryk, *Sprawa aukcji wojska na sejmach za panowania Augusta III*, [w:] *Studia i Materiały do historii wojskowości*, t. VII, cz. 2, 1961, s. 3-44.
- Krowicki Stanisław Ludwik, *Akademia Stanisława Leszczyńskiego w Luneville (1737-1766)*, [w:] *Przegląd Historyczno - oświatowy*, r. LIII 3-4 (209-210) 2010, 5-18.
- Krzymkowski Marek, *Wybory członków Rady Nieustającej*, [w] *Studia z dziejów Państwa i Prawa Polskiego*, t. 16, 2016, s. 119-129.
- Kujawa Marek, *Granowko*, <http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/5825/Granowko/>, stan z dnia 1.03.2015.
- Kukło Cezary, *Struktury demograficzne i etniczne miast prywatnych w Koronie w XVI–XVIII wieku: Uwagi wstępne*, [w:] *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, t. 77, 2016, s. 319-356.
- Kunicki-Goldinger Marek, *Sebastiana Gwareckiego relacja z europejskiej podróży Jana i Marka Sobieskich 1646-1648*, [w:] Sebastian Gawarecki, *Diariusz drogi, Podróż Jana i Marka Sobieskich po Europie 1646-1648*, Wilanów 2013, s. 7-63.
- Kuras Katarzyna, *Partie i faksje w schyłkowym okresie rządów Augusta III Sasa*, [w:] PNH, 2013, t. 12, nr 1, s. 61-90.
- Kurek Jacek, *Obejmowanie urzędów i godności w Rzeczypospolitej u schyłku panowania Augusta II. Przyczynek do problemu*, [w:] *Dyplomacja, Polityka, Prawo. Księga*

- pamiętkowa ofiarowana Profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Panic, Katowice 2001.
- Kurek Jacek, *Parlamentarzyści za Augusta II i Augusta III Sasów*, [w:] *Parlamentarzyści polscy od XVI do XX wieku*, red. J. Seredyka, D. Kurpiers-Schreiber, Opole 1999, s. 35–50
- Kurtyka Janusz, *Małopolskie rodziny możnowładcze XVI-XVII wiek*, [w:] *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej - ciągłość czy zmiana*, red. C. Kukło, Warszawa 2013, s. 55-79.
- Kwiatkowski Marek, *Architektura pałacowa i willowa w Warszawie XVIII wieku*, [w:] *Warszawa XVIII wieku*, Warszawa 1972.
- Link-Lenczowski Andrzej, *Morsztyn Stanisław*, [w:] PSB, t. XXI, s. 822-826.
- Link-Lenczowski Andrzej, *Poniatowski Stanisław*, [w:] PSB, t. XXVII, s. 471-481.
- Link-Lenczowski Andrzej, Popiołek Bożena, *Elżbieta Helena Sieniawska z Lubomirskich*, [w:] PSB, t. XXXVII, s. 90-96.
- Link-Lenczowski Andrzej, *Potocki Stefan*, [w:] PSB, t. XXVIII, s. 177-180.
- Link-Lenczowski Andrzej, *Sieniawski Adam Mikołaj*, [w:] Internetowy PSB, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/adam-mikolaj-sieniawski-leliwag>, stan z dnia 29.08.2017.
- Lisek Adam, *Wokół postawy szlachty województwa ruskiego na sejmikach przedsejmowych, relacyjnych i sejmach okresu bezkrólewia oraz w okresie wojny domowej w latach 1733-1736*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim: kultura, instytucje, gospodarka w XVI-XVIII stuleciu*, red. K. Łopatecki, W. Walczak, Białystok 2007.
- Litwin Henryk, *Magnateria polska 1454-1648: kształtowanie się stanu*, [w:] PH, t. LXXIV, z. 3, 1983, s. 451-470.
- Macuk Andrej, *Polityka rosyjska w Rzeczypospolitej w 1733 roku a kandydatura „Piasta”*, [w:] Klio, 2014, 30, z. 2. s. 41-110.
- Madejska Beata, *Konfederacja radomska 1767-1768*, [w:] Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego, t. 38, 2003, z. 3-4, s. 17-20.
- Majewski Jerzy, *Bogacze pod samym lasem. Stuletnie palace stoją do dziś*, https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,54420,11698730,Bogacze_pod_samym_lasem__Stuletnie_palace_stoja_do.html, dostęp z 10.08.2018.
- Majewski Michał, *Granice uzależnienia szlachty od magnaterii w XVI-XVIII w.*, [w:] *Drobna szlachta podlaska w XVI-XIX wieku*, red. S.K. Kuczyński, Białystok 1991, s. 113-115.
- Majewski Wiesław i Rudziński Władysław, *Rudziński Kazimierz* [w:] PSB, t. XXXIII, s. 21-27.

- Margol Ewa, Karasek Aleksander, *Architektura miejscowości w której mieszkam*, maszynopis w posiadaniu autora.
- Markiewicz Mariusz, *Rzeczpospolita bez sejmu. Funkcjonowanie państwa*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. S. Stasiewicz, S. Archenczyk, Olsztyn 1996.
- Marszalska Małgorzata Jolanta, Graczyk Waldemar, *Zakony na Mazowszu od XVI do końca XVIII wieku*, [w:] *Dzieje Mazowsza 1527-1794*, t.2, red. J. Tyszkiewicza, Pułtusk 2015, s. 359-396.
- Mateufflowa Maria, *Jan Paweł Łuszczewski*, [w:] PSB t. XVIII, s. 584-586.
- Mazurkiewicz Piotr, *Zakrzewo Kościelne – kościół p.w. św. Piotra i Pawła*, <http://www.drewnianemazowsze.pl/zakrzewo-koscielne-kosciol/>, stan z dnia 20.07.2018.
- Mączak Antoni, *Country Society, I szlachta wojewódzka w XVI wieku*, [w:] *Parlament, prawo, ludzie*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996.
- Mączak Antoni, *Struktura władzy Rzeczypospolitej XVII w.*, [w:] *Polska XVI i XVII wieku*, Warszawa 1986.
- Mączak Antoni, *Urzędy centralne Rzeczypospolitej, kilka refleksji i propozycji*, [w:] *Urzędy dworu monarszego dawnej Rzeczypospolitej i państw ościennych*, red. A. Gąsiorowski, Kraków 1996.
- Mączyński Ryszard, *Żoliborski Konwikt Pijarów*, [w:] *Analekta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki*, 1994, 3/1 (5) s. 7-71.
- Michalski Jerzy, *Plan Czartoryskich naprawy Rzeczypospolitej*, [w:] KH, R. LXIII, 1956, z. 3-4, s. 29-43.
- Michalski Jerzy, *Roch Michał Jabłonowski*, [w:] PSB, t. X, s. 231-232.
- Michalski Jerzy, *Sejm w czasach saskich*, [w:] *Historia sejmu polskiego*, t. 1, red. J. Michalski, Warszawa 1984.
- Michalski Jerzy, *Sprawa chłopska na sejmie 1773-1775*, [w:] PH 1954, t. XLV, z. 1, s. 347-349.
- Michałowice. Wszystkich Świętych*, <https://archwwa.pl/parafie/michalowice-wszystkich-swietych/>, stan z dnia 9.06.2021.
- Michałowski Roman, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII w.*, Warszawa 1993.
- Mikulski Tadeusz, *Baryczka Stanisław*, [w:] PSB, t. I, s. 343.

- Milewska Janina, *Korespondencja prywatna w archiwum małowiejskim 1744-1938*, [w:] Archeion, t. 72, 1981.
- Minakowski Marek Jerzy, *Czosnowska Krystyna*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=4.37.357>, stan z dnia 10.03.2021.
- Minakowski Marek Jerzy, *Dziuli Marianna*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=5.495.21>, stan z dnia 12.03.2018.
- Minakowski Marek Jerzy, *Granowski Franciszek Hieronim*, [w:] <http://www.sejm-wielki.pl/b/7.53.102>, stan z dnia 10.05.2016.
- Minakowski Marek Jerzy, *Granowski Franciszek Ksawery*, [w:] <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=3.590.215>, stan z dnia 20.03.2016.
- Minakowski Marek Jerzy, *Granowski Wincenty*, [w:] <http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=7.53.75>, stan z dnia 15.10.2021.
- Minakowski Marek Jerzy, *Grzybowska Teofila z Grzybowa-Windyki h. Prus*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=7.308.102>, stan z dnia 17.05.2018.
- Minakowski Marek Jerzy, *House of Networks: the Polish-Lithuanian Senate (1569–1795) as Parliamentary Representation of the National Social Network (of Women?)*, [w:] *Przeszłość Demograficzna Polski*, 2019, nr. 41, s. 33-56.
- Minakowski Marek Jerzy, *Jelec Magdalena*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=8.674.56>, stan z dnia 10.04.2020.
- Minakowski Marek Jerzy, *Krajewska Anna*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=12.239.48>, stan z dnia 10.04.2020.
- Minakowski Marek Jerzy, *Lipska Marianna*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=14.438.84>, stan z dnia 13.04.2019.
- Minakowski Marek Jerzy, *Łuszczewski Jan Nepomucen*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.129>, stan z dnia 20.10.2021.
- Minakowski Marek Jerzy, *Łuszczewski Józef Antoni*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.109>, stan z dnia 10.05.2016.
- Minakowski Marek Jerzy, *Łuszczewski Maciej Józef*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.264>, stan z dnia 10.05.2016.
- Minakowski Marek Jerzy, *Łuszczewski Michał*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.252>, stan z dnia 10.05.2016.
- Minakowski Marek Jerzy, *Łuszczewski Walenty*, [w:] <https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.230>, stan z dnia 10.05.2016.

- Minakowski Marek Jerzy, *Łuszczewski Walerian*, [w:]
<https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.265>, stan z dnia 10.05.2016.
- Minakowski Marek Jerzy, *Łuszczewski Walerian*, [w:]
<https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.97>, stan z dnia 10.05.2016.
- Minakowski Marek Jerzy, *Nakwaski Józef*, [w:]
<https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=8.674.59>, stan z dnia 10.04.2020.
- Minakowski Marek Jerzy, *Nakwaski Klemens*, [w:] <http://www.sejm-wielki.pl/b/le.2465.3.1>,
stan z dnia 10.04.2020.
- Minakowski Marek Jerzy, *Nieborska Anna*, [w:]
<https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=16.179.99>, stan z dnia 12.05.2019.
- Minakowski Marek Jerzy, *Szymanowski Florian*, [w:]
<http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=le.3718.7.4>, stan z dnia 10.03.2021.
- Minakowski Marek Jerzy, *Świdzińska Aniela*, [w:]
<https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=sw.1750>, stan z dnia 5.02.2015.
- Minakowski Marek Jerzy, *Teresa Antonina Kicka*, [w:]
<https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=10.16.23>, stan z dnia 10.05.2022.
- Minakowski Marek Jerzy, *Walicki Aleksander*, [w:]
<https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=4.37.640>, stan z dnia 10.05.2016.
- Minakowski Marek Jerzy, *Walicki Bazyli*, [w:]
<https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=5.371.48>, stan z dnia 10.05.2016.
- Minakowski Marek Jerzy, *Wawrzyniec Świdziński*, [w:]
<http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=1.489.44>, stan z dnia 21.12.2018.
- Minakowski Marek Jerzy, Wincenty Nakwaski, [w:]
<https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=le.2465.2.1>, stan z dnia 15.10.2021.
- Minakowski Marek Jerzy, Wodziński Karol, [w:]
<http://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=6.390.182>, stan z dnia 2.03.2016.
- Minakowski Marek Jerzy, Wojciech Józef Nakwaski, [w:]
<https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=15.431.562>, stan z dnia 15.10.2021.
- Mirosław Nagielski, *Potocki Jan h. Pilawa*, [w:] PSB, t. XXVIII, s. 57.
- Mysłakowski Piotr, *Wojewoda plocki Mikołaj Jan Podoski h. Junosza (1676-1762) i jego rodzina*, [w:] Notatki Płockie, 1998, t. 43, nr 2/175, s. 7-16.
- Pachoński Jan, *Granowski Stefan*, [w:] PSB, t. VIII, s. 551.
- Pacuski Kazimierz, *O rodzie Wężyków na Mazowszu w XIV-XV wieku*, [w:] *Venerabiles nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane*

- Profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecia pracy naukowej*, red. Andrzej Radziminski, Anna Supruniuk, Jan Wroniszewski, Toruń 1997.
- Paknys Mindaugas, *Mecenas*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego*, praca zb., Kraków 2006, s. 334-344.
- Paknys Mindaugas, *Mecenatysts reikiškinys XVII a. LDK. Bažnytins architektkros užsakymas*, Vilnius 2003.
- Palkij Henryk, *Polityka rozdawnicza Augusta II z perspektywy kancelarii Jana Szembeka, zarys problematyki*, [w:] *Dwór a kraj między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 531-544.
- Palkij Henryk, *Praca komisji aukcji wojska w latach 1736-38*, [w:] KH, R. CVI, 1999, z. 1, s. 19-44.
- Palkij Henryk, *Sejmy 1736 i 1738 roku : u początków nowej sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej*, [w:] *Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego*, Polska Akademia Umiejętności, t. 93, Kraków 2000.
- Pałac w Strugach,
<http://www.sochaczew.pl/home/www/1607?title=Zabytki&filterId=3&tabId=58>, stan z dnia 07.11.2016.
- Pałucki Władysław, *Atlas historyczny Polski, Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*, red. Wł. Pałucki, cz. 2, Wrocław 1974.
- Pelc Janusz, Tomkiewicz Władysław, *Rola mecenatu w rozwoju kultury i literatury polskiej w czasach Renesansu oraz Baroku*, [w:] *Problemy literatury staropolskiej*, Wrocław 1973, ser. 2, s. 165-236.
- Piawski Kazimierz, *Chomętowski Marcin*, [w:] PSB, t. III, s. 411.
- Podchorodecki Leszek, *Dziedzice Wołomina*, [w:] *Więści Podwarszawskie*, 1993, r. III, nr 29, s. 4-6.
- Podchorodecki Leszek, *Wołomin końca XVIII w. w pamiętniku Franciszka Nakwaskiego*, [w:] *Więści Podwarszawskie*, 1999, r. IX, nr 13, s. 6-9.
- Polak Ryszard, *Położenie geograficzne, ludność i handel Wyszogrodu od XVI do XVIII wieku*, [w:] *Szkice Podlaskie* 9, 2001, s. 123-140.
- Przybroś Adam, Wimmer Jan, *Grzybowski Teofil*, [w:] PSB, t. IX, s. 112.
- Pszczółkowski Adam, *Miasteczka szlacheckie w ziemi ciechanowskiej*, [w:] *Ziemianie Mazowska, Działalność społeczno-gospodarcza mazowieckich ziemian w okresie od XVIII do XX wieku*, Ciechanów 2014, s. 11-57.

- Puchowski Kazimierz, *Recenzje Dariusz Rolnik, Portret szlachty czasów stanisławowskich epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Wrocław 2009, [w:] *Rozprawy z Dziejów Oświaty*, 2010, t. 47, s. 250-261.
- Rachuba Andrzej, *Radziejowski Augustyn Michał Stefan h. Junosza*, [w:] Internetowy PSB, <https://www.ipsb.iolab.pl/a/biografia/augustyn-michal-stefan-h-junosza-radziejowski>, stan z dnia 28.02.2016.
- Roguski Mirosław, *Wojciech Wincenty Wielądko vel Wielądek (ok. 1744-1822) - heraldyk, wydawca i tłumacz Kucharza doskonałego*, [w:] *Zeszyty Korytnickie*, 2011, t. 4.
- Rola-Stężycki Andrzej Zygmunt, *Waliccy z Walisk herbu Łada z linii małowiejskiej (i nie tylko), na tle rodzin skoligaconych i ich związki z grójeczczyzną*, <http://www.institut-genealogii.com.pl/index.php?mod=artykuly&id=2&itemid=100>, stan z dnia 29.03.2004.
- Rola-Stężycki Andrzej Zygmunt, *Piękna nieznajoma*, <http://www.institut-genealogii.com.pl/index.php?mod=artykuly&id=2&itemid=108>, stan z dnia 27.07.2020.
- Rola-Stężycki Andrzej Zygmunt, *Świdno i Świdzińscy herbu Półkozic*, www.institut-genealogii.com.pl/publikacje/Swidno/swidno.html, stan z dnia 15.08.2009.
- Rola-Stężycki Andrzej Zygmunt, *Zaradny wojewoda*, <http://www.institut-genealogii.com.pl/index.php?mod=artykuly&id=2&itemid=125>, stan z dnia 20.11.2017.
- Rolnik Dariusz, *Kasztelan krakowski Antoni Jabłonowski i inni „możnowładcy”. O roli politycznej magnaterii w czasach panowania Stanisława Augusta [w:] Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria XVI-XVIII wiek*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 207-223.
- Rolnik Dariusz, *Obraz "nowej" i "dawnej" magnaterii polsko- litewskiej w polskiej literaturze pamiątkarskiej końca XVIII i początków XIX wieku*, [w:] *Wieki Stare i Nowe*, 2014, t. 6(11), s. 58-83.
- Rolnik Dariusz, *Wokół stereotypu magnata czasów stanisławowskich : wizerunek Andrzeja Zamoyskiego (1717-1792) w polskich memuarach*, [w:] *Wieki Stare i Nowe*, 2012, t. 4(9), s. 44-68.
- Rostworowski Emanuel, *Mikorski Franciszek Ksawery*, [w:] PSB, t. XXI, s. 161.
- Rostworowski Emanuel, *Mokronowski Andrzej*, [w:] PSB, t. XXI, s. 585.
- Rostworowski Emanuel, *Mokronowski Ludwik*, [w:] PSB, t. XXI, s. 594.
- Roszak Stanisław, *Dwór warszawski a dwory prowincji: między konfrontacją a potrzebą adaptacji* [w:] *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Roćko, Warszawa 2005, s. 9-18.

- Roszak Stanisław, *Geografia kultury Rzeczypospolitej*, [w:] *Między Barokiem a Oświeceniem*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1997, s. 71-77.
- Rudziński Władysław, *Rudziński Michał*, [w:] PSB, t. XXXIII, s. 30-31.
- Sikora Jacek, *Józef Szymanowski i jego działalność w latach 1788-1794*, [w:] *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego*, 1988, nr 950, s. 41-48.
- Sikorski Andrzej, *Rodzina Wesslów w konfederacji barskiej*, [w:] *Ziemiańskie Mazowieckie wobec obronności Ojczyzny. Od konfederacji barskiej po wojnę II światową*, Ciechanów-Łódź 2015, s. 11-25.
- Sikorski Andrzej, *Szydłowski Teodor*, [w:] PSB, t. IL s. 618-623.
- Skowronek Jerzy, *Mostowski Tadeusz Antoni*, [w:] PSB, t. XXII, s. 73.
- Sobieszczański Franciszek Maksymilian, *Salińce*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, Warszawa 1866, t. 22, s. 838.
- Sokalski Maciej, *Szymanowski Jan Kazimierz*, [w:] PSB, t. L, s. 65-66.
- Sokalski Maciej, *Szymanowski Jan Kazimierz*, [w:] PSB, t. L, s. 65-66.
- Sokołowska Alina, *Bazyli Walicki i założenie Walicowa w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] PH, t. XLIX, z. 4, 1958, s. 761-772.
- Sowa Andrzej, *Młocki Michał*, [w:] PSB, t. XXI, 1976, s. 407.
- Sowa Andrzej, *Młocki Stanisław*, [w:] PSB, t. XXI, 1976, s. 408-409.
- Spuścizna duchowa i materialna mazowieckich ziemian XVIII-XX wieku*, red. B. Umińska, Ciechanów 2011. (materiały pokonferencyjne)
- Staniek Henryk, *Fundatorzy i fundacje kolegiów jezuickich w Polsce w latach 1564-1772/3*, [w:] *Summarium*, t. 1(21), 1972, s. 55-60.
- Staszewski Jacek, *Lipski Feliks Aleksander*, [w:] PSB, t. XVII, s. 418-420.
- Staszewski Jacek, *Ostatni „wielki plan” Augusta Mocnego*, [w:] *Rocznik Gdański*, t. 46 1986, z. 1, 45-65.
- Staszewski Józef, *Sposób życia na przełomie epok* [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. Stasiewicz Krystyna i Stanisław Archencyk, Olsztyn 1996.
- Stefanowski Marian, *Na marginesie Katalogu Archidiecezji Warszawskiej z roku 1935*, [w:] *Studia Theologica Varsaviesia*, 1/1992, s. 155-224.
- Syta Krzysztof, *Archiwa magnackie od XVI do XVIII wieku, możliwości i kierunki badawcze*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2003, s. 679-690.
- Szczygielski Waław , *Mikorski Feliks*, [w:] PSB, t. XXI, s. 162.

- Szczygielski Waław, *Krajewski Jan Chryzostom*, [w:] PSB, t. XV, s. 109-111.
- Szczygielski Waław, *Krasiński Adam Stanisław*, [w:] PSB, t. XV, s. 160-166.
- Szczygielski Waław, *Krasiński Michał Hieronim*, [w:] PSB, t. XV, s. 188-190.
- Szczygielski Waław, *Lasocki Józef*, [w:] Internetowy PSB,
<https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-h-dolega-lasocki>, stan z dnia 10.02.2018.
- Szczygielski Waław, *Opaliński Leon Wojciech*, [w:] PSB, t. XXIV s. 109-110.
- Szczygielski Waław, *Podoski Mikołaj*, [w:] PSB, t. XXVII, s. 647.
- Szczygielski Waław, *Potkański Aleksander*, [w:] Internetowy PSB,
<http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/aleksander-h-brochwicz-potkanski>, stan z dnia 13.01.2018.
- Szczygielski Wojciech, *Nakwaski Cyprian*, [w:] PSB, t. XXII, s. 480-481.
- Szczygielski Wojciech, *Nakwaski Franciszek Józef h. Prus*, [w:] PSB, t. XXII, s. 481-483.
- Szczygielski Wojciech, *Nakwaski Józef, h. Prus*, [w:] PSB, t. XXII, s.483-484.
- Szklarska Elżbieta, *Od centrum ku peryferiom. Konfederacja warszawska jako narzędzie legitymizacji władzy Augusta III*, [w:] *Dwór a Kraj, między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków 2003.
- Szklarska Elżbieta, *Puzyna Michał*, [w:] PSB, t. XXIX, s. 497-498.
- Szklarska Ewa, *Antoni Józef Poniński h. Łódzia*, [w:] Internetowy PSB,
<http://iPSB.nina.gov.pl/index.php/a/antoni-jozef-poninski-h-lodzia>, stan z dnia 26/01/2015.
- Sztumski Wiesław, *Czym jest elita*,
http://www.sprawynauki.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=3493:czym-jest-elita&catid=288&Itemid=30, stan z dnia 29.09.2016.
- Szwaciński Tomasz, *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, [w:] KH, R. CXIII, 2006, z. 1, s. 19-56.
- Śmieżyńska-Stolot Ewa, *Pojęcie mecenatu artystycznego*, [w:] *Folia Historiae Artium*, Kraków 1981, t. 17, s. 15-47.
- Świątkiewicz Wojciech, *Wielki dzień w Poświętnem*,
<http://ftp.niedziela.pl/artykul/29584/nd/Wielki-dzien-w-Poswietnem>, stan z dnia 10.05.2010.
- Tameczka Piotr, *Klonowa, Lustracja Klonowej z 1789*,
<http://sieradzkiewsie.blogspot.com/2013/05/klonowa.html>, stan z dnia 1.04.2015.
- Tekla z Bielińskich Łubieńska* [w:] Tygodnik Ilustrowany, nr 192 z 30.05.1863 r., s. 212.

- Terkner Rafał, *Świdno*, <http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/3708/Swidno/>, stan z dnia 1.04.2017.
- Tygielski Waclaw, *Mecenat a polityka. W kręgu Zamościa i jego ordynatów*, [w:] *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI-XVIII w.*, red. M. Bogucka, Warszawa 1989, s. 121-152.
- Tyszkiewicz Jan, *Mazowsze jako kraina historyczna*, [w:] *Przyroda Mazowska i jej antropogeniczne przekształcenia*, red. A. Richling, Pułtusk 2003, s. 9-25.
- Urwanowicz Jerzy, *Kościelne fundacje magnackie w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2003, s. 605-616.
- Urwanowicz Jerzy, *Polityczna aktywność szlachty mazowieckiej w latach 1669-1793*, [w:] *Dzieje Mazowsza 1527-1794*, red. J. Tyszkiewicza, t. 2, Pułtusk 2015, s. 551.
- Urwanowicz Jerzy, *Próba analizy XVIII wiecznych fundacji sakralnych z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *W kręgu sacrum i pogranicza*, red. E. Matuszczyk, M. Krzywosz, Białystok 2004, s. 235-243.
- Urwanowicz Jerzy, *Zamoyscy i Żółkiewscy w XVI/XVII w. Meandry zależności*, [w:] *Rocznik Tomaszowski*, t. 10, (2021), s. 127-164.
- Wagner Katarzyna, *Szwedzi w Warszawie 1704*, https://www.wilanow-palac.pl/szwedzi_w_warszawie_1704.html, stan z dnia 12.03.2016.
- Waniczkówna Helena, *Czartoryski Adam Kazimierz*, [w:] *PSB*, t. IV, s. 249.
- Waniewska Janina, *Portrety rodziny Walickich*, [w:] *Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie*, t. XX, s. 121-211.
- Wereszycka Helena, *Lanckorońska ze Świdzińskich Marianna*, [w:] *PSB*, t. XVI, s. 437-438.
- Wiśniewski Krzysztof, *Działalność marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego w bezkrólewiu po śmierci Jana III Sobieskiego*, [w:] *Rocznik Warszawski*, t. XXX, 2001, s. 13-53.
- Wiśniewski Krzysztof, *Porządek i bezpieczeństwo podczas elekcji w XVII wieku*, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie ([wilanow-palac.pl](http://www.wilanow-palac.pl)), stan z dnia 1.02.2014.
- Wojciechowska Anna, *Edukacja w Polsce w XVI i XVII wieku*, http://www.wilanow-palac.pl/edukacja_w_polsce_w_xvi_i_xvii_wieku.html, stan z dnia 12.05.2017
- Wojciechowski Tadeusz, *O powtórnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1733)*, [w:] *KH, R.* II, 1888, s. 531-554.
- Wola Rasztowska, http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/3749/Wola_Rasztowska/, na podstawie rejestru zabytków: A-419 z 5.05.1962 i z 10.12.1978, stan z dnia 20.11.2017.

- Woliński Janusz, *Rok 1740 jako początek zagrożenia zewnętrznego Rzeczypospolitej. Magnateria w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich*, Warszawa 1954, t. I, s. 336-337.
- Wołoszyński Ryszard, *Onufry Kicki*, [w:] PSB, t. XII, s. 392-394.
- Wyczański Andrzej, *Folwark szlachecki w Polsce w wieku XVI*, [w:] KH, R. LXI, 1954, s. 169-191.
- Wyszomirska Monika, *Z prosaskiej i antystanisławowskiej publicystyki z lat 1734-1736, (wokół nieznannej twórczości Antoniego Dembowskiego)*, [w:] KH, R. CXVIII, 2011, z. 3, s. 430-451.
- XSJ, *Magnuszewicz Mikołaj Jan*, [w:] Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedii, wydana przez M. Nowodworskiego, Warszawa 1880, t. 13, s. 844-6.
- Zahorski Andrzej, *Małachowski Jan Nepomucen*, [w:] PSB, t. XIX, s. 402.
- Zahorski Andrzej., *Małachowski Stanisław*, [w:] PSB, t. XIX, s. 414.
- Zespół pałacowo-parkowy w Nowym Mieście nad Pilicą*,
<http://www.archiwum2015.nowemiasto.pl/index.php?id=130&lan=pl>, stan z dnia 20.11.2017.
- Zielińska Teresa, *Rody urzędami zaszczycone. Próba sondażu*, [w:] *Spółczesność staropolskie. Studia i szkice*, t. II, red. A. Wyczański, Warszawa 1979, s. 205.
- Zielińska Zofia, *Listy Stanisława Augusta z podróży do Kaniowa (1787)*, [w:] KH, R. CX, 2003, z. 4, s. 71-125.
- Zielińska Zofia, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, [w:] PH, t. LXII, z. 3, 1971, s. 397-419.
- Zielińska Zofia, *Rzewuski Seweryn*, [w:] PSB, t. XXXIV, s. 138-150.
- Zielińska Zofia, *Rzewuski Wacław*, [w:] PSB, t. XXXIV, s. 169-180.
- Zielińska Zofia, *Szymanowski Michał*, [w:] PSB, t. L, s. 89-90.
- Zieliński Jarosław, *Pałac Borchów*, [w:] *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*. t. 11, Warszawa 2005.
- Zieliński Ryszard, *Senatorowie Płocki*, [w:] *Notatki Płockie*, 1960, t. 5, nr 2/16, s. 2-16.
- Zieliński Ryszard, *Województwo płockie w czasie bezkrólewia i na elekcjach: część II*, [w:] *Notatki Płockie*, 1959, t. 4, nr 11/12, s. 13-20.
- Zieliński Ryszard, *Województwo płockie w czasie bezkrólewia i na elekcjach: część IV*, [w:] *Notatki Płockie*, 1960, t. 5, nr 1/15, s. 6-12
- Ziemiańskie mazowieckie wobec obronności Ojczyzny. Od konfederacji barskiej po II wojnę światową, red. B. Umińska, Ciechanów-Łódź 2015. (materiały pokonferencyjne)

Zwierzykowski Michał, *Szoldrski Ludwik*, [w:] PSB, t. XLVIII, s. 516.

Żebrowski Tadeusz, *Kłęski wojenne i żywiołowe w Płocku*, [w:] *X wieków miasta Płocka*, Płock 1969, s. 64-70.

Żerek-Kleszcz Henryk, *Nominacje senatorskie Stanisława Augusta Poniatowskiego w okresie Rady Nieustającej*, [w:] PNH, 2006, t. 5, nr 1(9), s. 209.

Opracowania książkowe

- Anna i Grzegorz Wójtowicz, *Historia monetarna Polski*, Warszawa 2003
- Antoniewicz Marcei, *Protoplaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011.
- Atlas Polski*, red. R. Mydela, J. Balon, t. 2, Kraków 2002.
- Augustyniak Urszula, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001.
- Augustyniak Urszula, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004.
- Bałtruszajtys Grażyna, *Sądownictwo Komisji skarbowych w sprawach handlowych i przemysłowych, 1764-1794*, Warszawa 1977.
- Banaacka Marianna, *Biskup Marcin Załuski. Kobyłczanin z przeznaczenia i wyboru*, Kobyłka 2004.
- Banaszek Jan, *Mazowsze - Region historyczno-kulturowy*, Płock 1999.
- Bartackowa Aldona, *Jakub Fontana architekt warszawski XVIII wieku*, Warszawa 1970.
- Bartczakowa Aldona, *Kościół Kapucynów*, Warszawa 1982.
- Bartoszewicz Julian, *Konstanty Świdziński i jego wieczysta fundacja*, Warszawa 1857.
- Bartoszewicz Julian, *Kościół warszawskie rzymskokatolickie*, Warszawa 1853.
- Bartoszewicz Julian, *Znakomici mężowie polscy w XVIII w.*, t. 3, Petersburg 1856.
- Bieliński Michał, *Pamiętki historyczne. Fundacja zakonu kościoła XX Kapucynów w Warszawie*, t. 4, Warszawa 1843.
- Bieniak Janusz, *Polskie rycerstwo średniowieczne*, Kraków 2002.
- Biliński Piotr, *Moszyńscy. Studium z dziejów łoniowskiej linii w XIX wieku*, Kraków 2006.
- Bodzanowicz K. S., (właściwie Kajetan Sufczyński) *Pan starosta warecki, obrazki historyczne*, Lwów 1869.
- Bogucka Maria, Samsonowicz Henryk, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.
- Borkowska Małgorzata, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej, polska centralna i południowa*, t. II. 2005.
- Bujak Franciszek, Rutkowski Jan, *Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych*, t. 17-19, Poznań 1956.
- Bujak Franciszek, *Studia historyczne i społeczne*, Lwów 1924.
- Buliński Melchior, *Historia Kościoła polskiego*, t. 3, Kraków 1874.

- Bystron Jan Stanisław, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce: wiek XVI-XVIII*, t. 1, Warszawa 1994.
- Cabanowski Marek, *Opowieści o kościołach dawnego dekanatu grodziskiego*, Grodzisk Mazowiecki 1996.
- Cat-Mackiewicz Stanisław, *Stanisław August*, Warszawa 1978.
- Celej Anna, *Bibliografia genealogii i heraldyki polskiej za lata 1980-2001*, Warszawa 2007.
- Chłapowski Krzysztof, *Kasztelanowie i starostowie liwscy w czasach Wazów*, (Pracownia Atlasu Historycznego IH PAN Warszawa), <http://liw-zamek.pl/wp-content/uploads/2021/01/ROCZNIK-LIWSKI-T4.pdf>, stan z dnia 26.04.2021.
- Chmielowski Piotr, *Klementyna z Tańskich Hoffmanowa: zarys biograficzno-pedagogiczny*, Warszawa 1898.
- Chodyński Stanisław, *Klasztor Panien Dominikanek w Piotrkowie*, Włocławek 1914
- Chodźka Leonard, *Historia domu Rawitów Ostrowskich*, t. 2, Lwów 1878.
- Choińska-Mika Jolanta, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998.
- Chwalbińska Janina, *Prusowie w wiekach średnich*, Toruń 1948.
- Ciara Stefan, *Denhoffowie, decydujące momenty kariery magnackiej*, https://www.wilanow-palac.pl/denhoffowie_decydujace_momenty_kariery_magnackiej.html, stan z dnia 15.10.2014
- Ciara Stefan, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1990.
- Cieślak Edmund, *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986.
- Cynarski Stanisław, *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XVI do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu społecznego*, Warszawa - Kraków 1996.
- Czaja Aleksander, *Lata wielkich nadziei: walka o reformę państwa polskiego w drugiej połowie XVIII w.*, Warszawa 1992.
- Czaja Aleksander, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim, z dziejów Rady Nieustającej 1786-1789*, Warszawa 1988.
- Czajewski Wiktor, *Katedra Św. Jana*, Warszawa 1899.
- Czamańska Ilona, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.
- Czapliński Władysław, Długosz Józef, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976.
- Czemeryński Kornel, *O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej polskiej*, Lwów 1870
- Czeppe Maria, *Kamaryla pana z Dukli, kształtowanie się obozu politycznego Jerzego A. Mniszcha 1750-63*, Warszawa 1998.
- Ćwik Władysław, *Miasta królewskie lubelszczyzny w drugiej połowie XVIII wieku*, Lublin 1968.

- Dekowski Jan Piotr, *Strzygi i Topieluchy, Opowieści Sieradzkie*, Warszawa 1987.
- Deresiewicz Janusz, *Z przeszłości Prus Królewskich*, Poznań 1947.
- Dobrosław Kobielski, *Pejzaże dawnej Warszawy*, Warszawa 1974.
- Dukwicz Dorota, *Rosja wobec sejmu rozbiorowego warszawskiego (1772-1775)*, Warszawa 2015.
- Dunin-Wilczyński Zbigniew, *Order Świętego Stanisława*, Warszawa 2006.
- Dworzaczek Włodzimierz, *Genealogia*, Warszawa 1959.
- Dybaś Bogusław, *Sejm Pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991.
- Dygdała Jerzy, *Codziennie kłopoty, wielkie interesy i podwójna elekcja, korespondencja Radziwiłłowskich urzędników z księżną Anną z Sanguszków Radziwiłłową i jej synem Michałem Kazimierzem 1733/34*, Warszawa 2013.
- Dymek Benon, *Historia i kultura Mazowsza do 1526*, Warszawa, 2005.
- Dymek Benon, *Mazowsze do 1247*, Warszawa 1995.
- Dzięgielewski Jan, *Sejmy elekcyjne, elektorzy elekcje, 1573-1674*, Pułtusk 2003.
- Dziubecki Tomasz, *Programy symboliczne i funkcje ceremonialne rezydencji magnackich*, Warszawa 2010.
- Feldman Józef, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 1984.
- Filipczak Witold, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000.
- Forycki Maciej, *Stanisław Leszczyński. Sarmata i Europejczyk (1677-1766)*, Poznań 2006.
- Gaber Stefan, *Polacy na dworze Stanisława Leszczyńskiego w Lunéville 1737-1766*, wstęp i red. nauk. A.J. Zakrzewski, tłum. A.J. Zakrzewski, A. Skwara, Częstochowa 1998.
- Gąsior Ewa, *Sejm konwokacyjny w okresie bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*, Warszawa 2017.
- Georg Stanisław, *Królestwo polskie*, t. 3, Warszawa 1882.
- Gierowski Józef Andrzej, *Sejmik Generalny Księstwa Mazowieckiego*, Wrocław 1948.
- Gierowski Józef Andrzej, *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław 1971.
- Gieysztor Aleksander, Samsonowicz Henryk, *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, Warszawa 1994.
- Gloger Zygmunt, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1903.
- Gmurski Jerzy, *Z dziejów Kask i okolic w latach 1383-2003*, Warszawa 2006.
- Gmurski Jerzy, *Zarys dziejów Izdebnia 1504-1989*, Warszawa 2008.
- Grodecki Roman, *Początki gospodarki folwarcznej w Polsce, Studia z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1949.
- Grzybowski Michał, *Kępa Polska, szkic z dziejów parafii*, Płock 2002.
- Grzybowski Michał, *Krzynowłoga Wielka: szkic z dziejów parafii*, Płock 2003.

- Grzybowski Michał, *Z archiwaliów diecezjalnych płockich*, z. IV, Płock 1987.
- Hedemann Oskar, *Testamenty brasławsko-dziśnieńskie XVII — XVIII wieku jako źródło historyczne*, Wilno 1935.
- Ihnatowicz Ireneusz, Mączak Antoni, Zientara Benedykt, *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979.
- Inglot Tadeusz, *Karty z dziejów Słociny*, Rzeszów 2011.
- Insadowski Henryk, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935.
- Izdebno Kościelne, *historia kościoła*, <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/2353,izdebno-koscielne-kosciol-pw-zwiastowania-nmp.htm>, stan z dnia 15.03.2018.
- Jamiołkowski Jerzy Antoni, *Historia genealogiczna Jamiołkowskich*, Białystok 2011.
- Janecki Łukasz, *Dzieje parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Szymanowie*, Szymanów 2009.
- Jaroszewski Tadeusz, *A. Rottermund, Jakub Hempl, Fryderyk Albert Lessel, Henryk Ittar, Wilhelm Henryk Minter: architekci polskiego klasycyzmu*, Warszawa 1974.
- Jaroszewski Tadeusz, Baraniewski Waldemar, *Pałace i dwory w okolicach Warszawy*, Warszawa 1992.
- Jeznach Włodzimierz, *Parafia Orszymowo w Gminie Mała Wieś zarys dziejów do 1918 roku*, Sieciecie 2005.
- Jusupović Monika, *Prowincjonalna elita litewska w XVIII wieku, Działalność polityczna rodziny Zabiellów w latach 1733-1795*, Warszawa 2014.
- Kaczmarczyk Zdzisław, Leśnodorski Bogusław, *Historia Państwa i prawa Polski*, t. II, Warszawa 1966.
- Kaleta Roman, Klimowicz Mieczysław, *Prekursorzy Oświecenia*, Wrocław 1953
- Kallas Marian, *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2005.
- Kamila Mrozowska, *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego, 1765-1794*, Wrocław 1961.
- Kaniewska Irena, *Małopolska reprezentacja sejmowa z czasów Zygmunta Augusta 1548-1572*, Kraków 1974.
- Karolczak Kazimierz, *Dzieduszyccy. Dzieje rodu*, Kraków 2000.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. X, dawne województwo warszawskie, zeszyt 3, Dawny powiat gostyński.
- Kądziela Łukasz, *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792-1793*, Warszawa 1993.
- Kersten Adam, *Warszawa Kazimierzowska 1648-1668*, Warszawa 1971.

- Kieniewicz Leszek, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000.
- Kobierecki Michał, *Walewscy herbu Kolumna w XVII-XVIII wieku. Genealogia majątności, działalność publiczna*, Łódź 2008.
- Kołodziej Robert, *Ostatni wolności naszej klejnot. Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Warszawa 2014.
- Konarski Stanisław, *Kanoniczki warszawskie: 24 IV 1744 - 13 VIII 1744*, Paryż 1952.
- Konopczyński Władysław, *Chronologia sejmów polskich 1493-1793*, Kraków 1948.
- Konopczyński Władysław, *Dzieje Polski Nowożytnej*, Warszawa 1936.
- Konopczyński Władysław, *Konfederacja Barska*, t. 1, Warszawa 1991.
- Konopczyński Władysław, *Liberum veto*, Kraków 2002.
- Konopczyński Władysław, *Pierwszy rozbiór Polski*, Kraków 2010.
- Konopczyński Władysław, *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*, Warszawa 1966.
- Konopczyński Władysław, *Polska a Szwecja od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolita 1660-1772*, Warszawa 1924, s. 48.
- Konopczyński Władysław, *Polska w dobie wojny siedmioletniej (1755-1763)*, t 1, 2, Kraków i Warszawa 1909, 1911.
- Konopczyński Władysław, *Sejm grodzieński 1752 roku*, Lwów 1907.
- Korwin-Szymanowski Michał, *Wizerunki starodawnej rodziny Korwin-Szymanowskich*, Łomianki 2020.
- Kosacka Dorota, *Północna Warszawa w XVIII wieku*, Warszawa 1970.
- Kosińska Urszula, *August II w poszukiwaniu sojusznika. Między aliansem wiedeńskim i hanowerskim (1725-1730)*, Warszawa 2012.
- Kosk Henryk Piotr, *Generalicja polska*, Poznań 1998.
- Kościąłkowski Stanisław, *Antoni Tyzenhauz. Podskarbi nadworny litewski*, t. 1, Londyn 1970.
- Kot Stanisław, *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1996.
- Kowalski Mariusz, *Księstwa Rzeczypospolitej: państwo magnackie jako region polityczny*, Warszawa 2013.
- Kozierowski Stanisław, *Studia nad Pierwotnym rozszedleniem rycerstwa Wielkopolskiego, Ród Przosnów*, Poznań 1917.
- Krajewski Mirosław, *Dobrzyński słownik biograficzny*, Włocławek 2002.
- Kraushar Aleksander, *Książę Repnin i Polska w pierwszym czterolecu panowania Stanisława Augusta (1764-1768)*, t. 1, Warszawa 1900.
- Kriegseisen Wojciech, *Sejm Rzeczypospolitej Szlacheckiej do 1763 roku, geneza i kryzys władzy ustawodawczej*, Warszawa 1995.

- Kuchowicz Zbigniew, *Miłość Staropolska*, Łódź 1982.
- Kuchowicz Zbigniew, *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku*, Łódź 1975.
- Kulikowski Andrzej, *Wielki herbarz rodów polskich*, Warszawa 2005.
- Kuras Katarzyna, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.
- Kurek Jacek, *U schyłku panowania Augusta II Sasa*, Katowice 2003.
- Kutrzeba Stanisław, *Historia ustroju polski w zarysie*, Lwów 1905.
- Lech Marian Julian, *Generał Antoni Madaliński: 1739-1805*, Warszawa 1971,
- Litwin Henryk, Maciak Dariusz, *Sejm polski w połowie XVII wieku. Organizacja i działanie systemu parlamentarnego dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983.
- Lulewicz Henryk, *Elita polityczno-społeczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII w.*, Warszawa 1984.
- Łempicki Stanisław, *Mecenat kulturalny w Polsce*, Kraków 1928.
- Łoza Stanisław, *Kawalerowie Orderu Św. Stanisława 1765-1813*, Warszawa 1925.
- Łoziński Władysław, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków 1958.
- Maciszewski Jarema, *Szlachta Polska i jej państwo*, Warszawa 1986
- Madejska Barbara, *Konfederacja radomska 1767-1768*, Radom 2003.
- Majewski Andrzej Adam, *Marszałek wielki litewski Aleksander Hilary Połubiński (1626-1679). Działalność polityczno – wojskowa*, Warszawa 2014.
- Maksimowicz Krystyna, *Seweryna Rzewuskiego droga do Targowicy*, Gdańsk 2002.
- Matwijowski Krystyn, *Sejm Grodzieński 1678-1679*, Acta Universalia Wratislaviensis no 909, Historia LXI, Wrocław 1988.
- Mączak Antoni, *Klientela, Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI-XVIII wieku*, Warszawa 2006.
- Mączak Antoni, *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*. Wrocław 2003.
- Mączak Antoni, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowoczesnej*, Warszawa 1986.
- Męclewska Marta, *Kawalerowie i statuty Orderu Orła Białego 1705-2008*, Warszawa 2008.
- Minakowski Marek Jerzy, *Elita łęczycka i rawska, Elita Rzeczypospolitej*, t. XVIII, Kraków 2015.
- Minakowski Marek Jerzy, *Elita północnomazowiecka, Elita Rzeczypospolitej*, t I, Kraków 2011.
- Muratori-Philip Anne, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 2007.
- Murray Jay Rosman, *Żydzi pańscy: stosunki magnacko-żydowskie w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Warszawa 2005.

- Mycielski Kazimierz, *Mycielscy. Zarys monografii*, Warszawa 1998.
- Nowacki Józef, *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*, t. II, Poznań 1959.
- Nowak Bronisław, *Ród Porajów w Małopolsce w średniowieczu*, Kraków 2009.
- Olszewski Henryk, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii magnackiej 1652-1763*, Poznań 1966.
- Omilanowska Małgorzata, *Polska- pałace i dwory*, Warszawa 2004.
- Otwinowski Erazm, *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II od roku 1698 do roku 1728*, Kraków 1849.
- Pachoński Jan, *Zmierzch sławetnych, Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1956.
- Pacuski Kazimierz, *Możnowładztwo i rycerstwo ziemi gostyńskie w XIV i XV wieku : studium z dziejów osadnictwa i elity władzy na Mazowszu średniowiecznym*, Warszawa 2009
- Paknys Mindaugas, *Mecenatystės reiškinyš XVII a. LDK: Bažnytinės architektūros užsakyma*, Vilnius 2003.
- Pawiński Adolf, *Mazowsze*, t. V, Warszawa 1895.
- Penkała Anna, *Panieńskie Ochędóstwo, Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2017
- Perłakowski Adam, *Jan Jerzy Przebendowski jako podstarości wielki koronny (1703-1729)*, Kraków 2004
- Piątkowski Sebastian, *Z dziejów Radomia i regionu radomskiego w XVIII i XIX wiek*, Radom 1997.
- Piętka Jan, *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975.
- Poraziński Jarosław, *Epitaphian Poloniae orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej 1702-1710*, Toruń 1999.
- Poraziński Jarosław, *Sejm Lubelski 1703 r i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII wieku*, Warszawa-Poznań-Toruń 1988.
- Posłowie ziemscy koronni 1493-1600*, red. I. Kamińska, Warszawa 2013.
- Proboszcz i Dziekan w Wyszogrodzie., Z dziejów Parafii Wyszogród*, maszp. Wyszogród 2000.
- Pustoła-Kozłowska Ewa, *Dokumentacja historyczno-architektoniczna pałacu w Woli Raszowskiej przygotowana na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Ostrołęce*, b.m. 1978.
- Rachuba Andrzej, *Dzieje rodziny Ciechanowieckich h. Dąbrowa (XVI-XXI wieku)*, Warszawa 2013.
- Radwański Zbigniew, *Prawa kardynalne w Polsce, Studia nad historią prawa polskiego*, Poznań 1952.

- Radziwiłłowie: obrazy literackie, biografie, świadectwa historyczne*, red. Krzysztof Stępnik, Lublin 2003.
- Rolle Józef Apolinary, *Sylwetki historyczne*, seria VIII, Kraków 1892.
- Rolnik Dariusz, *Szlachta Koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792 - styczeń 1793)*, Katowice 2001.
- Rolnik Dariusz, *Portret szlachty czasów stanisławowskich epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Wrocław 2010.
- Rostworowski Emanuel, *O koronę Polską. Polityka Francji w latach 1725-1733*, Wrocław-Kraków 1958.
- Rozzak Stanisław, *Archiwa sarmackiej pamięci: funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2003.
- Rozbicka Małgorzata, *Siedziby średniej i drobnej szlachty na północno-zachodnim Mazowszu*, Warszawa 1999.
- Rutkowski Jan, *Historia gospodarcza Polski*, t. 1, Poznań 1946.
- Sawrymowicz Eugeniusz, *Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego*, Wrocław 1960.
- Schmidt Henryk, *Dzieje panowania St. Augusta Poniatowskiego*, T. I, Lwów 1868
- Scott Hamish M., *The Emergence of the Eastern powers*, Cambridge 2001.
- Sidorski Dariusz, *Panie kochanku*, Katowice 1987.
- Sienkiewicz Henryk, *Potop*, cz. II, Warszawa 1970.
- Sienkiewicz Karol, *Skarbiec historii polskiej*, t. II, Paryż 1890.
- Sitarski Waclaw, *Historia Kask, Baranowa i Jaktorowa*, Jaktorów 1967.
- Skibiński M., *Europa a Polska w dobie wojny o sukcesję austriacką w latach 1740–1745*, t. 1–2, Kraków 1912–1913.
- Słaby Agnieszka, „*Rządzicha oleszycka*”. *Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Kraków 2014.
- Sławiński Tomasz, *Kretkowscy i ich dzieje od połowy XIV wieku*, Warszawa - Skrzyszew 2011.
- Smoleński Władysław, *Komisya boni ordinis warszawska (1765-1789)*, Warszawa 1914.
- Smoleński Władysław, *Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów plockich*, Warszawa 1978.
- Smoleński Władysław, *Przezwrot umysłowy w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1949.
- Sobieszczański Franciszek Maksymilian, *Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu Warszawy, od najdawniejszych czasów, aż do 1847*, Warszawa 1848.
- Stanaszek Łukasz, *Historia i tożsamość*, <https://urzecz.pl/historia/>, stan z dnia 5.01.2021.
- Staszewski Jacek, *August III Sas*, Wrocław 1984.

- Stępnik Krzysztof, *Radziwiłłowie: obrazy literackie, biografie, świadectwa historyczne*, Lublin 2000.
- Stroynowski Andrzej, *Opozycja sejmowa w dobie rządów rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005.
- Syrokomla Władysław, *Dwie koronacje Sasów, Augusta II i Augusta III królów polskich*, Wilno 1854,
- Szczepański Jan, *Elementarne Pojęcia Socjologii*,
<http://biblioteka.wnpism.uw.edu.pl/zasoby/Teksty/Szczepanski-Elementarne%20pojęcia%20socjologii.pdf>, stan z dnia 10.06.2020.
- Szczygielski Wacław, *Konfederacja barska w Wielkopolsce, 1768-1770*, Warszawa 1970.
- Szczygielski Wacław, *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994.
- Szenic Stanisław, Chudek Józef, *Najstarszy szlak Warszawy*, Warszawa 1995.
- Sztumski Janusz, *Elity ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice 2007.
- Sztumski Janusz, *Systemowa analiza społeczeństwa*, Katowice 2013.
- Szwagrzyk Józef Andrzej, *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX wiek*, Wrocław 1990.
- Szweda Adam, *Ród Grzymaliów w Wielkopolsce*, Toruń 2001.
- Szybkowski Sobiesław, *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370-1501)*, Gdańsk 2006.
- Szybkowski Sobiesław, *Ród Cielepałów. Studium genealogiczne*, Gdańsk 1999.
- Szybkowski Sobiesław, *Studia z genealogii i prozopozografii polskiej szlachty średniowiecznej*, Gdańsk 2003.
- Szymański Józef, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2005.
- Szymczakowa Alicja, *Nobiles Siradienses. Rody Porajów, Pomianów, Gryfów, Kopaczów i Pobogów*, Warszawa 2011.
- Święcki Tomasz, *Historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski*, t. 2, 1859.
- Tarczewska Aleksandra, Kaniowska-Lewińska Izabela, *Historia mego życia. Wspomnienia warszawianki*, Wrocław 1967.
- Terpiłowski Jerzy, *Sto dworów Mazowsza*, Warszawa, 2009.
- Topolski Jerzy, *Metodologia historii*, Warszawa 1984.
- Turczyk Aleksander Grzegorz, *Historie Sochaczewskie*, Sochaczew 2001.
- Turczyk Aleksander Grzegorz, *Łuszczewscy*, <http://dawnysochaczew.republika.pl/luszczwc.htm>, stan z dnia 6.11.2016.
- Tyszkiewicz Jan, *Geografia historyczna Polski w średniowieczu*, Warszawa 2003.

- Ugniewski Piotr, *Media i dyplomacja. „Gazette de France” o sejmie rozbiorowym 1773–1775*, Warszawa 2006.
- Uruski Seweryn, *Rodzina Herbarz Szlachty Polskiej*, t X, Warszawa 1914.
- Waliszewski Karol, *Potoccy i Czartoryscy : walka stronnictw i programów politycznych przed upadkiem Rzeczypospolitej 1734-1763*. T. 1, 1734-1754, Kraków 1886.
- Wejnert Aleksander, *Starożytności warszawskie*, t. 2, Warszawa 1848.
- Wojdecki Waldemar, *Dzieje Leszna i Puszczy Kampinoskiej*, Leszno 1998.
- Wojtyński Maciej, *Szkatuła prywatna króla Stanisława Augusta Poniatowskiego*, Warszawa 2003.
- Wolski Marian, *Trzeciescy herbu Strzemię*, Kraków 2005.
- Wyczański Andrzej, *Studia nad folwarkiem szlacheckim w Polsce w latach 1500-1580*, Warszawa 1960.
- Wyczański Andrzej, *Polska Rzeczą Pospolitą szlachecką*, Warszawa 1967.
- Wyszomirska Monika, *Między obroną wolności a naprawą państwa. Rzeczpospolita jako przedmiot polemik politycznych w dobie panowania Augusta III 1734-63*, Warszawa.
- Zajączkowski Andrzej, *Szlachta Polska struktura i kultura*, Warszawa 1993.
- Zajączkowski Stanisław, *Powiat rawski: zarys dziejów do końca 1973*, Warszawa 1975.
- Zarys historii Polski w liczbach*, zespół red. Franciszek Kubiczek, Warszawa 2012.
- Zawadzki Waclaw, *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, Warszawa 1963.
- Zbigniew Dunin-Wilczyński, *Order Św. Stanisława*, Warszawa 2006.
- Zielińska Teresa, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewskich czyn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977.
- Zielińska Teresa, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997.
- Zielińska Teresa, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII wieku*, Łódź 1987.
- Zielińska Zofia, *Polska w okowach systemu północnego*, Warszawa 2012.
- Zielińska Zofia, *Studia z dziejów stosunków polsko rosyjskich w XVIII wieku*, Warszawa 2001.
- Zielińska Zofia, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743-1752*, Warszawa 1983.
- Zieliński Ludwik, *Pamiętniki historyczne krajowe*, Lwów 1841.
- Znamierowski Czesław, *Elita i demokracja*, Warszawa 2001.
- Z Ziemi Płockiej pod Grunwald*, opr. M.M. Grzybowski, Płock 2010.
- Żółkło Aleksandra, *Mecenat kulturalny Jerzego augusta Wandalina Mniszcha w Dukli*, Dukla 2011.
- Сборник Русского исторического общества*, t. 47, Petersburg 1885

Bazy danych:

<http://www.katalogszlachty.com/metryki-szlacheckie/metryki-szlacheckie-parafia-lewiczyn-1714-1800/>, stan z dnia 03.03.2021.

<https://www.kielakowie.pl/getperson.php?personID=I49175&tree=tree381>, stan z dnia 23.03.2020.

Minakowski Marek Jerzy, *Wielka Genealogia Minakowskiego*, <http://wielcy.pl/>.

Źródła audiowizualne

Bajer Jakub, *Królewska, państwowa, magnacka - oblicza dyplomacji polskiej doby stanisławowskiej*, <https://www.youtube.com/watch?v=Jpladxz6bRM>, stan z dnia 7.12.2016.

Dukwicz Dorota, *Czy mogła się uratować? Rzeczpospolita w XVIII wieku*, <https://www.youtube.com/watch?v=Hiabp3xJiCs>, stan z dnia 21.09.2016.

Dukwicz Dorota, *Czy do I rozbioru mogło nie dojść?*, <https://www.youtube.com/watch?v=ktA-GhhvscU>, stan z dnia 7.02.2018.

Kosińska Urszula, *Jak Polska utraciła w XVIII w. suwerenność i jak zmarnowano szanse jej odzyskania*, https://www.youtube.com/watch?v=D_XjZ6etIs, stan z dnia 25.10.2017.

Kosińska Urszula, *Czy osiemnastowieczna Rzeczpospolita była państwem suwerennym*, <https://www.youtube.com/watch?v=Hiabp3xJiCs>, stan z dnia 21.09.2016.

Nowak Andrzej, *Wieczór Autorski prof. Andrzeja Nowaka - O elitach dawnych i współczesnych (Klub Ronina)*, <https://www.youtube.com/watch?v=GHUrhDne6eE>, stan z dnia 24.06.2019.

Zielińska Zofia, *Nieudolność czy fatum? Dlaczego Czartoryscy nie uratowali Rzeczypospolitej*, https://www.youtube.com/watch?v=FeweqSuR2_Q, stan z dnia 15.11.2017.

Zielińska Zofia, *Państwo pozornie własne, Rzeczpospolita XVIII wieku*, <https://www.youtube.com/watch?v=nFtFv3Ie9VU>, stan z dnia 7.12.2011.

Wywiady

Dąbrowska Renata, rozmowa z 20.03.2015 r.

Kmieć Kazimierz, rozmowa z 20.04.2016 r.

Korwin-Szymanowski Mateusz, rozmowa z 08.2015 r.

Mączyński Ryszard, informacja e-mailowa z 02.2014 r.

Zielińska Zofia, rozmowa z 20.07.2014 r.

Informacja Kustosza Sanktuarium Honorackiego w Nowym Mieście nad Pilicą, O. Jana Jurczaka, rozmowa z 11.08.2016 r.

Źródła Inne

Mapy Historyczne, Województwo Mazowieckie XVI-XVIII wiek,

<https://regionyhistoryczne.exgeo.pl/korona/wojewodztwo-mazowieckie-xvi-xviii-w-mapy>, stan z dnia 20.04.2019.

Dwór w Cygowie, rysunek ołówkiem, malowała Maria Szymanowska, zbiory autora.

Epitafia Nakwaskich z Kościoła w Kępie Polskiej

Podpis na portrecie Anny z Łuszczewskich Szymanowskiej, zbiory autora.

Podpis na portrecie Magdaleny z Jelców Nakwaskiej, zbiory autora.

Spis tabel

Tab. 1. Kasztelanowie i wojewodowie rawscy z lat 1693-1775, s. 52-53

Tab. 2. Nauka w Collegium Nobilium oraz Akademii w Luneville rodzin objętych opracowaniem, s. 70

Tab. 3. Starostwa w posiadaniu rodzin objętych opracowaniem, s. 109-110

Tab. 4. Cz. 1 Aktywność sejmowa rodzin elit lokalnych województwa zachodnich ziem Mazowsza w okresie od 1718 roku do 1733 roku, s. 160

Tab. 4. Cz. 2 Ilość mandatów poselskich uzyskanych przez poszczególne rodziny w latach 1717-1733 roku, s. 161

Tab. 5. Ilość mandatów poselskich zdobyta przez rodziny objęte opracowaniem w latach 1736-1762, s. 212

Tab. 6. cz. 1. Aktywność sejmowa rodzin elit lokalnych województwa zachodnich ziem Mazowsza w okresie od 1733 roku do 1762 roku, s. 213

Tab. 6. cz. 2. Aktywność sejmowa rodzin elit lokalnych województwa zachodnich ziem Mazowsza w okresie od 1733 roku do 1762 roku, s. 213

Tab. 7. Łączny czas zasiadania rodzin w senacie w latach 1696-1775, s. 255

Tab. 8. Ilość nominacji na stanowiska w senacie uzyskana przez rodziny objęte opracowaniem w latach 1696-1775, s. 255

Tab. 9. Aktywność w senacie rodzin objętych opracowaniem w latach 1763-1775, s. 256

Tab. 10. Ilość senatorów z poszczególnych rodzin w latach 1696-1775, s. 348

Spis ilustracji

- Il. 1. Ziemie kasztelani tworzących mazowiecki obszar aktywności politycznej analizowanych rodzin na tle granic Mazowsza historycznego, s. 54
- Il. 2. Województwo rawskie, wsie szlacheckie, s. 111
- Il. 3. Kasztelania wyszogrodzka, wsie szlacheckie, s. 113
- Il. 4. Wschodnie ziemie kasztelani warszawskiej, wsie szlacheckie, s. 114
- Il. 5. Grunty miejskie w posiadaniu rodzin szlacheckich, s. 115
- Il. 6. Mapa poglądowa prezentująca koncentrację majątków, s. 116
- Il. 7. Infografika, Lokalizacja wybranych budynków o charakterze reprezentacyjnym na tle granic obszaru objętego opracowaniem, s. 274
- Il. 8. Fundacje kościelne rodzin objętych opracowaniem, s. 289
- Il. 9. Tablice genealogiczne potomstwa Erazma Łuszczewskiego, związki z Szymanowskimi i Walickimi, s. 326
- Il. 10. Tablica genealogiczna Nakwascy, s. 327
- Il. 11. Tablica genealogiczna Jan Kazimierz Szymanowski, s. 328
- Il. 12. Tablica genealogiczna, potomstwo Macieja Szymanowskiego, związki z Świdzińskimi i Łuszczewskimi, s. 329
- Il. 13. Tablice genealogiczne potomstwo Wawrzyńca Świdzińskiego, związki z Szymanowskimi i Granowskimi, s. 330
- Il. 14. Tablice genealogiczne potomstwo Aleksandra Walickiego, s. 331
- Il. 15. Tablice genealogiczne, związki Szymanowskich i Walickich z innymi kasztelańskimi rodami Mazowsza, s. 332